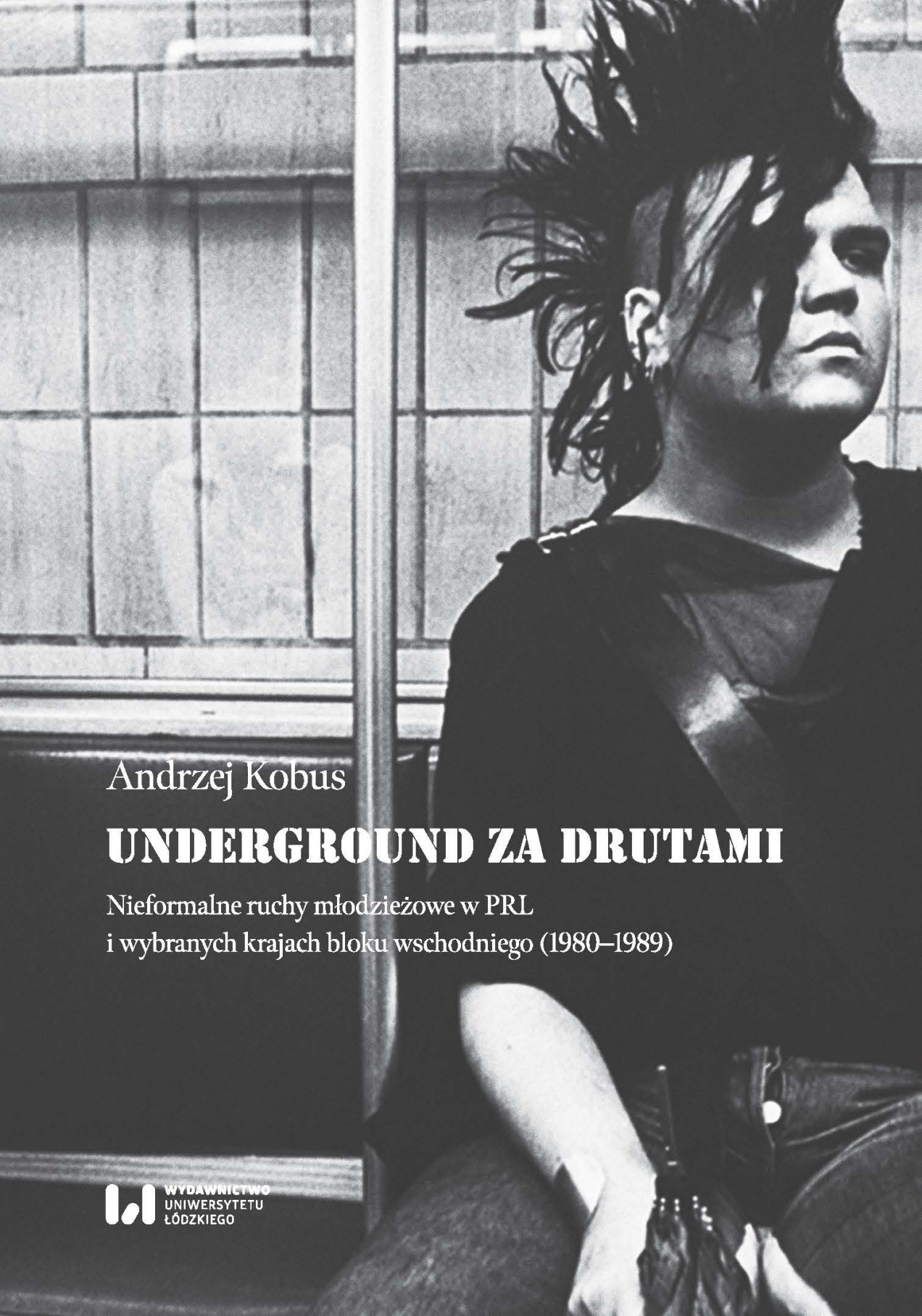




Andrzej Kobus

UNDERGROUND ZA DRUTAMI

Nieformalne ruchy młodzieżowe w PRL
i wybranych krajach bloku wschodniego (1980–1989)



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

UNDERGROUND ZA DRUTAMI



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Andrzej Kobus

UNDERGROUND ZA DRUTAMI

Nieformalne ruchy młodzieżowe w PRL
i wybranych krajach bloku wschodniego (1980–1989)

Andrzej Kobus (ORCID: 0000-0003-4345-4902) – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Filia w Piotrkowie Trybunalskim, 97-300 Piotrków Trybunalski, ul. Juliusza Słowackiego 114/118

RECENZENCI

Juraj Marušiak, Marcin Zaremba

REDAKTOR INICJUJĄCY

Natasza Koźbial

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Beata Otocka

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzczak

PROJEKT OKŁADKI

Weronika Szychowska

Zdjęcie na okładce: Przedstawiciel wschodnioniemieckiej subkultury punkowej w 1986 r.
(Źródło: Verwertungsgesellschaft Bild-Kunst, Bonn – York der Knoefel, Punk in Berlin)

© Copyright by Andrzej Kobus, Łódź 2023

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

<https://doi.org/10.18778/8331-163-0>

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10793.22.0.M

Ark. wyd. 23,0; ark. druk. 22,75

ISBN 978-83-8331-163-0

e-ISBN 978-83-8331-208-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
Wstęp	11
Rozdział I	
Niezależne środowiska młodzieżowe w PRL	27
1.1. Subkultury muzyczne.....	27
1.1.1. Imprezy muzyczne grupujące przedstawicieli subkultur	53
1.2. Subkultury luźno związane z nurtami muzycznymi.....	59
1.2.1. Anarchiści i pacyfiści	59
1.2.2. Ekolodzy	66
1.2.3. Inne subkultury	70
1.3. Nieformalne ruchy młodzieżowe o podłożu religijnym	71
1.3.1. Powiązane z Kościołem katolickim	71
1.3.2. Młodzież zafascynowana religiami Wschodu	76
1.4. Środowisko Monaru.....	83
Rozdział II	
Nieformalne ruchy młodzieżowe w innych krajach bloku wschodniego	87
2.1. Ruchy niezależne w Czechosłowacji	87
2.1.1. Fani punk rocka, heavy metalu, skinheadzi	87
2.1.2. Ruchy pokojowe i proekologiczne w CSRS.....	106
2.1.3. Ruchy religijne.....	116
2.1.3.1. Młodzież związana z Kościołem katakumbowym ...	116
2.1.3.2. Ruch Hare Kryszna	125
2.2. Nieformalne inicjatywy młodzieżowe w NRD	125
2.2.1. Subkultury muzyczne.....	125
2.2.2. Ruchy młodzieżowe powiązane z Kościołem ewangelickim..	139
2.3. Młodzież poza systemem w Związku Radzieckim	158
2.3.1. Subkultury muzyczne.....	158
2.3.2. Środowiska pacyfistyczne i proekologiczne.....	184
2.3.3. Ruch Hare Kryszna.....	210
2.3.4. Neofaszyści (neonaziści).....	213
2.3.5. Lubiery („Siłownicy”).....	215

Rozdział III

Kontakty i wzajemne przenikanie się członków nieformalnych ruchów młodzieżowych z PRL, NRD, CSRS i ZSRR.....	219
3.1. Subkultury muzyczne.....	219
3.2. Inicjatywy pacyfistyczne.....	265
3.3. Obrońcy środowiska naturalnego.....	286
3.4. Środowiska religijne.....	292
3.4.1. Młodzi pozostający w obrębie Kościoła katolickiego.....	292
3.4.2. Wyznawcy i sympatycy kultu Kryszny.....	297
3.5. Internacjonalistyczny aspekt problemu narkomanii.....	298
 Zakończenie.....	 309
Bibliografia.....	317
Spis ilustracji.....	341
Indeks nazwisk.....	343
Summary.....	355
Zusammenfassung.....	359
O Autorze.....	363

WYKAZ SKRÓTÓW

APPA	– Absage an Praxis und Prinzip der Abgrenzung, Odrzucenie Prak- tyki i Zasad Ograniczania
ASSA	– Анархо-синдикалистская свободная ассоциация, Anarcho- -syndykalistyczna Swobodna Asocjacja
BBC	– British Broadcasting Corporation, Brytyjska Korporacja Radio- foniczna
BBT	– The Bhaktiwedanta Book Trust
BEK	– Bischofskonferentz des Verbandes der Evangelischen Kirchen, Konferencja Episkopatu Związku Kościołów Ewangelickich
CBOS	– Centrum Badania Opinii Społecznej
ČSM	– Československý svaz mládeže, Czechosłowacki Związek Młodzieży
ČSOP	– Český svaz ochránců přírody, Czeski Związek Obrońców Przyrody
FA	– Federacja Anarchistyczna
FAMA	– Festiwal Artystycznej Młodzieży Akademickiej
FAMU	– Filmová a televizní fakulta Akademie múzických umění v Pra- ze, Wydział Filmowy i telewizyjny Akademii Sztuk Sceniczych w Pradze
FDJ	– Freie Deutsche Jugend, Wolna Młodzież Niemiecka
FMA	– Federacja Międzymiastówki Anarchistycznej
FSRR	– Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka
GOP	– Gorodskoje Obszczieżytje Proletariata
IFM	– Initiative für Frieden und Menschenrechte, Inicjatywa na rzecz pokoju i praw człowieka
INF Treaty	– Treaty on Intermediate-Range Nuclear Forces, Układ o całkowi- tej likwidacji rakiet pośredniego zasięgu
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
ISKCON	– International Society for Krishna Consciousness, Międzynaro- dowe Towarzystwo Świadomości Kryszny
ISP PAN	– Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk
KAS	– Конфедерация Анархо-синдикалистская, Konfederacja Anar- cho-sindikalistov
KBWE	– Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KGB ZSRR	– Комитет государственной безопасности – КГБ СССР, Kom- itet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR

KGMO	– Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
Központi Bizottsága KISZ	– Központi Bizottsága Magyar Kommuista Ifjúsági Szövetség, Komitet Centralny Węgierskiego Związku Młodzieży Komunistycznej
KPCz	– Komunistyczna Partia Czechosłowacji
KPD	– Komunistyczna Partia Niemiec
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
KSP	– Kluby Samodziejatelnoj Piesni, Kluby Piosenki Autorskiej
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
KWMO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
LLKJS	– Lietuvos Lenino komunistinio jaunimo sąjunge, Litewski Związek Młodzieży Komunistycznej im. Lenina
LSRR	– Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka
MA	– Międzymiastówka Anarchistyczna
MO	– Milicja Obywatelska
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NATO	– North Atlantic Treaty Organization, Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NRU	– Народний рух України за перебудовою, Narodowy Ruch Ukrainy na rzecz Przebudowy
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
OdF	– Opfer des Faschismus, Ofiary faszyzmu
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
RCz	– Republika Czeska
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RIAS	– Rundfunk im amerikanischen Sektor, Radio w amerykańskim sektorze
RSA	– Ruch Społeczeństwa Alternatywnego
RUSW	– Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
Sąjūdis	– Lietuvos Peisitvarkymo Sąjūdis, Litewski Ruch na rzecz Przebudowy
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SED	– Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec

SNB	– Sbor národní bezpečnosti, Korpus Bezpieczeństwa Narodowego
SSM	– Socialistický svaz mládeže, Związek Młodzieży Socjalistycznej
Stasi	– Staatssicherheitsdienst; inaczej Ministerium für Staatssicherheit, MfS – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
StB	– Statní bezpečnost, Bezpieczeństwo Państwowe
SVŠT	– Slovenská vysoká škola technická v Bratislave, Słowacka Wyższa Szkoła Techniczna w Bratysławie
TW	– Tajny Współpracownik
UdF	– Unerkannt durch Freundesland, Nierozpoznani przez kraj przyjaciół
USA	– United States of America, Stany Zjednoczone Ameryki
USRR	– Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
VoPo	– Volkspolizei, Policja Ludowa
WiP	– Wolność i Pokój
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
WRL	– Węgierska Republika Ludowa
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZMS	– Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZOMO	– Zbrojne Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZSMP	– Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSP	– Zrzeszenie Studentów Polskich
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZUWM	– Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej

WSTĘP

Celem opracowania jest przybliżenie obrazu nieformalnych środowisk młodzieżowych w Polsce oraz sąsiednich krajach socjalistycznych – NRD, Czechosłowacji i w Związku Radzieckim – na przestrzeni lat 80. XX w. Polska stanowi tutaj punkt wyjścia, zaś kontynuacją jest naświetlenie zjawiska subkultur młodzieżowych w państwach sąsiadujących z PRL, czyli w ZSRR, Czechosłowacji i NRD. Wybór nie jest tu przypadkowy. W czterech wymienionych powyżej państwach – odgrywających zresztą zasadniczą rolę pod względem politycznym i wojskowym w całym bloku wschodnim – istniał najbardziej rozwinięty ruch nieformalnych środowisk młodzieżowych za żelazną kurtyną. Co prawda do tego grona można zaliczyć jeszcze Węgry, lecz uznano, iż powyższa reprezentacja jest wystarczająca dla ukazania zjawiska nieformalnych środowisk młodzieżowych w bloku państw socjalistycznych. W pierwszej kolejności przedstawiono, jak powstawały i rozwijały się subkultury młodzieżowe, poczynwszy od lat 50. po ostatnią dekadę funkcjonowania porządku jałtańskiego, czyli lata 80. XX w., które stanowią zasadniczy okres chronologiczny z punktu widzenia omawianego tematu. Następnie ukazano kontakty wspomnianych środowisk w obrębie tzw. wspólnoty państw socjalistycznych. Skala tych kontaktów wskazywała m.in. na siłę i aktywność danego środowiska, jak miało to chociażby miejsce w przypadku polskich subkultur muzycznych.

Za wzrostem i rozwojem kontaktów wspomnianych środowisk postępowała wzmożona aktywność państwa – szczególnie w zakresie działalności organów bezpieczeństwa, które starały się ograniczyć progres tzw. undergroundu. Jak wiadomo, cechą charakterystyczną systemu tzw. demokracji ludowych było dążenie do pełnego „zagospodarowania” całego społeczeństwa, a zwłaszcza środowisk młodzieżowych. Służyć temu miały szkoły, uczelnie wyższe oraz szereg organizacji wiążących ze sobą młodzież w okresie wolnym od lekcji lub zajęć czy w czasie wakacji. Mowa tutaj o organizacjach typu skautowskiego czy też formacjach bardziej akcentujących swój wydźwięk polityczny i lojalność wobec systemu. W Polsce najpierw był to Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) 1948–1957, następnie Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) 1957–1976, i na koniec – Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZMSP) od 1976 r.¹; w Związku Radzieckim

¹ Zob.: *Statut Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej uchwalony przez V Zjazd ZSMP. Warszawa 1989* 25–28 kwietnia, Warszawa 1989; *Związek Młodzieży Socjalistycznej 1957–1976. Bibliografia za lata 1956–1980*, oprac. Z. Trendyj, J. Grajczyk i W. Horst,

– Komunistyczny Związek Młodzieży, czyli Komsomol (akronim od słów Komunističeskij Sojuz Mołodioży, 1918–1991)²; w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD) – Freie Deutsche Jugend (Wolna Młodzież Niemiecka, FDJ)³; zaś w Czechosłowacji – od 1949 do 1968 r. Československý svaz mládeže (Czechosłowacki Związek Młodzieży, ČSM), natomiast w latach 1970–1989 Socialistický svaz mládeže (Socjalistyczny Związek Młodzieży, SSM)⁴.

Warszawa 1988; D. Libionka, *Ruch młodzieżowy w PRL*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 10, s. 23–30; M. Wierzbicki, *Postawy członków ZMP wobec rzeczywistości epoki stalinizmu*, [w:] „Jesteście naszą wielką szansą”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, pod red. P. Ceranka i S. Stępnia, Warszawa 2009, s. 48–78; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006; J. Sadowska, *Znaczenie polityczne Związku Młodzieży Socjalistycznej (1957–1976). Założenia i rzeczywistość*, [w:] „Jesteście naszą wielką szansą...”, s. 148–156; A. Grajewski, *Wychowanie ateistyczne dzieci i młodzieży w Europie Środkowo-Wschodniej jako element walki z Kościołem. Wybrane problemy*, [w:] „Jesteście naszą wielką szansą...”, s. 15–29; J. Sadowska, *Sercem i myślą związani z Partią. Związek Młodzieży Socjalistycznej (1957–1976)*, Warszawa 2010; H. Świada-Zięba, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010, s. 85–485.

² Komunističeskij Sojuz Mołodioży (Komunistyczny Związek Młodzieży, Komsomol, 1918–1991), komunistyczna organizacja młodzieży w Rosji bolszewickiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Skupiała młodych ludzi w wieku od 14 do 28 lat, w ciągu ponad 70 lat przez szeregi Komsomolu przeszło około 120 mln młodych osób.

³ FDJ, komunistyczna organizacja młodzieżowa powstała jeszcze w 1936 r., w okresie nazistowskich Niemiec, jako ugrupowanie konspiracyjne, zaś legalnie rozpoczęła swą działalność w marcu 1946 r. W Niemieckiej Republice Demokratycznej FDJ stanowiła pas transmisyjny dla rządzącej partii komunistycznej. Wydawała pismo „Junge Welt”, zaś jej przedstawiciele zasiadali w parlamencie NRD (Volkskammer). Współkształowała nową obyczajowość, np. poprzez tzw. ślubowanie młodzieży (Jugendweihe), które w zasadzie miało zastąpić protestantką konfirmację. FDJ przetrwała okres upadku systemu komunistycznego i funkcjonuje po dziś, zdecydowanie krytykując aktualną sytuację polityczną Republiki Federalnej Niemiec. Posiada swoją stronę internetową pod adresem: <http://www.fdj.de> (dostęp: 23.12.2022). Patrz również: U. Mähler, *FDJ 1946–1989*, Erfurt 2001.

⁴ Československý svaz mládeže (Czechosłowacki Związek Młodzieży, ČSM), powstał wkrótce po całkowitym przejęciu przez komunistów władzy w Czechosłowacji. W 1967 r., w przedostatnim roku swojego funkcjonowania, zrzeszał blisko milion członków. W okresie Praskiej Wiosny przestał funkcjonować. Jego następcą był powstały w okresie tzw. normalizacji Socialistický svaz mládeže (Socjalistyczny Związek Młodzieży, SSM). Związek w zdecydowany sposób zwiększył swoją liczebność i w 1985 r. miał ponad 1,6 mln członków. Patrz również: E. Mannová, *Prehľad vývoja spolkového hnutia z aspektu formovania občianskej spoločnosti*, Bratislava 1991, s. 78–79; J. Knapík, *Pionýr družstevníkem? Pionýrská zemědělská hospodářství v letech 1959–1964*, „Soudobé dějiny” 2020, nr 1, s. 58–99; M. Otáhal, M. Vaněk, *Sto studentských revolucí. Studenti v období pádu komunismu. Životopisná vyprávění*, Praha 1999, s. 75–80.

Poważny niepokój u decydentów musiał budzić fakt, iż pokaźny procent młodzieży nie decydował się na uczestnictwo w tego typu projektach, m.in. ze względu na ich upolitycznienie. Dziesiątki tysięcy młodzieży kontestowały organizacje i ruchy oficjalne, angażując się w działalność ruchów nieformalnych, powiązanych czy to z poszczególnymi gatunkami muzyki młodzieżowej, czy też z Kościołami: katolickim i ewangelickim. Wyjątkowy charakter tych środowisk polegał na braku skrępowania jakimikolwiek ramami organizacyjnymi czy formalnymi, a to już stanowiło poważne zagrożenie dla systemu. Zważywszy zaś, iż od początku dekady lat 80. uzyskały pokaźny wpływ na szerokie kręgi młodzieżowe – zwłaszcza jeśli mowa o subkulturach muzycznych – i dalekie były od poparcia ówczesnych realiów politycznych, stały się jednym z rozsadników systemu. Może nie tak istotnym jak wadliwy mechanizm gospodarczy czy kręgi szeroko rozumianej opozycji politycznej, a jednak znaczącym. Właśnie powyższą tezę starano się udowodnić w pracy dzięki naświetleniu szerokiego zjawiska, jakim był rozwój nieformalnych ruchów młodzieżowych w państwach bloku wschodniego w okresie lat 80.

W pracy nie porusza się kwestii środowisk młodzieżowych angażujących się w opozycję polityczną czy też stanowiących jej zaplecze. Warto jednak zaznaczyć, iż granica między młodzieżową kontrkulturą a młodzieżową opozycją polityczną była bardzo umowna. Często te same osoby były zaangażowane w obydwa rodzaje działalności lub przechodziły z jednego środowiska do drugiego. Na temat młodzieżowej opozycji politycznej działającej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) powstało już wiele interesujących opracowań⁵, natomiast problematyka

⁵ Na uwagę zasługują m.in.: K. Sychowicz, *Środowisko młodzieżowe województwa białostockiego i suwalskiego wobec wydarzeń politycznych w Polsce w latach 1983–1989*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016; A. Adamski, *Nie tylko Wrocław. Dolnośląska opozycja młodzieżowa lat osiemdziesiątych. Perspektywa metropolii a perspektywa terenu*, [w:] *Życie na przekór...*; J. Król, *Jak Dawid z Goliatem. Antysystemowe formy oporu licealistów w Szczecinie (1980–1989) – najważniejsze ustalenia i postulaty badawcze*, [w:] *Życie na przekór...*; J. Gulczyńska, *Szkolne Koła Oporu Społecznego jako egzemplifikacja działalności opozycyjnej młodzieży szkolnej w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Życie na przekór...*; J. Hlebowicz, *Licealiści w karnawale „Solidarności”. Powstanie, działalność i znaczenie Ruchu Młodzieży Szkolnej*, [w:] *Życie na przekór...*; M. Wierzbicki, *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Lublin–Warszawa 2013; A. Grupińska, J. Wawrzyniak, *Buntownicy, polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011; M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy na Białostocczyźnie w latach 1980–1989*, Białystok 2005; J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012; *Niezależny ruch młodzieżowy w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–2001)*, pod red. R. Sudzińskiego, Toruń 2005.

aktywności na polu politycznym młodzieży w innych krajach bloku wschodniego wciąż nie została podjęta przez polskich badaczy. Zarówno w ruchu dysydenckim na terenie Związku Radzieckiego, jak i w środowiskach opozycyjnych w Czechosłowacji nie brakowało w latach 80. XX w. osób bardzo młodych, pragnących zaangażować się w działalność antysystemową. Szczególnie warto tutaj zwrócić uwagę na ZSRR i środowiska niezależne w republikach nadbałtyckich u schyłku lat 80. XX w., gdzie młodzież stanowiła kluczowe zaplecze dla rozwijających się ruchów niepodległościowych.

W pracy brak również odniesienia do formującego się dopiero środowiska kibicowskiego. Pozbawione programu, dalekie od zaangażowania w określone imprezy kulturalne, w zasadzie było apolityczne, stanowiło tło dla odbywających się imprez sportowych. Tym niemniej czytelnik, który chciałby się bliżej zapoznać z problematyką powstającego środowiska kibicowskiego w krajach bloku wschodniego, może sięgnąć po opracowanie dotyczące tego ruchu w NRD autorstwa Dariusza Wojtaszyna⁶. Natomiast o polskim ruchu kibicowskim traktują chociażby fragmenty prac Przemysława Piotrowskiego⁷.

Warto tutaj przybliżyć zakres takich pojęć jak „underground”, „młodzież” i „nieformalne ruchy młodzieżowe”. *Słownik języka polskiego PWN* pod hasłem „underground” podaje następujące definicje: 1) współczesny nurt niezależnej działalności artystycznej; 2) nielegalne ruchy polityczne lub społeczne; 3) kolej podziemna w Londynie⁸. Do rozpatrywanego tematu odnoszą się dwa pierwsze pojęcia. W znaczeniu artystycznym pod pojęciem undergroundu należy rozumieć twórczość „podziemną”, niejednokrotnie pólamatorską, najczęściej przełamującą rozmaite tabu estetyczne, społeczne, obyczajowe czy polityczne. Artystyczna działalność undergroundowa to ta pozostająca poza zasięgiem twórczości głównego nurtu oraz popkultury, a czasem – jak to miało miejsce w bloku wschodnim przed 1989 r. – również cenzury. W wymiarze zaś społecznym i politycznym mowa o ruchach i inicjatywach angażujących najczęściej ludzi młodych, negujących oficjalne, koncesjonowane przez państwo projekty czy zastane normy⁹.

Rozwój undergroundu powiązany był z okresem dorastania tzw. *baby boomers*, czyli pokolenia wyżu demograficznego urodzonego po 1945 r. Mówimy o tym zjawisku przede wszystkim w odniesieniu do Zachodu, ale i w Europie Wschod-

⁶ D. Wojtaszyn, *Kibice w socjalizmie. Trybuny piłkarskie w NRD – studium historyczno-społeczne*, Wrocław 2013.

⁷ P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychologiczne*, Warszawa 2003; Szalikowcy. *O zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*, Toruń 2000.

⁸ <https://sjp.pwn.pl/sjp/underground;2579154> (dostęp: 18.01.2023).

⁹ D. Muzyczuk, *Odcienie niezależności*, [w:] *Notatki z podziemia. Sztuka i muzyka alternatywna w Europie Wschodniej 1968–1994. Notes from the Underground. Art and Alternative Music in Eastern Europe 1968–1994*, pod red. D. Crowleya i D. Muzyczuka, Łódź 2016, s. 31–33.

niej czy w Związku Radzieckim odnotowano wtedy znaczny wzrost narodzin¹⁰. Pokolenie *baby boomers*, urodzone po II wojnie światowej, wychowywane w klimacie narastającego konsumpcjonizmu, w latach 60. XX w. wystąpiło przeciwko kapitalizmowi i tradycyjnym wartościom, wpłynęło na ukształtowanie się pojęcie ruchu feministycznego czy rewolucji seksualnej. Część młodzieży przeżywało modę na marksizm, inni fascynowali się maoizmem czy anarchizmem. Kulminacja żądań i oczekiwań młodych nastąpiła w 1968 r.¹¹

Działo się tak chociażby we Francji, przede wszystkim w środowisku studentkim. Sprzeciw młodych budził brak zmian w sposobie nauczania, dystans pomiędzy wykładowcami a studentami. Młodzieży akademickiej nie podobało się także stanowisko rządzącego wtedy we Francji gen. Charlesa de Gaulle'a, który uważał, że szkoły wyższe powinny również spełniać rolę narzędzia polityki państwa i kształtowania kierunków jego rozwoju. W maju tego roku doszło do wystąpień studenckich znanych jako tzw. noc barykad, kiedy z 10 na 11 maja w Dzielnicy Łacińskiej miały miejsce starcia z siłami bezpieczeństwa. Podczas tych wystąpień na pierwszy plan wysunęły się nurty lewicowe, zaś na Sorbonie zawisły obok siebie portrety Karola Marksa, Włodzimierza Lenina, Mao Tse Tung czy Ernesto Che Guevary, zaś flagi Wietkongu powiewały obok czerwono-czarnych barw anarchistów. We Włoszech strajki studenckie trwały od 1967 po 1969 r., osiągając apogeum w 1968 r., i objęły takie miasta jak Mediolan, Turyn, Neapol czy Genuę¹².

W Stanach Zjednoczonych młodzi również protestowali przeciwko tradycyjnym wartościom oraz polityce rządu zaangażowanego w wojnę w Wietnamie, a także widocznej jeszcze polityce segregacji rasowej. Ośrodkiem przygotowującym grunt pod studencką rewoltę w USA była organizacja Students for Democratic Society. Jej działalność doprowadziła w 1964 r. do zamieszek na uniwersytecie w Berkeley, które rozszerzyły się na ponad 50 innych ośrodków akademickich. Największa fala strajków okupacyjnych przeradzających się w walki uliczne studentów z policją przypadła w Stanach Zjednoczonych na lata 1967–1968. W trakcie tych zamieszek aresztowano tysiące studentów, a rannych zostało kilkaset osób. Nieco później w USA (1969 r.) odbył się festiwal Woodstock. Podczas zorganizowanego w dniach 15–18 sierpnia festiwalu do miejscowości Bethel w Nowym Jorku przybyło kilkaset tysięcy młodych ludzi. Hasłem przewodnim festiwalu było: Peace, Love and Happiness (Pokój, Miłość i Szczęście)¹³. Festiwal

¹⁰ Z. Szweida-Lewandowska, *Baby boomers and generation Y – The perspective of old age*, „Polityka Społeczna” 2014, nr 1, s. 14–17.

¹¹ J. Suri, *Power and Protest. Global Revolution and the Rise of Détente*, Cambridge–London 2003, s. 175–181.

¹² A. Hall, *Charles de Gaulle*, Warszawa 2002, s. 428–451; Ch. Duggan, *Historia Włoch*, Wrocław 2009, s. 211–212.

¹³ J. Suri, *Power and Protest...*, s. 181.

pokazał, jak ważną rolę w młodym pokoleniu odgrywa muzyka młodzieżowa, zaś artyści mają znacznie większą moc oddziaływania na młodych, niż można sobie to było do tej pory wyobrazić.

Młodzi doszli do głosu również w bloku wschodnim. W przypadku państw za żelazną kurtyną należy zwrócić uwagę na Polskę i Czechosłowację. W Polsce do wystąpień studenckich doszło w marcu 1968 r. w geście protestu przeciwko zawieszeniu spektaklu *Dziady* w Teatrze Narodowym w Warszawie oraz usunięciu z Uniwersytetu Warszawskiego studentów: Adama Michnika i Henryka Szlajfera. Wystąpienia studenckie poza Warszawą objęły także Łódź, Kraków i inne ośrodki akademickie. W Czechosłowacji rok 1968 to tzw. Praska Wiosna, czyli działania reformatorskie ówczesnej ekipy rządzącej zmierzające do odrzucenia komunizmu w jego wersji leninowsko-stalinowskiej, o czym jeszcze w dalszej partii tekstu. Również tutaj swoją obecność i swój głos akcentowali młodzi, domagając się dalszej liberalizacji i demokratyzacji systemu oraz otwarcia kulturalnego na Zachód. Właśnie demonstracja studencka na praskim Strahovie z jesieni 1967 r. uznawana jest za jeden z pierwszych akcentów przeobrażeń społeczno-politycznych związanych ze zjawiskiem Praskiej Wiosny¹⁴.

Z klimatem lat 60. wiązał się rozwój nieformalnych ruchów młodzieżowych. Zainicjowany na Zachodzie, rychło dociera i za żelazną kurtyną, nabierając szczególnego znaczenia w latach 80., czemu to poświęcono niniejszą pracę. Odnośnie do przyjętych w pracy określeń „młodzież” i „nieformalne ruchy młodzieżowe”, to pierwsze, zgodnie z kryterium stosowanym przez socjologów i pedagogów, obejmuje młodych ludzi do 26. roku życia, wyznaczającego górną granicę wiekową dla tzw. młodzieży akademickiej¹⁵. Właśnie studenci wespół z uczniami szkół średnich i zawodowych stanowili *gros* uczestników tzw. nieformalnych ruchów młodzieżowych. Warto jednak zaznaczyć, iż w przypadku oficjalnych ruchów młodzieżowych działających w omawianych krajach bloku wschodniego górny wiek „młodzieżowca” określano nawet na 35 lat, jak to miało chociażby miejsce w Polsce czy sąsiedniej Czechosłowacji.

Omawiane nieformalne ruchy młodzieżowe nie stanowiły monolitu. Zachodziły między nimi, a niekiedy także wśród nich, znaczne różnice. Według klasyfikacji dokonanej przez Tadeusza Palecznego, można wydzielić spośród nich następujące kategorie: a) grupy środowiskowe, b) grupy wspólnotowo-ideowe, c) grupy symboliczne, d) grupy awangardy twórczej, e) subkultury ludyczne.

Pierwsze z nich, czyli grupy środowiskowe, to ruchy opierające swe istnienie na kontestowaniu określonego zespołu wartości, uzasadnionym przez specy-

¹⁴ A. Kobus, *Studenci a Praska Wiosna. Środowisko akademickie Czechosłowacji wobec przeobrażeń społeczno-politycznych lat 1967–1968* [praca magisterska w zbiorach Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego].

¹⁵ *Życie na przekór...*, s. 7.

ficzne cechy osobowości ich członków oraz odrębność potrzeb kulturowych. Do cech wyróżniających takich grup należą przede wszystkim wiek, bliskość przestrzenna, warunki bytowe¹⁶. Na gruncie polskim można tutaj wymienić tzw. gitowców (git-ludzi).

Kolejne, czyli grupy wspólnotowo-ideowe, to młodzież połączona analogiczną orientacją w zakresie wartości, poszukująca w danej grupie oparcia w obliczu osamotnienia, alienacji czy też izolacji wynikającej z odmienności i preferencji zachowań. Do grup tego typu zaliczyć należy zbiorowości anarchistyczne, ekologiczne i religijne rozwijające się w latach 80. XX w. w kilku krajach bloku wschodniego (m.in. w NRD, Czechosłowacji).

Następna kategoria to tzw. grupy symboliczne. Charakter tych grup został określony przez styl życia i funkcjonowania ich członków. Wymienić tutaj można: sposób ubierania się, rodzaj noszonych ozdób i fryzur, gatunek preferowanej muzyki, sposób spędzania czasu czy też określony kod wzajemnej komunikacji. W przypadku tego typu grup możemy wymienić najbardziej popularne w latach 80. XX w. – tak w Polsce, jak i innych krajach wspólnoty socjalistycznej – subkultury: punków, skinheadów, fanów heavy metalu, popersów itd.

Wreszcie dwie ostatnie kategorie, tj. grupy awangardy twórczej oraz ludyczne. W pierwszym przypadku mowa o środowiskach stawiających sobie za cel poszukiwanie nowości w sferze kultury, sięgających po nowatorskie i oryginalne środki wyrazu. Mieszczą się w tych ramach nieformalne, stosunkowo niewielkie ugrupowania twórcze. Wymienić tutaj można muzyków i artystów zaangażowanych w tworzenie zjawiska tzw. nowej fali. Do tego grona należeli chociażby propagatorzy muzyki punk, widoczni w krajach bloku wschodniego u schyłku lat 70. XX w. Z kolei subkultury ludyczne to kręgi młodzieży kontestujące panujący system, prezentujące rodzaj obywatelskiego nieposłuszeństwa, obejmujące przedstawicieli wymienionych wcześniej grup nieformalnych, przede wszystkim wspólnotowo-ideowych i symbolicznych. Zaangażowane w rozmaite happenin-gi, podkreślające swój krytycyzm i dystans do poważnej polityki. Przykładem takiej postawy była chociażby Pomarańczowa Alternatywa, którą można zaliczyć także do grupy wspólnotowo-ideowej¹⁷.

Zbliżonej klasyfikacji jeszcze w latach 80., na fali dyskusji o rozwijających się w Polsce Ludowej grupach nieformalnych, dokonał Michał Szymańczak¹⁸.

¹⁶ T. Paleczny, *Kontestacja młodzieżowa jako forma nieposłuszeństwa obywatelskiego*, [w:] *Życie na przekór...*, s. 39–42.

¹⁷ P. Piotrowski, *Awangarda w cieniu Jalty. Sztuka w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1945–1989*, Poznań 2005, s. 433–434.

¹⁸ M. Szymańczak, *Grupy alternatywne Polski lat osiemdziesiątych: propozycja typologii*, „Kultura i Społeczeństwo” 1986, nr 3, s. 149; M. Szymańczak, *Grupy alternatywne Polski lat osiemdziesiątych. Próba typologii*, [w:] *Kontestacja młodzieżowa. Moda czy poszukiwanie alternatywnego stylu życia? I seminarium polsko-bułgarskie*, Warszawa 1987, s. 103–114.

Wyznaczył trzy podstawowe kategorie dla grup nieformalnych, mianowicie: a) grupy artykułujące własny świat wartości poprzez atrybuty wyglądu; b) grupy artykułujące własny świat wartości poprzez działanie na rzecz innych; c) grupy artykułujące własny świat wartości poprzez działanie na rzecz autorozwoju jednostek¹⁹. Do tych pierwszych, według M. Szymańczaka, zaliczyć należałoby hipisów oraz inne subkultury związane z takim czy innym gatunkiem muzyki: rock, pop, reagge. „Alternatywność członków tych grup afirmowana jest w czasie wolnym, a ich świat wartości często jest niekoherentny, ubogi, skonformizowany wewnętrznie. Poza własną grupą są oni wzajemnie sobie obcy, wrodzy – co wywołuje czasami konflikty, zachowania agresywne”²⁰. Do kolejnej, drugiej kategorii, M. Szymańczak zaliczył ruchy, jakie rozwinęły się w ramach Kościoła katolickiego, oraz prężne środowisko Monaru, wychodzące naprzeciw osobom znajdującym się w różnym stadium uzależnień. Trzecią i ostatnią kategorię grup nieformalnych tworzyły według niego tak egzotyczne na polskim gruncie środowiska jak buddyści czy członkowie Ruchu Świadomości Kryszny²¹.

W kontekście powyższych dwóch propozycji, na potrzeby pracy dokonano następującego podziału. Wyróżniono grupy związane z poszczególnymi nurtami muzycznymi, tworzącymi tzw. subkultury muzyczne, które według klasyfikacji T. Palecznego zaliczałyby się do kategorii grup symbolicznych, a podług M. Szymańczaka do grup artykułujących własny świat wartości poprzez atrybuty wyglądu. Następnie, środowiska związane z ruchem pacyfistycznym i proekologicznym, które obejmowały zarówno kategorię ludyczną, jak i wspólnotowo-ideową w systemie zaprezentowanym przez T. Palecznego, natomiast u M. Szymańczaka – grupy artykułujące własny system wartości poprzez działanie na rzecz innych. Wreszcie, nieformalne ruchy religijne, także pokrywające się z kategorią grup wspólnotowo-ideowych według kategoryzacji T. Palecznego oraz tą samą co poprzednio grupą według M. Szymańczaka.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu, czyli opracowaniach poświęconych niezależnym środowiskom młodzieżowym w krajach tzw. realnego socjalizmu, w zasadzie brak wydawnictwa, w którym czytelnik odnalazłby wspólny wizerunek wspomnianych ruchów na przykładzie kilku państwach bloku wschodniego, wraz z prezentacją ich kontaktów, powiązań i wzajemnego przeni-

¹⁹ M. Szymańczak, *Grupy alternatywne Polski lat osiemdziesiątych: propozycja typologii...*, s. 149; M. Szymańczak, *Grupy alternatywne Polski lat osiemdziesiątych. Próba typologii...*, s. 103–114. Patrz również: W. Marchlewski, *Grupy subkulturowe młodzieży. Próba systematyzacji w oparciu o różnice w ubiorze, sposobie zachowania oraz wyznawane ideały*, [w:] *Style życia i uczestnictwo w kulturze. Materiały z konferencji w Łuczniczy 9–11 X 1986 r.*, pod red. W. Pielasińskiej, Warszawa 1989, s. 162–187.

²⁰ M. Szymańczak, *Grupy alternatywne...*, s. 150.

²¹ Ibidem, s. 151. Patrz również: B. Misztal, *Grupy rówieśnicze młodzieży*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

kania się. Wyjątek stanowi praca Remigiusza Kasprzyckiego²². Książka powstała na podstawie solidnego materiału źródłowego, jednak koncentruje się na jednej młodzieżowej subkulturze muzycznej, na ruchu sympatyków punk rocka. W śladowy tylko sposób nawiązuje do innych subkultur muzycznych, natomiast nie porusza zagadnienia ruchów pacyfistycznych, ekologicznych czy religijnych. Drobne elementy charakteryzujące subkultury muzyczne z innych państw bloku wschodniego na tle polskich środowisk czytelnik odnajduje w bogato zaopatrzonym w ikonografię opracowaniu Krzysztofa Lesiakowskiego, Pawła Perzyny i Tomasza Toborka²³. Tematykę festiwalu rockowego w Jarocinie omawia też pokazne, trzytomowe wydawnictwo Grzegorza K. Witkowskiego²⁴, gdzie również można napotkać pojedyncze odniesienia do kontaktów polskich subkultur młodzieżowych ze środowiskami z Czechosłowacji czy NRD.

Podobnie przedstawia się kwestia nieformalnych ruchów ekologicznych, pacyfistycznych i religijnych. Aktualnie tylko ruch Hare Kryszna doczekał się opracowania, w którym autor Przemysław Jaźwiński odniósł się do jego powstania i rozwoju na przykładzie kilku państwach bloku wschodniego²⁵. Odnajdujemy tam informacje o powstaniu tego ruchu w państwach bloku wschodniego na długo przed upadkiem systemu komunistycznego i śladowe wzmianki o kontaktach jego sympatyków z pobratymcami w obrębie krajów wspólnoty socjalistycznej – w szerszym niż w niniejszej pracy zakresie, od Armenii po Węgry.

Przygotowując pracę *Underground za drutami*, przeprowadzono badania archiwalne, kwerendy biblioteczne, wywiady z osobami powiązаныmi z nieformalnymi ruchami młodzieżowymi lat 80. XX w. oraz eksplorację internetu. Kwerenda archiwalna została przeprowadzona przede wszystkim na terenie kraju. W zakładanej koncepcji pracy, tj. rekonstrukcji faktograficznej i ograniczonej analizie komparatystycznej, kwerenda taka spełniła swoje zadanie. Bogate zasoby Instytutu Pamięci Narodowej pozwoliły nie tylko na przybliżenie obrazu nieformalnych ruchów młodzieżowych w PRL, ale i kontaktów tychże środowisk z analogicznymi inicjatywami w sąsiednich krajach socjalistycznych. Podobne treści, chociaż w bardziej ograniczonej postaci, przyniosły badania wybranych zespołów dostępnych w Archiwum Akt Nowych. Dla tematu subkultur młodzieżowych w PRL przydatna okazała się też kwerenda w Ośrodku KARTA w Warszawie, dysponującym materiałami odnoszącymi się do Festiwalu Rockowego w Jarocinie.

²² R. Kasprzycki, *Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989*, Kraków 2013.

²³ K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004.

²⁴ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt. Rozmowy o Jarocinie*, t. 1, Poznań 2011, t. 2, Poznań 2012, t. 3, Czerwonak 2013.

²⁵ P. Jaźwiński, *Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny (Iskcon) w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1970–1998. Zarys monografii*, Kraków bdw.

Zważywszy na fakt, iż w pracy poruszono również wątek nieformalnych ruchów religijnych, popularnych nie tylko wśród młodzieży polskiej, to cennym wsparciem dla bazy materiałowej przygotowywanej pracy, były zbiory Archiwum Ruchu Światło-Życie w Lublinie. Jego zbiory przybliżają zarówno kwestię struktury i działalności Ruchu Oazowego, jak i kontaktów tego ruchu z młodzieżą wywodzącą się z sąsiednich krajów socjalistycznych.

Jak wspomniano powyżej, archiwa krajowe były podstawowymi, ale niejedynymi, z których korzystano przy opracowywaniu tematu. Wybrane dokumenty czy pojedyncze zdjęcia zostały także pozyskane z archiwów na terenie Republiki Federalnej Niemiec (RFN), Republiki Czeskiej (RCz) i Ukrainy. W przypadku RFN był to głównie Bundesarchiv w Berlinie, który specjalizuje się m.in. w udostępnianiu dokumentów dawnej Stasi, służby bezpieczeństwa aktywnie rozpracowującej młodzież wschodnioniemiecką zaangażowaną w działalność subkultur. Tutaj wykorzystane zostały głównie dokumenty z drugiej połowy lat 80. wytworzone przez Stasi w związku ze współpracą subkultur młodzieżowych z NRD z podobnymi środowiskami w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji. Pojedyncze przykłady ikonografii, jak chociażby zdjęcie na stronę tytułową książki, pozyskano z Verwertungsgesellschaft Bild-Kunst w Bonn, które opiekuje się spuścizną wybitnego fotografa drugiej połowy XX w., jakim był York der Knoefel. Tenże w latach 80. XX w. wykonał wiele interesujących zdjęć obrazujących życie w Berlinie Wschodnim, w tym również funkcjonowanie tamtejszych subkultur młodzieżowych, np. punków.

Jeśli chodzi o RCz, pomocne okazały się zasoby Národní archivu w Pradze, które posiada w swoich zbiorach m.in. dokumenty nawiązujące do reakcji władz partyjnych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), CSRS i innych państw bloku wschodniego na wzrost popularności subkultur młodzieżowych w tych krajach oraz proponowanych działań, które ograniczyłyby ich wpływ wśród młodzieży. Dalej wykorzystano materiały z Archivu Bezpečnostních Složek w Pradze. Jego pokaźne zasoby materiałów archiwalnych, związanych m.in. z działalnością organów bezpieczeństwa Czechosłowacji względem subkultur młodzieżowych, pozwoliły na przybliżenie tego zagadnienia przy okazji omawiania problematyki czechosłowackiej. W przypadku Czechosłowacji wykorzystano też zbiory ośrodka Libri Prohibiti oraz Popmuseum w Pradze. Wartościowymi okazały się też zbiory cyfrowego Archiv českých a slovenských subkultur w Pradze – projekt ten powstał przy Instytucie Historii Czech Wydziału Sztuki Uniwersytetu Karola w Pradze.

W przypadku ośrodków archiwalnych z terenów dawnego Związku Radzieckiego, a konkretnie Ukrainy, to w pracy sięgnięto po zasoby Muzeum i Archiwum Ukraińskiego Samizdatu w Kijowie (Музей-архів і Документаційний Центр Українського Самвидаву в Києві). Mowa tutaj o zbiorze czasopism drugoobiegowych z lat 80., gdzie sporadycznie pojawiał się też wątek ruchów proekologicznych grupujących młodzież zaangażowaną w ochronę środowiska naturalnego.

Poza archiwaliami ważne były liczne opracowania wydane w kraju oraz za granicą. Odnośnie polskich nieformalnych ruchów młodzieżowych warto zwrócić uwagę na wspomnianą pracę R. Kasprzyckiego. Obraz polskiej młodzieży zafascynowanej ideami anarchistycznymi i pacyfistycznymi przybliżają książki Wojciecha Modzelewskiego²⁶, Toma Junesa²⁷ czy wydawnictwo pod redakcją Damiana Kaczmarka²⁸. Natomiast w kontekście nieformalnych środowisk proekologicznych w PRL na uwagę zasługują chociażby praca Piotra Glińskiego²⁹ oraz wydawnictwo pod redakcją Przemysława Czajkowskiego³⁰. Wreszcie przy rekonstrukcji podstawowej faktografii związanej w powstaniem ruchu Hare Kryszna pomocna była wspomniana praca P. Jaźwińskiego oraz Anny E. Kubiak³¹.

W kontekście undergroundu radzieckiego bardzo przydatne okazały się prace Viktora Tarnavskyiego³², Alexeia Yurchaka³³ oraz Konstantego Usenki³⁴. Książki w obszerny sposób ukazują rozwój i funkcjonowanie nieformalnych ruchów młodzieżowych w Związku Radzieckim, zwłaszcza tych powiązanych z poszczególnymi gatunkami muzyki rockowej w latach 80. i na początku lat 90. Szczególnie w książce K. Usenki znajduje się wiele informacji na temat rozwijających się subkultur punkowej i heavymetalowej w Moskwie i Leningradzie w schyłkowym już okresie funkcjonowania ZSRR. Liczne uzupełnienia tego wątku przynosi opracowanie Tatiany Newskiej o początkach i rozwoju tzw. rock-kultury w ZSRR³⁵. Natomiast zagadnienie radzieckiego ruchu anarchistycznego, popularnego wśród młodzieży radzieckiej w latach 80., naświetla książka V.D. Ermakova³⁶. Kreację

²⁶ W. Modzelewski, *Pacyfizm w Polsce*, Warszawa 1996.

²⁷ T. Junes, *Student politics in communist Poland. Generations of consent and dissent*, Lanham–Boulder–New York–London 2015.

²⁸ *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1991*, pod red. D. Kaczmarka, Poznań 2009.

²⁹ P. Gliński, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Warszawa 1996, s. 149–183.

³⁰ *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, pod red. P. Czajkowskiego, Warszawa 1990.

³¹ A.E. Kubiak, *Delicje i lewa ręka Kryszny. Kreacja i ewolucja ruchu Hare Kryszna w Polsce*, Warszawa 1997.

³² V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów. Ruchy młodzieżowe w Rosji a zmiany kulturowe po upadku ZSRR*, Warszawa 2007.

³³ A. Yurchak, *Everything Was Forever, Until It Was No More. The Last Soviet Generation*, Princeton 2005.

³⁴ K. Usenko, *Oczami radzieckiej zabawki. Antologia radzieckiego i rosyjskiego undergroundu*, Wołowiec 2012.

³⁵ Т. Невская, *Становление молодёжной рок-культуры в СССР в конце 50-х – начале 80-х годов XX века*, „Известия Российского государственного педагогического университета им. А.И.Герцена” 2008, nr 77, s. 344.

³⁶ V.D. Ermakov, *Rossijskij anarchizm i anarchyisty (vtoraja polovina XIX – konec XX vekow)*, Sankt-Petersburg 1996.

i ewolucję ruchu Hare Krysna w ZSRR omówiono przede wszystkim na podstawie wyżej wspomnianej pracy P. Jaźwińskiego.

Środowiska subkultur młodzieżowych w NRD przybliży opracowanie Michaela Rauhuta, choć uwaga autora skupia się zasadniczo na subkulturach związanych z muzyką rockową³⁷. Jego szczególną zaletą jest fakt, iż autor w obszerny sposób wykorzystał chociażby archiwalia wytworzone przez Stasi, która aktywnie zajmowała się subkulturami młodzieżowymi. Szereg tego typu dokumentów z zasobów wspomnianego Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes, M. Rauhut zaprezentował w całości, wzbogacając wartość pracy jako surogatu archiwalnego dla innych badaczy. Ważny materiał przyniosła również książka pod redakcją M. Rauhuta i Thomasa Kochana³⁸. Dzięki tej pozycji udało się przybliżyć wątek hipisowski w NRD i nawiązać do jego kontaktów z polskimi członkami tej subkultury. Co prawda ruch hipisowski w latach 80. nie był już tak silny jak w poprzednim dziesięcioleciu, jednak idee Woodstocku cały czas były żywe wśród wielu młodych Niemców, Polaków czy Czechów.

Fragment pracy poświęcony nieformalnym ruchom młodzieżowym w Czechosłowacji bazuje w zasadniczym stopniu na opracowaniach Petra Blažka, Roman Laubego i Filipa Pospíšila³⁹ oraz wydawnictwie pod redakcją Miroslava Vanka⁴⁰. Szczególnie cenna jest ostatnia pozycja, której autorzy na potrzeby swoich opracowań dokonali wnikliwej kwerendy w zbiorach Centralnego Archiwum Państwowego w Pradze (Státní Ústřední Archiv v Praze) oraz Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej w Pradze (Archiv Ministerstva vnitra České Republiky, Praha). Za sprawą ich badań dowiadujemy się chociażby o działaniach czechosłowackich organów bezpieczeństwa wobec subkultur młodzieżowych w CSRS.

O ile wspomniane prace poświęcone zostały przede wszystkim subkulturom muzycznym rozwijającym się w Czechosłowacji od lat 70., o tyle nieformalnym środowiskom religijnym, działającym głównie w ramach tzw. Kościoła katakumbowego, poświęcone są liczne prace Jana Šimulčíka, również bardzo przydatne w punktu widzenia rozpatrywanego tematu⁴¹. Pozwalają dostrzec skalę represji ze

³⁷ M. Rauhut, *Rock in der DDR 1964 bis 1989*, Bonn 2002.

³⁸ *Bye Bye, Lübben City. Bluesfreaks, Tramps und Hippies in der DDR*, pod red. M. Rauhuta i T. Kochana, Berlin 2004.

³⁹ P. Blažek, R. Laube, F. Pospíšil, *Lenonova zěd v Praze. Neformální shromáždění mládeže na Kampě 1980–1989*, Praha 2003; F. Pospíšil, P. Blažek, „Vrat' te nám vlas-y!": první máničky, vlasatci a hippies v komunistickém Československu; studie a edice dokumentů, Praha 2010.

⁴⁰ *Ostrůvky svobody. Kulturní a občanské aktivity mladé generace v 80. letech v Československu*, pod red. M. Vanka, Praha 2002.

⁴¹ J. Šimulčík, *Čas svítania. Sviečková manifestácia – 25. marec 1988*, Prešov 1998; *Katolícka cirkev a nežná revolúcia 1989*, Prešov 1999; *Svetlo z podziemia. Z kroniky ka-*

strony państwa względem obywateli CSRS – zwłaszcza młodych – angażujących się we wspólnoty religijne działające poza oficjalnymi strukturami Kościoła katolickiego. Natomiast ukazanie rozwoju ruchu Hare Krysna w CSRS umożliwiła wspomniana praca P. Jaźwińskiego.

Dla szerszego zrozumienia zjawiska subkultur młodzieżowych w państwach socjalistycznych istotne okazały się też pozycje w języku węgierskim i serbskim, wśród których warto wymienić prace Józsefa Rácza⁴² czy leksykon przygotowany przez Petra Janjatovića⁴³. Poza tym subkultury hipisowskie z Polski i Węgier, analogicznie jak muzycy z PRL i Jugosławii, utrzymywali ze sobą okazjonalne kontakty w latach 70. i 80., stąd tym bardziej należało sięgnąć po wydawnictwa w tych językach. Przy tej okazji pragnę podziękować za wsparcie pracownikom Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie (Varsói Magyar Kulturális Intézet).

W pracy wykorzystane zostały także liczne biografie zespołów i autobiografie muzyków, aktywnie działających w subkulturach młodzieżowych doby lat 80. Za szczególnie istotną należy uznać pracę poświęconą niemieckiemu zespołowi Feeling B⁴⁴. Muzycy tej formacji nie tylko odgrywali ważną rolę w środowisku wschodnioniemieckich fanów punk rocka, ale i odwiedzali inne kraje bloku wschodniego, np. Polskę, utrzymując później żywe kontakty z tutejszą subkulturą punkową. W zakresie autobiografii poszczególnych muzyków wybijającą się pozycję stanowi materiał wspomnieniowy polskiego gitarzysty Roberta Brylewskiego⁴⁵. Uzupełnieniem tego typu źródeł są bezpośrednie wywiady przeprowadzone z takimi ikonami polskiego undergroundu jak Paweł Gumola czy Tomasz Budzyński.

Praca zredagowana została w konwencji trójrozdziałowej. W rozdziale pierwszym skoncentrowano się na wątku polskim. Opisano w nim rozwój subkultur muzycznych na przełomie lat 70. i 80., tj. punków, metalowców, popersów czy dość luźno powiązanych z nurtem muzycznym skinheadów. Wymienione grupy nie wypełniały całkowicie mozaiki młodzieżowych ruchów nieformalnych w Polsce Ludowej. Obok nich funkcjonowały równie liczne środowiska pacyfistyczne i anarchistyczne, kontestujące przede wszystkim znienawidzoną przez młodych obowiązkową służbę wojskową. Katalog subkultur młodzieżowych tej dekady

tolického samizdatu 1969–1989, Prešov 1997; *Zápas o nádej. Z kroniky tajných kňazov 1969–1989*, Prešov 2000.

⁴² J. Rácz, *Ifjúsági (szub)kultúrák, intézmények, devinciák*, Budapest 1998, s. 217–227; J. Rácz, *A '80-as évek ifjúsági szubkultúrái Magyarországon*, „Valóság” 1990, nr 11, s. 69–82; J. Rácz, *Ifjúsági szubkultúrák*, [w:] *Rendszerváltozás és ifjúság*, pod red. F. Gázó i I. Stumpfá, Budapest 1992, s. 97–108.

⁴³ P. Janjatović, *Ilustrovana YU rock enciklopedija 1960–1997*, Belgrad 1998.

⁴⁴ *Feeling B Mix mir einen Drink. Punk im Osten. Ausführliche Gespräche mit Flake, Paul Landers und vielen anderen*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2003.

⁴⁵ R. Brylewski, *Kryzys w Babilonie. Autobiografia*, Kraków 2012.

obejmuje też grupy proekologiczne, akcentujące kwestie związane z ochroną środowiska. Nie można też zapominać o ruchach młodzieżowych związanych z Kościołem katolickim, również należących do nurtu nieformalnych bądź bardzo mało sformalizowanych ruchów. Ową wspomnianą powyżej mozaikę uzupełniono o kręgi młodzieży związanej z instytucją społeczną (terapeutyczną), ale pozostające w luźnych relacjach z podjętą tematyką. Mowa tutaj o środowisku Monaru, funkcjonującego jako instytucja oficjalna, ale przyjmującego pod swą opiekę setki młodych powiązanych z poszczególnymi subkulturami, zwłaszcza muzycznymi, bądź po prostu znajdujących się na obrzeżu ówczesnego społeczeństwa.

Rozdział drugi przedstawia rozwój ruchów nieformalnych w wybranych krajach bloku wschodniego. Ich stopień rozwoju był rzecz jasna różny. W kontekście subkultur muzycznych z pewnością prym wiodła Polska, ale niewiele ustępowały jej Czechosłowacja i NRD. Warto przy okazji podkreślić, iż istniały takie kraje bloku wschodniego, gdzie tego typu środowiska praktycznie nie rozwinęły się wcale bądź rozwinęły w sposób znikomy. Należy tutaj wymienić m.in. Bułgarię, gdzie do połowy lat 80. uprawianie muzyki rockowej podlegało penalizacji. Zalecano nawet, aby w tamtejszych dyskotekach prezentować utwory związane z kulturą ludową, a nie nagrania zespołów rockowych⁴⁶. Ruchy pokojowe i pacyfistyczne, w dużym stopniu powiązane z Kościołami ewangelickimi, najsilniejsze były w NRD, jednak nie brakowało tego typu projektów i w republikach Związku Radzieckiego. Z kolei środowiska młodych stawiających przede wszystkim na rozwój duchowy i pogłębienie swej religijności w zdecydowanym największym stopniu wykrystalizowały się w PRL, co niewątpliwie należy łączyć z pontyfikatem Jana Pawła II.

Za kluczowy dla pracy należy uznać rozdział trzeci przedstawionej pracy. Podjęta w nim została próba ukazania kontaktów członków tychże ruchów nieformalnych z PRL, NRD, CSRS i ZSRR w latach 80. XX w. Okazji zaś ku temu nie brakowało. Młodzi ludzie spotykali się na festiwalach muzycznych, trasach koncertowych swoich ulubionych zespołów, podczas różnego rodzaju pikiet czy wstąpień, a wreszcie na gruncie religijnym bądź prywatnym. Sporadycznie podejmowano także próby zakładania wspólnych wydawnictw, które dostarczałyby informacji o działaniach subkultur młodzieżowych w poszczególnych państwach bloku wschodniego. Tego typu kontakty miały też swoją „ciemną” stronę. Należy tutaj przede wszystkim zwrócić uwagę na kontakty środowiska hipisowskiego jeszcze w latach 70. Stanowiły one doskonałą okazję do przywozu środków odurzających lub wymiany doświadczeń odnośnie nielegalnego ich zdobywania.

Zaprezentowany materiał winien przybliżyć czytelnikowi temat powstania i rozwoju nieformalnych środowisk młodzieżowych w skali kilku kluczowych

⁴⁶ *Kronika. Bułgaria*, „Obóz” 1988, nr 13, s. 106.

państw bloku socjalistycznego w schyłkowym okresie funkcjonowania porządku jałtańskiego. Przede wszystkim zaś uwypuklić fakt licznych przypadków współpracy, kontaktów, wzajemnego przenikania się czy określonych inspiracji. Wzbogaceniem wykładu głównego pracy jest ikonografia ukazująca przedstawicieli subkultur młodzieżowych z omawianych państw wspólnoty socjalistycznej. Przedstawiciele tych subkultur stanowiący jeszcze do lat 90. stały element krajobrazu większych ośrodków miejskich, dziś są już praktycznie nieobecni, reprezentowani przez pojedyncze jednostki czy niewielkie środowiska spotykające się przy okazji imprez muzycznych.

Pracę uzupełniają: wykaz skrótów, bibliografia oraz indeksy – nazwisk i nazw geograficznych – a także streszczenia obcojęzyczne.

Na zakończenie chciałbym podziękować prof. Wojciechowi Materskiemu (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie) oraz prof. Krzysztofowi Lesiakowskiemu (Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego) za uwagi i komentarze na temat ogólnej koncepcji pracy, jak i poszczególnych jej fragmentów. Podziękowania kieruję też do pracowników łódzkiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (szczególnie za pomoc w sprowadzeniu do kraju wielu wydawnictw książkowych z Biblioteki Państwowej w Monachium) oraz Biblioteki ISP PAN w Warszawie. Wyrażam wdzięczność osobom, które wykonały wiele cennych tłumaczeń z języka niemieckiego, czeskiego, słowackiego, ukraińskiego, rosyjskiego czy litewskiego: dr Paulinie Depczyńskiej z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim, dr Barbarze Jundo-Kaliszewskiej z Uniwersytetu Łódzkiego, dr Helenie Kobus, dr. Jurajowi Maruśiakowi z Ústavu Politických Vied Slovenske Akadémie Vied w Bratysławie, mgr. Pawłowi Blochowi oraz wielu innym niewymienionym tutaj osobom.

ROZDZIAŁ I

NIEZALEŻNE ŚRODOWISKA MŁODZIEŻOWE W PRL

1.1. Subkultury muzyczne

W 1947 r. po wyborach do sejmu ukonstytuował się w Polsce rząd całkowicie zwasalizowany przez Związek Radziecki. Funkcjonujące początkowo opozycyjne Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) rychło straciło możliwość jakiegokolwiek działalności i zmuszone zostało do podporządkowania się wiodącej Polskiej Partii Robotniczej (PPR, od 1949 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, PZPR). Dodatkowo, w ciągu zaledwie dwóch, trzech lat, organom bezpieczeństwa udało się w zasadzie rozbić zbrojne podziemie, które dotychczas stawiało opór nowej władzy. Słabł także Kościół katolicki, któremu przyszło zderzyć się z machiną policyjnego państwa. W tym stanie rzeczy wydawało się, iż monopartia przejmie niczym nieograniczoną kontrolę nad społeczeństwem, zwłaszcza nad ludźmi młodymi.

Jednak już na przełomie lat 40. i 50. w krajobrazie społecznym Polski powojennej zaobserwować można subkulturę odcinającą się od pewnego wzorca nakreślonego przez związane z systemem organizacje młodzieżowe: ZMP i Powszechną Organizację „Służba Polsce”. Noszone przez członków ZMP czerwone krawaty grupa młodych ludzi zastępuje krawatami, gdzie widnieje obraz wybuchu bomby atomowej na atolu Bikini w 1946 r. Stąd też przedstawiciele tej grupy, rychło noszącej wszelkie znamiona subkultury, nazwano bikiniarzami¹. Poza

¹ M. Chłopek, *Bikiniarze. Pierwsza polska subkultura*, Warszawa 2005, s. 77–159; B. Prejs, *Subkultury młodzieżowe. Bunt nie przemija*, Katowice 2010, s. 21; M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992, s. 12–13; M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe – rys historyczny*, [w:] *Subkultury młodzieżowe wczoraj i dziś*, pod red. M. Filipiaka, Tyczyn 2001, s. 82–83; M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Lublin 1999, s. 65. Patrz również: P. Bratkowski, *Subkultura*, „Literatura” 1987, nr 1, s. 60–61; R. Dyoniziak, *Młodzieżowa „podkultura”*. Studium socjologiczne, Warszawa 1965, s. 39–80; G. Balandier, *Ład tradycyjny i kontestacja*, [w:] *Tradycja i nowoczesność*, pod red. J. Kurczewskiej i J. Szackiego, Warszawa 1984, s. 179–208; A. Jawłowska, *Kontestacja i jej tło społeczno-kulturowe*, „Studia Pedagogiczne” 1974, t. 30, s. 83–98; J. Kurczewski, *Drogi rekonstrukcji*, „Res Publica” 1988, nr 5, s. 22–34.

krawatem odróżniały ich także inne elementy ubioru, fryzura oraz co najmniej zdystansowany stosunek do ówczesnych przemian polityczno-społecznych zachodzących w kraju².

W pewnym sensie następcami bikiniarzy byli tzw. gitowcy, inaczej git-ludzie³. Pojawili się w latach 60., tworząc coś na wzór zamkniętego klanu, w obrębie którego preferowano styl bycia oparty na sile, kulcie przemocy i podporządkowania. Zasady te miały swoją pragęnezę w ruchu „drugiego życia”, jaki pojawił się około 1955 r. w polskich zakładach karnych i poprawczych. Gros gitowców rekrutowało się spośród uczniów szkół zawodowych i przyzakładowych. Gitowcy uważali się za swoistą awangardę powołaną do przewodzenia. Dla podkreślenia swej grupowej tożsamości ubierali się w ortalionowe kurtki, tzw. szwedki, i spodnie zaprasowane na kant. Niezwykle ważną rolę w tej społeczności odgrywał tatuaż, zwłaszcza kropki na dłoniach i palcach oraz na twarzy. W tym wypadku najważniejsza była kropka przy lewym oku, czyli cyngwajs. Gitowcy dodatkowo posługiwali się specyficznym, niezrozumiałym dla niewtajemniczonych językiem, związanym w dużym stopniu z żargonem więziennym (grypserą)⁴.

Zaskakujący jest nieco fakt, iż gitowcy propagujący cechy męskie, nawet z domieszką agresywności czy brutalności, w środowisku warszawskim dość często utrzymywali kontakty z homoseksualistami. Co więcej, jak wskazują raporty Tajnego Współpracownika (TW) „Lucjan” z lat 70., część gitowców napadała na homoseksualistów i wymuszała od nich finansowe haracze, natomiast spora grupa utrzymywała się z roli męskiej prostytutki⁵. Schyłek funkcjonowania tej subkultury przypada na późne lata 80., z tym że w tym okresie gitowcy funkcjonowali już raczej w mniejszych miastach, wyparci z większych aglomeracji miejskich przez inne subkultury. W ośrodkach, w których w dalszym ciągu odnotowywano ich obecność, zauważalne były typowe dla ruchów nieformalnych

² H. Wysocki, *Proces bikiniarzy, czyli ubecka manipulacja*, [w:] *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, pod red. K. Madeja, J. Żaryna i J. Żurka, Warszawa 2003, s. 394–395.

³ M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe...*, s. 84–85; C. Cekiera, *Gitowcy*, „Problemy Alkoholizmu” 1994, nr 2, s. VI–VII; T. Sołtysik, *Młodzież o podkulturach*, Bydgoszcz 1993, s. 32.

⁴ A. Śliwińska, *Subkultury młodzieżowe. Wybór literatury z lat 1980–1994*, Opolo 1994, s. 24–25; T. Müller, *Git-ludzie*, [w:] *Młodzieżowe podkultury*, Warszawa 1987, s. 96–158; S. Bernalewski, *Podkultura „git-ludzi”*, „Więź” 1974, nr 5, s. 37–47; J.W. Wójcik, *Od hipisów do satanistów*, Kraków 1992, s. 42–53.

⁵ AIPN By, sygn. 001/450, t. 1, Notatka urzędowa, Warszawa 10 IV 1973 r., k. 13; AIPN By, sygn. 001/450, t. 2, Raport dla Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Stołecznej MO, Warszawa 15 VI 1973 r., k. 45. Patrz również: AIPN By, sygn. 001/450, t. 3, Notatka służbowa dotycząca sytuacji operacyjnej tw. ps. „Komar”, Toruń 6 VI 1983 r., k. 29.

napięcia pomiędzy poszczególnymi środowiskami. Przykładowo w Suwałkach, gdzie jeszcze w 1988 r. czytamy o gitowcach, dosyć częste były konflikty z subkulturą punkową⁶.

Bez mała równolegle z powstaniem ruchu gitowców, w Polsce Ludowej rozwijać się zaczyna inna młodzieżowa subkultura, mianowicie hippie⁷. Ruch ten, zwany inaczej „dziećmi-kwiatami” (Flower Power), narodził się w Stanach Zjednoczonych w atmosferze rozruchów na uniwersytetach (przede wszystkim w związku z prowadzoną przez USA wojną w Wietnamie), zamieszek na tle rasowym oraz pewnej dezorientacji w elicie władzy⁸. Dla ruchu hipisowskiego charakterystyczna była struktura wspólnotowa, ale uczestnictwo w nim było całkowicie nieformalne. Cały urok funkcjonowania w takiej wspólnocie polegał na swobodnej ekspresji samego siebie w płynnych kręgach osób o podobnej wizji świata⁹.

Członkowie wspólnoty hipisowskiej uważali się za wolnych od wszelkich ograniczeń, jakie – ich zdaniem – narzucała tradycja, system społeczny, polityczny i kulturowy. W imię tej wolności hipisi propagowali nowe wzorce zachowań seksualnych (*free love*), a także odrzucali tradycyjny model rodziny na rzecz komun, w której każdy zajmował taką samą pozycję. Na wiele sposobów manifestowali swą wolność i niezależność. Afirmacją ich niezależnego stanowiska i charakteru był przede wszystkim strój. Noszone przez hipisów długie włosy i brody zasadniczo odbiegały od ówczesnego kanonu mody prezentowanego przez ogół społeczeństwa. Luźne koszule czy też opaski na włosach, elementy biżuterii w postaci paciorków na szyi i przegubach dłoni, a także obcisłe, rozszerzane u dołu spodnie (tzw. *elephant pants*) przypominały w dużym stopniu

⁶ AIPN Bi, sygn. 06/704, Notatka informacyjna Kierownika Sekcji „W” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego WUSW w Suwałkach, Suwałki 19 X 1988 r., k. 91.

⁷ AIPN Kr, sygn. 573-83, Notatka urzędowa sporządzona przez Wydział Kryminalny KDMO Kraków-Śródmieście, Kraków 4 X 1974 r., k. 8–11; K. Sipowicz, *Hipisi w PRL-u*, Warszawa 2008; M. Chłopek, *Być hipisem w PRL*, [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, pod red. G. Miernika i S. Piątkowskiego, Radom–Starachowice 2006; M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe...*, s. 86–87; J.W. Wójcik, *Od hipisów...*, s. 54–60.

⁸ M. Pęczak, *Mały słownik...*, s. 36; K. Jankowski, *Hipisi. W poszukiwaniu ziemi obiecanej*, Warszawa 2003, s. 59–72; A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1975, s. 148–156; S. Magała, *Od hunwejbiniów do dyskoteki?*, Warszawa 1987, s. 45–49; S. Tokarski, *Orient i subkultury*, Warszawa 1996, s. 11–16; G. Castaldo, *Ziemia obiecana. Kultura rocka 1954–1994*, Kraków 1997, s. 148–153. Patrz również: M. Pęczak, *Subkultura w PRL. Opór, kreacja, imitacja*, Warszawa 2013.

⁹ B. Lenart, *Etos kontestujących ruchów młodzieżowych hippies i punk w latach osiemdziesiątych w Polsce. Analiza porównawcza*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, t. XXXVII, nr 3, s. 195.

stroje Indian północnoamerykańskich¹⁰. Kluczową rolę w etosie hipisowskim odgrywały wspomniana wolność oraz miłość, indywidualizm, autokreacja, poczucie wspólnotowości.

Środowisko hipisowskie w PRL już z końcem lat 60. było całkiem licznie reprezentowane w większych miastach. W załączniku do informacji na temat ruchu młodzieżowego nazywanego „Hippies”, przesłanej przez zastępcę komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej (MO) ds. Służby Bezpieczeństwa (SB) ppłk. inż. J. Bobonia do miejskich i powiatowych struktur SB województwa katowickiego, pod datą 31 maja 1969 r. czytamy m.in.:

Na przestrzeni ostatnich 2–3 lat zaobserwowano również i w Polsce rozwój ruchu „Hippies”. Zwolennicy tego ruchu występują głównie w Warszawie, Katowicach, Szczecinie, Wrocławiu, Kielcach, Gdańsku. Do spopularyzowania „Hippies” przyczyniły się przede wszystkim bezpośrednie kontakty z przedstawicielami tego ruchu z USA, Kanady, Danii, Szwecji, Anglii czy Czechosłowacji. Przyjeżdżali oni do Polski i czynnie włączali się w „obrzędy” rodzimych grup. W dniu 1.11.1968 r. attache kulturalny ambasady USA ugaskał kilkunastu przedstawicieli polskich „Hippies”. Pewną rolę niezamierzoną odegrały reporterskie relacje w periodykach prasowych. Ruch „Hippies” orientacyjnie skupia w Polsce około 1000 osób w wieku 17–22 lata, wywodzących się głównie spośród młodzieży szkół zawodowych, średnich, ogólnokształcących, częściowo wyższych, a także z pracowników zakładów przemysłowych. Wśród członków „Hippies” spotykamy młodzież głównie z rodzin inteligenckich, a także robotniczych i chłopskich. W środowisku polskich „Hippies” za przywódcę tego ruchu uważany jest Józef PYRZ ur. w 1946 r., b. student III roku ATK w Warszawie, posługujący się pseudonimem „Prorok”¹¹.

Nie może dziwić fakt, iż ten rozrastający się, niezależny ruch młodzieżowy szybko znalazł się na celowniku organów bezpieczeństwa (do lat 70. traktowany jako takie samo zagrożenie dla ładu i porządku państwa jak prostytutka czy homoseksualizm)¹². SB szczególnie była zainteresowana zlotami hipisowskimi,

¹⁰ S. Kästner, *Hippiemode*, [w:] *Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop*, pod red. D. Schmidt, Baltmannsweiler 2003, s. 1–15; A. Jawłowska, *Więcej niż teatr*, Warszawa 1988, s. 19–31; B. Lenart, *Etos kontestujących ruchów...*, s. 195.

¹¹ AIPN Ka, sygn. 0112/30, Informacja dotycząca grup młodzieżowych tzw. „hippies”. Katowice 1969 r., k. 27. Patrz również: AIPN Ka, sygn. 0127/2, Plan działań prewencyjno-represyjnych przeciwko hippiesom i narkomanom, krypt. „MAK III”, Katowice 10 VIII 1972 r., k. 31; AIPN BU, sygn. 01286/2672/J, cz. 1, Wniosek o założenie sprawy rozpracowania operacyjnego krypt. „Kudłacz”, 1970 r.; Informacja dotycząca grupy młodzieżowej „hippies”, 22 I 1970 r., k. 8, 179–180; J. Zatorski, *Hippies: opis, interpretacja*, „Kierunki” 1970, nr 2, s. 1, 7–8.

¹² AIPN Bi, sygn. 440/54, Pismo naczelnika Wydziału Kryminalnego KWMO w Olsztynie, Olsztyn 13 II 1976 r., k. 23; AIPN Ld, sygn. 053/34, t. 22, Pismo okólne

jakie co pewien czas odbywały się na terenie kraju, oraz kontaktami hipisów z podobnie nastawionymi do świata młodymi ludźmi z innych państw, zarówno tych z bloku wschodniego, jak i z Zachodu. Jeśli mowa o kontaktach, to autor starał się odnieść do tego zagadnienia w rozdziale III, zaś w tym miejscu warto wspomnieć o owych zlotach. Otóż do wiosny 1968 r. odbyło się co najmniej kilka zlotów hipisowskich. Uczestniczyły w nich po kilkadziesiąt osób z całej Polski oraz goście z krajów bloku wschodniego, o czym dalej.

W zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) zachowały się szczególnie ciekawe materiały dotyczące zabezpieczania dwóch zlotów hipisowskich w Częstochowie, latem 1971 i 1972 r. Pierwszy z nich, który odbył się w dniach 14–16 sierpnia 1971 r., został interesująco opisany przez Bogusława Tracza m.in. w jednym z numerów „Biuletynu IPN”¹³. Warto tylko nadmienić, iż hipisi spotkali się z bardzo dobrym przyjęciem ze strony przeora konwentu jasnogórskiego, który udzielił im zgody na rozbicie namiotów w bezpośrednim sąsiedztwie samego klasztoru, przybyło ich zaś do Częstochowy ok. 300, co wywołało u pątników pewne zaskoczenie, a nawet konsternację.

Odnosnie do zlotu z 1972 r., to miał się on odbyć w dwóch turach, tj. w dniach 12–13 i 13–15 sierpnia¹⁴. Przewidziano uczestnictwo kilkuset osób z całego kraju. Samo miejsce, czyli Częstochowa, zostało wybrane nie bez powodu: w związku ze szczytem pielgrzymkowym na Jasnej Górze pojedynczym członkom ruchu łatwiej było wtopić się w tłum pątników i uniknąć ewentualnych kontroli czy zatrzymań. Oczywiście tego typu taktyka dotyczyła przede wszystkim dotarcia pod Jasną Górę, później bowiem hipisi koncentrowali się w jednym miejscu, co było nie do przeoczenia ze strony organów porządkowych. W tym wypadku hipisi liczyli na pewną pobłażliwość milicji oraz fakt, iż MO zajęte dziesiątkami, a nawet setkami tysięcy pielgrzymów potraktuje kilkadziesiąt- czy kilkusetosobowe spotkanie hipisowskie jako problem drugorzędny.

Organa bezpieczeństwa województwa katowickiego, na którego terenie znajdowała się wtedy Częstochowa (w 1975 r. utworzy samodzielne województwo), podeszły do tego zagadnienia niezwykle poważnie. Plany zlotu za sprawą swej agencji w Katowicach, Zabrze, Bytomiu i innych miastach województwa katowickiego, gdzie znajdowały się większe skupiska młodzieży związanej z ruchem hipisowskim, SB uzyskało przed 10 sierpnia. Wtedy też, tj. 10 sierpnia, zadecydowano:

nr 01/73 Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej z dnia 10 lipca 1973 r. w sprawie zasad postępowania Milicji Obywatelskiej przed i w czasie zgromadzeń organizowanych przez hippies, k. 112–118.

¹³ B. Tracz, *Długowłosi „pątnicy”. Zlot hipisów na Jasnej Górze w roku 1971*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 3, s. 76–80. Patrz również: B. Tracz, *Hippiesi, kudłacze, chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice–Kraków 2014, s. 225; T. Sołtysik, *Młodzież...*, s. 29.

¹⁴ AIPN Ka, sygn. 0112/30, Plan działań prewencyjno-represyjnych przeciwko hippiesom i narkomanom krypt. „MAK III”. Katowice, 10 VIII 1972 r., k. 4.

Zgodnie z długofalowymi wytycznymi Kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie aktywnego zwalczania społecznie negatywnych zjawisk w środowiskach młodzieżowych, oraz w celu niedopuszczenia do zlotu przeprowadzić w dniach 11 i 12 sierpnia 1972 r. działania prewencyjno-represyjne przeciwko hippiesom, członkom tzw. komun, właścicielom melin, dostarczycielom środków odurzających i narkomanom, w tym także obcokrajowcom¹⁵.

Przypuszczalnie podobnie kwestia ta wyglądała w innych częściach kraju, ponieważ tylko wspólna, dobrze skoordynowana akcja na terenie całego PRL mogła przynieść oczekiwany przez SB efekt, czyli sparaliżowanie ogólnopolskiej imprezy hipisowskiej. Tym niemniej sam zlot się odbył, chociaż cechowała go najpewniej mniejsza frekwencja niż ta, jakiej spodziewali się organizatorzy.

Kolejne zloty hipisowskie także były zagrożone określonymi działaniami ze strony organów bezpieczeństwa. Dochodziło do nich jednak aż do połowy lat 80., kiedy środowisko hipisowskie było już nieliczne i z rzadka odnotowywane na mapie nieformalnych ruchów młodzieżowych w PRL. Godnym odnotowania spotkaniem sympatyków ruchu hipisowskiego w latach 80. było spotkanie na Górze św. Anny w sierpniu 1983 r.¹⁶

Dla polskich hipisów, podobnie jak dla ich partnerów z Zachodu, niezwykle istotna była muzyka rockowa. Popularność tego gatunku muzyki w Polsce poprzedziło upowszechnienie się wśród szerszego grona odbiorców jazzu. O ile jeszcze w latach 50. był on traktowany przez władzę dość podejrzliwie, o tyle w latach 60. sytuacja radykalnie się zmieniła, a nawet można zaobserwować pewne faworyzowanie tego gatunku muzyki¹⁷. Trafnie podkreśla ten fakt Anna Idzikowska-Czubaj, wskazując na stanowisko Centralnego Zarządu Instytucji Muzycznych (działającego przy Ministerstwie Kultury i Sztuki), które w piśmie do redaktora naczelnego pisma „Jazz” Józefa Balcerka deklaruje: „Ministerstwo pragnie, w miarę swoich możliwości, służyć wszystkim miłośnikom i popularyzatorom, przede wszystkim zaś twórcom i odtwórcom jazzu, swoją pomocą w przezwyciężaniu trudności i realizacji wysuwanych przez nich słusznych wniosków”¹⁸.

Gatunkiem muzyki, który teraz wzbudzał zaniepokojenie, był właśnie rock, w Polsce początkowo zwany big beatem. Pierwsze zespoły nawiązujące do tego gatunku powstają w Polsce na przełomie lat 50. i 60. Generalnie można wyszcze-

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt. Rozmowy o Jarocinie*, t. 1, Poznań 2011, s. 266.

¹⁷ R. Ciesielski, *Od „odwilży” do „polskiego jazzu”. Inicjalna formuła krytyki jazzowej (1956) w PRL*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Muzyka, rodzaje i style*, pod red. K. Bittner i D. Skotarczak, Poznań 2017, s. 223–233. Patrz również: D. Gwizdałanka, *Muzyka i polityka*, Kraków 1999, s. 228–229.

¹⁸ A. Idzikowska-Czubaj, *Polska muzyka rockowa jako wentyl bezpieczeństwa*, [w:] *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, pod red. S. Ligierskiego, Warszawa 2013, s. 176.

gólnie kilka okresów rozwoju muzyki rockowej w PRL. Pierwszy, zdaniem wielu badaczy, to lata 1959–1960, zwany też okresem naśladownictwa. Dominował w tym czasie anglosaski repertuar rockandrollowy i twistowy. Pierwszy polski zespół rockowy powstał w 1959 r., jednak funkcjonował dosyć krótko, dając zaledwie kilka koncertów. Jednak rychło po zawieszeniu działalności tej grupy nastąpił istny wysyp zespołów gitarowych, widocznych na zabawach w szkołach i klubach młodzieżowych. Wystarczy przytoczyć za Leszkiem Janikiem pewne liczby. O ile w 1960 r. sprzedano w PRL 20 tys. gitar (bez podziału na akustyczne i elektryczne), o tyle w 1965 r. było to już 300 tys. Analogicznie, w 1960 r. odnotowano sprzedaż 5 tys. płyt z muzyką gitarową, zaś w 1965 r. – 250 tys.! Wnet też rozpoczął się drugi okres rozwoju polskiej muzyki rockowej, ujęty w następujące ramy chronologiczne: 1966–1969. Muzyka rockowa uznana została wtedy za ważną sferę kultury młodzieżowej. W związku z tym na wniosek Polskiej Federacji Jazzowej i przy poparciu ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki, rock and roll wprowadzony został do domów kultury. W 1966 r. zorganizowany został cykl imprez pod nazwą Wiosenny Festiwal Nastolatków, prezentujący całą paletę wykonawców nawiązujących do stylistyki rock and rolla. Dodatkowo jego wykonawcy zaczęli odgrywać istotną rolę na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Za trzeci etap rozwoju tej muzyki należy uznać lata 1970–1974. Wiadomo, iż w 1970 r. w Polsce działało ok. siedmiu tysięcy zespołów wykonujących ten gatunek muzyki. Ikoną początku lat 70. jest Czesław Niemen, nagrywający w tym czasie swe bodaj najlepsze płyty. Poza tym wykonawcą koncertuje lub właśnie wkracza na drogę kariery wiele innych doskonałych projektów muzycznych, jak chociażby śląski SBB¹⁹. Zdaniem sporego grona krytyków był to najciekawszy okres w polskiej muzyce rockowej.

Tym niemniej rychło nadchodzi kryzys polskiego rocka, trwający od 1975 do 1978 r. Zarazem jest to czwarty okres w dziejach jego rozwoju, choć w praktyce oznaczający regres. Zasadniczym czynnikiem, który na to wpłynął, był światowy trend polegający na oszałamiającej popularności dyskoteki²⁰. Żywa muzyka zastąpiona została przez nagrania odtwarzane z płyt, prezentujących najnowsze i najatrakcyjniejsze przeboje z całego świata. Przyznać jednak należy, iż okres ten nie trwał zbyt długo. Lata 1979–1980 można uznać za początek zdecydowanego odrodzenia się rocka w PRL. Nadszedł czas na piąty już okres w dziejach rozwoju tej muzyki w Polsce, trwający aż do połowy dekady. Odbiorcą rocka stało się pokolenie urodzone w latach 60. Wchodzące w dorosłe życie u schyłku dekady gierkowskiej obserwowało fasadowość życia organizacji młodzieżowych, propagandę sukcesu, rozdźwięk między słowami a czynami, narastający kryzys

¹⁹ J. Kurek, *SBB a PRL*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Muzyka, rodzaje i style...*, s. 309–316.

²⁰ K. Kosiński, *Nastolatki '81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*, Warszawa 2002, s. 255–257.

ekonomiczny kraju. „»Słodka«, bezproblemowa muzyka disco nie przystawała już do sytuacji – tym bardziej, że z Zachodu zaczęły docierać płyty z »drapiezną« i buntowniczą punk-rockową”²¹.

Powracając jednak do fascynacji muzycznych polskich hipisów, to zdani byli przede wszystkim na zachodnich wykonawców. W Polsce do hipisowskiego odbiorcy kierowali swój repertuar w zasadzie tylko tacy wykonawcy jak Grupa w Składzie oraz 74 Grupa Biednych, które nie przebiły się do szerszego krwioobiegu polskiej muzyki rockowej. Luźno z ideologią hipisowską powiązane były takie zespoły jak: Breakout, SBB, Ossjan, Klan, Romuald i Roman, Dżamble²².

Wraz z rozwojem subkultury hipisowskiej w PRL pojawia się problem narkotyków²³. Pierwszym stosowanym na dużą skalę środkiem odurzającym był wybielacz do płam o rynkowej nazwie Tri. Zawierał trójchloroetylen stosowany czasami jako znieczulenie w zabiegach chirurgicznych. Trudno dziś dociec, kto wpadł na pomysł, iż środek ten może być wykorzystany do wywołania halucynacji. Sama zaś metoda na uzyskanie takiego stanu była dosyć prosta i polegała na wylaniu niewielkiej ilości środka Tri na fragment tkaniny i rozpoczęciu inhalacji – efekty pojawiały się dosyć szybko. W slangu hipisowskim wybielacz zyskał nazwę „klej”, zaś jego stosowanie nazywano „klejeniem się”. Skutki dłuższego stosowania środka Tri były katastrofalne dla organizmu. Dochodziło do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, licznych zatruc, a nawet zgonów²⁴.

²¹ L. Janik, *Rock jako przedmiot zainteresowania młodzieży. Muzyka młodzieżowa w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” 1983, nr 2, s. 127–128; W. Królikowski, 1959–1979, „Magazyn Muzyczny – Jazz” 1979, nr 11, s. 16–17; M. Święcicki, *Jazz, rytm XX wieku*, Kraków 1971, s. 137–150. Patrz również: A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, cz. IV, 1956–1980, Londyn 1989, s. 939.

²² K. Sipowicz, *Hipisi...*, s. 101; A. Trapszyc, *Peace, love and freedom. Hipisowskie tony w polskiej muzyce rozrywkowej przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Muzyka, rodzaje i style...*, s. 271–286. Patrz również: Z. Gogola, *Dzieje ruchu hippisowskiego*, Kraków 2012, s. 43.

²³ C. Cekiera, *Toksykomania. Narkomania, alkoholizm, nikotynizm*, Warszawa 1985, s. 77–87; H. Smarzyński, *Narkomania wśród młodzieży: hipisi*, Kraków 1974, s. 79. Patrz również: B. Hoffmann, *Narkotyki w kulturze młodzieżowej*, Kraków 2014, s. 76.

²⁴ K. Sipowicz, *Hipisi...*, s. 154–155. Patrz również: M. Kosicki, *Ostra toksyczność trójchloroetyleny*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1972, nr 2, s. 233–237; M. Kosicki, J. Skórniewski, *Wziewne śmiertelne zatrucie trójchloroetylenem*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1971, nr 1, s. 89–90; S. Bardziak, A. Krueger, S. Raszeja, *Przyczynek do patomorfologii zatrucia trójchloroetylenem („Tri”)*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1972, nr 2, s. 239–242; M. Jarosz, *Samozniszczenie, samobójstwo, alkoholizm, narkomania*, Warszawa 1980, s. 276; A. Kuczyński, K. Szczepka, *Spoleczne uwarunkowania alkoholizmu i toksykomanii*, „Problemy Rodziny” 1974, nr 5, s. 49.

Nieco później sporą popularnością w środowisku hipisowskim zaczął się cieszyć Parkopan, stosowany jako środek w chorobie Parkinsona²⁵, który wywoływał prawdziwe i długotrwałe halucynacje. Parkopan, nazywany w slangu hipisowskim „parkanem” lub „pastą”, miał specyficzne działanie. Osoba zażywająca ten środek często miała kłopot z odróżnieniem stanu euforii i uniesienia wywołanych Parkopanem od rzeczywistości, do której stopniowo powracała²⁶.

Około 1972 r., jak wskazuje w swej książce poświęconej polskiemu hipisom Kamil Sipowicz, wśród młodych ludzi zażywających narkotyki pojawiła się morfina.

Prorok [Józef Pyrz – przyp. A.K.] twierdził, że za rozpowszechnianie śmiesznie wówczas taniej morfiny odpowiedzialna była milicja, która w ten sposób pragnęła spacyfikować niebezpieczny dla socjalistycznego państwa ruch. Rzeczywiście na początku lat siedemdziesiątych pojawiła się grupa podejrzanych osobników rozprowadzających wśród hipisów ampułki chemicznie czystej morfiny i innego środka uśmierzającego ból – dolarganu²⁷.

Nie przesądzając ostatecznie, czy funkcjonariusze MSW faktycznie stali za tym przewrotnym pomysłem, dostrzec jednak należy, iż w materiałach Służby Bezpieczeństwa od początku lat 70. wątek hipisowski stale przeplata się z kwestią narkotyków. Hipisi i narkomani bez mała stanowią jedno. Przykładowo w materiałach bydgoskiej bezpieki z 1973 r. czytamy, iż wzorem ubiegłych lat w czerwcu tego roku SB przy współdziałaniu MO przeprowadziła na terenie województwa akcję o kryptonimie „MAK” przeciwko „młodzieży zdemoralizowanej, tj. hipiesom i narkomanom”. Poza tym funkcjonariusze odnotowali działającą nielegalnie w Grudziądzu organizację hipisowską „Pacyfiści”, która funkcjonowała od 18 października 1972 r. do 15 maja 1973 r.²⁸ Oczywiście tego typu zestawienie, czyli narkotyki i nielegalna organizacja, było niezwykle cenne dla organów bezpieczeństwa, gdyż nadawało sprawie znacznie większy ciężar gatunkowy.

Rozwijający się od końca lat 60. ruch hipisowski w połowie następnej dekady słabnie, aby przeżyć pewien renesans z początkiem lat 80.²⁹ Impulsem do takiego zjawiska był wyświetlany w Polsce film *Hair*. Jak pisał w swojej słynnej

²⁵ K. Sipowicz, *Hipisi...*, s. 155; T. Hanausek, W. Hanausek, *Narkomania. Studium kryminologiczno-kryminalistyczne*, Warszawa 1976, s. 53; C. Cekiera, *Środowiskowe i osobowościowe uwarunkowania toksykomanii młodzieży*, [w:] *Patologia społeczna wśród młodzieży*, pod red. M. Majewskiego, Kraków 1985, s. 12–13.

²⁶ K. Sipowicz, *Hipisi...*, s. 155.

²⁷ Ibidem.

²⁸ AIPN By, sygn. 077/335, t. 2, Informacja dotycząca przeprowadzonej akcji krypt. „MAK” na terenie województwa bydgoskiego, Bydgoszcz 8 VIII 1973 r., k. 77.

²⁹ A. Radecka, *O hippizmie nie tylko dla rodziców*, [w:] *Życie w drodze. Antologia poezji hipisowskiej*, pod red. A. Nawrockiego, Warszawa 1986, s. 8–16.

książce *Mistycy i narkomani* W. Michalewski: „[...] zaczął się nam supergwałtowny nabór do Ruchu gówniarzy w wieku od czternastu do szesnastu lat! A bywały dwunastolatki! Taki gówniarz wychodził z kina i postanowił zaraz zostać hipisem. Większość w ogóle nie wiedziała, o co biega. Myśleli, że to taka fajna kolorowa zabawa, jak w kinie”³⁰. W efekcie, podczas jednego z kolejnych zlotów hipisowskich w Częstochowie (14–16 sierpnia 1985 r.), organa bezpieczeństwa PRL ponownie odnotowały pokaźną liczbę młodzieży odwołującej się do etosu hipisowskiego i związku z tymi środowiskami³¹. Jednakże w drugiej połowie lat 80. środowiska hipisowskie weszły w stadium zaniku. Z wielu miast hipisi zupełnie zniknęli. Przykładowo, w Olsztynie podjęto decyzję o zupełnym zaprzestaniu zajmowania się tym środowiskiem w kontekście ruchów młodzieżowych³².

W tym czasie w PRL odnotowano już wysyp kolejnych subkultur najczęściej związanych z muzyką rockową. Geneza tego procesu miała miejsce na przełomie lat 70./80. i wywołała poważne zaniepokojenie władz. Zamawiane są ekspertyzy dla Wydziału Kultury Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej Wydział Kultury KC PZPR), gdzie specjaliści omawiają zmiany zachodzące wśród młodzieży z początkiem nowej dekad³³. Wśród ekspertów wypowiadających się na ten temat warto odnotować Jerzego Wertensteina-Żuławskiego, którego nazwisko przez całe lata 80. pojawia się w publikacjach poświęconych młodzieżowym ruchom nieformalnym, przede wszystkim dzięki jego wnikliwym badaniom socjologicznym prowadzonym na tym polu³⁴. W swym tekście z 1981 r. zwracał on uwagę, iż szerokie grono odbiorców muzyki rockowej to w dużej mierze młodzi robotnicy, którzy nie bardzo mogą czy też chcą utożsamiać się z tymi formami rozrywki i kultury, jakie propagują oficjalne media³⁵. Od tego zaś był już tylko krok, aby bohater tekstu J. Wertensteina-Żuław-

³⁰ W. Michalewski, *Mistycy i narkomani*, Warszawa 1992, s. 105. Patrz również: J. Derdowski, *Hippisi*, „Okolice. Miesięcznik społeczno-literacki” 1987, nr 3, s. 3–5.

³¹ Gd, sygn. 0027/3842, t. 3, Pismo Naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku, Gdańsk 18 XII 1985 r., k. 115.

³² AIPN Bi, sygn. 445/16, Zagadnienia nadzorowane i realizowane przez Sekcję III – obyczajową WUSW Olsztyn, k. 8–9.

³³ J. Bogusz, *Subkultury młodzieżowe jako zjawisko społeczne i problem badawczy*, [w:] *Kontestacja młodzieżowa. Moda czy poszukiwanie alternatywnego stylu życia? I seminarium polsko-bułgarskie*, Warszawa 1987, s. 7–13. Patrz również: W. Adamski, *Młodzież i społeczeństwo*, Warszawa 1976, s. 19–20; W. Adamski, *Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*, Warszawa 1980, s. 7–10.

³⁴ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...*, t. 1, s. 17.

³⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Wydział Kultury KC PZPR, J. Wertenstein-Żuławski, *Společne aspekty muzyki rockowej: znaczenie kultury młodzieżowej w społeczeństwie*, sygn. 889/50 (LVI-449). Patrz również: A. Idzikowska-Czubaj, *Polska muzyka...*, s. 175.

skiego nie tylko stał się regularnym bywalcem koncertów rockowych, ale zaczął się wiązać z wybraną przez siebie grupą nieformalną o charakterze subkultury muzycznej, zaimpregnowaną na otaczające ją realia społeczne i polityczne.

Na temat subkultur muzycznych znacznie ostrzej wypowiadali się analitycy SB. Subkultury muzyczne określali mianem tzw. grup dewiacyjnych (sic!). Uznano je za najwyższe stadium nieformalnych grup rówieśniczych, po tzw. grupach zabawy i „paczkach”. Cechowały się wyższym od poprzednich grup stopniem organizacji, z wyraźnie określonymi rolami członków. Rozwijały i przechowywały własną subkulturę, tradycje i morale, ich cechą charakterystyczną była ekskluzywność i trudność dostępu. Więzy grupowe podkreślano za pomocą różnorodnych elementów, takich jak strój. Grupy te cechowała spójność, solidarność i konfliktowość. W tym ostatnim przypadku sprawa dotyczyła dwóch aspektów: relacji z rówieśnikami i światem dorosłych³⁶. Z czasem doszedł jeszcze trzeci aspekt, czyli konflikt z systemem, władzą, tzw. Babilonem.

Co przyciągało młodych ludzi do subkultur w końcu lat 70., a zwłaszcza w latach 80.? Z punktu widzenia socjologii, a zwłaszcza nauk pedagogicznych, należałoby mówić przede wszystkim o tzw. buncie pokolenia, czyli negacji przez młodych ludzi świata dorosłych, do którego za jakiś czas przyjdzie im wejść i w taki czy inny sposób zaistnieć. Inną przyczyną była kwestia podkreślenia swego indywidualizmu, swojej odrębności. Poza tym należy pamiętać o przykładzie starszych rówieśników, do których młodszy chcieli za wszelką ceną dołączyć, upodabniając się do nich³⁷.

W latach 80. XX w. jedną z najważniejszych subkultur młodzieżowych – biorąc pod uwagę liczebność i aktywność na koncertach – tworzyli sympatycy punk rocka³⁸. Subkultura ta narodziła się na Wyspach Brytyjskich i w Stanach Zjednoczonych, zaś z początkiem lat 80. przeniesiona została także na grunt polski. Co prawda pierwsze grupy punkowe powstawały już w latach 70. – za pierwszy polski zespół grający w tej stylistyce uznaje się Walek Dziedziej Punk Band powstały w 1977 r. z inicjatywy Lesława Danieckiego i Macieja Góralskiego³⁹, jednak to

³⁶ Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (BU), sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN '86”, k. 165–184.

³⁷ L. Pytka, *Wybrane elementy światopoglądu młodzieży a jej społeczne przystosowanie*, „Młodzież, Kultura, Wieś. Zeszyty badawcze” 1984, nr 2, s. 56–91; J. Gęsiński, *Świadomościowe uwarunkowania subkultur młodzieżowych*, „Okolice. Miesięcznik społeczno-literacki” 1987, nr 3, s. 8–14.

³⁸ M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe...*, s. 87–89; M. Jeziński, *Muzyka popularna jako wehikuł ideologiczny*, Toruń 2011, s. 198. Patrz również: G. Castaldo, *Ziemia obiecana. Kultura rocka 1954–1994*, Kraków 1997, s. 231–240.

³⁹ P. Kulesza, *Muzyczna i piśmiennicza twórczość antychrześcijańska w polskiej kulturze punk i jej krytyka*, Wrocław 2011, s. 55; R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 16.

dopiero na początku kolejnej dekady uformowały się w PRL składy, które odcisnęły szczególne piętno na tym nurcie muzycznym: Kryzys, Brygada Kryzys, Dezerter, Siekiera i in.

Zasadniczym elementem integrującym subkulturę punkową była muzyka – punk rock – oraz niechęć do innych grup nieformalnych. W Polsce początkowo była to niechęć do gitowców⁴⁰, a później przede wszystkim skinheadów, o których dalej. O ideologii ruchu punkowego dosyć trudno mówić, gdyż w zasadzie opierała się na dwóch słowach: *no future*. Polscy członkowie tej subkultury przejęli to hasło od punków brytyjskich, podkreślających brak szans zawodowych, społecznych i osobistych w Wielkiej Brytanii początku lat 80.⁴¹ Polskie punki bardzo chętnie podchwyciły to hasło, adaptując je do polskich realiów, zwłaszcza stanu wojennego i okresu, który po nim nastąpił, gdzie rzeczywiście perspektywy dla młodego człowieka, ogólnie mówiąc, nie były zbyt zachęcające⁴².

Polska prasa zaczęła pisać na temat punka już od 1977 r., zaś szczególnie interesujące teksty powstały w latach 1978–1979. Dziennikarze w swych tekstach czerpali wiedzę bądź z prasy zachodniej, bądź też własnych doświadczeń zebranych w trakcie pobytu np. na Wyspach Brytyjskich. Podkreślali, iż punk stanowi przede wszystkim bunt wymierzony przeciw dotychczasowym konwencjom, trendom w muzyce czy ubiorze, bunt wobec istniejących realiów społecznych. Ruch, który ma za zadanie przede wszystkim szokować. Stąd też osoby związane ze środowiskiem punkowym decydowały się prezentować różnego rodzaju emblematy nawiązujące do czasów II wojny światowej, w tym nawet do jednoznacznie potępianego ruchu nazistowskiego. Nie oznaczało to jednak, iż punki sympatyzowały z tym ruchem czy też z radykalną prawicą lub jakimikolwiek frakcjami neofaszystowskimi. Po prostu kluczowa była prowokacja, co w społeczeństwie brytyjskim, w znacznym stopniu pamiętającym jeszcze lata II wojny światowej, musiało wydawać się szczególnie oburzające. Na tym właśnie punkom zależało najbardziej. Znajdujący się na marginesie społeczeństwa ze względu na swoją sytuację materialną i zawodową, chcą mocno, prowokacyjnie zaakcentować swoją obecność⁴³.

⁴⁰ M. Kowalski, *Punk*, „ITD” 1979, nr 39, s. 10; R. Rogowiecki, *Punk w Warszawie*, „Non Stop” 1978, nr 6, s. 7, 31.

⁴¹ N. Rombes, *A Cultural Dictionary of Punk 1974–1982*, New York–London 2009, s. 102.

⁴² J.W. Wójcik, *Od hipisów do satanistów...*, s. 78–88. Patrz również: M. Marciniak, *Transnational Punk Communities in Poland: from Nihilism to Nothing Outside Punk*, Lanham–Boulder–New York–London 2015, s. 20.

⁴³ R. Bańkowicz, *Pod własnym dachem*, „Razem” 1978, nr 12, s. 8–10; H. Bińczak, *Punk. Życie na agrałkę*, „Czas” 1978, nr 14, s. 24–25; M. Kowalski, *Punk...*, s. 10–11. Patrz również: K. Mann, *Punkmode*, [w:] *Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop...*, s. 33–48; C. Shahan, *Punk Rock and German Crisis: Adaptation and Resistance after 1977*, New York 2013, s. 1–22.

Tych złożonych zjawisk i niuansów zdawali się nie dostrzegać funkcjonariusze SB, od samego początku podejmujący kroki na rzecz rozpracowania rodzącego się środowiska punkowego w Polsce. Jak pracownicy tego resortu charakteryzowali polskich punków? Odpowiedź na to znajdujemy zwłaszcza w materiale z 1986 r. Czytamy w nim, iż członkowie ruchu punkowego dzielą się na następujące kategorie: tzw. zniszczeni, szkoleni i przywódcy. Podział ten zresztą odpowiadał hierarchii w tej subkulturze. Najniżej więc stali zniszczeni, wyróżniający się niechlujnym wyglądem, pochyloną sylwetką, często będący pod wpływem różnych środków odurzających. Następnie – szkoleni, czyli zasadniczy trzon ruchu punkowego. Młodzi ludzie dbający o swój wygląd, starający się podnieść swą sprawność fizyczną, a zwłaszcza umiejętności w walce wręcz, niezwykle pomocne w przypadku częstych konfrontacji z innymi subkulturami. W takich wypadkach, jak opisują to materiały SB: „Przy walkach używają »pieszczoch« / rękawice, bransolety ze skóry obite ćwiekami /, pasów z ćwiekami, łańcuchów [...], butelek / często z ekstrementami/. W przypadku gdy przeciwnik jest silniejszy uderzają całym ciałem raniąc uzbrojoną w ćwieki skórzaną kurtką”⁴⁴. Wreszcie przywódcy, czyli elita tego ruchu, którzy stanowili wąską, niezwykle charyzmatyczną grupę kierującą poszczególnymi formacjami punkowymi, tj. załogą, brygadą i kolumną (w kolejności organizacyjnej)⁴⁵.

Punkowcy – inaczej niż to zaznaczali wspomniani dziennikarze – utożsamiani byli przez funkcjonariuszy SB z ruchem o charakterze faszystowskim⁴⁶ bądź też kryminalnym. Warto tutaj posłużyć się chociażby materiałami SB na temat środowiska punków z Poznania. Otóż pierwszy wyraźny sygnał, iż w mieście nie brakuje przedstawicieli tej subkultury, stanowiły wydarzenia z marca 1980 r. Konkretnie 29 marca młodzież w wieku 15–18 lat przemaszzerowała w liczbie 30 osób po Starym Rynku w Poznaniu. Zapewne z jednej strony był to happening nawiązujący do rozpoczynającej się wiosny, ale jednocześnie i forma prezentacji całego środowiska. Grupy maszerującej po centrum Poznania nie dało się nie zauważyć, gdyż po pierwsze, jak wspominają materiały SB, członkowie kolumny połączeni byli łańcuchami (lub też, jak można domniemywać, ich imitacjami) oraz sznurami. Młodzież była dosyć niedbale ubrana, po części w kurtki typu wojskowego.

⁴⁴ AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”, k. 167–168.

⁴⁵ Ibidem, s. 165–167. Patrz również: *Alternatywni*, „Polska Młodzież” 1987, nr 1, s. 7–8.

⁴⁶ AIPN Bi, sygn. 065/194, Charakterystyka nielegalnej organizacji o nazwie „PUNK” o charakterze faszystowskim, Olsztyn 12 V 1987 r., k. 3–5. Patrz również: A. Idzikowska-Czubaj, *Polska muzyka...*, s. 174–203; A. Idzikowska-Czubaj, *Rock w PRL-u. O paradoksach współistnienia*, Poznań 2011; A. Idzikowska-Czubaj, *Funkcje kulturowe i historyczne polskiego rocka*, Poznań 2006.

Co ciekawe, część maszerującej grupy wyposażona była w hełmy nawiązujące swym kształtem do hełmów używanych przez armię niemiecką podczas II wojny światowej. Poza elementami militarystycznymi wielu młodych ludzi miało agrafki, którymi przekłuwało na wzór biżuterii różne części ciała (dłonie, uszy). Bezpośrednio do subkultury punkowej nawiązywały napisy „Punk” umieszczone głównie na kurtkach, ale nie tylko. Dodatkowo, manifestujący sympatycy ruchu punkowego zachowywali się dosyć hałaśliwie, co także wpłynęło na fakt, iż wzbudzili duże zainteresowanie wśród przechodniów i osób stale przebywających w okolicach Starego Rynku i Ratusza⁴⁷.

W związku z tymi wydarzeniami w materiale przygotowanym w maju 1981 r. czytamy m.in.:

Członkowie grup młodzieżowych „Punk” używają symboli faszystowskich takich jak swastyki, napisy SS. Noszą hełmy SS i Wehrmachtu, oryginalne lub tekturowe oraz odznaczenia hitlerowskie. Symbolami ruchu „Punk” są koła z wpisaną literą K, co pochodzi od angielskiego „o kay” a ma świadczyć, że osoba używająca tego znaku jest „w porządku”. Agrafka drugi symbol „Punk”-ów, wbijana jest przez członków wymienionych grup w skórę uszu, policzków, nosa. W trakcie zbiorowego słuchania muzyki „Punk-Rock” dochodzi do scen egzekucji i dobijania rannych. Członkowie tych grup na terenie Poznania rekrutują się głównie spośród młodzieży starszych klas szkół średnich oraz młodzieży akademickiej. W związku z faktem istnienia na terenie Poznania grup „Punk” ocenianych na około 120 osób oraz ze względu na dużą szkodliwość społeczną powyższego zjawiska, wynikającą zwłaszcza z propagowania przemocy, faszyzmu oraz symboli hitlerowskich, postanowiono wspomnianą organizację objąć kontrolą operacyjną w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Agrafka”⁴⁸.

Przedstawiając w ten sposób młodych ludzi zgromadzonych na poznańskim Rynku i tworzących środowisko punkowe w Poznaniu, analitycy SB jednoznacznie przypisywali punkom inklinacje profaszystowskie czy pronazistowskie⁴⁹. W ten sposób stawiano ich właśnie w roli dewiantów, którzy w kraju, tak poważnie doświadczonym przez realia okupacji hitlerowskiej, prezentują fascynację III Rzeszą i ruchem nazistowskim. Pomijano tutaj aspekt prowokacji, na który tak dobitnie wskazywali choćby autorzy wspomnianych powyżej artykułów pra-

⁴⁷ AIPN Po, sygn. 0186/831, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III KWMO w Poznaniu, Poznań 5 IV 1980 r., k. 47.

⁴⁸ AIPN Po, sygn. 0186/831, Pismo Naczelnika Wydziału III KWMO w Poznaniu, Poznań 22 V 1981 r., k. 35. Patrz również: Po, sygn. 0186/228, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III KWMO w Poznaniu, k. 5.

⁴⁹ Czasem łączono punków nie tylko z faszyzmem, ale nawet z terroryzmem. Patrz: AIPN Ka, sygn. 047/719, Pismo naczelnika Wydziału „C” WUSW w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 26 V 1987 r., k. 9.

sowych. Oczywiście takie potraktowanie sprawy dla przedstawicieli organów bezpieczeństwa, i generalnie państwa, było niezwykle wygodne. Ukazując ową anomalię, epatowano jej wynaturzeniem, unikając pytania, dlaczego młodzi ludzie decydują się na tego typu działania.

Zresztą sięganie po elementy symboliki nazistowskiej czy ogólnie nawiązujące do czasów II wojny światowej nie było tylko domeną młodzieży sympatyzującej z ruchem punk o pochodzeniu wielkomiejskim. Za przykład może posłużyć środowisko punkowe z miasta Lubawa w woj. olsztyńskim. Grupę punków zorganizowały tam dwie osoby, które pod koniec 1981 r. opuściły zakład karny w Braniewie oraz schronisko dla nieletnich w Barczewie. Przybywając do Lubawy, zgromadziły wokół siebie grupę 10-osobową. 12 stycznia 1982 r. w jednym z prywatnych mieszkań w Lubawie odbyło się spotkanie organizacyjne grupy, podczas którego jej członkowie mieli otrzymać konkretne stopnie wojskowe oraz przybrać pseudonimy nawiązujące do czasów II wojny światowej i niemieckiej okupacji w Polsce⁵⁰.

W trakcie spotkania pojawiła się propozycja uszkodzenia postawionego niedawno pomnika ku czci żołnierzy radzieckich poległych podczas II wojny światowej, jednak nie spotkała się z pełną akceptacją i została zarzucona. Stąd wysunięto kolejną propozycję, tj. namalowania na murach w centrum miasta swastyk. Poza tym podjęty został wątek funkcjonującej w Lubawie nielicznej grupy hipisów, która na początek miała stać się głównym wrogiem powstającej organizacji. Po tym organizacyjnym spotkaniu z dnia 12 stycznia członkowie grupy odbyli jeszcze kilka spotkań w mieszkaniach prywatnych oraz w kawiarni „Miła” w Lubawie. Organa bezpieczeństwa szybko jednak wpadły na trop lubawskiej organizacji punków. Aresztowano czterech członków grupy: Zbigniewa Lewandowskiego, Zdzisława Kasprowicza, Romana Czyżyka i Krzysztofa Bąkowskiego. Ostatecznie akt oskarżenia objął tylko Z. Lewandowskiego i R. Czyżyka. Ponieważ przestępstwa, jakich mieli się dopuścić (utworzenie i kierowanie nielegalną organizacją), popełnione zostały w okresie stanu wojennego, stąd podlegali ukaraniu w trybie postępowania doraźnego. Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Olsztynie w dniu 19 marca 1982 r. skazał Z. Lewandowskiego na karę czterech lat pozbawienia wolności, a R. Czyżyka na karę trzech lat więzienia⁵¹.

Podobnie rzecz się miała w Olsztynie. Tutaj również napotykamy na informację o faszystowskim nastawieniu środowiska punkowego. Być może miały na to wpływ dość niefortunne nazwy niektórych grup zrzeszających fanów punk rocka. Właśnie w Olsztynie z początkiem lat 80. jedna z takich grup przybrała

⁵⁰ AIPN Bi, sygn. 065/194, Charakterystyka nielegalnej organizacji o nazwie „PUNK” o charakterze faszystowskim, Olsztyn 12 V 1987 r., k. 5.

⁵¹ Ibidem, k. 7–8.

nazwę: *Faszyści Sadyści*. Jednak najprawdopodobniej chodziło tutaj bardziej o odpowiedni wydzźwięk emocjonalny niż o szerzenie ideologii totalitarnej⁵².

Interesująca sytuacja miała miejsce w mieście Tyczyn (woj. rzeszowskie). Tam afirmacja ruchu punkowego połączona została dodatkowo z akcentami antyradzieckimi. 21 listopada 1981 r. funkcjonariusze Posterunku MO w Tyczynie zlokalizowali na terenie miasta dziewięć namalowanych swastyk oraz napisy: PUNK, PUNK ROCK, zaś na budynku Gminnego Ośrodka Kultury: ZSRR-PUNK-ŚMIERĆ. Zwłaszcza ten ostatni napis zelektryzował organa bezpieczeństwa z pobliskiego Rzeszowa. Przystąpiono do szeroko zakrojonej akcji mającej na celu odnalezienie sprawców. W toku poszukiwań wykorzystano m.in. TW. ps. „Jankowski” dla rozpoznania środowiska uczniowskiego z Liceum Ogólnokształcącego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Tyczynie, oraz informatorów Posterunku MO w Tyczynie, mogących pomóc w ustaleniu osób wypowiadających się negatywnie pod adresem Związku Radzieckiego. Poza tym zakłady, szkoły i instytucje z terenu Tyczyna poddano rozpoznaniu pod kątem używania rodzaju farby (czerwona, olejna), jaką wykonane zostały wspomniane napisy. Na efekt tych działań należało poczekać kilka miesięcy. Ostatecznie ujawniono, iż za napisami stał uczeń jednej z tyczyńskich szkół, Bogusław Tańcula, który przyznał się do zarzucanych mu czynów. Sprawa skończyła się dosyć łagodnie dla zatrzymanego, ponieważ prokurator uznał, iż B. Tańculi chodziło bardziej o propagowanie preferowanego przez siebie gatunku muzyki niż takie czy inne szkalowanie ZSRR. Dodatkowo w dniu 25 marca 1982 r. w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KWMO) w Rzeszowie przeprowadzono rozmowę z zatrzymanym, podczas której zadeklarował swe zrozumienie dla powagi czynu, jakiego dopuścił się przed kilkoma miesiącami⁵³.

Również w 1982 r. SB rozpracowywała środowisko punkowe ze Skarżyska-Kamiennej⁵⁴. Według tzw. zgłoszenia obywatelskiego powstać tam miała tajna organizacja utrzymująca kontakty z osobami o przeszłości kryminalnej oraz opozycyjną Konfederacją Polski Niepodległej (KPN). W związku z tym funkcjonariusze ze Skarżyska-Kamiennej założyli sprawę operacyjnego sprawdzenia. W trakcie działań operacyjnych nie wykryto, aby młodzi ludzie, których uznano za członków grupy, mieli jakikolwiek kontakt z podziemiem politycznym. Nie potwierdziły się również związki ze środowiskami kryminalnymi. Stąd po prze-

⁵² AIPN Bi, sygn. 353/50, Pismo Naczelnika Wydziału III WUSW w Olsztynie, Olsztyn 16 XII 1983 r., k. 53–54. W kontekście rozpracowywania środowiska punkowego w Toruniu patrz: AIPN By, sygn. 00103/1540, Wniosek o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika, Toruń 11 X 1985 r., k. 4.

⁵³ APN Rz, sygn. 00141/2267, Meldunek operacyjny zastępcy Naczelnika Wydziału III KWMO w Rzeszowie, Rzeszów 21 XI 1981 r., k. 2–3.

⁵⁴ AIPN Ki, sygn. 014/1331, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III KWMO w Kielcach, Kielce 27 I 1983 r., k. 32.

prowadzeniu rozmów, zwłaszcza z rodzicami młodych ludzi, SB uznała, iż działania takie wystarczą i sprawę należy uznać za zamkniętą⁵⁵.

Podobne działania jak te wspomniane powyżej organa bezpieczeństwa PRL podejmowały do połowy lat 80. w wielu innych ośrodkach na terenie całego kraju. Wymienić tutaj można Bielsko-Białą⁵⁶, Piotrków Trybunalski⁵⁷ czy nawet niewielkie – jak Wieluń, Działoszyn⁵⁸ czy Poddębice⁵⁹. Schyłek Polski Ludowej także nie oznaczał, iż organa bezpieczeństwa ograniczyły swoją aktywność względem młodzieży punkowej. Za przykład mogą posłużyć Suwałki, gdzie tamtejszy Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych (WUSW) jeszcze latem 1988 r. rozpoczął sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Gazetka” wobec dwóch młodych osób, w tym ucznia szkoły zawodowej, oskarżonych o przygotowywanie, a następnie powielanie gazetek opisujących m.in. tutejsze środowisko punkowe. Obydwaj figuranci po stosownej rozmowie z funkcjonariuszem resortu bezpieczeństwa zarzucili swoją redakcyjną działalność⁶⁰.

Analogicznie działo się w roku 1989. Środowisko to dalej było pilnie obserwowane przez organa bezpieczeństwa, czego dowodem jest „Informacja dotycząca: obiektów i środowisk ochraniających przez Wydział III” przygotowanej przez pracowników Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu na temat kolejnej edycji kultowego festiwalu w Jarocinie (o tymże szerzej w dalszej części pracy). Jak wynika z tego materiału, datowanego na 4 sierpnia 1989 r., przybyli do Jarocina członkowie subkultury punkowej w dalszym ciągu wykazywali się dużą aktywnością na tle innych nieformalnych środowisk młodzieżowych, m.in. wywołując poważną bójkę w pobliżu tamtejszego kościoła p.w. św. Jerzego. Co ciekawe, ten festiwal odbiegał od edycji z lat poprzednich, ponieważ nie brakowało na nim akcentów politycznych wymierzonych w stale jeszcze rządzącą PZPR. Pojawił się m.in. duży transparent z napisem „PZPR” wzbudzający bardzo radykalne emocje⁶¹.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ AIPN Ka, sygn. 047/720, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Radosna”, Bielsko-Biała 18 III 1980 r., k. 18.

⁵⁷ AIPN Ld, sygn. 0059/1040/D, Wniosek opracowania kandydata na tajnego współpracownika, Piotrków Tryb. 4 I 1984 r., k. 6; AIPN Ld, sygn. 067/464, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „CEZA”, Piotrków Tryb. 15 II 1984 r., k. 9–10.

⁵⁸ AIPN Ld, sygn. 0057/585/J, Kwestionariusz TW „Ryszard” pozyskanego 1 VI 1984 r. przez RUSW w Wieluniu, k. 4–14.

⁵⁹ AIPN Ld, sygn. 055/464/J, Plan przedsięwzięć sprawdzeniowo-rozpoznawczych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Śmieć”, Poddębice 24 XII 1983 r., k. 4.

⁶⁰ AIPN Bi, sygn. 06/704, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy, k. 118.

⁶¹ AIPN Ld, sygn. 0044/19, t. 20, Informacja dotycząca sytuacji w środowiskach i obiektach będących w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Kaliszu, Kalisz 4 VIII 1989 r., k. 722.



Fot. 1. Sympatycy ruchu satanistycznego podczas jednego z koncertów na festiwalu w Jarocinie, druga połowa lat 80.

Źródło: AIPN Po, sygn. 064/28, t. 35, Fotografie wykonane podczas Festiwalu w Jarocinie, k. 44.

Drugą ważną subkulturą, która rozwinęła się z początkiem lat 80. w PRL, były środowiska fanów heavy metalu⁶². W tym wypadku można nawet mówić o wytworzeniu się dwóch odrębnych podgrup. Pierwsza z nich to przede wszystkim sympatycy muzyki heavymetalowej, nieposzukujący żadnej dodatkowej ideologii. Druga grupa to tzw. sataniści, zainteresowani nie tylko sprawami muzycznymi, ale i określonymi koncepcjami świata i bytu⁶³. Obydwie te grupy cechowały zbliżone elementy ubioru: kurtki i spodnie z jeansu, bawełniane podkoszulki, buty typu „adidas” lub trampki. Długie włosy noszone przez sympatyków heavy metalu nie były w żaden sposób wyzywające – w odróżnieniu od fryzur barwionych niejednokrotnie przez punków. Zdaniem esbeckich analityków, fani heavy metalu w razie potrzeby wyróżniali się bardzo dobrą organizacją. Szczególnie dotyczyło to kwestii zagrożenia przez członków innej subkultury – najpierw punkowej, potem zaś skinowskiej, o której w dalszej partii tekstu. W materiałach SB z 1986 r. czytamy na ten temat:

⁶² M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe – rys historyczny*, [w:] *Subkultury młodzieżowe wczoraj i dziś...*, s. 97–99.

⁶³ T. Sołtysik, *Młodzież...*, s. 32–34.

Pozornie bez wewnętrznej dyscypliny w przypadku zagrożenia wykazują się świetnym zorganizowaniem. Np. w tłumie 10 tys. potrafią uformować wciągu 5 min. 400 osobowy pochód, a następnie pokierować nim. Swe doświadczenie wywodzą z okresu walki z „PUNKAMI” gdzie przejęli większość metod ich postępowania. Przy bójkach nie używają łańcuchów czy „pieszczoszek”. Ograniczają się do podręcznych przedmiotów: potłuczone butelki, kamienie, deski itp.⁶⁴

Co interesujące, wspomniana pierwsza podgrupa subkultury heavymetalowej oceniana była przez analityków SB dosyć pozytywnie. Podkreślano jej dbałość o strój i higienę, ograniczoną skłonność do sięgania po narkotyki itp. Uwagę zwracano przede wszystkim na satanistów, w nich upatrując niezwykle groźny ruch. Stąd czytamy m.in.:

Do Polski dotarł [ruch satanistyczny – przyp. A.K.] na przełomie lat 1984/1985. Teraz jest już znacznie rozwinięty – szczególnie na Wybrzeżu, w bydgoskim, leszczyńskim, olsztyńskim i wrocławskim. Na obszarach tych „Ideologia” jest różnie pojmowana. Ogólnie: część podkreśla, że trzeba „robić zło” by być dobrym „SATANISTĄ”, inni twierdzą, że jest to ruch wolnościowy polegający na wyłamaniu się ze starych struktur moralno-społecznych. [...] Na Wybrzeżu działają aktualnie 4 sekty. Różnią się one elementem żywej ofiary, którą składają w czasie obrządku „czarnej mszy”. Wyróżnia się ofiary: z gołębia, z kota, z psa, z dziecka. Ostatni odłam jest szczególnie dobrze zakonspirowany i nie uzyskano na jego temat szerszych informacji. Podobnie jak o sekcje „SAMOBÓJCÓW” – tj. grupie, gdzie członkowie po ukończeniu 33 roku życia sami zadają sobie śmierć ma rzekomo działać w Łodzi. [...] Według wstępnego rozpoznania „SATANIŚCI” są zhierarchizowani. Elementem wyróżniającym jest wyższy stopień wtajemniczenia. Aktualnie jest w pełni znana słowna nomenklatura w modelu. Wiadomo, że poza „przeorem” istnieje podział na „sługi” i „wyznawców”. „Sługa” jest wyższym stopniem do „wyznawcy”. „Sługę” można rozpoznać po stroju lub emblemacie, na który składa się układ 3 cyfr „6”⁶⁵.

Z tym obrazem środowisk satanistycznych w PRL zdecydowanie polemizują autorzy filmu dokumentalnego *Wydział Śledczy IPN – Jarocin*⁶⁶. Prezentują wypowiedzi osób zajmujących się subkulturami w latach 80., np. Mirosława Pęczaka, według których sataniści w PRL byli sztucznie kreowani przez część

⁶⁴ AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”, k. 169.

⁶⁵ AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”, k. 170–171. Patrz również: F. Ułasiuk, *Nieformalne ruchy młodzieżowe*, Warszawa 1993, s. 46–53.

⁶⁶ *Wydział Śledczy IPN – Jarocin*, reż. Marcin Więclaw, 2008, min. 27–30.

ówczesnych mediów oraz samą SB. Wspomniany M. Pęczak zajmuje stanowisko, iż satanizm stanowił zupełnie marginalny odłam subkultur młodzieżowych, zaś opisane przez funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa podziały w łonie polskich satanistów nie miały nic wspólnego z rzeczywistością.

Tym niemniej badania naukowe, przeprowadzane jeszcze w latach 80., czy odnotowane wtedy przykłady wybryków satanistycznych świadczą, iż problem nie był „wyssany z palca” przez funkcjonariuszy SB. Zajmujący się przez lata tematyką satanizmu w Polsce ks. Czesław Cekiera uważa, iż środowisko to w latach 80. było całkiem liczne i jednocześnie zróżnicowane. Według tego badacza – opierającego się również na analizach pracowników MSW, polscy adepci satanizmu dzielili się w tym czasie na trzy grupy. Pierwszą tworzyli sataniści skupieni m.in. wokół takiej osoby jak Robert Szwed. Przyjmowali oni istnienie Boga jako istoty nadrzędnej, ale słabej i mniej znaczącej. Kult szatana w tej grupie miał charakter łagodny, jednak aktywny. Drugą grupą byli szataniści, oddający cześć szatanowi, lecz niedeprecjonujący roli Boga. Ich rytualnymi rekwizytami miało być czerwone wino z krwią lub zwierzęcą krew. Wreszcie trzecią grupę tworzyli tzw. lucyferianie, reprezentujący najbardziej radykalne środowisko i przyjmujący, iż najwyższym bóstwem jest szatan, zaś Bóg to uzurpator⁶⁷. Wnikliwe badania w środowisku satanistów prowadziła również w latach 80. XX w. Beata Hoffmann. Wykazała, iż z ruchem czcicieli szatana niejednokrotnie wiązały się bardzo młode osoby. Najmłodsza z nich, z którą rozmawiała B. Hoffmann miała 13 lat (!). Najstarsi sympatycy tego ruchu, z którymi przyszło jej przeprowadzać stosowne badania, mieli ok. 20–21 lat. Tylko jednak osoba wyróżniała się wiekiem – miała lat 28. Większość badanych uczyła się, w szkole podstawowej, zawodowej lub technikum. Nieliczni z grona jej rozmówców uczęszczali do liceum⁶⁸.

Zarówno przez badaczy, jak i organa ścigania odnotowywane zostały także dość liczne przykłady wybryków młodzieży zafascynowanej satanizmem. Na plan pierwszy wysuwa się przykład zbezczeszczenia ludzkich zwłok, do czego doszło w 1986 r. podczas festiwalu w Jarocinie i co dosyć wymownie obrazują materiały operacyjne SB oraz wspomnienia uczestników tamtej imprezy⁶⁹. O wydarzeniu tym szeroko rozpisywała się różnoraka prasa⁷⁰. Warto zwłaszcza zwrócić uwagę

⁶⁷ C. Cekiera, *Sataniści*, „Problemy Alkoholizmu” 1994, nr 7, s. VI. Patrz również: W. Faliński, *Demonizm, satanizm*, „Materiały Problemowe” 1988, nr 11, s. 102–106; M. Braun-Gałkowska, *Młodzież w ruchu satanistycznym*, Lublin 1991, s. 12–15; B. Hoffmann, *Satanizm polski – mit czy rzeczywistość*, Warszawa 1991, s. 32.

⁶⁸ B. Hoffmann, *Satanizm...*, s. 32.

⁶⁹ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...*, t. 1, s. 108–109, 111–112; M. Jędrzejewski, *Czciciele szatana. Jarocin '86*, „Okolice. Miesięcznik społeczno-literacki” 1987, nr 3, s. 54–65.

⁷⁰ A. Mikołajko, *Satanizm młodzieżowy w Polsce*, „Wychowanie Obywatelskie” 1988, nr 3, s. 169–176.

na takie tytuły jak „Polityka”⁷¹ czy „Życie Warszawy”⁷², co prawda kontrolowane przez państwo, jednak posiadające pewną swobodę w formułowaniu i artykulacji swych poglądów i opinii. T. Kwinta z „Polityki” podkreślił, iż podczas satanistycznych ekscesów doszło nie tylko do profanacji ludzkich szczątków, ale i okrutnego zabicia zwierzęcia (psa), które miało zostać złożone w ofierze podczas obrządku tzw. czarnej mszy. Dziennikarz powoływał się tutaj na relację naocznego świadka, który uczestniczył w całym zajściu i zdecydował na anonimową wypowiedź w artykule przygotowanym przez Kwintę. Wypada zacytować tutaj jego słowa, gdyż mogły odnosić się do wielu młodych osób, w zasadzie eksperymentujących z satanizmem i rychło przeżywających ogromne rozczarowanie: „Podczas całej tej operacji czułem się pusty, jakby zawieszony między dwiema płaszczyznami, absolutnie nierzeczywistymi, ale zarazem realnymi jak dwie ściany celi. Obecności szatana jednak nie stwierdziłem”⁷³.

Wybryki z Jarocina stanowiły swego rodzaju preludium. Niedługo potem, tj. od grudnia 1986 r. do lutego 1987 r. w Strzelcach Opolskich, z miejscowego cmentarza znikały ludzkie szczątki pozostawione przez tamtejszego grabarza w źle zabezpieczonym miejscu. Kradzieży dokonywało kilkoro nastolatków w wieku od 14 do 16 lat, którzy poza wykradaniem ludzkich szczątków i przeprowadzaniem dosyć prymitywnych ceremoniałów satanistycznych zniszczyli wiele płyt i krzyży nagrobnych⁷⁴. Podobne działania odnotowano w przypadku kilkusobowej grupy młodych satanistów z Wałbrzycha, gdzie średnia wieku była nieco wyższa, ponieważ należały do niej dwie osoby dorosłe. Sataniści z Wałbrzycha, poza uszkodzeniem wielu grobów, dokonali jeszcze w dniu 6 czerwca 1987 r. włamania do kaplicy cmentarnej. W tym wypadku obrzędy satanistyczne były już znacznie poważniejsze, zaś po wykryciu całego zdarzenia przez organy ścigania dorośli z tej grupy stanęli przed sądem, otrzymując wyroki 12 miesięcy więzienia⁷⁵. W pierwszej połowie 1987 r. nie brakowało również ekscesów o podłożu satanistycznym w stolicy. W lutym tego roku w Warszawie powstała grupa młodocianych, którzy początkowo zdobywali akcesoria o tematyce satanistycznej, przygotowywali określone stroje i rekwizyty. Z jednego z warszawskich cmentarzy skradli metalowy krzyż. Dwóch członków grupy uzbrojonych było w bagnet i pokaźnych rozmiarów nóż. Spotykali się m.in. w zagajniku przy ul. Nowoursynowskiej, w pobliżu remontowanego

⁷¹ T. Kwinta, *Piekielny raban*, „Polityka” 1986, nr 33, s. 12.

⁷² A. Chećko, *Black metal i pies*, „Życie Warszawy” 1986, nr 188, s. 3.

⁷³ T. Kwinta, *Piekielny raban...*, s. 12. Patrz również: M. Kalinowski, *Sataniści, rastafarianie, skini i inni*, „Opieka, Wychowanie, Terapia” 1990, nr 1–2, s. 57.

⁷⁴ J.W. Wójcik, *Podkultury młodzieżowe lat osiemdziesiątych (wybrane problemy)*, Warszawa 1989, s. 49–50; J.W. Wójcik, *Sataniści*, „Magazyn Kryminalny” 1991, nr 16, s. 7.

⁷⁵ J.W. Wójcik, *Podkultury...*, s. 54; J.W. Wójcik, *Sataniści*, „Magazyn Kryminalny” 1991, nr 16, s. 7. Patrz również: J.W. Wójcik, *Sataniści*, „Magazyn Kryminalny” 1991, nr 12, s. 10–11; nr 13, s. 10; nr 14, s. 10; nr 15, s. 6.

pałacyku Niemcewicza. Właśnie tam odprawili czarną mszę, w trakcie której złożyli ofiarę z żywego zwierzęcia. 19 marca dołączyło do nich czterech nieletnich uciekinierów z domów rodzinnych z Kraśnika. Szczyt działalności całej ośmioosobowej grupy przypadł na marzec. Grupa dokonała wtedy m.in. brutalnych pobić, akcentując przy tym swoje fascynacje satanizmem⁷⁶.

W tym stanie rzeczy nie może dziwić, iż problem w dalszym ciągu wnikliwie monitorowało MSW. Przykładowo, w piśmie naczelnika wydziału kryminalnego WUSW w Olsztynie ppłk. M. Willmana do szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (RUSW) w Kętrzynie, datowanym na 26 marca 1987 r., zaznacza się, iż w całym kraju obserwowany jest progres środowiska satanistów. Ppłk. M. Willman pisał m.in.:

Z uwagi na formy oraz skutki działania jest on jednak niebezpieczny, o czym mogą świadczyć jego przejawy demonstrowane w formie dewastowania grobów na cmentarzach, znęcania się nad kobietami, bezczeszczenia zwłok, wymuszeniami rozbójniczymi, które miały miejsce w Warszawie, Szczecinie, Siedlcach, Kaliszu. Zakładać należy, że ruch ten wzrośnie, obejmując szersze kręgi w środowiskach młodzieżowych. Mając na uwadze wspomniane wyżej okoliczności proszę o spowodowanie teczki zagadnieniowej⁷⁷.

Trudno więc zaprzeczyć, iż w Polsce Ludowej narodził się ruch młodzieżowy zafascynowany satanizmem (zresztą obecność środowisk satanistycznych odnotowano już w okresie 20-lecia międzywojennego⁷⁸). Dyskusji za to można poddać kwestię, czy miał charakter sezonowy, czy zyskał głębsze zakorzenienie. Zdaniem autora należy mówić raczej o sezonowości. Satanizm stanowił pewien eksperyment niewielkiej części ówczesnego młodego pokolenia, które chłonęło jak gąbka wszelkie nowinki płynące z Zachodu. Młodzi ludzie z ciekawości sięgali po praktyki, które uznawali za wyjątkowe i ekstrawaganckie, często nieświadomi, że dla starszych spośród nich mogły się one skończyć spotkaniem z prokuratorem. Poznawszy ten zakazany owoc, rychło porzucali wszelkie praktyki, które nawiązywały do ideologii satanistycznej. Natomiast zainteresowanie satanizmem wykazywało na dłużej wiele zespołów heavymetalowych, akcentujących w swoich tekstach i wizerunku pierwiastki satanistyczne. Za przykład może posłużyć zespół KAT, który pozostał na lata wierny określonej stylistyce.

Kolejną subkulturą, wyraźnie widoczną na mapie polskich ruchów nieformalnych lat 80., byli skinheadzi, zwani też skrótowo skinami⁷⁹. Subkultura ta nie

⁷⁶ J.W. Wójcik, *Sataniści*, „Magazyn Kryminalny” 1991, nr 16, s. 7.

⁷⁷ AIPN Bi, sygn. 445/16, Pismo Naczelnika Wydziału Kryminalnego WUSW Olsztyn, Olsztyn 26 III 1987 r., k. 64–65.

⁷⁸ J.S. Walicka, *Sataniści. Czciiele szatana*, Warszawa 1989 [przedruk], s. 50–61.

⁷⁹ M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe – rys historyczny*, [w:] *Subkultury młodzieżowe...*, s. 94–95. Patrz również: E. Wilk, *Krucjata łysogłowych*, Warszawa 1994, s. 49–50;

wiązała się ściśle z konkretnym gatunkiem rocka. Oczywiście byli obecni na wielu imprezach rockowych, jednak traktowali je bardziej jako możliwość pokazania się niż akcentowania swych sympatii muzycznych. Zdecydowanie ważniejsza była tutaj ideologia i zasady, jakie spajały ruch skinowski. Według analityków SB charakteryzujących ruch skinowski:

Jest to spójny odłam stanowiący swoistego rodzaju kontynuację ruchu „GIT” z jego hierarchiczną strukturą i ostrą dyscypliną wewnętrzną. „SKINNÓW” należy uznać za prekursorów ruchu „PUNK”, z którego pozostawili w swojej ideologii działania obliczone na reprezentatywny „bunt” – odrzucony przez ruch „PUNK”. Gros „SKINNÓW” wywodzi się ze środowiska młodzieży przestępczej. Za miejsce powstania „ruchu” uznaje się Międzyrzecz k. Poznania. Charakterystyczny jest ich wygląd zewnętrzny: - czapka z dużym daszkiem, jednobarwna najczęściej zielona, niebieska lub „khaki”; - kurtka „jeans”, rzadko skórzana bez napisów i krzykliwej symboliki; - pasek: MO, wojskowy lub inny szeroki ze skóry, bez ćwieków; - spodnie: wąskie typu „jeans”, nogawki podwinięte na ok. 40 mm nad butem; - buty typu „Dog”, nie wojskowe, wiązane i związane wokół łydki; - koszulka na ramiączkach koloru zgniła zieleń lub inna, ciemna; - elastyczne szelki – istotny element rozpoznawczy – noszone albo w układzie wojskowym, rozchodzące się w postaci litery „V” lub tradycyjnie. Uzbrojenie „SKINNÓW” to łańcuchy, noże, brzytwy, żyłki. Szczególnie wysoko oceniani są ci, którzy osiągnęli umiejętność strzelania żyłkami z ust. „Ideologia tego ruchu jest jednoznaczna. Należy oczyścić Polskę z innych narodów, aby (jak twierdzą) polacy [sic!] mogli dostać pracę⁸⁰.

Nie ulega wątpliwości, iż ideologia propagowana przez ten ruch stanowiła kompletną kalkę programów ugrupowań skinheadowskich, przystających w jakimś stopniu np. do modelu brytyjskiego, ale nie polskiego. Otóż w PRL lat 80. niezwykle trudno było się w ogóle doszukać osób innej narodowości, a już tym bardziej zabierających pracę Polakom. Według danych statystycznych z połowy lat 80. (co do ich wiarygodności raczej nie należy mieć zastrzeżeń) do Polski Ludowej w 1984 r. przyjechało na dłużej raptem 1,6 tys. osób. Dodatkowo przebywała w Polsce stosunkowo niewielka grupa studentów-obcokrajowców – przykładowo, w roku akademickim 1984/1985 było to zaledwie 2885 osób⁸¹.

Należy również wspomnieć o takiej subkulturze jak popersi⁸². Leszek Gnoiński w swojej pracy poświęconej niezwykle popularnej w Polsce lat 80. grupie

T. Sołtysik, *Młodzież...*, s. 30–31; J.W. Wójcik, *Od hipisów...*, s. 89–107; M. Janicki, M. Pęczak, *Polska siła. Skini, narodowcy, chuligani*, Warszawa 1994, s. 18–20.

⁸⁰ AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”, k. 172–173.

⁸¹ *Rocznik Statystyczny 1985*, pod red. L. Gradowskiego, Warszawa 1985, s. 51, 466.

⁸² T. Sołtysik, *Młodzież...*, s. 39.

Republika stwierdza, iż była to subkultura nie mająca swego odpowiednika w innych krajach⁸³. Otóż w świetle wielu dostępnych źródeł, w tym także materiałów archiwalnych, należy temu zaprzeczyć. Popersi całkiem licznie występowali w Niemczech Wschodnich, o czym jeszcze w dalszej partii tekstu. Poza tym popersi byli dosyć liczni w takim kraju wspólnoty socjalistycznej jak Bułgaria. Badająca to zagadnienie w latach 80. XX w. Jurdinka Petrowa wyróżniła następujące podgrupy wśród bułgarskich popersów: gyzari, discari, fani muzyki funky czy new wave⁸⁴.

Odnosnie zaś do polskich popersów, to byli subkulturą zwracającą dużą uwagę swoim schludnym ubiorem, fryzurą nawiązując do uczesania charyzmatycznego wokalisty wspomnianej grupy Republika – Grzegorza Ciechowskiego. Popersi wielokrotnie stawali się celem ataków innych subkultur, ale często też sami wykazywali się daleko posuniętą agresją. Szczególnie znana była ich nienawiść do subkultury punkowej. Stąd w wypowiedzi dla pisma „Razem” jeden z krakowskich popersów (uczeń II klasy technikum) na temat punków i swojego ruchu wypowiadał się następująco:

Punk śmierdzi. Z punkiem się nie rozmawia, nie podaje mu ręki. Intelkt? Co wiesz może o tym wiedzieć? Popperowski program polega na tym by żyć wesoło i przyjemnie z rozmachem. No i wyglądać schludnie, estetycznie. Młodzieżowo, ale elegancko... w moim środowisku wypada mieć eleganckie ciuchy. W ten sposób udowadnia się, że na coś cię stać, że jesteś lub możesz być kimś. Jak widzę punków, te ich farbowane na różowo czuby, to aż mnie trzęsie w środku. Samo ostrzyżenie tych gnojów to za mało, jak dostaną w czerepy – może zmądrzeją⁸⁵.

Nie może stąd dziwić, że pomiędzy punkami a popersami nieustannie dochodziło do konfliktów. Działo się tak zwłaszcza w krakowskiej Nowej Hucie. Na przełomie stycznia i lutego 1983 r. odnotowano na tym terenie 17 przypadków starć pomiędzy grupami reprezentującymi obydwie subkultury. Narzędziami walki popersów były przeważnie noże sprężynowe, brzytwy i kastety, z kolei punki używały łańcuchów czy pasów nabijanych ćwiekami. W czasie starć niejednokrotnie dochodziło do poważnych uszkodzeń ciała⁸⁶. Szczególnie niebezpieczna sytuacja zaistniała na przełomie lutego i marca 1984 r., o czym rozpisywała się prasa w całym kraju. Stołeczne „Życie Warszawy” przedstawiało sytuację w No-

⁸³ L. Gnoiński, *Republika. Nieustanne tango*, Warszawa 2016, s. 157.

⁸⁴ J. Petrowa, *Identyfikacja i procesy strukturyzacji w nieformalnych grupach młodzieżowych*, [w:] *Kontestacja młodzieżowa...*, s. 70.

⁸⁵ K. Masłoń, *Fryzjerska wojna*, „Razem” 1984, nr 15, s. 15. Patrz również: R. Niemiec, „Punki” do „Wisły”, „poppersi” do „Cracovii”, „Życie Literackie” 1984, nr 13, s. 13; T. Filipek, „Punk” kontra „popper”. Więcej pytań niż odpowiedzi, „Żołnierz Wolności” 1984, nr 76, s. 4; F. Ułasiuk, *Nieformalne ruchy młodzieżowe...*, s. 33.

⁸⁶ J.W. Wójcik, *Podkultury młodzieżowe lat osiemdziesiątych...*, s. 61.

wej Hucie w numerach z 7 i 8 marca. Dziennikarze wskazali na wtargnięcie grupy popersów do jednego z nowohuckich liceów (XI Liceum Ogólnokształcące) i wywleczenie stamtąd kilku młodych sympatyków ruchu punk. Poza tym popersi zaatakowali grupę młodzieży przybyłej z Bielska-Białej do położonego na terenie Nowej Huty Teatru Ludowego. Tutaj znów napastnicy poszukiwali młodych ludzi, których strój i fryzura wskazywały na związek z subkulturą punkową⁸⁷. Po tych wydarzeniach władze obiecały podjąć liczne działania na rzecz ograniczenia widocznego na terenie Nowej Huty konfliktu punków z popersami. Zakładano przydzielenie tam etatu dzielnicowego socjologa, zorganizowanie dla pedagogów specjalnych kursów i wykładów na temat problemów współczesnej młodzieży. Poza tym miały ulec zmianie systemy zabezpieczające szkoły przed wtargnięciem osób z zewnątrz⁸⁸. Oczywiście tego typu rozwiązania mogły pomóc tylko częściowo. Tymczasem już w dniu 9 marca, pomimo nagłośnienia zaistniałego problemu i obietnic podjęcia stosownych działań profilaktycznych, sytuacja i tak wymknęła się spod kontroli. Po koncercie grupy Lady Pank w Nowohuckim Centrum Kultury, popersi starli się z punkami, czego jeszcze przed samą imprezą spodziewała się SB monitorująca relacje pomiędzy subkulturami⁸⁹.

Inną subkulturą funkcjonującą w PRL w latach 80., a której geneza sięga jeszcze poprzedniej dekady, byli rastafarianie⁹⁰. Generalnie ruch ten narodził się już w latach 30. XX w. i wywodził swą nazwę od etiopskiego księcia Ras Tafarięgo. Początkowo rozwijał się przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, dopiero od lat 70. zyskał sympatyków na całym świecie. Ikoną rastafarian był charyzmatyczny muzyk Bob Marley, propagujący muzykę reggae. Sympatycy ruchu odznaczeni się emblematami i elementami stroju w charakterystycznych zielono-żółto-czerwonych barwach. W Polsce rastafarianie zaczęli tworzyć większe środowisko w pierwszej połowie lat 80. Związani z muzyką reggae i grupą Izrael, od połowy lat 80. stanowili widoczną część publiczności na koncertach i festiwalach rockowych⁹¹. Propagujący pacyfizm i wielokulturowość rychło stali się obok punków głównym celem ataków młodzieży związanej z ruchem skinheadów. Nie tak liczni i zorganizowani jak punki, byli dosyć łatwym celem dla trudnego do opanowania środowiska skinheadów⁹².

⁸⁷ Porachunki młodzieżowych gangów w Krakowie, „Życie Warszawy” 1984, nr 57, s. 6.

⁸⁸ Kroki zaradcze po burdach zwalczających się gangów młodzieżowych w Nowej Hucie, „Życie Warszawy” 1984, nr 58, s. 6. Patrz również: J. Czerska, *Punk, poppers, chwast i pest*, „Głos Nowej Huty” 1984, nr 10, s. 1, 6–7.

⁸⁹ AIPN Kr, sygn. 055/26, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji na terenie dzielnicy Nowa Huta w Krakowie, Kraków 8 III 1984 r., k. 190.

⁹⁰ J.W. Wójcik, *Od hipisów do satanistów...*, s. 66–67.

⁹¹ Ibidem, s. 67.

⁹² M. Kalinowski, *Sataniści, rastafarianie, skini i inni...*, s. 58–59; F. Ułasiuk, *Nieformalne ruchy młodzieżowe...*, s. 40–43.

Wieńcząc wątek subkultur muzycznych, warto odnotować, iż na terenie PRL odnotowywano również przypadki funkcjonowania niezależnych, uznawanych oczywiście za nielegalne, radiostacji muzycznych, które nadawały nie tylko samą muzykę młodzieżową, ale i prezentowały określone komentarze do poszczególnych utworów. Tego typu działalność szczególnie niepokoiła władze i występującą w ich imieniu SB. Nie chodziło tutaj tylko o fakt przełamywania w ten sposób państwowego monopolu na działalność radiową, ale o ewentualną współpracę tego typu inicjatyw ze środowiskami opozycyjnymi. W przypadku wykrycia takiej radiostacji organa bezpieczeństwa działały bardzo zdecydowanie. Odnosnie zaś konkretnych przypadków, to warto wspomnieć chociażby o namierzonej w dniach 11–12 lutego 1984 r. prywatnej radiostacji nadającej w Rzeszowie w paśmie UKF 68,5 MHz [?]. Odpowiedzialnym za jej prowadzenie był Jerzy Dziobak, uczeń II klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie o kierunku monter radiowo-telewizyjny (jego starsza siostra pracowała w specjalistycznych zakładach UNITRA w Rzeszowie).

W związku z tym faktem organa bezpieczeństwa wszczęły sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Rock”⁹³. W trakcie prowadzonych działań stwierdzono co prawda: „Dotychczasowe ustalenia nie wskazują, by mężczyzna obsługujący urządzenie nadawcze emitował program o wrogich treściach”, jednak SB nie wykazała się żadnym pobłażaniem względem bardzo młodego (ur. w 1967 r.), niespełna siedemnastoletniego rzeszowianina⁹⁴. Radiostacja została szybko namierzona, a do akcji wkroczyły służby mundurowe, realizując stosowne procedury.

Ob. Dziobak Jerzy na wstępie przesłuchania przyznał się, że to on jest autorem tych audycji i dobrowolnie oddał urządzenia za pomocą których nadawał programy. Urządzenie to było bardzo prymitywne pozwalające nadać program o małym zasięgu słyszalności. W rozmowie przeprowadzonej z nim tłumaczył się tym, że chciał zaimponować kolegom, że on zbudował sam radiostację i nadaje audycje. W tym momencie Wydział Śledczy wszczął dochodzenie, które prokurator umożliwił [sic!] z uwagi na wiek sprawcy. Z chwilą ujawnienia autora braliśmy pod uwagę wykorzystanie sytuacji do celów operacyjnych, lecz podjęto decyzję odstąpienia z uwagi na wiek figuranta oraz małe możliwości realizacji zadań operacyjnych⁹⁵.

Na czym miałyby polegać ewentualne działania operacyjne SB podjęte dzięki zatrzymaniu młodocianego radioamatora, można zaledwie dywagować.

⁹³ AIPN Rz, sygn. 00141/3549/J, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Rock”, Rzeszów 13 II 1984 r., k. 4–4v.

⁹⁴ AIPN Rz, sygn. 00141/3549/J, Plan czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Rock”, Rzeszów 14 II 1984 r., k. 6.

⁹⁵ AIPN Rz, sygn. 00141/3549/J, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Rock”, Rzeszów 2 V 1984 r., k. 14–14v.

Z pewnością SB, przejmując taką radiostację, mogła podjąć się przez jakiś czas emisji rzekomo niezależnych audycji, jednak prezentujących odpowiednio spreparowane treści uderzające w opozycję. Sam zatrzymany mógł również umożliwić SB ewentualny kontakt z innymi osobami o podobnych zainteresowaniach.

1.1.1. Imprezy muzyczne grupujące przedstawicieli subkultur

Młody człowiek związany z preferowanym przez siebie gatunkiem muzyki, a konkretnie różnymi podgatunkami rocka, i śledzący dokonania twórcze swych idoli musiał znaleźć miejsce, gdzie istniała możliwość bezpośredniego kontaktu z artystą, a zwłaszcza z setkami podobnie jak on postrzegających świat rówieśników. Doskonałym polem do tego były wielkie imprezy muzyczne trwające dzień lub dłużej.

Dokonując przeglądu tego typu imprez, warto rozpocząć od 1975 r. i Międzynarodowych Konfrontacji Muzycznych „Pop Session” w Sopocie. Organizowane one były przez Bałtycką Agencję Artystyczną BART z Sopotu oraz Polską Agencję Artystyczną PAGART. Koncerty odbywały się w amfiteatrze sopockiej Opery Leśnej. W drugiej połowie lat 70. był to jedyny polski festiwal muzyki młodzieżowej odbywający się na taką skalę. Niezwykłą popularność wśród młodzieży zyskał sobie w 1978 r., kiedy zaczęły towarzyszyć mu koncerty w ramach tzw. Muzyki Młodej Generacji. Niewykluczone, iż właśnie ta popularność oraz funkcjonowanie imprezy w bardzo znanym i popularnym mieście nieco wystraszyły ówczesne władze. Stąd w 1980 r. zapadła decyzja, aby koncerty Muzyki Młodej Generacji przenieść do innego miasta, więc w roku 1981 odbyła się ostatnia edycja „Pop Session” w Sopocie⁹⁶.

W okresie, kiedy w Sopocie spotykali się muzycy grający coraz ostrzejszego rocka, w odległym Jarocinie do przeszłości odchodziła znana od lat impreza Wielkopolskie Rytmu Młodych, przekształcając się w zupełnie nowy projekt – wspomniany powyżej I Ogólnopolski Przegląd Muzyków Młodej Generacji – Jarocin ’80. Festiwal ten, potocznie zwany Jarocinem, posiada już pewną literaturę przedmiotu, by wspomnieć chociażby o pracach: *Jarocin w obiektywie bezpieki*⁹⁷, *Jarocin* Andrzeja Krawczyka⁹⁸ czy *Grunt to bunt. Rozmowy o Jarocinie* G.K. Witkowskiego⁹⁹.

Jarocin, odbywający się rokrocznie do 1994 r. (włącznie z okresem stanu wojennego), był festiwalem skupiającym praktycznie wszystkich przedstawicieli młodzieżowych subkultur w PRL. Organizowany przez ZSMP, stanowił

⁹⁶ W. Królikowski, *Pop Session 80*, „Magazyn Muzyczny – Jazz” 1980, nr 10, s. 7; G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...*, t. 1, s. 200, 446–450; L. Gnoiński, *Republika...*, s. 44–49.

⁹⁷ K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin...*

⁹⁸ A. Krawczyk, *Jarocin*, Warszawa 1992.

⁹⁹ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...* (t. 1, Poznań 2011; t. 2, Poznań 2012; t. 3, Czerwonak 2013).

de facto imprezę państwową, zyskującą akceptację oficjalnych czynników rządowych. Mieczysław F. Rakowski, pełniący urząd wicepremiera w latach 1981–1985, pod datą 24 września 1984 r. napisał na temat festiwalu:

WJ [Wojciech Jaruzelski – przyp. A.K.] miał na zakończenie [spotkania Sekretariatu KC PZPR z wybranymi członkami KC – przyp. A.K.] bardzo dobre wystąpienie. Podobalo mi się to, co mówił o młodzieży w kontekście zlotu punków w Jarocinie. Nawoływał do zrozumienia przemijających mód wśród młodzieży. Powoływał się na informacje MO o przebiegu spotkania. Nie było żadnych awantur, żadnych wysskoków. Dla mnie jest oczywiste, że tak musiało być, ponieważ ci zwolennicy lub też fanatycy muzyki rockowej nie mają w sobie nic z awanturnictwa¹⁰⁰.

W świetle tego fragmentu dziennika M.F. Rakowskiego nie może dziwić fakt, iż festiwal w Jarocinie zyskał zielone światło u władz PRL. Dwie z kilku najważniejszych osób w kraju: gen. W. Jaruzelski, I sekretarz KC PZPR i minister obrony narodowej, oraz M.F. Rakowski, wicepremier, a późniejszy premier (1988–1989), odbierały ten projekt jako imprezę o niskim ryzyku z punktu widzenia porządku społecznego: apolityczną, koncentrującą młodzież, która nie szukała specjalnie konfrontacji z władzą.

Na nieodległym od Wielkopolski Pomorzu Zachodnim, w Świnoujściu, odbywał się inny ważny projekt kulturalny, także koncentrujący na sobie uwagę służb, tj. Festiwal Artystycznej Młodzieży Akademickiej (FAMA). Zawieszony po 1973 r., doczekał się wznowienia w roku 1983. Impreza studencka od samego początku swej reaktywacji znalazła się na celowniku bezpieki. Organa te nie miały najmniejszych oporów przed ingerencją w skład jury festiwalu czy listę wykonawców. Stąd z grona jurorów usunięty został Wojciech Młynarski, Andrzej Mleczko, Andrzej Rosiewicz, Jonasz Kofta, Jacek Zwoźniak i Andrzej Ibis-Wróblewski. Natomiast wśród wykonawców akceptacji SB nie mieli wspomniani już A. Rosiewicz i J. Kofta oraz Jerzy Stuhr¹⁰¹. Zaniepokojenie organów bezpieczeństwa wzbudzali więc także artyści i kompozytorzy zupełnie niezwiązani z punk rockiem czy heavy metalem, po prostu prezentujący jakąś formę niezależności, a przy tak dużym nagromadzeniu ludzi młodych mogący sprawić władzy ewentualne niespodzianki. W obrębie zainteresowań SB widzimy nawet satyryka i rysownika A. Mleczkę, choć było wątpliwe, aby ten porwał publiczność festiwalową do wystąpień antyrządowych. Jednak na tym właśnie polegała strategia SB: wyeliminować wszelkie, nawet te niezwykle mało prawdopodobne zagrożenia w trakcie masowych imprez ściągających tysiące młodych ludzi.

¹⁰⁰ M.F. R a k o w s k i, *Dzienniki polityczne 1984–1986*, Warszawa 2005, s. 133.

¹⁰¹ AIPN BU, sygn. 01232/64, Informacja sygnałna dot. przebiegu Festiwalu Artystycznej Młodzieży Akademickiej – „FAMA 83” w Świnoujściu w okresie 3–20.07.1983 r., k. 80–83.

Tym niemniej i tak czekała tutaj SB pewna niespodzianka, ponieważ podczas FAMY '83 doszło do napięć na linii organizatorzy – zaakceptowani wykonawcy. Przerwany został występ Przemysław Gintrowskiego, który uznano za zbyt prowokacyjny. Z kolei podczas imprezy zamkniętej „Krzysztof Książek i jego goście” Antonina Krzysztów zaśpiewała balladę, której treść w połączeniu z wcześniejszą zapowiedzią nawiązywała do wydarzeń w Czechosłowacji w 1968 r. „Rozmowa dyscyplinująca organizatorów odniosła pozytywne skutki, jednak na zakończenie festiwalu A. Krzysztów złożyła przewodniczącemu odczytane publicznie oświadczenie, że zrzeka się wszelkich nagród”¹⁰².

Analogicznie do roku 1983 przedstawiała się sytuacja w 1985, na co wskazuje informacja przesłana przez zastępcę szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa ppłk. Czesława Zuziaka na ręce wojewody szczecińskiego jeszcze w czerwcu tego roku, gdy SB ponownie interweniowała w obsadę festiwalu:

Z informacji, którymi dysponuje Służba Bezpieczeństwa tut. WUSW, wynika, iż wstępnie przewiduje się udział w festiwalu szeregu osób znanych w przeszłości z prezentowania negatywnych postaw politycznych bądź zajmujących takie postawy na poprzednich FAMA-ch. Dotyczy to w szczególności takich autorów i wykonawców jak A[ndrzej] Rosiewicz, Z[bigniew] Hołdys, P[iotr] Szulkin, A[ndrzej] Młeczko, S[tanisław] Kławe, J[erzy] Zoń, Kabaret Długi czy też Teatr „Wiatyk” w Bytomiu. Niepokój budzi też aktualnie brak bliższych uzgodnień ze strony organizatorów ze szczecińską cenzurą, a szczególnie nieprzedstawienie konkretnych materiałów i tekstów. Wydaje się, że dla uniknięcia niepożądanych implikacji ewentualnych występów osób znanych z negatywnych postaw nieodzowna jest interwencja i selekcja przymiarek personalnych ze strony Wydziału Kultury KC PZPR i Ministerstwa Kultury¹⁰³.

Podobnie rzecz się miała w kolejnych latach. SB dokładnie przyglądała się artystom, którzy mieli wystąpić podczas festiwalu, uznając imprezę w Świnoujściu, za jedną z najważniejszych, jakie miały miejsce w sezonie letnim na terenie Polski. Stąd współpraca organów bezpieczeństwa z organizatorami oraz lokalnymi władzami z rejonu Pomorza Zachodniego. Uwagę organów bezpieczeństwa dodatkowo absorbował fakt, iż na FAMY w Świnoujściu w drugiej połowie lat 80. przybywali także młodzi ludzie z sąsiednich krajów demokracji ludowej, o czym jeszcze w dalszej części tekstu. Najczęściej byli to Niemcy z NRD oraz Czesi i Słowacy¹⁰⁴. Wizyta w Polsce stanowiła dla nich nie tylko okazję do

¹⁰² Ibidem, k. 85. Odnośnie festiwalu w 1984 r. patrz: AIPN BU, sygn. 01232/84, Informacja o przygotowywanym festiwalu „FAMA-84”, k. 115, 121–122.

¹⁰³ A. Idzikowska-Czubaj, *Polska muzyka rockowa jako wentyl bezpieczeństwa...*, s. 182.

¹⁰⁴ AIPN BU, sygn. 01232/64, Ocena stanu bezpieczeństwa i działań Wydziału III-1 w 1987 r., 28 XII 1987 r., k. 52, 64; AIPN Sz, sygn. 0011/1945, Szyfrogram zastępcy

dobrej zabawy, ale i analizy sytuacji społecznej czy wprost politycznej panującej w PRL w tym okresie.

Interesującym projektem festiwalowym odbywającym się blisko Świnoujścia był „Rock nad Bałtykiem” – Kołobrzeg, 22–24 lipca 1983 r. Zorganizowany przez Estradę Krakowską (gwarantującą obecność gwiazd muzyki młodzieżowej), Kołobrzeski Ośrodek Kultury, Zarząd Miejski ZSMP w Kołobrzegu, miał nieco zatrzeć wśród ludzi młodych negatywny odbiór tego miasta, postrzegano jako miejsce odbywającego się rokrocznie Festiwalu Piosenki Żołnierskiej¹⁰⁵. Nieprzypadkowa była i data dzienna festiwalu. W kraju obchodzono wtedy główne święto państwowe – 22 lipca – i decydom niezwykle zależało na przyciągnięciu dużej liczby młodzieży. Tak się zresztą stało, ponieważ do Kołobrzegu zawitała większość z najważniejszych w Polsce zespołów rockowych: Lady Pank, Rezerwat, Kontrola W., Instytucja, Turbo, RSC, Oddział Zamknięty, TSA¹⁰⁶.

W centralnej Polsce ważną imprezą muzyczną było łódzkie „Rockowisko”. Odbywające się nie na prowincji czy w aglomeracjach średniej wielkości, ale w samym centrum drugiego co do wielkości miasta w Polsce stanowiło ogromne wyzwanie dla organizatorów oraz służb porządkowych. Wystartowało w 1980 r. i odbywało się rokrocznie do 1985. Organizacji imprezy podjęło się Centrum Kultury Włókniarzy „Dąbrowa”, Stowarzyszenie Estradowe oraz Łódzki Klub Jazzowy Rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi. Początkowo traktowane dosyć marginalnie, a nawet niechętnie, przez część prasy łódzkiej w ogóle nie było dostrzegane. Mowa tu o „Dzienniku Łódzkim”, jednej z dwóch bodaj najpopularniejszych łódzkich gazet¹⁰⁷. Pisał za to o niej „Express Ilustrowany”, jednak nie w formie reportażu czy relacji, ale zapowiedzi¹⁰⁸.

Impreza przyciągała całe rzesze fanów muzyki rockowej nie tylko z centralnej Polski, ale i z odległych rejonów kraju. Koncerty odbywały się w kilku miejscach Łodzi: w Centrum Kultury Włókniarzy „Dąbrowa” (ul. J. Dąbrowskiego 216), w sali kinowej Politechniki (al. Politechniki 3a) oraz ogromnej Hali Sporto-

Naczelnika Wydziału III-1 WUSW w Szczecinie, Szczecin 9 VII 1986 r., k. 106. Patrz również: G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...*, t. 1, s. 424.

¹⁰⁵ AIPN Sz, sygn. 352/12 786, Festiwal „Rock nad Bałtykiem” 22–24 lipca 1983 r. – Kołobrzeg. Karta informacyjna, k. 101.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ W 1980 i 1981 r. na temat łódzkiego „Rockowiska” w gazecie tej nie opublikowano nawet jednego zdania. Być może podyktowane to było faktem, iż „Dziennik Łódzki” – w odróżnieniu od swego lokalnego konkurenta, czyli „Expressu Ilustrowanego” – reprezentował bardziej pryncypialne ideologiczne stanowisko.

¹⁰⁸ „Rockowisko 80”, „Express Ilustrowany” 1980, nr 245, s. 5; *Festiwal Muzyki Rockowej*, „Express Ilustrowany” 1980, nr 251, s. 5; „Rockowisko 81”, „Express Ilustrowany” 1981, nr 220, s. 5.

wej¹⁰⁹. W ramach „Rockowiska ‘80” i „Rockowiska ‘81” odbyły się I i II Przegląd Łódzkich Grup Rockowych¹¹⁰. Przez wielu fanów dobrze zapamiętane zostało „Rockowisko” w 1982 r. Impreza odbywała się w trakcie stanu wojennego i nie obyło się bez brutalnej ingerencji organów porządkowych, które użyły gazu łzawiącego¹¹¹. Sytuacja powtórzyła się w grudniu 1983 r., podczas kolejnej edycji festiwalu, kiedy pod Halą Sportową doszło do pacyfikacji części fanów przez oddziały Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO). Powodem użycia tych sił podczas drugiego dnia imprezy – 2 grudnia – był fakt, iż blisko 1,5 tys. osób nie mogło się z różnych powodów dostać do środka Hali Sportowej. W tych okolicznościach podjęta została decyzja o użyciu ZOMO, które przy pomocy pałek i gazu łzawiącego spacyfikowało pozostających na zewnątrz uczestników festiwalu¹¹².

W tym samym roku, kiedy odbywała się ostatnia edycja „Rockowiska”, narodził się pomysł organizacji innej imprezy muzycznej przyciągającej poza studentami także członków subkultur młodzieżowych. Mowa o imprezie pod nazwą Łódźstock. Do jej organizacji przystąpiono w 1985 r. w jednym z klubów studenckich największego w kraju osiedla akademickiego, tzw. Lumumbowa (od Patrice’a Lumumby, patrona jednej z ulic przebiegających przez ten fragment miasta). Impreza miała charakter dwudniowy i odbywała się w klubie studenckim Balbina – II Dom Studenta. Koncentrowała na sobie uwagę organów bezpieczeństwa, co znajduje odzwierciedlenie w teczce operacyjnej tajnego współpracownika o pseudonimie „Czarek”, który zamieszkiwał w tym czasie na osiedlu i dostarczał SB informacji na temat wydarzeń mających miejsce na Lumumbowie¹¹³.

Stosunkowo niedaleko Łodzi, w stołecznej Warszawie, odbywała się inna znacząca impreza muzyczna przyciągająca przedstawicieli poszczególnych subkultur. Mowa tutaj o Róbrege. Wystartowało w 1983 r. i odbywało się aż do roku

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ „Rockowisko ‘80”, „Express Ilustrowany” 1980, nr 245, s. 5; „Rockowisko ‘81”, „Express Ilustrowany” 1981, nr 220, s. 5. Patrz również: G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...*, t. 1, s. 76, 130–131.

¹¹¹ J. Seweryniak, relacja z dnia 20 maja 2020 r.; *Kto zwycięży w „Rockowisku ‘82’?*, „Express Ilustrowany” 1982, nr 162, s. 5; K. Drzewiecki, *Rockowisko ‘82*, „Express Ilustrowany” 1982, nr 166, s. 4.

¹¹² „Rockowisko ‘83”, „Express Ilustrowany” 1983, nr 235, s. 4–5; *Rockowisko ‘83, czyli: bilet nie uprawniał do wejścia*, „Express Ilustrowany” 1983, nr 237, s. 7; D. Prosnak, *Rockowisko ‘83. Krakowscy bramkarze kontra łódzka publiczność*, „Express Ilustrowany” 1983, nr 240, s. 4; „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1983, nr 8, s. 3.

¹¹³ AIPN Ld, sygn. 0040/1091, t. 1, Kwestionariusz osobowy TW. „Czarek”, Łódź 1984 r., k. 7–13. Na temat innych imprez rockowych w Łodzi w tym okresie: *Punk-rock estrada w Łodzi*, „Non Stop” 1983, nr 1, s. 27.

1990. Początkowo, tj. podczas swej pierwszej edycji 6 października 1983 r., impreza miała miejsce w studenckim klubie Hybrydy, zaś potem przeniosła się pod namiot cyrku „Intersalto”. Personalnie za organizację Róbrege odpowiadali kierujący Hybrydami Sławomir Rogowski oraz Sławomir Gołaszewski i Robert Brylewski, tworzący z Tomaszem Lipińskim niezwykle popularną wśród subkultury punkowej grupę Brygada Kryzys. Stąd też poza fanami tytułowego reggae na koncerty przybywali także przedstawiciele ruchu punkowego, ponieważ impreza gościła wiele grup z tego nurtu. Generalnie można powiedzieć, iż Róbrege składało się z dwóch elementów: części przeznaczonej dla fanów reggae i punka. Na festiwal przybywało po kilka tysięcy młodych słuchaczy, stąd też podjęto decyzję o zorganizowaniu w Warszawie imprez towarzyszących Róbrege, np. w Dzielnicy Mokotów, na ul. Łowickiej. Ostatnie edycje tego festiwalu naznaczone były ciągłymi bójkami między pojawiającymi się na koncertach skinheadami a przedstawicielami subkultury punkowej oraz innymi uczestnikami Róbrege. Do szczególnie drastycznych scen doszło podczas koncertów w 1987 r. (21–23 sierpnia) oraz 1988 r. (10 września)¹¹⁴.

Na południu kraju, w Katowicach, od 1986 r. zaczęła się odbywać największa w krajach bloku wschodniego impreza dla fanów heavy metalu, czyli Metalmania. Jej inicjatorem był Tomasz Dziubiński, zaś w roli organizatorów wystąpiły: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Widowiskowo-Sportowe „Spodek”, Śląski Jazz Club oraz Klub Miłośników Heavy Metalu. Miejscem koncertów był katowicka hala widowiskowo-sportowa Spodek, duma przemysłowego Górnego Śląska powstała w latach 1964–1971.

Obok wspomnianych powyżej większych imprez plenerowych przyciągających przedstawicieli poszczególnych subkultur muzycznych, na terenie kraju odbywał się szereg mniejszych przedsięwzięć, na które zjeżdżali się reprezentanci środowiska punkowego czy metalowego. Warto tutaj chociażby nadmienić o takiej imprezie jak Muzyczny Camping w Lubaniu. Festiwal odbywał się aż do końca okresu PRL-u. Do Lubania przyjeżdżało sporo młodzieży zafascynowanej ruchem punk i muzyką punkrockową, ale nie tylko. Ze względu na obecne w Lubaniu klimaty bluesowe zjawiali się także sympatycy ruchu hipisowskiego. Poza tym u schyłku lat 80. na festiwalu wyraźnie zaakcentowali swą obecność skinheadzi, w 1989 r. rozbijając bez mała całą imprezę¹¹⁵. Nie sposób również pominąć takiego projektu jak „Rock-Galicja”, który przy okazji przeglądu du-

¹¹⁴ M. Kornak, *Brunatna księga 1987–2009*, Warszawa 2009, s. 5–6. Na temat starć subkultury punkowej ze skinheadami w Gdańsku w tymże 1988 r. (14 października) patrz: Gd, sygn. 0027/3839, t. 3, Uzupełnienie meldunku SOR krypt. „Federacja”, Gdańsk 4 XI 1988 r., k. 150.

¹¹⁵ M. Kowalski, *Punk...*, s. 11; W. Pawłowski, *Luz blues*, „ITD.” 1980, nr 32, s. 10; M. Kornak, *Brunatna księga...*, s. 7.

zych imprez muzycznych przyciągał młodych ludzi z poszczególnych subkultur. „Rock-Galicja” odbywał się od 1982 do 1989 r. w Rzeszowie, a w jego organizację zaangażowało się przede wszystkim rzeszowskie środowisko studenckie¹¹⁶.

Omówione imprezy nie wyczerpują długiej listy podobnych projektów. Można jeszcze wspomnieć o poznańskiej Rock Arenie¹¹⁷ i wielu innych. Bezspornie miejsc, gdzie mogli się spotkać młodzi ludzie związani z subkulturami i posłuchać swojej muzyki, było niemało. W zasadzie każdy region w kraju, z niewielkimi może wyjątkami, doczekał się mniejszej czy większej imprezy muzycznej, uzupełnianej dodatkowo projektami powiązanymi z klubami studenckimi, jak choćby miało to miejsce na łódzkim Lumumbowie czy w warszawskich Hybrydach.

1.2. Subkultury luźno związane z nurtami muzycznymi

1.2.1. Anarchiści i pacyfiści

Dokonując przeglądu subkultur młodzieżowych rozwijających się w PRL w latach 80., należy zwrócić baczną uwagę na ruchy luźno związane z nurtami muzycznymi, chociaż widoczne podczas różnych festiwali czy koncertów. W pierwszej kolejności należałoby odnieść się do takiego środowiska jak anarchiści¹¹⁸. Ruch ten wykrystalizował się w pierwszej połowie dekady lat 80., od samego początku spotykając się z niechęcią władz PRL, upatrujących w anarchistach forpocztę ruchów lewackich z Europy Zachodniej oraz inicjatywę trudną do okiełzania czy kontroli¹¹⁹. Polscy anarchiści różnili się jednak od swoich partnerów z Zachodu, co skrzętnie zauważa w swojej pracy chociażby T. Junes: „Na Zachodzie anarchizm był często kojarzony z punkiem. W Polsce tendencje anarchistyczne – stanowiące alternatywę zarówno dla komunizmu, jak i opozycji politycznej – stanowiły wyraz buntu wobec władz stanu wojennego i bierności starszego pokolenia, znajdując podatny grunt wśród części młodszego pokolenia”¹²⁰.

¹¹⁶ T. Paulukiewicz, *Punkowcy i okularnicy*, [w:] *Polityczny protest? Artystyczna kontestacja. Pokolenie '80*, Rzeszów 2012, s. 116–117.

¹¹⁷ P. Zieliński, *Scena rockowa w PRL. Historia, organizacja, znaczenie*, Warszawa 2005, s. 46; P. Rozwadowski, *To zupełnie nieprawdopodobne*, Warszawa 2012, s. 79.

¹¹⁸ M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe...*, s. 92–94.

¹¹⁹ Na tej zasadzie władze PRL zarzucały neoanarchizm także NSZZ „Solidarność”, co można zaobserwować w wydawnictwach z okresu stanu wojennego. Por.: J. Muszyński, *Anarchizm. Rzecz o nieziszczalnej wolności*, Warszawa 1982, s. 126–127.

¹²⁰ T. Junes, *Student Politics in Communist Poland. Generations of Consent and Dissent*, Lanham–Boulder–New York–London 2015, s. 223.

Wyrazem aktywności polskich anarchistów doby PRL-u było powołanie m.in. Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego (RSA)¹²¹. Anarchiści rychło zaczęli wydawać swe podziemne gazetki: „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” (Gdańsk), „Anarchol”, „Terrorysta”, „Rewolta”¹²². Anarchiści, jak wspomniano powyżej, byli bardzo widoczni na imprezach muzycznych lat 80., często występując w roli współorganizatorów konkretnego projektu. Za przykład może posłużyć I Ogólnopolski Zlot Młodzieży Cynicznej Ery Atomowej, który odbył się w dniach 7–9 lutego 1986 r. w Domu Kultury Morskiego Portu Handlowego w Gdyni. Co prawda zasadniczymi organizatorami projektu była Rozgłośnia Harcerska Polskiego Radia oraz studenckie kluby: „Łajba” z Sopotu oraz „Wysepka” z Gdańska, jednak swoją rolę odegrali i młodzi anarchiści, zwłaszcza z Trójmiasta. Podczas Zlotu wystąpiło wiele zespołów powiązanych z nurtem alternatywnym, w związku z czym przybyli też licznie przedstawiciele subkultur muzycznych, głównie punki. Zachęciła ich obecność takich grup jak: Rejestracja z Torunia, Kult z Warszawy, Moskwa z Łodzi, Bielizna Goeringa z Gdańska, Ręce do góry i Pancerne rowery z Gdyni, Dezerter z Warszawy¹²³.

Zaledwie kilka dni później młodzi anarchiści pojawili się na koncercie zespołu Republika w hali widowiskowo-sportowej „Oliwia” w Gdańsku, gdzie rozrzućili ulotki sygnowane przez RSA. Zresztą w raporcie funkcjonariusza SB z tego zdarzenia czytamy:

Nadmieniam, że kolportaż ulotek RSA w czasie trwania imprez muzyki młodzieżowej (koncerty, festiwale itp.) wszedł na stałe w program działania członków i sympatyków ruchu. W ubiegłym roku zanotowano kilkanaście takich faktów, m.in. w czasie trwania Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie, festiwalu „Olsztyńskie Noce Bluesowe”, Festiwalu Muzyki Country w Mrągowie, koncertów zespołów „Maanam”, „TSA”¹²⁴.

Właśnie wspomniany festiwal w Jarocinie był jedną z kluczowych imprez muzycznych, na których młodzi anarchiści mieli szansę dotrzeć do setek osób. Stąd też licznie pojawili się latem tego roku podczas kolejnej edycji festiwalu. W efek-

¹²¹ J.W. Wójcik, *Od hipisów...*, s. 63; A. Kruczkiewicz, *Ruch anarchistyczny w Polsce. Program i działalność 1983–1997*, Mielec 1997, s. 14–15.

¹²² AIPN Gd, sygn. 0027/3842, t. 3, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku, Gdańsk 16 XI 1985 r., k. 6. Patrz również: AIPN Gd sygn. 0027/3842, t. 1, Pismo Naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku, bd, k. 27–29; A. Śliwińska, *Subkultury młodzieżowe...*, s. 24.

¹²³ Gumola Paweł, relacja z dnia 5 czerwca 2005 r. Patrz również: AIPN Gd, sygn. 0027/3842, t. 3, Pismo Naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku, Gdańsk 4 V 1986 r., k. 18.

¹²⁴ AIPN Gd, sygn. 0027/3842, t. 3, Pismo Naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku, Gdańsk 4 V 1986 r., k. 19.

cie, w roku 1986, powstała charakterystyka tego ruchu, jakiej dokonali funkcjonariusze SB, rozpracowujący środowiska aktywne podczas festiwalu jarościńskich:

Z danych operacyjnych wynika, że podobnie jak w latach ubiegłych tak i teraz [w 1986 r. – przyp. A.K.] wystąpiła obecność zwolenników anarchizmu. Rozróżnić przy tym należy formę niezorganizowaną i zorganizowaną w postaci Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego (RSA). Forum niezorganizowane to pojedyncze przypadki. Chłopcy a u ich boku dziewczyny, którzy są przerażeni perspektywą odbycia zasadniczej służby wojskowej, nawołujący do niewstępowania do armii. [...] Chcą zmienić ustrój – jednak nie wiedzą co i w jaki sposób. [...] Ruch Społeczeństwa Alternatywnego to natomiast model zorganizowany, dobrze wyposażony w środki techniczne. Powstał w 1983 r. swój rodowód wywodzi spośród grupy osób zgromadzonych wokół istniejącego we Wrocławiu, w okresie istnienia „Solidarności” pisma „Różowa alternatywa”. Układ słów: kolor różowy – kojarzony z optymalną sytuacją ma tu być kpina z optymistycznej przyszłości. Na program RSA składają się typowo anarchistyczne cele, do których m.in. zaliczyć należy: zwalczanie państwa i organów państwowych, zniesienie wszelkiej władzy itd. Aktualnie przejawy działalności w/wym. ruchu są następujące: manifestacje i kolportaż druków ulotnych dotyczących zniesienia przymusu odbycia zasadniczej służby wojskowej. W Jarocinie stwierdzono prawdopodobnie obecność przedstawicieli RSA z Gdańska i Wrocławia. Za powyższą tezę przemawia analiza treści rozkolportowanych ulotek i pisma „SZWEJK” [...] ¹²⁵.

Niewątpliwie do zasadniczych celów, jakie stawiali przed sobą polscy anarchiści, należała walka przeciw obowiązkowej służbie wojskowej ludzi młodych. Zjawisko unikania służby w armii stało się problemem w skali praktycznie całego bloku wschodniego. Służba w armii była dwu- lub trzyletnia i wiele osób za wszelką cenę chciało tego obowiązku uniknąć, w związku z czym narażało się na określone sankcje prawne. Przykładowo, w sąsiedniej Czechosłowacji, gdzie służba wojskowa trwała właśnie dwa lata w siłach lądowych i trzy w lotnictwie, za niedopełnienie tego obowiązku groziło do trzech lat więzienia. Znacznie gorzej przedstawiała się w tym względzie sytuacja w Bułgarii. Tam służba wojskowa również trwała od dwóch do trzech lat, lecz za jej odmowę można było trafić nawet na pięć lat do więzienia. W innych krajach europejskich, niepowiązanych ani z Układem Warszawskim, ani z Paktem Północnoatlantyckim, np. w Austrii czy Finlandii, służba w armii była znacznie krótsza i trwała od 9 do 11 miesięcy. Jednak i tam z jej odmową wiązały

¹²⁵ AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”, k. 176–177. Patrz również: J. Wertenstein-Żuławski, *Karnawał szarych ludzi: Jarocin 1980–1986*, [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, pod red. J. Wertensteina-Żuławskiego i M. Pęczaka, Wrocław 1991, s. 217–229.

się kary więzienia: „tylko” dziewięć miesięcy w Finlandii, ale w Austrii już nawet do pięciu lat. W krajach natowskich służba wojskowa także mogła trwać niecały rok, np. w Belgii czy Danii, ale już w Hiszpanii – 15 miesięcy, a w Grecji – od 22 do nawet 26 miesięcy. Zróżnicowane też były kary za jej odmowę. Sądy w Belgii mogły wymierzyć karę od trzech do maksymalnie pięciu miesięcy więzienia. Z kolei w Danii kodeks karny przewidywał do dwóch lat więzienia, w Grecji – do czterech lat służby zastępczej (Świadkowie Jehowy do czterech lat więzienia). Specyficzna była sytuacja w Hiszpanii, tutaj sprawę sankcji za odmowę zasadniczej służby wojskowej rozwiązano w ten sposób, że osoby do 25. roku życia trafiały na rok do zakładu karnego, zaś starsze nawet na trzy lata¹²⁶.

Surowe kary więzienia nie zmieniły faktu, że i tak dziesiątki tysięcy młodych osób z Polski i innych krajów komunistycznych czyniły wszystko, aby nie założyć munduru¹²⁷. Niechęć do wojska podyktowana była nie tylko antypatią do uniformizacji i posługiwania się bronią, ale i lękiem przed warunkami życia koszarowego, z którym wiązała się, zwłaszcza w Polsce, tzw. fala – zapoczątkowana w latach 60., a kontynuowana jeszcze po 1989 r. Zjawisko to stało się dotkliwym problemem społecznym, przyciągającym uwagę młodzieży poborowej i rodziców, mediów oraz opinii publicznej, a nawet przedmiotem badań naukowych. Polegało na niezależnych od formalnych uregulowań podziałach społeczności żołnierskiej – według stażu służby – na „dziadków”, „wicki” i „koty”. Młodzi żołnierze musieli bezwzględnie liczyć się ze zdaniem kolegów starszych służbą i wykonywać na ich potrzeby prace porządkowe. Wstępujący do armii żołnierz albo podporządkowywał się władzy starszych służbą, albo decydował żyć na własny rachunek, przyjmując status „stalowego” i związane z tym ryzyko. Starzy żołnierze, wykorzystując swoją pozycję, znęcali się nad młodymi, często naruszając ich godność osobistą, zwłaszcza w trakcie różnych ceremonii suto zakrapianych alkoholem przemycanym na tereny jednostek¹²⁸. W środowiskach cywilnych w stosunku do zjawiska fali używano pojęć: „drugie życie w wojsku” oraz „subkultura żołnierska”. Z kolei w kręgach wojskowych najczęściej występowały takie określenia jak „deformacja stosunków międzyludzkich” i „nieformalna obyczajowość żołnierska”. Sami żołnierze przez kilka dekad używali właśnie pojęcia „fala”. To ostatnie przyjęło się w doniesieniach prasowych i skutecznie wyparło wcześniej wymienione nazwy¹²⁹.

Unikanie służby wojskowej stało się też platformą współpracy i kontaktów młodych obywateli z krajów bloku wschodniego, o czym w dalszej partii tekstu.

¹²⁶ „...nadrzędna i priorytetowa”, *„Praworządność”* 1986, nr 15, s. 53.

¹²⁷ K. Życzkowski, *Notatki szeregowca*, Kraków 1990.

¹²⁸ A. Dębska, *Fala w wojsku. Ukryta struktura życia koszarowego*, Warszawa 1997, s. 10–11. Patrz również: L. Konarski, B. Rudnicki, *Podkultura żołnierska*, Warszawa 1994; *Subkultura młodzieżowa i żołnierska*, pod red. D. Kocięckiej, Warszawa 1995; W. Marchlewski, *Fala*, [ACAPELLA] 1987.

¹²⁹ A. Dębska, *Fala w wojsku...*, s. 11.

W PRL już z początkiem lat 80. narodził się projekt wspomagający młodych ludzi unikających służby wojskowej. Mowa o powstałym w 1981 r. w Krakowie Komitecie Przeciwko Represjom za Odmowę Służby Wojskowej, założonym przez Tadeusza Drwała i Jarosława Kozubowskiego. Komitet stawiał sobie za cel udzielanie pomocy skazanym za odmowę założenia munduru oraz walkę o wprowadzenie zastępczej służby wojskowej. Działacze Komitetu postulowali: „Wprowadzenie do Konstytucji PRL poprawki o następującej treści: Nikt nie może być zmuszony do odbywania służby wojskowej z bronią w ręku wbrew swojemu sumieniu”. Krakowski Komitet nie rozwinął jednak szerszej działalności i po wprowadzeniu stanu wojennego przestał funkcjonować¹³⁰.

Szybko znalazły się kolejne środowiska, które podjęły działania ukierunkowane na wyrwanie młodych ludzi z przymusowej służby wojskowej – anarchiści i pacyfiści. W przypadku tych ostatnich mowa przede wszystkim o pacyfistycznym Ruchu „Wolność i Pokój”¹³¹. Powstał on w kwietniu 1985 r., a 17 listopada tego roku opublikowano *Deklarację ideową ruchu „Wolność i Pokój”*¹³². Akcentowano w niej pacyfizm i zdecydowanie krytykowano obowiązek powszechnej służby wojskowej, domagając się upowszechnienia tzw. zastępczej służby wojskowej. Protestowano przeciwko karaniu osób unikających odbywania w standardowym trybie obowiązkowej służby wojskowej¹³³. Działal w kraju, ale poszukiwał współpracy z ruchami pacyfistycznymi poza granicami PRL, o czym w dalszej części tekstu.

Przez część badaczy „WiP” jest utożsamiany z ruchem, który realizował działania typowe dla opozycji politycznej, zwłaszcza jeśli mowa o jego uczestnikach należących do starszego pokolenia (powyżej 26. roku życia), a wiadomości o nim prezentował niezwykle opiniotwórczy „Tygodnik Mazowsze”¹³⁴. Tym niemniej w „WiP” większość stanowili ludzie znacznie młodszy (co dokumentują materiały operacyjne SB z 1986 r.)¹³⁵, zwolennicy spontanicznego charakteru ruchu, dla

¹³⁰ W. Modzelewski, *Pacyfizm...*, s. 13; J.W. Wójcik, *Od hipisów...*, s. 62–63.

¹³¹ A. Rabe (właściwie Janusz Paweł Waluszko), *Ruch Wolność i Pokój*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1985, nr 22, s. 2.

¹³² J. Czaputowicz, *Działania Służby Bezpieczeństwa i kontrwywiadu wojskowego wobec ruchu „Wolność i Pokój”*, [w:] „Jesteście naszą wielką szansą...”, s. 286; J.W. Wójcik, *Od hipisów...*, s. 62–63.

¹³³ Zbiory biblioteki Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu w Bazylei, S. Graber, *Keine schwarz-weiß Geschichte. Eine Untersuchung der polnischen Bewegung Wolność i Pokój 1985–1989 auf lebensgeschichtlicher Grundlage*; *Wolność i Pokój*, „Tygodnik Mazowsze” 1985, nr 143, s. 4; P. Kenney, *Rewolucyjny karnawał. Europa Środkowa 1989*, Wrocław 2005, s. 134–135; J. Czaputowicz, *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 286 i dalsze; P. Niemczyk, *Wolne wybory, wolna miłość, wolność i pokój*, „Karta” 1988, nr 6, s. 58–64.

¹³⁴ „Wolność i Pokój”, „Tygodnik Mazowsze” 1985, s. 4.

¹³⁵ AIPN Gd, sygn. 0027/3842, t. 11, Pismo Naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku, Gdańsk 16 VIII 1986 r., k. 80–82.

których ewentualna transformacja systemu stanowiła cel drugoplanowy, przede wszystkim zaś oczekiwali zmiany polityki państwa względem zasadniczej służby wojskowej czy zmniejszenia wydatków na cele obronne¹³⁶. Stąd chociażby w sierpniu 1985 r. organa bezpieczeństwa odnotowały obecność młodych ludzi powiązanych z ruchem, którzy w trakcie szczytu pielgrzymkowego w Częstochowie rozpowszechniali ulotki o treści pacyfistycznej, oraz próby bezpośredniego dotarcia do swych rówieśników uczestniczących w uroczystościach religijnych¹³⁷.

Pragnienia Ruchu „Wolność i Pokój” ziściły się dopiero w 1988 r., kiedy sejm PRL przyjął ustawę o zastępczej służbie wojskowej. Na mocy ustawy z 13 lipca 1988 r. wprowadzono możliwość odbywania przez poborowych cywilnej służby zastępczej. W związku z tym już jesienią poborowi mogli składać wnioski o przyznanie cywilnej służby zastępczej. Nastąpiła więc długo wyczekiwana przez młodych ludzi reforma systemu powoływania do armii. Zdaniem W. Modzelewskiego za taką politykę państwa odpowiadało kilka czynników. Niezwykle znacząca była działalność na tym polu „WiP-u”, popieranego przez opozycję polityczną¹³⁸. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na postawę ZSRR. Związek Radziecki zaprzestał w tym czasie blokowania na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) rezolucji, która zalecała państwom członkowskim wprowadzenie zastępczej służby cywilnej jako alternatywy dla dotychczasowych rozwiązań¹³⁹.

Blisko Ruchu „Wolność i Pokój” plasowała się tzw. Pomarańczowa Alternatywa¹⁴⁰. Członkowie tego ruchu wykazywali się szczególną aktywnością we Wro-

¹³⁶ Na temat kierunku, w jakim powinien rozwijać się „WiP”, dyskutowano jeszcze pod koniec dekady w latach 1988–1989 (AIPN Gd, sygn. 0027/3842, t. 11, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III WUSW w Szczecinie, Szczecin 4 VIII 1988 r., k. 21). Dodatkowo „WiP” wiązał się w tym czasie z innymi ruchami młodzieżowymi, np. z Federacją Młodzieży Walczącej. Patrz: AIPN Gd, sygn. 0027/3839, Uzupełnienie meldunku SOR krypt. „Federacja”, Gdańsk 22 III 1988 r., t. 3, k. 7.

¹³⁷ AIPN Gd, sygn. 0027/3842, t. 3, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej, Gdańsk 27 XI 1985 r., k. 94.

¹³⁸ W. Modzelewski, *Pacyfizm...*, s. 25.

¹³⁹ Ibidem.

¹⁴⁰ W. Frydrych, *Żywoty mężów pomarańczowych*, Wrocław–Warszawa 2001; *Wszyscy proletariusze bądźcie piękni! Pomarańczowa Alternatywa w dokumentach aparatu represji PRL (1987–1989)*, wstęp, wybór i opracowanie J. Daradzińska i K. Dolata, Wrocław 2011; A. Jaworska, *Pomarańczowa Alternatywa w bezdebitowej prasie studenckiej, we wspomnieniach i w drukach ulotnych lat osiemdziesiątych XX wieku*, Toruń 2012, s. 87–96; M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe...*, s. 89–91; W. Marchlewski, *Pomarańczowa Alternatywa: dokumentacja wybranych działań*, [w:] *Spontaniczna kultura...*, s. 162–187; M. Pęczak, *Pomarańczowi – absurd, parodia i polska codzienność*, [w:] *Spontaniczna kultura...*, s. 188–197; J.W. Wójcik, *Od hipisów...*, s. 69–78; A. Wojciechowski, *Czas smutku, czas nadziei. Sztuka niezależna lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1992, s. 86–91.

clawiu. Samą tylko jesienią 1987 r. przygotowali w tym mieście trzy happeningi: 1 września o charakterze antywojennym, w związku z kolejną rocznicą wybuchu II wojny światowej; 1 października pod hasłem: *Kto się boi papieru toaletowego* (przypomniano w ten sposób o chronicznym braku na rynku tego towaru); 7 października „świętowano” Dzień Milicjanta, zbiegający się z oficjalnymi uroczystościami MO i SB¹⁴¹. Natomiast z początkiem listopada 1988 r. tzw. Warszawska Pomarańczowa Alternatywa przygotowała imprezy plenerowe pod nazwami: *Wiwat Coca-Cola*, *Bądźmy Kolorowi*, czy też *Beztroscy i Apolityczni*. Termin tych przedsięwzięć również nie był przypadkowy, gdyż zbiegł się z oficjalnymi obchodami 71. rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej¹⁴².

W 1988 r. powstała Międzymiastówka Anarchistyczna (MA). Jej inicjatorami byli Janusz Waluszko z RSA oraz Krzysztof Galiński z „WiP-u”, którzy w maju 1988 r. wystąpili z koncepcją utworzenia tzw. sieci wymiany pozytywnej. Opracowali odezwę wzywającą do utworzenia wspólnej platformy działań, wychodząc z prostego przekonania, iż zamiast walczyć w pojedynkę z systemem, lepiej robić to razem, solidarnie. Manifest inaugurujący działalność MA został ogłoszony w czerwcu 1988 r. Zakładał utworzenie ruchu, który zrzeszałby mniejsze środowiska i formacje, działające do tej pory w rozproszeniu. Jednocześnie dotychczasową nazwę nieco zmieniono, stąd od tego czasu mówimy o Federacji Międzymiastówki Anarchistycznej (FMA). We wrześniu 1988 r. w ramach FMA działało już około 500 osób, a 30 października w Gdańsku miał miejsce zjazd ruchu. W następnym miesiącu FMA ponownie zmienia nazwę i od tej pory występuje pod szyldem Federacji Anarchistycznej (FA)¹⁴³. FA obejmowała swoją aktywnością cały kraj, od Wybrzeża aż po Beskidy, gdzie całkiem liczne środowisko anarchistyczne uformowało się np. w Bielsku-Białej. Jego staraniem w dniu 12 lipca 1989 r. ulicami miasta przeszedł marsz, w którym wzięło udział ok. 20 osób w wieku 18–22 lat, wyposażonych w kilka czarnych flag oraz akcentujących swoje hasła o tematyce anarchistycznej i ekologicznej. Młodzi ludzie dotarli aż pod budynek Komitetu Miejskiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR, gdzie odczytano specjalną 6-punktową petycję, podkreślającą m.in. solidarność z innym ruchem młodzieżowym, tj. wspomnianym powyżej „WiP-em”¹⁴⁴.

¹⁴¹ Krasnoludki, *rewolucja, papier toaletowy*, „Tygodnik Mazowski” 1987, nr 232, s. 1.

¹⁴² AIPN BU, sygn. 2837/523, Plan kierunkowy operacyjno-prewencyjnego zabezpieczenia rejonu Starego Miasta w dniu 6.11.1988 r., k. 104. Patrz również: AIPN BU, sygn. 2521/37, Informacja Dep. III MSW z 28.02.1989 roku, k. 3–4.

¹⁴³ *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1991...*, s. 120; *Gorączka czasu przełomu. Dokumenty ugrupowań radykalnych*, oprac. P. Frączak, Warszawa 1994, s. 68–69. Patrz również: AIPN Rz, sygn. 00 141/3461/J, Meldunek o założeniu kwestionariusza operacyjnego krypt. „Anarchista”, Łańcut 23 VIII 1988 r., k. 9.

¹⁴⁴ AIPN Ka, sygn. 047/2314, Meldunek o założeniu sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Anarchia”, Bielsko-Biała 26 VII 1989 r., k. 34.

1.2.2. Ekolodzy

W ramach wspomnianego powyżej Ruchu „Wolność i Pokój” działało wiele osób szczególnie zainteresowanych kwestiami ekologicznymi. Ich zdaniem oficjalne instytucje i organizacje państwowe nie wywiązywały się należycie z walki o ochronę środowiska, stąd należało się tym problemem zająć¹⁴⁵. Na polu proekologicznym „WiP” szczególnie zaangażował się po zdarzeniu w elektrowni atomowej w Czarnobylu, na terenie radzieckiej Ukrainy. 26 kwietnia 1986 r. nastąpiła tam awaria jednego z bloków reaktora atomowego pracującego w elektrowni, wskutek czego przedostała się do atmosfery duża ilość substancji radioaktywnych. Już 27 kwietnia ich obecność w postaci chmury została zarejestrowana nad północno-wschodnią Polską oraz południową Finlandią i Szwecją. Chmura zawierająca substancje radioaktywne do 29 kwietnia pozostawała na tym obszarze, po czym zaczęła przesuwać się w kierunku południowej Polski. Następnie dotarła nad Czechosłowację, Austrię, południowe Niemcy, Szwajcarię, południowo-wschodnią Francję, aby z początkiem maja trafić nad Wielką Brytanię¹⁴⁶.

Szacuje się, iż ilość uwolnionego w czasie katastrofy radioaktywnego cezu o wartości izotopowej 137 równała się jego wielkości uwolnionej podczas eksplozji bomby nuklearnej o mocy około 20 megaton (1 megatona stanowiła odpowiednik miliona ton trotylu) – dla porównania bomby zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki w 1945 r. miały moc 15 kiloton (odpowiednik 15 tys. ton trotylu) i 21 kiloton (odpowiednik 21 tys. ton trotylu)¹⁴⁷. W wyniku uszkodzeń na terenie samej elektrowni atomowej w Czarnobylu oraz akcji ratowniczej zostało poważnie napromieniowanych ok. 200 osób – z czego 31 zmarło, zaś 130 tys. ewakuowano¹⁴⁸. Pomimo ewakuacji, ponad cztery tysiące osób zapadło na chorobę popromienną – według oficjalnych danych zaprezentowanych przez Związek Radziecki. Nieco inne statystyki podawali niezależni eksperci zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu. Ich zdaniem na chorobę popromienną zachorowało nawet do 10 tys. osób¹⁴⁹.

Działania Ruchu „Wolność i Pokój” były w tym okresie szczególnie ważne, gdyż sama świadomość ekologiczna, jak i kwestie zagrożeń środowiska

¹⁴⁵ Projekty proekologiczne inicjowane i kontrolowane przez państwo szeroko opisuje Józefina Hryniewicz. Patrz: J. Hryniewicz, *Zieloni. Studia nad ruchem ekologicznym w Polsce 1980–1989*, Warszawa 1990.

¹⁴⁶ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie: studium politologiczne*, Lublin 1996, s. 108. Patrz również: K. Dworczak, *Władze Związku Sowieckiego wobec katastrofy czarnobylskiej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2020, z. 1, s. 155–176; I. Kostin, *Czarnobyl. Spowiedź reportera*, Warszawa 2019.

¹⁴⁷ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne...*, s. 108.

¹⁴⁸ A. Chojnowski, J.J. Bruski, *Ukraina*, Warszawa 2006, s. 204–205.

¹⁴⁹ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne...*, s. 109.

naturalnego w ówczesnym społeczeństwie polskim pozostawiały wiele do życzenia¹⁵⁰. Dotyczyło to zwłaszcza energetyki atomowej silnie promowanej w bloku wschodnim w latach 80. Stąd, jak pisał w 1988 r. Piotr Gliński: „Bezpośrednio po awarii około 60% osób ankietowanych przez CBOS [Centrum Badań Opinii Społecznej – przyp. A.K.] stwierdziło, iż do chwili wypadku w Czarnobylu nie wiedziało nic lub wiedziało bardzo mało o awariach elektrowni atomowych”¹⁵¹.

W związku z katastrofą ekologiczną na Ukrainie „WiP” już 2 maja 1986 r. zorganizował we Wrocławiu protest przeciwko postępowaniu władz PRL po katastrofie w Czarnobylu – sprawa dotyczyła znikomego poinformowania społeczeństwa o wydarzeniach na radzieckiej Ukrainie. Otóż o godz. 15.35, w pobliżu przejścia podziemnego przy ul. Świdnickiej, osiem osób reprezentujących Ruch „Wolność i Pokój” wystąpiło z plakatami: CZY ATOMOWA ŚMIERĆ ZE WSCHODU JEST INNA (co stanowiło ewidentne nawiązanie do śmierci, jaką w 1945 r. przyniosła amerykańska, czyli zachodnia bomba atomowa), NASTĘPNY BĘDZIE ŻARNOWIEC – *à propos* projektu polskiej elektrowni atomowej w Żarnowcu na Pomorzu i ŻĄDAMY PEŁNEJ INFORMACJI¹⁵². Wokół pikietujących rychło zaczęli gromadzić się przechodnie (od 150 do 200 osób), rozległy się nawet brawa. Po ok. 10 minutach w pobliżu demonstrujących zatrzymały się dwa samochody milicyjne, a zaraz potem kolejne. Po godz. 16.00 protest został zakończony przez działaczy Ruchu „Wolność i Pokój”, zaś niedługo potem do akcji wkroczyły służby porządkowe, zatrzymując kilka osób i zajmując się pozostawionymi przez demonstrujących plakatami¹⁵³. W tym samym czasie aktywiści Ruchu „Wolność i Pokój” zaapelowali do wszystkich o pomoc w zbieraniu informacji koniecznych do uzyskania pełnej wiedzy o katastrofie w Czarnobylu oraz zaakcentowali wyraźny sprzeciw wobec kontynuowaniu budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu¹⁵⁴.

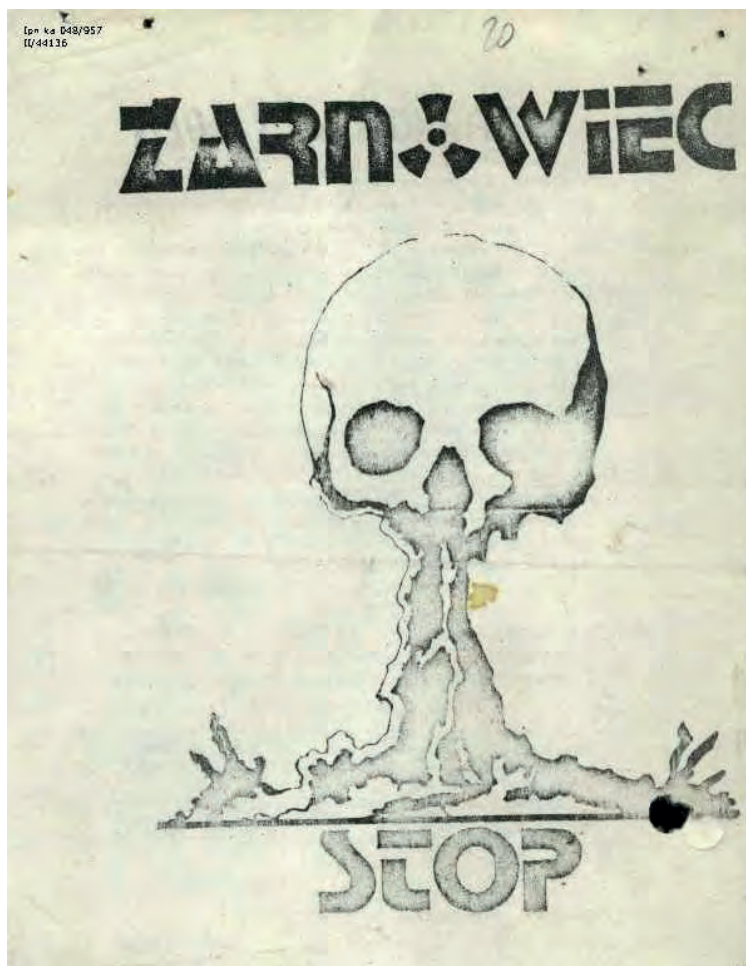
¹⁵⁰ Por. L. Pastusiak, *Polska a wyzwania globalne*, [w:] *Społeczność międzynarodowa wobec problemów globalnych. Materiały VI Krajowej Konferencji Zakładów Stosunków Międzynarodowych Szkół Wyższych* (Kazimierz Dolny, 16–19 grudnia 1987 r.), pod red. Z.J. Pietrasia i M. Pietrasia, Lublin–Warszawa 1989, s. 219.

¹⁵¹ P. Gliński, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego – dotychczasowe wyniki badań*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 3, s. 186. Patrz również: P. Gliński, *Ruch ekologiczny w Polsce*, [w:] *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, pod red. P. Czajkowskiego, Warszawa 1990, s. 5–43; P. Gliński, *Ruch ekologiczny w Polsce*, [w:] *Spon-taniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, pod red. J. Wertensteina-Żuławskiego i M. Pęczaka, Wrocław 1991, s. 136–161.

¹⁵² *Dziś Czarnobyl, jutro Żarnowiec*, „Tygodnik Mazowsze” 1986, nr 169, s. 1.

¹⁵³ Ibidem.

¹⁵⁴ Ibidem.



Rys. 1. Plakat potępiający projekt budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu

Źródło: AIPN Ka, sygn. 048/957, k. 20.

Po wystąpieniach we Wrocławiu przysła kolej na Kraków, gdzie w dniu 1 czerwca na terenie parafii św. Józefa odbyła się konferencja prasowa Ruchu „Wolność i Pokój” dla zagranicznych dziennikarzy. W trakcie tego spotkania pacyfiści z „WiP-u” wyrazili swą solidarność z mieszkańcami Białorusi, Litwy i Ukrainy (w kontekście niedawnej tragedii szczególnie ważny był gest wykonany w kierunku Ukraińców) oraz zażądali społecznej kontroli nad energetyką jądrową w Polsce, zwłaszcza nad projektem elektrowni w Żarnowcu¹⁵⁵.

¹⁵⁵ *Demonstracja „WiP” w Krakowie*, „Tygodnik Mazowsze” 1986, nr 173, s. 4.

Następne spektakularne akcje Ruchu „Wolność i Pokój” w związku z katastrofą w Czarnobylu przypadły już na rok 1987. 27 kwietnia w Poznaniu „WiP” zorganizował wystąpienie w centrum miasta, które – nietypowo – nie zakończyło się interwencją organów porządkowych. Natomiast następnego dnia, podczas otwartej dyskusji ekologicznej w poznańskim Muzeum Archeologii, grupa działaczy Ruchu „Wolność i Pokój” rozwinęła transparenty i rozdawała ulotki przeciwko projektowi budowy elektrowni atomowej w wielkopolskim Klempiczu. Podczas tej akcji zatrzymanych zostało kilkanaście osób¹⁵⁶. Po wystąpieniach w Poznaniu „WiP” skoncentrował swe działania na Warszawie. W dniach 7–9 maja w kilku warszawskich kościołach zorganizował międzynarodowe spotkanie pod nazwą „Pokój międzynarodowy i Porozumienie Helsińskie”. Wśród kilku zasadniczych tematów, będących tematami przewodnimi seminarium, na poczesnym miejscu znalazł się problem katastrofy w Czarnobylu. W związku z tym przedstawione zostały wszystkie dostępne w tym czasie informacje o samej katastrofie, jak i zagrożenia wynikające z realizowanego przez PRL projektu budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu¹⁵⁷.

Jednak ani problem Czarnobyla, ani krytyka polskiego projektu atomowego nie wyczerpywały aktywności Ruchu „Wolność i Pokój” na gruncie proekologicznym. Działacze „WiP-u” protestowali także przeciwko składowaniu odpadów radioaktywnych w okolicach Międzyrzecza. W związku z tym 18 maja 1987 r. demonstrowali w Gorzowie Wielkopolskim. Dostali się na gzyms jednego z domów towarowych i rozwinęli transparent, jednocześnie rozsypując z wysokości ulotki. Wystąpienie zakończyło się interwencją funkcjonariuszy ZOMO, a zatrzymani członkowie „WiP” do 20 maja spędzili czas w areszcie¹⁵⁸.

Poza działaczami „WiP” do grona niezależnych środowisk proekologicznych można zaliczyć po części członków ruchu „WOLĘ BYĆ”. Projekt ten oparty był na założeniu: „społecznych zasad współżycia równoprawnego ludzi z ludźmi i człowieka z przyrodą”¹⁵⁹. Powstał przy poparciu redakcji harcerskiego tygodnika „Na przełaj”, przyjmując nazwę: Grupa (Ruch) Ekologiczno-pokojowa „WOLĘ BYĆ”¹⁶⁰. Znakiem rozpoznawczym grupy był zielony liść w kształcie serca.

¹⁵⁶ *Wolność i Pokój*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 211, s. 4.

¹⁵⁷ *Międzynarodowe Seminarium WiP-u*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 211, s. 1, 4.

¹⁵⁸ *Wolność i Pokój*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 213, s. 1.

¹⁵⁹ AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN '86”, k. 179.

¹⁶⁰ A. Wyka, *Ruch ekologiczno-pokojowy „Wolę być” – spojrzenie socjologa*, [w:] *Ruchy i organizacje...*, s. 65–83; P. Gliński, *Ruch ekologiczny...*, s. 137; R. Solarz, *Alternatywne grupy ekologiczne w systemie politycznym PRL*, [w:] *Polski przełom polityczny 1989. Między totalitaryzmem a demokracją. Materiały z sympozjum politologicznego*, pod red. A. Jabłońskiego i A. Antoszewskiego, Wrocław 1990, s. 126.

Członkowie „WOLEĆ BYĆ” akcentowali swoją obecność na różnych koncertach i festiwalach rockowych, m.in. w Jarocinie, gdzie rozdawali ulotki i materiały o charakterze proekologicznym. Wydaje się, iż ruch ten stanowił próbę skanalizowania przez państwo rozwijających się wśród młodzieży poglądów ekologicznych i tym samym odciążenie jej od takiego projektu jak „WiP”, niewątpliwie funkcjonującego poza jakąkolwiek kontrolą władz.

Interesującym projektem proekologicznym koncentrującym sporą grupę młodych osób była też Pracownia Architektury Żywej z Gliwic. Powstała przy Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej, zachowując jednak niezależność względem uczelni. Współpracowała ze Związkiem Buddystów Zen-Sangha w Warszawie oraz działaczami „Solidarności” Region Podbeskidzie. Poza działalnością ukierunkowaną na ochronę zagrożonej przez człowieka przyrody, członkowie Pracowni akcentowali konieczność realizacji wszelkich projektów urbanistycznych w zgodzie z głęboko pojętą ekologią¹⁶¹.

1.2.3. Inne subkultury

Subkulturą zdecydowanie odbiegającą od poglądów pacyfistów czy anarchistów byli tzw. militaryści, widoczni w gronie nieformalnych środowisk młodzieżowych PRL już w latach 70. Cechą charakterystyczną tego środowiska było dostosowanie wyglądu zewnętrznego do wizerunku żołnierza jednostek specjalnych z okresu II wojny światowej. Młodzi ludzie nie kierowali się w tym wypadku pragnieniem upodobnienia się do jakiejś konkretnej armii. Stąd widoczne było wzorowanie się np. na armii III Rzeszy, wojskach brytyjskich czy amerykańskich. Zasadniczy element tego ubioru stanowiła kurtka „panterka” (wywodząca się z armii niemieckiej), spodnie typu „moro”, wojskowe buty, pas. W latach 80. środowiska militarystów uległy znacznej redukcji ze względu na restrykcyjne działania władz wobec osób bezprawnie noszących elementy ubioru wojskowego – zwłaszcza w latach stanu wojennego (1981–1983)¹⁶². Z ruchem militarystów nie wiązała się żadna konkretna ideologia, można tutaj mówić raczej o zainteresowaniach czy pasjonowaniu się historią wojskowości, zwłaszcza działaniami z czasów II wojny światowej – stąd też wspomniane ele-

¹⁶¹ P. Gliński, *Ruch ekologiczny...*, s. 10–11. W kontekście ruchów proekologicznych działających w latach 80. XX w. warto również wspomnieć o Polskim Klubie Ekologicznym. Powstały na fali rewolucji solidarnościowej, angażował także wiele niezależnie myślących młodych osób. Patrz: P. Gliński, *Ruch ekologiczny w Polsce...*, s. 138–139; J. Hryniewicz, *Polski Klub Ekologiczny jako ruch społeczny*, [w:] *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, pod red. P. Czajkowskiego, Warszawa 1990, s. 44–64.

¹⁶² AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”, k. 177.

menty ubioru. Co do muzyki, to stosunkowo najwięcej przedstawicieli tej subkultury było fanami heavy metalu¹⁶³.

Na koniec wreszcie o ruchu w zasadzie raczkującym w dobie PRL-u, który jednak później nabrał niezwykłego rozmachu, tj. subkulturze motocyklowej. Przedstawiciele tego środowiska, nawiązujący do amerykańskiego i zachodnioeuropejskiego ruchu rockersów (intensywnie się rozwijającego w latach 50. i 60. XX w.) obecni byli niejednokrotnie na wielkich muzycznych imprezach doby lat 80.¹⁶⁴ Zaczynały wówczas powstawać kluby motocyklistów, określanych też czasem harleyowcami, od marki wymarzonego przez to środowisko sprzętu amerykańskiej firmy Harley-Davidson¹⁶⁵. Na przełomie lat 70./80. XX w. zainaugurowano złoty sympatyków tego ruchu. Podczas jednego z nich doszło do poważnych incydentów, w związku z czym interweniowały większe siły milicyjne. Podczas VI Ogólnopolskiego Zlotu Starych Motocykli, który odbywał się w dniach 11–12 września 1982 r. w miejscowości Jedlińsko (ówczesne województwo radomskie), uczestnicy spotkania dopuszczali się aktów wandalizmu i zakłócali porządek publiczny. W tym stanie rzeczy do Jedlińska skierowano większą liczbę funkcjonariuszy MO, którzy zatrzymali 36 najbardziej agresywnych uczestników zlotu. Osoby te wkrótce stanęły przed kolegiami, zaś sam rajd został w trybie natychmiastowym rozwiązany¹⁶⁶. Właściwy rozwój subkultury motocyklowej nastąpił już w okresie transformacji ustrojowej w PRL, a więc z początkiem lat 90. XX w., jednak to właśnie w poprzedniej dekadzie należy się doszukiwać budowania podwalin pod tę subkulturę.

1.3. Nieformalne ruchy młodzieżowe o podłożu religijnym

1.3.1. Powiązane z Kościołem katolickim

Jedną z zasadniczych przesłanek zakończonego z początkiem grudnia 1965 r. Soboru watykańskiego II, było otwarcie się Kościoła na świeckich, w tym przede wszystkim na ludzi młodych. Już na początku lat 70. prymas Polski kard. Stefan Wyszyński podkreślał, iż państwo nie ma właściwego podejścia do znacznej części młodzieży, zwłaszcza tej trudnej. W tym wypadku znacznie więcej aktywności winien wykazać sam Kościół, podejmując różne starania na rzecz pracy z młodymi ludźmi, także tymi, którzy wydawali się być niezwykle daleko od chrześcijaństwa, np. wspólnotami hipisowskimi¹⁶⁷.

¹⁶³ Ibidem.

¹⁶⁴ K. Marat, *Być motocyklist(k)ą. Wprowadzenie do subkultury motocyklowej*, Łódź 2004 [Zbiory biblioteki Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego].

¹⁶⁵ F. Ułasiuk, *Nieformalne ruchy...*, s. 39.

¹⁶⁶ J.W. Wójcik, *Od hipisów...*, s. 113.

¹⁶⁷ AIPN BU, sygn. 00473/9, *Formy i metody pracy Kościoła z młodzieżą – fragment pracy: Józefa Siemaszkiewicza, Polityczno-ideologiczna i społeczna działalność Kościoła*

Pragnienie bliższych relacji przerodziło się z czasem w świadomość, iż Kościół musi stworzyć luźną, niezinstytucjonalizowaną platformę dla zaangażowania się młodych ludzi, aby ci poczuli się jego częścią, ale jednocześnie byli świadomi swej wolności i niezależności. W ten sposób już tylko krok od różnych grup rozwijających się pod opieką Kościoła, ale nie pod jego zarządem. Szczególnie ciekawa sytuacja miała miejsce w Kościele polskim. Właśnie dzięki jego protekcji powstał Ruch Światło-Życie. Celnie napisał o nim autor monografii Ruchu Światło-Życie, Robert Derewenda:

W czasie, gdy władze państwowe zlikwidowały wszystkie przedwojenne organizacje katolików świeckich i gdy nie pozwalano na powstanie żadnej młodzieżowej i studenckiej organizacji katolickiej, rozwinął się szeroki ruch, który w roku 1985 tylko na samych rekolekcjach oazowych zgromadził osiemdziesiąt tysięcy osób. Do powstania „Solidarności” w 1980 r. był to jedyny tak masowy ruch społeczny niezależny od władz państwowych w całym bloku państw komunistycznych¹⁶⁸.

Ruch Światło-Życie uformował się w 1969 r., przez pierwszych siedem lat funkcjonując pod nazwą „Ruch Żywego Kościoła”. Od początku kluczową rolę w tym projekcie odgrywał charyzmatyczny duchowny ks. Franciszek Blachnicki¹⁶⁹. Ruch korzystał z podstaw wypracowanych jeszcze przed 1969 r., tj. z tzw. oaz, piętnastodniowych zamkniętych rekolekcji¹⁷⁰. Szybko rosnąca popularność ruchu oazowego podyktowana była dwoma zasadniczymi czynnikami. Pierwszym czynnikiem przyciągającym młodych do oazy była możliwość doświadczenia przeżyć związanych z głębszym pojmowaniem wiary, tzw. prawdziwym kontaktem z Bogiem. Po drugie zaś, podobnie jak w przypadku subkultur, młody człowiek poszukiwał tutaj miejsca, ponieważ czuł się zagubiony w mglistej, niejasnej przestrzeni społecznej¹⁷¹. W 1976 r. pojawia się nazwa Ruch Światło-Ży-

rzymskokatolickiego w Polsce wśród młodzieży. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1974, k. 26. Patrz również: B. Lewenstein, M. Melchior, *Wspólnoty oazowe*, [w:] *Spontaniczna kultura...*, s. 116–125.

¹⁶⁸ R. Derewenda, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950–1985*, Kraków 2010, s. 6.

¹⁶⁹ AIPN Kr, sygn. 037/262, t. 1, Postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie rozpowszechniania bez wymaganego zezwolenia powielonych broszur o treści religijnej, Nowy Sącz 16 IX 1978 r., k. 11; A. Woźdarczyk, *Prorok Żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2008, s. 345–382.

¹⁷⁰ R. Derewenda, *Dzieło wiary...*, s. 8. Patrz również: „Oazy”, z ks. H. Bolczykiem rozmawia P. Wieczorek, „Więź” 1987, nr 2–3; A. Lenartowicz, *Styl życia w ruchu Światło-Życie*, [w:] *Styl życia i uczestnictwo w kulturze. Materiały z konferencji w Łucznicy 9–11 X 1986 r.*, t. 2, pod red. W. Pielasińskiej, Warszawa 1989., s. 188–192.

¹⁷¹ B. Lewenstein, M. Melchior, *Anomia, wspólnota, autonomia – wokół badań nad ruchem oazowym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 3, s. 155–166.

cie¹⁷². Jednym z ważniejszych ośrodków powstałego ruchu było Krościenko¹⁷³. Właśnie tam, już od początku lat 70., dochodziło do spotkań polskich członków ruchu z przedstawicielami nieformalnych środowisk religijnych z innych krajów bloku wschodniego, przede wszystkim z NRD oraz Czechosłowacji¹⁷⁴.

W latach 80. ruch oazowy dalej silnie się rozwijał, jednak już bez swego założyciela. Tenże w 1981 r. opuścił granice PRL i nie miał już okazji powrócić do kraju¹⁷⁵. Osiadł w Carlsbergu w RFN, dokąd – zdaniem badaczy życia i działalności ks. F. Blachnickiego – swoich agentów wysyłały nie tylko polskie, ale i wschodniemieckie służby specjalne. Władze PRL zarzuciły bowiem ks. F. Blachnickiemu działalność na szkodę państwa polskiego. W 1983 r. rozesłano nawet za nim list gończy. W lutym 1987 r. do Carlsberga przybyło dwoje współpracowników polskiej SB: Andrzej i Jolanta Gontarczykowie. Ks. F. Blachnicki zmarł nagle po rozmowie z małżeństwem Gontarczyków w dniu 27 lutego 1987 r.¹⁷⁶

Tymczasem Oaza stała się dużym ruchem, którego członkowie zaznaczali swą obecność także na imprezach niepowiązanych z religijnością, np. na wielkich festiwalach rockowych, zwłaszcza w Jarocinie od połowy lat 80. W cytowanych poniżej materiałach analitycznych SB z 1986 r., poświęconych młodzieży obecnej na festiwalach jarocińskich, w kontekście oazy stwierdza się, co następuje:

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i teraz ruch „OAZOWY” przybył do Jarocina dobrze przygotowany do pracy z młodzieżą. Z danych operacyjnych i bezpośredniej obserwacji uzyskano szereg interesujących informacji. Jednym z liderów tego ruchu jest ks. Szpak. M.in. specjalnie przygotował swoich ludzi do działania wśród „PUNKÓW” – na których w tym roku „OAZA” zwróciła szczególną uwagę¹⁷⁷.

¹⁷² A. Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła...*, s. 385.

¹⁷³ AIPN BU, sygn. 01304/779, Ruch liturgiczny w Polsce jako źródło powstania i rozwoju ruchu oazowego – fragment pracy: Antoni. Żelobowski, *Ruch oazowy w Kościele rzymskokatolickim*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1983, k. 109–110. Patrz również: AIPN Kr, sygn. 07/4229, Postanowienie o wszczęciu dochodzenia, Kraków 2 II 1968 r., k. 5; AIPN Kr, sygn. 08/250, t. 5, Informacja dotycząca przygotowań do zorganizowania na terenie Krakowa i Nowej Huty IV Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Religijnej „Sacrosong-72”, Kraków 19 IX 1972 r., k. 8–11; AIPN, Sprawa Obiektowa „Oaza” – rozpracowanie operacyjne ośrodka wychowania katolickiego [„Ośrodek Odnowy Liturgicznej”] założonego przez księdza Franciszka Blachnickiego w Krościenku, sygn. IPN Kr 038/27, k. 1 i dalsze.

¹⁷⁴ B. Lewenstein, M. Melchior, *Anomia, wspólnota, autonomia...*, s. 106–107, 152.

¹⁷⁵ A. Wodarczyk, *Prorok Żywego...*, s. 497.

¹⁷⁶ T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki*, Kraków 2007, s. 156–157.

¹⁷⁷ AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”, k. 178. Patrz również: G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...*, t. 1, s. 491.

Wspomniany w dokumencie ks. Andrzej Szpak należał do najbardziej charyzmatycznych kapłanów średniego pokolenia. Już od połowy lat 70. współpracował z tzw. trudną młodzieżą, przede wszystkim z subkulturą hipisowską, na co otrzymał pełną zgodę władz kościelnych. Szczególnie się zaangażował we wspomniane zloty hipisowskie organizowane w sierpniu na Jasnej Górze, a w pierwszej połowie lat 80. zainicjował proces ewangelizacyjny wśród młodych ludzi przybywających do Jarocina. Wśród osób związanych z duchownym pojawiło się nawet pojęcie „Dzieci Szpaka”, czyli środowiska młodych, kontestujących sympatyków różnych subkultur (przede wszystkim hipisowskiej), poszukujących jednak kontaktu z chrześcijaństwem czy innymi wyższymi wartościami¹⁷⁸.

Dalej w analizie z 1986 r. czytamy:

Działalność „OAZY” w tym roku nastawiona była na uderzenie w strony [?] emocjonalnej – np. na ludzki sentyment (zorganizowano spektakl poświęcony dzieciom nienarodzonym, zdobywano sympatię mieszkańców opiekując się własnymi małymi dziećmi, śpiewano wykorzystując określony tekst ze specjalną modulacją głosu, itp.). Usiłowano „nawracać” drogą okazywania miłosierdzia (potrzebującym kupowano jedzenie, książki, dawano pieniądze), namawiano do „otwarcia własnych serc”, ze stwierdzeniem, że tylko Bóg może im pomóc. [...] Przywiązywali [członkowie ruchu – przyp. A.K.] dużą wagę do zewnętrznej manifestacji bycia „Chrystusem”. W wypowiedziach podkreślali, że chcą być z bliźnim, i że stosowane formy właśnie to utrwalają. Kolportowali różnego rodzaju ulotki [...]. Uzyskano szereg sygnałów o działalności kolportażowej ulotek RSA¹⁷⁹. Jedną z zaobserwowanych metod rozpracowywania przez „OAZĘ” ruchu „PUNK” było wykorzystywanie modelu „par”, dziewczyna z „OAZY” i „PUNK”, inną zapraszanie „PUNKÓW” do przyjazdu z zagwarantowaniem całkowitej swobody do specjalnie przygotowanego miejsca. Przyjęte formy działania były generalnie nastawione na totalne rozpracowanie nieformalnych nurtów młodzieżowych. Efekty tej działalności nie były zbyt duże, chociaż by ze względu na aktywność różnorodnych sekt religijnych (np. zielonoświątkowców) czego efektem była „mgła informacyjna” wśród słuchaczy¹⁸⁰.

Jak widać z zacytowanych materiałów SB, ruch oazowy nie stanowił dla organów bezpieczeństwa poważniejszego zagrożenia na odcinku subkultur młodzieżowych. Nie można jednak zapominać, iż pojawienie się członków Oazy w takich miejscach jak Jarocin było w zasadzie marginesem jej bardzo szerokiej i wielowątkowej działalności. Już samo pojawienie się i dotarcie do części młodzieży ja-

¹⁷⁸ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...*, t. 2, s. 496–504.

¹⁷⁹ Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, o którym w dalszej części tekstu.

¹⁸⁰ AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN '86”, k. 178.

rocińskiej, najczęściej sceptycznie nastawionej zarówno do religii, jak i instytucji Kościoła, należy potraktować jako niewątpliwy sukces. Wydawać by się mogło, iż przyjazd do Jarocina osób podkreślających potrzebę dystansu do świata doczesnego musi się spotkać z całkowitą negacją i odrzuceniem. Jednak tak się nie stało. Wiele osób poza uczestnictwem w koncertach zdecydowało się na kontakt z *sacrum* i zwrócenie się ku wartościom zdecydowanie odbiegającym od tego, co propagowała większość ich gwiazd z festiwalowej sceny.

Poza rozwijaniem środowisk oazowych Kościół katolicki w Polsce podjął zakrojone na szeroką skalę działania mające na celu utworzenie imponującego ruchu młodzieżowego funkcjonującego pod szyldem duszpasterstwa akademickiego. Tworzyli go młodzi ludzie w wieku studenckim, z jednej strony poszukujący bliższego kontaktu z religią, zaś z drugiej pragnący zaangażować się w niezależne od władz projekty społeczne, kulturalne czy rekreacyjne¹⁸¹. Aktywność w duszpasterstwie akademickim nie wymagała żadnego sformalizowanego członkostwa, wystarczyło nawiązanie kontaktu z kapłanami odpowiedzialnymi za ten projekt w poszczególnych ośrodkach akademickich. Najczęściej byli to duchowni reprezentujący różne zgromadzenia zakonne: jezuici, dominikanie, salezjanie, kapucyni, karmelici bosi. Największe i najbardziej aktywne duszpasterstwa akademickie powstały w takich ośrodkach jak Warszawa, Kraków, Lublin, Poznań, Toruń, Łódź, Gdańsk.

Ogólnie za projekt duszpasterstw akademickich początkowo odpowiadał Podkomisja do Spraw Duszpasterstwa Akademickiego w ramach Komisji Duszpasterstwa Episkopatu. W 1968 r. podkomisję podniesiono do rangi samodzielnej komisji Episkopatu. W 1971 r. ostatecznie ustalono ramy kierownicze duszpasterstwa akademickiego. Wyznaczono więc Komisję Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Akademickiego oraz Kolegium Komisji Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Akademickiego wraz ze stałym sekretariatem. Podlegali im diecezjalni duszpasterze akademicy, przy których istniało Diecezjalne Kolegium Duszpasterstwa Akademickiego. Poniżej znajdowali się rejonowi i parafialni duszpasterze akademicy: tym pierwszym podlegało dane miasto lub dzielnica, zaś drugim – parafia¹⁸². Kadra duszpasterzy akademickich rekrutowała się głównie z ludzi młodych i poszukujących, co w tej dziedzinie działalności Kościoła gwarantowało największą aktywność i nowoczesność poczynań. Właśnie za ich

¹⁸¹ M. Krupiecka, *Formacyjny wpływ duszpasterstw na antysystemowe postawy młodzieży w latach osiemdziesiątych. Rekonesans badawczy*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszcza, Warszawa 2016, s. 352–356.

¹⁸² AIPN BU, sygn. 00473/9, Duszpasterstwo akademickie – fragment pracy: Józefa Siemaszkiewicz, *Polityczno-ideologiczna i społeczna działalność Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wśród młodzieży*. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1974, k. 32.

sprawą osoby wiążące się z duszpasterstwem akademickim, do tej pory niejednokrotnie sceptycznie nastawione do instytucji Kościoła, angażowały się w prowadzenie obrzędowości, imprez parafialnych czy różnych poczynañ o charakterze społecznym i kulturalnym (zespoły chórálne, muzyczne itp.).

Z czasem część młodych ludzi powiązanych z duszpasterstwami akademickimi pod wpływem swych opiekunów zaangażowała się w nieformalne kontakty z młodzieżą katolicką z innych państwa bloku wschodniego – przede wszystkim z Czechosłowacji. Relacje te polegały m.in. na dostarczaniu w sposób nielegalny literatury religijnej czy dewocjonaliów, których wyraźny deficyt odczuwali wierzący w tych krajach, o czym szerzej w dalszej części tekstu.

Z instytucją Kościoła katolickiego powiązane było również niezależne środowisko proekologiczne skupiające pewną liczbę młodych osób. Mowa tutaj o Franciszkańskiej Wspólnocie Ekologicznej w Krakowie oraz Franciszkańskim Ruchu Ekologicznym z Gdańska. Obydwa te projekty uzupełniały się w swojej aktywności proekologicznej z prowadzonym przez kleryków z Krakowa Ruchem Ekologicznym św. Franciszka z Asyżu. Zresztą działające przy Kościele katolickim w PRL wspólnoty proekologiczne podkreślały nie tylko konieczność prac na rzecz ochrony środowiska naturalnego, ale i potrzebę zwalczania wszelkich form uzależnienia, takich jak narkomania, alkoholizm czy nikotynizm. Ten kierunek również był niezwykle istotny, właśnie ze względu na aktywność w ruchu wielu młodych osób, które – jeśli nawet same nie borykały się z tymi nałogami, to bez wątpienia spotykały na swej drodze rówieśników mających problemy z narkotykami czy alkoholem¹⁸³.

1.3.2. Młodzież zafascynowana religiami Wschodu

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o subkulturze, jaką był Ruch Świadomości Kryszny¹⁸⁴. Członkowie tego ruchu nawiązywali do kultu Kryszny – indyjskiego boga pasterzy, będącego kolejnym wcieleniem Wisznu, jednego z głównych bóstw w hinduizmie. Na zachodzie Europy już w 1965 r. powstało Międzyna-

¹⁸³ T. Burger, *Franciszkańskie ruchy ekologiczne w Polsce*, [w:] *Ruchy i organizacje...*, s. 84–92.

¹⁸⁴ A.E. Kubiak, *Delicje i lewa ręka Kryszny. Kreacja i ewolucja ruchu Hare Kryszna w Polsce*, Warszawa 1997; S. Tokarski, *Orient i subkultury...*, s. 62–73; J.W. Wójcik, *Od hipisów...*, s. 67–68; R. Michałak, „Na drugim planie”. *Nierzysmskokatolickie Kościoły i związki wyznaniowe na obrzeżach głównego nurtu polityki wyznaniowej PRL*, „Studia Zachodnie” 2014, t. 16, s. 172. Patrz również: P. Jaźwiński, *Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny w regionie gdańskim w latach 1984–1996*, [w:] *Nierzysmskokatolickie Kościoły i grupy wyznaniowe*, pod red. W. Pałubickiego, Gdańsk–Koszalin 1998, s. 86. Patrz również: E. Sakowicz, *Religie niechrześcijańskie w Polsce*, Lublin 2009; D. Kuncewicz, *Kontrowersyjne grupy religijne. Psychologiczne aspekty przynależności*, Tychy 2015.

rodowe Stowarzyszenie Świadomości Kryszny (Internationale Gesellschaft für Krishna – Bewusstsein) z siedzibą w Zurychu. W Polsce o załączku kultu Kryszny można już mówić w latach 70.¹⁸⁵ Wtedy też środowiskiem tym zainteresowały się organa bezpieczeństwa PRL, ze względu na jego kontakty z obcokrajowcami, przede wszystkim z obywatelami państwa zachodnich, którzy mogli do Polski dostarczyć odpowiednią literaturę w celu szerszego propagowania kultu Kryszny. Zaliczali się do nich dwaj obywatele Stanów Zjednoczonych: Lee Helmes Reynolde i Kenneth Rusel Valpeu, którzy najpewniej pierwszy raz przybyli do Polski latem 1976 r. i pojawili się m.in. w Częstochowie, gdzie odbywał się jeden ze zło-tów hipisowskich. Goście z USA pojawili się na jasnogórskich błoniach 15 sier-pnia 1976 r. ubrani w białe szaty, z ogolonymi do skóry głowami. Byli bhaktami, czyli mnichami Międzynarodowego Stowarzyszenia Świadomości Kryszny. Roz-dawali kadzidółka, broszury i większe wydawnictwa oraz płyty z muzyką George'a Harrisona, byłego członka kultowej grupy The Beatles, zafascynowanego kultem Kryszny. Pod Jasną Górą spotkali się z hipisami przebywającymi w towarzystwie charyzmatycznego salezjanina ks. Jana Szpaka. Łatwo udało się im nawiązać kon-takt z polskimi hipisami, z którymi razem podjęli grę na różnych instrumentach, a także wspólnie śpiewali. Hipisi z kręgu ks. Jana Szpaka wykonywali pieśni re-ligijne, zaś goście z USA swoje mantry. Jak wspominał później ks. Szpak, hipisi zmodyfikowali nawet pewną pieśń prezentowaną przez wielbicieli Kryszny, gdzie zamiast słów Hare Kryszna śpiewali Jezus Maria¹⁸⁶.

L.H. Reynolde i K.R. Valpeu ponownie przyjechali do Polski wiosną 1978 r. Wizy uprawniające do wjazdu na terytorium Polski Ludowej otrzymali w Pradze i właśnie z terytorium Czechosłowacji dostali się najpierw do Wrocławia, podróżując samochodem radzieckiej marki Łada na szwajcarskiej rejestracji SE 9210. Obecni w Polsce od 16 maja 1978 r., uczestniczyli w kilku spotkaniach poświę-conych kultowi Kryszny. Najpierw w dniu 17 maja (w dokumentach widnieje też data 16 maja¹⁸⁷) odbyło się spotkanie w Jeleniej Górze. W piśmie zastępcy Na-czelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu datowanym na 1 czerwca 1978 r. czytamy odnośnie spotkania:

W Wyższej Szkole Ekonomicznej z inspiracji tamtejszego studenta Jerzego Klicha odbyło się spotkanie z młodzieżą, podczas którego wymienieni [Lee Helmes Reynolde i Kenneth Rusel Valpeu – przyp. A.K.] kolportowali książki

¹⁸⁵ S. Tokarski, *Wędrówka bogów: religie pozaeuropejskie w konfrontacjach kulturo-wych*, Warszawa 1993, s. 73–74; S. Tokarski, *Tradycje Azji w nowych religiach świata*, [w:] *Dylematy przeszłości i współczesności*, pod red. I. Grabowskiej-Lipińskiej, Warszawa 1993, s. 73–82.

¹⁸⁶ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...*, t. 2, s. 449.

¹⁸⁷ AIPN Wr, sygn. 020/289, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III KWMO w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 21 VI 1978 r., k. 19.

„Sri Isopanisad” wydane w języku polskim przez Bhaktivedanta Book Trust w Japonii. Rozkolportowali około 10 egzemplarzy książki poświęconej ideologii Kriszny. Sympatykami głoszonej przez nich ideologii Kriszny z terenu Jeleniej Góry są Roman Miczkiwiecz [...] i Stanisław Szkop [...]”¹⁸⁸.

Poza tym na spotkaniu w Jeleniej Górze, które miało miejsce w sali telewizyjnej II Domu Studenta jeleniogórskiej Filii Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, zaprezentowano ogólne zasady związane z kultem Kryszny. Z przyniesionych na salę produktów spożywczych sporządzono typowy posiłek, jaki spożywają wyznawcy tego kultu, którym częstowano wszystkich obecnych na sali. Na koniec odbyło się wykonanie przez część zebranych kilku pieśni, jakie na co dzień towarzyszyły wyznawcom kultu Kryszny. W sumie w spotkaniu wzięło udział około 25 osób reprezentujących jeleniogórską Filię Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu¹⁸⁹.

Organizujący spotkanie w II Domu Studenta J. Klich od dłuższego czasu wykazywał zainteresowanie religiami Wschodu. W 1977 r. wyjechał na indywidualną wycieczkę do Indii, która pogłębiła jego zainteresowania i pasję. Stąd też Komisja Kultury Rady Uczelnianej Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich powierzyła mu zorganizowanie – przewidzianego harmonogramem działalności kulturalnej SZSP – spotkania na temat kultury indyjskiej. Temat spotkania nie został wcześniej sprecyzowany i Klich miał tutaj względną dowolność. Po spotkaniu, w dniu 29 maja 1978 r., organa bezpieczeństwa przeprowadziły z nim rozmowę ostrzegawczą, podczas której student argumentował swoją postawę w ten sposób, iż jest sympatykiem oficjalnie działającego we Wrocławiu Towarzystwa Przyjaciół Muzyki Indyjskiej, które funkcjonuje przy Klubie Studenckim „Pałacyk” we Wrocławiu, a jednocześnie utrzymuje żywe kontakty towarzyskie z osobami powiązanymi z tym środowiskiem¹⁹⁰. Na temat samego spotkania w sali telewizyjnej II Domu Studenta, w Filii Akademii Ekonomicznej, organa bezpieczeństwa posiadały szczegółową wiedzę pozyskaną od przebywającego wtedy w akademiku tajnego współpracownika SB o pseudonimie „Sławek”¹⁹¹. Ten należał zapewne do grona bliskich znajomych Klicha, z którym zapewne łączyły go wspólne zainteresowania kulturami i religiami Wschodu.

Po spotkaniu w Jeleniej Górze goście z USA skierowali się do stolicy. W Warszawie, w dniu 18 maja, spotkanie z amerykańskimi propagatorami ruchu Kryszny odbyło się w Dzielnicowym Domu Kultury przy ul. Próchnika. Można się tu-

¹⁸⁸ AIPN Wr, sygn. 024/8581, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III KWMO we Wrocławiu, Wrocław 1 VI 1978 r., k. 63–64.

¹⁸⁹ AIPN Wr, sygn. 020/289, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III KWMO w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 21 VI 1978 r., k. 19.

¹⁹⁰ Ibidem, k. 20.

¹⁹¹ Ibidem, k. 19.

taj domyślać, iż władze tego ośrodka nie do końca orientowały się, jaki charakter będzie miało spotkanie, na które wyraziły zgodę, oraz jakie wzbudzi zainteresowanie ze strony SB. Tymczasem L.H. Reynolde i K.R. Valpeu rychło opuścili stolicę i udali się do Mławy, gdzie w dniach 19–20 maja gościli u zainteresowanego kultem Kryszny Cezarego Sielskiego. W jego mieszkaniu przy ul. Mazurskiej 14 odbyła się m.in. promocja książki *Sri Isopanisad*, wydanej w języku polskim przez wspomniane powyżej wydawnictwo Bhaktivedanta Book Trust w Japonii, oraz innych materiałów przywiezionych przez obywateli USA¹⁹².

Kolejnymi miastami na trasie gości z USA były Gdańsk i Toruń. W Gdańsku spotkanie osób zainteresowanych kultem Kryszny miało odbyć się 21 maja 1978 r. w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych¹⁹³. Impreza nie doszła jednak do skutku, gdyż zawiódł czynnik ludzki. Odpowiedzialny za jej organizację student Marek Lubieński nie pojawił się na miejscu i spotkanie trzeba było odwołać. Za to następnego dnia udało się spotkanie w Toruniu. Jak czytamy w materiałach MSW:

W dniu 22.05.1978 r. bez zgody władz uczelni zorganizowali [L.H. Reynolde i K.R. Valpeu – przyp. A.K.] spotkanie z młodzieżą akademika Uniwersytetu M.C. Skłodowskiej [sic!] w Toruniu poświęcone filozofii Kriszny powołując się, że są studentami. W czasie spotkania kolportowali sprzedając po 100 zł książki *Sri Isopanisad* dotyczące ideologii Kriszny, przeznaczone dla studentów i wykładowców. Posiadali także taśmy magnetofonowe z nagraniami o treści ideologii Kriszny, które bez zgody zaprezentowali w studiu radiowym „Bielany” na UMK¹⁹⁴.

Uzupełnić tutaj jeszcze należy, iż spotkanie odbyło się w akademiku nr 8, oczywiście Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a nie Marii Curie-Skłodowskiej¹⁹⁵. Po wizytach w Gdańsku i Toruniu L.H. Reynolde i K.R. Valpeu udali się w kierunku Wrocławia, by na Dolnym Śląsku przekroczyć granicę Polski z Czechosłowacją¹⁹⁶.

¹⁹² AIPN Wr, sygn. 024/8581, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. Kriszna, Wrocław 27 V 1978 r., k. 14–15. Patrz również: AIPN Wr, sygn. 039/111 00, Protokół przesłuchania świadka, Wrocław 27 V 1978 r., k. 4–5.

¹⁹³ AIPN Wr, sygn. 039/111 00, Protokół przesłuchania świadka, Wrocław 27 V 1978 r., k. 4–5.

¹⁹⁴ AIPN Wr, sygn. 024/8581, Słowny opis zagrożenia (faktu). Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III KWMO we Wrocławiu, bd, k. 10.

¹⁹⁵ AIPN Wr, sygn. 024/8581, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. Kriszna, Wrocław 27 V 1978 r., k. 14.

¹⁹⁶ AIPN Wr, sygn. 024/8581, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. Kriszna, Wrocław 27 V 1978 r., k. 14–15; AIPN Wr, sygn. 039/111 00, Protokół przesłuchania świadka, Wrocław 27 V 1978 r., k. 4–5.

W samym Wrocławiu goście z zagranicy nocowali u Jerzego Przycho-
dzenia. Należał on do grona osób, z których pomocy podczas pobytu w Pol-
sce (poza wymienionym chociażby w kontekście spotkania w Jeleniej Górze
J. Klichem czy Cezarym Sielskim w Mławie) korzystali obywatele USA. Stąd
to m.in. na nim skoncentrowały swoją uwagę organa bezpieczeństwa. W jego
mieszkaniu we Wrocławiu, rychło po wyjeździe obydwu obywateli Stanów
Zjednoczonych, dokonano przeszukania. W trakcie tych czynności operacyj-
nych, wykonanych przez funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO we
Wrocławiu, ujawniono

- 139 egzemplarzy książki *Sri Isopanisad*
- 31 odbitek kserograficznych książki *Krisna reserver of pleasure* w języku angielskim
- 14 zdjęć fotograficznych ze spotkań z wielbicielami Kriszny
- 1 egzemplarz książki *Krisna the supreme, personalty of Godhed* wydanej, podobnie
jak *Sri Isopanisad* przez Bhaktivedanta Book Trust w Japonii
- 20 książek *Songs of the Vaisnava Acary as*, także w języku angielskim i również wy-
danej przez Bhaktivedanta Book Trust w Japonii
- 6 egzemplarzy gazety „Back to Godhend”
- 1 egzemplarz książki *Bhagavad gita as it is*, w języku angielskim, opublikowanej
staraniem wydawnictwa Collier Books New York
- 3 inne broszury i 16 książek dotyczących kultu Kriszny w językach angielskim,
niemieckim i rosyjskim (w raporcie z przeszukania mieszkania nie podano ich
tytułów)
- 18 sztuk obrazów Kriszny
- 1 plakat w języku hinduskim
- 32 sztuki kadzidel z róży wyprodukowane w Indiach¹⁹⁷.

Po przeszukaniu w mieszkaniu przy ul. Oleśnickiej we Wrocławiu, J. Przy-
chodeń znalazł się pod wnikliwą obserwacją organów bezpieczeństwa. Sprawa
nie była dla SB zbyt trudna, ponieważ już w 1974 r. należał on do osób rozpra-
cowywanych przez służbę w ramach sprawy operacyjnej o kryptonimie „Amok”.
Wrocławianina podejrzewano wtedy o handel środkami odurzającymi, ze wzglę-
du na jego bliski kontakt od 1972 r. ze środowiskiem hipisowskim. W 1976 r.
Przychodeń

[...] zetknął się w Częstochowie z propagatorami wisnuizmu. Od tego czasu
zajął się świadomością Kriszny. Dużo czytał na ten temat. W domu urządził
sobie pomieszczenie, w którym 16 razy dziennie modlił się do Kriszny. Obo-
wiązki religijne oraz konieczność przyrządzania według ścisłych receptur in-
dyjskich posiłków zajmowały mu dużo czasu. 15 stycznia br. porzucił pracę

¹⁹⁷ AIPN Wr, sygn. 039/111 00, Pismo Naczelnika Wydziału Śledczego KWMO we
Wrocławiu, Wrocław 20 IX 1978 r., k. 28.

w Zakładzie Remontowym Służby Zdrowia we Wrocławiu. Zatrudniony był na stanowisku pomocnika murarza. Od tego czasu pozostawał na całkowitym utrzymaniu żony¹⁹⁸.

Natomiast latem 1978 r. funkcjonariusze MSW ustalili, iż w czerwcu tego roku J. Przychodzeń udał się do Czechosłowacji na spotkanie z tamtejszymi przedstawicielami ruchu czcicieli Kryszny, o czym jeszcze w dalszej partii tekstu.

Odnosnie do samych L.H. Reynolde'a i K.R. Valpeu, to obydwaj otrzymali zakaz ponownego wstępu na teren PRL od 6 lipca 1978 r. do 6 lipca 1983 r., a więc na okres pięciu lat. W stosownych dokumentach poświęconych obydwu obywatelom Stanów Zjednoczonych czytamy:

Wymieniony jest członkiem międzynarodowego towarzystwa świadomości Kriszny. W okresie od 16 maja do 26 maja br. podczas pobytu w Polsce bez powiadomienia i zgody władz zorganizował oraz przeprowadził kilka spotkań z młodzieżą akademicką, na których prezentował ideologię Kriszny oraz kolportował przywiezione wydawnictwa bezdebitowe. Jego ponowny przyjazd do kraju mimo turystycznego charakteru miałby głównie na celu propagowanie ideologii Kriszny. Ze względu na prowadzoną działalność i głoszone poglądy jego przyjazd należy uznać za niepożądany¹⁹⁹.

Działania MSW nie przeszkodziły rozszerzeniu się kręgu osób zainteresowanych kultem Kryszny na terenie PRL, można więc mówić o prężnym rozwoju tego ruchu religijnego w Polsce w latach 80. XX w. Pod koniec tej dekady zaczęły już w PRL funkcjonować względnie trwale wspólnoty wyznawców Kryszny, realizujące samowystarczalne gospodarczo religijne komuny w okolicach Warszawy i na Pogórzu Sudeckim. Działania tego typu umożliwiły władze Polski Ludowej. 22 czerwca 1988 r. decyzją Kierownika Urzędu do Spraw Wyznań dr. Władysława Loranca do Rejestru Stowarzyszeń Religijnych Urzędu do Spraw Wyznań pod pozycją 35 wpisany został związek wyznaniowy „Towarzystwo Świadomości Kryszny” w PRL z siedzibą w Warszawie oraz z prawem działania na terytorium całego kraju²⁰⁰.

¹⁹⁸ AIPN Wr, sygn. 024/8581, Pismo Naczelnika Wydziału III KWMO we Wrocławiu, Wrocław 5 VII 1978 r., k. 28.

¹⁹⁹ AIPN Wr, sygn. 024/8581, Postanowienie o wpisaniu Cudzoziemca do indeksu osób niepożądanych w PRL, Wrocław 6 VII 1978 r., k. 88–89.

²⁰⁰ AIPN Po, sygn. 64/107, Pismo Grzegorza Rydleńskiego dyrektora Zespołu UdSW do WdSW z dnia 22 czerwca 1988 r., k. 7. Nieco wcześniej, 26 kwietnia 1988 r., wpisany został do Rejestru Stowarzyszeń i Związków Religijnych Urzędu do Spraw Wyznań, pod pozycją numer 34, związek wyznaniowy „Wspólnota bez Bram” Związek Buddyjski Zen Rinżai w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z siedzibą w Szklarskiej Porębie, oraz prawem działania na obszarze całego kraju. Z kolei w marcu 1989 r. zarejestrowano stowarzyszenie Buddyjskie „Centrum Zen Kannon”, z siedzibą w stolicy i z ogólnopolskim zakresem działania.



Fot. 2. Zdjęcie z akt sprawy prowadzonej przez SB wobec osób propagujących w Polsce Ruch Kryszny

Źródło: AIPN Wr, sygn. 024/8581, zdjęcie Jerzego Przychodzenia, k. 72.

Życie powstałych wspólnot, pomimo określonej izolacji, nie stanowiło tajemnicy. Oparte było na rytuale religijnym stanowiącym o życiu całej wspólnoty. Krysznowcy realizowali zasady ruchu zakładające m.in. całkowity zakaz palenia tytoniu, picia alkoholu, używania narkotyków, kawy, herbaty, a także wstrzeźliwość seksualną²⁰¹.

²⁰¹ B. Pietkiewicz, *Kryszna zstąpił do Czarnowa. Dusza-wędrowiec w autobusie ciała*, „Polityka” 1988, nr 12, s. 4; F. Ułasiuk, *Nieformalne ruchy...*, s. 43–46. Patrz również: S. Tokarski, *Jogini i wspólnoty. Nowoczesna recepcja hinduizmu*, Wrocław 1987.

1.4. Środowisko Monaru

Wśród nieformalnych ruchów młodzieżowych lat 80. zdecydowano się wymienić także środowisko Monaru (oficjalnie Stowarzyszenia MONAR), projektu, który narodził się jeszcze pod koniec lat 70., zaś ramy prawne uzyskał w 1981 r. Monar posiadał co prawda sformalizowaną strukturę, jednak wielu jego sympatyków czy współpracowników tworzyło dosyć swobodny ruch, grupujący się przede wszystkim wokół charyzmatycznego Marka Kotańskiego, pomysłodawcy i założyciela centrum pomocy dla osób uzależnionych²⁰². Analogicznie zresztą środowisko Monaru traktowały organa bezpieczeństwa, rozpracowując przedstawicieli tego ruchu na podobnych zasadach jak członków subkultur muzycznych czy działaczy pacyfistycznych²⁰³.

SB przyglądała się aktywnym działaczom Monaru, którzy mieli duży wpływ na młodzież, tak w miejscu pracy, jak i w ramach stowarzyszenia. Przykładowo, w latach 1983–1984 organa bezpieczeństwa rozpracowywały osobę Mariana Góralczyka, najpierw nauczyciela w liceum ogólnokształcącym w Koninie, a następnie logopedy w przychodni rejonowej w tym mieście. Z pracy w szkole Góralczyk musiał zrezygnować właśnie ze względu na propagowanie – zdaniem funkcjonariuszy resortu – wrogich postaw i poglądów. W związku z tym organa bezpieczeństwa tym bardziej przyglądały się jego pracy w konińskim Monarze i relacjom z pojawiającą się tam młodzieżą. Wobec Góralczyka prowadzono sprawę operacyjnego sprawdzenia pod kryptonimem „Logopeda”, w której miano kontrolować jego działania na tym polu. Dopiero po stwierdzeniu, iż na forum spotkań grupy Monaru M. Góralczyk nie afiszował się ze swymi poglądami politycznymi, sprawa została zaniechana²⁰⁴.

Zresztą SB interesowali nie tylko charyzmatyczni liderzy działający w ramach Monaru i przyciągający do siebie młodzież uzależnioną od narkotyków czy też popadającą w nałóg za sprawą funkcjonowania w takim, a nie innym środowisku. Organa bezpieczeństwa starały się także wprowadzić agenturę pomiędzy uzależnionych od narkotyków młodych ludzi, niekoniecznie poszukujących dla siebie pomocy w określonych grupach wsparcia. Przykładowo, TW. „Karol” funkcjonował wśród narkomanów zamieszkujących wspomniany Konin i to właśnie on przekazywał informacje na temat postawy Góralczyka²⁰⁵. Z kolei w Toruniu działał TW. „Kardynał”, dostarczający tamtejszym organom bezpieczeństwa informacji o młodzieży uzależnionej od środków odurzających w tym mieście²⁰⁶.

²⁰² M. Kotański, *Ty zaraziłeś ich narkomanią*, Warszawa 1984; D. Bazuń, *MONAR – fenomen ruchu społecznego*, Zielona Góra 2010.

²⁰³ M. Wojciechowski, *Tajemnica systemu MONAR*, „Polityka” 1986, nr 13, s. 10.

²⁰⁴ AIPN Po, sygn. 035/913, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III WUSW w Koninie, bd, k. 116.

²⁰⁵ Ibidem.

²⁰⁶ AIPN By, sygn. 00103/1175, Postanowienie o rozwiązaniu współpracy z tw. ps. „Kardynał”, k. 14.

Sympatycy i osoby wspierające Monar wykazywały się sporą aktywnością podczas wielkich imprez plenerowych przyciągających przedstawicieli różnych subkultur. Tak działo się np. w Jarocinie, gdzie ruch M. Kotańskiego był niezwykle widoczny co najmniej od połowy lat 80. Członkowie tego ruchu rozdawali ulotki, prowadzili rozmowy z setkami swych rówieśników, szukali także kontaktu z instytucją Kościoła katolickiego, wspierającego ich w tej działalności – tutaj szczególna rola przypadła parafiom jarocińskim. W materiałach SB na temat młodzieży spotykającej się na festiwalu w Jarocinie, na temat środowiska Monaru czytamy m.in.:

Przedstawiciele ruchu przybyli do Jarocina w formie zorganizowanej i kierowani byli bezpośrednio przez M. Kotańskiego. Ograniczyli się do kolportażu druków informacyjnych, znaczków, haseł z autografami Kotańskiego i in. Członkowie grupy nie wykazywali się indywidualną działalnością. Kotański przyjechał do Jarocina jak wynika z obserwacji i analizy jego postępowania, z zamysłem wywołania zainteresowania wokół własnej osoby i ruchu. Po zorientowaniu się, że szereg uczestników podchodzi do tego z obojętnością podjął działania „propagandowe”: - wystąpił w negatywnym kontekście na konferencji prasowej; - wziął udział we mszy świętej, wygłosił w kościele św. Jerzego przemówienie o katolickim rodowodzie „MONARU” i stwierdził, że „MONAR” jest nierozzerwalnie związany z Kościołem; - odbył szereg spotkań z młodzieżą na terenie Jarocina. [...] W większości przypadków tak on jak i przedstawiciele ruchu przyjmowali negatywną postawę o wydźwięku prokościelnym i antypaństwowym, gdzie ruch „MONAR” był przedstawiany nie jako działalność, którą opiekuje się państwo, lecz jako forma protestu wywodząca się z katolickich przekonań Kotańskiego²⁰⁷.

Zacytowany materiał zebrany przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa wskazuje na poważne zaniepokojenie zbliżeniem się Monaru do instytucji Kościoła katolickiego, co jednak nie wiązało się z jakąś formą podporządkowania ruchu. Tenże pozostał ze wszech miar autonomiczny, co zapewne wpływało na jego dużą popularność i budziło szacunek wśród ludzi młodych. Jego obecność na tego typu imprezach, jak chociażby festiwal w Jarocinie w 1986 r., trwała w kolejnych latach. Przedstawiciele ruchu pojawiają się bowiem w Jarocinie w kolejnych edycjach tego festiwalu w latach 1987–1989, podejmując działania o charakterze profilaktycznym i uświadamiającym. Natomiast zbliżenie z Kościołem katolickim było czymś naturalnym, zważywszy na profil działalności obydwu stron. Tak Kościół katolicki, jak i Monar poszukiwał zagubionych, wchodzących na drogę nałogu lub też od lat w nim tkwiących. Skoro zaś instytucja państwa wydawała się młodym ludziom niewiarygodna i niepewna, tylko aktywiści i sympatycy Monaru lub osoby duchowne stanowiły dla tych osób szansę.

²⁰⁷ AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”, k. 179–180.

Podsumowując, można stwierdzić, że od lat 70. widać w Polsce wzrost zainteresowania nieformalnymi ruchami młodzieżowymi, zaś lata 80. to prawdziwa eksplozja tego zjawiska. Do końca lat 80. stale poszerzała się mozaika nieformalnych grup młodzieżowych w Polsce. Do takich subkultur muzycznych jak fani punk rocka czy heavy metalu dołączyli w większej liczbie pacyfiści, ekolodzy czy sympatycy ruchu Hare Krysna. Do undergroundu przyciągało młodzież wiele czynników. Jednym z nich było przeświadczenie, iż związek z takim ruchem stanowi jakąś namiastkę kontaktu z Zachodem, gdzie wyjazdy był poważnie ograniczane czy wręcz niemożliwe. W efekcie w dużych miastach pod koniec lat 80. praktycznie nie sposób było nie mieć bezpośredniego czy pośredniego kontaktu z taką czy inną subkulturą młodzieżową. Jednocześnie malało zainteresowanie ruchem młodzieżowym powiązany z rządzącą PZPR. Warto tutaj chociażby zwrócić uwagę, iż ZSPM, który z początkiem lat 80. liczył sobie 1,5 mln członków, w 1990 r. miał ich zaledwie kilkadziesiąt tysięcy. Fakt ten musiał mieć wpływ na ograniczony dopływ świeżych kadr do rządzącej partii i jej stopniowe obumieranie, a co za tym idzie – erozję całego systemu.

ROZDZIAŁ II

NIEFORMALNE RUCHY MŁODZIEŻOWE W INNYCH KRAJACH BLOKU WSCHODNIEGO

2.1. Ruchy niezależne w Czechosłowacji

2.1.1. Fani punk rocka, heavy metalu, skinheadzi

Odbudowana po II wojnie światowej Czechosłowacja znalazła się w rękach komunistów w wyniku zamachu stanu z lutego 1948 r. W 1953 r. nastąpił poważny wstrząs w związku z niekorzystną dla większości obywateli wymianą pieniądza: w wielu miastach Czechosłowacji doszło wówczas do manifestacji ulicznych i strajków, które największą skalę przybrały w Pilźnie 1 czerwca 1953 r.¹ Władze nie odwołały jednak wymiany pomimo wystąpień ani nie zmieniły swej polityki ekonomicznej. W okresie późniejszym z kolei nie przeprowadziły destalinizacji widocznej w innych państwach bloku komunistycznego w drugiej połowie lat 50.

O ile nie zmieniał się zanadto system, o tyle wiele działo się w wśród młodzieży. Podobnie jak w Polsce, także tutaj można mówić o ruchu zbliżonym do peerelowskich bikiniarzy. W Czechosłowacji był to tzw. *potápka*, czyli ekscentrycznie ubrany, zazwyczaj młody człowiek, niejednokrotnie kojarzony z chulikaństwem czy pewnym pozerstwem². *Potápka* zwany był również *gejblíkiem* lub *páskem* i ubierał się według określonego stylu. Polegał on na połączeniu wielu dosyć ekstrawaganckich elementów stroju, np. jaskrawego krawata i skarpet z luźną marynarką i obcisłymi, przykrótkimi spodniami. Do tego *potápka* zakładał, podobnie jak polski bikiniarz, buty na grubej, gumowej podeszwie oraz kapelusz z szerokim rondem, co już nie stwarzało analogii z pierwszą powojenną subkulturą w PRL³. Czechosłowacki *potápka* był również sympatykiem kultury

¹ A. Kobus, „Rebelia” pilzneńska 1953 r., „Dzieje Najnowsze” 2000, nr 3. Nadmienić należy, iż dwa lata wcześniej, w 1951 r., w Brnie również doszło do wystąpień robotniczych, jednak na mniejszą skalę. Patrz: J. Pernas, *Dělnické demonstrace v Brně v roce 1951*, „Soudobé dějiny”, 1996, nr 1, s. 23–41.

² *Slavník Slovenského Jazyka*, t. 3, Bratislava 1963, s. 347; M. Chłopek, *Bikiniarze. Pierwsza polska subkultura*, Warszawa 2005, s. 74–75; K. Sipowicz, *Hipisi w PRL-u*, Warszawa 2008, s. 89.

³ M. Chłopek, *Bikiniarze...*, s. 75. Patrz również: J. Škvorecký, *Tchórze*, Katowice 1964, s. 5–35.

amerykańskiej, co znajdowało chociażby odzwierciedlenie w jego języku, gdzie zdania czeskie i słowackie przeplatane były zwrotami zaczerpniętymi z języka angielskiego⁴.



Rys. 2. Czechosłowacki *potápka*

Źródło: WikiCommons.

Dużą popularnością wśród młodzieży, podobnie jak to miało miejsce w sąsiedniej Polsce, cieszyła się muzyka jazzowa. Analogicznie też jak w PRL, jazz postrzegano w Czechosłowacji jako forpocztę wpływów kulturalnych i politycznych Zachodu. Dla wielu dogmatyków partyjnych saksofon stał się równie niebezpieczny jak potem gitara elektryczna. Z kolei pod koniec dekady lat 50. popularność zyskuje rock'n'roll, znów postrzegany jako niebezpieczna nowinka z Zachodu. Szybko powstają pierwsze zespoły zafascynowane tym gatunkiem muzycznym, na co władze nie patrzą zbyt przychylnym okiem.

⁴ Ibidem.

Zmienia się to dopiero w połowie lat 60. W 1965 r. do Pragi przybył Allen Ginsberg, określany mianem poety *beat generation*. Jego spotkania, m.in. ze środowiskiem studenckim, sprawiły, że okrzyknięto go w tym roku „królem juwenaliów”⁵. Sprzyjają temu również przeobrażenia w dziedzinie kultury (przede wszystkim obserwowana w filmie czechosłowacka Nowa Fala)⁶ oraz nieśmiałe reformy polityczne zapoczątkowane w 1967 r., a ulegające przyspieszeniu w roku 1968, kiedy mówimy o zjawisku tzw. Praskiej Wiosny. Symboliczny jej początek przypadał na 5 stycznia 1968 r. Miejsce dotychczasowego I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KC KPCz) Antonina Novotnego zajął reformator – Alexander Dubček, promujący hasło gruntownej przebudowy realnego socjalizmu. 9 kwietnia 1968 r. KPCz pod kierownictwem A. Dubčeka opublikowało dokument *Czechosłowacka droga do socjalizmu*⁷ – program zapowiadający oczyszczenie systemu z dawnych błędów i wypaczeń. Zaczęto wprowadzać znacznie poszerzony zakres swobód obywatelskich i politycznych (m.in. zniesienie cenzury)⁸.

W czerwcu w proreformatorskim piśmie „Literární listy” ukazała się deklaracja zwolenników liberalnego kursu Praskiej Wiosny zatytułowana *Dwa tysiące słów* autorstwa Ludvíka Vaculíka, która stała się manifestem reformatorskiego kursu w ówczesnej Czechosłowacji. W deklaracji odniesiono się do programu reformatorskiego A. Dubčeka:

Większość narodu przyjęła z dużą nadzieją program socjalizmu, niestety jego przeprowadzenie dostało się w ręce niewłaściwych ludzi. [...] Partia komunistyczna, która po wojnie cieszyła się powszechnym zaufaniem, rozmieniła to zaufanie na urzędy i stanowiska i nic jej już nie pozostało. [...] Błędna polityka

⁵ M. Kurlansky, 1968: *The Year that Rocked the World*, New York 2005, s. 31–32.

⁶ Czechosłowacka Nowa Fala wyrosła z różnorodnych tradycji: awangardy zachodniej, poststalinowskiego nurtu w kinie radzieckim, neorealizmu włoskiego, francuskiej Nowej Fali. Twórcami byli przede wszystkim młodzi filmowcy – absolwenci FAMU (Filmová a televizní fakulta Akademie múzických umění v Praze, Wydział Filmowy i Telewizyjny Akademii Sztuk Scenicznych w Pradze), pragnący wykorzystać atmosferę względnej liberalizacji dla przywrócenia bezprzymiotnikowego realizmu, zdeprawowanego praktyką sztuki stalinowskiej. W gronie najważniejszych twórców związanych z czechosłowacką Nową Falą wymienić należy: Jiříego Menzla, Věru Chytilovą, Jana Němca, Miloša Formana, Pavla Juráčka. D. Dabert, *Fenomen czechosłowackiej Nowej Fali*, [w:] *Czechosłowacka Nowa Fala*, pod red. M. Matli i L. Németh Vítové, Poznań 2012, s. 13–27. Na temat związków FAMU ze środowiskami artystycznymi z innych krajów komunistycznych patrz: J. Pelikán, O. Vojtěchovsky, *Na konci cesty. Československo-jugoslávské vztahy ve druhé polovině 80. let*, „Slovanský přehled” 2020, nr 1, s. 58–59.

⁷ B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Leksykon historii XX wieku*, Kraków 1996, s. 445–446.

⁸ Szerzej patrz: R. Kwapis, *Praska Wiosna*, Toruń 2003.

kierownictwa spowodowała, że stronnictwo polityczne z ośrodka ideowego przemieniło się we wszechmocną organizację, która stała się magnesem dla wszystkich żądnych władzy, tchórzów, wyrachowanych słabeuszy i ludzi o nieczystym sumieniu. [...] Od początku bieżącego roku jesteśmy w trakcie odradzania się demokracji. Zaczęło się ono w samej partii komunistycznej. [...] Na nadchodzące dni musimy uzbroić się we własną inicjatywę i popierać swoje własne decyzje⁹.

Oczekiwanie Czechów i Słowaków na zasadniczą reformę systemu komunistycznego w Czechosłowacji legły w gruzach w nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 r. wraz z początkiem wojskowej interwencji Układu Warszawskiego w CSRS. Kraj okupowały wojska kilku członków Układu Warszawskiego, w tym Ludowego Wojska Polskiego¹⁰, ze zdecydowaną przewagą jednostek radzieckich. A. Dubček za cenę wielu ustępstw politycznych utrzymał się jeszcze u władzy do wiosny 1969 r. Przekazał władzę dyspozycyjnemu wobec Moskwy Gustávowi Husákowi. Był to ostateczny kres Praskiej Wiosny. W Czechosłowacji rozpoczął się proces tzw. normalizacji, zwanej też przez część historyków neostalinizmem¹¹.

Praska Wiosna, poza przeobrażeniami politycznymi, wiązała się z ogromnym wzrostem zainteresowania kulturą Zachodu. Nastąpił czas licznych wyjazdów do krajów kapitalistycznych, takich jak RFN czy Austria, wreszcie odbiór tamtejszych stacji telewizyjnych i radiowych – zwłaszcza na terenach przygranicznych. Nie może stąd dziwić pilne śledzenie przez wielu Czechów i Słowaków tego, co zachodziło na zachodzie Europy, i traktowanie systemu politycznego panującego w kraju jako nieoferującego zbyt wiele dla młodych. Czesi i Słowacy również pragnęli słuchać tych samych grup młodzieżowych, upodobnić się strojem do swych rówieśników z Zachodu.

Wśród wielu młodych obywateli CSRS rozkwita fascynacja ruchem hipisowskim. Pierwsi „długowłosi” pojawili się na ulicach Pragi już w 1966 r. Stąd, jak pisze B. Tracz, latem 1966 r. z inicjatywy KC KPCz zorganizowano kampanię przeciwko „przenikaniu złego gustu fryzur i uczesania wśród chłopców i młodych mężczyzn”¹². W całe przedsięwzięcie zaangażowano środki masowego przekazu,

⁹ J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja*, Warszawa 2006, s. 242. Patrz również: J. Končelík, *Dva tisíce slov: zrod a důsledky nečekaně vlivného provolání*, „Soudobé dějiny” 2008, nr 3–4, s. 485–544.

¹⁰ Na temat reakcji społeczeństwa CSRS na obecność w Czechosłowacji polskich żołnierzy patrz: M. Górny, *Polacy w oczach Czechów po sierpniu 1968 roku*, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 4, s. 94–117; L. Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 r.*, Warszawa 1992.

¹¹ *Czechija i Słowakija w XX wieku*, pod red. W. Mar’ina, t. 2, Moskwa 2005, s. 204–220.

¹² B. Tracz, *Hippisi, kudłacze, chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice–Kraków 2014, s. 94–95. Szerzej na ten temat: F. Pospíšil, P. Blažek, *„Vrat’te nám vlasy!”: první máničky, vlasatci a hippies v komunistickém Československu; studie a edice dokumentů*, Praha 2010.

instytucje państwowe, organizacje społeczne, a zwłaszcza szeroko rozbudowany aparat partii komunistycznej, oraz milicję i służbę bezpieczeństwa (Statní bezpečnost, StB)¹³. Kampanii nadano kryptonim „Vlasatci”, co można przetłumaczyć na język polski jako „Włochacze”, „Włochaci”. W jej efekcie wobec kilku tysięcy osób zastosowano różne formy represji. Najczęściej polegały one na zdecydowanym skróceniu fryzury zatrzymanej osoby, ale niejednokrotnie kończyło się pobiciem, a nawet postawieniem przed sądem na podstawie sfigowanych zarzutów¹⁴.

Młodzi ludzie bronili się na różne sposoby. Przykładowo 23 września 1966 r. ok. 130 osób uczestniczyło w demonstracji-happeningu pod hasłem: ODDAJCIE NAM WŁOSY (VRAT'TE NÁM VLASY) oraz PRECZ Z FRYZJERAMI (PRYČ S HOLIČI). W pewnym stopniu w sukurs młodym ludziom walczącym o swoje fryzury przyszło samo życie. Od przełomu lat 60. i 70. również w Czechosłowacji, za wzorem Zachodu, rozpoczyna się moda na znacznie dłuższe niż dotychczas fryzury. Stąd długie włosy hipisów przestają już budzić takie zaskoczenie, po części stając się symbolem całego młodego pokolenia¹⁵.

Sami hipisi tworzą już w tym czasie mniejsze i większe środowiska, które rychno znalazły się w orbicie zainteresowań czechosłowackich organów bezpieczeństwa, nie tyle ze względu na oryginalny wizerunek ich uczestników, co na nieformalny i niezależny charakter komun hipisowskich. Działania StB o kryptonimie „Hippis” koncentrowały się głównie na penetracji grup z północnych Czech oraz stołecznej Pragi. StB charakteryzująca w swych raportach czeskich hipisów opisywała ich jako stroniących od instytucji małżeństwa, krytycznie odnoszących się do służby wojskowej, wykazujących słabość do używek, przy jednoczesnych fascynacjach literackich i muzycznych¹⁶.

W tym okresie, jak wspomniano powyżej, rośnie popularność muzyki rockowej w Czechosłowacji¹⁷. Władze przez jakiś czas nie czyniły przeszkód młodym fanom zachodniej muzyki. Co więcej, wyraziły nawet zgodę na organizację festiwalu z udziałem grup z całej Czechosłowacji oraz zagranicy. Pierwszy taki festiwal odbył się w 1967 r. w praskim klubie młodzieżowym Lucerna. Cieszył się ogromną popularnością wśród młodych ludzi, stąd podjęto decyzję o jego kontynuacji. W 1968 r. do klubu Lucerna, poza takimi grupami rodzimymi jak The Primitives, zawitał gość z Wielkiej Brytanii, zespół The Nice¹⁸.

¹³ B. Tracz, *Hippisi, kudłacze...*, s. 95.

¹⁴ Ibidem, s. 94–95; F. Pospíšil, P. Blažek, „Vrat'te nám vlasy!”...

¹⁵ F. Pospíšil, P. Blažek, „Vrat'te nám vlasy!”...

¹⁶ R. Kasprzycki, *Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989*, Kraków 2013, s. 115–116.

¹⁷ Ibidem, s. 112–114; T. Mitchell, *Mixing pop and politics: rock music in Czechoslovakia before and after the Velvet Revolution*, „Popular Music” 1992, nr 11, s. 187–203.

¹⁸ M. Chadima, *Alternativa. Svědectví českém rock&rollu sedmdesátých let*, Brno 1992, s. 14–15.

W latach 1969–1970 festiwal się nie odbył, co w dużym stopniu związane było z sytuacją polityczną w Czechosłowacji po zdławieniu Praskiej Wiosny późnym latem 1968 r. Zresztą upada w tym okresie wiele klubów rockowych, zaś w ich miejsce organizowane są dyskoteki. W tym wypadku Czechosłowacja doświadczyła ogólnego trendu polegającego na zawrotnej karierze muzyki mechanicznej, odtwarzanej w klubach młodzieżowych i wypierającej tym samym muzykę prezentowaną przez zespoły. Kolejna edycja wspomnianego festiwalu odbyła się dopiero w 1971 r.

W tym samym roku zawiązała się tzw. sekcja jazzowa Związku Artystów CSR (Jazzová sekce Svazu hudebníků ČSR), której zadanie polegało m.in. na propagowaniu muzyki jazzowej i rockowej. Sekcja jazzowa zaangażowała się w organizację wielu koncertów, festiwali i wystaw związanych z obydwoma gatunkami muzyki rozrywkowej. W połowie dekady lat 70. XX w. z sekcją jazzową współpracowało około trzech tysięcy głównie młodych osób, natomiast w 1986 r. liczba uczestników tego projektu wzrosła do sześciu tysięcy sympatyków jazzu i rocka. Wśród ciekawszych imprez muzycznych realizowanych przez członków i sympatyków sekcji jazzowej można wymienić Praskie Dni Jazzowe (Pražské jazzové dne), które w latach 1974–1979 przyciągnęły tysiące słuchaczy i setki zespołów muzycznych. Impreza nie odbyła się w 1980 r., co mogło być podyktowane pragnieniem organizatorów, aby do Pragi przybyły w większej liczbie zachodnie grupy muzyczne¹⁹. Pamiętać także należy, iż jesień 1980 r. to okres rozwijającego się w sąsiedniej Polsce wielkiego ruchu „Solidarności”, którego władze Czechosłowacji bardzo się obawiały w kontekście możliwych wpływów na sytuację w CSRS. W tym stanie rzeczy wszelkie eksperymenty w stylu sprowadzenia do stolicy kraju większej liczby zachodnich muzyków, a być może także ich fanów, mogły wydawać się z punktu widzenia Pragi dość niebezpieczne, a co najmniej niewarte ryzyka²⁰.

Z czasem wśród niektórych muzyków rockowych (grupa Plastic People...²¹) zaczęli się koncentrować ludzie o poglądach opozycyjnych, którzy z początkiem 1977 r. utworzą tzw. Kartę 77. Inicjatywa ta zwracała uwagę na prawnie gwarantowaną swobodę wystąpień i wypowiedzi, co było niezwykle ważne dla artystów, ale już niekoniecznie dla rządzącej KPCz²². Władze zaczęły prześladować człon-

¹⁹ M. Vaněk, *Kytky v popelnici. Punk a nová vlna v Československu*, [w:] *Ostrůvky svobody. Kulturní a občanské aktivity mladé generace v 80. letech v Československu*, pod red. M. Vanka, Praha 2002, s. 188, 192.

²⁰ Odnośnie do reakcji władz politycznych Czechosłowacji względem sytuacji w Polsce w latach 1980–1982: A. Kobus, *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegizacji „Solidarności” (1980–1982)*, Toruń 2006.

²¹ J. Bolton, *Worlds of Dissent. Charter 77, the Plastic People of the Universe, and Czech Culture under Communism*, Cambridge–London 2013.

²² M. Machovec, *Charta 77 a underground*, [w:] *Charta 77. Od obhajoby lidských práv k demokratické revoluci. 1977–1989. Sborník z konference k. 30. výročí Charty 77. Pra-*

ków Karty 77, zarzucając im działalność wywrotową i jednocześnie podkreślając ich związki z dekadencją grupą rockową. 14 listopada 1978 r. sąd w Brnie skazał Petra Cibulkę na 3 lata i 9 miesięcy więzienia, Libora Chloučka na 2 lata i 3 miesiące, a Petra Pospíchała na 11 miesięcy zakładu karnego²³.

Jednak o ile aresztowanie pojedynczych działaczy niezależnych łatwo było przeprowadzić, o tyle spacyfikowanie szerszych środowisk muzycznych, które dość szybko się radykalizowały, nie stanowiło już tak prostego zadania. Równoległe z rozwijającym się nurtem hard rocka czy rocka progresywnego w Czechosłowacji drugiej połowy lat 70. zaczynają bowiem powstawać pierwsze grupy nawiązujące do stylistyki punk rocka oraz wywodzącej się z niego nowej fali (*new wave*). W 1976 r. powstaje Pražský výběr, w grudniu 1977 r. w miejscowości Havířov – formacja Hlavy 2000²⁴, a po niej, z początkiem 1979 r. – grupa Energie G²⁵. Działalność obydwu zespołów wiązała się z rosnącą popularnością punka w Czechach i na Morawach²⁶.

Na podobne zjawisko w przypadku Słowacji należało jeszcze poczekać. Pojawienie się tego środowiska i grających zespołów punkowych to zdecydowanie bardziej lata 80. niż okres poprzedniej dekady²⁷. Przykładowo w 1981 r. powstaje grupa Extip, w 1982 r. – Problém 5, w 1984 r. – Tlak²⁸. Z kulturą alternatywną na Słowacji łączy się także powstanie z początkiem lat 80. samizdatowego pisma „Kontakt”, w którego redagowanie zaangażowało się wielu młodych powiązanych ze słowackim undergroundem.

W tym czasie w Czechach i na Morawach pojawiają się już kolejne znaczące projekty muzyczne, które odcisnęły wyraźne piętno na czechosłowackim punku

ha, 21.–23. března 2007. *Charter 77: From the Assertion of Human Rights to a Democratic Revolution, 1977–89. The proceedings of the conference to mark the 30th anniversary of Charter 77. Prague, 21–23 March 2007*, pod red. M. Deváty, J. Suka i O. Tůmy, Praha bdw, s. 195–212; A. Kobus, *Karta 77. Przebudzenie*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia w XIX i XX wieku*, pod red. E. Wiśniewskiego, Łódź 2005, s. 139–147; M. Otáhal, *Opoziční proudy v české společnosti 1969–1989*, Praha 2011, s. 116–123; M. Otáhal, *Normalizace 1969–1989. Příspěvek ke stavu bádání*, Praha 2002, s. 73–76; M. Otáhal, *Opozice, moc, společnost 1969–1989. Příspěvek k dějinám „normalizace”*, Praha 1994, s. 31–48.

²³ W naszym obozie. Czechosłowacja, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1978, nr 26, s. 60.

²⁴ Punk rock a hardcore v Československu před rokem 1989. Kytary a řev aneb Co bylo za zdí, bmw 2010, s. 24–25; R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 142–143.

²⁵ Punk rock..., s. 20. R. Kasprzycki podaje datę 1978 r. Patrz: R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 157.

²⁶ M. Vaněk, *Kytky v popelnici. Punk a nová vlna v Československu*, [w:] *Ostrůvky svobody...*, s. 182–183.

²⁷ M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 175 i dalsze; R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 158.

²⁸ Punk rock..., s. 223–225.

i nowej fali lat 80. Przede wszystkim należy tutaj zwrócić uwagę na ortodoksyjny punkowy skład Kečup, Flastr czy F.P.B.²⁹ Znaczący temat przyjmują, iż rok 1983, a nawet 1984, przyniosły progres młodych zespołów rockowych, porównywalny z połową lat 60., kiedy młodzi z CSRS, zafascynowani projektem The Beatles, również zapragnęli pójść w ślady słynnej czwórki z Liverpoolu³⁰.

W Czechosłowacji wraz z powstającymi grupami nawiązującymi do stylistyki punk, podobnie jak w Polsce na przełomie lat 70. i 80. XX w., można mówić o rozwijaniu się subkultury punkowej. Oczywiście tak samo jak w PRL, tak i w CSRS subkultura ta znajduje się w obrębie zainteresowań tamtejszej policji politycznej, czyli StB³¹. W 1980 r. organa bezpieczeństwa rozpoczęły realizację akcji „Odpad”. Funkcjonariusze StB skoncentrowali swoje działania na młodzieży szkół średnich i studentach, gdzie według resortu bezpieczeństwa istniało największe zainteresowanie ruchem punk. Poza określonymi grupami wiekowymi wytypowano również ośrodki, gdzie szczególnie mogło dojść do rozprzestrzeniania się młodzieżowych grup punkowych, a więc duże miasta i aglomeracje przemysłowe. Badania nad ideologią i postawą środowiska punkowego weszły w zakres seminariów dyplomowych wyższych uczelni Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego (Sbor národní bezpečnosti, SNB)³². W swoich analizach ruchu punk funkcjonariusze StB zwracali uwagę na zainteresowanie tego typu zjawiskiem społecznym w Czechosłowacji ze strony ośrodków emigracyjnych, nastawionych negatywnie do władz w Pradze. W opracowaniach pojawiało się chociażby środowisko emigracyjnego pisma „Listy”, które bardzo krytycznie oceniało rzeczywistość polityczno-społeczną Czechosłowacji doby normalizacji, czyli po zdławieniu Praskiej Wiosny w 1968 r.³³

Okazję do obserwacji i konkretnych działań wobec ruchu dawały funkcjonariuszom StB coraz liczniejsze imprezy muzyczne odbywające się z udziałem młodzieży zafascynowanej punkiem. Niektóre z tych projektów władze profilaktycznie odwoływały, inne zaś dochodziły do skutku. Przykładowo, odwołano Praskie Dni Jazzowe, które po przerwie miały się odbyć 9 lutego 1982 r.³⁴, doszedł zaś do skutku odbywający się po raz pierwszy 29 czerwca 1982 r. w niewielkim mieście Žabčice (w pobliżu Brna) duży koncert, podczas którego nie zabrakło przedstawicieli subkultur, w tym i zwolenników punk rocka. O ile pierwsza edycja tej imprezy odbyła się bez większych przeszkód, zgola inaczej wyglądało to

²⁹ Ibidem, s. 28–29, 36–37.

³⁰ M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 215.

³¹ P. Blažek, R. Laube, F. Pospišil, *Lennonova zěd v Praze. Neformální shromáždění mládeže na Kampě 1980–1989*, Praha 2003.

³² M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 193–194.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem, s. 195.

rok później. 11 czerwca 1983 r. zebranych tam z całej Czechosłowacji fanom (było to ok. 1,2 tys. osób) ogłoszono, iż kolejna edycja festiwalu się nie odbędzie. Sprawa miała podtekst polityczny i z pewnością określoną rolę odegrały tutaj organa bezpieczeństwa, świadome faktu, iż pełna kontrola nad tego typu przedsięwzięciem należy do niezwykle skomplikowanych i karkołomnych zadań – tego dnia w Žabčicach zdołano zgromadzić raptem 45 funkcjonariuszy organów porządkowych i bezpieczeństwa. Takie potraktowanie sprawy spotkało się z dosyć radykalną, jak na realia Czechosłowacji doby G. Husáka, reakcją młodych ludzi, ponieważ fani muzyki rockowej nie dali za wygraną. Powróciwszy z Žabčic do Brna, młodzi zwolennicy punk rocka i nowej fali, w liczbie ok. 400 osób, zainicjowali w pobliżu restauracji „Na Střelnici” zamieszki, które zakończyła dopiero interwencja służb porządkowych. Co najmniej kilkadziesiąt osób zostało zatrzymanych, z których wiele otrzymało później konkretne zarzuty, m.in. ataku na funkcjonariusza państwowego³⁵. Podobnie rzecz się przedstawiała w przypadku innych imprez muzycznych. Na przykład 16 czerwca 1983 r. do zamieszek doszło w mieście Šumperk. W imprezie, na której wystąpiły zarówno zespoły z Czechosłowacji, jak i goście z zagranicy – grupa P. Mobil z Węgier, uczestniczyło 3,5 tys. osób. Atmosfera, jak na większości koncertów z udziałem zespołów punkrockowych, była niezwykle gorąca³⁶.

Poza ograniczeniem koncertów, gdzie mogliby pojawić się muzycy grający lub nawiązujący do stylistyki punk rocka czy nowej fali, rozpoczyna się również praktyczna eliminacja niektórych zespołów. Władze starają się w ten sposób zatrzymać proces, który był dla decydentów kompletnym zaskoczeniem. Tylko w 1983 r. w Czechosłowacji powstały 523 zespoły nawiązujące do stylistyki punk rocka lub nowej fali. W projektach tych uczestniczyło aż 2326 osób. Tak dokładne informacje zostały zebrane staraniem 3. Odboru X. Sprawy SNB. W sytuacji, gdy lawinowo rosła liczba młodych ludzi zafascynowanych wspomnianymi trendami w rocku, rządzącym nie pozostawało nic innego jak przejść do kontratak³⁷.

³⁵ Archiv Bezpečnostních Složek – Brno, sygn. 1859/88, bal. 11, Ministerstvo Vnitřní České Socialistické Republiky, Záznam ze svodky č. 163 za operační den 12.6.1983, Příloha III, k. 2; Archiv Bezpečnostních Složek – Brno, sygn. 18991913/89, bal. 3, Krajská správa SNB Brno, Záznam v materiálu Zpráva o událostech v Jihomoravském kraji za období od 10.6.–11.6.1983, k. 2; Archiv Bezpečnostních Složek – Brno, sygn. 2778-2793/96, bal. 5, Krajská správa SNB Brno, Záznam v materiálu Zpráva o veřejnobebezpečnostní situaci v Jihomoravském kraji za 1. pololetí 1983 – v části Zpráva o veřejnobebezpečnostní situaci Okresní správa SNB odbor VB Brno-venkov, k. 6. Patrz również: M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 217; R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 222–224.

³⁶ M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 217.

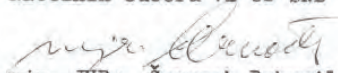
³⁷ Ibidem, s. 207.

- 6 -

V. Významné případy kriminality:

Dne 11. 6. 1983 v dopoledních hodinách provedeno v Žabčicích, okr. Brno-venkov opatření na základě zákazu pořádání II. rockového festivalu, kterého se mělo zúčastnit nejméně 12 hudebních skupin a nejméně 3000 účastníků. Vzhledem k bezpečnostní situaci a pořádání VCČ bylo do Žabčic veleno 23 příslušníků VB a 18 členů PS-VB, kteří zdárně zajišťovali klid a veřejný pořádek, protože se přesto do Žabčic sjelo asi 1200 osob, kteří se chtěli uvedeného festivalu účastnit a včas nebyli informováni o jeho zrušení. Příslušníci v průběhu celého opatření, které bylo ukončeno až v 15.45 hod. zajistili z této činnosti rozsáhlou dokumentaci a občany průběžně informovali, že se festival nekoná a prováděli rozkladná opatření.

Náčelník odboru VB OS SNB


mjr. JUDr. Černochoh Bohumil
Dok. 1. Pismo SNB o zajšciach w Žabčicach

Žródło: Archiv Bezpečnostních Složek – Brno, sygn. 2778-2793/96, bal. 5, Krajská správa SNB Brno, Záznam v materiálu Zpráva o veřejnobepečnostní situaci v Jihomoravském kraji za 1. pololetí 1983 – v části Zpráva o veřejnobepečnostní situaci Okresní správy SNB odbor VB Brno-venkov, k. 6.

Stąd też rozprawa z bodaj najpopularniejszą w 1983 r. w Czechosłowacji grupą Pražský výběr³⁸. Zespół z początku 1983 r. znalazł się pod ścisłą kontrolą StB. Jej funkcjonariuszom udało się nawet zamontować mikrofony w szatni podczas koncertów grupy ze stycznia tego roku, gdy Pražský výběr udał się w trasę koncertową po Wschodnioczeskim Kraju. 10 stycznia zagrał koncert w miejscowości Polička, a następnie 11–12 stycznia w Hradec Králové. Kolejny występ zespołu w Pardubicach już się nie odbył. Muzykom zarzucono, iż po występie 10 stycznia prowadzili nielegalną sprzedaż swoich materiałów promocyjnych – *notabene* wydrukowanych w Niemczech Zachodnich, zaś w trakcie koncertów w Hradec Králové wystąpili z repertuarem mającym wybitnie negatywny wpływ na młodych słuchaczy³⁹. W konsekwencji zespół dostał zakaz dalszych występów, który utrzymywał się do 1986 r.! Dla artystów oznaczało to katastrofę, znajdowali się bowiem w najbardziej twórczym okresie swojej działalności muzycznej. Na dodatek w mediach zaprezentowano szereg bardzo negatywnych komentarzy na temat grupy – chociażby w lokalnym piśmie z Hradec Králové, „Pochodeň”. Odwoływania się muzyków i fanów zespołu do różnych instytucji nie przyniosły żadnego skutku⁴⁰.

Poważny wpływ na postawę władz CSRS wobec środowisk młodzieżowych zafascynowanych punkiem czy nową falą wywarły wydarzenia z Moskwy, gdzie w dniach 14–15 marca 1983 r. zebrali się odpowiadający za pion kultury przedstawiciele kierownictw poszczególnych partii komunistycznych z krajów pozostających pod dominacją ZSRR. Podczas spotkania przede wszystkim poruszono kwestię zapowiadanej przez USA instalacji rakiet Pershing II na terenie Europy Zachodniej, jednak poza sprawami wojskowymi istotny był temat kultury masowej i młodzieży. Wypowiadał się m.in. członek sekretariatu KC KPZR Konstantin Wiktorowicz Rusakow, którego zdaniem walka pomiędzy blokami polityczno-wojskowymi przeniosła się także na grunt młodzieżowy. Jak stwierdził prelegent, państwa kapitalistyczne pragną zniechęcić młodzież z krajów wspólnoty socjalistycznej do ideałów marksizmu i leninizmu poprzez agresywne promowanie swojego wzorca kulturowego. Według K.W. Rusakowa rozpoczął się bój o młodych, który wymaga od kierownictw politycznych wspólnoty socjalistycznej aktywnego zaangażowania jak najszerzych czynników⁴¹.

W trakcie spotkania pojawił się też wątek Kościoła katolickiego. Według uczestników moskiewskiej narady Watykan rozpoczął wielostronne działania na

³⁸ Ibidem, s. 195–196.

³⁹ Ibidem, s. 196.

⁴⁰ Ibidem, s. 197. Patrz również: K. Masłóń, *Nie tylko tango. Korespondencja własna z CSRS*, „Magazyn Muzyczny – Jazz” 1985, nr 4, s. 13.

⁴¹ Národní archiv – Praha, KSČ ÚV (1945–1989), předsednictvo, a. j. 64/5, sv. 64, s. 6–7. Patrz również: M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 203.

rzecz przyciągnięcia młodych ludzi. Tym samym zebrani w Moskwie decydenci wysłali wyraźny komunikat, iż dostrzegają zmianę w polityce Watykanu i nowego papieża, która polega na wzmożonej aktywności Jana Pawła II. Kluczową rolę odgrywały tutaj jego liczne pielgrzymki po całym świecie, w trakcie których fundamentalnego znaczenia nabrały kontakty z młodzieżą. Poza tym na rok 1984 zapowiedziano kolejne spotkanie partyjnych decydentów zajmujących się pionem kultury, tym razem w Bukareszcie, gdzie gospodarzem miał być komunistyczny dyktator Nicolae Ceaușescu⁴².

Niedługo po moskiewskiej naradzie nadszedł czarny dzień dla czechosłowackiego punka rocka i nowej fali, jak to trafnie podsumował M. Vaněk w swoim doskonałym opracowaniu poświęconym niezależnemu rockowi w CSRS. We wpływowym tygodniku partii komunistycznej „Tribuna” w dniu 22 marca ukazał się artykuł autorstwa Jana Krýzla zatytułowany: *Nová vlna se starým obsahem* (Nowa fala ze starym składem)⁴³. Jak się później okazało, wspomniany autor tekstu w „Tribunie” był postacią fikcyjną. Kryło się za nim dwóch pracowników resortu spraw wewnętrznych. J. Krýzl zdecydowanie zaatakował w nim środowiska młodzieżowe zafascynowane zachodnią kulturą, zwłaszcza punkiem i nową falą. Szczególnie potępił wykonawców tego typu muzyki. Jego zdaniem punk i nowa fala, zwłaszcza za sprawą tekstów piosenek, wiodły młodzież do pasywności, ucieczki od rzeczywistości, kreowały klimat beznadziei i apatii. Poza tym muzyka rockowa zdaniem J. Krýzla stała się zwykłym biznesem oraz środkiem do ideowej i kulturalnej dywersji nie tylko w krajach zachodnich, ale zwłaszcza w państwach bloku komunistycznego⁴⁴. W jakimś stopniu uzupełnieniem tekstu J. Krýzla był artykuł Zdeny Bakešovej z 29 marca w „Rudym Pravie”: *Prevít rock – a my*, w którym autorka zajęła podobne stanowisko jak redaktor pisma „Tribuna”⁴⁵. Jednak w wypadku tekstu w „Rudym Pravie” zasięg opublikowanych tam tez był znacznie szerszy, gdyż dziennik ten docierał do większej liczby odbiorców niż tygodnik „Tribuna”.

Tymczasem w następstwie artykułu z „Tribuny” do redakcji napłynęła ogromna liczba listów, zarówno od młodych fanów muzyki rockowej, jak i ogniw Związku Młodzieży Socjalistycznej. W większości z nich zdecydowanie polemizowano z tezami zaprezentowanymi przez J. Krýzla. Pisali także muzycy (np. Mikoláš Chadima z grupy Extempore⁴⁶), wskazując na absurdalność tekstu. Redakcja pisma zupełnie nie spodziewała się takiej reakcji, zwłaszcza ze strony śro-

⁴² Národní archiv – Praha, KSČ ÚV (1945–1989), předsednictvo, a. j. 64/5, sv. 64, s. 7.

⁴³ J. Krýzl, *Nová Vlna se starým obsahem*, „Tribuna” 1983, nr 12, s. 5.

⁴⁴ J. Krýzl, *Nová Vlna...*, s. 5; M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 199.

⁴⁵ M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 202.

⁴⁶ Treść listu M. Chadimy upowszechniło również samizdatowe pismo *Informace o Chartě*. Szerzej: M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 210.

dowisk związanych z SSM, wszak podporządkowanych władzom państwowym. W takim stanie rzeczy pismo zdecydowało się na pewien krok wstecz – udostępniło swoje łamy dla niektórych autorów polemicznych listów, dystansując się nieco w ten sposób od autorów tekstu *Nová vlna se starým obsahem*⁴⁷.

O ile redakcja partyjnego pisma po części wycofała się z tak pryncypialnego i doktrynalnego stanowiska, o tyle tezy zaprezentowane w obydwu artykułach całkowicie pokryły się ze stanowiskiem, jakie przyjmowano na spotkaniach partyjnych w kwietniu tego roku, podczas omawiania obrad moskiewskich. Oto 27 kwietnia 1983 r., w czasie obrad Komisji Ideologicznej KC KPCz, głos w sprawie młodzieży zabrał Vasil Biľak, od lat 60. reprezentujący dogmatyczne skrzydło w partii komunistycznej – w 1968 r. znalazł się w gronie działaczy zapraszających ZSRR do interwencji wojskowej w Czechosłowacji doby Praskiej Wiosny⁴⁸. W swoim wystąpieniu V. Biľak postulował zwiększenie kontroli nad środkami masowego przekazu, zwłaszcza nad telewizją, która miała ogromny wpływ na młode pokolenie⁴⁹. Poza nim głos zabrał inny członek Komisji Ideologicznej KC KPCz – Jaroslav Ondráček, działacz wywodzący się z miasta Trutnov. Ten początkowo odniósł się do sytuacji w swoim rodzinnym mieście, gdzie od jakiegoś czasu na organizowanych przez różne instytucje i organizacje zabawach tanecznych dochodziło jego zdaniem do przejawów nagannego zachowania uczestniczącej w imprezach młodzieży. Następnie, podobnie jak V. Biľak, skoncentrował się na mediach czechosłowackich. Zdecydowanie nie odpowiadał mu repertuar programów dla młodzieży, np. prezentowany przez telewizję w Bratysławie 6+1, oraz ogólnokrajowy – Televizní klub mladých. W przypadku tego drugiego partyjnemu decydentowi nie odpowiadał fakt, iż przed młodzieżą ubraną w bez mała odświeżone stroje wystąpiła niechlujnie prezentująca się grupa rockowa⁵⁰.

Na alarm bito i w roku następnym. Podczas obrad komisji do spraw pracy z młodzieżą KC KPCz (Komise pro práci s mládeží ÚV KSČ) odbywających się w pierwszych miesiącach 1984 r., akcentowano tezę, iż wiele młodzieżowych grup miało charakter antysocjalistyczny i lubiło prowokować, a korzystało z parasola ochronnego takich organizacji jak SSM. Brakiem czujności miało się także wykazać wielu urzędników państwowych, zwłaszcza z pionu kultury i rozrywki, którzy dopuszczali młodych ludzi o poglądach prozachodnich i antysocjalistycznych do publicznych występów⁵¹.

⁴⁷ Ibidem, s. 209.

⁴⁸ R. Kwapis, *Praska Wiosna...*, s. 222–223.

⁴⁹ NA, f. KSČ-ÚV – Ideologická komise, sv. 3, aj. 13, s. 10. Patrz również: M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 204. Na temat nacisku, jaki władze wywierały na media także w 1984 r. patrz: NA, f. KSČ-ÚV – Sekretariat, sv. 55, aj. 102, s. 4.

⁵⁰ NA, f. KSČ-ÚV – Ideologická komise, sv. 3, aj. 13, s. 8–9.

⁵¹ M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 215.

W efekcie władze zdecydowanie uderzają w środowiska, które mogły sympatyzować z nowym prądem w muzyce rockowej lub udzielać mu wsparcia. Na pierwszy ogień poszła sekcja jazzowa. 19 lipca 1984 r. rozwiązano cały Związek Artystów CSR (Svaz hudebníků ČSR), w tym również poszczególne jego ogniwa, a więc i sekcję jazzową. Oficjalnie zarzucono organizacji działalność niezgodną z jej statutem, choć wiadomo było, iż przede wszystkim obawiano się nadmiernej aktywności i niezależności artystów zrzeszonych w związku. Poza tym władze rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę kontrolę finansową sekcji jazzowej. Skoncentrowano się przede wszystkim na jej przewodniczącym – Karolu Srpie. Następnie oskarżeniem objęto także jej współpracowników: Vladimíra Kouřila, Josefa Skalníka, Čestmíra Huňáta, Tomáša Křivánka, Miloše Drdu i Vlastimíla Drdu. Jesienią 1986 r. wszyscy oskarżeni znaleźli się w więzieniu. Jednak pomimo rozbicia centralnych struktur Związku Artystów CSR i sekcji jazzowej na poziomie regionalnym w dalszym ciągu utrzymywały swą aktywność środowiska muzyczne działające jeszcze do niedawna pod parasolem państwa, zaś teraz w klasycznym artystycznym undergroundzie⁵².

W związku z rosnącymi ograniczeniami w organizacji dużych imprez muzycznych z udziałem grup preferujących punk rock oraz ich fanów dochodzi do interesującego zjawiska tzw. *akce na parniku*⁵³. Projekt ten polegał na cyklu koncertów grup punkrockowych, które odbywały się na statkach parowych pływających po Węłtawie. Na szczególną uwagę zasługuje impreza z 6 lipca 1985 r., kiedy podczas jednego z takich koncertów wystąpiły aż cztery zespoły prezentujące ten gatunek muzyki młodzieżowej⁵⁴.

Tymczasem ograniczenie możliwości organizacji koncertów nie było jedyną formą represji wobec środowiska punkowego. Dosyć szybko czechosłowackie organa bezpieczeństwa przystępują do infiltracji tych środowisk za sprawą rozwiniętej agentury. W 1983 r. wśród czechosłowackich punków działało już co najmniej kilku tajnych współpracowników StB. Z czasem organa bezpieczeństwa podjęły starania, by zwerbować nie tylko fanów tej muzyki, ale i samych wykonawców. Sukcesem zakończył się werbunek gitarzysty zespołu Plexis, jakim był Petr „Sid” Hošek, którego wcześniej poddano dość bezwzględny przesłuchaniom⁵⁵. Podobnie przedstawiała się sytuacja w kolejnych latach, tzn. nikogo nie zaskakiwały zatrzymania i rozmowy prewencyjne prowadzone przez pracowników resortu z młodzieżą sympatyzującą z ruchem punk⁵⁶.

⁵² Ibidem, s. 191–192. Zaznaczyć należy, iż w kontekście urzędowego rozwiązania Związku Artystów CSR pojawia się też data 22 października 1984 r., a więc o kilka miesięcy późniejsza. Por.: *Charta 77. 1977–1989. Od morální k demokratické revoluci. Dokumentace*, pod red. V. Prečana, Bratislava 1990, s. 288.

⁵³ *Punk rock...*, s. 16–17; R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 225.

⁵⁴ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 225.

⁵⁵ Ibidem, s. 347.

⁵⁶ Ibidem.

Konsekwencją ograniczania możliwości publicznych występów oraz bezpośredniej presji wywieranej na muzyków preferujących punk czy nową falę, było zmniejszenie się liczby zespołów powiązanych z tymi nurtami. O ile jeszcze w 1983 r. organa bezpieczeństwa odnotowały funkcjonowanie na terytorium Czechosłowacji 523 takich zespołów, o tyle w 1985 r., według dokumentów StB, ich liczba spadła do 58⁵⁷. Niewykluczone, że statystki StB nie objęły wszystkich zespołów punkowych i w rzeczywistości było ich więcej, tym niemniej można przyjąć, iż działania podjęte w ramach akcji „Odpad” przyniosły na pewien czas wynik, który satysfakcjonował partyjnych decydentów. Jednak sukces ten był krótkotrwały, na co wskazują dane StB już z 1987 r, kiedy to z ruchem punkowym ponownie identyfikowało się wielu młodych Czechów i Słowaków oraz znów wzrosła liczba zespołów⁵⁸.

Tym bardziej, że punkowców ponownie zaczęto zapraszać na „salony”. Otóż w kraju, na szczeblu lokalnym, a potem centralnym, zaczęła odbywać się duża impreza muzyczna pod nazwą Rockfest. Polegało to na pewnym kompromisie zawartym pomiędzy władzą a radykalnymi środowiskami młodzieżowymi. Partyjnych decydentów reprezentował SSM, który zaprosił do Pragi, do tamtejszego Pałacu Kultury, grupy alternatywne dotąd występujące niejako w podziemiu. Miejsce było o tyle specyficzne, iż odbywały się tam chociażby zjazdy partii komunistycznej. Poza tym postawa, jaką przyjął SSM, czyli nawiązanie dialogu z krytykowaną, a nawet potępianą młodzieżą, zdaniem niektórych badaczy (zwraca na to uwagę np. M. Vaněk) jest niezwykle znamienna. Może świadczyć o zapoczątkowanej już w 1986 r. w CSRS transformacji społecznej, a częściowo i politycznej⁵⁹. Rozdźwięk w strukturach SSM, z których część pragnęła kontynuować dotychczasową politykę wobec subkultur młodzieżowych, zaś pozostała szukała dialogu i współpracy, świadczył o pękaniu pewnego monolitu, który w następnych latach tylko postępował.

Odnosnie do samej imprezy muzycznej to pierwsza edycja festiwalu odbywała się w dniach 27–30 czerwca 1986 r. Wśród organizatorów pierwszej edycji praskiego Rockfestu znalazły się następujące instytucje: SSM, Pałac Kultury (Pałac kultury), Ministerstwo Kultury CSRS (Ministerstvo kultury ČSR), Czeskie Radio (Český rozhlas), VHJ Supraphon, Panton, Pragokonzert i inni⁶⁰. Przed publicznością wystąpiły grupy reprezentujące autentycznie niezależną scenę muzyczną, do tej pory dostępną czeskiej młodzieży na niewielkich, nieoficjalnych koncertach bądź na imprezach muzycznych, które w każdej chwili mogły być

⁵⁷ M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 219.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem, s. 228.

⁶⁰ G. Blažková, *Konečně se dočkali. Ohlednutí za Rockfestem '86*, „Melodie” 1986, nr 9, s. 8; M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 228–229.

przerwane przez organizatorów za sprawą interwencji służb porządkowych. Festiwal otrzymał wsparcie ze strony oficjalnych wydawnictw muzycznych ukazujących się w Czechosłowacji. Pismo „Melodie” wskazywało, iż tego typu projekt, dający szansę występu wielu amatorskim, szerzej nieznanym zespołom, był już od dawna niezwykle potrzebny⁶¹.

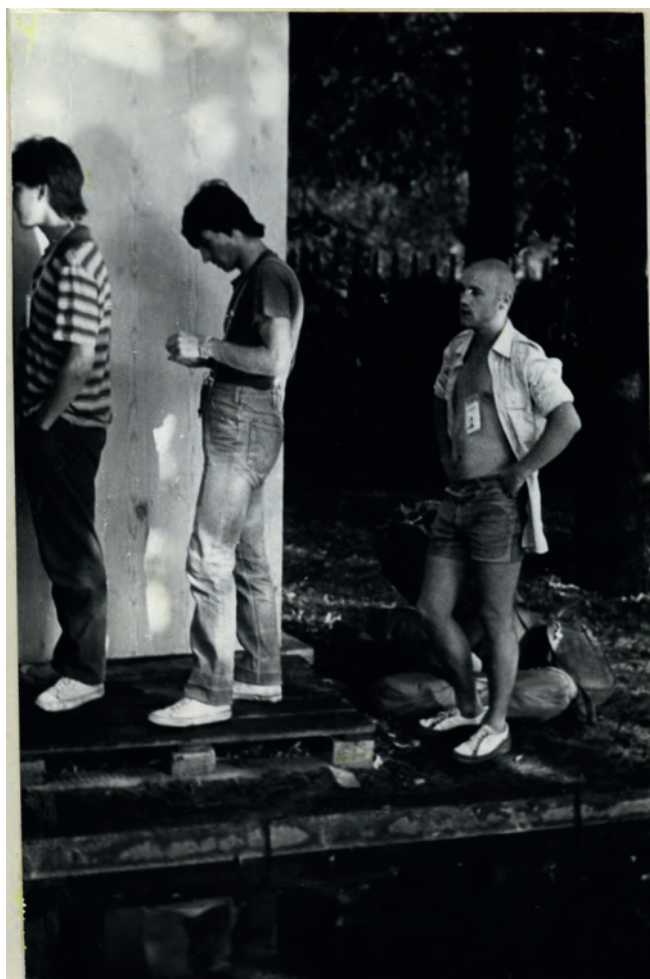
W 1987 r. w praskim finale Rockfestu ponownie nie zabrakło przedstawicieli sceny alternatywnej, zaś w 1988 r. wykonawcy tego typu muzyki rockowej mieli swoją scenę pod nazwą: „Tvrde jádro”, co można tłumaczyć jako „Twarde jądro” / „Rdzeń”, jednak używając języka typowego dla tamtego ustroju, bardziej pasowałby zwrot „Ekstrema”⁶². Co ciekawe, z festiwalu odbywającego się w 1987 r. ukazał się w polskiej prasie dosyć obszerny materiał w czasopiśmie „Non Stop”. Jerzy Kulas, dziennikarz muzyczny z Polski, który uczestniczył w tej drugiej edycji festiwalu, zwrócił uwagę, iż impreza była w zasadzie tylko czeskim projektem, ponieważ uczestniczyły w niej zespoły wyłonione podczas eliminacji odbywających się w Czechach i na Morawach. W jury festiwalu zasiadali profesjonalni muzycy, dziennikarze muzyczni oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych. Jury wybrało tzw. złotą piątkę festiwalu (ostatecznie porzeczono tylko na czwórce). Podczas festiwalu polskiego dziennikarza zaskoczyły dwie rzeczy. Pierwsza to miejsce występów czeskich zespołów rockowych – monumentalny i zarazem bardzo nowoczesny oraz funkcjonalny Praski Pałac Kultury. Drugą niespodzianką, jaką spotkała J. Kulasa, była różnorodność wykonawców. Stąd w swoim artykule napisał m.in.:

Należałoby zacząć od tego, że osoba mająca wyrobione zdanie o czeskiej muzyce rockowej na podstawie naszych publikatorów a nawet oficjalnych czeskich – do których jako mieszkaniowiec Galicji należę – mogłaby przeżyć lekki szok widząc punk, heavy metal lub alternatywę w wykonaniu naszych południowych sąsiadów. A jednak to wszystko tam istnieje rozwijając się wbrew wszelkim przeciwnościom. I choć, jak napisano w „Profilach Rockfestu” czyli oficjalnej broszurce wydanej z okazji festiwalu „situace vubec neni ružova...”, to na scenach praskiego Pałacu Kultury dało się zaobserwować kilku wykonawców co najmniej ciekawych⁶³.

⁶¹ G. Blažková G., *Konečně se dočkali...*, s. 8.

⁶² *Punk rock...*, s. 70. Tym niemniej władze co jakiś czas sięgały po dotychczasowe metody. Stało się tak chociażby 7 września 1987 r. w miejscowości Trnov. Otóż 5 września 1987 r. miał się tam odbyć festiwal rockowy. Jednak organa porządkowe aresztowały dwóch muzyków będących organizatorami, zaś publiczność nie została w ogóle dopuszczona na miejsce przewidziane na koncert. W bloku, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 220, s. 4.

⁶³ J. Kulas, *Rockfest. Praga. Czechosłowacja*, „Non Stop” 1987, nr 7, s. 24. Na temat edycji festiwalu z 1987 r. patrz również: P. Wasiaś, *Kontakty między artystami wizualnymi z Polski, Węgier, Czechosłowacji i NRD w latach 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 81.



Fot. 3. Przedstawiciel czeskosłowackiego ruchu skinheadowskiego podczas festiwalu w Jarocinie

Źródło: AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”.

Natomiast edycja z 1988 r. miała dodatkowy interesujący akcent. Odbywała się w kwietniu, tuż po wielkiej manifestacji religijnej przeprowadzonej w marcu w Bratysławie (więcej o tym wydarzeniu w dalszej części tekstu), której echa odbiły się w całym kraju. W przypadku Pragi był to występ Ivana Hoffmana na tymże festiwalu, do którego został on zakwalifikowany już wcześniej. Hofmann podczas swojego występu dnia 3 kwietnia wystąpił z zapaloną świecą, będącą symbolem

manifestacji bratysławskiej, ponieważ w jej trakcie tysiące osób pojawiło się właśnie ze świecami w rękach. W czasie festiwalu artysta zaprezentował poruszającą pieśń, w której akcenty religijne przeplatały się z hasłami wolnościowymi⁶⁴.

Subkultura punkowa nie była jedyną rozwijającą się na terenie CSRS w omawianym okresie. Sympatyków szybko zyskuje środowisko heavy metalu oraz ruch skinowski. W przypadku ruchu skinowskiego, jak podkreśla R. Kasprzycki, jego interesująca cechą – zważywszy choćby na porównanie z polskimi realiami – była zdecydowanie mniejsza wrogość wobec subkultury punkowej. Sporadycznie dochodziło do napięć i bezpośredniej konfrontacji, w zasadzie jednak obydwie te środowiska funkcjonowały obok siebie, nie poszukując jakiegś płaszczyzny konfrontacji⁶⁵. Sympatycy ruchu skinheadowskiego, podobnie jak w Polsce, w dużym stopniu wywodzili się ze środowisk punkowych. Nie akcentowali zbyt swoich zainteresowań faszyzmem czy neonazizmem. Tego typu zachowania zaobserwowano dopiero po 1990 r. Ruch skinheadowski, podobnie jak w innych krajach, miał swoje zespoły, z którymi identyfikowali się pojedynczy członkowie tych środowisk. W CSRS zespołem muzycznym, który stanowił symbol tamtejszych skinheadów, była grupa Orlik, nawiązująca do stylu Oi!⁶⁶

Co do środowisk fanów heavy metalu to podobnie jak w Polsce, w Czechosłowacji kluczowe znaczenie miały zespoły grające ten gatunek rocka i też szybko zyskiwały sobie one szerokie grono fanów⁶⁷. Tutaj również grupy heavymetalowe oraz ich fani znalazły się w obrębie zainteresowań czechosłowackich organów bezpieczeństwa. Dla StB i środowisk partyjnych sympatycy heavy metalu, podobnie jak młodzi zafascynowani punk rockiem czy nową falą, stanowili forpocztę zachodnich trendów kulturowych nieprzystających do standardów socjalistycznego społeczeństwa⁶⁸. W Czechosłowacji lat 80. wiodąca rola przypadła takim zespołom heavymetalowym jak Citron i Arakain. Pierwszy z nich powstał jeszcze w 1976 r. i początkowo grał blues rocka, zaś w 1982 r. zaczął zmierzać ku stylistyce heavymetalowej. W 1985 r. zarejestrował płytę długogrającą *Plni Energia*, którą w 1986 r. wydano w wersji czeskojęzycznej, zaś w 1987 r. – anglojęzycznej. Grupa występowała na terenie Europy Zachodniej, natomiast w latach 1987–1989 koncentrowała w Polsce i w Związku Radzieckim⁶⁹. Z kolei zespół

⁶⁴ J. Šimulčík, *Čas svítania...*, s. 161–162.

⁶⁵ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 377–378.

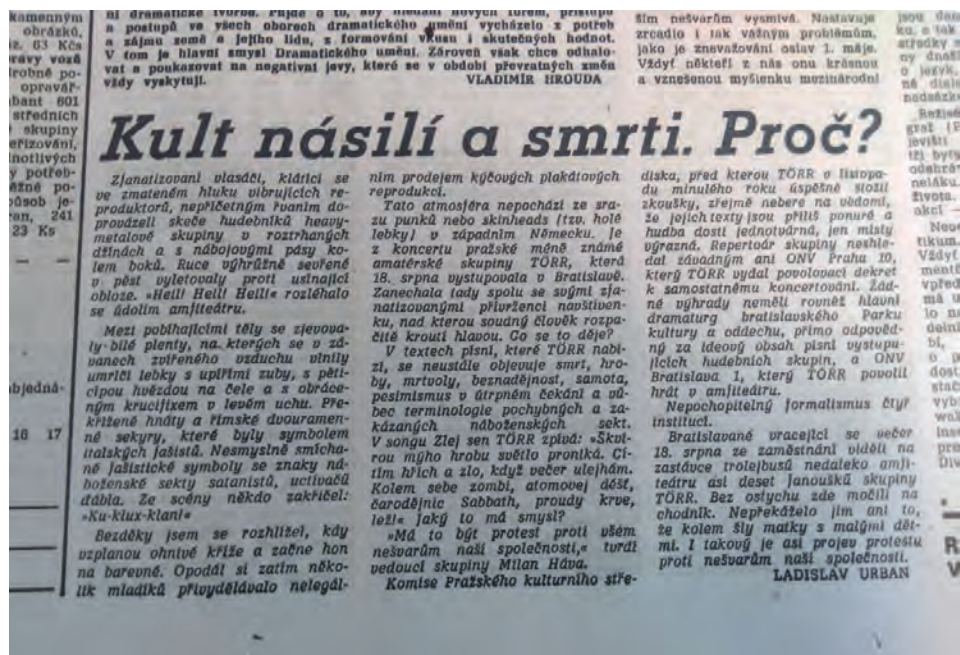
⁶⁶ Ibidem, s. 207–208. Patrz również: M. Zdulski, *Skinheadzi a skrajna prawica w Republice Czeskiej*, [w:] M. Zdulski, I. Wrzesień, T. Zdulski, *Ciernie miasta. Skinheadzi a ultraprawica w krajach Europy Środkowej*, Jelenia Góra 2011, s. 69.

⁶⁷ E. Kluckowska, *Twarda muzyka. Rozmowa z Martinem Sarvaszem, menedżerem i autorem tekstów słowackiego zespołu hardrockowego „Tublatanka”*, „ITD” 1988, nr 34, s. 19.

⁶⁸ M. Vaněk, *Kytky v popelnici...*, s. 206–207.

⁶⁹ J. Černý, *Najchędniej sluchani. Korespondencja z Czechosłowacji*, „Magazyn Muzyczny – Jazz” 1982, nr 1, s. 5–6.

Arakain, założony w 1982 r., od samego początku wykazywał zainteresowanie heavy metalem. Przed 1989 r. nie zarejestrował płyty długogrającej, jednak bardzo dużo koncertował, m.in. w 1988 r. odbył długą trasę koncertową po Czechosłowacji w towarzystwie polskiego zespołu heavymetalowego Hammer⁷⁰.



Fot. 4. Fotokopia artykułu Ladislava Urbana

Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego; artykuł pochodzi z gazety „Rude Právo” z 30 sierpnia 1988 r.

Sporą popularnością cieszył się także heavymetalowy zespół Törr powstały jeszcze pod koniec lat 70. O muzykach stało się głośno nie tylko wśród fanów rocka po ich koncercie w Bratysławie w dniu 18 sierpnia 1988 r. Występ opisał dziennikarz „Rudego Práva” Ladislav Urban w wydaniu gazety z 30 sierpnia. Zarzucił muzykom promowanie faszyzmu, a zwłaszcza satanizmu, co szybko wywołało negatywne dla zespołu reakcje władz⁷¹. Muzycy na blisko pół roku otrzymali zakaz publicznych występów. Można tutaj zaobserwować zdecydowaną odmienną politykę władz PRL i CSRS wobec młodych muzyków sięgających po ewentualne wątki satanistyczne. O ile ekscesy z festiwalu w Jarocinie w 1986 r. zakończyły

⁷⁰ metal-archives.com/bands/Arakain/2021 (dostęp: 30.12.2022).

⁷¹ L. Urban, *Kult násilí a smrti. Proč?*, „Rude Právo” 1988, nr 204, s. 5.

się dla muzyków tylko medialną wrzawą, o tyle w Czechosłowacji takie postawy spotykały się ze znacznie surowszymi konsekwencjami, włącznie z wielomiesięcznym zakazem występów⁷².

Wnikliwa kontrola środowisk młodzieżowych tworzących subkultury muzyczne w CSRS trwała aż do tzw. aksamitnej rewolucji, czyli upadku systemu komunistycznego w Czechosłowacji. Po tych wydarzeniach ster w Czechosłowacji przejmą środowiska polityczne, dla których awangardowa muzyka i kontestująca młodzież nie stanowiły zagrożenia żywotnych interesów państwa. Zwłaszcza należy tutaj wspomnieć o nowym prezydencie kraju, czyli Václavie Havlu, który nigdy nie ukrywał swoich sympatii dla muzyki rockowej, a zwłaszcza brytyjskiej grupy The Rolling Stones. Zresztą muzyków tego zespołu prezydentowi Czechosłowacji, a potem Republiki Czeskiej przyjdzie nawet gościć podczas ich trasy koncertowej. Havel spotkał się z muzykami w dniu 18 sierpnia 1990 r. w Pradze, tuż przed występem słynnych rockmanów.

2.1.2. Ruchy pokojowe i proekologiczne w CSRS

Na terenie Czechosłowacji, podobnie, jak w sąsiednich Niemczech Wschodnich, o których dalej, istotnym czynnikiem wpływającym na rozwój środowisk pacyfistycznych była kwestia wyposażenia rozmieszczonych w CSRS wojsk radzieckich w broń nuklearną. Niezwykle popularne w zachodniej Europie hasła o konieczności walki z rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia, w pierwszej połowie lat 80. w związku z planami radzieckich strategów stały się też popularne wśród Czechów i Słowaków. Moskwa przymierzała się do rozmieszczenia w Niemczech Wschodnich i w Czechosłowacji, a więc w tak zwanych państwach frontowych, instalacji wyrzutni rakietowych RSD-10 Pionier, w kodzie natowskim zwanych SS-20 Saber. Tego typu rakiety (tzw. pośredniego zasięgu) znajdowały się w posiadaniu ZSRR od 1976 r., jednak do tej pory Moskwa umieszczała wyrzutnie RSD-10 Pionier przede wszystkim u swoich granic, zwłaszcza na terenie radzieckiej Ukrainy. W pierwszej połowie lat 80. XX w., w związku z działaniami Stanów Zjednoczonych i pozostałych krajów NATO (North Atlantic Treaty Organization, Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego), kierownictwo radzieckie nosiło się z zamiarem umieszczenia rakiet RSD-10 Pionier w innych krajach satelickich. 30 czerwca 1984 r. w Europie Zachodniej – w związku z postanowieniami jeszcze z 1979 r. – pojawiły się wyrzutnie amerykańskich rakiet MGM-31B Pershing II, gdzie dotarły wraz z pierwszym batalionem 56. Brygady Artylerii Polowej Stanów Zjednoczonych. W tym stanie rzeczy Związek Radziecki poczuł się poważnie zagrożony i przez kolejne trzy lata zwiększał potencjał swojego arse-

⁷² M. Michela, J. Lomíček, K. Šima, *Dálej něco! České a slovenské fanziny a budování alternativních scen*, Praha 2021, s. 57–58.

nału nuklearnego. Opamiętanie nadeszło dopiero w 1987 r., kiedy obydwie supermocarstwa podpisały układ INF (Treaty on Intermediate-Range Nuclear Forces, INF Treaty) o całkowitej likwidacji rakiet pośredniego zasięgu⁷³.

Jednak do 1987 r. miliony mieszkańców Europy – po obydwu stronach żelaznej kurtyny – z ogromnymi obawami i troską spoglądały na politykę zbrojeń decydentów z Waszyngtonu i Moskwy. Stąd też szereg akcji i przedsięwzięć ze strony młodych obywateli Czechosłowacji, którzy pragnęli zaprotestować przeciwko przedmiotowemu traktowaniu ich kraju przez Związek Radziecki oraz wspomnianemu rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia. Przykładowo w dniu 21 czerwca 1983 r. w Pradze, po zakończeniu manifestacji towarzyszącej trwającemu w stolicy Czechosłowacji Światowemu Zgromadzeniu Pokojowemu, kilkadziesiąt osób w wieku 15–20 lat pojawiło się na Rynku Staromiejskim, a potem ulicy Bartolomejskiej. Poddani kontroli dokumentów młodzi ludzie na jakiś czas się rozeszli, jednak przed północą ponownie spotkali się na Rynku Staromiejskim. Śpiewali piosenki z tekstami lidera grupy The Beatles Johna Lennona i skandowali hasła CHCEMY POKOJU I SWOBODY (CHCEME MÍR A SVOBODU). Przeciwko manifestującej młodzieży ściągnięto m.in. wozy z armatkami wodnymi. Zatrzymano ok. 10 osób, zaś innych zmuszono do ucieczki w głąb sąsiadujących z placem uliczek. Właśnie spośród tych, którzy się tam schronili, uformował się pochód, który dotarł aż na Plac Wacława, pod hotel Ambasador, gdzie znów wznoszono okrzyki nieprzychylnie władzom⁷⁴.

Tej samej nocy z 20 na 21 sierpnia demonstranci, w związku z przypadającą właśnie 15. rocznicą wkroczenia do Czechosłowacji wojsk Układu Warszawskiego w 1968 r., wznosili też okrzyki SOWIECI DO DOMU (SOVĚTI DOMŮ), a dodatkowo na planszach z napisem POKÓJ (MÍR) dopisywali hasło WOLNOŚCI (SVOBODU). Wielu spośród uczestników tych zajęć zostało aresztowanych. Zresztą Praga nie była jedynym miejscem w Czechosłowacji, gdzie tego dnia manifestowano. Podobna akcja odbyła się w miasteczku garnizonowym Písek, z podobnym jak w Pradze finałem⁷⁵.

Oprócz wspomnianych wystąpień na murach niektórych miast w Czechach i na Słowacji pojawiły się bardzo krytyczne napisy. Przykładowo, w sierpniu i wrześniu 1983 r., w mieście Frýdek-Místek kilkoro młodych ludzi: Dalibor Helštýn, Milan Oboda, Igor Kohut, Ivo Kantoš, Petr Škuta oraz Tomáš Gavlen umieścili na budynkach polikliniki kilka napisów nawiązujących do radzieckiej inwazji

⁷³ Szerzej patrz: M. Czajkowski, *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2013, s. 8, 186, 189, 340; R. Kupiecki, *Siła i solidarność. Strategia NATO 1949–1989*, Warszawa 2009, s. 263, 399; W. Multan, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1997, s. 70, 247.

⁷⁴ P. Blažek, *Dejte šanci míru! Pacifismus a neformální mírové aktivity mládeže v Československu 1980–1989*, [w:] *Ostrůvky svobody...*, s. 22–23.

⁷⁵ „Homek. Pismo Ruchu Společenstva Alternatywného”, wrzesień 1983, nr 1, s. 2.

na Czechosłowację w 1968 r.⁷⁶ Natomiast jeszcze przed końcem roku, w dniu 28 grudnia w Děčíně, w tamtejszych skrzynkach pocztowych pojawiły się ulotki zawierające rysunki rakiet na tle konturów granic CSRS z napisem: „Občané, naše vlast by se stala v případě konfliktu prvořadným cílem jaderného útoku! Protestujeme proti bezohlednému prosazování sovětských zajmu!” (Obywatele, nasze państwo w przypadku konfliktu stałoby się zasadniczym celem ataku jądrowego! Protestujemy przeciwko bezwiednemu realizowaniu sowieckich interesów!)⁷⁷.

W 1984 r. nasiliły się akcje potępiające obecność wojsk radzieckich na terenie CSRS, a zwłaszcza projekt rozmieszczenia przez Układ Warszawski rakiet jądrowych na obszarze tego kraju. Z początkiem roku zarówno dorośli działacze Karty 77, jak i przedstawiciele młodzieży sympatyzującej z hasłami pacyfistycznymi przeprowadzili akcję zbierania podpisów pod specjalną rezolucją adresowaną do najwyższych władz państwowych. W sumie zebrano blisko tysiąc podpisów pod petycją wyrażającą absolutny sprzeciw wobec tego typu działania ponad głowami obywateli. Treść rezolucji przesłana została w lutym do prezydenta Czechosłowacji G. Husáka oraz rządu CSRS⁷⁸.

Podobnie latem 1984 r. działacze opozycyjnej Karty 77 znów wezwali do wycofania wojsk radzieckich z Czechosłowacji. Akt ten miałby, zdaniem działaczy czechosłowackiego ugrupowania opozycyjnego, wpłynąć na poprawę stosunków pomiędzy obydwoma społeczeństwami⁷⁹. Poza tym przez cały rok 1984 na murach wielu miast w Czechosłowacji pojawiały się napisy krytykujące obecność wojsk radzieckich w CSRS, a zwłaszcza rozmieszczenie na jej terytorium instalacji rakietowych zaopatrzonych w głowice nuklearne. Przykładowo w czerwcu, we wspomnianym już mieście Frýdek-Místek, D. Helštýn wykonał na murze napis: „SS-20 SMRT” (SS-20 ŠMIERĆ)⁸⁰. Z kolei 20 września w Koszycach na Słowacji, na kilku budowlach pojawiły się napisy: „Nie chcemy rosyjskich rakiet” (NECHCEME RUSKÉ RAKETY); „Rosjanie idźcie do domu” (RUSI, CHOD’TE DOMOV); „Rosjanie precz z CSRS” (RUSI VON S ČSSR); „Czerwoni bracia wróćcie do rezerwatu – Słowacy” (ČERVENÍ BRATIA, VRÁT’TE SA DO REZERVÁCIE – SLOVÁCI)⁸¹.

Następnie wiosną 1985 r. – dokładnie 11 marca – Karta 77 opublikowała apel do Kongresu na Rzecz Pokoju (Congress for peace), który miał się odbyć latem 1985 r. w Amsterdamie. W piśmie czeskich i słowackich opozycjonistów, zwanym

⁷⁶ P. Blažek, *Dejte šanci miru!...*, s. 45. Blisko trzy lata później, tj. 8 maja 1986 r., wszyscy wymienieni stanęli przed Sądem Obwodowym we Frýdku-Místku, których skazał czterech z nich na kary od 6 do 12 miesięcy więzienia. Ibidem.

⁷⁷ Ibidem, s. 44.

⁷⁸ Ibidem, s. 43.

⁷⁹ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1984, nr 97, s. 3.

⁸⁰ P. Blažek, *Dejte šanci miru!...*, s. 45.

⁸¹ Ibidem, s. 44.

później Apellem Praskim, postulowano: rozwiązanie bloków wojskowych funkcjonujących w Europie, tj. Paktu Północnoatlantyckiego i Układu Warszawskiego; usunięcie broni jądrowej z terytorium całego kontynentu; wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich stacjonujących na terytoriach poszczególnych państw europejskich. Autorzy tego apelu stwierdzili, iż przedstawione postulaty pozwoliłyby na budowę „Nowej Europy”⁸². Zaznaczyć jednak trzeba, że były to poglądy tylko części Karty 77, zbieżne *notabene* z programem wielu europejskich ruchów lewicowych. W łonie tego opozycyjnego ugrupowania pozostawało wielu działaczy, którzy wychodzili z założenia, iż wycofanie się Stanów Zjednoczonych z Europy czy ograniczenie ich wydatków na obronność tylko rozzuchwali ZSRR i jego satelity, i w żaden sposób nie przyczyni się do normalizacji i demokratyzacji życia politycznego w bloku wschodnim. Stąd np. V. Havel unikał nadmiernego zbliżenia z wieloma zachodnioeuropejskimi ugrupowaniami pacyfistycznymi, które z zdecydowany sposób postulowały konieczność natychmiastowego rozbrowienia i porzucenia przez Zachód rywalizacji z ZSRR na polu wojskowym⁸³.

Do kolejnego wyraźnego zaangażowania się czechosłowackich pacyfistów doszło zimą 1985 r. 8 grudnia, w rocznicę śmierci słynnego lidera grupy The Beatles Johna Lennona, na praskiej wyspie Kampa jak co roku zebrało się kilkaset młodych osób (w większości młodzieży), które przygotowały petycję przeciwko rozmieszczaniu jakiejkolwiek broni jądrowej po obu stronach żelaznej kurtyny. Następnie młodzi ludzie – w liczbie już ok. tysiąca – uformowali pochód, który przeszedł przez część czechosłowackiej stolicy aż w okolice zamku na Hradczanach. Na jego czele szły dwie dziewczyny z portretem Johna Lennona oraz z zapalonymi świecami. Wśród haseł wznoszonych przez uczestników demonstracji znalazły się okrzyki o ewidentnie politycznych charakterze, np.: „Precz z czerwoną burżuazją” (PRYČ S RUDOU BURŽOAZIÍ), oraz te, które bezpośrednio odnosiły się do instalacji radzieckich wyrzutni w CSRS: „Precz z SS-20” (PRYČ S SS-20). Siły porządkowe, które pod zamkiem praskim zatrzymały manifestację, nie podjęły radykalnych działań w celu rozbicia demonstracji. Skończyło się na wylegitymowaniu części uczestników oraz apelach o rozwagę⁸⁴. Natomiast sam tekst petycji – zapewne w nieco późniejszym czasie – został przesłany do prezydenta i premiera CSRS, tj. G. Husáka i Lubomíra Štrougala, oraz ambasad Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w Pradze⁸⁵.

⁸² *Wschodniobierlińska odpowiedź na Apel Praski*, „ABC” 1988, nr 6, s. 98–99; IPN BU, Ruchy pacyfistyczne w państwach socjalistycznych, sygn. 001708/3275, k. 29–30.

⁸³ A. Kobus, *My i Oni. Opozycja polityczna w PRL wobec analogicznych ugrupowań demokratycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 80. XX wieku. Kontakty, współpraca, podobieństwa*, Łódź 2012, s. 296.

⁸⁴ P. Blažek, *Dejte šanci miru!...*, s. 24–25; *Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989*, t. 1, Warszawa 2007, s. 130.

⁸⁵ *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 115.

W reakcji na opisane wydarzenia Karta 77 wydała w dniu 6 marca 1986 r. dokument zatytułowany: *Prostor pro mladou generaci*. Zaprezentowane w nim stanowisko wyrażało pełne poparcie działaczy tej inicjatywy dla takich kwestii jak skrócenie zasadniczej służby wojskowej oraz stworzenie szerokich możliwości dla służby zastępczej. Wyrażono też w nim swój podziw dla młodych ludzi, którym udało się zorganizować manifestację, jakiej praskie ulice nie widziały od kilkunastu lat. Tego typu wydarzenie – zdaniem autorów dokumentu – wskazywało, iż budzi się młode pokolenie, świadome swoich potrzeb i oczekiwań. Na dodatek pokolenie aktywne na wielu płaszczyznach: pacyfistycznej, religijnej czy kulturalnej⁸⁶.

W tym oświadczeniu Karty 77 należy zwrócić szczególną uwagę na stanowisko w sprawie niezwykle ciężącej wielu młodym ludziom, nie tylko w samej Czechosłowacji, czyli obowiązkowej służby wojskowej. Świadome jej niepopularności wśród młodych ludzi, władze niejednokrotnie wykorzystywały służbę wojskową jako dodatkowy środek represji wobec niepokornych młodych obywateli. Warto tutaj posłużyć się przykładem Tomasza Konca, Bronisława Borowsky'ego i Alojza Gabaja, młodych Słowaków zaangażowanych akcje polsko-czechosłowackie na polu religijnym⁸⁷. 12 grudnia 1983 r., w pobliżu miejscowości Piwniczna, cała trójka została przechwycona przez polskich żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP) w trakcie przemycania literatury religijnej z PRL na teren CSRS. Po kilku miesiącach przetrzymywania w Polsce 19 kwietnia 1984 r. przekazano młodych Słowaków stronie czechosłowackiej. Sądzeni w Bratysławie skazani zostali na 14 miesięcy (A. Gabaj) i 12 miesięcy więzienia (T. Konc i B. Borowsky). Po opuszczeniu zakładu karnego wobec dwóch z nich zastosowano dodatkowy środek represji w postaci służby w specjalnych jednostkach wojskowych. T. Konc spędził tam 24 miesiące, a B. Borowsky 12 miesięcy; zwolniono z tego tylko A. Gabaja, który odbył służbę wojskową już wcześniej⁸⁸.

Niechęć młodych ludzi do odbywania zasadniczej służby wojskowej utrzymywała się co najmniej do końca lat 80. Dodatkowo wzrastała krytyka wobec przebywających na terenie Czechosłowacji jednostek radzieckich. Dowodem tego są wydarzenia z 8 grudnia 1987 r., kiedy to w związku z przypadającą kolejną rocz-

⁸⁶ Charta 77. 1977–1989. *Od morální k demokratické revoluci. Dokumentace*, s. 286–293; P. Blažek, *Dejte šanci miru!...*, s. 24–25. Patrz również: *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 211, s. 3.

⁸⁷ F. Mikloško, *Nebudete ich moc rozvratit. Z osudov katolíckej cirkvi na Slovensku v rokoch 1943–1989*, Bratislava 1991, s. 180.

⁸⁸ N. Kmeť, *Przemyt literatury religijnej z Polski na Słowację*, [w:] *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi – Polacy – Słowacy 1938/1939–1945–1989*, cz. II, pod red. P. Blažka, P. Jaworskiego i Ł. Kamińskiego, Warszawa 2009, s. 241; M. Szczepanowicz, *Kurierzy słowa Bożego. Doświadczenie i dar*, Kraków 2007, s. 91–92. Patrz również: F. Mikloško, *Nebudete...*, s. 180.

nicą tragicznej śmierci słynnego brytyjskiego muzyka Johna Lennona zebrano się w Pradze ok. 500 młodych osób manifestujących swój pacyfizm i niechęć do imperialnych zapędów Związku Radzieckiego. Zebrani przygotowali apel, w którym domagali się wycofania z terytorium CSRS stacjonujących tutaj jednostek Armii Radzieckiej oraz skrócenia zasadniczej służby wojskowej. Wskazywali również na ograniczenia w dostępie do służby zastępczej, pozwalającej całkowicie uniknąć kontaktu z armią. Pod tekstem apelu podpisała się prawie połowa uczestników antywojennej i antyradzieckiej manifestacji⁸⁹. Co ciekawe, przed samą manifestacją trzech młodych ludzi, najpewniej reprezentujących środowisko praskich hipisów, udało się do kardynała F. Tomáška z prośbą, aby hierarcha podczas swojej wizyty na Kampie, związanej poświęceniem jednej ze świątyń usytuowanych w tej części Pragi, zdecydował się na podobny krok wobec symbolicznego grobu Johna Lennona zorganizowanego przez młodzież ku czci tego brytyjskiego muzyka. Wybitny duchowny, cieszący się ogromnym szacunkiem także wśród kontestującej młodzieży, odmówił, jednak jego decyzja nie tyle była podyktowana względami teologicznymi, co obawą o wzrost napięcia na linii państwo – Kościół⁹⁰.

Widoczne wśród części niepokornej młodzieży z Czech czy Słowacji nastroje pacyfistyczne starała się wykorzystać komunistyczna władza. Stąd np. organizacja festiwalu pokojowego jesienią 1987 r. w Pilźnie. Imprezie towarzyszył koncert rockowy zorganizowany 15 września w miejskim amfiteatrze, na który zaproszono wiele zespołów, w tym także z Niemiec Zachodnich: punkowy Die Toten Hosen i Einstürzende Neubauten. Obydwa zespoły znajdowały wielu sympatyków wśród przedstawicieli czechosłowackich subkultur muzycznych, które licznie pojawiły się na koncercie. Właśnie za sprawą tej części młodzieży zebranej w pilźnieńskim amfiteatrze sytuacja szybko zaczęła się wymykać spod kontroli organizatorów. Najpierw przegnany został ze sceny krajowy artysta Michal David, a niedługo potem rozpoczęły się regularne zamieszki. Interweniowały służby porządkowe z psami, które ostatecznie zapanowały nad młodzieżą. Konsekwencje wyciągnięto nie tylko wobec uczestników zamieszek, ale i zaproszonych muzyków z Niemiec Zachodnich. Przede wszystkim gromy spadły na zespół Die Toten Hosen, który w trybie natychmiastowym wydalono poza granice Czechosłowacji. W ten sposób spaliła na panewce jedna z prób przyciągnięcia do państwowego ruchu pokojowego młodych obywateli CSRS wyrażających swój nonkonformizm czy pacyfizm⁹¹.

Pierwsze miesiące kolejnego roku znamionował szereg sukcesów organizacyjnych i programowych czechosłowackiego ruchu pacyfistycznego. Zaczęło się

⁸⁹ *Russians go home*, „Dezterter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” 1987, nr 7, s. 7.

⁹⁰ P. Blažek, *Dejte šanci miru!...*, s. 31.

⁹¹ Ibidem, s. 35.

od tego, iż po wielu latach protestów czechosłowackich działacze pacyfistycznych, w marcu tego roku z terytorium CSRS wycofane zostały rakiety SS-20. Fakt ten miał miejsce dokładnie 16 marca i przez wszystkie środowiska pokojowe z krajów bloku wschodniego odebrany został z ogromną satysfakcją⁹². Poza tym w 1988 r. na terenie Czechosłowacji powstały dwie inicjatywy zdecydowanie akcentujące swój pacyfistyczny charakter. Pierwszą z nich było tzw. Niezależne Stowarzyszenie Pokojowe – Inicjatywa na rzecz Demilitaryzacji Społeczeństwa (Nezavislé mírové sdružení – Iniciativa za demilitarizaci společnosti)⁹³. Powstało ono 16 kwietnia 1988 r., deklarując potrzebę działań na rzecz pokonywania barier pomiędzy dwoma obozami podzielonego ideologicznie świata. Apelowało o wprowadzenie zastępczej służby wojskowej oraz wychowanie młodzieży pozbawione akcentów militarystycznych. Niedługo potem członkowie Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego – Inicjatywy na rzecz demilitaryzacji społeczeństwa zaapelowali o wycofanie stacjonujących na terenie Czechosłowacji wojsk radzieckich⁹⁴.

Kilka miesięcy później, 8 grudnia 1988 r., narodził się Pokojowy Klub Johna Lennona⁹⁵. Jego założycielami byli: Stanislav Penc, Ota Veverka i Heřman Chromy. Klub powstał na bazie wspomnianych spotkań fanów Johna Lennona, które miały miejsce na praskiej wyspie Kampa. Wiosną 1989 r. do Klubu przyłączyli się niektórzy członkowie Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego – Inicjatywa na rzecz demilitaryzacji społeczeństwa, protestując przeciwko dialogowi części działaczy Stowarzyszenia z oficjalnymi instytucjami państwowymi⁹⁶.

Abstrahując od kwestii pokojowych i pacyfistycznych, należy zwrócić uwagę, iż na terenie Czechosłowacji w latach 80. nie brakowało także młodych osób angażujących się w nieformalny, niezależny ruch ekologiczny. Młodzi Czesi i Słowacy protestowali m.in. przeciwko rosnącemu zatruciu środowiska naturalnego, które u schyłku dekady było bardzo poważne⁹⁷. Przede wszystkim sprawa dotyczyła zatrucia powietrza dwutlenkiem siarki oraz tlenkiem azotu. Stosunkowo nieduża Czechosłowacja emitowała 1,402 mln ton czystej siarki, podczas gdy znacznie większa Polska – 2,067 mln ton, ogromna część europejska Związku Radzieckiego – 5,109 mln ton, NRD – 2,650 mln ton, Bułgaria – 1,562 mln ton, zaś Rumunia – 2,4 mln ton. Dla przykładu wysoce uprzemysłowiona Wielka Brytania emitowała w tym czasie 1,907 mln ton, zaś Włochy – 1,205 mln ton⁹⁸. W przypadku

⁹² F. Čapka, *Dějiny zemi Koruny České v datech*, Praha 1999, s. 816.

⁹³ *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 98.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 116, 129.

⁹⁵ P. Błažek, *Dejte šanci miru!*..., s. 17; *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 98.

⁹⁶ *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 130.

⁹⁷ M. Pietraś, *Udział państw Europy Wschodniej w europejskiej współpracy ekologicznej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, nr 4, s. 8–9, 21. Patrz również: S. Michałowski, *Współpraca ekologiczna w Europie*, Warszawa 1990, s. 26.

⁹⁸ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne...*, s. 96.

emisji tlenków azotu sytuacja była bardziej zróżnicowana. Tutaj największym truci-cielem były RFN – 2,85 mln ton, dalej Wielka Brytania – 2,642 mln ton, Francja – 1,656 mln ton oraz Włochy – 1,705 mln ton. Spośród krajów komunistycznych prym wiodły Związek Radziecki – 4,290 mln ton, NRD – 2,850 mln ton oraz Polska – 1,551 mln ton. Czechosłowacja zdecydowanie w tych statystykach odstawała, emisję w CSRS w 1988 r. obliczono na 965 tys. ton⁹⁹.

Nie tylko zatrucie powietrza mobilizowało wielu młodych obywateli Czechosłowacji do zaangażowania się w nieformalny ruch proekologiczny. Problem dotyczył również środowiska wodnego. Szczególnie alarmował projekt budowy zapory wodnej na Dunaju. We wrześniu 1977 r. między Węgry a Czechosłowacją zawarta została umowa o budowie zespołu zapór, stopni wodnych i elektrowni na Dunaju. Celem tego projektu miała być poprawa nawigacyjności Dunaju, produkcja energii elektrycznej oraz wzmocnienie kontroli przepływu wód. Prace po stronie czechosłowackiej rozpoczęły się w 1978 r., natomiast po stronie węgierskiej w 1979 r. W 1989 r. rząd węgierski ogłosił dwumiesięczne moratorium na prowadzenie robót, zaś w październiku tego roku Węgierskie Zgromadzenie Narodowe opowiedziało się za ich przerwaniem. W ten sposób doszło do poważnego sporu pomiędzy Węgry i Czechosłowacją, który przeniósł się na kolejne lata, kiedy CSRS przestała już funkcjonować. Co stało u podstaw takiej, a nie innej decyzji Budapesztu? Otóż w dużym stopniu były to protesty niezależnych środowisk ekologicznych na Węgrzech, zgrupowanych w takich inicjatywach jak „Koło Dunaju” oraz „Towarzystwo im. Endre Bajcsy Zsiliszky”¹⁰⁰. Poza tym należy odnotować wpływ opinii międzynarodowej, której stanowisko nie było obojętne władzom w Budapeszcie.

Odnosnie zaś do niezależnego ruchu proekologicznego w CSRS, to jego geneza sięgała lat 1973–1974, kiedy z inicjatywy SSM zainicjowano w Czechach projekt pod nazwą Brontosaurus (na Słowacji występować będzie pod nazwą Strom života). Miał on koncentrować uwagę młodego pokolenia na sprawach ekologii. Zamiarem SSM nie była gruntowna analiza stanu zatrucia środowiska naturalnego w Czechach czy na Słowacji. W tym wypadku należałoby sięgnąć po dogłębne analizy i niewygodne statystyki, co niespecjalnie było na rękę partyjnym decydentom. Jednak zainicjowany przez SSM projekt przyciągnął wielu młodych, zaangażowanych w różne projekty proekologiczne, często tylko symbolicznie kontrolowane przez związek¹⁰¹. Poza projektem Brontosaurus w 1978 r. powstał Czeski Związek Obrońców Przyrody (Český svaz ochránců

⁹⁹ Ibidem, s. 97. Patrz również: M. Vaněk, *Zelené mládí...*, s. 257.

¹⁰⁰ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne...*, s. 122.

¹⁰¹ M. Vaněk, *Zelené mládí...*, s. 242–244; M. Vaněk, *Ekologická hnutí v Československu*, [w:] *Tematická příručka k československým dějinám 1948–1949*, pod red. J. Kociana, Praha 2019, s. 910.

přírody, ČSOP). Stanowił masową organizację skupiającą osoby zainteresowane sprawami ochrony przyrody i aktywnie włączające się w różne projekty Ministerstwa Leśnictwa i Gospodarki Wodnej CSRS (Ministerstva lesního a vodního hospodářství ČSR) czy Ministerstwa Szkolnictwa (Ministerstva školství ČSR). W 1984 r. liczył od 20 do 30 tys. członków skupionych w 600–700 podstawowych organizacjach¹⁰².

Obydwie inicjatywy, co prawda nadzorowane przez państwo, stały się pewnym impulsem dla rozwoju niezależnego środowiska proekologicznego w latach 80. XX w., czemu sprzyjała także postawa środowisk opozycyjnych, które od końca lat 70. podejmowały wątek ekologii. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na Kartę 77¹⁰³. Działacze tej czeskosłowackiej inicjatywy dysydenckiej w 1978 r. wezwali do dyskusji nad budową nowych elektrowni zaopatrzonych w reaktory atomowe. W ten sposób starali się zwrócić uwagę na wysoki stopień zagrożenia w przypadku tego typu energetyki. Następnie w 1981 r. Karta 77 ogłosiła raport o stanie środowiska, akcentując daleko posuniętą degradację niektórych części kraju. Jeszcze dalej posunęli się czeskosłowaccy dysydenci reprezentujący środowisko Karty 77 w 1983 r., kiedy przedstawili kolejny, bardziej szczegółowy raport poświęcony aktualnemu stanowi środowiska naturalnego na terenie Czechosłowacji¹⁰⁴.

Nie może więc dziwić, iż w sytuacji, gdy na sprawy ekologii nieśmiało zaczyna zwracać uwagę państwo, zaś opozycja bije na alarm, wielu młodych, wrażliwych ludzi zaczyna postrzegać ten problem jako kluczowy w otaczającej ich rzeczywistości i poszukiwać innych, podobnie myślących. W ten sposób zaczynają się rozwijać nieformalne ruchy proekologiczne, niezwiązane z państwem, ale też niekoniecznie pragnące wejść w bliższe relacje z opozycją (swoją drogą w tym czasie bardzo nieliczną i rozproszoną).

Jedną z pierwszych niezależnych inicjatyw młodych obywateli z CSRS na polu ekologii była akcja z 1985 r. w mieście Chomutovsk w północnych Czechach. Region ten należał do najbardziej zanieczyszczonych w całej Czechosłowacji¹⁰⁵. Stąd grupa młodych ludzi, w przeświadczeniu, iż sytuacja staje się coraz groźniejsza dla życia i zdrowia zamieszkującej te tereny ludności, podjęła się nagłośnienia całego problemu. Akcentowano przede wszystkim bierność władz, zarówno lokalnych, jak i krajowych decydentów. Poza tym wśród aktywistów ruchu z Chomutovska pojawił się jeden z działaczy opozycyjnej Karty 77¹⁰⁶. W tym stanie rzeczy do akcji szybko wkroczyły organa bezpieczeństwa. Funkcjonariusze Státní Bezpečnosti zaczęli wzywać na rozmowy pojedynczych aktywistów nieza-

¹⁰² M. Vaněk, *Zelené mládí...*, s. 245–246.

¹⁰³ Ł. Kamiński, *Eko-opozycja*, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 16, s. 27.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ M. Vaněk, *Zelené mládí...*, s. 257–258.

¹⁰⁶ Ibidem.

leżnego ruchu ekologicznego, gdzie młodych ludzi na różne sposoby zastraszało, zniechęcając ich w ten sposób do dalszej działalności. Tego typu profilaktyka opłacała się państwu, ponieważ rozwijające się środowisko ekologiczne w Chomutovsku udało się zdusić na pewien czas, konkretnie do 1987 r., kiedy ponownie dały się słyszeć głosy niezadowolenia, potępiające działania państwa na niwie ochrony środowiska. Tym razem jednak organa bezpieczeństwa nie podjęły już konkretnych przeciwdziałań¹⁰⁷.

Innym przykładem aktywności młodych czechosłowackich ekologów w tym okresie była sprawa zamku Jezeří, także położonego w północno-zachodniej części Czechosłowacji. Władze w zasadzie spisały obiekt na straty, zniknął nawet z wydawanych w połowie lat 80. map. Dopiero akcja młodych obrońców środowiska z 1987 r. zmieniła ten stan rzeczy. Sprawę popadającego w ruinę imponującego zamku, którego dzieje sięgały XVI w., nagłośniono i w zasadzie wymuszono na władzach regionalnych i krajowych zajęcie się tym problemem¹⁰⁸. Widać tu pewne podobieństwo do radzieckiego niezależnego ruchu proekologicznego, który, poza ochroną środowiska naturalnego podejmował przedsięwzięcia mające na celu walkę o zabezpieczenie zabytków niekoniecznie dobrze postrzeganych przez współczesnych decydentów – głównie tych związanych z okresem sprzed rewolucji październikowej, o czym jeszcze w dalszej partii tekstu.

Również na rok 1987 przypada akcja przeprowadzona przez młodych ekologów w Brnie na Morawach. Obrońcy środowiska naturalnego uzyskali poparcie kilkuset mieszkańców miasta przeciwko umieszczeniu w parku Lužánky pomnika Josefa Hybeša. Ekolodzy protestowali nie tyle przeciwko samemu pomnikowi, co miejscu jego postawienia. Park Lužánky stanowił wyjątkowe miejsce dla miasta ze względu na fakt, iż był oazą zieleni dla tej morawskiej metropolii. Protesty młodych ekologów okazały się skuteczne, ponieważ zawarto z władzami kompromis, w myśl którego pomnik ostatecznie postawiono, uwzględniając jednak wszystkie zalecenia obrońców środowiska naturalnego, które uchroniły park od ewentualnej dewastacji przyrody¹⁰⁹.

W 1987 r. w Czechosłowacji powstała też tzw. Niezależna Grupa Ekologiczna (Nezávislá ekologická skupina)¹¹⁰, natomiast w maju 1988 r. uformowała się inicjatywa opozycyjna Czeskie Dzieci (České děti). Swój manifest programowy, za którego redakcję odpowiadał Petr Placák, ogłosiła w dniu 28 maja 1988 r. Hasła, jakie

¹⁰⁷ Ibidem, s. 258.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 259.

¹¹⁰ M. Vaněk, *Nedalo se tady dýchat. Ekologie v českých zemích v letech 1968–1989*, Praha 1996; *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 98; B. Zeitler, *Verbandliche Interessenvertretung und Mitgestaltung in den mittel – und osteuropäischen Transformationsstaaten*, Weisbaden 2011, s. 232.

zaprezentowali działacze nowo powstałej inicjatywy, należały do bardzo w tym okresie radykalnych: zwrot majątku kościelnego, zmiana systemu gospodarczego, a nawet restauracja monarchii. Szczególnie w tym ostatnim przypadku chodziło zapewne o prowokację, która miała przyciągnąć uwagę do tego środowiska. Jednak z punktu widzenia rozpatrywanego tematu istotne było zaakcentowanie przez członków powstającej inicjatywy opozycyjnej także wątku proekologicznego. České děti również zwracały uwagę na fatalny stan środowiska naturalnego w CSRS i solidaryzowały się z tymi grupami młodych ludzi, które akcentowały konieczność opracowania zupełnie nowej strategii w zakresie ochrony przyrody w całym kraju¹¹¹.

W latach 1988–1989 młodzi czescy i słowaccy działacze ekologiczni rozpoczęli wydawanie pisma zatytułowanego „Ekologický bulletin”, wokół którego uformowała się grupa pod nazwą Ekologická Společnost¹¹². Praktycznie w tym samym czasie odnotować można powstanie kolejnego pisma proekologicznego, założonego przez młodych, niezależnych obrońców środowiska naturalnego – wydawnictwa „Ekomonitor”.

Poza tym z początkiem 1989 r. w stołecznej Pradze związało się środowisko pod nazwą Praskie Matki (Pražské matky). Nazwa miała wskazywać, iż ugrupowanie nie ma aspiracji politycznych. W skład powstałej inicjatywy weszło wiele młodych kobiet, które stawiały sobie za cel działalność na rzecz poprawy jakości środowiska naturalnego w stolicy. Przede wszystkim zwracały uwagę na zanieczyszczenie powietrza w stolicy CSRR, co wydatnie przekładało się na stan zdrowia mieszkańców Pragi¹¹³.

Generalnie działalność niezależnych środowisk ekologicznych do końca funkcjonowania systemu komunistycznego w Czechosłowacji budziła zdecydowaną niechęć w gronie tamtejszych decydentów. Stąd jeszcze na wiosnę 1989 r. odnotowano przypadki aresztowania osób zajmujących się propagowaniem idei ochrony środowiska. 4 kwietnia sąd w Brnie skazał na cztery miesiące więzienia Jaroslava Popelka za rozdawanie ulotek z żądaniem zarówno reform politycznych, jak i efektywnej ochrony środowiska naturalnego w kraju¹¹⁴.

2.1.3. Ruchy religijne

2.1.3.1. Młodzież związana z Kościołem katakumbowym

Działający na terenie Czechosłowacji Kościół katolicki, podobnie jak wspólnoty ewangelickie, poddany został po 1945 r. skrupulatnej kontroli państwa. Władze decydowały o liczbie wyświęconych kapłanów, przyznawały im prawo

¹¹¹ P. Kenney, *Rewolucyjny karnawał...*, s. 223–225; M. Vaněk, *Zelené mláďi...*, s. 260.

¹¹² M. Vaněk, *Zelené mláďi...*, s. 260.

¹¹³ Ibidem.

¹¹⁴ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1989, nr 288, s. 4.

do posługi duszpasterskiej, decydowały o praktycznie każdym aspekcie funkcjonowania wspólnoty parafialnej. Pewne wytchnienie przyniosła Praska Wiosna, kiedy wiatr odnowy i liberalizacji dotarł także do kościoła. Jednak zdławienie tego reformatorskiego ruchu spowodowało, iż w latach 70. sytuacja wiernych z powrotem przypominała realia powojenne. Władze nie zabroniły realizowania praktyk religijnych, jednak za wszelką cenę starały się ograniczyć aspekt duchowy życia obywateli CSRS¹¹⁵.

Kontrola istniejących na terenie Czechosłowacji struktur Kościoła katolickiego powodowała, iż część wierzących się temu sprzeciwiała, inni zaś przystąpili do budowy Kościoła podziemnego, zwanego też katakumbowym¹¹⁶. Ci pierwsi, pozostający co prawda bardziej na celowniku władz i podporządkowanych im służb specjalnych, mogli przynajmniej wystosowywać oficjalne pisma adresowane do głowy Kościoła katolickiego w Watykanie. Stało się tak jesienią 1979 r., kiedy blisko 350 katolików z terenu Czechosłowacji zwróciło się do Jana Pawła II, protestując przeciwko prześladowaniu wierzących w CSRS. Wymieniono przy tej okazji nazwiska co najmniej kilku działaczy religijnych, którzy od 10 września przebywali w więzieniach w związku ze swoimi poglądami¹¹⁷.

Takiego „komfortu” nie mieli wierzący katolicy angażujący się w budowanie Kościoła podziemnego. Ci narażeni byli na jeszcze poważniejsze konsekwencje prawne, ponieważ poza oskarżeniami o nielegalną działalność religijną dodatkowo zarzucano im wywrotowość i sabotaż wobec struktur państwa. Pomimo takiego stanu rzeczy w budowę Kościoła katakumbowego od samego początku zaangażowanych było wielu bardzo młodych ludzi, zwłaszcza ze środowisk młodzieżowych. Pomagali im w tym zarówno kapłani pozostający w oficjalnych strukturach Kościoła, jak i działający w podziemiu. W przypadku oficjalnych struktur Kościoła katolickiego warto chociażby zwrócić uwagę na czeskich i słowackich salezjanów. Zakonnicy już w latach 70. stworzyli warunki dla młodszych i starszych chłopców, którzy z dala od czujnego oka instytucji państwowych pragnęli spotykać się i pogłębiać swoją religijność. Mowa tutaj o projekcie, który w skrócie nazwano *chaloupky* (domki). Polegał na wykorzystywaniu obiektów kościelnych lub prywatnych na terenach atrakcyjnych turystycznie. W ten sposób pod hasłem

¹¹⁵ P. Boryszewski, *Kościół, którego nie było – Kościół katolicki w Czechosłowacji w dobie komunizmu*, „Saeculum Christianum” 2001, nr 1.

¹¹⁶ Z. Bik, *Kościół katolicki na Słowacji w obliczu totalitaryzmu (w latach 1945–1989)*, [w:] M. Szczepanowicz, *Kurierzy...*, s. 26–30. Patrz również: F. Mikloško, *Nebudete...*, s. 125–126; M. Szumiło, *Tajni księży. Historia nielegalnego pobytu słowackich werbistów w Polsce w latach 1957–1964*, Warszawa 2022.

¹¹⁷ *W naszym obozie. Czechosłowacja*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1979, nr 34, s. 53. Patrz również: *Sytuacja religijna na Słowacji*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1980, nr 37, s. 26–27; *Aktualności z życia Kościoła na Słowacji*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1980, nr 37, s. 27.

rozwijania turystyki wśród dzieci i młodzieży kapłani zaczęli organizować wyjazdy młodych ludzi zainteresowanych sprawami duchowymi. *Chaloupky* przypominały w pewien sposób polski ruch oazowy, który w okresie wakacyjnym przyciągał wielu młodych ludzi łaknących kontaktu z przyrodą i religią. Jednak w Polsce oaza spotykała się bez większego skrępowania przy parafiach, a później w specjalnie do tego zaadaptowanych ośrodkach, natomiast w Czechosłowacji projekt *chaloupek* miał bardziej ograniczony charakter, zaś jego organizatorzy unikali rzucania się w oczy władzom¹¹⁸.

Ruch zainicjowany z początkiem lat 70. przez salezjanina Jaroslava Lanka rozwinął się szczególnie pod koniec dekady, kiedy w *chaloupky* zaangażowali się kolejni duchowni, przede wszystkim Karel Herbst, były ksiądz diecezjalny, w 1976 r. pozbawiony przez władze prawa do wykonywania posługi kapłańskiej. K. Herbst wyszedł z inicjatywą, aby w projekt *chaloupek* włączyć byłych uczestników spotkań, dzięki czemu pozyskał dosyć szerokie grono tzw. asystentów, którzy wspólnie z kapłanami zaczęli prowadzić poszczególne turnusy. Asystenci opiekowali się młodszymi od siebie uczestnikami wyjazdów, stając się bardzo ważnym ogniwem całego projektu¹¹⁹.

Poza nieoficjalnymi wyjazdami na *chaloupky* na uwagę zasługują tajne spotkania w kościołach. Po zakończeniu nabożeństw do kościoła wpuszczano bocznymi drzwiami młodzież, stwarzając młodym ludziom możliwość swobodnego i nieskrępowanego spotkania oraz dyskusji i wymiany poglądów na kwestie światopoglądowe, religijne czy społeczne. W tym wypadku również należy zwrócić uwagę na salezjanów, a konkretnie zakonników z Pragi, którzy należeli do prekursorów tej akcji. Tego typu spotkania organizowali przy kościele św. Krzyża, ewidentnie uderzając w interesy państwa, pragnącego poddać Kościół pełnej kontroli¹²⁰. Dzięki temu wsparciu rozwijały się takie inicjatywy dla młodych, jak: Neokatechumenát, Obnovy v Duchu Svätom, Oáz, Fokoláre, Rodina Nepoškvarnej¹²¹. Przykładowo, projekt Oázy nawiązywał do inicjatywy, jaka rozwijała się na bardzo szeroką skalę w Polsce¹²².

Otwarcie się Kościoła na szeroko rozumiane kręgi młodzieżowe było szczególnie ważne od początku lat 80., kiedy widoczne się stało ożywienie religijne

¹¹⁸ P. Boryszewski, *Kościół...*, s. 253; J. Pešek, *Tajná církev*, [w:] *Tematická příručka k československým dějinám 1948–1949*, pod red. J. Kociana, Praha 2019, s. 592–593; J. Šimulčík, *Generácia nádeje. Malé kresťanské spoločenstvá 1969–1989*, Bratislava 2021, s. 72–74.

¹¹⁹ J. Cuhra, *Skrytý zapas. Stát, katolická církev a mládež v druhé dekádě normalizačního režimu*, [w:] *Ostrůvky svobody...*, s. 122–123.

¹²⁰ J. Cuhra, *Skrytý zapas...*, s. 115; M.R. Křížková, *Kniha víry, naděje a lásky*, Praha 1996, s. 135.

¹²¹ F. Mikloško, *Nebudete...*, s. 130–136.

¹²² Ibidem, s. 132–133.

wśród ludzi młodych, nie tylko na terenach Słowacji czy Moraw, ale i silnie zeświecczonych Czech. Niewątpliwym wpływ na to zjawisko miał wybór na Stolicę Apostolską Polaka – kardynała Karola Wojtyły, na co zwracają uwagę badający problematykę Kościoła katolickiego w Czechach i na Słowacji po 1945 r.¹²³ To wzmożone zainteresowanie młodzieży religią, stojący na czele jawnego Kościoła katolickiego prymas Czech kardynał František Tomášek określił jako „fenomen naszego Kościoła”¹²⁴. Można podać przykłady wielu duchownych z Czechosłowacji, którzy – podobnie jak prascy salezjanie w latach 70. – zgromadzili wokół siebie liczne grono młodzieży uczestniczące w tajnych spotkaniach, gdzie modlitwa stanowiła tylko uzupełnienie, zaś przede wszystkim dyskutowano o sprawach religijnych i społecznych. Jednym z takich kapłanów był Josef Dolista z Mělníc, który w 1982 r. został oskarżony o działalność szkodzącą interesom państwa. Po trwającym przez rok śledztwie władze zrezygnowały z postawienia duchownego przed sądem, zdecydowały natomiast o jego przeniesieniu do parafii Jesenice na Rakovníku¹²⁵. Innym duchownym, którego w tym czasie spotkały surowe represje za nieoficjalne kontakty z młodzieżą, był o. František Kohlíčka. Pełnił on posługę kapłańską przy kościele św. Antoniego w Pradze-Holešovicach.

Działające w podziemiu grupy katolików ze Słowacji, Czech czy Moraw przyjmowały różne nazwy. Warto tutaj wspomnieć chociażby o takich projektach jak Grupa Fatima (Společenstvo Fatima), Świecka Apostolska Inicjatywa Młodzieżowa (Laické apoštolské hnutie mládeže) czy Inicjatywa Chrześcijańskich Rodzin (Hnutie kresťanských rodín). Wymienione projekty prowadziły bardzo intensywną działalność, np. wydając samizdatowe pismo „Religijność i Współczesność” (Náboženstvo a súčasnosť). Osoby zaangażowane w nieformalne inicjatywy religijne podejmowały też starania, aby ze swoją działalnością dotrzeć również do innych krajów bloku wschodniego, przede wszystkim do ZSRR. Stąd uczestniczyli w oficjalnych wycieczkach organizowanych przez państwowe biura podróży, w trakcie których starały się przewieźć na terytorium Związku Radzieckiego literaturę religijną czy różne dewocjonaalia¹²⁶.

Jeszcze większego znaczenia nabrał projekt *chaloupek*. W 1980 r. w kilkunastu obiektach wynajętych na te potrzeby zorganizowano po kilka turnusów. Rok później odnotowano dalszy progres. W projekcie wzięło udział co najmniej kilkudziesięciu asystentów, którzy opiekowali się wielokrotnie większą liczbą młodszych uczestników *chaloupek*. Nie może stąd dziwić fakt, iż projekt znalazł się na celowniku organów bezpieczeństwa. Seria interwencji StB

¹²³ J. Cuhra, *Skrytý zásob...*, s. 127; F. Mikloško, *Nebudete...*, s. 125.

¹²⁴ Z. Bík, *Kościół katolicki...*, s. 31.

¹²⁵ J. Cuhra, *Skrytý zásob...*, s. 121.

¹²⁶ Ibidem, s. 126; *Zápas o nádej. Z kroniky tajných kňazov 1969–1989*, Prešov 2000, s. 13–14. Patrz również: <http://www.fatima.sk> (dostęp: 20.05.2021).

w 1981 r. spowodowała, iż organizatorzy zostali zmuszeni do ograniczenia *chaloupek* do obiektów związanych z Kościołem. Pomimo tego ruch *chaloupek* stale się rozwijał, angażując kolejnych kapłanów. Przykładowo w 1986 r. do projektu włączył się potajemnie wyświęcony salezjanin Pavel Kadlečík. Natomiast we wszystkich turnusach odbywających się w tym roku wzięło udział 780 chłopców i 190 asystentów¹²⁷.

Wielu uczestników *chaloupek* podejmowało w przyszłości naukę na trwającym 3,5 roku kursie tzw. małej teologii. Zajęcia odbywały się w weekendy, a każdy z przedmiotów kończył się stosownym zaliczeniem. Za organizację tego typu studiów odpowiadali przede wszystkim salezjanie, którzy uznawali, że kurs małej teologii stanowi doskonałe przygotowanie dla osób, które w przyszłości pragnęłyby przystąpić do tajnych święceń i związać się z Kościołem podziemnym. Według przybliżonych danych, do roku 1989 r. kursy małej teologii ukończyło około 250–300 absolwentów. Niektórzy starali się o przyjęcie na wydział kościelny w Litoměřicach, jednak władze ograniczały dostęp do tych studiów dla osób podejrzanych o uczestnictwo we wspomnianych kursach. Pozostawały więc dalsze tajne studia połączone ze święceniami, na które część absolwentów małej teologii udawała się np. do Polski¹²⁸.

W połowie lat 80. XX w. widać interesujące zmiany w postawie katolików, w tym i młodzieży, tworzących tajny Kościół. Pojawia się wówczas hasło, iż należy się włączyć do oficjalnych projektów, zwiększając tym samym ich zakres i ciężar gatunkowy. Stąd w listopadzie 1984 r. podczas wizyty w Pradze i Brnie Matki Teresy z Kalkuty uczestniczy wielu młodych ludzi zaangażowanych do tej pory w Kościół podziemny. Następnie w kwietniu (11) i lipcu (7) 1985 r. do Velehradu, na spotkanie katolików z całej Czechosłowacji w związku z 1100. rocznicą śmierci św. Metodego, znów przyjechało wielu bardzo młodych ludzi, z których część do tej pory nie manifestowała tak wyraźnie swoich związków z Kościołem¹²⁹. Szczególnie ważne było to drugie spotkanie. Uczestniczył w nim legat papieski kardynał Agostino Casarolli, kardynał František Tomášek, setki kapłanów z całej Czechosłowacji oraz dziesiątki tysięcy wiernych. Podczas uroczystości skandowano nieprzychylnie dla władzy hasła typu: „Chcemy swobód religijnych” (CHCEME NÁBOŽENSKÚ SLOBODU!); „Oczekujemy Ojca Świętego” (CHCEME SVĚTÉHO OTCA!); „Niech żyje Kościół” (NECH ŽIJE CIRKEV). Po tych uroczystościach na spotkaniu z młodzieżą kardynał František Tomášek wypowiedział się w następujący sposób o całym wydarzeniu: „To nie je skutečnost, to je sen!”¹³⁰.

¹²⁷ J. Cuhra, *Skrytý zásob...*, s. 123.

¹²⁸ Ibidem, s. 125.

¹²⁹ Ibidem, s. 127, 133; F. Mikloško, *Nebudete...*, s. 128–130.

¹³⁰ F. Mikloško, *Nebudete...*, s. 130.

Niedługo potem, 8 czerwca 1987 r., na Słowacji odbyły się coroczne uroczystości w sanktuarium w Lewoczy. Miejsce należało do wyjątkowych nie tylko dla Słowaków, ale i katolików z całej Europy Środkowej. Także i tego roku, pomimo utrudnień, jakie czyniły władze państwowe, do Lewoczy przybyło ponad 200 tys. osób. Dominowała młodzież, w tym osoby związane na co dzień z Kościołem podziemnym. Całej uroczystości towarzyszyła poważna koncentracja sił milicyjnych; filmowano uczestników i rewidowano bagaż podręczny¹³¹.

Z kolei 25 marca 1988 r. w Bratysławie odbyła się największa manifestacja religijna w Czechosłowacji w okresie poprzedzającym aksamitną rewolucję z listopada 1989 r. Uczestniczyło w niej wielu młodych ludzi zaangażowanych w Kościół podziemny. Nazwana została manifestacją świeczkową, ponieważ *gros* jej uczestników przybyło ze świecami, które miały stanowić symboliczne pragnienie rozświetlenia mroków ateizmu i negatywnego stosunku do religii panującego – zdaniem wiecujących – na terenie CSRS¹³². Różnie szacuje się liczebność tego niespotykanego od dekad zgromadzenia religijnego. Według jednych danych, zaprezentowanych przez organa porządkowe, tego dnia w Bratysławie zgromadziło się ok. dwóch tysięcy wiernych. Zupełnie inne dane podawali organizatorzy i uczestnicy tego wydarzenia – według nich w Bratysławie manifestowało od 10 do 15 tys. wiernych¹³³. Badacze tego zagadnienia urealniali tę liczbę, zakładając, iż w manifestacji wzięło zapewne udział ok. 7–8 tys. osób¹³⁴. Władze zareagowały wówczas bardzo stanowczo. Zatrzymano łącznie ponad 140 osób, z czego aż 13 obcokrajowców, w tym siedmiu dziennikarzy. Pomimo tego informacje o wydarzeniach w Bratysławie pod koniec marca obiegły media wielu krajów europejskich, a nawet Japonii, skąd pochodził jeden z zatrzymanych dziennikarzy.

Poważny charakter miały także coroczne uroczystości w Nitrze w dniach 13–14 sierpnia 1988 r. Tradycja pielgrzymek do tego miejsca sięgała wielu lat wstecz i przyciągała tysiące wiernych. Jednak w 1988 r. odnotowano wyjątkową liczbę ok. 100 tys. pątników. W organizację tak dużego przedsięwzięcia zaangażował się Kościół podziemny, nie informując o tym ani władz państwowych, ani kościelnych. Wśród przybyłych do Nitry pielgrzymów duży odsetek stanowiła młodzież, do tej pory nieakcentująca w taki sposób swojej niezależności i religijności. Ogromna manifestacja wiary zaskoczyła nie tylko lokalne władze, ale i samego biskupa Nitry Jána Pásztora. Wspominał on, iż słysząc o poranku gromki śpiew dziesiątek tysięcy pątników, początkowo uznał, iż doświadcza jakichś omamów słuchowych¹³⁵.

¹³¹ W bloku, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 218, s. 4.

¹³² J. Šimulčík, *Čas svitania...*, s. 1; F. Mikloško, *Nebudete...*, s. 148.

¹³³ J. Šimulčík, *Čas svitania...*, s. 137–138.

¹³⁴ Ibidem, s. 137.

¹³⁵ F. Mikloško, *Nebudete...*, s. 138.

Aktywność religijna społeczeństwa budziła poważne zaniepokojenie władz. W związku z tym podjęły one m.in. kroki na rzecz intensywniejszego zwalczania Kościoła katakumbowego, który miał duże wpływy wśród młodzieży, tworząc tajne duszpasterstwa dla młodych ludzi¹³⁶. Stąd nie brakowało licznych wyroków. Przykładowo w pierwszej połowie 1987 r. w Popradzie, za nielegalne odprawianie nabożeństw dla młodzieży, na osiem miesięcy więzienia skazano ks. Stefana Jaworskiego. Podlegał paragrafowi „o utrudnianiu nadzoru państwa nad kościołami i społecznościami religijnymi”¹³⁷.

W tym samym roku 1987 katolików słowackich poruszyła sprawa zamordowania księdza Stefana Polaka, proboszcza parafii Borovce koło Trnavy. Duchownego znaleziono martwego 8 października. Ręce miał skrępowane kablem, usta wypełnione papierami i zaklejone taśmą, ciało pokryte ranami klutymi. Obdukcja wykazała, iż przed śmiercią był torturowany, a następnie ciało powieszono. Ksiądz Polak znany był przede wszystkim z aktywnej pracy duszpasterskiej z młodzieżą i cieszył się jej ogromnym zaufaniem. Nie należał do popieranej przez władze czechosłowackie organizacji „Pacem in terris”, grupującej duchownych popierających politykę władz państwowych w sprawach religijnych i kościelnych¹³⁸.

W 1988 r. na cztery lata więzienia skazano świecką osobę, Ivana Polanskýgo, zarzucając mu działalność wywrotową na szkodę państwa. Osadzony w więzieniu Polanský zajmował się wcześniej nielegalnym drukiem i redakcją wydawnictw religijnych: „Výber” (1984–1987) i „Zborník” (1984–1986)¹³⁹. Poza tym prowadził badania naukowe nad historią Słowacji w okresie II wojny światowej oraz jako przedstawiciel Kościoła katakumbowego szukał kontaktu z wierzącymi na terenie Związku Radzieckiego. Jego działania okazały się na tyle skuteczne, że właśnie w piśmie „Zborník”¹⁴⁰ przybliżył czytelnikom z CSRS niezwykle trudną sytuację osób wierzących w państwie radzieckim¹⁴¹.

W zwalczaniu Kościoła podziemnego w Czechosłowacji stałą aktywnością wykazywała się StB – zresztą wymagało tego od organów bezpieczeństwa kierownictwo partyjne KPCz¹⁴². W 1987 r. czechosłowackie służby specjalne rozpracowywały środowisko salezjanów, których oskarżano o tajne nauczanie wśród młodzieży, włącznie z przygotowaniem wybranych kandydatów do posługi kapłańskiej. Według dokumentów StB funkcjonariuszom tych służb udało się wpaść na trop tajnej organizacji kościelnej pod nazwą Krąg Chrześcijańskiej

¹³⁶ Z. Bik, *Kościół katolicki...*, s. 31.

¹³⁷ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 212, s. 4.

¹³⁸ Ibidem, nr 229, s. 4.

¹³⁹ J. Šimulčík, *Svetlo...*, s. 272–273.

¹⁴⁰ „Zborník” 1984, nr 1; 1985, nr 2; 1986, nr 3.

¹⁴¹ F. Mikloško, *Nebudete...*, s. 180–181.

¹⁴² J. Cuhra, *Skrytý zapas...*, s. 138.

Młodzieży (Kruh křesťanské mládeže). W związku z tym jeszcze w listopadzie 1989 r. oskarżono Josefa Zvěřinę, któremu zarzucono uczestnictwo w tajnym kursie teologicznym¹⁴³.

Tego typu dramatyczne wydarzenia nie zniechęciły innych duchownych do gromadzenia wokół siebie młodzieży czy angażowania się w jej problemy i wychowanie. Według nieoficjalnych danych, w 1988 r. w projekcie *chaloupek* uczestniczyło już nawet tysiąc młodych ludzi zarówno ze Słowacji, jak i Czech. Zresztą *chaloupky* przestały być inicjatywą ukierunkowaną tylko na dzieci i młodzież płci męskiej. Włączono do tego projektu także dziewczęta, które podobnie jak chłopcy miały swoje asystentki. Sporadycznie dziewczęta pojawiały się i na chłopcowskich *chaloupkach*, przede wszystkim pomagając w przygotowaniu posiłków dla sporej liczby uczestników danego turnusu¹⁴⁴.

Tymczasem w CSRS wielkimi krokami nadchodziło przesilenie polityczne. 25 marca 1988 r. w Bratysławie miała miejsce demonstracja za przywróceniem praw obywatelskich i oddzieleniem Kościoła od państwa, w której wzięło udział wielu młodych ludzi, zaś wystąpienia w Pradze w styczniu 1989 r. stanowiły zapowiedź jeszcze bardziej znaczących wydarzeń na jesieni tego roku. Młodzi ludzie działający do tej pory w projektach związanych z tajnym Kościołem w Czechosłowacji zaangażowali się aktywnie w wydarzenia z końca 1989 r., czyli w tzw. aksamitną rewolucję. Jednym z katalizatorów wzmożonej aktywności młodych ludzi zaangażowanych w Kościół podziemny była informacja, jaka 18 listopada dotarła m.in. do wiernych, czy to na Słowacji, czy też w Czechach i na Morawach, że w trakcie pacyfikowania praskiej demonstracji w dniu 17 listopada zginął student Martin Šmída. Jak się później okazało, wiadomość ta była fałszywa, jednak zwłaszcza na młodych ludziach z Kościoła podziemnego zrobiła ogromne wrażenie. W Trnawie rzekoma śmierć studenta stała się okazją do wieczornych modlitw wielu młodych ludzi opierających się na szczątkowych informacjach dochodzących ze stolicy CSRS¹⁴⁵.

Kilka dni później, 23 listopada, w jednym z akademików Wydziału Chemiczno-Technicznego SVŠT (Slovenská vysoká škola technická, Słowacka Wyższa Szkoła Techniczna) w Bratysławie zebrano się około 30 osób, by wymienić się informacjami na temat wydarzeń, jakie miały miejsce w Pradze. Obecni na spotkaniu studenci uczestniczyli w życiu Kościoła katakumbowego. W trakcie dyskusji przeważało stanowisko, iż najwyższa pora, aby zaangażować się w jawną

¹⁴³ Ibidem, s. 137.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 123.

¹⁴⁵ J. Šimulčík, *Katolícka...*, s. 18. Patrz również: *November 1989 na Slovensku. Súvislosti, predpoklady a dôsledky*, pod red. J. Peška i S. Szomolányia, Bratislava 1999; S. Szomolányi, *Prehistória, zrod a rola aktéra novembra'89 – VPN*, [w:] *Verejnosť proti násiliu 1989–1991. Svedectvá a dokumenty*, pod red. I. Antalovej, Bratislava 1998, s. 13–21.

działalność i wesprzeć trwające w Pradze wystąpienia¹⁴⁶. Tego samego dnia podobne stanowisko zajęła powstała jeszcze w latach 70. XX w. podziemna Inicjatywa Rodzin Słowackich (Hnutie rodín na Slovensku). Dodatkowo środowisko to w dniu 29 listopada wystąpiło z oświadczeniem wzywającym wszystkich obywateli do zaangażowania się proces politycznych i społecznych przemian, które właśnie zachodziły na terenie Czechosłowacji¹⁴⁷.

Oprócz wspomnianej inicjatywy i studentów Wydziału Chemiczno-Technicznego SVŠT, zaaktywizowały się kolejne środowiska powiązane do tej pory z Kościołem podziemnym, wśród których *gros* stanowili ludzie bardzo młodzi. Z ich inicjatywy ogłoszone zostały dwie odezwy, z których pierwsza, datowana na 24 listopada, nosiła tytuł: „Vyhlasenie veriacich” (Oświadczenie wierzących), zaś druga: „Prehlásenie katolíckych laikov k udalostiam posledných dní v Československu” (Stanowisko laikatu względem ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji) – przypuszczalnie zaprezentowana w tym samym czasie. Szczególnie ważne było to drugie oświadczenie, gdyż mobilizowało wierzących do wspólnej modlitwy we wszystkich kościołach na terenie Słowacji – w niedzielę 26 listopada o godz. 15, i rzeczywiście odbyło się w wyznaczonym czasie i miejscu¹⁴⁸.

W dniu 27 listopada Słowację ogarnął strajk generalny, inspirowany przez środowiska artystyczne i studentów uczelni wyższych, który stanowił odpowiedź Słowaków na wydarzenia w Pradze i stał się ważną formą nacisku na władze centralne i miał je zmusić do rozpoczęcia daleko posuniętych przemian w kraju. W strajku wzięli również udział studenci, m.in. z SVŠT, gdzie wielu młodych ludzi sympatyzowało z Kościołem podziemnym. Z protestującymi studentami spotkał się bp Kościoła katakumbowego Ján Chryzostom Korec. W dniu 5 grudnia 1989 r. hierarcha wystąpił przed studentami w auli Wydziału Chemiczno-Technologicznego SVŠT¹⁴⁹. Jego przeszło dwugodzinne wystąpienie w auli wypełnionej po brzegi młodzieżą akademicką poświęcone było sytuacji Kościoła i osób wierzących w ostatnich kilkudziesięciu latach na terenie CSRS, a zwłaszcza Słowacji. Po tym spotkaniu bp Korec został zaproszony na spotkanie ze studentami kolejnego Wydziału SVŠT, tym razem Elektrotechnicznego, dnia 13 grudnia 1989 r. Również podczas tego spotkania pojawiło się wielu młodych ludzi. W czasie tego spotkania biskup odniósł się do roli propaństwowej organizacji kościelnej „Pacem in terris” oraz kontroli sprawowanej przez władze polityczne nad Kościołem katolickim¹⁵⁰. Poza tym kapłani Kościoła katakumbowego, działający

¹⁴⁶ J. Šimulčík, *Katolícka...*, s. 19.

¹⁴⁷ Ibidem.

¹⁴⁸ Ibidem.

¹⁴⁹ Ibidem.

¹⁵⁰ Biskup J. Korec *medzi vysokoškólákami – Velký záujem a porozumienie*, „Lud” 1989, s. 1; J. Šimulčík, *Katolícka...*, s. 19.

do tej pory w sposób tajny, zaczęli ujawniać swój status. Przestali już występować jako pracownicy fizyczni czy urzędnicy, a stali się pełnoprawnym elementem struktur Kościoła katolickiego w Czechach, na Morawach i Słowacji.

2.1.3.2. Ruch Hare Kryszna

W połowie dekady lat 70. XX w. członkowie ruchu Hare Kryszna ze Szwecji, Republiki Federalnej Niemiec i z Wielkiej Brytanii zaczęli odwiedzać Czechosłowację (zwłaszcza Czechy) w celu propagowania swoich idei. Jednak czechosłowacka bezpieka, czyli StB, wykazywała czujność, reagując bardzo zdecydowanie na próby zainicjowania ruchu Hare Kryszna przez obywateli z krajów kapitalistycznych. Najczęściej takie osoby były szybko wydalone z kraju i nie dawano im możliwości ponownego wjazdu na terytorium CSRS¹⁵¹.

Panujący do 1989 r. klimat polityczny oraz wszechobecność StB powodowały, iż ewentualne praktyki religijne, włączając w to również Bhakti Jogę, były zdecydowanie utrudnione i ograniczone do skromnej, zakonspirowanej grupy zwolenników. Kilku najbardziej zaangażowanych w swej wierze wyznawców Kryszny podejmowało jednak próbę prezentacji wiedzy na temat swojego kultu, działając pod przykrywką niewielkiej liczby oficjalnych stowarzyszeń propagujących medytację wschodnią¹⁵².

2.2. Nieformalne inicjatywy młodzieżowe w NRD

2.2.1. Subkultury muzyczne

Zachodni sąsiad Polski Ludowej, występujący od 1949 r. pod nazwą Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Deutsche Demokratische Republik, NRD), podobnie jak inne kraje zza żelaznej kurtyny zarządzany był przez monopartię, która nie akceptowała sprzeciwu i krytyki ze strony swych obywateli. Stąd krwawe rozprawienie się w czerwcu 1953 r. z wystąpieniami robotniczymi w Berlinie¹⁵³. Najwyższe władze partyjne Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, SED) na spotkaniu w dniu 21 czerwca 1953 r. określiły powstanie berlińskich robotników jako „faszystowską prowokację Konrada Adenauera”, przyznając się jednak do określonych błędów, czego wyrazem były dymisje wśród osób odpowiedzialnych za sprawy gospodarcze kraju¹⁵⁴.

¹⁵¹ P. Jaźwiński, *Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny (Iskcon) w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1970–1998. Zarys monografii*, Kraków b.d.w., s. 122.

¹⁵² Ibidem.

¹⁵³ *Polacy i Niemcy przeciwko komunistycznej dyktaturze. Polen und Deutsche gegen die kommunistische Diktatur*, oprac. J. Szarek, E. Neubert Erhart i M. Pieper, Kraków 2004, s. 25; E. Matkowska, *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Kraków 2003, s. 11.

¹⁵⁴ T. Jaskułowski, *Władza i opozycja w NRD 1949–1988. Próba zarysu*, Berlin–Warszawa 2006, s. 137.

Okres powstania NRD oraz następujące po nim lata 50. i 60. to epoka rządów Waltera Ulbrichta, przywódcy partii komunistycznej i państwa. Na polityka tego warto zwrócić uwagę zwłaszcza w kontekście jego relacji z polskimi przywódcami, przede wszystkim Bolesławem Bierutem i Władysławem Gomułką. O ile jego stosunki z Bierutem można uznać za zdecydowanie poprawne, pozbawione jakichkolwiek znamion konfliktu, o tyle zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja z Gomułką. Przywódcy NRD, a więc i sam W. Ulbricht, przez cały okres funkcjonowania NRD obawiali się, że Związek Radziecki i jego kraje satelickie zdecydują się na zbliżenie do RFN, powodując marginalizację państwa wschodnioniemieckiego, niedysponującego ani poważniejszym potencjałem ekonomicznym, ani demograficznym. Kiedy więc pod koniec 1956 r. za pośrednictwem ambasadora RFN w Stanach Zjednoczonych, Albrechta von Kessela, Gomułka podjął starania o zbliżenie z państwem zachodnioniemieckim, władze NRD odebrały ten fakt jako bez mała wrogi¹⁵⁵.

W kontekście polityki wewnętrznej należy zwrócić uwagę na sytuację społeczną w NRD, a zwłaszcza na relacje państwo – młodzież. Tutaj niejednokrotnie dochodziło do poważnych napięć, przeradzających się w zamieszki i starcia uliczne. Wiedza o tych wydarzeniach w znikomym stopniu docierała do opinii publicznej innych krajów bloku wschodniego, dominował obraz niezwykle ustabilizowanego i zdyscyplinowanego społeczeństwa, stojącego murem za swoimi przywódcami. Na uwagę zasługuje chociażby tzw. beat, powstanie z października 1965 r.¹⁵⁶ W NRD, podobnie jak w całej Europie, młodzi ludzie przeżywali fascynację muzyką rockandrollową, co niekoniecznie odpowiadało tutejszym władzom państwowym¹⁵⁷, zwłaszcza, iż na biurka decydentów trafiały takie raporty organów bezpieczeństwa i policji jak ten z marca 1965 r., w którym czytamy:

Na podstawie dotychczas opracowanych materiałów można stwierdzić, iż amatorskie zespoły takie jak „The Butlers”, „The Shatters”, „The Starletzs” [sic], „Shake-hands” i „Guitar-mens” [sic] stanowiły punkt zapalny względem problemu przestępczości młodocianych. Sposób gry zespołów przyczynia się do powstawania zbiorowisk młodzieży. Dotychczas dochodziło już wielokrotnie do wykroczeń w trakcie tego typu spotkań. Sposób gry wzorowany był na angielskiej grupie „The Beatles” i nie przyczyniał się do wywierania pozytywnego wpływu na

¹⁵⁵ B. Olschowsky, *Stosunki państwowe pomiędzy NRD i PRL w latach 1949–1990*, [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, pod red. B. Kerskiego, A. Kotuli i K. Wóycickiego, Szczecin 2003, s. 48.

¹⁵⁶ M. Rauhut, *Rock in der DDR 1964 bis 1989*, Bonn 2002, s. 29–31; M. Rauhut, *Beat in der Grauzone. DDR-Rock 1964–1972. Politik und Alltag*, Berlin 1993, s. 107–155.

¹⁵⁷ S. Wolle, *Der Traum von der Revolte. Die DDR 1968*, Berlin 2008, s. 55–62; Y. Liebing, *All you need is beat. Jugendsubkultur in Leipzig 1957–1968*, Leipzig 2005, s. 11.

naszą młodzież. Przeboje w 80% były wykonywane w języku angielskim. Można wnioskować, że w przypadku podobnych zdarzeń pojawiają się trudności w zagwarantowaniu porządku publicznego i bezpieczeństwa. Zebrane materiały potwierdziły podejrzenie dywersji ideologicznej¹⁵⁸.

Stąd też liczne zakazy i ograniczenia dla muzyków preferujących ten gatunek muzyki, a co za tym idzie mało komfortowa sytuacja dla fanów rock and rolla.

W efekcie jesienią 1965 r. przez NRD przetoczyła się fala protestów i wystąpień młodzieży pragnącej zaakcentować swoją negatywną opinię na temat takiego traktowania młodego pokolenia. Szczególnie drastyczne zdarzenia miały miejsce w Lipsku 31 października. Na ulicach miasta protestowało około 1000 osób, w związku z czym władze użyły znacznych sił policyjnych zaopatrzonych m.in. w armatki wodne. Demonstracja została spacyfikowana, zaś 260 osób zatrzymano i przewieziono na komisariat¹⁵⁹. Podobnie rzecz się miała kilka lat później. 7 października 1969 r., w trakcie uroczystych obchodów państwowych 20. rocznicy powstania NRD, młodzież z Berlina Wschodniego podjęła próbę sforsowania muru dzielącego tę część miasta od Berlina Zachodniego, zbudowanego przez władze NRD w 1961 r. Powodem była plotka o koncercie zespołu The Rolling Stones, który miał się odbyć w plenerze, po drugiej stronie muru. Władze opanowały sytuację, jednak otrzymały kolejne poważne ostrzeżenie¹⁶⁰.

Tymczasem na przełomie lat 60. i 70. wykreowała się w NRD subkultura hipisowska. Wzorcem tutaj byli zarówno rówieśnicy z RFN, jak i innych krajów zachodniej Europy. Niebagatelny wpływ na ten stan rzeczy miała również liberalizacja ruchu granicznego pomiędzy NRD i PRL, bowiem od początku dekady tak młodzi Niemcy, jak i Polacy mogli przekraczać granicę, posiadając w zasadzie tylko dowód osobisty. Dzięki temu dochodzi do częstszych kontaktów między mieszkańcami obydwu krajów, w tym również młodymi ludźmi tworzącymi zręby tej subkultury, która rychło zyska sobie niemało sympatyków, przede wszystkim w dużych miastach. Popularność w NRD zyskiwali sobie także polscy wykonawcy nawiązujący do ruchu hipisowskiego, np. Czesław Niemen, Breakout, SBB¹⁶¹.

Środowisko hipisowskie składało się z fanów muzyki bluesowej, sympatyków ruchu autostopowego – popularnego również w PRL, oraz części nonkonformistycznej

¹⁵⁸ Y. Liebing, *All you...*, s. 75–76.

¹⁵⁹ M. Rauhut, *Rock...*, s. 29–31; Y. Liebing, *All you...*, s. 11. Patrz również: A. Pelka, *Jugendmode und Politik in der DDR und in Polen. Eine vergleichende Analyse 1968–1989*, Osnabrück 2008, s. 58.

¹⁶⁰ T. Jaskułowski, *Władza...*, s. 240–241; *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 365.

¹⁶¹ Ch. Dieckmann, *Küche, Kammer, weite Welt*, [w:] *Bye Bye, Lübben City. Blues-freaks, Tramps und Hippies in der DDR*, pod red. M. Rauhuta i T. Kochana, Berlin 2004, s. 21; M. Rauhut, *Beat...*, s. 262, 268–269, 321; *Rock! Jugend und Musik in Deutschland*, Berlin 2005, s. 71–77.

młodzieży. W NRD słowa „hipis” używano zamiennie z takimi określeniami, jak *bluesfreaks* czy *tramps*¹⁶². Szczycowy moment rozwoju ruchu hipisowskiego w NRD przypada na połowę dekady lat 70. Poza Berlinem Wschodnim kluczowymi ośrodkami sympatyzującej z ideałami hipisowskimi młodzieży wschodnioniemieckiej były: Lipsk, Drezno i Erfurt. Progres ruchu hipisowskiego nieodmiennie połączony był z odpowiednim klimatem muzycznym. W NRD za grupy hipisowskie uważano takie projekty jak: Renft, Engerling, Monokel oraz Freygang¹⁶³. Warto zwłaszcza zwrócić tutaj uwagę na zespół Freygang. Jeden z muzyków, którzy założyli ten zespół – André Geiner-Pol, w 1975 r. przyjechał do Warszawy na kolejną edycję festiwalu Jazz Jamboree¹⁶⁴. Niemiecki muzyk podczas imprezy dostrzegł napis reklamowy „Freygang”, odnoszący się do zachodnioniemieckiej firmy z branży metalurgicznej. Tego typu reklam czy napisów było w tym czasie w Polsce sporo ze względu na otwarcie gospodarcze PRL na Zachód. Nazwa firmy niezwykle przypadła muzykowi do gustu i tworząc ze swymi kolegami z Berlina Wschodniego zespół rockowy, zdecydował, iż grupa będzie występowała właśnie pod takim szyldem. Jednak ze względu na fakt, iż nazwa kojarzyła się z uwalnianiem, emancypacją, pojawiły się pewne komplikacje. Po latach André Greiner-Pol opisał to w sposób następujący: „Władza była nieufna. Stąd zredagowaliśmy takie pismo, gdzie wyjaśniliśmy, iż Freygang oznacza dla nas swobodę w aranżacji i opracowaniu utworów, co poparliśmy określonym tłem muzycznym. Takie wyjaśnienie przeszło, ale nie było łatwo”¹⁶⁵. Zespół rozpoczął swoją działalność w 1977 r., od razu stając się jednym z ciekawszych projektów wschodnioniemieckiej sceny blues-rockowej, która przeżywała wtedy swój rozkwit. Z czasem zaczął się kierować ku klimatom bardziej rockowym niż bluesowym, ale to już przypadło na lata 80. XX w., o czym jeszcze w dalszej partii tekstu¹⁶⁶.

¹⁶² T. Köhler, *Einmal Varna und Zurück. Tramp nach Osten*, [w:] *Bye Bye, Lübben City...*, s. 296–304; R. Leiserowitz, *Unerkannt durch Freundesland. Subversiv reisen mit Transitvisa*, [w:] *Bye Bye, Lübben City...*, s. 134–142; S. Wollé, *Der Traum...*, s. 116–118.

¹⁶³ M. Rauhut, *Rock...*, s. 46; B. Tracz, *Hippiesi, kudłacz, chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice–Kraków 2014, s. 93–94. Patrz również: *Bye, bye, Lübben City...*

¹⁶⁴ A.M. Ławski, *Jazz Jamboree '75. Międzynarodowy Festiwal Jazzowy*, Warszawa 23–36 października 1975, Warszawa 1975.

¹⁶⁵ *Blues einer unruhvollen Jugend. Interview mit André Greiner-Pol*, [w:] *Wir wollen immer artig sein... Punk, New Wave, HipHop, Independent – Szene in der DDR 1980–1990*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2005, s. 655–656. Patrz również: A. Greiner-Pol, *Peitsche-Osten-Liebe (Whip East Love)*, pod red. M. Rauhuta, Berlin 2000.

¹⁶⁶ *Blues...*, s. 655–656; *Boheme und Diktatur in der DDR. Gruppen-Konflikte-Quartiere 1970–1989. Katalog zur Ausstellung des Deutschen Historischen Museums vom 4. September bis 16. Dezember 1997*, oprac. C. Petzold, Berlin 1997, s. 97.

Młodzież hipisowska w NRD, podobnie jak ich polscy koledzy, podejmowała starania na rzecz organizacji zlotów środowiskowych. Czasami były to zupełnie niezależne projekty, ale najczęściej wykorzystywano oficjalne imprezy państwowe czy samorządowe, na których występowały zespoły rockowe i pojawiała się duża liczba gości, gwarantująca hipisom wtopienie się w tłum. Powód był taki sam jak ten, który skłonił polskich hipisów do organizowania zlotów w Częstochowie w trakcie szczytu pielgrzymkowego. Władze NRD absolutnie nie darzyły sympatią młodych hipisów, więc ci woleli nie rzucać się specjalnie w oczy organom porządkowym i unikać jakiegokolwiek konfrontacji z aparatem państwa¹⁶⁷.

Z końcem lat 70. w NRD podobnie jak w Polsce czy Czechosłowacji pojawia się środowisko punkowe, kopiujące z Zachodu styl ubioru i nawiązujące do przesłanek ideologicznych, do których odwoływali się ich rówieśnicy na Wyspach Brytyjskich czy w pobliskiej RFN¹⁶⁸. Nie jest niczym oryginalnym, że środowisko punkowe najlepsze warunki do rozwoju miało początkowo w dużych ośrodkach miejskich, takich jak Berlin Wschodni, Magdeburg, Lipsk, Halle, Erfurt¹⁶⁹.

Tutaj też dochodziło do licznych konfrontacji siłowych z innymi grupami młodzieżowymi, np. skinheadami, w trakcie których przedstawiciele ruchu punkowego musieli zachować daleko posuniętą zwartość i solidarność środowiskową, aby przetrwać. Według Michaela Horschiga, gitarzysty punkowych zespołów Alternative 13, a później Namenlos, pojedynczy przedstawiciele subkultury punkowej niejednokrotnie stawali się ofiarami napadu kilkuosobowych grup swoich przeciwników. W efekcie zmuszono ich do unikania miejsc publicznych w pojedynkę, co przypominało formowanie się w PRL tzw. ruchu załogantów. Poza agresją fizyczną, wobec punków stosowano różne prowokacje słowne, nawet ze strony starszego pokolenia. Według muzyka, nie były rzadkością zwroty w stylu: *Takich jak wy trzeba zagazować*, a wszystko to wszak się działo w głęboko zdenazyfikowanym społeczeństwie Niemiec Wschodnich¹⁷⁰.

¹⁶⁷ B. Tracz, *Hippiesi...*, s. 93–94.

¹⁶⁸ A. Kowalczyk, *Punk in Pankow. Stasi – „Sieg”: 16-jährige Pazifistin verhaftet*, Berlin 1996, s. 3; J. Hayton, *Punk Rock, Subculture, and Entanglement in the GDR*, [w:] *Dropping out of Socialism: The Creation of Alternative Spheres in the Soviet Bloc*, pod red. J. Fürst, J. McLellan, Lanham–Boulder–New York–London 2016, s. 207–232; K. Mann, *Punkmode*, [w:] *Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop*, pod red. D. Schmidt, Baltmannsweiler 2003, s. 33–48.

¹⁶⁹ O. Manfred, G. Wenzke, *Punks, Heavys, Skinheads, Grufties – informelle Gruppen in der DDR*, [w:] *Jugend'92. Die neuen Länder: Rückblick und Perspektiven*, t. 3, Opladen 1992, s. 183–196; T. Mohr, *Burning Down The Haus: Punk Rock Revolution and the Fall of The Berlin Wall*, London 2019, s. 22; *Rock! Jugend und Musik in Deutschland...*, s. 91–93, 99–103.

¹⁷⁰ M. Horschig, *In der DDR hat es nie Punks gegeben*, [w:] *Wir wollen immer artig sein...*, s. 17–19; M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 112.



Fot. 5. Przedstawiciel wschodnioniemieckiej subkultury punkowej w 1986 r.

Źródło: Verwertungsgesellschaft Bild-Kunst, Bonn–York der Knoefel, *Punk in Berlin*.

Szybko się okazało, iż agresja rodzi agresję. Prowokować zaczęli i sami przedstawiciele subkultury punkowej. Stosowano też selekcję wobec osób przyjmowanych do subkultury. Kluczową rolę zaczęły odgrywać nie zapatrywania muzyczne, ale tężyzna fizyczna i brutalność. „Wytworzyła się wówczas [z początkiem lat 80. – przyp. A.K.] w Berlinie dość zwarta grupa, w której za punka uznawano tego, który potrafił w każdym czasie i miejscu reprezentować siebie i grupę. Każdy nowy kandydat był dokładnie kontrolowany i musiał się sprawdzić. Kto nie dotrzymywał kroku, był skreślany” – zaznacza M. Horschig¹⁷¹.

Według materiałów enerdowskiej Stasi środowiska punkowe u progu lat 80. nie było zbyt liczne, skupiało bowiem od kilkudziesięciu do 200 osób¹⁷². Zebranie dokładnych informacji o tej grupie młodzieży nie było dla funkcjonariuszy wschodnioniemieckich organów bezpieczeństwa zbyt trudne, zważywszy, iż stale rozbudowywały sieć agenturalną wśród młodych ludzi. W efekcie pod koniec dekady lat 80. Stasi miała 17 tys. tajnych współpracowników wśród

¹⁷¹ M. Horschig, *In der DDR...*; R. Galenza, H. Havemeister, *Wir wollen immer artig sein...*, s. 17–19; M. Rauhut, *Rock in der DDR*, s. 112.

¹⁷² R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 152.

obywateli NRD, którzy nie przekroczyli 25. roku życia, w tym przeszło tysiąc wśród młodzieży do lat 18!¹⁷³

W analizie enerdowskiej bezpieki odnośnie punków czytamy, iż charakteryzuje ich niechlujny ubiór, bardzo często są to po prostu ubrania robocze, wybrudzone np. farbą. Fryzura różnokolorowa za sprawą wykorzystanych farb do włosów. Często uformowana w tzw. irokeza, cechą charakteryzującą punków na całym kontynencie europejskim. Jeśli chodzi o pochodzenie społeczne punków to – według funkcjonariuszy Stasi – było ono bardzo zróżnicowane. Członkowie tej grupy pochodzili z różnych środowisk i byli w różnym wieku, na różnym poziomie edukacji. Łączyła ich ideologia anarchistyczna, dążenie do totalnej wolności indywidualnej i braku społecznego przywiązania. Sposób zachowania miał nawiązywać do środowisk kryminalnych, czyli stawiano na brutalność i aspołeczność. Na koniec autorzy analizy środowiska punkowego podkreślili jego ściśle powiązanie z pracą młodzieżową Kościoła ewangelickiego. Subkultura punkowa w NRD byłaby w tym wypadku wyjątkowa w skali całego bloku wschodniego, bowiem w innych krajach, w których rozwinęły się środowiska punkowe, brak przykładu na tak istotne powiązanie tej subkultury z jakimś Kościołem czy grupą religijną¹⁷⁴.

Od końca lat 70. rozwija się też w NRD punkowa scena muzyczna. W 1978 r. powstała wspomniana grupa Alternative 13, założona w Berlinie Wschodnim przez cytowanego M. Horschiga (wokalista i gitarzysta), Franka Mascha (gitarzystę) i Thomasa Gulicha (perkusista). Zespół działał tylko przez dwa lata i w 1980 r. przestał występować, jednak szybko doczekał się następców. Jeszcze w 1979 r. w Berlinie zaczęła występować kolejna grupa – Rosa Extra, zaś poza stolicą, w takich miastach jak Drezno czy Weimar powstały: Zwitschermaschine (1979 r.), Creepers (1979 r.), Madmans (1981 r.). Ponieważ dla zespołów punkrockowych nie było w tym czasie miejsca w mediach, stąd występowały one tylko na niewielkich, dość kameralnych imprezach czy też w lokalach związanych z Kościołem, przede wszystkim ewangelickim, bądź w mieszkaniach prywatnych¹⁷⁵.

W tym samym czasie wschodnioniemieckie organa bezpieczeństwa przystępują do działań ukierunkowanych nie tylko na oszacowanie, ale i na rozpracowanie środowisk punkowych. W pierwszej kolejności sprawa dotyczyła muzyków, stąd w 1981 r. rozpoczyna się operacja Stasi pod kryptonimem „Namenlos” – od nazwy wspomnianej grupy punkowej, którą zainteresowali się wschodnioniemieccy funkcjonariusze. Według muzyka tej grupy:

¹⁷³ Stasi. Strażnik komunistycznego reżimu. Wystawa ze zbiorów Urzędu Pełnomocnika Rządu Federalnego do Spraw Materiałów Służb Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (tzw. URZĄD GAUCKA). Katalog wystawy 13 czerwca – 2 lipca 2000, Kraków 2000, s. 167. Patrz również: T. Jaskułowski, *Pokojowa rewolucja w Niemieckiej Republice Demokratycznej w latach 1989–1990. Geneza, przebieg, efekty*, Wrocław 2007, s. 22–23.

¹⁷⁴ M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 116.

¹⁷⁵ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 155–159.

Od roku 1981 rozpoczęła się wielka państwowa nagonka na punków. Państwo stosując brutalną przemoc nie chciało dopuścić do tego, czemu nie potrafiło zapobiec. Zatrzymania, aresztowania, nacisk stosowany przez władze, policję, zakłady pracy, szkoły czy instytucje kształcenia dla nauczycieli były tak silne, że część osób nie wytrzymała presji i odłączała się od grupy, lub zmieniała swoje poglądy. [...] Skazywano niewinnych, jak Sid i Major [pseudonimy młodych sympatyków ruchu punkowego w Berlinie Wschodnim – przyp. A.K.], których zamknięto w więzieniu na podstawie niesprawiedliwych wyroków. Całkowicie zrujnowało to ich życie: obaj otrzymali pięcioletni zakaz berliński, obowiązek meldowania się, byli powiązani z miejscem pracy¹⁷⁶.

Pomimo tak szerokiego spektrum zastosowanych środków represji część środowiska punkowego zdecydowała się na częściowy opór. Tego typu postawę zajęli również niektórzy muzycy, w tym członkowie wspomnianego zespołu Namenlos. Świadomi, jaką rolę w aparacie represji odgrywają służby specjalne, zdecydowali się na rzucenie rękawicy Stasi, nagrywając utwór, którego refren ostrzegał przez bezpieczeńką. W tym stanie rzeczy było w zasadzie pewne, że szybko dojdzie do rozprawy z niepokornymi muzykami. Grupa zdążyła jeszcze wystąpić 30 kwietnia 1983 r. na pierwszym festiwalu punkowym w NRD, który odbył się w kościele Christus-Kirche w Halle¹⁷⁷, lecz niedługo potem członków zespołu Namenlos aresztowano. W 1984 r. odbył się ich proces, na którym zapadły wyroki bezwzględного więzienia¹⁷⁸. Na takie działania władz komunistycznych zareagowało wielu muzyków i przedstawicieli środowisk niezależnych. Protestował również Kościół ewangelicki, niestety bez większych efektów. Pojawiły się za to napisy na murach nawiązujące do zatrzymania i skazania na więzienie muzyków punkowej grupy rockowej.

W międzyczasie organa bezpieczeństwa kontynuowały swoją operację wymierzoną w środowisko punków. Poza muzykami z grupy Namenlos zatrzymano i aresztowano także innych wykonawców związanych z tym ruchem. Wypada jednak przyznać, iż czasem muzycy punkowi sami ułatwiali pracę organom bezpieczeństwa, posuwając się do prowokacji. Przykładem jest grupa Paranoja, prezentująca następujący tekst: „Kłamstwo ma krótkie nogi/ jak tłuste świnie/ ale ja mam na to radę/ zburzyć niemieckie państwo”¹⁷⁹.

¹⁷⁶ M. Horschig, *In der DDR...*; H. Havemeister, *Wir wollen immer artig sein...*, s. 17–19; M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 112.

¹⁷⁷ Poza grupą Namenlos, na festiwalu w kościele Christus-Kirche w Halle wystąpiły takie zespoły punkrockowe z Niemiec Wschodnich jak Größenwahn, Planlos, Wutanfall, czy Restbestand. T. Preuß, *Stasi, Spaß und E-Gitarren. Die Geschichte der Berliner Punkband Namenlos*, [w:] *Wir wollen immer artig sein...*, s. 77.

¹⁷⁸ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 327; T. Preuß, *Stasi, Spaß und E-Gitarren...*, s. 71–89.

¹⁷⁹ M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 117.

Rozbito także co najmniej kilka wystąpień publicznych, gdzie młode osoby związane z tym nurtem akcentowały swoje poglądy i oceniały politykę władz NRD. Przykładowo w Lipsku, w listopadzie 1983 r., podczas realizacji tzw. Dekady Pokoju, projektu autorstwa wschodnioniemieckich pacyfistów, o czym jeszcze w dalszej partii tekstu, grupa młodzieży sympatyzująca z ruchem punk podjęła próbę włączenia się do organizowanej demonstracji, co zakończyło się dla wszystkich poważnymi konsekwencjami. Organa porządkowe przystąpiły do zdecydowanej akcji mającej na celu rozbicie demonstracji. Jednocześnie zatrzymano kilkadziesiąt osób, w tym wiele ze środowiska punkowego¹⁸⁰.

W 1984 r. organa bezpieczeństwa NRD objęły już subkulturę punkową bardzo dokładną kontrolą. Na terenie całego NRD zarejestrowano około 900 punktów, w tym na terenie Berlina Wschodniego blisko 400. W tym samym roku poważniejsze skupiska młodzieży sympatyzującej z tym ruchem funkcjonariusze Stasi odnotowali także w takich miastach jak Lipsk (95 osób) oraz Magdeburg i Cottbus (po 60 członków subkultury). Ponadto w raportach czytamy, iż istnieje dość duża grupa młodzieży sympatyzującej z kręgami punkowymi, ale wyglądem zewnętrznym odbiegająca od tej subkultury¹⁸¹.

Członkowie subkultury punkowej z NRD, prześladowani przez tutejsze organa bezpieczeństwa, tym bardziej poszukiwali kontaktu z partnerami z Niemiec Zachodnich. Według R. Kasprzyckiego, wywiad wschodnioniemieckiej służby bezpieczeństwa ustalił, iż w Berlinie Wschodnim znajdowały się dwa punkty kontaktowe, w których wymieniano się informacjami, adresami, terminami spotkań czy też plakatami związanymi z punkową sceną muzyczną. Owe punkty umiejscowione były w Parku Kultury (Plänterwald) i Alexanderplatz¹⁸². Kontakty zaowocowały m.in. dostarczaniem na Zachód informacji o wschodnioniemieckim undergroundzie oraz nagrań tutejszych zespołów dla tamtejszych środków masowego przekazu. Dzięki temu w 1985 r. amerykańskie radio z Berlina Zachodniego – Rundfunk im amerikanischen Sektor (RIAS, Radio w amerykańskim sektorze)¹⁸³,

¹⁸⁰ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 328.

¹⁸¹ M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 115.

¹⁸² R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 331.

¹⁸³ Rundfunk im amerikanischen Sektor (RIAS, Radio w amerykańskim sektorze), amerykańska stacja radiowa nadająca w latach 1946–1993 z Berlina Zachodniego. Stacja nadawała dużo popularnej muzyki młodzieżowej oraz informacje o sytuacji społeczno-politycznej w Europie i świecie. Więcej na temat RIAS: A. Małkiewicz, *Pierwszy znak solidarności: polskie odgłosy powstania ludowego w NRD w 1953 r.*, Wrocław 1998, s. 86; R.H. Cummings, *Radio Free Europe's „Crusade for Freedom” Rallying Americans Behind Cold War Broadcasting 1950–1960*, London 2014, s. 5; C.H. Sterling, M.C. Keith, *The Museum of Broadcast Communications encyclopedia of radio*, New York–London 2004, s. 1158–1160; M. Grewe-Partosch, *School Radio in Europe: a documentation with contributions given at the European School Radio Conference, Munich 1977, München 1979*, s. 28–29.

mogło zaprezentować swym słuchaczom materiał ukazujący twórczość punkowej sceny z NRD¹⁸⁴.

Dochodzi także do kolejnych konfrontacji siłowych z organami porządkowymi. Szczególnie jaskrawym przykładem było starcie blisko 50-osobowej grupy punków z interweniującymi funkcjonariuszami tamtejszej policji w jednym z berlińskich prywatnych mieszkań w lutym 1986 r. Zaatakowani wykrzykiwali hasło: GLINY PRECZ (DIE BULLEN WEG) i udało im się stawić opór przygotowany jednak na taką okoliczność funkcjonariuszom sił porządkowych¹⁸⁵.

Wschodnioniemieccy sympatycy punka nie pozostawiali odosobnioną subkulturą w NRD. Powstaniu subkultury punkowej, podobnie jak w PRL, towarzyszyło wykrystalizowanie się środowisk zafascynowanych heavy metalem¹⁸⁶. Fanów heavy metalu w dokumentach Stasi charakteryzowano w następujący sposób: są zwolennikami ekstremalnie ciężkiej muzyki; ubierają się na wzór zachodnich rockersów w skórzane czapki, kurtki i spodnie zdobione nitami, zaś obuwie musi być zaopatrzone w długą cholewkę¹⁸⁷; ich fryzura jest dosyć standardowa, włosy raczej niezbyt długie, chociaż nieprzyszyzione też zbyt krótko. W ciekawy sposób opisano pochodzenie społeczne wschodnioniemieckich fanów heavy metalu. Otóż w raporcie Stasi czytamy, iż subkulturę tworzą praktycznie sami mężczyźni, reprezentujący środowisko robotnicze, tj. zarabiający już młodzi ludzie, posiadający dodatkowo określone umiejętności praktyczne. Fakt ten miał duże znaczenie, ponieważ strój członka tej subkultury był drogi i często wymagał różnych napraw¹⁸⁸.

Fani muzyki heavymetalowej, podobnie jak punki, również znaleźli się w orbicie zainteresowań wschodnioniemieckiej Stasi. Organa bezpieczeństwa NRD zarzucały tej subkulturze sympatie z ruchem neonazistowskim. Widać tu więc zasadniczą różnicę w ocenie polskich i niemieckich fanów heavy metalu. W dokumentach polskiego MSW podkreśla się najczęściej apolityczność tego środowiska i trudno znaleźć jakiegokolwiek analizy funkcjonariuszy bezpieki, które wskazywałyby na zainteresowania neofaszystowskie czy neonazistowskie sympatyków

¹⁸⁴ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 331.

¹⁸⁵ Ibidem, s. 322.

¹⁸⁶ O. Manfred, G. Wenzke, *Punks, Heavys, Skinheads, Grufties...*, s. 183–196.

¹⁸⁷ Rockersi – subkultura młodzieżowa funkcjonująca na Wyspach Brytyjskich w latach 1958–1966. Jej członkowie charakteryzowali się dosyć niedbałym wyglądem i aspołeczną postawą. Należeli do gorących sympatyków muzyki rockandrollowej. Znajdowali się w skrajnej opozycji względem drugiego nieformalnego ruchu młodzieżowego, czyli modsów. Patrz: J.W. Wójcik, *Od hipisów do satanistów*, Kraków 1992, s. 110–114.

¹⁸⁸ M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 116. Patrz również: O. Manfred, G. Wenzke, *Punks, Heavys, Skinheads, Grufties...*, s. 183–196; P. Preissler, *Heavy Metal-Mode*, [w:] *Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop*, pod red. D. Schmidt, Baltmannsweiler 2003, s. 49–62; *Boheme und Diktatur in der DDR...*

heavy metalu znad Wisły. Natomiast w NRD takie inklinacje środowisk heavymetalowych były dosyć widoczne, czego dowód stanowiły wydarzenia z 20 kwietnia 1986 r. W związku z przypadającą 87. rocznicą urodzin wodza III Rzeszy Adolfa Hitlera, wschodnioniemieccy sympatycy ciężkiego rocka spotkali się w Steinfurcie, w Ernest Parku, w celu wspólnego celebrowania tego wydarzenia¹⁸⁹.

Przedstawicielami kolejnej subkultury młodzieżowej funkcjonującej w NRD od początku lat 80. byli skini¹⁹⁰. Według dokumentu wschodnioniemieckiej Stasi przedstawiciele tej subkultury ubierali się w skórzane kurtki typowe dla pilotów samolotów bombowych z czasów II wojny światowej, wąskie jeansy oraz buty wojskowe lub z długą cholewą nabijaną ćwiekami. Brakowało wśród nich kobiet, zaś tworzący tę subkulturę mężczyźni najczęściej byli słabo wykształceni. Przejawiali fascynację ideologią neofaszystowską oraz skrajną niechęć do obco-krajowców (studentów, pracowników na kontraktach z innych krajów). Ich sposób zachowania nawiązywał do postawy typowej dla środowisk kryminalnych: akcentowano agresywność i posługiwano się prowokacją¹⁹¹.

Członkowie i sympatycy tej subkultury młodzieżowej, podobnie jak to miało miejsce w Polsce, byli także poważnie skonfliktowani z punkami. Jaskrawym przykładem tej niechęci, a nawet wrogości, była sytuacja z 17 października 1987 r. Tego dnia grupa kilkudziesięciu młodych ludzi reprezentujących ruch skinheadowski dokonała najścia na kościół Syjonu (Zionskirche – więcej o świątyni w dalszej partii tekstu) w Berlinie Wschodnim. Okazją do napaści skinheadów na ten kościół był odbywający się tam koncert z udziałem wielu przedstawicieli środowiska punkowego. Atakując punków, skinheadzi chcieli pomścić obelgi, jakie padły niedawno pod ich adresem w trakcie otwartego wykładu w Domu Młodych Talentów (Haus der Jungen Talente) w Berlinie Wschodnim¹⁹². Podczas zajścia policja reagowała opieszale, pomimo licznych telefonów ze strony mieszkańców posesji sąsiadujących z kościołem Syjonu. W efekcie pojawiły się plotki, iż atakujący punków agresywni skinheadzi korzystali z cichego przyzwolenia organów porządkowych na rozprawienie się z uczestnikami zgromadzenia w kościele Syjonu¹⁹³.

¹⁸⁹ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 337–338.

¹⁹⁰ O. Manfred, G. Wenzke, *Punks, Heavys, Skinheads, Grufties...*, s. 183–196; D. Wojtaszyn, *Kibice w socjalizmie. Trybuny piłkarskie w NRD – studium historyczno-społeczne*, Wrocław 2013, s. 303–312; *Rock! Jugend und Musik in Deutschland...*, s. 91.

¹⁹¹ M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 116; S. Gebauer, *Skinheadmode*, [w:] *Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop...*, s. 17–32. Na temat ruchu skinowskiego w RFN w latach 80. XX w. patrz: M. Eberwein, J. Drexler, *Skinheads in Deutschland. Interviews*, Augsburg 2003, s. 9–127.

¹⁹² Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Ha IX, Nr 772, Anklageschrift, Berlin 17.11.1987, k. 2.

¹⁹³ M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 118–120. Patrz również: G. Furian, N. Becker, „AUCH IM OSTEN TRÄGT MAN WESTEN”. *Punks in der DDR – und was aus*

Pogłoski, które sugerowały zamierzoną opieszałość organów porządkowych, zapewne rychło dotarły do władz. Mogły stać się dodatkowym czynnikiem skłaniającym policję i organa bezpieczeństwa do zdecydowanego ataku wymierzonego w ruch skinheadowski, polegającym na licznych aresztowaniach i zatrzymaniach młodych ludzi powiązanych z kontrowersyjną subkulturą. Do 29 października 1987 r. aresztowanych zostało 22 skinheadów oraz czterech punków, których przypuszczalnie uznano za zbyt agresywnych podczas zająć z 17 października. Spośród zatrzymanych, tylko członków ruchu skinheadowskiego sąd uznał za winnych poważnego naruszenia prawa. Stąd 13 zatrzymanych skinheadów skazano na dosyć wysokie kary: od 15 miesięcy do czterech lat pozbawienia wolności¹⁹⁴.

Na tych działaniach nie poprzestano. Stasi rozpoczęła akcję intensywnego rozpracowywania środowiska skinheadowskiego. W efekcie do października 1988 r. zatrzymano 1067 osób reprezentujących ruch skinheadowski. Przeciwno 82 osobom wdrożono postępowanie wyjaśniające, a 156 znalazło się w więzieniu. Pomimo tego liczba sympatyków tej subkultury stale rosła. Według statystyk organów bezpieczeństwa w jednej tylko dzielnicy Berlina Wschodniego, w Hochburgu, odnotowano 267 osób uczestniczących w ruchu skinheadowskim, z czego 33 poddano intensywnej inwigilacji¹⁹⁵.

Mozaikę młodzieżowych subkultur w NRD lat 80. uzupełniali tzw. popersi oraz członkowie środowisk charakteryzowanych jako *new romantic*. Odnośnie popersów, to raport funkcjonariuszy Stasi podkreślał ich wyjątkową dbałość o wygląd zewnętrzny, nawiązujący do panujących aktualnie trendów wśród artystów i młodzieży słuchającej muzyki pop. Subkulturę popersów tworzyli zarówno mężczyźni, jak i kobiety – jedni i drudzy stosunkowo dobrze wykształceni. Popersi nie wykazywali zainteresowania polityką ani sprawami społecznymi. Unikali przemocy, tym niemniej często zamieszani byli w awantury z fanami muzyki heavy metal i punk rock, którzy przejawiali ogromną niechęć wobec popersów¹⁹⁶.

Z kolei *new romantic* byli subkulturą, którą tworzyło wielu byłych punków. W odróżnieniu od fanów punk rocka zdecydowanie odrzucali przemoc. Propagowali pacyfizm oraz idealistyczne nastawienie do świata. W przeciwieństwie do zwolenników heavy metalu, którzy potępiali homoseksualizm, wśród fanów *new romantic* – według analityków Stasi – znajdowało się wiele osób preferujących ten rodzaj kontaktów intymnych. Zwolennicy *new romantic* preferowali ubrania w kolorach czarnym lub szarym, z elementami czerwieni. Nosili włosy średniej długości i farbowali je na czarno¹⁹⁷.

ihnen geworden ist, Berlin 2012, s. 23; O. Manfred, G. Wenzke, *Punks, Heavys, Skinheads, Grufties...*, s. 183–196.

¹⁹⁴ M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 118–119.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 118–120.

¹⁹⁶ Ibidem, s. 116.

¹⁹⁷ Ibidem.

Przedstawiciele subkultur muzycznych z NRD, podobnie jak ich koledzy z Polski czy Czechosłowacji, poszukiwali takich imprez muzycznych, gdzie ich idole mieliby zasadniczy głos. Tymczasem koncerty i festiwale, których w NRD w drugiej połowie lat 70. i na początku kolejnej dekady nie brakowało, były imprezami zdominowanymi przez grupy grające muzykę daleką od nurtu punk czy heavy metal. Na scenach pojawiły się wtedy i miały bardzo silną pozycję późniejsze gwiazdy muzyki rockowej w NRD, do których zaliczyć należy takie zespoły jak: Puhdys, Electra Combo, Scirocco czy Lift¹⁹⁸. Bardzo często tego typu imprezy, chociaż organizowane przez czynniki oficjalne, kończyły się poważną konfrontacją z organami porządkowymi, podobnie jak to miało miejsce w drugiej połowie lat 60. W lipcu 1976 r. niezwykle napięta sytuacja wyniknęła w Altenburgu, gdzie akurat obchodzono uroczystości milenijne. Młodzi ludzie, głównie sympatycy rocka, zostali zaatakowani przez organa porządkowe. Liczący ok. 2,5 tys. tłum zaatakowały pokaźne oddziały Volkspolizei (VoPo, Policja Ludowa¹⁹⁹) wspierane przez funkcjonariuszy Stasi. Rozpoczęła się regularna bitwa uliczna, w której zatrzymano przeszło 100 osób. Niektórzy spośród zatrzymanych stanęli ostatecznie przed sądem i otrzymali kilkumiesięczne kary więzienia²⁰⁰.

W 1977 r. do poważnych starć młodzieży z milicją doszło w stolicy państwa – Berlinie Wschodnim. W wydarzeniu, jakie miało miejsce 7 października, czyli w dniu obchodzonym przez władze jako święto państwowe, około trzech tysięcy młodych fanów muzyki rockowej starło się na Alexanderplatz z siłami porządkowymi. Wiele osób zostało rannych, a pojawiły się pogłoski i o zabitych. Dodatkowo siły porządkowe zatrzymały kilkuset uczestników tych zająć. Bezpośrednim powodem wybuchu takich emocji było przerwanie występu grupy rockowej, ze względu na wypadek, jaki się wydarzył na niezabezpieczonym terenie całego festynu zorganizowanego przez władze m.in. w pobliżu Alexanderplatz. Przerwanie koncertu rockowego nie spowodowało jednak, iż na sąsiedniej scenie odwołano koncert radzieckiej orkiestry wojskowej. Jak można się domyślać, lepszy powód do wybuchu frustracji i gniewu nawet trudno sobie wyobrazić²⁰¹.

Podobnie rzecz się miała w kolejnym roku. 28 maja 1978 r. w Erfurcie, w trakcie święta lokalnej gazety partyjnej, doszło do starcia policji z kilkusetosobową grupą młodzieży. Bezpośrednią przyczyną wybuchu zamieszek w trakcie festynu

¹⁹⁸ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 109; *Boheme und Diktatur in der DDR...*, s. 194.

¹⁹⁹ Volkspolizei (VoPo, Policja Ludowa), formacja porządkowa działająca w Niemczech Wschodnich w latach 1945–1990. Praktycznie każdy członek VoPo musiał należeć do rządzącej partii komunistycznej SED. R. Bessel, *Policing in East Germany in the Wake of the Second World War*, „Crime, Histoire & Sociétés” 2003, t. 7, cz. II, s. 5–21.

²⁰⁰ B. Tracz, *Hippiesi, kudłacze, chwasty...*, s. 94.

²⁰¹ W naszym obozie. NRD, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1978, nr 20, s. 33–35; *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 366.

było zaatakowanie przez policję młodej kobiety robiącej zdjęcia funkcjonariuszom sił porządkowych. Ten incydent rychło przekształcił się w konfrontację młodych ludzi z siłami porządkowymi²⁰². W tym wypadku akcent muzyczny nie był tak istotny, choć podczas festynu nie zabrakło występów różnych zespołów. Po raz kolejny jednak uwidoczniła się ogromna niechęć dużej części młodego pokolenia do organów porządkowych. Irytowała ich bezwzględność, brutalność, reprezentowanie świata zupełnie obcego wielu młodym obywatelom NRD.

Dla władz NRD najtrudniejsza jednak była sytuacja, kiedy w Berlinie Zachodnim, po drugiej stronie muru, odbywały się masowe koncerty i festiwale rockowe. Młodzi Niemcy z NRD gromadzili się wtedy po swojej stronie jako dodatkowi słuchacze trwających tam koncertów. Najczęściej tego typu imprezy kończyły się starciami z organami porządkowymi, gdyż młodzi fani muzyki rockowej nie unikali hasła politycznych.

Do takich zdarzeń doszło na niespotykaną dotąd skalę w dniach 6–8 czerwca 1987 r. Młodzież z Berlina Wschodniego przez trzy dni spotykała się pod murem, pragnąc uczestniczyć w cyklu koncertów odbywających się u ich zachodnich sąsiadów. Kiedy jednak rozpoczęły się okrzyki: „Precz z murem” (WEG MIT DER MAUER), „Niech żyje demokracja i wolność” (ES LEBE DEMOKRATIE UND FREIHEIT) czy „Chcemy Gorbaczowa” (WIR WOLLEN GORBATSCHOW), do akcji wkroczyli ubrani po cywilnemu milicjanci uzbrojeni w pałki. W ich kierunku posypały się kamienie i butelki. W drugim dniu imprezy w pobliżu muru zostały ustawione specjalne zapory. Manifestanci forsowali je, co ułatwiały wjeżdżające w tłum motocykle, dodatkowo oślepiające swymi silnymi reflektorami milicjantów. Ostatecznie zatrzymano ok. 30 osób, a dziesiątki odniosły obrażenia²⁰³.

Sytuacja powtórzyła się po upływie roku. W czerwcu 1988 r. organa porządkowe znów brutalnie rozprawiły się z młodymi fanami muzyki rockowej zgromadzonymi w pobliżu muru berlińskiego. Tym razem wydarzenia miały miejsce 16 i 19 czerwca. Milicja zaatakowała młodzież niedaleko Bramy Brandenburskiej. Spośród tłumu wznoszącego okrzyki: „Głasnost” (GLASNOST) i „Precz z murem” (WEG MIT DER MAUER) zatrzymano ok. 50 osób. Nowością podczas tej akcji służb porządkowych było zastosowanie przez milicję elektrycznych pałek²⁰⁴.

Tymczasem coraz liczniejsze były imprezy muzyczne, gdzie przede wszystkim grały zespoły kojarzone z subkulturami, i właśnie taka młodzież stanowiła

²⁰² W naszym obozie. NRD, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1978, nr 21–22, s. 38.

²⁰³ W bloku, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 216, s. 4. Niedługo potem, 12 czerwca, berlińska milicja ponownie rozprędziła gromadzących się na ulicach mieszkańców Berlina Wschodniego. W tym czasie po drugiej stronie muru przemawiał prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan. To właśnie wtedy z ust amerykańskiego prezydenta padły słynne słowa: „PANIE GORBACZOW, NIECH PAN OTWORZY BRAMĘ, NIECH PAN ZBURZY TEN MUR”. Ibidem.

²⁰⁴ W bloku, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 256, s. 4.

90% ich uczestników. Przede wszystkim należy tutaj wymienić tzw. scenę na Penzlauer Berg. Nazwa tego projektu pochodziła od dzielnicy Berlina Wschodniego, która z powodu katastrofalnego stanu budynków była stopniowo opuszczana przez mieszkańców, stając się azylem niepokornej młodzieży ze stolicy NRD. Z uwagi na to od 1984 r. zaczęła się tam rozwijać alternatywna scena muzyczna, na której bez przeszkód mogły prezentować się zespoły mające problemy z występami na koncertach czy festiwalach organizowanych przez władze. Stąd na Penzlauer Bergu występowały zespoły punkowe, ale nie tylko. Przybywali także liczni przedstawiciele subkultur młodzieżowych²⁰⁵. Scena na Penzlauer Bergu funkcjonowała aż do upadku państwa komunistycznego w NRD.

2.2.2. Ruchy młodzieżowe powiązane z Kościołem ewangelickim

Dla rzeczywistości politycznej, społecznej i religijnej NRD było znamienne, iż silną pozycję w tym kraju miał Kościół ewangelicki, reprezentowany przez powstały w 1969 r. Związek Kościołów Ewangelickich w NRD²⁰⁶. Dodatkowo, w ramach tzw. Frontu Narodowego, działała Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna, licząca co najmniej kilkadziesiąt tysięcy członków²⁰⁷. Władze Niemiec Wschodnich pozwalały na funkcjonowanie tych struktur, jednak ceną była całkowite podporządkowanie partii komunistycznej. Jednocześnie rząd wysyłał społeczeństwu wyraźne komunikaty, iż w Kościele ewangelickim widzi rzekomego partnera, a nie klienta. Stąd chociażby spotkanie Ericha Honeckera, przywódcy SED, z bp. Albrechtem Schönherrem, głową wspomnianego Związku Kościołów Ewangelickich w dniu 6 marca 1978 r.²⁰⁸ Niedługo potem władze wykonują pewien gest względem katolików – przedstawiciel rządu Klaus Gysi pojawia się w maju 1980 r. na uroczystym ingresie nowego biskupa diecezji berlińskiej – Meissnera – w katedrze św. Jadwigi²⁰⁹.

Kościół ewangelicki, mając świadomość, iż władze wschodnioniemieckie mimo wszystko pozostawiają mu pewną swobodę działania, podjął intensywną pracę z młodzieżą. Z inicjatywy Kościoła powstał ruch tzw. Pracy Otwartej (Offene Arbeit). Wiązał się on z koncepcją pracy duszpasterskiej, która zrodziła się w łonie Kościoła ewangelickiego w NRD pod koniec lat 60., m.in. za sprawą pastora z Lipska – Clausa-Jürgena Wizisila, oraz duchownego ewangelickiego

²⁰⁵ T. Jaskułowski, *Władza i opozycja w NRD 1949–1988. Próba zarysu*, Wrocław 2007, s. 231. Patrz również: O. Manfred, G. Wenzke, *Punks, Heavys, Skinheads, Grufties...*, s. 183–196.

²⁰⁶ T. Garton Ash, *Niemieckość NRD*, Londyn 1989, s. 58.

²⁰⁷ Ibidem.

²⁰⁸ T. Garton Ash, *Miecze na lemieszce: Nieoficjalny „ruch pokojowy” a Kościoły we wschodnich Niemczech*, „ABC. Adriatyk, Bałtyk, M. Czarne” 1985, nr 2, s. 99.

²⁰⁹ T. Garton Ash, *Niemieckość NRD...*, s. 53.

– Waltera Schillinga z Braunsdorf w Turynii. Koncepcja Pracy Otwartej polegała na „zagospodarowaniu” młodzieży kontestującej system społeczny NRD, stojącej na uboczu, niechętniej jakimkolwiek odgórnym działaniom urzędniczym. Nie koncentrowano się na jakiejś działalności misjonarskiej czy ewangelizacyjnej. Wewnętrzna tolerancja i otwartość dla wszelkich odmiennych poglądów, podobnie jak motto całego przedsięwzięcia: „pracy nad samym sobą”, które było *credo* Pracy Otwartej, powodowały, iż zaczęli do niego lgnąć nie tylko młodzi ludzie szukający swej drogi w życiu, ale i alkoholicy, poborowi odmawiający odbycia zasadniczej służby wojskowej, byli więźniowie²¹⁰.

Kościół ewangelicki dostrzegał także zainteresowanie ruchem pacyfistycznym ze strony młodych ludzi, krytycznie odnoszących się do faktu, iż NRD od swego powstania była krajem niezwykle przesiąkniętym militaryzmem. Ten duch był odczuwalny także dla obcych. Brytyjski historyk Timothy Garton Ash, który jakiś czas spędził w NRD, w 1985 r. pisał na ten temat:

Główną przyczyną poruszenia opinii we Wschodnich Niemczech jest postępująca, systematyczna militaryzacja życia w tym kraju – militaryzacja, która paradoksalnie jest bardziej wszechobecna i od której trudniej jest uciec, niż w Polsce stanu wojennego. Zaczyna się w przedszkolu, w sklepach z zabawkami i w książkach dla dzieci. Sześcioletki mają „ćwiczenia wojskowe” w szkole. Młodzi Pionierzy „odgrywają” budowę muru berlińskiego. Podręczniki „Wychowania Obywatelskiego” dla czternastolatków głoszą, że jednym z celów kształcenia (Bildung) jest „nieubłagana nienawiść do wrogów ludu”. W 1976 roku przewodniczący Stowarzyszenia Sportu i Technologii²¹¹, generał Teller²¹², mógł się pochwalić, że „prawie

²¹⁰ T. Jaskułowski, *Władza i opozycja w NRD...*, s. 329.

²¹¹ Gesellschaft für Sport und Technik – Stowarzyszenie Sportu i Techniki, masowa organizacja paramilitarna będąca organizacją zwierzchnią dla tzw. sportów technicznych, jak np. strzelectwo, sporty motorowe, sporty morskie, nurkowanie. Założona 7 sierpnia 1952 r., początkowo pod auspicjami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, od 1968 podlegała pod MON, rozwiązana wiosną 1990 r. Od października 1952 r. wydawała czasopismo „Sport und Technik” (Sport i Technika) oraz inne czasopisma specjalistyczne. Posiadała własne centra edukacyjne, np. na Rugii, w Oberlausitz, Turynii. Główne zadania: wychowanie paramilitarne robotników i rolników; kształcenie umiejętności militarnych i techniczno-militarnych; organizacja obozów, zawodów, spartakiad obronnych (łącznie zorganizowano cztery spartakiady).

²¹² Günther Teller (1925–1982) – urodził się w Halle i uczęszczał do Volksschule, zdobył wykształcenie jako ślusarz w zakładach przemysłu lotniczego Siebel Flugzeugwerken. W latach 1943–1944 zaangażowany do prac na rzecz Rzeszy. Pod koniec wojny uwięziony przez Brytyjczyków, w krótkim czasie zwolniony z więzienia. W 1945 r. pracował jako kierowca i w tym samym czasie był jednym z założycieli stowarzyszenia Antifa-Jugend w Halle. W latach 1945–1946 był członkiem LDPD i kierownikiem organizacyjnym Komisji do spraw Młodzieży w Halle. Od 1946 do 1949 piastował funk-

95% młodych ludzi między szesnastym i siedemnastym rokiem życia uczestniczy w organizowanych przez Stowarzyszenie kursach przygotowawczych do służby wojskowej”. „Szkolenie do nienawiści” – jak się to otwarcie nazywa, jest prowadzone intensywnie w ramach szkolenia politycznego w trakcie półtorarocznej, przymusowej służby wojskowej [...]. Po odbyciu służby wojskowej wielu robotników pozostaje nadal w paramilitarnych „grupach bojowych” (Kampfgruppen) działających w fabrykach i liczących obecnie około 400 000 członków²¹³.

W tym stanie rzeczy szczególnego znaczenia nabierała służba wojskowa. W NRD została wprowadzona dopiero 24 stycznia 1962 r., a więc siedem lat po utworzeniu na terenie tego kraju regularnej armii. Obowiązywała wszystkich mężczyzn od 18. do 50. roku życia. Początkowo nie było możliwości odbycia zastępczej służby cywilnej²¹⁴. Dopiero po jakimś czasie władze umożliwiły niektórym młodym poborowym uniknięcia służby w tradycyjnych jednostkach wojskowych – wprowadzono służbę w specjalnych jednostkach budowlanych. Decyzję o powstaniu tego typu jednostek i alternatywy dla młodych ludzi pragnących uniknąć tradycyjnej służby z bronią podjęto w 1964 r.²¹⁵ Kompanie budowlane początkowo używane były tylko do prac na rzecz wojska. W latach 70. wykorzystywane były także w fabrykach, gdzie praca wiązała się z poważnymi uszczerbkami dla zdrowia. Poborowi służący w jednostkach budowlanych byli niejednokrotnie dyskryminowani w życiu publicznym, jednocześnie pozostając pod czujną kontrolą Stasi (Staatssicherheitsdienst; inaczej Ministerium für Staatssicherheit, MfS – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego)²¹⁶.

W silnie zmilitaryzowanej NRD już w latach 60. nie brakowało osób zarówno młodych, jak i w średnim wieku poważnie akcentujących swój pacyfizm. Najpierw byli to młodzi obywatele NRD, odbywający zastępczą służbę wojskową w batalionach budowlanych. Zaczęli się oni spotykać w drugiej połowie lat 60.²¹⁷ Z kolei w 1973 r. w Königswalde odbyło się pierwsze seminarium

cję pierwszego sekretarza zarządu okręgowego związku FDJ (Freie Deutsche Jugend), w 1947 przystąpił do SED. Od 1 września 1949 r. członek zarządu głównego. W latach 1950–1951 uczęszczał do Partyjnej Szkoły Wyższej Karl Marx przy Komitecie Centralnym SED. Od 1955 do 1959 r. członek Rady Centralnej FDJ. W latach 1957–1962 studiował na Akademii Militarnej Fryderyka Engelsa w Dreźnie. W 1966 r. powołany na generała majora, zaś 1 marca 1975 r. uzyskał awans na generała leutnanta. Szerzej: H. Müller-Enbergs, *Teller Günther*, [w:] *Wer war wer in der DDR?*, cz. II, Berlin 2010.

²¹³ T. Garton Ash, *Miecze na lemieszce...*, s. 95.

²¹⁴ *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 364.

²¹⁵ U. Mählert, *Krótko historia NRD*, Wrocław 2007, s. 75.

²¹⁶ „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1983, nr 7, s. 4; *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 372.

²¹⁷ J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD. Geneza i rozwój działalności opozycyjnej w latach 1971–1989*, Poznań 1995, s. 140.

pokojowe w NRD. Inicjatorem spotkania był Hansjörg Weigel, niegdyś żołnierz służby zastępczej. Seminarium stawiało sobie za cel podjęcie dyskusji na temat możliwości osiągnięcia stabilnego pokoju bez stosowania przemocy. Projekt zainicjowany przez Hansjörga Weigela stał się ważnym impulsem dla rozwoju szerszego środowiska pacyfistycznego. Na ostatnich sesjach odbywającego się dwa razy do roku seminarium pojawiała się nawet do 600 uczestników²¹⁸. Warto także zwrócić uwagę na małżeństwo Renaty i Barry'ego Pohl. Otóż małżonkowie w 1978 r. zaprotestowali przeciwko wprowadzeniu do szkół wychowania wojskowego, o którym mowa we wspomnianym poniżej, nieco późniejszym Apelu Berlińskim. Na nic się jednak zdał ich protest, zaś efekt był taki, iż 19 grudnia 1978 r. oboje stanęli przed sądem. R. Pohl została skazana na trzy lata, a jej mąż na cztery lata więzienia²¹⁹.

Z problemami młodych ludzi odmawiających odbycia zasadniczej służby wojskowej i akcentujących swój pacyfizm zaczął się też utożsamiać Kościół ewangelicki. Duchowni ewangeliccy nie mieli najmniejszych wątpliwości, iż na młodych ludzi unikających obowiązku służby wojskowej, czy wręcz go negujących, spada szereg kar i represji, którym nie są w stanie poddać. W związku z tym jedyną instytucją, która może wyciągnąć do nich pomocną dłoń, jest właśnie Kościół i jego struktury, zarówno na poziomie lokalnym, jak i centralnym. Poza tym wielu duchownych ewangelickich poddawało krytyce stałą rozbudowę arsenałów broni masowego rażenia. Kościół ewangelicki solidaryzował się tutaj z obawami znacznej części społeczeństwa NRD, które nie miało złudzeń, jaki los czeka NRD – państwo frontowe, w przypadku konfliktu Wschodu z Zachodem z użyciem m.in. broni nuklearnej. Klimat niepewności czy nawet strachu stał się szczególnie odczuwalny w NRD z początkiem lat 80., kiedy zaostrzyły się relacje pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim²²⁰.

Wychodząc naprzeciw tym nastrojom, Kościół ewangelicki intensywniej zaczął propagować hasła pokojowe. Stąd m.in. organizacja tzw. Dekad Pokoju (Friedensdekade). Polegały one na cyklu modlitw w intencji pokoju w różnych świątyniach ewangelickich na terenie NRD. Po raz pierwszy zorganizowane zostały w dniach 9–19 listopada 1980 r. i zostały połączone ze spotkaniami duszpasterskimi dla młodzieży szukającej luźnego kontaktu z Kościołem ewangelickim. Hasłem Dekady Pokoju w 1980 r. było zdanie: „Czynić pokój bez broni” (Frieden schaffen ohne Waffen), zaproponowane przez pastora Haralda Bretschneidera z Saksonii²²¹. Z kolei w roku następnym, podczas kolejnej edycji Dekady Pokoju (8–18 listopa-

²¹⁸ Stasi. *Strażnik komunistycznego reżimu...*, s. 183.

²¹⁹ *W naszym obozie. NRD*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1979, nr 28, s. 55.

²²⁰ J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 140–141.

²²¹ E. Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR 1949–1989*, Bonn 1998, s. 382; T. Garton Ash, *Miecze na lemieszce...*, s. 96; *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 370.

da 1981 r.), pojawiło się hasło: „Miecze na lemiesz” (Schwerter zu Pflugscharen). Stanowiło ono cytat z biblijnej *Księgi Izajasza* i razem z wizerunkiem socrealistycznego kowala – nawiązującym do pomnika stojącego w Nowym Jorku, daru ZSRR dla Organizacji Narodów Zjednoczonych – stało się symbolem niezależnej, pacyfistycznie nastawionej młodzieży z NRD. Szybko pojawiły się naszywki prezentujące to zdanie i wspomniany wizerunek kowala, które noszono przede wszystkim na ubraniach²²². W NRD na początku lat 80. stały się one odpowiednikiem polskiego opornika wpinanego w klapy kurtek czy marynarek przez młodych ludzi nieakceptujących wprowadzenia w 1981 r. stanu wojennego na obszarze PRL.

Poza wsparciem drugiej Dekady Pokoju Kościół ewangelicki zaangażował się w 1981 r. w tzw. warsztaty pokojowe. Sam pomysł wyszedł od Wschodniobermińskiego Związku Studentów Ewangelickich (Ostberliner Verband der Evangelischen Studenten). Projekt ten polegał na połączeniu spotkań informacyjnych ze wspólną modlitwą i uczestnictwem w konkretnych nabożeństwach. O ile podczas pierwszych warsztatów pokojowych w dniach 7–9 maja 1981 r. odnotowano frekwencję rzędu ok. 800 osób, to podczas kolejnej edycji imprezy – 27 lipca 1982 r. – zgłosiło się już pięć tysięcy uczestników. Podobnym zainteresowaniem impreza cieszyła się w latach kolejnych, tj. 3 lipca 1983 r. oraz 8 lipca 1984 r.²²³

W międzyczasie, niedługo po drugiej Dekadzie Pokoju, 25 stycznia 1982 r. działacz wschodniemieckiego ruchu dysydenckiego Robert Havemann i pastor Rainer Eppelmann ogłosili tzw. Apel Berliński (Berliner Appel), podpisany przez 80 działaczy niezależnego ruchu pokojowego w NRD – zarówno tych związanych z Kościołem ewangelickim, jak i pozostających w luźnych z nim relacjach. Wśród postulatów, jakie znalazły się w Apelu Berlińskim, widniały żądania wycofania z Niemiec wszelkich wojsk, zawarcie układu pokojowego ze zwycięskimi mocarstwami oraz neutralność obydwu państw niemieckich. Pod hasłem: „Czyścić pokój bez broni” (Frieden schafenn ohne Waffen) żądano natychmiastowego wycofania szkolenia wojskowego ze szkół i utworzenia socjalnej służby pokoju, mającej na celu zastąpienie zarówno tradycyjnego obowiązku wojskowego, jak i tego realizowanego w batalionach budowlanych²²⁴.

Podpisany 25 stycznia Apel Berliński niezależne środowiska pokojowe związane z Kościołem starały na wszelkie sposoby rozpropagować. Okazję do tego stanowiło Forum Pokojowe odbywające się 13 lutego w Dreźnie – w rocznicę zbombardowania miasta przez aliantów w 1945 r.²²⁵ Uczestniczyło w nim kilka

²²² E. Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR...*, s. 400; *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 372. Patrz również: J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 142.

²²³ T. Jaskułowski, *Władza i opozycja w NRD 1949–1988...*, s. 224.

²²⁴ T. Garton Ash, *Miecze na lemiesz...*, s. 100; *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 367; J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 143.

²²⁵ T. Garton Ash, *Miecze na lemiesz...*, s. 96.

tysięcy młodych osób z całych Niemiec Wschodnich, a jednym z ważniejszych miejsc, gdzie spotykali się uczestnicy Forum Pokojowego, był kościół św. Krzyża (Kreuzkirche). Część osób uczestniczących w tym projekcie wzięła udział w marszu z zapalonymi świecami pod ruiny kościoła Panny Marii. Podczas uroczystości przy ruinach Frauenkirche, pomimo sceptycznej postawy hierarchów Kościoła ewangelickiego, Apel Berliński został publicznie odczytany²²⁶.

Rychło po wydarzeniach ze stycznia i lutego środowiska pokojowe związane z Kościołem ewangelickim wystąpiły z kolejną inicjatywą. Otóż w dniach 5–6 marca zainaugurowały działalność seminarium pokojowego w Berlinie, sygnowane go hasłem: „Konkretnie dla pokoju” (Genau für den Frieden). Na pierwsze spotkanie nowo powstałej inicjatywy przybyli reprezentanci 37 grup pokojowych, przede wszystkim ze stołecznego Berlina Wschodniego. Czołową postacią całego projektu był ewangelicki pastor Hans-Jochen Tschiche. Właśnie dzięki jego determinacji oraz powołanej Komisji Kontynuacji (Kontinuierungsausschuss), seminarium nabrało charakteru cyklicznego i odbywało się rok po roku w różnych miastach NRD. W ten sposób dochodziło do wymiany myśli i poglądów pomiędzy różnymi grupami pokojowymi z całego NRD. Z czasem seminarium zaczęło ewoluować od problematyki ściśle związanej z kwestiami pokojowymi ku zagadnieniom znacznie szerszym, takim jak swobody polityczne czy konieczność demokratyzacji życia w NRD²²⁷.

Tymczasem z początkiem 1982 r. władze NRD zdecydowały się na krok, który zelektryzował całe wschodnioniemieckie środowisko pacyfistyczne. Spowodowała to ustawa z 1 maja 1982 r. o możliwości mobilizacji kobiet w przypadku „konieczności obrony kraju”²²⁸. Ponieważ trudno było przewidzieć, jak władze partyjno-rządowe mogą interpretować ów zapis, treść ustawy spotkała się z gwałtownymi protestami młodych niemieckich pacyfistów²²⁹. Na bazie tego sprzeciwu powstała inicjatywa: Kobiety na rzecz Pokoju (Frauen für den Frieden). Z początkiem 1984 r. władze wschodnioniemieckie aresztowały dwie działaczki pokojowe, najpewniej powiązane z tą właśnie inicjatywą. Zarzucono im godzące w interesy państwa kontakty z zachodnimi dziennikarzami. Zatrzymane kobiety rozpoczęły strajk głodowy – w geście protestu wobec prób zmuszenia ich do emigracji z NRD²³⁰.

Natomiast jeszcze w 1983 r. hierarchowie Kościoła ewangelickiego zajęli znacznie mniej powściągliwe stanowisko. Jesienią 1983 r. obradujący w Maklem-

²²⁶ Ibidem, s. 96; *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 367.

²²⁷ Ibidem, s. 373.

²²⁸ AIPN BU, sygn. 001708/3275, Ruchy pacyfistyczne w krajach socjalistycznych – fragment pracy dyplomowej: H. Sudół, „Działalność ruchów »pacyfistyczno-anarchistycznych« w Polsce w latach 1984–1987 i wpływające z niej zagrożenia dla młodzieży w wieku poborowym i środowiska wojskowego”, Legionowo 1988, k. 30.

²²⁹ „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1983, nr 7, s. 2.

²³⁰ „Tygodnik Mazowsze” 1984, nr 77, s. 3.

burgu [Meklemburgu?] synod biskupów luterzańskich wezwał rząd NRD do cofnięcia zgody na zainstalowanie radzieckich rakiet nuklearnych. Równocześnie potępił zbieranie w szkołach i zakładach pracy podpisów pod deklaracjami popierającymi decyzję władz wschodnioniemieckich w sprawie rozmieszczenia broni nuklearnej. Synod wypowiedział się też przeciwko wspomnianemu powoływaniu do armii kobiet i poparł odmawiających pełnienia służby wojskowej²³¹.

W listopadzie tego roku hierarchowie znów wykonali pewien krok wstecz. Otóż pod naciskiem władz państwowych Kościół ewangelicki wycofał się z poparcia dla wspólnego marszu zachodnioniemieckich Zielonych (die Grünen) i młodych działaczy pokojowych z NRD, występujących pod jego auspicjami. Wydarzenie miało miejsce 4 listopada, kiedy goście z RFN nie zostali wpuszczeni do NRD, zaś władze wschodnioniemieckie, przy w zasadzie biernej postawie Kościoła ewangelickiego, przewencyjnie zatrzymały blisko 100 tutejszych pacyfistów²³².

Przeciwko rozbudowie arsenału nuklearnego na terenie NRD protestowali także młodzi mieszkańcy Weimaru w wieku od 18 do 20 lat, związani z Kościołem ewangelickim. Jesienią 1983 r. powołali tzw. Koło Poniedziałkowe (Montagskreis), stawiające sobie za cel wyrażenie protestu przeciwko dotychczasowej polityce państwa w dziedzinie militaryzacji²³³. W tym samym czasie, 1 września 1983 r., środowiska pacyfistyczne w Berlinie Wschodnim, korzystając z przypadającej właśnie rocznicy wybuchu II wojny światowej, wystąpiły z inicjatywą utworzenia kordonu od ambasady ZSRR do przedstawicielstwa dyplomatycznego (ambasady) Stanów Zjednoczonych. Projekt wsparli zarówno pacyfiści powiązani z Kościołem ewangelickim, jak i pozostałe kręgi pokojowe. Nic z tego jednak nie wyszło, ponieważ przedsięwzięcie zablokowały służby porządkowe²³⁴.

Generalnie zatrzymania czy nawet czasowe aresztowania nie zniechęcały młodych ludzi do angażowania się w różne projekty pokojowe realizowane pod auspicjami Kościoła ewangelickiego. Nie może stąd dziwić fakt, iż w 1984 r. blisko dwa tysiące młodych obywateli NRD zaangażowanych było w różne inicjatywy kościelne, wśród których przeważały projekty o charakterze pacyfistycznym²³⁵. Świadome swej liczebności i znaczenia, środowiska pacyfistyczne zorganizowały 13 lutego 1984 r. w Dreźnie niezależną manifestację pokojową. Zgromadzone w pogotowiu organa porządkowe nie interweniowały²³⁶. Inaczej rzecz się miała podczas manifestacji w Lipsku, gdzie około 50 osób zorganizowało marsz z zapalonymi świecami,

²³¹ *W bloku i poza blokiem*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 69, s. 4; J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 146.

²³² *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 367.

²³³ J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 146.

²³⁴ „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1983, nr 2, s. 1.

²³⁵ *Postscriptum: niezależne ruchy pokojowe w NRD, na Węgrzech i w Związku Radzieckim*, „ABC. Bałtyk, Adriatyk, M. Czarne” 1985, nr 2, s. 103.

²³⁶ „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1984, nr 12, s. 2.

demonstrując przeciwko projektowi umieszczenia radzieckich rakiet na terenie NRD. Spośród manifestujących 15 osób zostało zatrzymanych przez organa porządkowe²³⁷. Poza tym aresztowano kilku osiemnastolatków oskarżonych o malowanie napisów o treści: SS-20? NIE, DZIEKUJEMY (SS-20? NEIN, DANKE), których sąd skazał na kary więzienia od 5 do 8 miesięcy²³⁸.

Wreszcie pod koniec 1984 r. zaczęła się formować grupa pod nazwą: Inicjatywa na rzecz Wolności Bloków w Europie (Initiative für Blockfreiheit in Europa, IBF)²³⁹. W dniu 8 maja 1985 r. jej działacze i sympatycy wystąpili ze specjalnym oświadczeniem adresowanym do Kongresu Stanów Zjednoczonych oraz ambasady USA w Berlinie Wschodnim. Domagano się w nim utworzenia w Europie strefy bezatomowej, wycofania z NRD i RFN wojsk alianckich wraz z bronią konwencjonalną i nuklearną, poszerzenie zakresu zastępczej służby wojskowej oraz zakończenie wielopłaszczyznowej konfrontacji pomiędzy istniejącymi na świecie blokami polityczno-militarnymi. W sumie dokument podpisało 40 osób, wśród których znaleźli się: pastor H.J. Tschiche czy biskup Gunther Krusche²⁴⁰.

Z kolei w grudniu 1985 r. grupa wschodnioniemieckich działaczy niezależnych powołała Inicjatywę na rzecz Pokoju i Praw Człowieka (Initiative für Frieden und Menschenrechte, IFM)²⁴¹. Wśród założycieli tej formacji znaleźli się: Wolfgang Templin, Ralf Hirsch, Peter Rölle, Peter Grimm i inni. Wiele osób wspierających powstałą inicjatywę utrzymywało ścisły związek z Kościołem ewangelickim²⁴². Baza programowa IFM opierała się na następujących obszarach: a) pokój i prawa człowieka; b) prawo do pracy jako fundamentalne prawo człowieka; c) prawa człowieka i wymiar sprawiedliwości; d) kościół i prawa człowieka; e) prawa człowieka a wychowanie młodzieży; f) perspektywy zajmowania się prawami człowieka w NRD; g) prawa człowieka w obszarze wojskowym²⁴³.

²³⁷ Ibidem.

²³⁸ J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 204; *W bloku i poza blokiem*, „Tygodnik Mazowsze” 1984, nr 84, s. 2. Patrz również: „Tygodnik Mazowsze” 1984, nr 77, s. 3.

²³⁹ J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 215.

²⁴⁰ Ibidem.

²⁴¹ W literaturze przedmiotu funkcjonuje również data „styczeń 1986 r.”, wyznaczająca okres powstania tej wschodnioniemieckiej inicjatywy. Patrz: „KOS” 1986, nr 105, s. 4.

²⁴² J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 215. Patrz również: D. Pollack, *Kirche in der Organisationsgesellschaft. Zum Wandel der gesellschaftlichen Lage der evangelischen Kirchen in der DDR*, Stuttgart–Berlin 1994, s. 313–318.

²⁴³ E. Neubert, *Geschichte der Opposition In der DDR...*, s. 599–600; T. Jaskułowski, *Władza i opozycja w NRD 1949–1988...*, s. 319. Jeśli chodzi o powstanie IFM, w literaturze przedmiotu figuruje również data 6 marca 1986 r., a także październik 1985. Por. *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 367; J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 215; *Polacy i Niemcy przeciwko komunistycznej dyktaturze...*, s. 33.

W następnym roku powstaje kolejna inicjatywa propagująca pacyfizm, podobnie jak IBF czy IFM mająca związki z Kościołem ewangelickim. Mowa o projekcie pod nazwą: Odrzucenie Praktyki i Zasad Ograniczania (*Absage an Praxis und Prinzip der Abgrenzung*, APPA), z którym związane były takie osoby jak: Ludwig Mehlhorn, Stephan Bickardt, Wolfgang Ullmann czy Konrad Weiss. Głównym hasłem APPA było zerwanie z izolacją i zamknięciem granic. Poza tym grupa nawiązywała do kwestii *stricte* politycznych, opowiadając się za koniecznością przekształceń demokratycznych w Niemczech. Organizowała liczne seminaria i dyskusje, zwracając też uwagę na aktualną politykę kulturalną państwa²⁴⁴.

17 stycznia 1988 r. w Berlinie doszło do kolejnego wystąpienia niemieckich pacyfistów. Wielu działaczy pokojowych zatrzymano, kiedy wespół z innymi członkami środowisk opozycyjnych starali się włączyć do oficjalnej manifestacji zorganizowanej w rocznicę śmierci Róży Luksemburg i Karola Liebknechta. Część zatrzymanych wkrótce zwolniono, część zmuszono do natychmiastowego wyjazdu z kraju (do RFN), zaś niektórzy stanęli przed sądem. Z oskarżenia o chuligaństwo na kary od dwóch miesięcy do jednego roku więzienia skazano łącznie 11 osób, w tym Verę Wollenberger, działaczkę ruchu pokojowego. Podczas jej procesu w kościele naprzeciwko sądu zorganizowano czuwanie w intencji solidarności z sądzoną działaczką²⁴⁵.

Równocześnie z represjami po manifestacji z 17 stycznia władze zmontowały prowokację przeciwko wschodnioniemieckiemu ruchowi pacyfistycznemu, konkretnie inicjatywie IFM. W „Unsere Zeit” – organie prasowym zachodnioniemieckich komunistów, czyli Komunistycznej Partii Niemiec (*Kommunistische Partei Deutschlands*, KPD) – ukazał się rzekomy list działaczy IFM do przemysłowców z Niemiec Zachodnich z prośbą o dostarczenie maszyn poligraficznych niezbędnych dla podziemnego ruchu wydawniczego. List został natychmiast przedrukowany przez naczelny organ prasowy SED – „Neues Deutschland” i stał się podstawą do aresztowania i oskarżenia o zdradę państwa członków IFM: Barbel Bohley, Wenera Fischera, R. Hirscha, Stefana Krawczyka, Berta Schlegela i W. Templina²⁴⁶.

Ostatecznie władze NRD zrezygnowały z egzekucji wyroków, jakie działaczom wymierzyły sądy, i podjęły decyzję o ich wydaleniu do RFN. Poinformował o tym w dniu 2 lutego znany adwokat Wolfgang Vogel, reprezentujący rząd NRD w rozmowach z organizacjami humanitarnymi z RFN. Oświadczył, iż jeszcze w tym tygodniu wszyscy aresztowani i skazani zostaną zwolnieni i wyjadą z NRD. Akcja taka musiała być już w toku, ponieważ jeszcze tego samego dnia

²⁴⁴ J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 216–217.

²⁴⁵ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 235, s. 4; *Berlin styczeń 1988*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 237, s. 1.

²⁴⁶ *Berlin styczeń 1988*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 237, s. 1, 4.

do RFN przybył S. Krawczyk, a nazajutrz wspólnie z żoną Freią Klier wystąpił na konferencji prasowej, informując, iż jego wyjazd nie był dobrowolny i żąda umożliwienia mu powrotu do NRD²⁴⁷.

13 lutego, w 43. rocznicę zbombardowania przez aliantów Drezna, ulicami miasta przeszedł sześciotysięczny pochód ze świecami i transparentami: „Pokój i wolność” (FRIEDEN UND FREIHEIT); „Nie niszczyć praw człowieka, tak jak kiedyś zniszczyliście Drezno” (ZERSTOERT MENSCHENRECHTE NICHT, SO WIE IHR SCHON MAL DRESDEN ZERSTÜRT HABEN); „Żądamy wolności dla inaczej myślących” (WIR FORDERN FREIHEIT FÜR ANDERSDENKENDE); „Precz z murem” (WEG MIT DER MAUER) oraz „Erich, daj klucz” (ERICH, GIB DEN SCHLÜSSEL). Pochód uformował się po wieczornej mszy w kościele św. Krzyża, zaś milicja początkowo nie interweniowała. Zaatakowała dopiero po północy, kiedy z kilkutysięcznego pochodu zostało raptem kilkaset osób. Podczas starć udało się manifestantom odbić z milicyjnego samochodu jedną osobę, tym niemniej pięć kolejnych zatrzymano. Szczęśliwie następnego dnia osoby te zostały wypuszczone bez postawienia konkretnych zarzutów²⁴⁸.

W marcu tego roku władze i podporządkowane jej organa bezpieczeństwa zorganizowały poważną akcją wymierzoną w enerdowskie środowiska pacyfistyczne i proekologiczne. Przeprowadzono kilkaset rewizji i skonfiskowano tysiące drugoobiegowych publikacji. 4 marca za kolportaż nielegalnych ulotek skazany został na 10 miesięcy więzienia Peter Scharf. Następnego dnia, tj. 5 marca, na rok więzienia skazano Andreasa Tailego, wydawcę niezależnego pisma. Wobec kolejnych 20 osób rozpoczęto postępowanie karne²⁴⁹.

Stałe poparcie duchownych ewangelickich dla niezależnych środowisk pacyfistycznych powodowało, iż ze strony władz narastała presja, by Kościół ewangelicki zdystansował się wobec tych ruchów. Temu m.in. miało służyć spotkanie głowy Kościoła ewangelickiego w NRD biskupa Wenera Leicha z E. Honeckerem w dniu 3 marca 1988 r. Po tym spotkaniu władze kościelne wydały niecodzienne oświadczenie, w którym zaznaczono, iż Kościół nie może zachowywać milczenia wobec jaskrawych przypadków naruszania praw, jakie miały miejsce w ostatnich dwóch miesiącach²⁵⁰. Nawiązywano w ten sposób do wystąpień młodych pacyfistów wschodnioniemieckich w styczniu i w lutym. Kierownictwo NRD zareagoowało tutaj stanowczo i dosyć brutalnie, wydalając z kraju wiele osób – szerzej na ten temat w dalszej części tekstu. Poza tym w swoim oświadczeniu hierarchowie ewangeliccy stwierdzili, iż niepokój wśród młodzieży nie jest wzniecany przez Kościół, zaś: „Władze powinny pogodzić się z istnieniem w kraju grup krytycz-

²⁴⁷ Ibidem, s. 4; *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 238, s. 4.

²⁴⁸ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 239, s. 4.

²⁴⁹ Ibidem, nr 243, s. 4.

²⁵⁰ Ibidem, nr 242, s. 4.

nie nastawionych do rzeczywistości i nawiązać z nimi dialog”²⁵¹. Kierownictwo państwa i podległe mu służby chyba nie przejęły się zbyt stanowiskiem ewangelickich hierarchów. Już 4 marca przeprowadziły szereg zatrzymań prewencyjnych, aby zapobiec ewentualnym zakłóceniom podczas planowanych na 6 marca obchodów urodzin Róży Luksemburg. Według źródeł kościelnych zatrzymano wtedy ok. 200 osób²⁵².

Z czasem jednak wśród wschodnioniemieckich hierarchów Kościoła ewangelickiego coraz trudniej było o jedność w stosunku do młodych pacyfistów, do tej pory korzystających ze zdecydowanego wsparcia wyższych duchownych. Zakończony 13 kwietnia 1988 r. w Berlinie Wschodnim synod ujawnił poważny rozłam wśród biskupów. Generalny superintendent tego Kościoła G. Krusche, tak wypowiedział się w tej sprawie: „Wspierając wszelkie akcje protestacyjne Kościół ewangelicki stał się podatny na szantaż ze strony ugrupowań nie znających umiaru”²⁵³. Pomimo tych głosów, korzystnych z punktu widzenia rządzącej SED, władze podjęły starania, aby nie dopuścić do opublikowania relacji z berlińskiego synodu Kościoła ewangelickiego. Wstrzymano wydawanie pięciu pism kościelnych oraz zawieszono funkcjonowanie służby prasowej Kościoła ewangelickiego²⁵⁴.

W kolejnych tygodniach nie odnotowano poważniejszego nacisku na te środowiska, aż do ostatnich dni kwietnia. Wtedy organa porządkowe i służby specjalne, w obawie przed poważniejszymi wystąpieniami w dniu 1 maja, przystąpiły do szeroko zakrojonej akcji przeciwko środowiskom pokojowym, ekologicznym i innym niezależnym działaczom. Blisko 300 osób otrzymało powołania na ćwiczenia wojskowe, zaś 30 kolejnych, które podpisały się pod apelem wzywającym do uczestnictwa w obchodach 1 maja, pod zarzutem organizacji kontrprochodów i wystąpień ukarano wysokimi grzywnami²⁵⁵.

Pomimo tych obostrzeń 1 maja i tak nie przebiegł spokojnie z punktu widzenia władz partyjno-rządowych. Zabezpieczany przez wojsko i Stasi pochód pierwszomajowy zakłócony został przez grupę niezależnych działaczy, którzy z transparentami usiłowali dostać się do przechodzącej kolumny. Jeden z manifestantów, przykuty do kamiennego krzyża, miał na szyi zawieszony plakat o treści: „Wolność, prawa człowieka, równouprawnienie” (FREIHEIT, MENSCHENRECHTE, GLEICHBERECHTIGUNG)²⁵⁶. W tym samym czasie nie dopuszczono wiernych na mszę w kościele ewangelickim przy Alexanderplatz. Jednocześnie

²⁵¹ Ibidem.

²⁵² Ibidem.

²⁵³ Ibidem, nr 247, s. 4.

²⁵⁴ Ibidem, nr 248, s. 4.

²⁵⁵ *W krajach miłujących pokój*, „Stan Cywilny. Pismo garnizonu krakowskiego Ruchu Wolność i Pokój” 1988, nr 4, s. 3; *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 247, s. 4.

²⁵⁶ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 249, s. 4.

przeprowadzono skuteczne zagłuszanie stacji „Głosnost” nadającej z Berlina Zachodniego apele wschodnioniemieckich pacyfistów i działaczy ekologicznych²⁵⁷.

Kościół ewangelicki w swojej pracy z młodzieżą nie ograniczał się tylko do kontaktów z ruchem pokojowym. Nawiązywał także współpracę z subkulturami muzycznymi. Między innymi byli to hipisi, którzy licznie przybywali na organizowane od końca lat 70. w kościołach tzw. msze bluesowe, czyli niekonwencjonalne nabożeństwa odprawiane w latach 1979–1987 z inicjatywy pastora R. Eppelmanna i proboszcza Heinza Otto Seidenschnurra. Odbywały się najpierw w berlińskim kościele Samarytan (Samariterkirche), następnie zaś w świątyniach p.w. Zmartwychwstania i Zbawiciela. Msze bluesowe łączyły elementy religijne, polityczne i muzyczne, dotykając problemów szczególnie ważnych dla ówczesnej młodzieży, czym szczególnie zaskarbiły sobie popularność młodych. Władze NRD odnosiły się negatywnie do tego projektu, w związku z czym media starały się za wszelką cenę zdyskredytować projekt mszy bluesowych. Uczestnikom zarzuczano nieobyczajność, nadużywanie alkoholu i zakłócanie porządku publicznego. Ostatecznie naciski wywierane na Kościół spowodowały, że zrezygnowano z tego typu projektu otwartego na młodzież²⁵⁸.

Kościół przyciągał również młodzież z dość radykalnych środowisk punkowych. Angażował członków tej subkultury w różne projekty, przede wszystkim w Pracę Otwartą. Duchowni oraz współpracownicy kościelni starali się zapewnić punkom ochronę i bezpieczeństwo, pomóc skompensować narastającą agresję, towarzyszyli im podczas wizyt w urzędach i sądach, udzielali konsultacji prawnych. W ten sposób wprowadzano grupy punków w świat wolny od przemocy, którego system wartości sami zaczęli praktykować i przyswajać. Wobec środowisk kościelnych zachowali jednak pewien dystans, określając je takimi zwrotami jak: *delikatni, pokojowe musli czy peacer*. Tym niemniej związki środowiska punkowego z Kościołem ewangelickim, a zwłaszcza projektem Pracy Otwartej, były coraz silniejsze, z czego szczególnie korzystały grupy muzyczne często występujące w kościołach. Warto tutaj wymienić grupę Schleimkeim z Erfurtu, Ostfront z Berlina Wschodniego czy Wutanfall z Lipska²⁵⁹. Można też wspomnieć o zespole Vaginentraum, założonym przez Steffena Gullymoya Geißlera w 1982 r. Grupa swój pierwszy publiczny występ zaliczyła w październiku 1982 r. w kościele św. Trójcy w Karl-Marx-Stadt. Występ zespołu zakończył się już po 10 minutach, kiedy słuchacze przystąpili do forsowania barier ochronnych. Po raz kolejny Vaginentraum wystąpił 11 czerwca 1983 r. w pomieszczeniach należących do

²⁵⁷ Ibidem.

²⁵⁸ F. Winter, *Die Ostberliner Bluesmessen. Ein Insider-Bericht über sieben Jahre Lernprozess*, [w:] *Bye Bye, Lübben City...*, s. 154–171; A. Kowalczyk, *Negativ und dekadent. Ostberliner Punk Erinnerungen*, Berlin 2001, s. 145.

²⁵⁹ E. Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR...*, s. 440–441.

wspólnoty Michaelisgemeinde, gdzie przybyła spora liczba punków z Berlina Wschodniego i Lipska. Podczas występu zespołu uczestnicy wykonali charakterystyczny dla subkultury punkowej taniec pogo, który tym razem nie doprowadził do przerwania imprezy²⁶⁰.

Wsparcie Kościoła ewangelickiego dla subkultury punkowej okazało się szczególnie istotne z początkiem 1983 r., kiedy władze poważnie uderzyły w to środowisko, szczególnie w Berlinie Wschodnim. Przede wszystkim zamknięte zostały kluby i kawiarnie, w których grupy punków często się spotykały. Funkcjonariusze organów ścigania dotarli też do pojedynczych przedstawicieli tej subkultury, zabraniając im na jakiś czas opuszczania miasta. W mieszkaniach wytypowanych osób przeprowadzone zostały bardzo wnikliwe rewizje, które niejednokrotnie wiązały się z dewastacją tych lokali. Poza tym wiele osób przebywających w kontrolowanych przez funkcjonariuszy mieszkaniach pobito, a następnie zarekwirowano im m.in. dowody tożsamości. Ponieważ w trakcie rewizji część osób stawiała bierny opór, przede wszystkim słownie atakując funkcjonariuszy, stąd niektórzy przedstawiciele subkultury punkowej rychło stanęli przed sądami²⁶¹.

Ciąg dalszy represji wymierzonych we wschodnioniemieckich, a zwłaszcza berlińskich punków miał miejsce wiosną tego roku. Zbiegł się z początkiem kongresu FDJ w Berlinie Wschodnim. Jednym z punktów inauguracyjnych zjazd komunistycznej młodzieżówki było złożenie kwiatów i wieńców na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Ponieważ zaś w tym dniu, tj. 21 maja 1983 r., przypadło kościelne święto Zesłania Ducha Świętego, utrzymujący bliskie relacje z berlińskimi punkami diakon Postler zaproponował, aby i jego podopieczni pojawili się na terenie obozu z własnym wieńcem. Młodzi sympatycy ruchu punkowego przygotowali specjalny wieniec z okolicznościowym napisem i udali się w kierunku Sachsenhausen. Podróż nie trwała jednak długo, ponieważ na dworcu Oranienburg do akcji wkroczyły organy porządkowe, nakazujące punkom powrót do domu. Umieszczeni na powrót w pociągu, wysiedli z niego przy pierwszej nadarzającej się okazji i wyruszyli do Sachsenhausen pieszo. Traf chciał, że i tym razem przechwycili ich funkcjonariusze sił porządkowych. Ponownie zatrzymali grupę punków i odesłali do centrum Berlina. Młodzi ludzie nie dali jednak za wygraną. Udali się do Neue Wache, gdziełożyli wieniec pod Wiecznym Płomieniem, co prawda znów pod eskortą licznych funkcjonariuszy. Tego typu postawa sił porządkowych wobec pokojowej i godnej pochwały inicjatywy ze strony subkultury punkowej odbiła się szerokim echem wśród młodych ludzi nie tylko w Berlinie Wschodnim, ale i w innych miastach NRD²⁶².

²⁶⁰ C. Löser, *Lethargie im Textilkaufhaus. Szene Karl-Marx-Stadt*, [w:] *Wir wollen immer artig sein...*, s. 295–296.

²⁶¹ E. Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR...*, s. 440.

²⁶² Ibidem, s. 441.

Innym przykładem zaangażowania się Kościoła ewangelickiego w sprawy punków był list biskupa ewangelickiego dr. Gottfrieda Forcka z 27 września 1983 r. adresowany do Klausa Gysiego, pełniącego we władzach NRD funkcję sekretarza do spraw kościelnych. Powodem interwencji biskupa był fakt zatrzymania w Erfurcie podczas odbywającego się tam festiwalu czterech punków. Młodym obywatelom NRD zarzucono, iż śpiewali w trakcie koncertów piosenki faszystowskie. Zarzut był niezwykle poważny, zwłaszcza że sprawa miała miejsce w NRD, które zdecydowanie odżegnywało się od hitlerowskiej przeszłości, oskarżając RFN o tolerowanie odradzającego się ruchu nazistowskiego. W liście, jaki niemiecki duchowny przesłał na ręce Klausu Gysiego, czytamy m.in.:

Cztery aresztowane osoby są od dwóch lat włączone do młodzieżowych prac wspólnotowych, poprzez które uda się wcielić je z powrotem do społeczeństwa. Jest to proces niezwykle trudny, ale i konieczny. Zamknięcie pomieszczeń we wspólnocie zielonoświątkowców niestety bardzo utrudnia w ostatnich miesiącach pracę z punkami, czego skutkiem najprawdopodobniej będzie ich dodatkowa frustracja. Jako Kościół jesteśmy również współodpowiedzialni i współwinni agresywnych reakcji punków²⁶³.

Abstrahując już od kwestii, czy wymienieni członkowie subkultury punkowej w pełni zaakceptowaliby taką linię obrony – wszak środowisko to wychodziło z założenia, że to ze społeczeństwem dzieje się coś niedobrego, a oni po prostu prezentują wyższy stopień wrażliwości – na uwagę zasługuje postawa wspomnianego Kościoła zielonoświątkowego. Podobnie jak Kościół ewangelicki uważał on za swój obowiązek wyjście naprzeciw młodym, często zagubionym ludziom, poszukującym swojego miejsca w subkulturach, a niejednokrotnie i w środowiskach kryminogennych.

W drugiej połowie lat 80. XX w. także nie brak przykładów, gdy Kościół ewangelicki przyjmował pod swoją opiekę młodych Niemców powiązanych z subkulturą punkową. Tak działo się chociażby od 1985 r. w przypadku grupy AlösA, o której więcej w dalszej partii tekstu, we fragmencie poświęconym kontaktom subkultury punkowej w obrębie państw bloku wschodniego. Tutaj warto jedynie nadmienić, iż projekt ten tworzyli młodzi ludzie spotykający się w Erlöserkirche w Berlinie i niejednokrotnie będący obiektem ataków ze strony skinheadów znajdujących się – według członków grupy AlösA – pod częściową opieką organów bezpieczeństwa²⁶⁴.

²⁶³ List biskupa ewangelickiego Gottfrieda Frocka do Klausu Gysi sekretarza państwa do spraw kościoła z dnia 27 września 1983 r., [w:] M. Rauhut, *Rock in der DDR...*, s. 114.

²⁶⁴ *Feeling B Mix mir einen Drink. Punk im Osten. Ausführliche Gespräche mit Flake, Paul Landers und vielen anderen*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2003, s. 337–341.

Mozaikę środowisk wspieranych przez Kościół ewangelicki uzupełniają ekolodzy, wśród których przeważali ludzie bardzo młodzi. Przede wszystkim byli to uczniowie, młodzież pracująca lub nauczyciele przed 30. rokiem życia. Dzięki protekcji Kościoła ewangelickiego tworzyli grupy ochrony środowiska naturalnego – Umweltschutzgruppen, oraz grupy ekologiczne – Ökologiegruppen. Szacuje się, iż takich grup w latach 1978–1983 działało we wszystkich kościołach NRD ok. 50, czego większość zainicjowała swą pracę w latach 1982–1983. Przeciennie liczyły po 15 osób, zajmując się na co dzień utrzymywaniem trawników, parków, opieką nad lasami czy akcją sadzenia drzewek²⁶⁵.

Rodzący się kościelny ruch proekologiczny stanowił alternatywę dla państwowego projektu powstałego w marcu 1980 r. – Towarzystwa na rzecz Przyrody i Świata (Gesellschaft für Natur und Welt), stąd władze państwowe, pragnące zdyskredytować konkurencję, oskarżały kościelnych ekologów, iż korzystali z pomocy finansowej partii Zielonych (Die Grünen) z Niemiec Zachodnich. Zarzut był bardzo poważny, gdyż według kodeksu karnego z 28 czerwca 1979 r. za nielegalne kontakty z cudzoziemcami przewidziano karę pięciu lat pozbawienia wolności²⁶⁶. Spowodowało to m.in., iż młodymi ekologami rychło zainteresowały się wschodnioniemieckie organa bezpieczeństwa. Co prawda uznały po czasie, że „w grupach tych widać było, jak wielu ich członków kieruje się przede wszystkim pragnieniem rozwiązywania problemów ochrony środowiska naturalnego”²⁶⁷, tym niemniej nie spuszczały czujnego oka z młodych kościelnych ekologów.

Z czasem działalność tych środowisk przybrała nieco odmienny charakter. Poważny wpływ na ten stan rzeczy miała postępująca dewastacja środowiska naturalnego NRD, wiążąca się z intensywnym rozwojem przemysłu i sektora energetycznego. Młodzi ludzie zaczęli zadawać pytania i stawiać tezy, które nie zawsze były wygodne dla decydentów. Okazją do takich dyskusji były spotkania w ramach seminariów ekologicznych – Ökoseminare, przeprowadzanych dwa razy do roku, tj. wiosną i jesienią, oraz weekendów ekologicznych – Ökologiewochenende. SeminaRIA połączone były z konkretnymi akcjami terenowymi i nabożeństwami²⁶⁸.

W lipcu 1982 r. w Poczdamie-Hermanswerder odbyło się spotkanie koordynacyjne rozproszonych dotąd po całym kraju kościelnych grup ekologicznych. Na miejsce dotarło ok. 550 członków środowisk ekologicznych działających przy Kościele ewangelickim. Wielu z nich przybyło do Poczdamu na rowerach, pragnąc w ten sposób dodatkowo podkreślić swoją dbałość o stan środowiska naturalnego²⁶⁹.

²⁶⁵ J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD...*, s. 154.

²⁶⁶ Ibidem, s. 155–156.

²⁶⁷ Ibidem, s. 154.

²⁶⁸ Ibidem, s. 155.

²⁶⁹ Ibidem.

Do kolejnego ważnego spotkania w Poczdamie-Hermanswerder doszło w dniach 13–16 lipca 1984 r. Podobnie jak przed dwoma laty dopisała frekwencja, ponieważ na spotkaniu pojawiło się ok. 500 osób. Zebrani w Poczdamie młodzi ekolodzy wysunęli konkretne żądania wobec państwa. Przede wszystkim domagali się poprawy informacji ekologicznej oraz odrzucenia klauzuli „tajne”, którą opatrywano sprawozdania o stanie środowiska naturalnego w NRD²⁷⁰. Na takie twarde stanowisko młodzi kościelni ekolodzy mogli sobie pozwolić chociażby ze względu na widoczne umocnienie i okrzepnięcie ruchu. Od połowy lat 80. odbywały się już w NRD ogólnokrajowe spotkania ekologiczne (Umwelttreffen), z których największymi były coroczne zjazdy wittenberskie; seminaria ekologiczne (Ökologieseminare), z najważniejszym w Berlinie Wschodnim; zjazdy studyjne (Ökologiestudentage), głównie w Dreźnie; oraz regionalne synody ekologiczne „Pokój – środowisko – sprawiedliwość”, m.in. w Erfurcie²⁷¹.

W międzyczasie, tj. 5 czerwca 1983 r., w Halle, niezależne środowiska proekologiczne zorganizowały demonstrację w związku z odbywającym się oficjalnie Światowym Dniem Ochrony Środowiska. W manifestacji wzięli udział młodzi ludzie reprezentujący szerokie spektrum działaczy proekologicznych, tj. zarówno osoby utrzymujące bliskie relacje z Kościołem ewangelickim, jak i dystansujący się od tej instytucji. Jej uczestnicy udali się na rowerach w kierunku pobliskiego kombinatu chemicznego, by wyrazić swój protest przeciwko zatrutowaniu powietrza przez ten zakład przemysłowy. W tym stanie rzeczy do akcji wkroczyły organa porządkowe, które zatrzymały kilkadziesiąt osób²⁷².

W drugiej połowie lat 80. widać postępującą radykalizację kościelnych środowisk ekologicznych. Przede wszystkim związane to było z wydarzeniami, jakie miały miejsce na radzieckiej Ukrainie, w Czarnobylu. Wybuch w tamtejszej elektrowni atomowej zelektryzował całe społeczeństwo wschodnioniemieckie, a zwłaszcza młodych ludzi żywo przejętych kwestiami ekologicznymi. Zarówno oni, jak i przedstawiciele nieco starszego pokolenia oczekiwali, iż Kościół ewangelicki zajmie w tej sprawie wyraźne stanowisko, tym bardziej, iż w NRD działały już radzieckie reaktory atomowe. Poza tym w miejscowości Stendal budowano kolejną elektrownię. Stąd też rozpaczliwy list z 21 maja 1986 r. niejakej Eriki Drees z tejsze miejscowości, adresowany do bp. Christopha Demke, zawierający m.in. następujące słowa: „Kościół na ten temat nie może już dłużej milczeć!”²⁷³. Jeszcze ważniejszy wydaje się apel fizyka Sebastiana Pflugbeila, związanego jako osoba świecka ze strukturami Kościoła ewangelickiego na terenie stołecznego Berlina Wschodniego. Ten niemiecki naukowiec zwrócił się do Konferencji Episkopatu Związku Kościo-

²⁷⁰ Ibidem, s. 203–204.

²⁷¹ Ibidem, s. 204.

²⁷² <https://www.tygodnikpowszechny.pl/eko-opozycja-140716> (dostęp: 20.05.2021).

²⁷³ E. Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR...*, s. 626.

łów Ewangelickich (Bischofskonferentz des Verbandes der Evangelischen Kirchen, BEK) z czterostronicowym pismem zatytułowanym *Wiedza – Konsternacja – Działanie* (*Wissen – Bestürzung – Aktion*), które wywołało poważną dyskusję w wyższych kręgach kościelnych, stale otrzymujących petycje, zapytania czy wezwania, jak chociażby to wspomniane autorstwa E. Drees. W samym referacie przedstawionym przez S. Pfugbeila zawarta została krytyka polityki informacyjnej władz NRD w związku z wydarzeniami w ZSRR. Autor pisał o istniejącym w bloku wschodnim lobby atomowym oraz nie najlepszym stanie radzieckich reaktorów pracujących na terytorium NRD. Postulował upublicznienie wiedzy o szansach i zagrożeniach wynikających z tych niekonwencjonalnych metod pozyskiwania energii²⁷⁴.

Hierarchia kościelna, świadoma istniejącego stanu niepewności oraz wyczekiwania, zdecydowała się wypowiedzieć w sprawie Czarnobyla 25 maja. Głos zabrał Synod Unii Kościoła Ewangelickiego (Synode der Union der Evangelischen Kirchen). W specjalnym oświadczeniu stwierdzono co prawda, iż należałoby stopniowo odchodzić od energetyki atomowej w NRD, zarazem jednak podkreślono, że ten sektor rozwija się intensywnie także na terenie Europy Zachodniej, w związku z czym poważne ryzyko katastrofy nuklearnej istnieje również w tamtej części kontynentu²⁷⁵.

Tego typu wystąpienie odbiegało od postawy, jaką prezentowali pojedynczy hierarchowie. Warto tutaj zwrócić uwagę na komentarze, jakich udzielał bp Forck. Biskup krytycznie ocenił politykę informacyjną Związku Radzieckiego w sprawie katastrofy w Czarnobylu. Jego zdaniem ZSRR czyniło poważny błąd, starając się bagatelizować bądź wprost przemilczeć zaistniały problem²⁷⁶.

Władze NRD natomiast uprawiały w tej sprawie grę pozorów. Co prawda, uaktywnił się Urząd Statystyczny ds. Bezpieczeństwa Atomowego i Ochrony przed Promieniowaniem (Statistisches Amt für Atomsicherheit und Strahlenschutz), jednak komunikaty wysłane przez ten organ nie zadowalały opinii publicznej. Podobnie wyglądał dialog z uczonymi zajmującymi się atomistyką. Zapraszani na spotkania z przedstawicielami strony rządowej, proszeni byli głównie o stonowane i uspokajające wystąpienia. 5 września doszło też do swego rodzaju komisji trójstronnej z udziałem reprezentanta rządu do spraw kościelnych, duchowieństwa ewangelickiego oraz świata nauki. Rozmowy nie przyniosły żadnego rezultatu, zaś komunikat opublikowany po tym spotkaniu zawierał przesłanie, iż technika atomowa stosowana w NRD spełnia najwyższe światowe standardy²⁷⁷.

Za sprawą Związku Przyjaciół Pokoju we Friedrichsfelder (Friedrichsfelder Friedenskreis), a zwłaszcza V. Wollenberger i Silvi Müller, powstał apel podpisany

²⁷⁴ Ibidem, s. 627.

²⁷⁵ Ibidem.

²⁷⁶ Ibidem.

²⁷⁷ E. Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR...*, s. 628–629.

przez 141 osób, a przesłany 5 czerwca 1986 r. – w Światowym Dniu Ochrony Środowiska – na adres władz NRD. W dokumencie tym zwrócono uwagę na ryzyko katastrofy nuklearnej nie tylko w kontekście sektora energetycznego, ale i w związku z ogromnymi arsenałami broni atomowej znajdującymi się w posiadaniu poszczególnych państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Autorzy petycji uznali, iż wiele rozwijających się schorzeń powiązanych jest z rozwojem sektora atomowego, m.in. nowotwory, leukemia czy różnego rodzaju deformacje. Postulowali odejście od energetyki atomowej na rzecz alternatywnych i odnawialnych źródeł energii. Treść apelu powielano i dystrybuowano w Bibliotece Środowiska (Ekologicznej) w Erfurcie²⁷⁸.

Wśród sympatyków powstałej inicjatywy (IFM) nie brakowało ludzi młodych, szczególnie zainteresowanych sprawami ekologii. Stąd bardzo wyraźna postawa IFM wobec katastrofy w Czarnobylu. Wyrazem tego był *List otwarty do Izby Obywatelskiej NRD* z dnia 16 czerwca 1986 r. W treści *Listu* widniało wezwanie do organizacji referendum, zgodnie z założeniami konstytucji państwa wschodnioniemieckiego. Obywatele NRD mogliby w ten sposób wypowiedzieć się odnośnie przyszłości energetyki atomowej w ich kraju. Natomiast w celu zwiększenia świadomości społecznej na temat zagrożeń wynikających z rozwojem sektora atomowego referendum winna towarzyszyć szeroka debata w mediach, dzięki której przeciętny mieszkaniec NRD uzyskałby wiedzę o energetyce jądrowej²⁷⁹. Pod wspomnianym listem działacze i sympatycy IFM zaczęli zbierać podpisy obywateli NRD, dzięki którym projekt mógł nabrać większej rangi i znaczenia. Zaangażowani w to byli szczególnie Martin Böttger i R. Hirsch, którym udało się zebrać przeszło 1000 podpisów²⁸⁰.

2 września 1986 r. w piwnicy domu parafialnego przy wspomnianym już kościele Syjonu (Zionskirche) założona została kolejna Biblioteka Ekologiczna (Umweltbibliothek)²⁸¹. Berlińska Biblioteka Ekologiczna stanowiła więc kontynuację projektu erfurckiego, jednak o znacznie większej sile oddziaływania na środowiska młodych pacyfistów i członków niezależnego ruchu obrony środowiska naturalnego. W powstanie biblioteki zaangażowanych było co najmniej kilka osób: Wolfgang Rüddenklau, Carlo Jordan, Silke Schuster, B. Schlegel, Christian Halbrock²⁸². Zasadniczym celem tego projektu było zbieranie i upowszechnianie wiedzy na temat ochrony środowiska, czego najczęściej brakowało w informacjach podawanych w masowych środkach przekazu²⁸³.

²⁷⁸ Ibidem, s. 627.

²⁷⁹ Ibidem, s. 628.

²⁸⁰ Ibidem.

²⁸¹ Ibidem, s. 629.

²⁸² Ibidem, s. 628-629. Patrz również: *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 370.

²⁸³ S. Wolle, *Wspaniały świat dyktatury. Codziennosc i władza w NRD 1971–1989*, Warszawa 2003, s. 437.

Poza środowiskiem proekologicznym wokół Biblioteki skoncentrowała się pewna grupa młodzieży o zapatrywaniach anarchistycznych. Propagowała tzw. nowoczesny anarchizm, który łączyłby wątki marksistowskie, chrześcijańskie i koncepcje społeczeństwa wolnego od władzy. W jednym z pism opublikowanych przez młodych anarchistów z Biblioteki Środowiska czytamy m.in.:

Co właściwie ma wspólnego z ewangelią: socjalizm, komunizm i anarchizm? Naszym zdaniem – bardzo dużo. Na przykład Mateusz [Ewangelia wg św. Mateusza – przyp. A.K.], wersety 20–28: Wiecie, że przywódcy narodów trzymają je w jarzmie i że dostojnicy poddają je swojej władczej woli. Nie tak będzie między nami, lecz kto pośród was będzie chciał stać się kimś wielkim, ten będzie waszym sługą; a kto będzie chciał być pierwszy wśród was, będzie waszym niewolnikiem²⁸⁴.

Idee społeczeństwa wolnego od władzy trafiały system komunistyczny i monopolistę w niezwykle czuły punkt. Nowa elita bardzo niechętnie sięgała do początkowych przesłanek marksizmu, zakładających daleko posuniętą swobodę jednostki czy całych grup społecznych, od czego blisko już było do wspomnianego anarchizmu.

W ramach prac Biblioteki odbywały się też pokazy prac artystów znajdujących się w wyraźnym konflikcie z władzami ze względu na swą niezależną twórczość. W piwnicy domu parafialnego drukowano również niezależne pisma, przede wszystkim „Umwelt-Bibliothek”, przekształcone następnie w „Umweltblätter”²⁸⁵. Jednak przede wszystkim w Bibliotece dyskutowano o ekologii. Stąd w listopadzie 1986 r. w Zionskirche zorganizowano trzecie Berlińskie Seminarium Ekologiczne (Berliner Umweltschutzseminar). Podczas tej edycji seminarium, odbywającego się pod hasłem: „Energia atomowa i alternatywne źródła energii”, zasadniczym tematem były niedawne wydarzenia na radzieckiej Ukrainie²⁸⁶.

W listopadzie 1987 r. milicja wschodnioniemiecka przeprowadziła zakrojoną na szeroką skalę akcję wymierzoną w tutejsze środowiska pacyfistyczne, proekologiczne, anarchistyczne. W nocy z 24 na 25 listopada dokonała także najścia na Bibliotekę Ekologiczną. Około 20 funkcjonariuszy Stasi wdarło się pomieszczeń bibliotecznych z okrzykami: „Ręce do góry, wyłączyć maszyny” (HÄNDE HOCH! DIE MASCHINEN AUS!)²⁸⁷. W trakcie akcji aresztowanych zostało pięć osób, skonfiskowano dwa powielacze i dokumentację znajdującego się tam niezależnego wydawnictwa. Nazajutrz w całym kraju przeprowadzono rewizje i przesłuchano kilkadziesiąt osób, grożąc im oskarżeniem o szkalowanie państwa.

²⁸⁴ E. Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR...*, s. 631.

²⁸⁵ Ibidem; S. Wolle, *Wspaniały świat dyktatury...*, s. 437.

²⁸⁶ E. Neubert, *Geschichte der Opposition in der DDR...*, s. 630.

²⁸⁷ H.G. Lehmann, *Deutschland-Chronik 1945 bis 1995*, Bonn 1996, s. 318–319; S. Wolle, *Wspaniały świat dyktatury...*, s. 437.

Na niektórych działaczy został nałożony areszt domowy, kilkorgu zabroniono wyjazdu z Berlina, jeszcze innym wyłączono telefony²⁸⁸.

Praktycznie tego samego dnia, tj. 25 listopada w godzinach popołudniowych, 200 działaczy pacyfistycznych i ekologicznych oraz pracownicy kościelnych bibliotek zainicjowali w Zionskirche czuwanie, domagając się uwolnienia aresztowanych. Kilkanaście osób pełniących przed kościołem wartę ze świecami zostało zatrzymanych. Nazajutrz osoby te zostały zwolnione, ale poinformowano je, iż toczy się przeciwko nim śledztwo w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji. Tymczasem na wieży kościoła w dniu 28 listopada wywieszono transparent wyrażający protest przeciwko zastosowanym represjom – został usunięty dopiero przez straż pożarną²⁸⁹. Jakby tego wszystkiego było mało, proboszczowi kościoła oznajmiono, iż zamyka się kościół ze względu na zły stan techniczny. Tym niemniej jeszcze tego samego dnia (28 listopada) pod kościołem zebrało się ok. 400 osób. W związku z tym milicja otoczyła kościół, nikogo jednak nie aresztowano²⁹⁰. W tej sytuacji swój protest zgłosił zwierzchnik Kościoła ewangelickiego w Berlinie Wschodnim, który określił to wydarzenie jako poważną ingerencję w działalność Kościoła i wezwał do „akcji służących zachowaniu pokoju i sprawiedliwości”²⁹¹.

Ostatecznie Biblioteka Ekologiczna przetrwała w dotychczasowym miejscu, zatrzymani znaleźli się na wolności, zaś cały projekt funkcjonujący w ramach Zionskirche cieszył się odtąd niezwykłą popularnością i szacunkiem. Wokół Biblioteki Ekologicznej skupiało się coraz więcej osób nie tylko zainteresowanych kwestiami ekologicznymi, ale i szeroko rozumianymi swobodami obywatelskimi. Właśnie środowiska związane z Biblioteką Ekologiczną stały się motorem prodemokratycznych wystąpień antypaństwowych, do jakich doszło w styczniu i w lutym 1988 r. w Berlinie Wschodnim²⁹².

2.3. Młodzież poza systemem w Związku Radzieckim

2.3.1. Subkultury muzyczne

Pierwsze nieformalne ruchy młodzieżowe w ZSRR można odnotować już z początkiem lat 50. W największych miastach Związku Radzieckiego, takich jak Moskwa, Leningrad, Kijów czy Lwów, pojawili się tzw. *styladzy*. Nosili szerokie

²⁸⁸ S. Wolle, *Wspaniały świat dyktatury...*, s. 437; *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 230, s. 4.

²⁸⁹ Ibidem.

²⁹⁰ Ibidem.

²⁹¹ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 230, s. 4.

²⁹² S. Wolle, *Wspaniały świat dyktatury...*, s. 438–445.

marynarki w jaskrawych kolorach: czerwonym, granatowym lub ciemnozielonym; jednobarwne bądź w deseń koszule oraz niezwykle jaskrawe krawaty. Szczególną uwagę w ubiorze stylagi przyciągał krawat, na którym niejednokrotnie widniały wizerunki małp lub wijące się gady. Całości dopełniały wąskie spodnie, półbuty na gumowej podeszwie i fryzura w postaci sterczącego czuba. Nie ulega wątpliwości, iż styladzy bardzo przypominali polskich bikiniarzy i trudno dociec, kto pierwszy zaczął promować taki wizerunek²⁹³.

Styladzy poprzez swój ubiór i sposób bycia stawali się w Związku Radzieckim forpocztą wielbicieli kultury zachodniej, zwłaszcza muzyki jazzowej. Początkowo reprezentowali głównie młodzież wywodzącą się z kręgów inteligencji twórczej, jednak z czasem dołączyły i osoby pochodzące z rodzin działaczy partyjnych czy wojskowych. Zaczęto organizować praktycznie nielegalne koncerty jazzowe oraz powielać zagraniczne płyty na kliszach rentgenowskich. „Z czasopism przywożonych przez wojskowych i studentów zagranicznych wyławiano informacje o muzyce, malarstwie, filmach. Stylaga uważał, że wiedza o różnych kierunkach i dziedzinach sztuki światowej jest dla niego nieodzowna”²⁹⁴.

W kolejnych latach zjawisko emancypowania się młodzieży spod wpływów państwa ulega nasileniu. Zasadniczy wpływ na ten fakt będą miały przemiany w ZSRR usankcjonowane mocą postanowień XX i XXII Zjazdu KC KPZR, które przyczyniły się do odwilży politycznej i wyłonienia się jednostek oraz całych grup akcentujących odmienne poglądy od tych, które prezentowała partia i czołowi ideolodzy. Proces ten znajduje swój początek w 1956 r. 25 lutego 1956 r. na zakończenie XX Zjazdu KC KPZR kierujący partią radziecką Nikita Chruszczow na zamkniętym posiedzeniu wygłosił referat o tzw. kulcie jednostki, będący rozliczeniem z epoką stalinowską w Związku Radzieckim. W efekcie rozpoczyna się okres odwilży politycznej, która cechowała się m.in. wypuszczeniem na wolność więźniów przebywających do tej pory w łagrach czy zmniejszeniem nacisku ideologicznego państwa na świat nauki, kultury, sztuki. Rychło pojawiły się konkretne efekty obranego kursu. 19 lipca 1958 r. rozpoczyna się w Moskwie na Placu Majakowskiego seria niezależnych mityngów poetyckich, trwająca do 1961 r. W 1959 r. w Moskwie Aleksander Ginzburg rozpoczął wydawanie powielanego na maszynie do pisania poetyckiego almanachu „Sintaksis” – pierwszego periodyku samizdatowego, który zdobył szerszy rozgłos²⁹⁵.

²⁹³ A. Matyukhina, *W sowieckim Lwowie. Życie codzienne miasta w latach 1944–1990*, Kraków 2000, s. 97; E. Zubkova, *Posliwojennoje sowietskoe obszczestwo: politika i powsiedniwnost 1945–1953*, Moskwa 2000, s. 151; K. Sipowicz, *Hipisi...*, s. 89; V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów. Ruchy młodzieżowe w Rosji a zmiany kulturowe po upadku ZSRR*, Warszawa 2007, s. 103–108.

²⁹⁴ A. Matyukhina, *W sowieckim Lwowie...*, s. 97. Patrz również: V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 103–118.

²⁹⁵ *Słownik dysydentów...*, t. 2, Warszawa 2007, s. 21.

W tych warunkach dochodzi do wykreowania się kolejnego nieformalnego ruchu młodzieżowego w ZSRR, skrótowo nazywanego KSP – od Klubu Samodzielnej Piosni, czyli Klubu Piosenki Autorskiej. Zdaniem niektórych badaczy radzieckich środowisk młodzieżowych KSP stanowiło „jedyną [...] specyficzną radziecką subkulturę, która nie miała odpowiedników – lub wzorów, które się naśladowało – w innych krajach”²⁹⁶. Głównym obiektem zainteresowania osób związanych z KSP była rosyjska piosenka autorska. Co prawda, rozkwit tego gatunku (zwłaszcza komercyjny) nastąpił w latach 60. i 70., kiedy tworzyli tak znani bardowie jak Jurij Wizbor, Julij Kim, Bułat Okudźawa czy Władimir Wysocki, jednak podwaliny pod ten progres stworzyły rozwijające się od końca lat 50. Kluby Piosenki Autorskiej²⁹⁷.

Inicjatorami ruchu KSP byli studenci z dużych ośrodków akademickich. Na temat pierwszych klubów działających w środowisku studenckim zachowały się potwierdzone informacje jeszcze z 1957 r., a więc tuż po odwilży politycznej z 1956 r. W 1959 r. w domu kultury Moskiewskiego Instytutu Energetycznego zorganizowano pierwszy konkurs piosenkarski, w którym uczestniczyło sześć wyższych uczelni z Moskwy. Niedługo po Moskiewskim Instytucie Energetycznym z podobną inicjatywą wyszedł Moskiewski Uniwersytet Państwowy. Zresztą ruch KSP szybko wyszedł poza stolicę państwa. W konkurującym z Moskwą Leningradzie powstają kolejne kluby piosenki autorskiej: „Mieridian” i „Wostok”²⁹⁸.

Geneza i rozwój ruchu KSP zbiegły się z kolejnym zjazdem partii komunistycznej. W 1961 r. odbywa się XXII Zjazd KPZR. Podczas wystąpienia w dniu 17 października N. Chruszczow ostro i zdecydowanie – nie na zamkniętym, lecz na otwartym posiedzeniu KC KPZR – przedstawił kwestię konieczności przewyciężenia kultu Józefa Stalina i jego skutków. Referat N. Chruszczowa wywołał ożywioną dyskusję w kuluarach zjazdu. Część członków KC nie ukrywała rozdrażnienia, ale kolejni mówcy, którzy występowali po Chruszczowie, poparli jego stanowisko. W ich wystąpieniach nie brakowało sensacyjnych szczegółów zbrodniczych działań władzy w latach 1937–1939. Zjazd obok innych decyzji (uchwalenie nowego statutu partii) ostatecznie zadekretował też o potrzebie usunięcia trumny ze zwłokami J. Stalina z kremlońskiego Mauzoleum ku czci Włodzimierza Lenina²⁹⁹. Zmieniono nazwy miast, przemianowano również ulice, place i przedsiębiorstwa imienia Stalina. Usunięto wiele pomników i pamiątkowych tablic, jakie pozostały jeszcze na terenie Związku Radzieckiego po XX Zjeździe. Wyjątek stanowiła rodzinna Grupa, tam pozostawiono niektóre pomniki upamiętniające postać generalissimusa³⁰⁰.

²⁹⁶ V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 108–116.

²⁹⁷ М. Кравчинский, *Музыкальные диверсанты*, bmw 2016, s. 161.

²⁹⁸ V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 110.

²⁹⁹ R. Miedwiediew, *Chruszczow. Biografia polityczna*, Warszawa 1990, s. 192–193.

³⁰⁰ Ibidem, s. 194–195.

XXII Zjazd pogłębił w społeczeństwie poczucie podmiotowości, sensu występowania w uznawanej za słuszną sprawie i dochowania wierności własnym ideałom; bez tej większej niż do tej pory otwartości i względnej wolności życia publicznego i politycznego nie byłoby szans na rozwój ruchu dysydenckiego na terenie Związku Radzieckiego.

Kontynuacja liberalnej polityki państwa sprzyjała rozwojowi KSP, szczególnie w stolicy, gdyż to właśnie Moskwa nadaje zasadniczy ton całemu ruchowi. W stolicy działa Siergiej Czesnokow, po latach uznany za jedną z najważniejszych postaci w tej specyficznej radzieckiej subkulturze. Z jego inicjatywy w 1964 r. powstaje znaczący klub przy Moskiewskim Instytucie Inżyniersko-Fizycznym. Z kolei w 1965 r. osoby koordynujące prace klubów moskiewskich otrzymują od władz prawo do cotygodniowych spotkań w parku kultury „Sokolniki”³⁰¹. Dwa lata później, w marcu 1967 r., S. Czesnokow i bliscy mu bardowie z Leningradu i Nowosybirsk organizują pierwszą konferencję naukową poświęconą zagadnieniu piosenki autorskiej. W konferencji, która miała miejsce niedaleko podmoskiewskich Pietuszek, uczestniczyło ok. 70 osób – bardowie, muzykolodzy, socjolodzy, filolodzy. Również w 1967 r. pod Moskwą odbyły się dwa pierwsze *sloty*, czyli nieformalne festiwale uczestników ruchu KSP z Moskwy. Podczas drugiego spotkania ogłoszono powstanie aż 12 klubów w stolicy ZSRR, które rychło utworzyły jeden, oficjalny KSP Moskwy, zaaprobowany przez moskiewskie władze komsomolskie.

W 1968 r. odbyły się pierwsze zakrojone na szeroką skalę festiwale piosenki autorskiej i turystycznej w miasteczku akademickim pod Nowosybirskiem oraz niedaleko Kujbyszewa (dzisiejsza Samara). Warto zwłaszcza zwrócić uwagę na ten drugi projekt, który zorganizowano pod patronatem Walerija Gruszyna, studenta-turysty. Poniósł on śmierć, ratując tonące dzieci. Grusz, czy też Gruszynka, do dziś pozostaje największym corocznym spotkaniem miłośników piosenki autorskiej w spadkobierczyni Związku Radzieckiego, czyli Federacji Rosyjskiej³⁰². Jednak koniec lat 60. to także okres, kiedy władze państwa coraz mniej przyjaźnie patrzyły na rozwijający się oddolnie ruch młodzieży. KSP stawał się zbyt poważną alternatywą dla organizacji młodzieżowych działających pod protekcją i na życzenie państwa. Dlatego władze stopniowo ograniczają działalność Klubów, które w związku z tym przenoszą się do prywatnych mieszkań czy w plener³⁰³.

Natomiast oficjalny ruch młodzieżowy ma już w tym czasie kolejny problem. Mowa o docierających z Zachodu nowych trendach kulturalnych, przede wszystkim adresowanych do młodego człowieka. Zaliczyć do nich należy zwłaszcza zachodnią muzykę młodzieżową, czyli rock’n’roll. Jednak o ile w Europie

³⁰¹ V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 110.

³⁰² Ibidem.

³⁰³ Ibidem, s. 112.

Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych rock'n'roll nastawiony był na konflikt z dotychczasowym modelem społeczeństwa, akcentując chociażby niechęć do religii czy idei konserwatywnych, o tyle zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w ZSRR i innych krajach bloku wschodniego. Tutaj muzyka rockowa oznaczała zderzenie się z totalitaryzmem, co prawda z każdą dekadą łagodniejszym, ale niezatracającym swych zasadniczych cech, takich jak chociażby uniformizacja, walka z indywidualizmem i emancypacją jednostki. Nie ulega wątpliwości, iż drogę temu gatunkowi przetarł jazz. Od początku lat 60. XX w. w Związku Radzieckim powstawały jazzowe big bandy, powiązane niejednokrotnie z klubami specjalizującymi się w tej muzyce. Jazz-cluby organizowały swoje własne festiwale, które umożliwiały początkującym zespołom – także grupom rock'n'rollowym – zorganizowanie debiutanckiego występu. W samym tylko Leningradzie w latach 1966–1968 odbyło się co najmniej sześć tego typu festiwali³⁰⁴.

Odnosnie do samej muzyki rockowej, stawiającej w ZSRR z początkiem lat 60. XX w. dosyć nieśmiało kroki, to wśród swych pionierów odnotowała m.in. polskich studentów przebywających wtedy na studiach w Moskwie. Właśnie z ich inicjatywy w latach 1962–1963 powstaje grupa Tarakany (Тараканы). Zespół tworzyli: Cezary (Czarek) Lewandowski (gitara), Wojciech Witerkowski (gitara), Jacek Lewandowski (bas), oraz Paul Hamerni (perkusja)³⁰⁵. Inną grupę założył również Polak, Seweryn Krajewski, znany później w Polsce jako lider niezwykle popularnej grupy Czerwone Gitary. W Moskwie jego projekt muzyczny nosił nazwę Miraż (Мираж) i cieszył się dużą popularnością w środowisku studentckim³⁰⁶. W 1963 r. powstaje pierwszy poważny projekt *stricte* rosyjski: Bracia (Братья). Zaś niedługo potem, bo już w 1965 r., w Moskwie ma miejsce prawdziwy wysyp grup grających nowy gatunek muzyki. Zespoły nie były jeszcze wtedy nazywane rockowymi, ale pop-grupami czy też bit-grupami³⁰⁷. Powstają wtedy takie składy jak: Skifowie (Скифы), Grifowie (Грифы), Dzieci (Дети) i inne³⁰⁸.

W 1967 r. do radzieckiego Wilna przyjechała polska grupa Polanie. Zespół miał już ugruntowaną pozycję na polskiej scenie rock'n'rollowej m.in. ze względu na wspólne występy ze słynną brytyjską grupą The Animals. Członkowie łódzkiej formacji wystąpili przed Brytyjczykami podczas ich katowickich koncertów 17 i 18 listopada 1965 r. Koncertując w Wilnie jesienią 1967 r., byli najpewniej pierwszą zagraniczną grupą rock'n'rollową, jaka zawitała na Litwę. Wśród litew-

³⁰⁴ Т. Невская, *Становление молодёжной...*, s. 344; P.A. Drygas, *Powstanie rocka za żelazną kurtyną. Analiza porównawcza*, [w:] *Kultura rocka. Słowa, dźwięk, performance*, cz. 2, Toruń 2016, s. 257.

³⁰⁵ <http://gorzvuk.com/enciclopedia/history/1963> (dostęp: 31.05.2021).

³⁰⁶ <http://www.rockanet.ru/60/> (dostęp: 31.05.2021).

³⁰⁷ <http://gorzvuk.com/enciclopedia/history/1963> (dostęp: 20.05.2021).

³⁰⁸ <http://www.rockanet.ru/60/> (dostęp: 20.05.2021).

skiej, czy ogólnie radzieckiej publiczności, Polanie byli równie dobrze znani jak zespół Tadeusza Nalepy Blackout (w 1968 r. przekształcony w Breakout). Odbiór polskich muzyków był nadzwyczaj entuzjastyczny, zresztą wystąpili nie tylko na Litwie, ale i w innych republikach ZSRR. Według niektórych opracowań Polanie podczas dwóch tras po Związku Radzieckim w 1967 r. mieli dać blisko 200 koncertów! Z czasem zarówno Polanie, jak i Breakout ustąpili popularnością zespołowi Czerwone Gitary, który szczególną estymą cieszył się w ZSRR u schyłku lat 60., a zwłaszcza w latach 70. XX w.³⁰⁹

Na terenach ZSRR, przede wszystkim na zachodnie regiony radzieckiej Litwy, dociera także, podobnie jak w przypadku sąsiedniej Polski, Radio Luxemburg ze swoimi audycjami muzycznymi propagującymi muzykę rockową³¹⁰. Warto tutaj też dodać, iż zbliżoną rolę, jak Radio Luxemburg w kolejnej dekadzie, tj. w latach 70., odgrywać będzie Polskie Radio, a konkretnie jego Program 1, ze swoją audycją *Lato z radiem*, emitowaną od 1971 r. Tam także nie brakowało muzyki rockowej, zaś w związku z nadawaniem na falach długich program był stosunkowo dobrze odbierany na Litwie. Fakt ten wspomina chociażby Vytautas Kernagis w książce Mindaugasa Peleckisa, *Lietuvos rokas. Ištakos it raida*³¹¹.

Znawcy zajmujący się muzyką rockową w rosyjskiej części ZSRR wymieniają trzy główne ośrodki, w których rozwijał się rosyjski rock'n'roll: Moskwę, Leningrad (dzisiejszy Petersburg) i Swierdłowski (aktualnie Jekaterynburg). Jeśli mowa o ośrodku moskiewskim, to zdaniem Dariusza Gancarza, muzycy rockowi związani z tym miejscem nawiązywali do twórczości słynnych bardów, takich jak B. Okudźawa czy J. Wizbor. Wpływy te widać w literackim języku moskiewskich rockmanów. Natomiast w warstwie muzycznej zachował się balladowy charakter tych utworów³¹².

Nieco inaczej prezentował się kierunek leningradzki, uważany za bardziej różnorodny w porównaniu ze „szkołą” moskiewską. W reprezentujących go tekstach dominował język żargonu, jakim posługiwał się młody odbiorca muzyki rockowej. Podyktowane to było faktem, iż progres kierunku leningradzkiego przypadał na okres wykształcenia się szerokiego grona młodych odbiorców rocka, wydających się z różnych grup społecznych³¹³.

Ostatni wreszcie ośrodek krystalizowania się rosyjskiej muzyki rockowej to Swierdłowski. Odbiegał on od nurtu moskiewskiego i leningradzkiego, ponieważ był głosem radzieckiej prowincji, przede wszystkim tej mającej charakter

³⁰⁹ M. Peleckis, *Lietuvos rokas. Ištakos it raida*, Vilnius 2011, s. 97.

³¹⁰ W. Rumpf, *Music in the Air: AFN, BFBS, Ö3, Radio Luxemburg und die Radiokultur in Deutschland*, Berlin 2007, s. 123–127.

³¹¹ M. Peleckis, *Lietuvos rokas...*, s. 79.

³¹² D. Gancarz, *Rosyjska poezja rockowa*, Kraków 2012, s. 33–34.

³¹³ Ibidem, s. 34.

wielkoprzemysłowy, industrialny. Ukazywał jej totalną szarość, czasami beznadziejność, jeśli mowa o pragnieniach czy marzeniach młodego człowieka³¹⁴.

Fascynacja muzyką rockową i panującymi w Wielkiej Brytanii czy w Stanach Zjednoczonych trendami kulturalnymi zaowocuje powstaniem pierwszej subkultury młodzieżowej jednoznacznie kojarzącej się z rock'n'rollem. Mowa o tzw. *bitelmanach*. W tym samym mniej więcej czasie, tj. w drugiej połowie lat 60., można wśród radzieckiej młodzieży odnotować zafascynowanie ruchem hipisowskim³¹⁵. Pierwsi hipisi na radzieckich ulicach pojawili się z dniem 1 czerwca 1967 lub 1968 r. Źródła nie są tutaj zgodne co do roku, jednak wszystkie podkreślają wspomnianą datę dzienną. Okazję stanowił obchodzony również w Związku Radzieckim Międzynarodowy Dzień Dziecka. Miejszem tej pierwszej radzieckiej manifestacji środowiska hipisowskiego była stołeczna Moskwa. Hipisi przeszli po Placu Puszkina³¹⁶. Wybór międzynarodowego Dnia Dziecka do zaprezentowania społeczeństwu swej obecności absolutnie nie był przypadkowy. Radzieccy sympatycy ruchu hipisowskiego pragnęli w ten sposób pokazać, iż jak dzieci chcą uciec od tego, co w dużym stopniu przynosi współczesny świat, tj. konflikty międzynarodowe, niszczenie środowiska naturalnego, konsumpcyjny tryb życia³¹⁷.

Początkowo, czyli w latach 60., byli to tzw. *hipujuszczije* – osoby naśladowujące niektóre zachowania hipisów zachodnich, zafascynowane pewną modą i pragnieniem kopiowania w Związku Radzieckim trendów zachodniej kultury młodzieżowej. Wywodzili się najczęściej z elitarnych kręgów społeczeństwa radzieckiego, stąd mieli dostęp do zachodniej prasy, książek, a zwłaszcza nagrań³¹⁸. Dynamiczny rozwój ruchu hipisowskiego w ZSRR nastąpił w latach 70. Wtedy osoby zainteresowane tym ruchem podzieliły się na dwa środowiska: pierwsze – ściśle kopiujące wzorce zachodnie, i drugie – określane mianem *piplów* (od angielskiego *people* – ludzie)³¹⁹. Właśnie ten drugi odłam utworzył tzw. *Sistiemę* (System)³²⁰, co można porównać do sytuacji polskich hipisów kreujących tzw. Ruch. Nazwa

³¹⁴ Ibidem, s. 35.

³¹⁵ K. Usenko, *Oczami radzieckiej zabawki. Antologia radzieckiego i rosyjskiego undergroundu*, Wołowiec 2012, s. 17, 27–28, 41.

³¹⁶ W kontekście pierwszych radzieckich hipisów sporadycznie wspomina się i o roku 1972, jednak zdaniem autora datę taką należy odrzucić. Jest raczej nieprawdopodobne, aby hipisi pojawili się w ZSRR dopiero pięć lat po wykrystalizowaniu się tych środowisk w sąsiedniej Polsce. Т.Б. Щепанская, *Символика молодёжной субкультуры. Опыт этнографического исследования системы 1986–1989 гг.*, Санкт Петербург 1993, s. 30, 180–181.

³¹⁷ Ibidem, s. 30–31.

³¹⁸ V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 117. Olisevych Alik, relacja z dnia 20 marca 2023 r.

³¹⁹ Т.Б. Щепанская, *Символика молодёжной...*, s. 35.

³²⁰ V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 117; Т.Б. Щепанская, *Символика молодёжной...*, s. 35.

Sistiema (System) pochodziła od hasła, jakie przyświecało pierwszym radzieckim hipisom, którzy pojawili się na ulicach Moskwy: „Oto my, przedstawiciele tego projektu, który będzie systemem wartości i systemem ludzi”³²¹.

Członkowie *Sistiemy* ogłosili manifest adresowany do radzieckich środowisk hipisowskich. Czytamy w nim, iż główną cechą powstałego ruchu jest proces duchowych poszukiwań. Wynikiem tychże winna stać się twórczość, w której szczerść i autentyczność są ważniejsze od umiejętności. Właśnie poszukiwania duchowe i oddziaływanie na społeczeństwo za pomocą twórczości miały być sensem funkcjonowania w *Sistiemie*. Poza tym w manifestie negowano środki odurzające, co było dość nietypowe jak na sympatyków ruchu hipisowskiego³²².



Fot. 6. Lwowscy hipisi, początek lat 80.

Źródło: zbiory prywatne Alike Olisevycha.

W zależności od długości stażu w *Sistiemie* różnie określano jego członków. Osoby, które dopiero co włączyły się do ruchu, określano z przekąsem mianem *pionierów*, a więc członków komunistycznego ruchu dziecięcego. Natomiast ci,

³²¹ Т. Б. Щепанская, *Символика молодёжной...*, s. 30.

³²² V. Tarnavskyi, *Dzieci swoich czasów...*, s. 119; *Niezależny ruch pokojowy w ZSRR*, [Biblioteka WiP] 1989, s. 24–25; Т. Б. Щепанская, *Символика молодёжной...*, s. 8–9.

którzy przebywali w ruchu od lat oraz zyskali sobie określony autorytet i poważanie, nazywani byli *starymi*³²³. Hipisi rychło pojawiają się w małych grupach na ulicach Leningradu czy Moskwy. Powstają miejsca ulubionych spotkań młodzieży sympatyzującej z ideologią hipisowską. W Leningradzie była to kawiarnia „Sajgon” oraz „Moskwa”, przy ulicy Newskiej i Włodimirskiego. W Moskwie z kolei hipisi pojawiali się na ulicy Arbat oraz przy Bulwarze Gogolewskim, automatycznie mobilizując do działania organa porządkowe³²⁴.

Poważnie prezentowało się także środowisko hipisowskie we Lwowie³²⁵. W interesujący sposób opisuje hipisów lwowskich Aleksandra Matyukhina:

Głównymi wyznacznikami lwowskiego hippisa były przetarte, połatane džinsy, długie włosy, czoło przepasane opaską, zwaną chajratnikiem, sfatygowany sweter lub wyblakła bluza, szmaciana torba przez ramię, często ze sznurkowym pasem, trampki. [...] Największy wpływ ta niewielka garstka lwowskich hippisów wywarła na modę młodzieżową. Ich styl uważano za szykowny, lecz na ogół naśladowano go w taki sposób, by nie narażać się władzom. Długie włosy zapuszczano latem, a przed powrotem do pracy czy na uczelnię przycinano. Z mody hippisów we Lwowie najbardziej upowszechniły się workowate torby ze sznurkiem przez ramię. Ceniły je sobie szczególnie kobiety za ich pojemność, trwałość i łatwość, z jaką można je było schować do kieszeni. Rozwinięte i wypełnione, ukrywały – w przeciwieństwie do siatek – zawartość³²⁶.

Ważną postacią tego środowiska był Wołodymyr Surmach. Wspominał po latach, że informacje o hipisach na Zachodzie trafiały do nich w sposób chaotyczny, często z drugiej ręki. Zasadniczą rolę odgrywały polskie media. Polskie magazyny ze zdjęciami zachodnich muzyków rockowych przedstawiały ich jako młodych mężczyzn z długimi włosami, w džinsach i tzw. kurtkach Beatlesów (które Surmach opisał jako kurtki bez rękawów). W. Surmach kazał sobie uszyć taką kurtkę, którą wówczas, gdy chodził do szkoły pod koniec lat 60., uważano za bar-

³²³ Т.Б. Щепанская, *Символика молодёжной...*, s. 113.

³²⁴ Ibidem, s. 75–76; *Niezależny ruch...*, s. 25; R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 119–120. Patrz również: E. Kluczkowska, *Arbat. Korespondencja z ZSRR, „ITD”* 1987, nr 42, s. 2, 16–17.

³²⁵ W.J. Risch, *Only Rock’n’Roll? Rock Music, Hippies and Urban Identities in Lviv and Wrocław, 1965–1980*, [w:] *Youth and Rock in the Soviet Bloc. Youth Cultures, Music, and the State in Russia and Eastern Europe*, pod red. W.J. Risch, Lanham–Boulder–New York–London 2015, s. 86–87; M. Riabczuk, *Paralelny świat: ukraińska „kultura alternatywna” we Lwowie w okresie późnego komunizmu*, [w:] *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej 1956–2006: zbiór materiałów z konferencji 5–7 listopada 2006 roku w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadra dla Europy” w Poznaniu*, pod red. B. Bakuły i M. Talarczyk-Gubały, Poznań 2007, s. 135.

³²⁶ A. Matyukhina, *W sowieckim Lwowie...*, s. 98.

dzo modną i prestiżową. Poprzez polskie media dowiedział się także o koncercie Woodstock w 1969 r. W. Surmach przeżywał fascynację muzyką blues-rockową związaną z hipisami, odkrywając jej brzmienie za pośrednictwem zagranicznych rozgłośni radiowych i płyt z czarnego rynku. Co ciekawe, lata spędzone w Komsomole wpłynęły na sposób, w jaki zachowywali się lwowscy hipisi. Mówili o napisaniu statutu i wydawaniu kart członkowskich, według praktyk Komsomołu. Hipisi skupieni wokół Surmachu mieli podobne plany. Zachowane materiały z przesłuchania dokonanego przez działaczy Komsomołu wskazują, że środowisko Surmachu pisało statut i komponowało hymn, pobierało składki członkowskie i wyznaczyło stanowiska prezesa oraz wiceprezesa. Takie wzorowanie się na komsomolskich strukturach nie oznaczało, że lwowscy hipisi tworzyli formalne organizacje. Jeden z hipisów związanych z otoczeniem Surmachu wspominał po latach o „hymnie” tego środowiska, tj. piosence grupy The Beatles *Yellow Submarine*, statut był listą wskazówek zapisanych w czyimś zeszytce, a „składki członkowskie” były nieregularnymi wrzutkami na lody i ciasto. Choćby praktyki te mogły dawać grupie poczucie solidarności i spójności, były raczej parodią niż próbą naśladowania życia Komsomołu. Mimo to podświadomie stosowano te praktyki, co tylko podkreślało odmiennosc świata hipisów w bloku radzieckim. Surmach przypuszczał, że pomysł wyznaczania stanowisk, statutu itp. był częścią czyjegoś planu zalegalizowania tej grupy i powiązania jej z Komsomolem. W każdym razie hipisi byli bardzo mało zorientowani, jeżeli chodzi o politykę. Byli, jak to ujął Surmach, „zwykłymi obywatelami radzieckimi”, którzy mogli się skarżyć, że ten czy inny przywódca lub szef Komsomołu jest zły, ale nigdy nie kwestionowali samego systemu radzieckiego. Sztuka graffiti stanowiła dodatkową akceptację zarówno dla kontrkultury hipisowskiej na Zachodzie, jak i ideałów późnego socjalizmu. Pod koniec sierpnia 1970 r. Surmach i inni hipisi zebrali się na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, w opuszczonym kompleksie upamiętniającym polskich żołnierzy poległych w wojnie polsko-ukraińskiej w latach 1918–1919, ponieważ była to stosunkowo bezpieczna lokalizacja, gdzie można było uniknąć szykan ze strony lokalnych organów ścigania. Na zrujnowanych ścianach pomnika tego kompleksu Surmach i inni hipisi, związani później z grupą Ieresko, stworzyli własne graffiti. Zdjęcia z prywatnej kolekcji Surmachu wskazują na fascynację hipisów zachodnimi hasłami hipisowskimi i popularnymi grupami rockowymi. Są tam portrety Johna Lennona i Jimiego Hendrixa, a także nazwy popularnych grup tamtej epoki, takich jak Cream, The Doors i Mothers of Invention. Na ścianach znajdują się hasła hipisowskie w języku angielskim: „Peace”, „Make love, not war!” oraz „Free love!”. Widniało również hasło w języku rosyjskim: „Niech zawsze będzie słońce” oraz rosyjskie słowo oznaczające „pokój”. Hasła te nie były zainspirowane Zachodem, ale wzięły się z radzieckiej popkultury. Piosenkę „Zawsze niech będzie słońce” skomponował Arkadij Ostrowskij do słów Lwa Oszanina w 1962 r. Śpiewana przez młodych w obozach pionierów, opowiada o dziecięcym pragnieniu pokoju, tak jak słyhać to w refrenie:

Niech zawsze będzie słońce / Пусть всегда будет солнце
 Niech zawsze będzie niebo / Пусть всегда будет небо
 Niech zawsze będzie mama / Пусть всегда будет мама
 Niech zawsze będę ja / Пусть всегда буду я³²⁷.

Do Lwowa zjeżdżali się hipisi z całego Związku Radzieckiego ze względu na odbywające się w tym mieście liczne nieoficjalne koncerty, a nawet festiwale. Jedną z takich imprez odbywała się latem 1976 r. w ogrodzie nieczynnego wówczas klasztoru karmelitów bosych, *notabene* sąsiadującego z budynkiem Lwowskiego Obwodowego Komitetu KPZR (Львівський обласний комітет Комуністичної партії Радянського Союзу). Podczas tego festiwalu zagrał m.in. rockowy zespół Wujki (znany też pod nazwą Super Wujki, Супер Вуйки), jeden z legendarnych lwowskich zespołów. Nazwa grupy według jej założyciela i lidera Ilka Łemki była swoistą polemiką z pogardliwym określeniem używanym przez napływowe rosyjsko-radzieckie władze we Lwowie wobec miejscowych. Sama grupa, pomimo stałego kontaktu ze środowiskiem hipisowskim, nie identyfikowała się bezpośrednio z ruchem i jego ideologią³²⁸.

Natomiast wśród animatorów tego undergroundowego, lwowskiego życia kulturalnego wymienić należy Alikę Olisevycha, dodatkowo zaangażowanego w działalność pacyfistyczną na radzieckiej Ukrainie³²⁹. Działający w środowisku hipisowskim lat 70. XX w., szczególnie zapisał się w dziejach radzieckiego ruchu undergroundowego jako współautor opublikowanego w 1988 r. w angielskim piśmie „Ukrainian Peace Review” manifestu: *Ideologia sowieckich hippisów. 1967–1987*. W odpowiedzi na ten tekst, który dotarł do wielu środowisk w Stanach Zjednoczonych, Ray Manzarek, ówczesny lider słynnej grupy The Doors (muzyk o polskich korzeniach), napisał do lwowskich hipisów: „Przyjaciele, popieram wasze ideały walki o wolność, pokój, miłość, o czym śpiewał Jimmy Morrison. Jak widać nie poszło to na marne, ponieważ usłyszeliśmy odpowiedź z zamkniętego kraju”³³⁰. W podobnym tonie, odpowiadając na manifest z „Ukrainian Peace Review”, zwrócił się do hipisów z radzieckiej Ukrainy guru amerykańskiej młodzieży hipisowskiej Allen Ginsberg, który w latach 60. odwiedził kraje za żelazną kurtyną (Polskę i Czechosłowację), zaś z samym Lwowem miał bardzo osobiste relacje, ponieważ tutaj urodził się jego ojciec. A. Ginsberg przysłał do Lwowa tomik swojej poezji oraz list, w którym napisał m.in.:

³²⁷ W.J. Risch, *Only Rock'n'Roll?...*, s. 86–87.

³²⁸ M. Riabczyk, *Paralelny świat...*, s. 135.

³²⁹ Ibidem.

³³⁰ *Ruch Wolność i Pokój w relacjach międzynarodowych (1985–1990). Materiały z konferencji pt. „Bezpieczeństwo i Tożsamość”* (Warszawa 7–8 października 2011 r.), pod red. M. Maszkiewicz i D. Zalewskiego, Warszawa 2012, s. 33–34.

Bunt młodzieży i wystąpienia beatników przeszły w latach 60. w falę kontrkultury. Ruch hippisowski pokonał ocean i granice totalitaryzmu. Miałem szczęście spotkać w Pradze młodzież spoza żelaznej kurtyny. W 1965 roku było im znacznie trudniej, niż nam, a mimo to czuło się, jak wiele łączy nastolatków czechosłowackich z ich amerykańskimi rówieśnikami. Łączyły nas wspólna wolność i miłość do wolności. Wierzę, że dzisiaj po 20 latach u was odbywa się to samo, gdyż zawsze najważniejsze jest pragnienie wolności, to co czyni człowieka wolnym³³¹.

Ważną postacią dla lwowskiego podziemnego życia kulturalnego lat 70. XX w. był także Hryćko Czubaj³³². Organizował w tym mieście spotkania z ludźmi nauki, artystami, literatami, aktorami. Sam także zajmował się poezją, kreując wizerunek poety-buntownika i członka bohemy Z jego inicjatywy w latach 1971–1972 ukazywał się drugoobiegowy almanach „Skrzynia”. W kręgu znajomych i przyjaciół poety nie brakowało młodych osób zainteresowanych zachodnią kontrkulturą, która we Lwowie zdobywała popularność w środowisku hipisowskim.

Hipisi pojawiają się też w Grodnie na Białorusi, mieście położonym w pobliżu granicy Związku Radzieckiego z Polską. Sympatycy ruchu hipisowskiego spotykali się w tym mieście u stóp pomnika Elizy Orzeszkowej, podobnie jak polscy hipisi z Krakowa pod pomnikiem Adama Mickiewicza. Hipisi grodzieńscy nie mieli łatwego życia. Niejednokrotnie nasyłano na nich brygady operacyjne, złożone z członków Komsomołu. Zadaniem tych formacji było przewiezienie zatrzymanych hipisów na komisariat milicji, gdzie odbywało się brutalne strzyżenie młodych ludzi. Tym niemniej hipisi starali się zdecydowanie zaakcentować swoją obecność. W sierpniu 1971 r. zorganizowali np. przemarsz przez Grodno. Jak się łatwo domyślić, tego typu akcja spotkała się ze zdecydowaną reakcją władz. Maszerujący hipisi zaatakowani zostali przez organa porządkowe, które aresztowały wielu uczestników pochodu. Co więcej, wizerunki wielu członków grodzieńskiego ruchu hipisowskiego umieszczone zostały na tablicy pod jedną z komend milicji, gdzie trafiały zdjęcia osób z marginesu społecznego³³³.

W radzieckich republikach nadbałtyckich środowisko hipisowskie rozwija się też na terenie Litwy, w Wilnie i Kownie. Milicja w tych miastach stosowała podobną taktykę jak funkcjonariusze z Grodna. Zatrzymania, pobicia, przymusowe skracanie włosów były w zasadzie na porządku dziennym. Tragiczną postacią tego ruchu na Litwie był student Romas Kalanta sympatyzujący ze środowiskiem

³³¹ Ibidem, s. 34.

³³² J. Poliszczuk, *Hryćko Czubaj i lwowski underground lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej...*, s. 137–146; M. Riabczuk, *Paralelny świat...*, s. 135–136.

³³³ B. Tracz, *Hippiesi, kudłacze...*, s. 97. Patrz również: Z. Szybicka, *Historia Białorusi: 1795–2000*, t. 2, Lublin 2002, s. 411.

hipisowskim. Kalanta w dniu 14 maja 1972 r. dokonał samospalenia w centrum Kowna, protestując w ten sposób przeciwko włączeniu Litwy do Związku Radzieckiego – wiosną przypadała 32. rocznica tego aktu³³⁴.

Hipisów nie brakowało i w pobliskiej Estonii. Tutaj ważnym czynnikiem, który odpowiadał za wzrost popularności ruchu hipisowskiego wśród młodych mieszkańców republiki: Estończyków i Rosjan, była fińska telewizja, odbierana przez część mieszkańców kraju. Docierające do młodych programy informacyjne czy koncerty transmitowane przez telewizję fińską sprawiały, iż młodzież estońska bez mała na bieżąco była informowana o istotnych dla tego ruchu wydarzeniach³³⁵.

Z ruchem radzieckich hipisów wiązały się pewne charakterystyczne zwroty i określenia, np. *tusowka* i *flet*. Pierwsze z nich oznaczało miejsca spotkań środowiska hipisowskiego w danym mieście, tak więc w Moskwie był to bulwar Gogola, zaś w Leningradzie kawiarnia „Sajgon”³³⁶. Z kolei *fletami* nazywano mieszkania hipisowskie, w Polsce określane mianem hipchatów. W Związku Radzieckim hipisi używali określenia – *trasa*, przewijającego się we wspomnieniach wielu polskich hipisów. Termin „trasa” oznaczał podróżowanie autostopem, gdzie celem samym w sobie była owa podróż. Latem trasa była głównym zajęciem hipisów, przemierzających w zależności od kraju setki czy nawet tysiące kilometrów. W Związku Radzieckim ulubionym kierunkiem wypraw hipisów był Krym oraz republiki nadbałtyckie. Z czasem w takich miejscach (zwłaszcza na Krymie) powstały zamieszkiwane przez większą część roku obozowiska, nawiązujące do znanych na Zachodzie komun hipisowskich. Najwięcej komun powstało właśnie na Krymie, jednak najbardziej znaną, wręcz kultową dla radzieckich hipisów, była komuna nad rzeką Gauja na Łotwie³³⁷.

Wraz z pojawieniem się środowiska hipisowskiego w ZSRR odnotowano wzrost zainteresowania środkami odurzającymi wśród młodzieży³³⁸. Więcej na ten temat w dalszej części tekstu, natomiast tutaj warto wspomnieć, iż republikami, gdzie zarejestrowano najwięcej przypadków kontaktu młodych hipisów z narkotykami, była Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka (RFSRR), Ukraińska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka (UFSRR) oraz republiki nadbałtyckie. Przede wszystkim, podobnie jak w wielu innych przypadkach, zadecydowało tutaj większe otwarcie na świat za sprawą miast por-

³³⁴ M. Peleckis, *Lietuvos rokas...*, s. 70–71; B. Tracz, *Hippiesi, kudłacze...*, s. 97. Patrz również: *Słownik dysydentów...*, t. 2, s. 252–253; *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, pod red. W. Roszkowskiego i J. Kofmana, Warszawa 2004, s. 541.

³³⁵ J. Lewandowski, *Estonia*, Warszawa 2001, s. 202.

³³⁶ Т.Б. Щепанская, *Символика молодёжной...*, s. 75–76.

³³⁷ Ibidem, s. 35, 159; V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 120.

³³⁸ Т.Б. Щепанская, *Символика молодёжной...*, s. 55.

towych i docierających tam szybciej nowinek z Zachodu. Tym niemniej nie było to zjawisko na tak dużą skalę jak w innych krajach bloku wschodniego. Bardziej niepokoiło inne zachowanie towarzyszące ruchowi hipisowskiemu w Związku Radzieckim, mianowicie żebractwo. Na fakt ten zwrócił uwagę odwiedzający ZSRR już w latach 80. korespondent Polskiej Agencji Interpress Witold Żygulski:

W przeciwieństwie do zachodniego pierwowzoru czynnikiem integrującym czy determinującym radzieckich hippisów nie są na ogół narkotyki, procent ćpunów jest relatywnie niewielki. Żenującym problemem jest natomiast ich uliczne żebractwo. Codziennym niemal obrazkiem są długowłosi, proszący o rubla czy dwa na bilet kolejowy lub porcję parówek. „Nie krzywdzimy nikogo, chcemy czynić dobro, aby wszyscy ludzie stali się braćmi” – brzmi ich dumna dewiza, lecz jej realizacja przybiera kształt trudny do zaakceptowania³³⁹.

Tymczasem władze radzieckie, prawdopodobnie zaskoczone powstaniem środowiska zafascynowanego tym elementem kultury kapitalistycznego Zachodu, podjęło starania na rzecz rozbicia tutejszych ugrupowań hipisowskich. Metoda, jaką zastosowało państwo, polegała na tym, iż część młodych ludzi ubierających się i wyrażających w ten sposób swój światopogląd zaakceptowano, a nawet stworzono im warunki do spotkań (koncerty, kluby dyskusyjne), zaś niektóre środowiska nieakceptujące związku z państwem szybko znalazły się na celowniku organów bezpieczeństwa, m.in. pod zarzutem pasożytnictwa społecznego. Jednym z miejsc akceptowanych przez państwo, gdzie mogli się spotykać m.in. hipisi, był działający od 1972 r. Leningradzki Rock Klub. Związani z nim byli zarówno muzycy grający rocka, jak i fani tego gatunku, w tym młodzi ludzie zafascynowani ruchem hipisowskim. Klub nie utrzymał się zbyt długo, ale inicjatywa ta odrodziła się w 1979 r.³⁴⁰

W Leningradzie przez całą dekadę lat 70. funkcjonowała nieformalna giełda płytowa. Pojawiały się na niej wydawnictwa artystów z bloku wschodniego, np. z Polski czy Węgier, ale przede wszystkim liczyli się wykonawcy zachodni. Ceny płyt tych ostatnich dochodziły do kilkudziesięciu rubli, podczas gdy bardzo już przyzwoita pensja wynosiła 150–200 rubli. Tym niemniej ruch na tej giełdzie był duży. Oczywiście dochodziło tu do różnych oszustw. Ponieważ płyty najczęściej nie miały oryginalnych okładek, stąd zdarzało się, iż nabywca wydający krocie za album grupy Pink Floyd (szczególnie cenionej przez środowiska hipisowskie), kupował w rzeczywistości nagrane przemówienia Sekretarza Generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, oferowane w sklepach w cenie 1 rubla³⁴¹.

³³⁹ W. Żygulski, *Teatromani i hajlajfiści. Grupy nieformalne w ZSRR*, „Reporter. Serwis publicystyczno-informacyjny Polskiej Agencji Interpress” 1987, nr 2, s. 34.

³⁴⁰ D. Gancarz, *Rosyjska...*, s. 43.

³⁴¹ K. Usenko, *Oczami radzieckiej...*, s. 32.

Pod koniec dekady lat 70. do Związku Radzieckiego napływają pierwsze informacje na temat rozwijającego się na Zachodzie ruchu punk. W satyrycznym piśmie „Krokodil” zaprezentowano materiał poświęcony punkom z Europy Zachodniej, zobrazowany zdjęciami młodych sympatyków tej muzycznej subkultury i opatrzoney takimi określeniami jak *wyrzutki społeczeństwa* i *zgnilizna*. Na wielu młodych mieszkańców Moskwy czy Leningradu artykuł ten podziałał odwrotnie niż było to zamiarem jego autorów. Zamiast budzić zgorszenie czy też co najmniej zniesmaczenie – punki zaintrygowały młode pokolenie³⁴².

Zainteresowanie punkiem zaczynają też przejawiać muzycy rockowi w ZSRR. Stąd już blisko do pojawienia się pierwszych grup nawiązujących do stylistyki punk rocka. W 1979 r. w Leningradzie powstała formacja Awtomatyczne Udowniawiciele (Автоматические удволетворители – w skrócie AU), założona przez Andrieja Panowa. Zespół zadebiutował w marcu 1980 r. podczas występu w klubokawiarni Areszt w Leningradzie. Zyskał określone grono fanów, które można uznać za początek tworzenia się środowiska punkowego w tym mieście. Poza Leningradem ruch punkowy zyskał pewną popularność w Moskwie, przede wszystkim wśród części młodzieży z osiedla Kupczino. Fakt ten nie uszedł uwagi moskiewskiej bohemy. Osoby związane z tym środowiskiem zaczęły szukać kontaktu z młodymi punkami, nie tyle w celu określonych wrażeń muzycznych, co odnajdując w tym ruchu elementy interesującej prowokacji i odmienności³⁴³.

Interesującym projektem była też AVIA, która identyfikowała się z agitacyjnym entuzjazmem różnych okresów sowieckiej ideologii, a w procesie dekontekstualizacji mieszała awangardową estetykę optymistycznych lat 20. i zamrożoną formę ideową stagnacji lat 70. z elementami punka i nieco erotycznego kabaretu. W spektaklach AVIA nawet dwudziestu aktorów w robotniczych kombinezonach zaciekle maszerowało w kolumnach, wykrzykiwało hasła i dosadne „hurra” oraz budowało ludzkie piramidy. W roli „młodych budowniczych komunizmu” wyglądali na tak wesoło gorliwych, że momentami wszystko to graniczyło z szaleństwem. Wielu widzów na występach AVIA, zwłaszcza osób starszych i obcokrajowców, nie było pewnych, jak interpretować te happeningi. Widzowie często odbierali je całkiem odmiennie. Po jednym z koncertów AVIA w Kijowie w 1987 r. kilku starszych komunistów przyszło za kulisy, aby podziękować zespołowi za atmosferę prawdziwego komunistycznego święta, mówiąc, że tak rzadko spotyka się młodych ludzi szczerze oddanych komunistycznym ideałom. Po kolejnym koncercie pewna starsza para podziękowała zespołowi za niszczycielską satyrę na temat totalitaryzmu; para ta spędziła lata w stalinowskich obozach³⁴⁴. Podobnie niejedno-

³⁴² V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 122.

³⁴³ K. Usenko, *Oczami radzieckiej...*, s. 39–43.

³⁴⁴ A. Yurchak, *Everything Was Forever, Until It Was No More. The Last Soviet Generation*, Princeton 2005, s. 253.

znaczne były reakcje na występach jugosłowiańskiej (Słowenia) grupy Laibach: po koncercie w nowojorskim klubie w latach 80. publiczność podzieliła się na tych, którzy oklaskiwali antyfasyzm zespołu, i tych, którzy krzyczeli, że tych „faszystów” należy wyrzucić z Ameryki³⁴⁵.

Ruch punkowy miał swoich sympatyków również z dala od takich kluczowych ośrodków jak Moskwa czy Leningrad. Warto tutaj zwrócić uwagę na Omsk, położony w zachodniej Syberii. Pod koniec 1982 r. materiał muzyczny w stylistyce punk nagrywa tam Jegor Letow, który w listopadzie 1984 r. stanie czele grupy Graždanskaja Oborona (Гражданская оборона), uważanej za jeden z najciekawszych projektów punkowych w czasach Związku Radzieckiego³⁴⁶.

Poza rosyjską częścią ZSRR zespoły punkowe powstają także w republikach nadbałtyckich, zwłaszcza w Estonii. W 1978 r. na terenie tej radzieckiej republiki powstał zespół Propeller (Śmigło), prezentujący nagrania w stylistyce punk rocka. 22 września 1980 r. zespół został zaproszony przez pracowników z Eesti Rahvusringhääling na koncert odbywający się na stadionie Kadriorg w Tallinie podczas meczu piłki nożnej oraz po jego zakończeniu. W trakcie koncertu dla siedmiotysięcznej publiczności muzycy – na kategoryczne żądanie organizatorów – byli zmuszeni przerwać występ. Powodem miały być treści wykonywanych przez zespół piosenek, rzekomo nawiązujące do haseł nacjonalistycznych i antyradzieckich. Przerwanie koncertu stało się katalizatorem zamieszek ulicznych na terenie stolicy, w których wzięli udział nie tylko fani zespołu, ale i inni młodzi ludzie. Organa porządkowe zatrzymały wielu demonstrantów, zarzucając im chuligaństwo; stanęli oni przed sądem i otrzymali wyroki skazujące³⁴⁷. Samych muzyków oskarżono o to, iż poprzez swój występ przyczynili się do wybuchu niepokojów społecznych. Zespół zmuszono do zaprzestania swej działalności, zaś nagrania pozostające w posiadaniu Eesti Raadio (Radia Estońskiego) zostały zniszczone. Zachowały się pojedyncze taśmy należące do samych muzyków, które opublikowano dopiero w 1995 r., kilka lat po upadku Związku Radzieckiego i powstaniu niepodległej Estonii³⁴⁸.

Pomimo rosnącej popularności muzyki punk nie pojawiała się ona jeszcze na słynnym festiwalu w Tbilisi. Wiosną 1980 r. w stolicy republiki Gruzji odbył się zakrojony na dużą skalę festiwal muzyczny pod nazwą „Wiosenne rytmy Tbilisi '80”. Według znawców tematu impreza tego typu mogła się odbyć tylko w takim miejscu jak peryferyjna Gruzja czy republiki nadbałtyckie. W miastach

³⁴⁵ Ibidem, s. 254.

³⁴⁶ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 243–244; K. Usenko, *Oczami radzieckiej...*, s. 212. Patrz również: J. Pikar, *Ała i inni. Korespondencja Non Stopu z ZSRR*, „Non Stop” 1983, nr 1, s. 23; J. Pikar, *Wiadomości z ZSRR*, „Non Stop” 1983, nr 4, s. 6.

³⁴⁷ *Słownik dysydentów...*, t. 2, s. 157–158. Patrz również: J. Lewandowski, *Estonia...*

³⁴⁸ [https://en.wikipedia.org/wiki/Propeller_\(band\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Propeller_(band)) (dostęp: 18.01.2023).

stanowiących centrum państwa radzieckiego, czyli w Moskwie i Leningradzie, w ówczesnej sytuacji polityczno-społecznej było to jeszcze niemożliwe³⁴⁹. Odnosnie samej imprezy muzycznej, to jej organizatorami były Narodowa Filharmonia Gruzji (Saqartwelos Sachelmcifo Filarmonia) oraz struktury gruzińskiego stołecznego Komsomołu. Opiekunem artystycznym festiwalu został Artiom Troicki, a jednym z głównych patronów całego przedsięwzięcia Eduard Szewardnadze, wtedy szef partii gruzińskiej, a od 1985 do 1990 r. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego³⁵⁰.

Festiwal w Tbilisi już się nie powtórzył. Zdaniem badaczy i komentatorów radzieckiej sceny muzycznej doby lat 80. XX w., zadecydował koniunkturalizm władz centralnych. Organizacja takiego projektu jak festiwal rockowy potrzebna była władzom radzieckim tuż przed olimpiadą w Moskwie. Radzieccy decydenci pragnęli wtedy pokazać ZSRR jako państwo, gdzie młodzież korzysta z podobnych form rozrywki jak ich koledzy z Zachodu. Zaś latem 1980 r., już po igrzyskach olimpijskich, projekt w postaci festiwalu rockowego stał się całkowicie zbędny. Odegrał swoją rolę propagandową i na tym należało poprzestać.

Jednak pomimo braku takiej imprezy jak w festiwal w Tbilisi czy rozprawienia się z pojedynczymi zespołami rockowymi, subkultury młodzieżowe w ZSRR stawały coraz liczniejsze. Wspomnianym radzieckim punkom rychło przybyła konkurencja na mapie subkultur młodzieżowych. Mowa o fanach heavy metalu. Środowisko radzieckich fanów heavy metalu, przynajmniej w takich miastach jak Moskwa czy Leningrad, było dość silnie zhierarchizowane – przypominało ono w pewnym stopniu polskich sympatyków ruchu satanistycznego. Istniała wąska elita, której podporządkowani byli pozostali funkcjonujący na danym terenie członkowie subkultury³⁵¹. Najbardziej znaną radziecką grupą heavymetalową w tym czasie była grupa Awgust (Август). Powstała w 1982 r., szybko zyskując sobie szerokie grono sympatyków.

Poza subkulturami muzycznymi z początkiem lat 80. zaczyna się w Związku Radzieckim rozwijać rockowy samizdat. W oficjalnej prasie, jeśli pisano o subkulturach, to niewiele i bardzo krytycznie. Przedstawiane były nie tyle karykaturalnie, co pod postacią ideowego wroga – warto tutaj zwrócić uwagę chociażby na artykuły autorstwa Walierija Kicina w „Literaturnoj gazietie”³⁵². Podziemne wydawnictwa rockowe powstawały na maszynach do pisania, zaś potem powielane były metodą fotokopii³⁵³. Na terenie Rosji, w Leningradzie, wydawano cho-

³⁴⁹ K. Usenko, *Oczami radzieckiej...*, s. 31, 188; M. Peleckis, *Lietuvos rokas...*, s. 86.

³⁵⁰ W. Materski, *Gruzja*, Warszawa 2010, s. 486.

³⁵¹ Т.Б. Щепанская, *Символика молодёжной...*, s. 22–23.

³⁵² О.В. Синёкий, *Развиток рок-журналистики в СССР*, „Держава та регіони. Серія: Соціальні комунікації” 2013, nr 3–4, s. 131.

³⁵³ Ibidem.

ciażby takie pisma jak „Рокси” i „РИО”; w Moskwie: „Зеркало”, „Зомби”, „Ухо”, „УРайт”, „КонтрКультура” czy „Сморчок”; w Swierdłowsku – „Марока”; w Nowosybirsku – „Тусовка”; we Władywostoku – „ДБР”³⁵⁴. Na radzieckiej Ukrainie ukazywały się: w Kijowie – „Бонба”, „Гучномовець”, „Панок”, „Субъектикон”; w Charkowie – „Бит-Эхо”, „Положение дел”, „Рок-н-рольная Харьковщина”; w Dnipropietrowsku – „Воляпюкь”; w Iwano-Frankowsku – „Гей-гоп”; w Ługańsku – „Листва”. Analogicznych wydawnictw nie brakowało i w republikach nadbałtyckich. Na przykład w stolicy Estonii ukazywało się pismo „Про-рок”³⁵⁵.

Równolegle do wspomnianych zjawisk społecznych w Związku Radzieckim zachodzą poważne procesy polityczne. W listopadzie 1982 r. umiera dotychczasowy sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, zaś jego następcą zostaje Jurij Andropow, polityk, który zapowiada przywrócenie dyscypliny partyjnej i walkę z wieloma czynnikami wskazującymi na wpływy kulturalne Zachodu. Siłą rzeczy musiało się to odnieść i do spraw muzycznych. Bliskim współpracownikiem J. Andropowa był Konstantin Czernienko, który w 1983 r. wygłosił referat zatytułowany *Aktualne zagadnienia ideologicznej i masowo politycznej pracy partii*. W trakcie swego wystąpienia wyraził daleko idące zaniepokojenie sytuacją wokół radzieckiego rynku muzycznego, czyli państwowej estrady. Zdaniem K. Czernienki w ZSRR pojawiły się zespoły muzyczne prezentujące program o niskiej jakości artystycznej, zasadniczo odbiegający od określonych standardów³⁵⁶.

Następcą zmarłego w 1984 r. Andropowa został właśnie K. Czernienko. W okresie rządów tego przywódcy ZSRR (1984–1985) rozpoczął się frontalny atak na środowiska rockowe³⁵⁷. Z tego czasu zachował się indeks zachodnich grup rockowych, na które w dziedzinie kultury należało szczególnie zwrócić uwagę ze względu na ich negatywny wpływ na młodych obywateli radzieckich. Znalazły się wśród nich takie zespoły jak: AC/DC, Iron Maiden, The Ramones, U2, Black Sabbath³⁵⁸. Poza tym na indeksie umieszczono także 106 zespołów radzieckich, których występy należało uznać za wysoce niepożądane, były to m.in.: Centralnyj komittiet, Kreml i choroszyj narod, Kożanyje komissary (Центральный комитет, Кремль и хороший народ, Кожаные комиссары)³⁵⁹.

Przygotowany na szczeblu centralnym indeks rozesłano do Obwodowych (Wojewódzkich) Komitetów Komsomołu na terenie całego ZSRR. Zachowało

³⁵⁴ Ibidem. Patrz również: А.И. Кушни, *Золотое подполье. Полная иллюстрированная энциклопедия рок-самиздата. История. Антология. Библиография*, Нижний Новгород 1994.

³⁵⁵ Ibidem.

³⁵⁶ D. Gancarz, *Rosyjska...*, s. 42.

³⁵⁷ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 246.

³⁵⁸ http://www.kompost.ru/net_spisok_zapresennych_grupp.html (dostęp: 18.01.2023); R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 246.

³⁵⁹ Ibidem.

się pismo (najpewniej z początku 1985 r.) sekretarza Obwodowego Komitetu Komsomołu w Nikołajewie na Ukrainie P. Griszyina, w którym zaleca on kierownictwom klubów młodzieżowych i dyskotek zapoznanie się z indeksem. Samą listę zakazanych zespołów zredagowała E. Priażinskaja, która poszczególnym zespołom zarzuciła propagowanie seksu, neofaszystów, homoseksualizmu, przemocy czy ideologii ruchu punk. Niektóre z tych zespołów miały być szczególnie groźne, gdyż ingerowały swoimi tekstami w wewnętrzną politykę i pozycję Związku Radzieckiego. Np. grupa Pink Floyd miała krytycznie odnosić się do działań ZSRR w Afganistanie, a zespół Talking Heads straszyć wojskowym zagrożeniem ze strony państwa radzieckiego³⁶⁰.

Kampania przeciwko rockmanom nie zakończyła się na sporządzeniu stosownych indeksów. Za kraty powędrowało wielu niezależnych muzyków rockowych. Wymienić tutaj można choćby Walerija Bariowowa, którego w dniu 23 listopada 1984 r. skazano na 2,5 roku łagru. Sąd zarzucił mu chęć nielegalnej emigracji z kraju. Bariowow był znany w środowisku muzycznym m.in. za sprawą rock opery o życiu Jezusa Chrystusa. Materiał ten nagrał na kasecie w dwóch językach, po rosyjsku i angielsku. Być może właśnie owa angielska wersja dzieła wydała się organom ścigania podejrzana i wskazywała na przygotowania oskarżonego do ucieczki z kraju³⁶¹. Represje spadające na sympatyków muzyki rockowej nie dotyczyły tylko wykonawców. Przekonali się o tym wielokrotnie słuchacze czy sympatycy tego gatunku muzyki. Warto zobrazować to wydarzeniami z końca 1985 r. W dniu 8 grudnia tego roku w Moskwie odbył się nieformalny zlot fanów Johna Lennona. Przybyli nie tylko fani grupy The Beatles, ale generalnie muzyki rockowej, sympatycy ruchu pacyfistycznego, proekologicznego itp. Władze, zaskoczone frekwencją i rozmachem tej niezapowiedzianej, spontanicznej młodzieżowej imprezy, zareagowały bardzo stanowczo. Zatrzymano m.in. Irenę Pankratową, Anettę Fadajewą i innych³⁶².

Zdecydowane działania władz wobec środowiska rockowego w ZSRR zbiegły się z postępującą brutalizacją w samych środowiskach młodzieżowych stanowiących głównego odbiorcę rocka. Poważny wpływ na taki stan rzeczy miał rozwój subkultury tzw. gopników. Nazwa wywodziła się od skrótu GOP – Gorodskoje Obszczeżyte Proletariata, co można przełożyć jako: Miejski Akademik Proletariacki. GOP był internatem dla uczniów szkół zawodowych, swego rodzaju skrzyżowaniem polskiej bursy i hotelu robotniczego. Wraz z wykrytym zjawiskiem tego środowiska do powszechnego obiegu trafia zwrot: *gop stop*, oznaczający *de facto* haracz wymuszany na przypadkowo spotkanych osobach³⁶³.

³⁶⁰ M. Peleckis, *Lietuvos rokas...*, wklejka (bez numeracji stron).

³⁶¹ *W bloku i poza blokiem*, „Tygodnik Mazowsze” 1985, nr 112, s. 4.

³⁶² *Niezależny ruch...*, s. 12.

³⁶³ K. Usenko, *Oczami radzieckiej...*, s. 84.

Polskim odpowiednikiem tego terminu mógłby być znany z warszawskich ulic lat 50. zwrot: *kup pan cegłę*³⁶⁴.

Problem gopników stał się szczególnie głośny w 1984 r., za sprawą ich czynów w Kazaniu, stolicy Tatarstanu. Poza drobnymi bójkami zdarzały się tam i prawdziwe „bitwy”. Interesująco na ten temat pisze K. Usenko:

Pierwszą wielką bitwę kazańscy gopnicy stoczyli zimą 1984 r. na tafli zamrożonego jeziora Głębokie. Około czterystu (!) osób tłukło się częściami traktorów i ciężarówek. Mieli też łopaty, łańcuchy, specjalne proce i wyrzutnie samoróbki. Bitwa zapisała się w historii stolicy Tatarstanu jako „lodowe pobojuwisko”. Członkowie kazańskich gangów lubią używać też bombek, najprawdziwszych niewielkich bombek samoróbek, które wrzuca się wrogowi do kieszeni i detonuje. To prawdziwa masakra, szpitale tatarskiej stolicy w latach osiemdziesiątych non stop wykonują zabiegi amputacji. Z roku na rok trup się ściele coraz gęściej, a najgorsze lata to 1987–1989³⁶⁵.

Niedługo po wspomnianej bitwie na „lodowym pobojuwisku” umiera K. Czernienko. Władzę obejmuje Michaił Gorbaczow, który zainicjuje politykę państwa określoną mianem *pieriestrojki*, czyli przebudowy, oraz *glasnosti* – jawności. W związku z tym w ZSRR zaczęto podkreślać istotne problemy stojące przed młodymi ludźmi, ale i stan wyalienowania oraz niechęci do otaczającej ich rzeczywistości. Komentatorzy radzieccy nie kryli tego nawet w wypowiedziach dla zagranicznej prasy. Przykładowo, Igor Michajłowicz Iliński w swoim artykule dla „Polskiej Młodzieży” tak pisał: „Nasze badania w środowisku młodzieży zarejestrowały wzrost nastrojów krytycznych, przejawy poczucia niesprawiedliwości społecznej, wywołanej niedoskonałościami rozwoju społeczeństwa, wypaczeniami zasad socjalistycznego współżycia”³⁶⁶. Dla władz radzieckich rzeczywiście musiał to być niemal problem, zważywszy na ogromną w tym czasie liczbę ludzi młodych. Otóż w tym okresie osoby w przedziale wiekowym 15–30 lat stanowiły 21,8% populacji całego ZSRR, czyli ponad 70 mln osób³⁶⁷.

Władza pozwala na wiele w dziedzinie muzyki rockowej i towarzyszących im środowisk, zwłaszcza w kontekście swojej niepopularnej, od samego początku skazanej na porażkę polityki antyalkoholowej. Jak pisze D. Gancarz: „[...] w zamian młodym ludziom trzeba było zaproponować coś innego, a rock był jedną z alternatyw. Zmienił się ton prasy, okazało się, że to nie muzyka rockowa jest sprawcą wszystkich nieszczęść. Znaczenia nabrały także takie pojęcia jak dochód

³⁶⁴ L. Tyrmand, *Zły*, Warszawa 1966, s. 619.

³⁶⁵ K. Usenko, *Oczami radzieckiej...*, s. 85.

³⁶⁶ I.M. Iliński, *Młodzież radziecka w dobie przebudowy*, „Młodzież Polska” 1987, nr 2, s. 149–150.

³⁶⁷ Ibidem, s. 148.

i opłacalność, w czym rock również mógł mieć swój udział³⁶⁸. W opinii historyków radzieckich subkultur właśnie po 1985 r., czyli dojściu do władzy M. Gorbaczowa, widać początek pierwszego etapu tworzenia się szerokiego kręgu nieformalnych ruchów młodzieżowych, opartych przede wszystkim na preferowanym przez siebie podgatunku rocka. Okres ten trwał do 1989 r., poprzedzając kolejny etap, przypadający na lata 1989–1991³⁶⁹.

Jak się łatwo domyślić, taki rozwój subkultur młodzieżowych budził poważne zaniepokojenie władz radzieckich, a często skłaniał do bardzo radykalnych działań. Szerokim echem odbiła się akcja przeprowadzona przez organa porządkowe w 1987 r. na bulwarze Gogolewskim w Moskwie. W wyniku działania sił porządkowych pobito i zatrzymano około 100 obecnych tam hipisów³⁷⁰. Tego typu interwencje nie stanowiły odcosobnionych przypadków. Organa porządkowe zdecydowanie występowały przeciwko członkom subkultur młodzieżowych zarówno w RSFR, jak i w republikach nadbałtyckich czy na Białorusi i Ukrainie. Z drugiej zaś strony, to właśnie w tymże 1987 r. do leningradzkiego ośrodka telewizji zostają zaproszeni przedstawiciele wiodących subkultur funkcjonujących w tym czasie na terenie ZSRR, tj. hipisów, punków i fanów heavy metalu. Towarzyszą im naukowcy, przede wszystkim socjologowie, którzy starają się znaleźć przyczynę tak dynamicznego rozwoju ruchów nieformalnych. Samych zaś przedstawicieli subkultur pyta się przede wszystkim o konflikty panujące pomiędzy ich środowiskami, o akty przemocy, o wpływ na resztę młodego pokolenia³⁷¹. Zapewne w ten sposób władza pragnęła wpuścić „na salony” pojedynczych reprezentantów zbuntowanej młodzieży, nie tyle w celu lepszego zrozumienia problemów nurtujących młodzież, ile w celu infiltracji tych środowisk.

Poza tym w drugiej połowie lat 80. w Związku Radzieckim zaczyna się rozwijać subkultura młodzieżowa przypominająca polskich czy niemieckich popersów. W ZSRR nazywano ich hajlajfistami. Cytowany już powyżej W. Żygulski w swojej korespondencji z 1987 r. opisał ich w następujący sposób:

W lokalach wyższej kategorii w Moskwie czy w Leningradzie można spotkać jeszcze inny typ młodzieży – ubrani z wyszukaną elegancją, palą importowane papierosy i piją szampana czy long drinki. Są to „hajlajfiści” od angielskiego zwrotu „high life”. Ze wszystkich młodzieżowych stowarzyszeń są zdecydowanie najmniej lubiani, afiszowanie się pieniędzmi drażni młodych i starych. Niemniej jednak są dość liczni³⁷².

³⁶⁸ D. Gancarz, *Rosyjska...*, s. 44.

³⁶⁹ Ibidem, s. 36.

³⁷⁰ V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 123.

³⁷¹ Т.Б. Щепанская, *Символика молодёжной...*, s. 105.

³⁷² W. Żygulski, *Teatromani...*, s. 35.

Także radzieccy hajlajfści, podobnie jak polscy czy energowscy popersi, wchodzili w konflikty i zatargi zarówno z przedstawicielami subkultury heavy-metalowej, jak i punkami. Zwłaszcza tych drugich drażnił styl ubierania się, preferowana muzyka pop i filozofia ruchu hajlajfistów.

Poza rozwojem subkultur muzycznych powszechny staje się dostęp do nagrań ulubionych wykonawców za sprawą kiosków *zwukozapisu*. „Koooperatywy muzyczne, czyli przegrywalnie kaset, pojawiają się w każdym zakątku Kraju Rad i wszędzie stoją do nich kolejki. Trzeba przynieść czystą kasę, zamówić wybrany z katalogu album któregoś z zespołów i po paru dniach odebrać nagrany nośnik”³⁷³. Pomysł ten zresztą znany był także w innych krajach bloku wschodniego, np. w Polsce, z tym że w PRL za taki projekt odpowiadała raczkująca prywatna inicjatywa.

Nabiera również życia ruch festiwalowy. Na uwagę zasługuje zwłaszcza organizacja w 1987 r. w rosyjskim Podolsku wielkiej imprezy rockowej zwanej „radzieckim Woodstockiem”. Istnieją przypuszczenia, iż pomimo trwającej pieriestrojki impreza miała zostać zablokowana. Tak się jednak nie stało i Związek Radziecki doczekał się wielkiej imprezy muzycznej, na której mogło wystąpić wiele zespołów, do tej pory mających charakter bez mała podziemny³⁷⁴. Impreza odbyła się we wrześniu 1987 r., w położonym niedaleko Moskwy Podolsku. Decyzję o przeprowadzeniu tego ryzykownego projektu podjęły lokalne władze partyjne po uzyskaniu wcześniejszej akceptacji w stolicy. Miejscowi decydenci przy okazji zabezpieczyli się na wielu frontach, np. do miasta sprowadzona została część Dywizji Wojsk Wewnętrznych im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Tym niemniej przebieg imprezy wymknął się spod kontroli organizatorów. Mowa tu zwłaszcza o samych artystach, którzy niejednokrotnie prowokowali czy szokowali swoim wyglądem i zachowaniem. Bodaj najbardziej egzotycznymi gośćmi podolskiego festiwalu byli estońscy punkowcy z grupy JKME. Ich wokalista i gitarzysta z wielkim irokezem – Villu Tamme – był oblegany przez liczne grono fotoreporterów.

Grupa JKME z Tallina wyglądała w Podolsku niczym z innej planety – najbardziej przypominała zachodnie punkowe kapele. Muzycznie bliscyczesnym Dead Kennedys³⁷⁵, z elementami fińskiej humpy³⁷⁶, śpiewają tylko po estońsku.

³⁷³ K. Usenko, *Oczami radzieckiej...*, s. 86.

³⁷⁴ D. Gancarz, *Rosyjska...*, s. 36.

³⁷⁵ Dead Kennedys – grupa punkrockowa powstała w 1978 r. w San Francisco. Zakończyła swoją działalność w 1986 r., jednak w latach 2001–2008 muzycy Dead Kennedys reaktywowali zespół.

³⁷⁶ Humpu – właśc. humppa, rodzaj muzyki wywodzący się z Finlandii, spokrewniony z jazzem oraz bardzo szybkim fokstrotem. Geneza humppy sięga lat 30. XX w., jednak prawdziwą popularność gatunek ten uzyskał po II wojnie światowej za sprawą zespołu Eläkeläiset. Humpu to także nazwa kilku tańców towarzyskich wykonywanych do tego typu muzyki, polegających na podskokach.

[...] Villu tłumaczy po rosyjsku ze sceny, o czym są piosenki. Jedna jest o tym, jak Estończycy wydrążyli tunel pod Zatoką Fińską i uciekli do Finlandii w poszukiwaniu dzinsów i gumy do żucia³⁷⁷.

Na temat festiwalu w Podolsku ukazał się w polskim czasopiśmie „ITD” obszerny artykuł: *Rock & Komsomoł. Korespondencja z ZSRR*, autorstwa Tomasza Janowskiego. Polski dziennikarz nie zwrócił w nim żadnej uwagi na obecność w mieście wojskowych, specjalnie sprowadzonych na okoliczność festiwalu, ale na dużą reprezentację subkultury heavymetalowej, zwanej przez niego „metalistami”. O obecnych w Podolsku radzieckich fanach heavy metalu T. Janowski napisał m.in.:

„Metalisci” są też najbardziej widoczną i hałaśliwą grupą wśród festiwalowej widowni. Trzymają się razem i bezustannie wznoszą bojowe okrzyki „hewi metall” lub przyczyniają się do walki o pokój skandując „więcej metalu mniej broni”. Nie mają przy tym jednego, obowiązującego uniformu. Utrudniony dostęp do skór, pieszczoszek, nabijanych ćwiekami pasów, łańcuchów, ciemnych okularków a nawet dzinsowych powycieranych kurtek sprawia, że członkowie nieformalnych grup nie wyróżniają się zbyt w tłumie a w strojach panuje duża dowolność. Można na przykład spotkać metalistę w ortalionowej kurtce³⁷⁸.

Janowski podkreślił także w swoim tekście rolę Komsomołu w organizacji tego typu projektu, jakim był festiwal w Podolsku. Posłużył się wypowiedzią swej rozmówczyni o imieniu Ksenia (nazwiska nie ustalono), studentki psychologii. Według niej patronat Komsomołu w tym wypadku był rzeczą naturalną, gdyż od ubiegłego roku młodzi rockmani otrzymywali bardzo duże wsparcie ze strony tej organizacji, m.in. przy zakładaniu rock-klubów – sama rozmówczyni T. Janowskiego także była komsomolką i obok plakietki ulubionego zespołu miała wpiętą czerwoną gwiazdę z podobizną Lenina. Na jego uwagę o zaskakująco dużej swobodzie wypowiedzi ze strony wykonawców – np. grupy Tieliewizor, zachęcającej młodych do wyjścia spod kontroli – rozmówczyni polskiego dziennikarza tłumaczyła ten fakt w sposób następujący: „To prawda, że teksty są ostre, krytyczne, ale przecież mamy głośność. A że śpiewają to komsomolcy? W końcu kto ma się buntować, jak nie młodzi? Kto ma zmieniać społeczeństwo? Zresztą tutaj raczej nie spotkasz działaczy. Na takie koncerty przychodzą szarzy członkowie”³⁷⁹.

Festiwale rockowe organizowane były w tym czasie również w innych republikach radzieckich, np. na Ukrainie. W 1986 r w mieście Nowokachowsk w chersońskiej oblasti odbył się I Nowokachowskij Festiwal Rockowy: „Sierpień-86”. Po

³⁷⁷ K. Usenko, *Oczami radzieckiej...*, s. 97.

³⁷⁸ T. Janowski, *Rock & Komsomoł*, „ITD” 1987, nr 44, s. 18–19.

³⁷⁹ Ibidem, s. 19.

jego zakończeniu, w kolejnych latach w mieście odbywał się festiwal pod nazwą: Rock'n'roll Tawrijskij. Natomiast w stolicy obłasti, czyli w Chersoniu, w 1987 r. zorganizowano festiwal pieśni poetyckiej, a w 1988 r. duży festiwal rockowy³⁸⁰.

Analogicznie, na terenie radzieckiej Litwy w drugiej połowie lat 80. odnotować można prawdziwy wysyp koncertów i festiwali rockowych. Bodaj najważniejszym był projekt pod nazwą „Lituanika”. W 1983 r. w Wilnie, władze jednego z klubów działających pod auspicjami organizacji młodzieżowej LLKJS (Lietuvos Lenino komunistinio jaunimo sąjunge) zdecydowały o przybraniu nazwy „Lituanika”. W ten sposób chciano uhonorować 50. rocznicę tragicznego lotu dwóch pilotów litewskich z 1933 r. – Steponasa Dariusa i Stasysa Girenasa. Pilotów na maszynie „Lituanika” mieli wykonać lot z Nowego Jorku do Kowna, bez międzylądowań. Byli już blisko realizacji tego planu, jednak ich maszyna rozbiła się nad ówczesnymi Niemcami, pod miejscowością Kuhdamm (dzisiejszy Pszczelnik w woj. zachodniopomorskim), około 650 km od Kowna. Działający pod nazwą upamiętniającą pilotów z okresu niepodległej Litwy klub młodzieżowy, w 1984 r. poszedł jeszcze dalej. Otóż jego działacze w 1984 r. zaczęli snuć plany zorganizowania dużego festiwalu rockowego w stołecznym Wilnie i choć klimat w skali całego ZSRR nie był ku temu pomyślny, o czym wspomniano powyżej, dopięli swego. W 1985 r. miała miejsce pierwsza edycja dużego festiwalu muzycznego, właśnie pod nazwą „Lituanika”. Kolejne jego odsłony miały miejsce w latach 1986–1988, przyciągając muzyków z kraju i zagranicy, o czym jeszcze w dalszej części tekstu³⁸¹.

Od 1987 r. imprezy rockowe organizowane w Związku Radzieckim zyskiwały dodatkowy wymiar. Poza warstwą muzyczną i okazją dla spotkań młodzieży, zwłaszcza tej reprezentującej subkulturę młodzieżową, stały się okazją do akcentowania poglądów politycznych. Przychodzący na koncerty młodzi ludzie zaczęli coraz śmielej akcentować swoje oczekiwania co do liberalizacji systemu. Tego typu proces widoczny był w Moskwie, Leningradzie, a zwłaszcza w republikach nadbałtyckich. Na terytorium radzieckiej Litwy w latach 1987–1989 odbyły się trzy tury tzw. rockowego marszu (Roko maršas). Projekt zainicjowali muzycy grupy Antis (Kaczka)³⁸². Przybywające na koncerty grupy rockowe swoimi występami dawały prelude do następujących potem masowych demonstracji Lietuvos Peisitvarkymo Sąjūdis (Sąjūdis, Litewski Ruch na rzecz Przebudowy).

³⁸⁰ Т.О. Черкашина, *Історія становлення та розвитку молодіжних організацій на Херсонщині*, „Вісник НТУУ «КПІ». Політологія. Соціологія. Право” 2012, nr 2(14), s. 5–9.

³⁸¹ M. Peleckis, *Lietuvos rokas...*, s. 177–178; A. Prauinskas, *Ar girdėjai šventos spalvų?*, „Jaunimo gretos” 1987, nr 7, s. 24–25; A. Troickis, *Roko pulsas. Mėnulio peizažai*, „Jaunimo gretos” 1987, nr 9, s. 28–33.

³⁸² M. Peleckis, *Lietuvos rokas...*, s. 181–182; B. Jundo-Kaliszewska, *Zakładnicy historii. Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie*, Łódź 2019, s. 94.

Jak trafnie zaznaczyła w swojej pracy Barbara Jundo-Kaliszewska: „Za pomocą metafor muzycy wypowiadali swój sprzeciw wobec panujących porządków, a język dwuznaczności stał się pewnego rodzaju językiem narodowym”³⁸³. W trakcie koncertów rockowych, gromadzących liczne rzesze fanów na terytorium całej radzieckiej Litwy, śpiewano nie tylko krytykujące system utwory rockowe, ale także hymn międzywojennej Litwy autorstwa Vincasa Kudriki *Tantiška giesmė* (Pieśń Narodowa). Podczas występów litewskich rockmanów w tłumie słuchaczy i na scenie pojawiały się trójkolorowe sztandary, nawiązujące do barw państwa litewskiego z okresu do 1940 r. Prowadzone były także zbiórki pieniędzy na rzecz Sąjūdisu³⁸⁴.



Fot. 7. Hipisi na ulicach Lwowa w 1987 r.

Źródło: zbiory prywatne Alike Olisevycha.

W innej z nadbałtyckich republik ZSRR, w Estonii, na 1988 r. przypada tzw. śpiewająca rewolucja. Rodząca się opozycja polityczna wykorzystała tu liczne imprezy muzyczne odbywające się od wiosny na terenie całego kraju do propa-

³⁸³ B. Jundo-Kaliszewska, *Zakładnicy historii...*, s. 97.

³⁸⁴ Ibidem.

gowania idei niepodległościowych i narodowych. Chociażby w maju, w Tartu, w trakcie odbywających się wtedy Dni Muzyki Estońskiej, tysiące uczestników m.in. słuchało i śpiewało *Pięć pieśni patriotycznych* Alo Mattisena i Jüri Leesmena, a słowa jednej z nich: „Jestem Estończykiem i Estończykiem zostanę” (*Eestlane olen ja eestlaeks jään*) stały się mottem estońskiego odrodzenia narodowego. Kulminacja estońskiej śpiewającej rewolucji przypadła na czerwiec tego roku³⁸⁵. Już w pierwszej połowie miesiąca na placu Śpiewaków w stołecznym Tallinie odbywały się „nocne święta pieśni”, na których spontanicznie co wieczór zbierało się około 100 tys. uczestników. Wówczas to narodziło się pojęcie „śpiewająca rewolucja”. W efekcie na szczytach władzy Komunistycznej Partii Estonii dochodzi do przetasowań – dotychczasowy I sekretarz KC KPE Karl Vaino odchodzi, zastąpiony przez Vaino Väljasa, zaś 17 czerwca odbywa się w Tallinie ogromna manifestacja poparcia dla niepodległościowych tendencji w Estonii. Sytuacja powtórzyła się w dniu 11 września tego roku, kiedy w ramach „Pieśni Estonii”, zorganizowanej przez opozycyjny Front Ludowy, na ulicach Tallina zgromadziło się około 300 tys. uczestników³⁸⁶. Do podobnych inicjatyw doszło z czasem także w pozostałych republikach nadbałtyckich, dzięki czemu fenomen „śpiewającej rewolucji” stał się udziałem całej tzw. Pribałtyki.

Dzięki festiwalom i koncertom rodzimych gwiazd – w wielu przypadkach z wyraźnym podtekstem politycznym, fani rocka w ZSRR u schyłku lat 80. mieli również okazję spotkać się ze swoimi idolami z Zachodu. Otóż do Związku Radzieckiego w 1989 r. zawitała legendarna grupa Pink Floyd. Co prawda nie była zespołem, z którym identyfikowałyby się któraś z subkultur muzycznych, jednak stanowiła projekt niezwykle ważny dla każdego fana rocka. Występy grupy zapowiadały radzieckie „Izwestia” w dniu 25 maja, pisząc m.in. o wielkim zapleczu technicznym, z jakim grupa przybędzie do Moskwy z Aten. Same koncerty odbyły się na krytym stadionie olimpijskim na Łużnikach w dniach 3, 4, 6, 7 i 8 czerwca. Niestety, ze szkodą dla radzieckiej młodzieży, nie obyło się bez pewnych zgrzytów. Nie obawiał się o tym powiedzieć gitarzysta zespołu David Gilmour w rozmowie z dziennikarzem „Komsomolskiej Prawdy”: „Przyznam, że nie bardzo rozumiem, w jaki sposób rozprowadzano bilety. Nie wiem, dlaczego młodzi ludzie, z którymi łatwiej przecież nawiązać kontakt, wypełniają ostatnie rzędy. Natomiast w pierwszym można obejrzeć nobliwe towarzystwo w strojach wieczorowych”³⁸⁷. Zaskoczenie wybitnego gitarzysty wydaje się jak najbardziej

³⁸⁵ J. Lewandowski, *Estonia...*, s. 223.

³⁸⁶ Ibidem, s. 224–225, 264.

³⁸⁷ W. Weiss, *Pink Floyd. Szyderczy śmiech i krzyk rozpacz*, Warszawa 1995, s. 232. Z kolei obecny wtedy w Moskwie Grzegorz Brzozowicz podaje, iż koncerty brytyjskich muzyków miały miejsce w Hali Olimpijskiej. Patrz: G. Brzozowicz, *Resortowe dziecko Rock'n'rolla*, Warszawa 2016, s. 168.

na miejscu, pamiętać jednak należy, iż zmiany na polu kultury masowej czy w stosunku do środowisk młodzieżowych postępowały w ZSRR dosyć powoli. Władze w dalszym ciągu obawiały się spontanicznych i niekontrolowanych reakcji młodzieży, zwłaszcza w stolicy, w świetle kamer i w obecności dziesiątków dziennikarzy z kraju i zagranicy.

Po występach brytyjskich gwiazd na moskiewskich Łużnikach odbywa się jeszcze jedna duża impreza przeznaczona dla sympatyków rocka, do której znów przypisano nazwę radzieckiego (a w zasadzie rosyjskiego) Woodstock, dwudniowy festiwal oferujący pokaźną ilość muzyki preferowanej przez młodych. Organizatorami tego przedsięwzięcia były m.in. Stowarzyszenie „Zdrowie Świata”, działające przy radzieckim Komitecie Obrony Pokoju oraz amerykańska fundacja „Zmienić Świat na Lepsze”. Gwiazdy rocka występujące na koncercie propagowały hasło: „O pokój i trzeźwe życie bez alkoholu i narkotyków”³⁸⁸.

2.3.2. Środowiska pacyfistyczne i proekologiczne

Radzieckie środowiska pacyfistyczne tworzyli członkowie i sympatycy co najmniej kilku projektów, w zdecydowanej większości stawiających na ludzi młodych i bardzo młodych. W pierwszej kolejności należy tutaj wymienić moskiewską Grupę Budowy Zaufania Między Wschodem i Zachodem (Движение за установления доверия между Востоком и Западом), gdzie obok działaczy w dojrzałym już wieku, spory odsetek stanowiły osoby mające po 20–25 lat, dalej Grupę Dobrej Woli (Группа доброй воли) czy Niezależną Inicjatywę (Независимая инициатива), reprezentujące właśnie niezależne środowiska młodzieżowe. Poza tym w wystąpieniach o charakterze pacyfistycznych niejednokrotnie udział brali anonimowi przedstawiciele subkultury hipisowskiej czy punkowej, nieidentyfikujący się z żadnym ugrupowaniem czy luźnym stowarzyszeniem. Protestowali także młodociani członkowie takich wspólnot religijnych jak Świadkowie Jehowy, zielonoświątkowcy, baptyści, czy też tzw. tołstojowcy.

Moskiewska Grupa Budowy Zaufania Między Wschodem i Zachodem narodziła się 4 czerwca 1982 r. z inicjatywy 11 osób, krytycznie oceniających politykę obronną państwa, zwłaszcza w kontekście zasadniczej służby wojskowej. W jednym z późniejszych dokumentów, wywodzących się z kręgu Grupy, a charakteryzujących powstałe środowisko, stwierdzono co następuje: „[...] do grupy tej można zaliczyć młodych ludzi różnych narodowości i wyznań, którzy płacą latami obozów za odmowę brania do ręki broni. Odmowę podyktowaną przez sumienie”³⁸⁹.

³⁸⁸ J.W. Wójcik, *Od hipisów do satanistów*, Kraków 1992, s. 18.

³⁸⁹ Laurem, *Pacyfiści w ZSRR*, „Obóz” 1984, nr 8, s. 106; A. Zwoliński, *Wojna – wybrane zagadnienia*, Kraków 2003, s. 276–277; W. Bukowski, *Pacyfiści kontra pokój*, Lublin 1983 [Spotkania].

Obowiązek ten, podobnie jak w innych państwach bloku wschodniego, stanowił poważny problem dla młodych ludzi, nie tylko o nastawieniu pacyfistycznym, co po prostu obawiających się wejścia w świat brutalności, uniformizacji, ślepego posłuszeństwa. W Związku Radzieckim powołanie do wojska otrzymywał mężczyzna już w wieku 18 lat. W siłach zbrojnych spędzał podobnie jak jego rówieśnik z PRL – 2–3 lata. Studiującym odraczano pobór, ale zdarzało się, iż po pierwszym czy drugim roku studiów dostawali nakaz stawienia się w jednostce. Generalnie, aby uniknąć poboru do wojska, młodzi ludzie starali się m.in. zmylić tzw. wojenkomat czy komisję poborową częstymi zmianami adresu. Poza tym wielu młodych ludzi, podobnie jak w sąsiednich krajach bloku, symulowało chorobę psychiczną. Inni zaś zaznaczali, iż religia nie pozwala im na służbę z bronią – chociażby wspomniani powyżej Świadkowie Jehowy. Na wszystkich tych młodych mężczyzn, którzy nie wyobrażali sobie siebie w mundurze i z bronią, czekały odpowiednie paragrafy kodeksu karnego. Za uchylenie się od obowiązkowej służby wojskowej art. 80 zakładał karę od roku do trzech lat więzienia; za unikanie kursów szkoleniowych lub rejestracji poborowej art. 198-1 przewidywał jeden rok pozbawienia wolności. Karana też była (z art. 249) odmowa złożenia przysięgi wojskowej. Radzieckie prawo nie przewidywało zastępczej służby wojskowej; sporadycznie tylko żołnierzom, którzy z przyczyn religijnych odmawiali złożenia przysięgi wojskowej, pozwalano na przejście do jednostek budowlanych. Jednak znacznie częściej zdarzały się przypadki, iż osoby powołane do wojska i obecne już w jednostce, kiedy z przyczyn religijnych odmawiały noszenia broni, spotykały się z licznymi szykanami i biciem. Spowodowało to niemałą liczbę przypadków śmiertelnych³⁹⁰.

Niechęć młodych ludzi do służby wojskowej, poza kwestiami czysto światopoglądowymi (przekonania pacyfistyczne, religia), podyktowana była jeszcze dwoma powodami. Pierwszy z nich to ograniczenia w możliwości emigracji po odbyciu służby wojskowej. Niejednokrotnie po wyjściu z wojska młoda osoba traktowana była jako obywatel, który otrzymał dostęp do tajemnic wojskowych, nawet jeśli miał styczność głównie z resortowymi zespołami muzycznymi czy domami kultury. Takim osobom często odmawiano wydania paszportów. I *vice versa*. Jeśli istniało podejrzenie, iż osoba ma rodzinę za granicą, do której w najbliższym czasie może zechcieć dołączyć, wtedy otrzymywała wcześniejsze powołanie w celu uniemożliwienia takiego wyjazdu³⁹¹.

Podwójnie źle było postrzegane, jeśli poborowy odmawiał służby wojskowej, a jego rodzina czyniła w tym czasie starania o emigrację ze Związku Radzieckiego. Przykładowo, w 1980 r. na 2,5 roku obozu pracy skazany został 26-letni Serafin Jewsiukow, który odmawiał spełnienia tego obowiązku. Był na cenzurowanym,

³⁹⁰ *Niezależny ruch...*, s. 29–30.

³⁹¹ *Ibidem*, s. 30.

ponieważ jeszcze w 1978 r. jego rodzina czyniła starania, aby wyemigrować ze Związku Radzieckiego. Stąd, gdy w 1980 r. odmówił odbycia służby wojskowej, nie miał nawet szans, by wymówić się ewentualnymi kwestiami światopoglądowymi – automatycznie był postrzegany jako osoba podejrzana i w najwyższym stopniu niepewna. Stąd w 1986 r. ponownie przypomnieli sobie o nim organa ścigania. W maju tego roku znów stanął przed sądem, otrzymując kolejny wyrok – tym razem trzy lat obozu. Spędził w nim tylko rok i w 1987 r. wyszedł na wolność, korzystając z amnestii, jaka objęła wielu skazanych w ZSRR w związku z 60. rocznicą Rewolucji Październikowej. Jednocześnie pojawiła się dla niego i krewnych szansa na emigrację, z której wszyscy skorzystali, wyjeżdżając do Francji³⁹². Z kolei w sierpniu 1984 r. na dwa lata obozu pracy skazany został Aleksander Jakir, uchylający się od służby wojskowej, a jednocześnie pochodzący z rodziny czyniącej starania o wyjazd na stałe ze Związku Radzieckiego. Jego rodzice: Jewgienij i Rita Jakir, od przeszło 10 lat oczekiwali na stosowną zgodę państwa. Oficjalnie powodem, dla którego małżeństwu odmawiano prawa do wyjazdu, był fakt, iż Jewgienij Jakir pracował przed laty jako inżynier przy ważnych dla kraju projektach. Choć od tego czasu upłynęło wiele lat, małżonkowie w dalszym ciągu nie mogli opuścić ZSRR. Możliwość taką otrzymali dopiero w drugiej połowie lat 80., po wyjściu z obozu pracy ich syna Aleksandra³⁹³.

Drugim powodem, dla którego młodzi ludzie unikali zasadniczej służby wojskowej, było ryzyko trafienia do Afganistanu. Szczególnie ten aspekt podkreślała w swych działaniach Grupa Budowy Zaufania. Potępiała wysyłanie młodych ludzi, przymusowo wcielonych do Armii Radzieckiej, do Afganistanu, gdzie w grudniu 1979 r. Związek Radziecki rozpoczął interwencję zbrojną. W styczniu 1980 r. w Afganistanie przebywało już 85 tys. żołnierzy radzieckich, w końcu 1982 r. – 130 tys., zaś w 1984 r., szczytowym okresie zaangażowania ZSRR w konflikt afgański, przebywało tam od 140 do 150 tys. wojskowych ze Związku Radzieckiego³⁹⁴.

W pełni zdając sobie sprawę z niechęci młodych ludzi do założenia munduru Armii Radzieckiej, Grupa Budowy Zaufania wielokrotnie i na różne sposoby akcentowała potrzebę stworzenia alternatywy dla obowiązkowej służby wojskowej. Na plan pierwszy wysuwała się oczywiście koncepcja służby zastępczej. Jednak na takie rozwiązanie radzieccy decydenci nie byli absolutnie przygotowani. Co więcej, władza radziecka zainteresowana była stałą rozbudową sił zbrojnych. Ten fakt Grupa Budowy Zaufania również poddawała krytyce. Potępiała rosnące nakłady na zbrojenia, realizowane zarówno przez ZSRR, jak i inne państwa, oraz

³⁹² Ibidem, s. 31.

³⁹³ Ibidem, s. 32.

³⁹⁴ B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Leksykon historii XX wieku*, Kraków 1996, s. 26–27.

utrzymywanie napięcia pomiędzy dwoma światowymi blokami polityczno-wojskowymi (Paktem Północnoatlantyckim i Układem Warszawskim).

Do połowy października 1982 r. pod dokumentem stanowiącym manifest ideowy grupy podpisało się już blisko 900 osób z wielu części Związku Radzieckiego. Załączki Grupy Budowy Zaufania, czy raczej środowiska wzorujące się na moskiewskim projekcie, zaczęły w tym czasie powstawać w innych miastach. W latach 1982–1983 wymienić należy takie ośrodki jak Leningrad, Gorki czy Nowosybirsk. Na radzieckiej Ukrainie były to Kijów i Odessa, zaś w republikach nadbałtyckich – Ryga i Tallin. Zdecentralizowana i amorficzna natura tych środowisk sprawia jednak, że niezwykle trudno jest określić ich liczebność. Najczęściej przyjmuje się, że w najbliższych latach w niezależną działalność pokojową, a z czasem i proekologiczną, zaangażowało się na terenie Związku Radzieckiego od 1000 do 2000 działaczy i aktywistów, w większości bardzo młode osoby³⁹⁵.

Wśród założycieli Grupy trzeba chociażby wskazać 25-letniego wtedy Sergieja Batowrina. Ten, niedługo po zawiązaniu się Grupy, tj. 5 sierpnia 1982 r., został aresztowany w związku ze swoją działalnością na polu artystycznym i społeczno-politycznym. Artysta malował obrazy o wybitnie antywojennej i antymilitarystycznej tematyce. Zanim został aresztowany, nie krył się z zamiarem zorganizowania wystawy, na której miały zostać zaprezentowane jego dzieła o charakterze pacyfistycznym. Z chwilą zatrzymania Batowrina KGB (KGB ZSRR – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR, Комитет государственной безопасности – КГБ СССР, Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti pri Sowietie Ministrow SSSR) skonfiskowało 88 obrazów, które uznano za nieprawomyślny przejaw działalności artystycznej³⁹⁶.

Innymi aktywnymi działaczami tego ruchu byli obecni w Grupie od samego zarania: Lidia Czukajewa, Nina Kowalenko, Kiril Popow³⁹⁷. Warto zwrócić uwagę na dużą reprezentację kobiet w Grupie, które wszak nie były zagrożone koniecznością odbycia służby wojskowej, jednak do zaangażowania w działalność tego pokojowego ugrupowania pchnięte zostały za sprawą tragicznego losu swych bliższych i dalszych krewnych lub przyjaciół czy znajomych, którzy – odmawiając służby z bronią – zderzali się z potężnym aparatem państwa.

W tym samym czasie, kiedy powstaje Grupa Budowy Zaufania, zaczyna się też rozwijać Niezależna Inicjatywa³⁹⁸. Projekt pod taką nazwą funkcjonował od 1982 r., należeli do niego m.in. Aleksiej Jaganow, Jurij Popow i bodaj najważniejsza

³⁹⁵ *Niezależny ruch...*, s. 19.

³⁹⁶ *Postscriptum: niezależne ruchy pokojowe...*, s. 104.

³⁹⁷ AIPN BU, sygn. 001708/3275, Ruchy pacyfistyczne w krajach socjalistycznych – fragment pracy dyplomowej: H. Sudoł, „Działalność ruchów »pacyfistyczno-anarchistycznych«...”, k. 32–33.

³⁹⁸ *Ibidem*.

postać ruchu – Siergiej Trojanskij³⁹⁹, który nadał Niezależnej Inicjatywie określony kierunek. Przede wszystkim była to akcja ulotkowa, dzięki której członkowie Wolnej Inicjatywy pragnęli dotrzeć do szerokiego grona odbiorców z informacjami o wojnie w Afganistanie. Propagowali konieczność zniesienia kary śmierci i przymusowego poboru do wojska, co niezwykle trafiało do środowisk młodzieżowych. Na wzór Grupy Budowy Zaufania podkreślali konieczność intensyfikacji wzajemnych kontaktów obywateli państw z obu stron żelaznej kurtyny. Poza akcją ulotkową działacze Wolnej Inicjatywy organizowali co jakiś czas demonstracje na Wzgórzach Lenina oraz wyjeżdżali do radzieckich republik nadbałtyckich. Właśnie tam uczestniczyli w spotkaniach z hipisami z Łotwy czy Estonii, dzięki czemu takie miasto jak np. Ryga stało się jednym z ważniejszych miejsc na mapie działalności niezależnych środowisk młodzieżowych w Związku Radzieckim lat 80.⁴⁰⁰

Swoje załączki tworzy również Grupa Dobrej Woli. Na swojego idola przyjęła zamordowanego niedawno lidera grupy The Beatles Johna Lennona. Pragnąc uczcić jego pamięć, każdego roku 8 grudnia (dzień tragicznej śmierci wokalisty) organizowała spotkania na Wzgórzach Lenina w Moskwie. Z czasem imprezy te przekształciły się w poważne wystąpienia o charakterze pacyfistycznym, w trakcie których młodzież prezentowała liczne plakaty i transparenty zawierające hasła pokojowe⁴⁰¹.

Pojawienie się kilku projektów pacyfistycznych rychło zobliguje radziecką bezpiekę do bardziej zdecydowanych działań. Władze przede wszystkim uderzają w kolejnych członków Grupy Budowy Zaufania. Jeszcze w lipcu 1982 r. aresztowany został Aleksander Szatrawka, którego już w 1974 r. poddano surowej karze w związku z próbą ucieczki ze Związku Radzieckiego. Wtedy skończyło się „tylko” na umieszczeniu go w szpitalu psychiatrycznym, tzw. psychuszcze. Tym razem został skazany na trzy lata obozu pracy za rozpowszechnianie petycji Grupy na terenie robót leśnych w odległej Syberii, gdzie Szatrawka zatrudnił się jako pracownik sezonowy. Dwa lata po wyroku na Zachód trafiły listy Szatrawki adresowane do tamtejszych dziennikarzy. Skazany opisywał w nich swoje udręki w obozie pracy w Dżanatasie (obwód Dżambulskaja), które obejmowały wielokrotne bicie i znęcanie się, długie godziny pacy przymusowej oraz braki w dziedzinie opieki medycznej i żywienia. Niedługo po dotarciu tego listu do Europy Zachodniej, w lutym 1985 r., Szatrawka został skazany na dodatkowe dwa lata obozu pracy. Zwolniono go przed upływem tego dodatkowego wyroku, w czerwcu 1986 r.⁴⁰²

³⁹⁹ Ibidem.

⁴⁰⁰ *Niezależny ruch...*, s. 28–29.

⁴⁰¹ Ibidem.

⁴⁰² Ibidem, s. 9–10.

Poza A. Szatrawką uwięzionych zostało wielu innych radzieckich działaczy pacyfistycznych. W październiku 1983 r. na pięć lat zesłania skazano Olega Radinskiego. Odbył on tylko część zasądzonej kary i ostatecznie otrzymał zezwolenie na powrót do Moskwy, ponieważ przyznał się do zarzucanych mu przewinień, czyli działalności na szkodę państwa. Po przyjeździe do stolicy ZSRR nie potrafił się jednak odnaleźć w otaczającej go rzeczywistości i w 1987 r. wyemigrował do Australii – podobnie postąpił Szatrawka, który w 1986 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych⁴⁰³.

W tym samym 1983 r. na 10 lat łagru skazany został Litwin Muskiewicz, krytykujący politykę zagraniczną ZSRR i jego działania w Afganistanie, a przede wszystkim negatywnie odnoszący się, podobnie jak setki tysięcy obywateli radzieckich, do przymusowej służby wojskowej. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, iż za sprawą swej postawy pacyfistycznej dopuścił się zdrady ojczyzny⁴⁰⁴. Z represyjnego charakteru zasadniczej służby wojskowej zdawały sobie zresztą sprawę same władze. Wykorzystywały ten środek choćby wobec odradzających się w ZSRR w połowie lat 80. komitetów helsińskich, czyli dysydenckich inicjatyw nawiązujących do rozbitego przed kilku laty Moskiewskiego Komitetu Helsińskiego i analogicznych do niego projektów związanych z innymi republikami ZSRR. Sam Moskiewski Komitet Helsiński utworzony został 12 maja 1976 r. w Moskwie, a jego inicjatorem i pierwszym przewodniczącym był Jurij Orłow. Z początkiem 1977 r. radzieckie organa bezpieczeństwa przystąpiły do zdecydowanych działań wymierzonych w Komitet. Jesienią 1982 r. w związku z licznymi aresztowaniami Moskiewski Komitet Helsiński zawiesił swoją działalność, podobnie stało się też z Komitetami w innych republikach ZSRR⁴⁰⁵. Stąd też, kiedy w lipcu 1986 r. na Łotwie zaczęły się odradzać struktury tutejszego Komitetu Helsińskiego, wobec kilku aktywniejszych członków ruchu zastosowano właśnie taką formę represji. Powołano ich w trybie natychmiastowym do wojska, zaś lider Komitetu Linaut Grantinis zatrzymany został pod zarzutem odmowy wypełnienia tegoż obowiązku⁴⁰⁶.

Oprócz A. Szatrawki, O. Radinskiego czy Muskiewiciusa, w 1983 r. zatrzymany został także niezwykle popularny w moskiewskich środowiskach młodzieżowych (przede wszystkim tych sympatyzujących z ideami pokojowymi) J. Popow. Postawiono mu zarzut rozprowadzania ulotek wzywających do likwidacji kary śmierci w Związku Radzieckim i zakończenia zbrojnej interwencji w Afganistanie. Poza tym został oskarżony o posiadanie narkotyków. Nie stanął jednak przed sądem, ale jak dziesiątki niepokornych odizolowano go w szpitalu psychiatrycznym, gdzie spędził kolejne lata⁴⁰⁷.

⁴⁰³ Ibidem, s. 11.

⁴⁰⁴ *W imieniu więźniów gułagu*, „Tygodnik Mazowsze” 1986, nr 160, s. 1–2.

⁴⁰⁵ *Słownik dysydentów...*, t. 2, s. 62.

⁴⁰⁶ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 216, s. 4.

⁴⁰⁷ *Niezależny ruch...*, s. 28.

Rok 1983 to także liczne represje skierowane wobec osób powołanych do służby wojskowej, pomimo tego iż deklarowały one swój pacyfizm wynikający z poglądów religijnych⁴⁰⁸. W grudniu tego roku baptysta Andriej Bill, 18-letni poborowy z Kirgiskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej (KSFR), został aresztowany za odmowę złożenia przysięgi wojskowej. Inny baptysta, Wiaczesław Minkow, który w armii znalazł się jeszcze pod koniec ubiegłego roku, przez ponad rok był przenoszony do kolejnych jednostek, w każdej z nich doświadczając brutalnej przemocy fizycznej ze względu na swój światopogląd. Wreszcie w kwietniu 1984 r. W. Minkow znalazł się w szpitalu psychiatrycznym w Czernihowie na terenie USFR. Rodzina otrzymała w jego sprawie bardzo skromny komunikat – jego siostrę poinformowano, iż brat jest schizofrenikiem i z maniakalną częstotliwością nie przestaje mówić o Bogu⁴⁰⁹. Z kolei poborowy Jurij Burda (lat 20), po wcieleniu do wojska nawrócił się na chrześcijaństwo. Służbę wojskową rozpoczął w maju 1983 r. i wkrótce potem odmówił złożenia stosownej przysięgi. W październiku 1983 r. zginął w wyniku rzekomego porażenia prądem. Po oględzinach ciała i stwierdzeniu obrażeń, które nie mogły być związane z szokiem elektrycznym, rodzina czyniła nieudane starania w celu pozyskania informacji na temat prawdziwych okoliczności jego śmierci⁴¹⁰.

Tymczasem trwała rozprawa z Grupą Budowy Zaufania Między Wschodem i Zachodem. W marcu 1984 r. aresztowana została Olga Miedwiedkowa, którą wyjątkowo skazano na 2,5 roku obozu pracy w zawieszeniu. Niedługo po jej aresztowaniu, tj. w lipcu, na 15 dni aresztu został skazany Nikołaj Chramow, 20-letni sympatyk Grupy Budowy Zaufania. Powodem aresztu było nieprzyjęcie wezwania na komisję poborową, konkretnie na badania lekarskie. Wnet po upływie owych 15 dni, na początku sierpnia, KGB i funkcjonariusze milicji ponownie zatrzymali Chramowa, tym razem dopuszczając się brutalnego pobicia. Poza tym znów został skazany na 15 dni aresztu. Wyszedł na wolność w dniu 18 sierpnia, ale nacieszył się nią tylko dwa dni⁴¹¹. Kolejne działania wobec Chramowa służby podjęły późną jesienią. 24 października wywleczono go z metra w obecności innych sympatyków Grupy Budowy Zaufania. Wydarzenie to miało miejsce na trzy dni przed pojawieniem się Chramowa w komisji poborowej. Zamiast tego już w dniu 24 października zatrzymany znalazł się w samolocie odlatującym do jednej z baz wojskowych na Dalekim Wschodzie. W armii Chramow przebywał jednak tylko pół roku, gdyż w międzyczasie poddano go leczeniu psychiatrycznemu. Wiosną 1985 r. zdecydowano o wysłaniu go do cywila, gdzie w dwójnasób zaangażował się w działalność niezależnego ruchu pokojowego⁴¹².

⁴⁰⁸ Ibidem, s. 32.

⁴⁰⁹ Ibidem.

⁴¹⁰ Ibidem.

⁴¹¹ Ibidem, s. 31.

⁴¹² Ibidem.

Rok 1984 to również kontynuacja działań organów bezpieczeństwa względem rozwijających się środowisk pacyfistycznych w republikach nadbałtyckich. Uczestniczyli w nich zarówno ludzie bardzo młodzi, jak i starsi już trzydziesto- i czterdziestolatkowie. Jeszcze w grudniu 1983 r. trzech estońskich działaczy pokojowych, którzy podpisali apel wzywający do utworzenia strefy wolnej od broni nuklearnej, zostało skazanych za „działalność antyradziecką”. *Notabene*, analogiczną koncepcję zawierał tzw. plan Rapackiego, ministra spraw zagranicznych PRL, zaprezentowany 2 października 1957 r. na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a zakładający zakaz umieszczania broni jądrowej w szerokiej strefie obejmującej RFN i NRD, Polskę i Czechosłowację⁴¹³. Został jednak odrzucony, podobnie, jak i późniejszy tzw. plan Gomułki z 29 lutego 1964 r., także zakładający powstanie w Europie strefy pozbawionej broni atomowej⁴¹⁴. Jednak to, co uchodziło politykom ważnego, sprzymierzonego ze Związkiem Radzieckim kraju, nie dotyczyło pojedynczych obywateli ZSRR, takimi pacyfistycznymi hasłami podkopującymi politykę obronną supermocarstwa. Stąd podczas procesu w 1984 r. pierwsza z nich, Lagle Parek, skazana została na sześć lat obozu pracy i trzy lata zesłania. Kolejni, Heik Ahonen i Arvo Pesti, otrzymali wyrok pięciu lat obozu i pięciu lat zesłania!⁴¹⁵ Inni Estończycy, utrzymujący bliskie kontakty ze skazaną trójką, otrzymali surowe ostrzeżenia.

Podobnie postępowano wobec środowisk z Litwy i Łotwy. W kwietniu 1983 r. zatrzymany został Ints Calitis z Rygi. Podobnie jak wspomniani Estończycy apelował o powstanie strefy wolnej od broni nuklearnej. Wskutek głoszenia swoich poglądów stanął przed sądem, który wymierzył oskarżonemu karę sześciu lat obozu pracy. Wyszedł po trzech latach, ponieważ jego nazwisko stało się znane na Zachodzie w kontekście represji wobec radzieckich dysydentów⁴¹⁶.

Do grona łotewskich działaczy pacyfistycznych należał także Michaił Bombin, również z Rygi; 35-latek działający w ramach niezależnego ruchu pokojowego na Litwie utrzymywał tam jednak kontakty z wieloma znacznie młodszymi osobami. 13 maja 1984 r. zatrzymano go w pociągu jadącym z Moskwy po rozmowie z żołnierzem, w której wyraził zdanie, iż wojna w Afganistanie winna zostać natychmiast przerwana, zaś składanie przysięgi wojskowej w aktualnej sytuacji jest grzechem. Przeprowadzono u niego rewizję osobistą, podczas której znaleziono wydane po rosyjsku poza granicami Związku Radzieckiego pismo religijne „Zwiastun Rosyjskiego Ruchu Chrześcijańskiego” oraz książeczkę modlitewną. W styczniu 1985 r. M. Bombin został wezwany do prokuratury i poinformowany

⁴¹³ J. Zając, R. Zięba, *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Toruń 2009, s. 214–217.

⁴¹⁴ Ibidem.

⁴¹⁵ *Niezależny ruch...*, s. 23.

⁴¹⁶ Ibidem.

o toczącej się przeciwko niemu sprawie z oskarżenia o „szerzenie antyradzieckich oszczerstw”. 16 grudnia 1985 r. poddano go w Rydze badaniom psychiatrycznym, a następnie wysłano do Moskwy, do Instytutu im. Serbskiego, gdzie stwierdzono, iż jest zdrowy psychicznie i może stanąć przed sądem. W efekcie tego latem 1986 r. w Rydze toczyła się przeciwko Bombinowi sprawa karna. Zapadł wyrok dwóch lat przymusowej pracy poza Rygą. Jeszcze przed upływem zasądzonej kary, wiosną 1987 r. pozwolono mu na powrót do domu, gdzie przypuszczalnie nie podjął już żadnej działalności, przede wszystkim w obawie o los rodziny⁴¹⁷.

Wiele represji spadło na działaczy i sympatyków Grupy w lipcu 1985 r. W Moskwie odbywał się wtedy Międzynarodowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Władze radzieckie obawiały się, iż młodzi radzieccy pacyfści wykorzystają imprezę do ewentualnych pikiet czy demonstracji, stąd liczne 15-dniowe zatrzymania lub umieszczanie w szpitalach psychiatrycznych⁴¹⁸. Taki los spotkał m.in. Wiktora Smirnowa, sympatyka niezależnego ruchu pacyfistycznego i rozwijających się w ZSRR subkultur muzycznych. Smirnow, podobnie jak i pozostali zatrzymani, został szybko wypuszczony, ale w kwietniu 1986 r. władze ponownie umieściły działacza w psychuszcze, skąd wyszedł dopiero w 1987 r.⁴¹⁹ Zresztą na Festiwal z niepokojem patrzyły też organa bezpieczeństwa innych krajów bloku, obawiając się uczestnictwa swoich obywateli w tej imprezie. Wskazują na to m.in. materiały polskiego MSW z połowy lat 80.⁴²⁰

Po zakończeniu Festiwalu, w sierpniu aresztowano kolejnego sympatyka Grupy Budowy Zaufania. Tym razem padło na Władimira Brodskiego, który otrzymał karę trzech lat obozu pracy w związku ze swymi poglądami pacyfistycznymi⁴²¹. Natomiast w listopadzie przymusowo wcielono do armii opierającego się służbie wojskowej Dmitrija Argunowa, 19-letniego punka związanego z Grupą Budowy Zaufania. W Armii Radzieckiej znalazł się w ten sposób, iż milicja włamała się rano do jego domu, zabierając go w nieznanym kierunku. Jak się rychło okazało, była to jednostka wojskowa. Powodem tak nagłego działania było uczestnictwo Argunowa w pikiecie ulicznej z 9 listopada, podczas której zatrzymany rozdawał ulotki o charakterze pacyfistycznym, głośno komentując fakt otrzymania powołania do armii. Argunow nie ukrywał, iż nie zamierza przyjąć powołania, a wręcz przeciwnie – nosi się z zamiarem odesłania pisma wraz

⁴¹⁷ Ibidem, s. 24.

⁴¹⁸ Ibidem, s. 10–11.

⁴¹⁹ Ibidem, s. 12.

⁴²⁰ AIPN BU, sygn. 01304/582, Informacja dotycząca możliwości wykorzystania przez antyradzieckie, nacjonalistyczne i terrorystyczne organizacje Międzynarodowego XII Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie, 22 IV 1985 r., k. 1–2; AIPN BU, sygn. 1585/4365, Decyzja Nr 028/84 Ministra Spraw Wewnętrznych z 20 grudnia 1984 r., k. 1–3.

⁴²¹ *Niezależny ruch...*, s. 11.

z oświadczeniem o swoich przekonaniach pacyfistycznych. Tego typu postawa niewątpliwie spowodowała, iż znalazł się na celowniku stosownych służb. Co interesujące, po wcieleniu do wojska w listopadzie 1985 r. na przeszło pół roku słuch o nim zaginął. Dopiero w lipcu 1986 r. udostępniono najbliższemu adres jednostki, w której przebywał niepokorny punk. W międzyczasie złożył on przysięgę wojskową, wybierając służbę w armii zamiast odsiadki w obozie pracy za odmowę noszenia broni⁴²².

Zaledwie trzy tygodnie po akcji wymierzonej w D. Argunowa, w dniu 3 grudnia radzieckie organa bezpieczeństwa wtargnęły na seminarium Grupy Budowy Zaufania, odbywające się przypuszczalnie w jednym z prywatnych mieszkań w Moskwie. Pewną konsternację funkcjonariuszy bezpieczeństwa wywołał fakt, iż na seminarium obecna była grupa obcokrajowców, co zmusiło interweniujących do względnej samokontroli⁴²³.

Poza członkami i sympatykami Grupy Budowy Zaufania represje dotknęły wiele osób niepowiązanych z tym środowiskiem. Przykładowo w grudniu 1985 r. postawiono przed sądem niespełna 20-letniego Leonida Gromowa, zatrudnionego w Fabryce Samochodów w Uljanowsku. Obsługujący tam obrabiarkę Gromow włączył się do grupy młodych ludzi, którzy dokonywali na terenie zakładu podpalen w geście protestu wobec wysyłania wozów bojowych z tej fabryki do Nikaragui⁴²⁴ i Afganistanu. Sam Gromow poszedł jeszcze dalej, kiedy zorientował się, że w zakładzie są wykorzystywane zagraniczne patenty i urządzenia, np. francuskie obrabiarki. Zaczął niszczyć dokumentację techniczną przechowywaną w poszczególnych biurach, co wpłynęło na przyhamowanie produkcji. Sytuacja do tego stopnia zaniepokoiła władze, że sprawą zajął się minister spraw wewnętrznych RSFR Witalij Fiodorczuk, m.in. zainstalowano sieć kamer telewizyjnych monitorujących sytuację na terenie zakładu. W efekcie Gromow został ujęty i odesłany do Instytutu Psychiatrii Sądowej im. Serbskiego w Moskwie. Choć pracownicy Instytutu scharakteryzowali go jako osobę obłąkaną, w grudniu 1985 r. stanął przed sądem. Otrzymał karę przymusowego osadzenia w specjalnym ośrodku psychiatrycznym w Kazaniu, gdzie przebywał co najmniej do 1987 r. Poddawany intensywnemu leczeniu farmakologicznemu, popadł w depresję i stany letargu⁴²⁵.

⁴²² Ibidem, s. 30.

⁴²³ Ibidem, s. 10–11.

⁴²⁴ Konflikt w Nikaragui – w 1979 r. w Nikaragui doszło do przewrotu, w wyniku którego odsunięto od władzy reżim Anastasio Somozy. Władzę przejął Sandinowski Front Wyzwolenia Narodowego, wspierany wcześniej przez Kubę, Panamę, Kostarykę i Meksyk. Z sandinistami sympatyzował Związek Radziecki, zaś przeciwko nim wystąpiły Stany Zjednoczone. W efekcie sytuacja w Nikaragui przez całą dekadę lat 80. XX w. była nadzwyczaj niestabilna.

⁴²⁵ *Niezależny ruch...*, s. 29.

Niewiele lepiej przedstawiał się rok 1986. Już 7 stycznia aresztowana została 18-letnia I. Pankratowa, która przyłączyła się do Grupy Budowy Zaufania jesienią 1985 r. Pankratową umieszczono w szpitalu psychiatrycznym, ale nie na długo. Po około miesiącu wyszła na wolność, nie zrezygnowała jednak ze swej działalności pokojowej. 28 stycznia, gdy Pankratowa znajdowała się jeszcze w psychuszcze, zatrzymano kolejną sympatyczkę Grupy Budowy Zaufania Anettę Fadaiewą. Ta przebywała w szpitalu psychiatrycznym znacznie dłużej niż Pankratowa, bo do maja tego roku. Podczas pobytu w szpitalu poddana została intensywnemu leczeniu farmakologicznemu, które wywołało szereg powikłań, gdy znalazła się już na wolności⁴²⁶.

W następnym miesiącu, uznając zapewne, iż zatrzymywanie pojedynczych aktywistów ruchu pokojowego jest zbyt mało efektywne, przeprowadzono akcję o znacznie szerszym zasięgu. Otóż organa ścigania, mający przypuszczalnie swych informatorów w moskiewskim środowisku pokojowym, zatrzymały w różnych częściach miasta kilkunastu młodych sympatyków Grupy Budowy Zaufania, którzy udawali się na spotkanie w prywatnym mieszkaniu Jurija i Olgi Miedwiedkowych. W sumie przechwycono 16 osób, z których większość szybko zwolniono, jednak kilku działaczy dotkliwie pobito lub ukarano 15-dniowym aresztem. Poza tym trzech zatrzymanych poinformowano, iż do 16 lutego muszą opuścić Związek Radziecki. Gdyby nie zastosowali się do tego polecenia, władze deklarowały wszczęcie postępowania karnego.

Niedługo potem, 13 kwietnia, powracający z seminarium Grupy Budowy Zaufania N. Chramow został napadnięty przez funkcjonariuszy KGB. Złożył doniesienie o napaści i na 24 kwietnia wezwano go do prokuratury, gdzie spodziewał się uzyskać informacje o postępie w śledztwie. Tymczasem było inaczej: naciskano na niego, aby wycofał oskarżenie i złożył pisemne oświadczenie, iż nie ma żadnych zastrzeżeń do pracy operacyjnej funkcjonariuszy KGB. Chramow odmówił podpisania takiego oświadczenia. Przypuszczalnie taka postawa doprowadziła do wydarzenia z 9 maja, kiedy N. Chramow i niewiele starszy od niego Aleksander Rubczenko zostali zaatakowani na ulicy i dotkliwie pobici. Napaści dokonał niejaki Malikow, weteran z Afganistanu, wraz z kilkoma kolegami. Całą akcję nadzorowało KGB, którego pojazd znajdował się tuż przy miejscu wydarzenia. Najpewniej więc bezpieczeństwa posłużyła się Malikowem i jego znajomymi, by wyrzucić presję na niezależne środowisko pacyfistyczne, a jednocześnie odsunąć od siebie oskarżenia o bezpośrednie sprawstwo. Co ciekawe, osoby, którymi posłużyło się KGB, jeszcze w sierpniu tego roku stanęły przed sądem, gdzie wspomniany Malikow otrzymał karę dwóch lat pracy poprawczej bez pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20% swojego wynagrodzenia (przypuszczalnie miesięcznego)⁴²⁷.

⁴²⁶ Ibidem, s. 12–13. Patrz również: *Słownik dysydentów...*, t. 2, s. 46.

⁴²⁷ *Niezależny ruch...*, s. 27.

W czerwcu aresztowana została Łarisa Czukajewa. Co prawda jeszcze w grudniu tego roku Czukajewa zostaje amnestionowana, jednak władze sięgają po inny środek represji. Odmawiają jej opieki nad synem, uznając, iż nie jest w stanie odpowiednio wypełniać obowiązków rodzicielskich⁴²⁸. Z kolei 2 września milicja oraz funkcjonariusze KGB wtargnęli na seminarium Grupy Budowy Zaufania w mieszkaniu jej działaczki Anny Nielidowej. Po wylegitymowaniu wszystkich obecnych na seminarium zatrzymały trzy osoby: N. Chramowa, Siergieja Swietuszkina i Aleksieja Zajcewa. Każdy z tej trójki otrzymał 15 dni aresztu, co może się wydawać dosyć łagodną karą, zważywszy na późniejsze losy jednego z nich, tj. Swietuszkina⁴²⁹. W styczniu 1987 r. ponownie go zatrzymano i skazano na rok obozu pracy. Ostatecznie władze przedłużyły Swietuszkinowi karę odosobnienia i wyszedł na wolność dopiero w maju 1987 r. Pozostał w Moskwie, w dalszym ciągu angażując się w niezależną działalność pokojową⁴³⁰.

Natomiast 28 października 1986 r. aresztowany został Siergiej Trojanskij, jeden z liderów wspomnianej powyżej Niezależnej Inicjatywy. Aresztowanie zostało poprzedzone rewizją u Trojanskiego, podczas której zarekwirowano: maszynę do pisania; pięć kopii broszury Niezależnej Inicjatywy zawierających protest przeciwko kontynuacji wojny w Afganistanie; dokumenty Grupy Budowy Zaufania; rosyjskojęzyczną broszurę australijskiej grupy pokojowej Canberra Peacemakers, zatytułowaną *Obrona społeczna*, a poświęconą bezkrwawej walce z aparatem opresyjnego państwa⁴³¹. Tymczasem Trojanskij po zatrzymaniu przez organa bezpieczeństwa został przewieziony do moskiewskiego więzienia Matrosskaja Tiszyna i oskarżony z artykułu 224 radzieckiego kodeksu karnego o posiadanie narkotyków. Nie wiadomo, czy owe narkotyki znajdowały się już w jego posiadaniu, czy też zostały mu podrzucone w trakcie przeprowadzanej rewizji, zresztą rychło przeprowadzono w jego mieszkaniu kolejne przeszukanie. Tym razem odnaleziono buty i ubranie, które nosiły ślady rozpylonej farby. Fakt ten posłużył za podstawę do oskarżenia S. Trojanskiego o malowanie haseł, jakie w tym czasie pojawiły się na ulicach Moskwy: „Zakończcie haniebną wojnę w Afganistanie” (ПРЕКРАТИТЕ ЭТУ ПОЗОРНУЮ ВОЙНУ В АФГАНИСТАНЕ), „Gorbaczow – morderca afgańskich dzieci” (ГОРБАЧЕВ – УБИЙЦА АФГАНСКИХ ДЕТЕЙ) i innych. Autorowi nie udało się dociec, na jaką karę skazano ostatecznie

⁴²⁸ Ibidem, s. 11.

⁴²⁹ Ibidem.

⁴³⁰ Ibidem.

⁴³¹ Canberra Peacemakers – australijska grupa pokojowa powstała w 1979 r., zajmująca się m.in. organizacją Dnia Hiroszimy w tym kraju. W 1982 r. Canberra Peacemakers wydała pracę *Social Defense (Obrona społeczna)*, której rosyjskojęzyczną wersję opracowano w 1984 r., a następnie dostarczono na tereny ZSRR. Szerzej patrz: J. Quilty, L. Dickins P. Anderson, B. Martin, *Capital Defense: Social Defense for Canberra*, Canberra 1986.

S. Trojanskiego, prawdopodobnie był to pobyt w jednym z łagrów lub też osławionych psychuszek⁴³².

Na 1986 r. przypadają kolejne represje wobec osób odmawiających służby wojskowej ze względu na swoje wyznanie religijne. Przykładowo, w Kirgiskiej SRR za odmowę służby w armii skazany został 20-letni Jewgienij Gette, członek wspólnoty Świadków Jehowy. Przypuszczalnie w tym samym czasie analogiczny los spotkał baptystę Pawła Pozdniakowa, który już służył w Armii Radzieckiej na Sachalinie, jednak odmówił złożenia przysięgi wojskowej. Rychło po tym fakcie rodziców Pozdniakowa przesłuchiwało KGB, przede wszystkim wypytując ich o stany emocjonalne syna w okresie dzieciństwa. Najpewniej były to działania przygotowujące umieszczenie Pozdniakowa w szpitalu psychiatrycznym⁴³³.

Poza represjami wobec S. Swietuszkina, z początkiem nowego roku władze ponownie zablokowały wszelkie wystąpienia uliczne pacyfistów. Przykładem tego mogą być wydarzenia z lutego 1987 r., kiedy w trakcie oficjalnego międzynarodowego forum pokojowego trzech członków Grupy Budowy Zaufania przed Centralną Halą Wystawową naprzeciwko Kremla próbowało wywiesić plakaty nawiązujące do działalności niezależnego ruchu pokojowego w Związku Radzieckim. Plakaty jednak szybko wyrwano z rąk demonstrantów, zaś sami działacze Grupy zostali zatrzymani w celu przesłuchania⁴³⁴.

Represje spadają też na Lwa Kriczewskiego, kolejnego z członków Grupy Budowy Zaufania. Dostał on powołanie do służby wojskowej, choć z powodu wady wzroku był niezdolny do jej odbycia⁴³⁵, więc odmówił, podobnie jak Michaił Kopot, sympatyk ruchu zamieszkały na terenie radzieckiej Ukrainy. Pomimo tego Kriczewski został powołany i od 7 maja prowadził protest głodowy, jednocześnie odmawiając przyjęcia broni i wykonywania rozkazów. Kopot natomiast otrzymał powołanie na 30 maja i też odmówił jego przyjęcia, argumentując to przekonaniami religijnymi – jest zielonoświątkowcem, oraz z powodu, iż pozostaje jedynym żywicielem rodziny. W związku z tym zagrożono mu procesem, który miał się odbyć w czerwcu. Gdyby sąd go skazał, groziły mu trzy lata więzienia. W liście otwartym M. Kopot zaapelował o wsparcie dla siebie oraz L. Kriczewskiego w ich staraniach o zwolnienie z obowiązku odbycia służby wojskowej. Zadeklarował zarazem chęć odpracowania służby wojskowej, np. w służbie zdrowia. Do apelu dołączył swój dokładny adres zamieszkania, zapewne w celu uwiarygodnienia akcji protestacyjnej⁴³⁶. O ile autorowi nieznane są dalsze losy M. Kopota, to do osoby L. Kriczewskiego powróci w dalszej części tekstu, ponieważ jego sprawa nabrała międzynarodowego rozgłosu.

⁴³² *Niezależny ruch...*, s. 29.

⁴³³ *Ibidem*, s. 31.

⁴³⁴ *Ibidem*, s. 13.

⁴³⁵ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 212, s. 4.

⁴³⁶ *Wolność i Pokój*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 213, s. 1.

W maju uaktywniły się również moskiewskie subkultury akcentujące swoje postawy pacyfistyczne. Protest rozłożył się na kilka dni i trwał od 3 do 10 maja. Związany był z wystawą prac o tematyce pokojowej, religijnej i proekologicznej na Bulwarze Gogolewskim, blisko centrum miasta. W tym miejscu, obok dwóch pomników Gogola, od lat chętnie spotykali się moskiewscy hipisi. Tak też było 3 maja, kiedy wystawione prace przyciągnęły większą liczbę nie tylko młodych hipisów, ale i przedstawicieli subkultury punkowej, zainteresowanej tym projektem młodych niezależnych artystów tworzących poza oficjalnym nurtem wystawieniczym. Pokaz trwał przeszło godzinę i poza młodymi hipisami oraz punkami przyciągnął zachodnich reporterów przebywających w radzieckiej stolicy. Milicja nakazała usunięcie eksponowanych przez artystów prac, co jednak nie spotkało się z żadną reakcją⁴³⁷. Stąd też, kiedy Bulwar Gogolewski opuścili obcokrajowcy, przystąpiono do bardziej radykalnych działań. Do akcji wkroczyła duża liczba umundurowanych milicjantów, funkcjonariuszy w cywilu oraz znajdujących się pod wpływem alkoholu żołnierzy MWD (Министерство внутренних дел, Ministerstwo wnutriennych diel). Siły te zaatakowały zarówno samych artystów, jak i licznie zebraną tam młodzież. Wielu uczestników tego wydarzenia położyło się na ulicy, pragnąc w ten sposób uniemożliwić funkcjonariuszom wyprowadzenie ich do specjalnie podstawionego autobusu. Efekt był taki, iż służby porządkowe sięgnęły po bardzo zdecydowane środki, włącznie z biciem i poniżaniem poszczególnych demonstrantów. Przykładowo, obecna na Bulwarze Gogolewskim Anna Kamienskaja, działaczka Grupy Budowy Zaufania, została kopnięta w twarz przez umundurowaną milicjantkę w randze oficera. Milicjantka następnie chwyciła Kamienską za włosy i uderzała jej głową o autobus. Z kolei 26-letni Arkady Kurow został poważnie pobity, kiedy starał się chronić obecną na Bulwarze Gogolewskim żonę w ósmym miesiącu ciąży⁴³⁸. Z kolei wspomniany powyżej N. Chramow, także sympatyk Grupy Budowy Zaufania, został poważnie pobity przez ubranych po cywilnemu funkcjonariuszy. Natomiast samych artystów co prawda zatrzymano i zabrano na posterunek milicji, jednak po wylegitymowaniu dosyć szybko (po 3–4 godzinach) wypuszczono. Tylko A. Kurowa przetrzymała całą noc na posterunku i grożono oskarżeniem o „złośliwe nieposłuszeństwo wobec oficera milicji”. Jednak po interwencjach w jego sprawie ze strony zachodnich korespondentów milicja wypuściła zatrzymanego, karząc go tylko grzywną w wysokości 50 rubli za „drobne chuligaństwo”⁴³⁹.

Analogicznie przedstawiała się sytuacja w rejonie Bulwaru Gogolewskiego w dniu następnym, tj. 4 maja. Zarówno funkcjonariusze mundurowi milicji, jak i ubrani po cywilnemu, wspólnie z żołnierzami z MWD, ponownie przeprowadzili

⁴³⁷ *Niezależny ruch...*, s. 26.

⁴³⁸ Ibidem.

⁴³⁹ Ibidem. 50 rubli w 1987 r. stanowiło niemalą sumę.

obławę na młodzież skupioną w rejonie Bulwaru Gogolewskiego. Tym razem zebrano się tam ok. 250 osób, a więc całkiem sporo, więc organa porządkowe przystąpiły do bardzo zdecydowanych działań. Znowu doszło do licznych pobić. Wiele osób zostało zawleczonych do podstawionego autobusu, gdzie zdarzały się przypadki, iż zatrzymanym nakładano torby na głowy w celu wyciszenia ich krzyków. Część pobitych doznała bardzo poważnych obrażeń, np. 22-letnia Julia Rimanow z Leningradu, która trafiła do szpitala miejskiego nr 71 z połamanymi kośćmi twarzowymi. Podobnie Fiodor Pakowicz, lat 18, który trafił do szpitala nieprzytomny w wyniku przyduszenia przez milicjantów. Funkcjonariusze zareagowali w ten sposób, gdy F. Pakowicz domagał się oddania zarekwirowanego mu aparatu fotograficznego. Z kolei Konstantin Orłow, również 18-latek, odwieziony został do szpitala z powodu połamanych żeber. W sumie podczas zajęć na Bulwarze Gogolewskim w dniu 4 maja zatrzymanych zostało ok. 60 osób. Przewiezione na posterunki milicji, po kilku godzinach zostały zwolnione. Wyjątek zastosowano wobec pięciorga zatrzymanych, którzy spędzili całą noc na posterunku i dopiero następnego dnia mogli udać się do domu⁴⁴⁰.

W następnych dniach sytuacja na Bulwarze Gogolewskim zdecydowani się uspokoiła. Dopiero 10 maja odbyła się tam kolejna demonstracja. Uczestniczyło w niej 11 osób propagujących hasła na rzecz pokoju i praw człowieka. Manifestujący rozpostarli transparenty, domagając się wolności zgromadzeń i szerokich swobód obywatelskich. Na jednym z nich widniał napis: „Pamiętajcie o helsińskiej Karcie Praw Człowieka” (ПОМНИТЕ О ХЕЛЬСИНКСКОМ КОМИТЕТЕ ПО ПРАВАМ ЧЕЛОВЕКА), zaś na drugim: „KGB I MWD! Brońcie praw człowieka! Przestrzegajcie konstytucji! Szanujcie godność jednostki!” (КГБ И МВД ЗАЩИЩАЙТЕ ПРАВА ЧЕЛОВЕКА, СОБЛЮДАЙТЕ КОНСТИТУЦИЮ И УВАЖАЙТЕ ДОСТОИНСТВО ЛИЧНОСТИ)⁴⁴¹. Tego typu treści, a także aktywność słowna samych demonstrantów, przyciągnęły uwagę setek przechodniów⁴⁴².

W powstały tłum starali się wmieszać tajniacy oraz umundurowani funkcjonariusze milicji. Pomimo wyraźnej obecności przedstawicieli organów porządkowych wywiązała się żywa dyskusja manifestujących działaczy pokojowych z pozostałymi uczestnikami zgromadzenia. Po godzinie do akcji wkroczyli jednak ubrani po cywilnemu funkcjonariusze lub współpracownicy organów porządkowych, którzy przystąpili do niszczenia transparentów. Wreszcie zaatakowano i samych działaczy pokojowych. Pobity został sympatyzujący z Grupą Budowy Zaufania Siergiej Jurłow. Ostatecznie prawie wszyscy manifestujący w dniu 10 maja na Bulwarze Gogolewskim młodzi ludzie znaleźli się na posterunku milicji. Rów-

⁴⁴⁰ *Niezależny ruch...*, s. 26.

⁴⁴¹ *Ibidem*, s. 26–27.

⁴⁴² *Ibidem*.

niez w tym wypadku po kilku godzinach zatrzymanych wypuszczono, przestrzegając ich przez jakąkolwiek kontynuację protestu na Bulwarze Gogolewskim⁴⁴³.

W następstwie tych wydarzeń w dniu 27 maja ogłoszona została Deklaracja Zasad Grupy Budowy Zaufania Pomiędzy Wschodem i Zachodem. Stanowiła z jednej strony podsumowanie kilku lat funkcjonowania Grupy, z drugiej zaś apel do przywódców politycznych o podjęcie konkretnych działań na rzecz zbliżenia Wschodu z Zachodem. Redaktorzy dokumentu wymienili szereg dezyderatów, gwarantujących ich zdaniem normalizację stosunków między Wschodem a Zachodem. Czytamy więc o konieczności przygotowania i realizacji:

- programu turystycznego, wymiany między rodzinami z tanimi przejazdami na terenie krajów Zachodu i Wschodu; - programu, który umożliwiałby ludziom otrzymywanie książek oraz prenumerowanie pism zarówno z Zachodu jak i Wschodu; - programu wymiany dzieci pomiędzy rodzinami radzieckimi i rodzinami z krajów Zachodu w okresie wakacji szkolnych; - wymiany pracowników najemnych; - wymiany sieci stałych centrów kulturalnych; - dyskusji telewizyjnych pomiędzy politykami obu stron, w trakcie których widzowie telewizyjni z Zachodu i Wschodu mogliby skierować do nich pytania drogą telefoniczną; - kliniki wspólnej praktyki lekarskiej; - wspólnych młodzieżowych festiwali muzycznych⁴⁴⁴.

W dalszej części dokumentu czytamy o konieczności wyprowadzenia wojsk radzieckich z Afganistanu; amnestii dla wszystkich więźniów sumienia, czyli osób pozbawionych wolności ze względu na swoje przekonania polityczne; całkowitego zniesienia kary śmierci; zagwarantowania „prawa do pacyfizmu”, czyli stworzenia alternatywnej służby cywilnej dla osób, które nie chcą służyć w wojsku z powodu swoich przekonań. Pod oświadczeniem swoje podpisy złożyli: A. Rubczenko, N. Chramow, Andriej Kriwow, Irina Kriwowa, Jewgienija Diebrianskaja, Jekaterina Podolcowa, Aleksandr Zajcew, M. Kopot, Jurij Kisielow, Aleksiej Zwierjew, K. Popow, Michaił Czertowski, Jelena Afanasjewa, Swietłana Jurowa, Stiepan Gura, Rimma Aronowa, Marina Jewicz, Władimir Pielich, Dmitrij Ejsner, Irina Bajewa, Aleksander Feldman, Grigorij Jakobson, Wsiewołod Filipjew, A. Wereszczagin, Aleksander Szojchet i Anna Kopot⁴⁴⁵.

Latem 1987 r. z inicjatywy władz zorganizowano w Leningradzie tzw. Amerykańsko-Radziecki Marsz Pokoju. W przedsięwzięciu tym, sygnowanym przez państwo radzieckie, zamierzali wziąć udział także członkowie Grupy Budowy Zaufania, reprezentując niezależne środowiska pokojowe z ZSRR. W tym celu w lipcu do Leningradu udała się duża grupa aktywistów tego niezależnego

⁴⁴³ Ibidem; *Słownik dysydentów...*, t. 2, s. 46.

⁴⁴⁴ *Niezależny ruch...*, s. 39–40; *Słownik dysydentów...*, t. 2, s. 46.

⁴⁴⁵ *Niezależny ruch...*, s. 41–42.

środowiska pacyfistycznego. Choć w drodze do miasta nad Nową zatrzymano i odesłano z powrotem do Moskwy siedmioro młodych działaczy pokojowych, to na miejsce i tak dotarła grupa kilkunastu sympatyków Grupy Budowy Zaufania. Dnia 9 lipca na zakończenie Amerykańsko-Radzieckiego Marszu Pokoju, pozwolono im publicznie zabrać głos, pomimo obiekcji gospodarzy. Kluczowe było jednak stanowisko strony amerykańskiej, pragnącej zapoznać się odmiennością poglądów strony radzieckiej na kwestie pokojowe. W efekcie nastąpiła 10-minutowa prezentacja Grupy Budowy Zaufania, filmowana – co najważniejsze – przez radzieckie i amerykańskie ekipy telewizyjne⁴⁴⁶.

Dopuszczenie do oficjalnych projektów rządowych niezależnych działaczy pokojowych nie trwało długo. Kolejne szykany wobec Grupy Budowy Zaufania miały miejsce już jesienią tego roku. We wrześniu 1987 r. członkowie Grupy podjęli starania o zorganizowanie w centrum radzieckiej stolicy manifestacji pokojowej. Wydawałoby się, iż po wydarzeniach z lipca władze bardziej ugodowo zareagują na ten projekt, gdy jednak 13 września zebrali się na Placu Czerwonym, nie zdołali nawet rozwinąć transparentów, a milicja aresztowała ich wspólnie z grupą przypadkowych gapiów⁴⁴⁷.

Demonstracja pokojowa, która nie powiodła się w Moskwie, doszła do skutku we Lwowie, gdzie rodziły się właśnie załączki ukraińskich struktur Grupy Budowy Zaufania. 20 września młodzi ludzie przeszli ulicami miasta z transparentami: „Głasnost, pieriestrojka, pokój, wolność i rozbrojenie atomowe” (ГЛАСНОСТЬ ПЕРЕСТРОЙКА, МИР, СВОБОДА, ЯДЕРНОЕ РАЗОРУЖЕНИЕ). W trakcie manifestacji ok. 30-osobowa grupa demonstrantów rozrosła się do kilkuset osób (zapewne wchłaniając po drodze zwykłych gapiów). Milicja interweniowała dopiero po dwóch godzinach, wrywając transparenty i starając się wylegitymować demonstrujących, jednak nikogo nie aresztowano i manifestacja zakończyła się spokojnie, rozwiązana przez organizatorów⁴⁴⁸.

Podobnie rzecz się przedstawiała 24 października, kiedy nie powiodły się demonstracje w Moskwie i Leningradzie, zaś na ulice wyszli lwowscy sympatycy Grupy Budowa Zaufania⁴⁴⁹. Manifestacja rozpoczęła się ok. godz. 15, na placu przed Operą Lwowską. Początkowo uczestniczyło w niej tylko 15 osób, wśród nich: Mikołaj Margolin, Aleksander Bałdin, Bogdan Rudyj, Mychajło Melnik, Ruslan Papynin, Ludmiła i Edward Pałunin. Wszyscy wymienieni uczestnicy tej demonstracji brali także udział w manifestacji z 20 września. Tym razem wystąpili z następującymi transparentami: „Za alternatywną służbą wojskową” (МЫ ЗА ПРАВО НА ЗАМЕНУ ВОЕННОЙ СЛУЖБЫ НА АЛЬТЕРНАТИВНУЮ

⁴⁴⁶ Ibidem, s. 11, 19.

⁴⁴⁷ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 220, s. 4; *Ruch Wolność i Pokój...*, s. 26.

⁴⁴⁸ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 221, s. 4.

⁴⁴⁹ *Ruch Wolność i Pokój...*, s. 26; *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 229, s. 4.

ГРАЖДАНСКУЮ СЛУЖБУ); „Stop militaryzmowi” (ОСТАНОВИТЬ МИЛИТАРИЗМ); „Sowieci – precz z Afganistanu” (СОВЕТСКИЕ ВОЙСКА – ВОИ ИЗ АФГАНИСТАНА). W tym wypadku milicja interweniowała prawie natychmiast, w kilku wypadkach dość brutalnie, co skończyło się pobiciem niektórych uczestników tej lwowskiej demonstracji pokojowej⁴⁵⁰.

Nie ucichły jeszcze echa manifestacji z 24 października, kiedy z początkiem listopada lwowscy pacyfiści zaczęli przygotowywać kolejną akcję wymierzoną m.in. w obowiązkową służbę wojskową. Doszło do niej w dniu 9 listopada na ul. Piekarskiej. Ponownie, jak to miało miejsce w październiku, trzon tej manifestacji stanowili lwowscy działacze Grupy Budowy Zaufania⁴⁵¹.

Dodatkowo radzieccy działacze pacyfistyczni zyskali sojusznika, od którego chyba się nie spodziewali wsparcia czy pomocy. Dziennik „Prawda” (organ prasowy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego) zdecydował się zabrać głos w sprawie okoliczności wysyłania młodych obywateli Związku Radzieckiego do Afganistanu. Uczynił to, publikując w dniu 26 listopada list matki żołnierza walczącego w Afganistanie. Kobieta zadaje w nim pytanie, dlaczego na wojnę do tego kraju nie wysła się poborowych wywodzących się z rodzin prominenckich. Organ KC KPZR odpowiedział, iż w tym roku do Afganistanu nie został wysłany żaden żołnierz wywodzący się z wpływowych środowisk partyjno-rządowych, wymienił jednak nazwiska czterech dygnitarzy, których synowie aktualnie przebywali na froncie afgańskim.

Gazeta dosyć sarkastycznie wyjaśniała, iż powodem tak niewielkiej liczby przebywających w Afganistanie synów prominenckich działaczy jest fakt, iż „dzieci naszych przywódców mają zazwyczaj bardzo złą kondycję fizyczną”, która wyklucza ich ze służby w tym kraju⁴⁵². Oczywiście „Prawda” między wierszami zwracała tutaj uwagę na nieprawidłowości w wystawianiu odpowiednich zaświadczeń lekarskich, do których nie wszyscy mają dostęp, a które stanowią gwarancję uniknięcia służby w Afganistanie. Tym niemniej takie potraktowanie tematu bardzo wyraźnie wskazuje na powiew nowej polityki realizowanej przez M. Gorbaczowa, czyli *glasnosti* (jawności). W czasach L. Breżniewa, J. Andropowa czy K. Czernienki żaden dziennikarz, zwłaszcza centralnej „Prawdy”, nie pozwoliłby sobie pisać w ten sposób o korupcji na najwyższych szczeblach partyjno-rządowych.

Fakt, iż jeden z najbardziej znaczących tytułów prasowych Związku Radzieckiego wykazywał zrozumienie dla zdesperowanych matek, których dzieci wysyłane były na krwawą wojnę do Afganistanu, nie oznaczał, że młodzi obywatele ZSRR przestaną tam trafiać. Co prawda Związek Radziecki od jakiegoś czasu

⁴⁵⁰ *Ruch Wolność i Pokój...*, s. 26–27.

⁴⁵¹ *Ibidem*, s. 27.

⁴⁵² *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 230, s. 4.

zmniejszał swój kontyngent wojskowy w Afganistanie, ale i tak do tego kraju trafiało wielu kolejnych poborowych, przed czym w dalszym ciągu protestowali radzieccy pacyfiści.

Dyskutowali o tym choćby działacze Grupy Budowy Zaufania na swym moskiewskim seminarium, które miało miejsce w dniach 10–15 grudnia⁴⁵³. Wnioski w zasadzie były jednoznaczne. Tylko wystąpienia uliczne i dalsze nagłaśnianie tego problemu może spowodować, iż władze podejmą w tej sprawie jakieś kroki. Stąd decyzje o przeprowadzeniu jeszcze przed końcem roku kolejnych akcji ulicznych i wystąpień.

Na 26 grudnia, w 8. rocznicę wprowadzenia wojsk radzieckich do Afganistanu (26 grudnia 1979 r.), demonstrację antywojenną przygotowywało lwowskie środowisko Grupy Budowy Zaufania Między Wschodem i Zachodem. Władze jednak zostały o tym powiadomione znacznie wcześniej i już od 22–23 grudnia rozpoczęły się zatrzymania i rozmowy ostrzegawcze z pojedynczymi działaczami ze Lwowa. W efekcie, kiedy nadszedł dzień 26 grudnia, nie było komu przeprowadzić zapowiadanej demonstracji⁴⁵⁴.

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w stołecznej Moskwie. 27 grudnia 1987 r. środowiska pokojowe starały się zorganizować w centrum Moskwy demonstrację przeciwko obecności wojsk radzieckich w Afganistanie, ale próba zakończyła się niepowodzeniem. Moskiewska milicja rozpendziła pałkami grupę inicjatorów, nie pozwalając na uformowanie się większego zgromadzenia w centrum radzieckiej stolicy⁴⁵⁵.

Po raz kolejny brutalna interwencja milicji uniemożliwiła przeprowadzenie demonstracji przeciwko wojnie w Afganistanie w dniu 3 stycznia, także w Moskwie. Ciężko pobitą 17-letnią Jelenę Grigoriewą przewieziono do szpitala. Niosących transparenty: „Pokój światu i Afganistanowi” (МИР МИРУ И АФГАНИСТАНУ) i „Rewolucji nie można przynieść na bagnietach” (РЕВОЛЮЦИЮ НА ШТЫКАХ НЕ ПРИНЕСЕШЬ) zatrzymano pod zarzutem chuligaństwa i następnego dnia skazano na grzywny. Natomiast w Leningradzie, demonstrujących pod soborem Kazańskim zatrzymała milicja i nakazała im odłożyć tablice z napisami o treści pokojowej. Ponieważ manifestanci odmówili, milicja zabrała wszystkich na najbliższy komisariat⁴⁵⁶.

20 stycznia Grupa Budowy Zaufania Między Wschodem i Zachodem zwróciła się do sekretarza generalnego KC KPZR M. Gorbaczowa z apelem o wyjaśnienie sprawy członka ruchu L. Kriczewskiego. Jak już wspomniano, został on

⁴⁵³ *Ruch Wolność i Pokój...*, s. 30.

⁴⁵⁴ Ibidem.

⁴⁵⁵ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze”, 6 I 1988, nr 233, s. 4. Niektóre opracowania podają datę tej demonstracji jako 26 grudnia. *Ruch Wolność i Pokój...*, s. 30.

⁴⁵⁶ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 234, s. 4.

powołany do wojska, a wiosną 1987 r. rozpoczął strajk głodowy. Ostatni raz żona widziała go 23 lipca 1987 r. w szpitalu wojskowym. Odtąd nie było już o nim żadnych wiadomości⁴⁵⁷. W tym samym miesiącu na terenie Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (LSRR) aresztowany został działacz katolicki Gradiulis. Nałożony na niego w dniu 21 stycznia areszt spowodowany był tym, że odmówił stawienia się na okresowe przeszkolenie wojskowe. Wezwanie otrzymał kilka dni po tym, gdy zapowiedział zorganizowanie w dniu 16 lutego demonstracji dla upamiętnienia odzyskania przez Litwę niepodległości w 1918 r.⁴⁵⁸

Do podobnej jak na Litwie inicjatywy nawiązano na terenie Estonii. 2 lutego, w 68. rocznicę podpisania układu, w którym ZSRR uznał niepodległość Estonii, w Tartu (dawniej Dorpat), pod gmachem sądu – w miejscu, gdzie w 1920 r. narodziło się owe porozumienie – zebrał się tłum Estończyków. Okoliczne ulice obstawione zostały przez milicję, zaś jezdnie zatarasowały ustawione w poprzek autobusy. Organy bezpieczeństwa kierowały do auli tamtejszego uniwersytetu, gdzie odbywały się nasycone radziecką ideologią wykłady na temat układu z 1920 r. Najbardziej znani działacze niezależni zostali wcześniej zatrzymani lub powołani na ćwiczenia wojskowe w związku ze swoim młodym wiekiem⁴⁵⁹.

Na wzrastającą z każdym rokiem aktywność wszelkich grup nieformalnych, w tym zwłaszcza tych, gdzie przeważający udział mieli ludzie bardzo młodzi – środowiska pacyfistyczne, subkultury muzyczne, kluby dyskusyjne akcentujące swe poglądy polityczne – władze radzieckie starały się odpowiedzieć stosownym ustawodawstwem, które ograniczyłoby ich działalność. Napisała o tym „Prawda”, w artykule poświęconym ugrupowaniom angażującym się w przemiany zachodzące w kraju. W związku z tym 13 lutego na Placu Puszkina w Moskwie demonstrowało kilkanaście osób, domagając się publicznej dyskusji nad projektem ustawy ograniczającej działalność grup nieformalnych. Zdaniem uczestników tej dosyć skromnej demonstracji byłby to dowód na faktycznie realizowaną w kraju politykę *glasnosti* (jawności)⁴⁶⁰.

W okresie zbliżonym do wydarzeń rozgrywających się na Placu Puszkina w Moskwie zaktywizowały się też środowiska pacyfistyczne w krajach nadbałtyckich. W Rydze, stolicy Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (ŁSRR), pikietowano sztab wojskowego okręgu nadbałtyckiego. Organizatorami pikietu był m.in. Związek Demokratyczny, Klub Ochrony Środowiska, grupa Helsincki. Na transparentach pojawiły się hasła potępiające interwencję na Węgrzech w 1956 r., w Czechosłowacji w 1968 r. oraz w Afganistanie. Jednocześnie kilku

⁴⁵⁷ Ibidem, nr 237, s. 4.

⁴⁵⁸ *W krajach miłujących pokój*, „Stan Cywilny. Pismo garnizonu krakowskiego Ruchu Wolność i Pokój” 1988, nr 4, s. 3; *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 236, s. 4.

⁴⁵⁹ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 238, s. 4.

⁴⁶⁰ Ibidem, nr 239, s. 4.

młodych ludzi związanych z łotewskimi pacyfistami protestowało przeciwko powołaniu ich do wojska⁴⁶¹.

Do analogicznej akcji doszło w marcu, tym razem na terenie Litwy. 22 marca siedziby komisji wojskowych oraz ważniejsze urzędy były pikietowane przez matki poborowych, które domagały się, aby ich dzieci odbywały służbę wojskową wyłącznie na terenie republiki litewskiej. W tym wypadku nie tyle więc chodziło o kwestię samej służby wojskowej, co miejsca jej odbywania. Do kulminacji protestu kobiet litewskich doszło w Kownie. W tej byłej stolicy Litwy ok. 10 tys. kobiet demonstrowało pod transparentami: „Mięso dla Moskwy, a dla nas kopyta” (MOSKVAI MĖSA, O MUMS KANOPOS); „Chciałam komunizmu, teraz chciałabym zdobyć mydło” (NORĖJAU KOMUNIZMO, DABAR NORIU GAUTI MUILO) – w ten sposób do hasel o treści pacyfistycznej doszły jeszcze żądania o charakterze socjalno-bytowym, co wiązało się z bardzo trudną sytuacją aprowizacyjną, jak panowała nie tylko w republikach nadbałtyckich, ale w całym Związku Radzieckim na przełomie lat 80. i 90.⁴⁶²

Za wzorem takich krajów jak Polska czy Czechosłowacja, w ZSRR w latach 80. także zaczął się rozwijać niezależny ruch ekologiczny, skupiający przede wszystkim ludzi bardzo młodych. Co ciekawe, jedną z głównych cech charakteryzujących radzieckich, a zwłaszcza rosyjskich ekologów, była nie tylko dbałość o zachowanie naturalnego środowiska, ale i fascynacja historią Rosji w okresie przedrewolucyjnym. Niewątpliwie ten czynnik w zasadniczy sposób odróżniał wspomniane środowiska od analogicznych ugrupowań z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Zainteresowanie rosyjskich ekologów wydarzeniami sprzed 1917 r. przejawiało się np. w organizowaniu demonstracji przeciwko zniszczeniu zabytkowego Hotelu Angleterre (później Hotel International, a następnie Leningradzki), gdzie w 1925 r. popełnił samobójstwo słynny rosyjski poeta Siergiej Jesienin⁴⁶³. Ten interesujący budynek powstał w 1840 r., zaś w 1889 r. doczekał się gruntownej przebudowy. Po II wojnie światowej popadał w coraz gorszy stan techniczny, aż w 1985 r. został zamknięty. W 1987 r. władze podjęły decyzję o jego wyburzeniu, co spowodowało liczne protesty młodych ludzi w pobliżu tego zabytkowego obiektu. Rozlepiano plakaty informujące m.in. o znaczeniu tego miejsca dla rosyjskiej kultury Służby porządkowe rozprawiły się z demonstrantami, nie wyciągając jednak wobec nich poważniejszych konsekwencji. Ostatecznie w dniu 18 marca 1987 r. hotel rozebrano⁴⁶⁴.

⁴⁶¹ Ibidem, nr 282, s. 4.

⁴⁶² Ibidem, nr 287, s. 4.

⁴⁶³ E. Ostrowska, *Wizyta w Leningradzie*, „Reporter. Serwis publicystyczno-informacyjny Polskiej Agencji Interpress” 1988, nr 3, s. 37–38; *Niezależny ruch...*, s. 33.

⁴⁶⁴ E. Ostrowska, *Wizyta...*, s. 37. W 1991 r. powstał w tym miejscu nowy obiekt, nawiązujący konstrukcją i przeznaczeniem do swego poprzednika.

Prawdziwym katalizatorem dla działań radzieckich proekologów był wybuch w Czarnobylu. Nie ukrywali oni swego krytycznego stanowiska wobec polityki ZSRR na polu energetyki atomowej. Żądali szybkiego i pełnego rozliczenia się władz z katastrofy w Czarnobylu i jej konsekwencji oraz wzywali, by w ogóle zrezygnować z elektrowni atomowych. Szczególnie aktywna na tym polu była Grupa Budowy Zaufania współpracująca z wieloma pomniejszych inicjatywami i środowiskami. Grupa podczas swych seminariów, demonstracji i na ulotkach podawała informacje o wpływie promieniowania na zdrowie.

Takich ulicznych wystąpień o charakterze proekologicznym było w tym okresie wiele. 20 maja w Moskwie działacze Grupy Budowy Zaufania zorganizowali demonstrację antynuklearną w pobliżu Teatru Wachtangowa na ul. Arbat. W ten sposób doszło do pierwszej w Związku Radzieckim publicznej manifestacji przeciwko użyciu energii atomowej. Demonstranci nieśli transparenty zawierające takie hasła jak: „Atomy nie mogą być nigdy pokojowe” (ЯДЕРНОЕ ОРУЖИЕ НЕ ГАРАНТИРУЕТ МИРА) czy „Głosujemy za ponownym rozpatrzeniem polityki energii atomowej na tej planecie” (ГОЛОСУЕМ ЗА ПЕРЕСМОТР МЕТОДОВ ИСПОЛЬЗОВАНИЯ ЯДЕРНОЙ ЭНЕРГЕТИКИ). Pod sam teatr na Arbacie udało się dostać tylko garstce sympatyków niezależnego radzieckiego ruchu pacyfistycznego. 12 członków Grupy Budowy Zaufania zostało zatrzymanych przez KGB jeszcze w drodze pod Teatr Wachtangowa. Z kolei wśród zebranych tam manifestantów organa porządkowe wylegitymowały i odwiozły na komisariat następne trzy osoby⁴⁶⁵.

Przed upływem dwóch tygodni od pikiety pod Teatrem Wachtangowa działacze Grupy Budowy Zaufania ponownie dali o sobie znać. 31 maja zorganizowali demonstrację antynuklearną przed wejściem do Parku Gorkiego. Zbierali tam od przechodniów podpisy w sprawie konieczności ponownego rozpatrzenia prowadzonej aktualnie przez Związek Radziecki polityki nuklearnej. W sumie pod apelem podpisało się kilkaset osób, po czym do akcji wkroczyła milicja i funkcjonariusze KGB. Zatrzymanych zostało blisko 20 sympatyków Grupy Budowy Zaufania uczestniczących w tej akcji, jednak po kilku godzinach młodzi pacyfiści zostali wypuszczeni na wolność⁴⁶⁶.

Praktycznie w tym samym miejscu 3 sierpnia odbyła się kolejna demonstracja. Tym razem jej uczestnicy spotkali się w Parku Gorkiego. Co prawda w projekcie uczestniczyło tylko kilka osób, jednak dwoje było obywatelami Stanów Zjednoczonych: Anna Maria Hendrickson i Robert McGlynn, natomiast Grupę Budowy Zaufania reprezentowała N. Kowalenko⁴⁶⁷. Uczestnicy wystąpienia przybyli z transparentem o następującej treści: „Pokój i bezpieczeństwo środowiska

⁴⁶⁵ *Niezależny ruch...*, s. 13.

⁴⁶⁶ Ibidem. Patrz również: *Słownik dysydentów...*, t. 2, s. 46.

⁴⁶⁷ *Niezależny ruch...*, s. 14.

naturalnego dla wszystkich. Nigdy więcej Hiroszimy i nigdy więcej Czarnobyla” (МИР И БЕЗОПАСНОСТЬ ДЛЯ ВСЕХ. ПУСТЬ НИКОГДА БОЛЬШЕ НЕ ПОВТОРИТСЯ ХИРОСИМА И ЧЕРНОБЫЛЬ) i rozdawali przechodniom ulotki zawierające informacje o wpływie promieniowania na ludzki organizm. W efekcie organa porządkowe zatrzymały wspomnianych obywateli USA oraz Ninę Kowalenko, nie na długo jednak, co zachęciło działaczy do kolejnych wystąpień w następnym tygodniu. Tym razem wspólnie z aktywistami Grupy Budowy Zaufania demonstrowało kilkoro obywateli Wielkiej Brytanii. Milicja i KGB ograniczyły się tylko do otoczenia grupy manifestantów, nie zabraniając rozdawania ulotek przestrzegających przed zgubnym skutkiem promieniowania⁴⁶⁸.

Poza wystąpieniami ekologów w sprawie energetyki nuklearnej, w roku 1986 odbywały się protesty dotyczące programu odwracania biegu rzek z Syberii Północnej do Azji Centralnej i Kazachstanu. Zdaniem autorów projektu odwrócenie biegu wybranych rzek pozwoliłoby na poprawę gospodarki wodnej na terenie Uzbekistanu i Kazachstanu, uratowało wysychające Morze Aralskie i stworzyło wiele nowych miejsc pracy w rolnictwie i budownictwie. Według planistów każdy kilometr sześcienny odwróconego biegu rzek miałby przynieść 500 milionów rubli zysku, 50 tys. nowych miejsc pracy i miliony akrów żyznej ziemi.

Przeciwko tym teoriom wystąpili obrońcy środowiska reprezentujący szerokie spektrum społeczeństwa, poczynając od członków Akademii Nauk ZSRR po subkultury młodzieżowe. Krytycy projektu odwracania biegu rzek syberyjskich używali wielorakich argumentów. Przede wszystkim zwracano uwagę, iż taki projekt może wiązać się z zakłóceniem równowagi biologicznej Morza Arktycznego, a nawet topieniem się polarnej pokrywy lodowcowej. Oprócz tego realizacja tak szeroko zakrojonych planów inwestycyjnych musiałaby zasadniczo wpłynąć na kwestie narodowościowe w tym rejonie. Wszystkim gigantycznym radzieckim projektom budowlanym towarzyszyło zjawisko napływu ludności rosyjskojęzycznej. Podobny proces dotknąłby i Azję Centralną, czyli doszłoby do przymusowej rusyfikacji tej części Związku Radzieckiego⁴⁶⁹.

Ostatecznie władze radzieckie krok po kroku zaczęły dystansować się od tego projektu, co zapewne podyktowane było nie tyle negatywnym oddźwiękiem społecznym, ile problemami finansowymi, jakie Związek Radziecki przeżywał od połowy lat 80. Żeby przeprowadzić tak poważną inwestycję jak odwrócenie biegu niektórych rzek, potrzebne były ogromne nakłady finansowe, zaś budżet ZSRR z roku na rok był w coraz gorszym stanie. Polityka USA, zainicjowana na początku lat 80., a polegająca na zbijaniu światowych cen ropy i gazu, surowców przynoszących Związkowi Radzieckiemu ogromne zyski, w połowie dekady przyniosła wymierne efekty. Wpływy do budżetu państwa radzieckiego się kurczyły, a wydatki,

⁴⁶⁸ Ibidem.

⁴⁶⁹ Ibidem, s. 34–36.

jak chociażby wojna w Afganistanie, niezwykle obciążały stan finansów państwa. Stąd do lamusa musiały odejść tak ogromne i nieprzewidywalne w skutkach projekty gospodarczo-społeczne⁴⁷⁰.

Tymczasem wystąpienia o charakterze proekologicznym nabrały rozpędu w następnym roku, kiedy coraz popularniejsze były lansowane przez nową ekipę rządzącą hasła *glasnosti* i *pieriestrojki*. Przede wszystkim należy wspomnieć o 26 kwietnia 1987 r., gdy w pierwszą rocznicę tragedii w Czarnobylu 20 demonstrantów przeszło na ul. Arbat, niosąc transparenty z napisami: „Nigdy więcej Czarnobyla” (ПУСТЬ НИКОГДА БОЛЬШЕ НЕ ПОВТОРИТСЯ ЧЕРНОБЫЛЬ) i „Zapewnijcie bezpieczeństwo w dziedzinie energii atomowej” (ОБЕСПЕЧТЕ БЕЗОПАСНОСТЬ В ОБЛАСТИ АТОМНОЙ ЭНЕРГИИ). Manifestanci wzywali przechodniów do podpisywania afiszy na znak poparcia zawartych tam treści. Wiele osób podchwyciło to wezwanie, udzielając ustnego i pisemnego poparcia. Demonstracja przebiegała bez konfliktów do momentu przybycia zachodnich korespondentów i ekip telewizyjnych. Do akcji wkroczyli ubrani po cywilnemu funkcjonariusze milicji, którzy uniemożliwili dalsze filmowanie manifestacji, m.in. przewracając kamerzystę BBC (British Broadcasting Corporation, Brytyjska Korporacja Radiofoniczna). Z dystansu przyglądali się temu funkcjonariusze w mundurach, niepojednávając żadnej interwencji. Ostatecznie protestujących zeptchnięto z ulicy, zaś pięciu spośród nich zatrzymano i przewieziono na najbliższy posterunek milicji⁴⁷¹. Tego samego dnia doszło do niemej manifestacji na cmentarzu Mitinskoje, w której wzięli udział nie tylko młodzi działacze proekologiczni, ale i zwykli mieszkańcy Moskwy. Na cmentarz udały się tysiące osób, chcących oddać hołd pochowanym tam ofiarom Czarnobyla. Na cmentarzu Mitinskoje znajdowały się bowiem groby 26 uczestników tamtych wydarzeń⁴⁷².

Również wiosną 1987 r. w Leningradzie narodziła się kolejna niezależna inicjatywa – Epicentrum, grupująca głównie bardzo młodych ludzi. Zrzeszała niezależnych ekologów i działaczy na rzecz ochrony zabytków⁴⁷³. Wywodziła się z grupy funkcjonującej pod nazwą Rada Ekologii i Kultury. W kwietniu tego roku przekształciła się w Radę Ruchu Społeczno-Kulturalnego Epicentrum. Do Epicentrum weszło dziewięć nieformalnych grup, które zaczęły wydawać co miesiąc biuletyn pod tytułem „Mercury”, redagowany przez E. Zielionską. Pomimo iż pismo nie określiło początkowo swego profilu, to redakcja zaznaczyła, iż przede wszystkim pragnie informować swego odbiorcę o terminach i zakresie działań podejmowanych przez poszczególne nieformalne grupy tworzące Epicentrum⁴⁷⁴.

⁴⁷⁰ B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Leksykon...*, s. 456–457, 601.

⁴⁷¹ *Niezależny ruch...*, s. 14.

⁴⁷² Ibidem.

⁴⁷³ *W bloku*, „Tygodnik Mazowski” 1987, nr 221, s. 4.

⁴⁷⁴ *Niezależny ruch...*, s. 32–33.

2 października 1987 r. radziecka agencja informacyjna „Nowosti” zorganizowała niezwykle konferencję prasową, na której wystąpili przedstawiciele kilku nieformalnych ugrupowań proekologicznych, skupiających wielu młodych obywateli ZSRR. Pojawili się więc członkowie moskiewskiego ruchu „Pieriestrojka”, żądający wybudowania pomnika ofiar stalinizmu; kijowskiego klubu „Świetlica”, zbierający podpisy pod protestem przeciwko budowie nowej elektrowni atomowej; oraz leningradzkiego klubu „Delta”, oczekujący zaprzestania budowy zapory wodnej⁴⁷⁵.

Z kolei 29 stycznia 1988 r. „Komsomolskaja Prawda” („Комсомольская правда”) poinformowała o zwycięskiej akcji protestacyjnej ruchu obywatelskiego zrzeszającego młodych działaczy proekologicznych, protestujących w Krasnodarze przeciwko budowie w pobliżu miasta elektrowni atomowej. Protest ten zakończył się sukcesem, ponieważ władze centralne w Moskwie podjęły ostatecznie decyzję o rezygnacji z projektu. Uczyniły to na przekór lokalnym władzom, które zamierzały ograniczyć się do przeprowadzenia akcji uświadamiającej odnośnie do szans i perspektyw związanych z energetyką atomową⁴⁷⁶.

Nie ucichła jeszcze sprawa protestów w Krasnodarze, kiedy uaktywniły się środowiska proekologiczne w Wołgogradzie. Centralna „Prawda” napisała w numerze z 19 kwietnia, iż w mieście odnotowano zakrojone na szeroką skalę protesty przeciwko zatrutowaniu środowiska naturalnego: demonstracje, ulotki, petycje – pod jedną z nich podpisało się nawet 10 tys. osób. Do poważnej konfrontacji doszło podczas spotkania z władzami miejskimi, kiedy pojawiło się na nim ok. pięciu tysięcy osób. W odróżnieniu od Krasnodaru, protesty środowisk proekologicznych i mieszkańców samego Wołgogradu nie przyniosły zamierzonego efektu. Władze podjęły decyzję o budowie kolejnego kombinatu chemicznego, który miał mieć wpływ na zanieczyszczenie w tym regionie Związku Radzieckiego⁴⁷⁷.

Nieco później, w dniu 16 września 1988 r. Sajūdis bez zgody władz zorganizował demonstrację przy elektrowni atomowej w Ignalinie. Blisko 50 tys. osób utworzyło symboliczny łańcuch wokół elektrowni, gdzie w ciągu ostatnich miesięcy doszło do trzech poważnych pożarów reaktora o konstrukcji zbliżonej do tego, jaki wybuchł w elektrowni w ukraińskim Czarnobylu w 1986 r. Demonstrujący domagali się dopuszczenia międzynarodowej komisji, która oceniłaby stopień bezpieczeństwa uszkodzonych bloków, które wkrótce miały wznowić pracę. Pewnym pocieszeniem dla demonstrujących mógł być fakt, iż budowa trzeciego bloku na terenie elektrowni została wstrzymana⁴⁷⁸.

⁴⁷⁵ W bloku, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 223, s. 4.

⁴⁷⁶ Ibidem, nr 237, s. 4.

⁴⁷⁷ Ibidem, nr 247, s. 4.

⁴⁷⁸ Ibidem, nr 264, s. 3.

Ważny akcent proekologiczny można odnotować w 1989 r. na radzieckiej Ukrainie, w łonie rozwijających się tam struktur opozycyjnych. Z początkiem 1988 r. widać odradzanie się ruchu narodowego. We Lwowie i w Kijowie powstały inicjatywy społeczne podkreślające swój narodowy charakter. We Lwowie był to Demokratyczny Front (Демократичний Фронт), zaś w Kijowie – Narodowy Związek Sprzyjania Przebudowie (Народова спілка сприяння перебудові). Podobne inicjatywy zaczęły się rodzić w innych miejscach republiki. Najsilniejszą z powstających wówczas inicjatyw obywatelskich okazał się założony przez kijowską inteligencję twórczą Narodowy Ruch Ukrainy na rzecz Przebudowy (Народний рух України за перебудовою, NRU). W listopadzie 1988 r. Związek Pisarzy Ukrainy z siedzibą w Kijowie wybrał nowy skład tamtejszego komitetu partyjnego. Za jego zgodą powołano grupę inicjatywną w składzie: Iwan Dracz, Wołodymyr Maniak, Jurij Muszketyk, Oksana Musijenko, Borys Olijnyk, Dmytro Pawłyczko, Borys Rogoza, Mychajło Ślaboszpyckyj, Stanisław Telniuk, Wiktor Teren. Zaczęła ona na szeroką skalę propagować ideę utworzenia pozapartyjnej masowej organizacji, jaką miał się stać NRU. W lutym 1989 r. „Литературная Газета” opublikowała projekt jego programu. Od 8 do 10 września 1989 r. w Kijowie odbył się pierwszy ogólnokrajowy zjazd NRU. Uczestniczyło w nim ponad tysiąc delegatów, przede wszystkim z zachodniej i centralnej Ukrainy. Ukraińcy stanowili 85% uczestników zjazdu, zaś pozostałe 15% – reprezentanci pozostałych narodów zamieszkujących Ukrainę. Dowodem tej otwartości był fakt, iż wiceprzewodniczącym NRU został Rosjanin Siergiej Koniew, z Równego natomiast do delegacji na zjazd nie został wybrany ani jeden Ukrainiec, tworzyli ją działacze narodowości rosyjskiej, ormiańskiej i polskiej⁴⁷⁹. W oficjalnych dokumentach zjazdowych potępiono wszelkie formy antysemityzmu, wsparto ruch Tatarów krymskich, odradzający się na terenie Krymu, i wyciągnięto rękę ku Rosjanom zamieszkującym republikę (stanowisko wiceprzewodniczącego NRU), wychodząc z założenia, iż nie da się budować na Ukrainie cegółkolwiek bez tej licznej mniejszości narodowej⁴⁸⁰. NRU szybko zaczął się identyfikować z hasłami proekologicznymi, za którymi stali zwłaszcza jego najmłodsi członkowie i sympatycy, niejednokrotnie jeszcze niepełnoletni. Stąd w oświadczeniach NRU z 1989 r. hasła o konieczności powołania komisji, która zbadalaby kwestię wpływu rozwoju przemysłu na zatrucie wód i pożywienia dostępnego na Ukrainie. Postulowano sięgnięcie po alternatywne, niskoemisyjne źródła energii. Przede

⁴⁷⁹ Wyprawa kijowska. Z Włodzimierzem Mokrym – Ukraińcem, posłem na Sejm z listy Solidarności, rozmawia Andrzej Romanowski, „Arka” 1989, nr 28, s. 100–107. Patrz również: *Barwy narodowe*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr 48, s. 7.

⁴⁸⁰ *Новітня історія України (1900–2000)*, pod red. С.В. Кульчицькийя, В.М. Литвина, А.Г. Слюсаренко, Київ 2002, s. 544; *Рух опору в Україні 1960–1990. Енциклопедичний довідник*, pod red. О. Зінкевича, Київ 2010, s. 454.

wszystkim zaś działacze ekologiczni w NRU akcentowali konieczność zwiększenia ochrony środowiska w rejonie ukraińskich Karpat, gdzie ich zdaniem dochodziło do rażących zaniedbań⁴⁸¹.

W tym też okresie powstają w ZSRR koła anarchistów – przede wszystkim na terenie RSFR. W 1986 r. z inicjatywy studentów Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie powstał klub, który wiosną 1987 r. przyjął nazwę Wspólnota (Сообщество)⁴⁸². Jego członkowie szybko zaczęli szukać podobnie myślących młodych ludzi w innych miastach Rosji, w efekcie powstała Konfederacja Anarcho-sindikalistów (Конфедерация Анархо-синдикалистская, KAS), skupiająca początkowo nie więcej niż 70 osób, głównie członków klubu Wspólnota⁴⁸³.

Za oficjalną datę powstania KAS uznaje się 1–2 maja 1989 r.⁴⁸⁴ Odbył się wtedy w Moskwie zjazd założycielski Konfederacji Anarcho-sindikalistów, na który przyjechali delegaci z 15 miast Związku Radzieckiego reprezentujący około 300 członków ruchu. Podczas obrad doszło do zacieśnienia relacji KAS z Anarcho-syndykalistyczną Swobodną Asocjacją (Анархо-синдикалистская свободная ассоциация, ASSA), inną organizacją anarchistyczną, od 16 września 1988 r. także funkcjonującą na terenie Związku Radzieckiego. Ostatecznie ASSA stała się niezależną frakcją w łonie KAS, która wyrosła na kluczowy tego typu projekt w całym ZSRR⁴⁸⁵. Współpraca tych dwóch środowisk przetrwała do marca 1990 r., kiedy podczas drugiego zjazdu KAS doszło do rozłamu. Niektórym działaczom KAS zarzucano współpracę z aparatem administracyjnym i politycznym państwa radzieckiego. Na dodatek członkowie ASSA podjęli decyzję o emancypacji⁴⁸⁶.

2.3.3. Ruch Hare Kryszna

W 1971 r., na odbywający się w Moskwie kongres poświęcony pokojowi przybywa reprezentujący ruch Hare Kryszna – Abhay Charanaravinda Bhaktivedanta Swami Prabhupada, założyciel International Society for Krishna Consciousness (ISKCON, Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny). Jego sekretarz Sjamasundra Dasa, zaskoczony materialnym, jak i duchowym ubóstwem obywateli Związku Radzieckiego oraz ogromnymi kłopotami apro-

⁴⁸¹ „Віче. Видання львівської регіональної організації народного руху України за перебудову” 1989, nr 1, s. 3.

⁴⁸² V.D. Ermašov, *Rossijskij anarchizm i anarchisty (vtoraja polovina XIX – konec XX vekov)*, Sankt-Petersburg 1996, s. 176; R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 122.

⁴⁸³ V.D. Ermašov, *Rossijskij anarchizm...*, s. 176.

⁴⁸⁴ Ibidem.

⁴⁸⁵ Ibidem.

⁴⁸⁶ Ibidem.

wizacyjnymi, musiał dokonywać niebywale ekwilibrystyki w celu nabycia podstawowych produktów spożywczych. W Moskwie Prabhupada pracował nad tłumaczeniami oraz prowadził dyskusje z prof. Grigorijem Kotowskim, dyrektorem Departamentu Studiów Orientalnych Radzieckiej Akademii Nauk, pełniącym jednocześnie funkcje kierownika Katedry Indologii Uniwersytetu Moskiewskiego. Tymczasem Sjamasaundra Dasa, w trakcie swojej wyprawy aprowizacyjnej, został dostrzeżony przez Narajana, syna pracującego w Moskwie indyjskiego dyplomaty, oraz jego przyjaciela Anatolija, którzy bez wahania przyjęli zaproszenie na spotkanie z Prabhupadą. Anatolij wykazał się dużym zainteresowaniem kulturą i filozofią *Wed*, w efekcie Prabhupada jeszcze przed wylotem z Moskwy przyjął młodego Rosjanina na swojego ucznia, nadając mu imię Ananta Śanti Dasa. Ten pierwszy radziecki *bhakti* próbował w miarę swoich możliwości propagować kult Kryszny, co przysporzyło mu entuzjastów, ale i zainteresowało radziecką bezpiekę, która zdecydowanie utrudniała wszelką działalność misyjną, uznając ruch za wrogi ideowo⁴⁸⁷.

W drugiej połowie lat 70. do ZSRR przybywają kolejne osoby związane z ruchem Hare Kryszna. W latach 1976–1977 przyjechał z Indii Gopał Kryszna Dasa, oficjalnie, by uczestniczyć w Międzynarodowych Targach Książki w Moskwie. W 1978 r. ruch Hare Kryszna w ZSRR wsparli Harikeś Swami i Kitiradża Dasa; obydwaj byli obcokrajowcami, którzy zaangażowali się m.in. w przerzut do Związku Radzieckiego wydawnictw religijnych drukowanych w Indiach – później rozpoczęto próbę druku na terenie radzieckiej Armenii. Dzięki ich działalności na przełomie lat 70./80. XX w. w ZSRR powstało kilka ośrodków kultu Hare Kryszna: w Moskwie, Leningradzie, Rydze, Erewaniu, Baku, Tbilisi. Z początkiem lat 80. moskiewscy wyznawcy Kryszny podjęli próbę działalności misyjnej na terenie stolicy radzieckiej Ukrainy – w Kijowie. Sytuacja się skomplikowała, kiedy w 1981 r. wydano z kraju Harikeśa Swamiego, oskarżając go o działalność szpiegowską na rzecz Stanów Zjednoczonych. W tym samym czasie władze radzieckie odrzuciły prośbę członków ruchu Hare Kryszna o rejestrację wspólnoty na terenie ZSRR. Co więcej, rozpoczęły się dość liczne aresztowania członków i sympatyków tego ruchu. W sumie aresztowano ponad 50 osób, które po sfingowanych procesach zesłano do łagrów bądź umieszczono w więzieniach o zaostrzonym rygorze i szpitalach psychiatrycznych. Kilku członków ruchu zmarło w tych miejscach odosobnienia, ze względu na nieludzkie traktowanie i złe warunki socjalne⁴⁸⁸.

Pomimo tych działań stosunkowo prężne środowisko wyznawców Kryszny utrzymywało się na terenie Armenii. Pierwsi członkowie ruchu pojawili się w Erewaniu w 1981 r., a już po trzech latach działalność misyjną prowadziło tam kilkudziesięciu wyznawców Hare Kryszny. Jak wspomniano powyżej, w republice

⁴⁸⁷ P. Jaźwiński, *Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny (Iskcon)*..., s. 193.

⁴⁸⁸ Ibidem, s. 194.

tej powstawało wiele wydawnictw religijnych ruchu, głównie w języku rosyjskim. Przykładowo w 1984 r. z inicjatywy aktywnego członka ruchu Hare Krysna w Armenii – Sannjasa Dasa – wydano książki autorstwa Swamiego Prabhupada w nakładzie dwóch tysięcy sztuk, co stanowiło niezwykle osiągnięcie, gdyż prywatna działalność wydawnicza była zakazana przez prawo, szczególnie surowo karzące edytorów i dystrybutorów pozycji o tematyce religijnej. W wymiarze praktycznym nielegalne wydawanie pozycji książkowych składało się z dwóch etapów. Sam druk odbywał się w państwowych drukarniach, zaś oprawa i pakowanie w prywatnych mieszkaniach wyznawców, przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności⁴⁸⁹.

Chociaż zachowano daleko idącą konspirację, nie tylko w działalności wydawniczej, ale i misyjnej, KGB dosyć szybko pozyskało adresy i personalia wyznawców Hare Krysny, nachodząc ich mieszkania i narzucając swą obecność podczas niektórych uroczystości, chociażby w marcu 1985 r. w trakcie obchodów święta Goura Purnimy⁴⁹⁰. Szczególnie trudna dla wyznawców Hare Krysny z Armenii była druga połowa 1985 r. Najpierw przeprowadzono rewizje i konfiskaty w blisko 50 mieszkaniach, a potem nastąpiły aresztowania i procesy. W efekcie po dwóch stanowiących sądową farsę procesach kryminalnych 12 wyznawców Hare Krysny, m.in. Karen Saakyan, Armen Saakyan, Suren Karapetyan, Sarkis Ogandzhanyan, Gagik Buniatyan, Agven Arytyunyan, Armine Hrtyan, Ara Akopyan, Martik Zhamkochyan i Armen Sarkisyan, zostało skazanych i dostało dwu- i trzyletnie wyroki. Skazani trafili do więzień o zaostrożnym rygorze, obozów pracy bądź szpitali psychiatrycznych rozsianych po ZSRR. Jeden z uwięzionych – S. Ogandzhanyan (23 lata), przebywający w obozie pracy w Obwodzie Oranienburskim, zmarł 27 grudnia 1987 r. w wyniku zapalenia płuc i skrajnego niedożywienia, podczas gdy w styczniu 1988 r. miał zakończyć się jego wyrok. Z kolei w szpitalu psychiatrycznym w Erewaniu, jeszcze w czerwcu 1986 r. zmarł 25-letni M. Zhamkochyan. Przed śmiercią poddawany był przymusowemu dożywianiu, polegającemu na wprowadzaniu wprost do przełyku za pomocą metalowej rurki surowych jaj. Dodatkowo Zhamkochyan otrzymywał pokażne ilości leków psychotropowych, co było standardem wobec osób uwięzionych w tego typu szpitalach⁴⁹¹.

Wiadomości o prześladowaniach członków ruchu Hare Krysna w ZSRR szybko wyciekły poza granice państwa radzieckiego, stąd w 1985 r. w Szwecji utworzono Komitet na Rzecz Uwolnienia Sowieckich Wyznawców Hare Krysny⁴⁹². Właśnie za jego pośrednictwem rozpowszechniano informacje o łamaniu praw człowieka na terenie ZSRR, towarzyszącemu prześladowaniom wyznaw-

⁴⁸⁹ Ibidem, s. 97.

⁴⁹⁰ Ibidem, s. 97–98.

⁴⁹¹ Ibidem, s. 98.

⁴⁹² Ibidem, s. 99.

ców Kryszny. Kampania na rzecz przywrócenia swobód religijnych dla członków ruchu Hare Kryszna wiązała się z zaangażowaniem wielu organizacji działających na polu walki o przestrzeganie praw człowieka: Amnesty International⁴⁹³, Helsinki Watch⁴⁹⁴, International Helsinki Federation for Human Rights⁴⁹⁵. Tym niemniej dopiero odwilż polityczna związana z pierestrojką M. Gorbaczowa poprawiła sytuację osób angażujących się w ruch Hare Kryszna i zaczęły one stopniowo opuszczać więzienia czy łagry. W 1988 r. moskiewska świątynia ruchu Hare Kryszna została oficjalnie uznana przez władze, co było pierwszym tego typu przypadkiem na terenie całego Związku Radzieckiego. W 1989 r. sytuacja powtórzyła się w Kijowie, gdzie szybko powiększało się grono wyznawców kultu Kryszny⁴⁹⁶. Natomiast w 1993 r., na podstawie ustawy jeszcze z 1990 r., ruch Hare Kryszna zyskał na terenie Federacji Rosyjskiej status związku wyznaniowego. Warto podkreślić, że już w 1997 r. ruch posiadał na obszarze Rosji 120 uznanych prawnie miejsc kultu, w 90 miastach Federacji Rosyjskiej⁴⁹⁷.

2.3.4. Neofaszyści (neonaziści)

Zaskakiwać może fakt, iż w kraju, który tyle przeszedł podczas II wojny światowej, od schyłku dekady lat 40. XX w., zaczęła się formować drobne co prawda, jednak regularne środowiska neofaszystowskie, a właściwie neonazistowskie. Uczniowie elitarnej szkoły nr 175 w Moskwie po lekturze książki *Mein Kampf* A. Hitlera założyli podziemną organizację o nazwie Czwarta Rzesza. Zwracali się do siebie per *reichsführer* i *gruppenführer*. Starsi uczniowie spośród tego grona stanowili rząd, kierujący poszczególnymi resortami. Szefem tego rządu był syn ludowego

⁴⁹³ Amnesty International – międzynarodowa organizacja pozarządowa powstała w 1961 r. w Londynie, której celem jest zapobieganie naruszenia praw człowieka poprzez wszelkie pokojowe akcje obywatelskie. W 1977 r. Amnesty International została laureatem Pokojowej Nagrody Nobla, <https://www.amnesty.org/en/> (dostęp: 18.01.2023).

⁴⁹⁴ Helsinki Watch – prywatna amerykańska organizacja pozarządowa powstała w 1978 r., której założycielem był Robert L. Bernstein. Celem organizacji było monitorowanie przestrzegania przez Związek Radziecki porozumień helsińskich z 1975 r. Helsinki Watch jako samodzielna organizacja działała do 1988 r.

⁴⁹⁵ International Helsinki Federation for Human Rights (Międzynarodowa Helsińska Federacja Praw Człowieka) – organizacja zrzeszająca krajowe Komitety Helsińskie. Powstała w Wiedniu w 1982 r. jako federacja zajmująca się kontrolowaniem respektowania praw człowieka przez państwa-sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach w 1975 r., <https://www.helsinki-hotels.org/sv/inf-hr.html> (dostęp: 9.01.2023).

⁴⁹⁶ A. Czabański, *Usiłowanie samobójstwa przez członków sekty Wielkie Białe Bractwo – Jusmalos na Ukrainie*, „Homo Politicus – Rocznik Politologiczny” 2006, nr 1, s. 68.

⁴⁹⁷ P. Jaźwiński, *Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny (Iskcon)...*, s. 194–195, 221.

komisarza przemysłu lotniczego Wołodia Szachurin. Sprawa wyszła na jaw po zabójstwie, jakie popełnił W. Szachurin – w porywie zazdrości i rozpaczy zastrzelił swoją sympatię Ninę Umańską, córkę ambasadora Związku Radzieckiego w Meksyku. Aresztowano kilka osób, jednak prokurator nie dostrzegł w ich postępowaniu znamion przestępstwa. Stalin nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy i wznowienie śledztwa. Przez cały okres tego nowego śledztwa członkowie podziemnej Czwartej Rzeszy przebywali w izolatkach na moskiewskiej Łubiance. Po procesie zostali zesłani do odległego Kazachstanu, zaś w 1956 r. – zrehabilitowani⁴⁹⁸.

Kolejne tego typu inicjatywy młodzieżowe powstały pod koniec lat 50. XX w., ponownie grupując uczniów starszych klas. Tego typu projekty zrzeszały do 10 osób i nie były jednolite społecznie. Należeli do nich zarówno członkowie radzieckiej elity, np. syn wiceministra spraw wewnętrznych Azerbejdżanu, jak i młodzi ludzie wywodzący się z biednych rodzin. W Baku, gdzie powstała tzw. Błękitna Dywizja⁴⁹⁹, należeli do niej Azerowie, Ormianie i Żydzi. W Kijowie powstała z kolei tzw. Organizacja SS-Wiking⁵⁰⁰. Sympatycy ruchu nazistowskiego studiowali tłumaczone na język rosyjski i wydawane w ZSRR pamiętniki hitlerowskich generałów, podejmowali starania na rzecz zdobycia broni, a nawet niejawnych informacji, które mogliby przekazać za granicę. Unikali demonstracyjnego prezentowania swoich poglądów, zakładając co najwyżej opaski z hitlerowską symboliką, staranie ukryte pod rękawami szkolnych mundurków. Organa bezpieczeństwa, które co jakiś czas wpadały na trop młodych neofaszystów, traktowały ich bez mała jako osoby niepczytalne, ograniczając się do przesłuchań i pouczeń⁵⁰¹.

⁴⁹⁸ S. Czarny, *Czwarta Rzesza. Faszyzm w Rosji*, http://niniwa22.cba.pl/czwarta_rzesza.htm (dostęp: 9.01.2023).

⁴⁹⁹ Błękitna Dywizja (La División Azul), właściwie 250. Hiszpańska Dywizja Ochotnicza (250 División Española de Voluntarios), w terminologii niemieckiej 250 Infanterie Division (spanische) – jednostka wojskowa złożona z hiszpańskich frankistów walczących w czasie II wojny światowej po stronie III Rzeszy. Jej szlak bojowy wiązał się z frontem wschodnim, gdzie hiszpańscy ochotnicy walczyli z Armią Czerwoną. Dywizja działała w latach 1941–1943. Więcej patrz: W.J. Muszyński, *Błękitna Dywizja. Ochotnicy hiszpańscy na froncie wschodnim 1941–1945*, Warszawa 2002.

⁵⁰⁰ Nazwa przypuszczalnie nawiązywała do hitlerowskiej jednostki SS „Wiking”, konkretnie S. Dywizji Pancerniej SS „Wiking”. Jednostka powstała w grudniu 1940 r. jako Dywizja Zmotoryzowana SS „Germania”, zaś w styczniu 1941 r. została przekształcona w Dywizję Zmotoryzowaną SS „Wiking”. W 1942 r. uległa przekształceniu w Dywizję Grenadierów Pancernych SS „Wiking”, a w 1943 r. – w S. Dywizję Pancerną SS „Wiking”. W jednostce oprócz osób narodowości niemieckiej służyli zafascynowani nazizmem Norwegowie, Szwedzi, Duńczycy, Flamandowie, Walończycy, Finowie i Estończycy. Dywizja walczyła na froncie wschodnim i na Węgrzech, zaś swój szlak bojowy zakończyła na terenie Austrii. Szerzej patrz: J. Solarz, *Wiking 1941–1945*, Warszawa 2003.

⁵⁰¹ S. Czarny, *Czwarta Rzesza...*

Analogicznie rzecz się przedstawiała w latach 70. XX w. Chociażby w grudniu 1970 r. w Nikołajewsku nad Amurem, niejaki Lentariow rozklejał ulotki z następującymi sloganami: „Naszym wodzem jest Adolf Hitler! Heil Hitler! (НАШ ЛИДЕР АДОЛЬФ ГИТЛЕР! ХАЙЛЬ ГИТЛЕР!)”⁵⁰². Sytuacja skomplikowała się w 1979 r., kiedy 20 kwietnia, w rocznicę urodzin przywódcy Niemiec nazistowskich, w Moskwie spotkało się co najmniej kilka osób, aby celebrować ten dzień jako wyjątkowy⁵⁰³. W 1980 r. grupa neonazistów (przeważnie uczniów dziesiątej klasy) przyszła pod moskiewską synagogę, by „popatrzeć na żywych Żydów”. W tym roku nie udało się neonazistom zorganizować podobnej imprezy jak w ubiegłym roku, gdyż władze zawczasu monitorowały sytuację w stolicy, pragnąc za wszelką cenę uniknąć tego typu incydentu, kiedy stolica państwa radzieckiego przygotowywała się do organizacji olimpiady⁵⁰⁴.

Inaczej rzecz się przedstawiała w latach 1981–1982, w schyłkowym okresie rządów L. Breżniewa. 20 kwietnia 1981 r. na terenie Moskwy ponownie odbyło się publiczne spotkanie neofaszystów⁵⁰⁵. Jeszcze bardziej jaskrawy przypadek miał miejsce 1 listopada w mieście Kurgan, gdzie kilkadziesiąt osób przeszło z transparentem o następującej treści: „Faszyzm uratuje Rosję!” (ФАШИЗМ СПАСЕТ РОССИЮ!). Analogicznie sytuacja przedstawiała się w 1982 r. W kolejną rocznicę urodzin A. Hitlera neofaszyści znów spotkali się w centrum Moskwy, jednak tym razem doszło do gwałtownej reakcji środowiska tzw. *lubierów*, o których poniżej, stanowiących inną subkulturę, rozwijającą się na terenie Związku Radzieckiego od lat 70. XX w. Starcie młodych ludzi nie pozostało bez echa, zaś sama demonstracja nie stanowiła w tym okresie wyjątku. Do podobnych wystąpień miało dojść w takich miastach jak Južno-Ural'sk, Swierdłowski, Niżne Tagile czy Kijów⁵⁰⁶. Tak duża liczba tego typu wystąpień spotkała się ze zdecydowanie większą reakcją władz niż do tej pory. Być może należy to łączyć ze śmiercią dotychczasowego, schorowanego przywódcy państwa radzieckiego L. Breżniewa i objęciem władzy przez J. Andropowa.

2.3.5. *Lubier* („*Siłownicy*”)

Dokonując przeglądu radzieckich subkultur, warto pokrótce się odnieść do jeszcze jednej subkultury, która w pewnym stopniu przypominała polskich *gitowców* – mowa o tzw. *lubierach*. Nazwa tej radzieckiej (przede wszystkim rosyjskiej) subkultury wywodziła się od miejscowości *Lubiercy* pod Moskwą, w jakimś

⁵⁰² Ibidem.

⁵⁰³ Ibidem.

⁵⁰⁴ Ibidem.

⁵⁰⁵ Ibidem.

⁵⁰⁶ Ibidem.

stopniu będącej odpowiednikiem polskiego Pruszkowa i Wołomina po 1989 r. Lubierzy stali się widoczni w schyłkowym okresie Związku Radzieckiego, czyli w drugiej połowie lat 80. XX w., kiedy miała miejsce druga fala rozwoju tej subkultury – pierwszą historycy i socjologowie odnotowują jeszcze pod koniec lat 70. XX w.⁵⁰⁷

Podstawowym zajęciem młodych ludzi identyfikujących się ze środowiskiem lubierów były ćwiczenia na siłowniach, tzw. *kaczałkach*. Tym niemniej wysiłek związany z podnoszeniem i wyciskaniem ciężarów szybko okazał się dla lubierów niewystarczający. Rozpoczęli wojnę z innymi subkulturami, przede wszystkim z punkami i hipisami⁵⁰⁸. Po części propagowali hasła typowe dla środowiska skinheadowskiego, rozwijającego się od lat w innych krajach bloku komunistycznego, np. w NRD. Nie należy ich jednak utożsamiać z ruchem neofaszystowskim. Zwalczając punków czy hipisów, określanych jako tzw. element antysocjalistyczny, sympatycy i członkowie ruchu lubierów stawali się *de facto* sojusznikami milicji, czyli władzy, również zwalczającej niepokorne, prozachodnie subkultury.

Urządzali takie akcje na szerszą skalę, dokonując na przykład specjalnych masowych wyjazdów do Moskwy. Niezamierzonym następstwem takiej działalności stało się swoiste „zwarcie szeregów” ofiar, czego skutkiem było dołączenie wielu nowych grup do Sistiemy. Zgodnie ze stwierdzeniem jednego z uczestników ówczesnych wydarzeń lubierzy potrafili „pogodzić” wszystkie ówczesne subkultury⁵⁰⁹.

Z początkiem lat 80. XX w. głośnie były starcia lubierów z neofaszystami. Do potyczki między nimi doszło m.in. w dniu 20 kwietnia 1982 r. Neofaszyści, wzorem lat 1979 i 1981, ponownie pragnęli uczcić rocznicę urodzin Hitlera jakąś spektakularną akcją, w dużym stopniu polegającą na wywołaniu starcia z innymi ruchami młodzieżowymi. Na tego typu pretekst lubierzy tylko czekali. Na Puszkinskiej Płoszczadzi starli się więc z sympatycy ruchu neofaszystowskiego, a właściwie nenenazistowskiego, z młodymi lubierami. Wydarzenia nie dało się zatuszować i wielu obywateli ZSRR po raz pierwszy dowiedziało się o takich ruchach jak lubierzy czy neofaszyści⁵¹⁰. W połowie lat 80. XX w. lubierzy toczyli małą wojnę ze znanymi z Kazania gopnikami. Zaczęło się od tego, iż gopnicy rozpoczęli cykliczne wyprawy do Moskwy, przede wszystkim na tamtejszy Dworzec Kazański i w jego okolice, w celu prowokowania bójek, a nawet szerzenia napałów rozbójniczych.

⁵⁰⁷ V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 127; M. Galeotti, *Wory. Tajemnice rosyjskiej supermafii*, Kraków 2020, s. 130–131; *Kultura w procesie zmiany: z badań nad kulturą w Polsce lat dziewięćdziesiątych*, pod red. A. Jawłowskiej i G. Woronieckiej, Olsztyn 2003, s. 223.

⁵⁰⁸ W. Żygulski, *Teatromani...*, s. 35; V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 127.

⁵⁰⁹ V. Tarnavskiy, *Dzieci swoich czasów...*, s. 127.

⁵¹⁰ Ibidem.

Reasumując, w PRL, w NRD i Czechosłowacji lat 80. można zaobserwować dynamiczny rozwój subkultur młodzieżowych, szczególnie powiązanych z określonymi gatunkami muzyki rockowej czy ruchem pokojowym. Dla młodzieży z NRD i CSRS, podobnie jak dla jej polskich rówieśników, kontakt z subkulturami młodzieżowymi stanowił ekwiwalent prawdziwego kontaktu z Zachodem. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w Związku Radzieckim. Rozwój subkultur muzycznych w latach 80., szczególnie w pierwszej połowie tej dekady, nie był tak intensywny, za to licznie reprezentowane były ruchy pacyfistyczne i proekologiczne. W ZSRR nie było również tylu projektów religijnych angażujących młodych – jak polska Oaza czy czeskie i słowackie *chaloupky*. Tym niemniej od połowy lat 80. we wszystkich tych państwach nastąpił wyraźny spadek liczby uczestników ruchów młodzieżowych sygnowanych przez państwo, na co istotny wpływ mogły mieć rozwijające się wszędzie nieformalne ruchy młodzieżowe. Dobrym przykładem jest Komsomol w ZSRR, który w blisko 300-milionowym państwie radzieckim jeszcze w 1984 r. liczył ponad 40 mln członków, zaś w 1991 r. już tylko około 25 mln. Analogiczne trendy zauważalne były w CSRS i NRD, na co zapewne również miał wpływ rozwój młodzieżowego undergroundu⁵¹¹.

⁵¹¹ Patrz również: P. Kenney, *A Carnival of Revolution. Central Europe 1989*, Princeton 2002, s. 124–126.

ROZDZIAŁ III

KONTAKTY I WZAJEMNE PRZENIKANIE SIĘ CZŁONKÓW NIEFORMALNYCH RUCHÓW MŁODZIEŻOWYCH Z PRL, NRD, CSRS I ZSRR

3.1. Subkultury muzyczne

Władze polityczne poszczególnych krajów bloku wschodniego czyniły wiele, aby poddać kontroli nie tylko swą młodzież, ale i jej relacje z rówieśnikami z innych krajów bloku. W przypadku PRL należy wymienić chociażby realizowane od początku lat 70. akcje pod kryptonimem „Mak”, które były wymierzone m.in. w środowisko hipisowskie. Zadaniem funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych było zarówno rejestrowanie poszczególnych grup hipisowskich i ich liderów, jak i ewentualnych kontaktów z zagranicą, co widać chociażby w materiałach z 1971 r., gdzie czytamy: „ewidencjonowanie elementu przestępczego, wzajemnych powiązań – w tym również z zagranicą”¹. Szersze przedsięwzięcia wiązały się z dekadą lat 80., czego przykładem są akcje o kryptonimie „LATO-85” (1985 r.)² czy „ODRA” (1984 r.)³. Obydwa projekty polegały na inwigilacji przez organa bezpieczeństwa letniej wymiany młodzieży pomiędzy Polską Ludową i NRD. W praktyce wyglądało to następująco. Razem z młodzieżą polską udającą się do NRD delegowano pracownika resortu, który w roli rzekomego wychowawcy czy opiekuna towarzyszył młodym obywatelom PRL. Zaś w przypadku goszczącej w Polsce młodzieży z NRD, MSW zbierała informacje na temat postawy politycznej i społecznej młodych Niemców, zwłaszcza w kontekście ich stosunku do sytuacji w Polsce.

Pomimo tych działań młodzi ludzie, zwłaszcza reprezentujący nieformalne ruchy młodzieżowe, czynili wiele, aby wyrwać się spod tej kontroli i nawiązać niezależne kontakty środowiskowe. Przede wszystkim chodziło o kontakty indywidualne, pozbawione parasola organów bezpieczeństwa. W grę wchodziły tu kontakty wakacyjne, krótkie podróże niewielkich grup czy wreszcie pośrednictwo znajomych.

¹ AIPN Sz, sygn. 00103/191, t. 7, Plan operacji kryptonim „MAK”, Koszalin XI 1971 r., k. 18.

² AIPN BU, sygn. 0236/298, Analiza sprawy obiektowej krypt. „LATO-85”, Warszawa 15 XII 1985 r., k. 19–26.

³ AIPN BU, sygn. 0236/309, Raport przedłożony zastępcy dyrektora Departamentu III MSW z 16 VI 1984 r., k. 14–15.

W celu nawiązania takich relacji początkowo niezwykle istotne było „rozpoznanie terenu”, tj. zebranie jak najwięcej informacji o potencjalnych partnerach i ich krajach. Trend ten był już widoczny pod koniec lat 60. w środowiskach hipisowskich. W 1968 r. w miejscowości Duszniki w pobliżu granicy PRL z CSRS odbył się kolejny zlot hipisowski. Podczas tego spotkania nie zabrakło młodych hipisów z NRD, Czechosłowacji, a nawet Związku Radzieckiego. Co interesujące, zlot za sprawą czasu i miejsca splótł się niejako z interwencją wojsk Układu Warszawskiego, czyli armii ZSRR, PRL, WRL i NRD w Czechosłowacji, w sierpniu tego roku. W taki sposób wspomina ten fakt Józef Pyrz, pseud. Prorok, jedna z najważniejszych postaci w polskim środowisku hipisowskim z przełomu lat 60./70.:

[...] gdy jechaliśmy do Dusznik, zatrzymała się na stopa [popularny w tym czasie sposób podróżowania tzw. autostopem – przyp. A.K.] wojskowa ciężarówka. Wsiadliśmy, a oni pytają, gdzie jedziemy. My, że do Dusznik na spotkanie miłości. A wy? A oni mówią, że jadą na wojnę. To było w przeddzień inwazji na Czechosłowację. Wysadzili nas w Dusznikach i jeszcze dali nam suchary i kawę z zapasów. [...] Potem położyliśmy się spać, ale obudził mnie hałas przed świtem. Otwieram drzwi, a tam niebo szare od samolotów. [...] A jeszcze poprzedniego dnia wieczorem po medytacji nagle przyjechała milicja i otoczyła restaurację, w której jedliśmy. Mnie zabrano na przesłuchanie i pytano, po co tu jesteśmy. Odpowiedziałem, że robimy spotkanie młodzieżowe, będziemy tańczyć i śpiewać. A oni na to, żebyśmy skończyli natychmiast i się rozjechali. A ja wtedy: jak to, przecież z nami są Rosjanie, na co oni: tak? Rosjanie? I zostawili nas w spokoju, bo jak są Rosjanie, to znaczy, że to jest legalne⁴.

W 1970 r. środowisko krakowskie, które reprezentował Ryszard Terlecki, utrzymywało również kontakty z hipisami z Czechosłowacji. Jak czytamy w Informacji na temat ruchu „hippies” na terenie miasta, z 6 stycznia 1970 r., stronę czechosłowacką w tych wzajemnych relacjach reprezentowali: Pavel Macek, Jaroslav Nasyl, Vaclav Janeček, Jiří Kozak, Jiří Navra. Na tej liście funkcjonariusze SB wymienili również osoby z Francji czy Włoch, a nawet Indii⁵. Dokumenty SB nie podają bliższych danych na temat tych osób, ale niewykluczone, iż byli to studenci UJ przebywający w Krakowie. Z hipisami pochodzącymi z Czechosłowacji kontakty utrzymywali także hipisi z Zakopanego⁶. W tym mieście, kojarzonym przede wszystkim z turystyką i folklorem góralskim, również uformowała się spora grupa młodzieży zafascynowanej ideałami hipisowskimi. Przykładowo,

⁴ K. Sipowicz, *Hipisi w PRL-u*, Warszawa 2008, s. 166.

⁵ AIPN Kr, sygn. 050/37, Informacja na temat ruchu „hippies” działającego na terenie miasta, Kraków 6 I 1970 r., k. 32.

⁶ C. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, Lublin 1994, s. 123.

w zlocie hipisowskim, jaki miał miejsce w następnym roku w Częstochowie, z Zakopanego przybyło co najmniej 10 osób⁷.

Kolejni hipisi z krajów bloku wschodniego przybyli do Polski m.in. latem 1971 r. Jak donosiły materiały SB z województwa katowickiego, do PRL przyjechali sympatycy wschodnioniemieckich środowisk hipisowskich. Na początku wspólnie z polskimi hipisami przebywali na terenie Wybrzeża, zaś potem udali się do Częstochowy, gdzie w sierpniu miał miejsce wspomniany zlot środowisk hipisowskich z całego kraju⁸.

Zapewne właśnie tych gości z NRD miał na myśli R. Terlecki, wspominając swoje kontakty z młodymi hipisami z NRD w 1971 r. w książce K. Sipowicza *Hipisi w PRL-u*. Według niego hipisi z NRD poszukiwali kontaktów z hipisami z Polski dzięki filmowi wyemitowanemu przez telewizję zachodnioniemiecką, który można było także obejrzeć w NRD. Przedstawiał on wystąpienie krakowskich hipisów w 1970 r., w drugą rocznicę interwencji Układu Warszawskiego w Czechosłowacji⁹. Dzięki filmowi młodzi hipisi z NRD uświadomili sobie, że po drugiej stronie Odry również istnieje prężne środowisko hipisowskie, na dodatek w mieście atrakcyjnym turystycznie, do którego przyjazd nie będzie wzbudzał natychmiastowej reakcji organów bezpieczeństwa¹⁰.

Poza hipisami z NRD do Polski w 1971 r. przyjechali też pojedynczy hipisi ze Związku Radzieckiego. W częstochowskim zlocie w sierpniu 1971 r. uczestniczyła np. obywatelka Związku Radzieckiego o pseudonimie „Tamara”, o której jeszcze w dalszej partii tekstu¹¹. Na zlocie pojawili się także hipisi z Węgier. Przedstawiciele tej subkultury gościli już w Polsce na przełomie lipca i sierpnia 1971 r. (w Krakowie, w mieszkaniu Krzysztofa Niemczyka) i prawdopodobnie później dotarli na częstochowski zlot hipisowski¹². Według raportu Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej, w Częstochowie odnotowano obecność aż

⁷ AIPN Ka, sygn. 07/198, Meldunek o przebiegu uroczystości kościelnych na Jasnej Górze w dniu 15 VIII 1971 r., k. 79–80.

⁸ AIPN Ka, sygn. 07/198, Notatka z odbytego spotkania z t.w. „Długowłosy”, Częstochowa 15 VIII 1971 r., k. 423.

⁹ K. Sipowicz, *Hipisi...*, s. 185.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ AIPN BU, sygn. 01286/2672/J, cz. 2, Informacja. Dotyczy zlotu „hippiesów” w Częstochowie, 1971 r., k. 181; AIPN Ka, sygn. 07/198, Meldunek o przebiegu uroczystości kościelnych na Jasnej Górze w Częstochowie w dniu 14 VIII 1971 r., k. 74; AIPN Ka, sygn. 07/198, Notatka z odbytego spotkania z t.w. „Długowłosy”, Częstochowa 15 VIII 1971 r., k. 423–424; K. Sipowicz, *Hipisi...*, s. 168.

¹² Krzysztof Niemczyk, jeden z bardziej znanych krakowskich sympatyków ruchu hipisowskiego, utrzymywał także kontakty z hipisami przyjeżdżającymi do Polski z krajów skandynawskich (Dania, Szwecja). AIPN Kr, sygn. 07/4814, Protokół rozpytania dokonany przez Inspektora Wydziału Śledczego KWMO w Krakowie 6 X 1971 r., k. 17.

siedmiu hipisów z Węgier¹³, w tym jednego o pseudonimie „Hendrix”¹⁴. Pod Jasną Górą pojawiła się także trójka hipisów narodowości niemieckiej, z których co najmniej dwie osoby pochodziły z NRD, z miasta Karlsburg (Karlsburg). Były to młode hipiski, które według materiałów SB narzekały, iż w NRD istnieje niewielkie środowisko hipisowskie w odróżnieniu do Niemiec Zachodnich, gdzie ruch hipisowski rozwija się bardzo dynamicznie. W Częstochowie odnotowano też obecność czwórki hipisów z Francji i jednego ze Szwajcarii¹⁵.

Gości z bloku wschodniego nie zabrakło też podczas kolejnego zlotu pod Jasną Górą, latem 1972 r. Do Częstochowy przybyli m.in. goście z Węgier, dla których na miejscu noclegi organizowali hipisi częstochowscy. Po czasie informację na ten temat dotarły do polskiej SB, która w środowisku częstochowskich hipisów miała tajnego współpracownika o pseudonimie Iwan Dixon¹⁶.

Spektakularnym przykładem kontaktów środowiska hipisowskiego z Polski i z innych krajów socjalistycznych były zloty w Olsztynie pod Częstochową. Impreza odbywała się rokrocznie, towarzysząc głównemu zlotowi w Częstochowie pod Jasną Górą. Niewykluczone, że już w 1972 r. do tej niewielkiej miejscowości przyjechali hipisi z innych państw bloku wschodniego, obecni później w Częstochowie¹⁷. Natomiast 13 sierpnia 1973 r. w imprezie hipisowskiej w Olsztynie uczestniczyło blisko 20 osób z innych państw socjalistycznych. Przybyli goście z Węgier – 16 osób, oraz NRD – 3 osoby. Towarzyszyło im 56 polskich hipisów. Spotkanie zakończyło się interwencją funkcjonariuszy MO. Zatrzymano uczestników imprezy, przewożąc ich do aresztów przy Komendzie Miejskiej

¹³ AIPN BU, sygn. 01286/2672/J, cz. 2, Informacja. Dotyczy zlotu „hippiesów” w Częstochowie, 1971 r., k. 181.

¹⁴ AIPN BU, sygn. 01286/2672/J, cz. 3, Doniesienie z 16 marca 1972 r. („Hochsztapler”), k. 211; AIPN Ka, sygn. 07/198, Notatka z odbytego spotkania z t.w. „Długowłosey”, Częstochowa 15 VIII 1971 r., k. 423–424. Więcej na temat subkultur młodzieżowych na Węgrzech w tym okresie patrz: J. Rácz, *Ifjúsági szubkultúrák*, [w:] *Rendszerváltozás és ifjúság*, pod red. F. Gazsó i I. Stumpfa, Budapest 1992, s. 217–227; I. Illés, *Nemzedékek, klitek, ciklusok Közgazdasági és Jogi Könyvtár*, Budapest 1991, s. 38–73; *Ifjúság és szórakozás Szöveggyűjtemény Klubvezetők Kiskönyvtára 25*, pod red. G. Pörösa i L. Thomy, Budapest 1983, s. 177–219; J. Rácz, *A ’80-as évek ifjúsági szubkultúrái Magyarországon*, „Valóság” 1990, nr 11, s. 69–82.

¹⁵ AIPN BU, sygn. 01286/2672/J, cz. 2, Informacja. Dotyczy zlotu „hippiesów” w Częstochowie, 1971 r., k. 181.

¹⁶ AIPN Ka, sygn. 014/1723, Doniesienie, Częstochowa 3 X 1972 r., k. 53.

¹⁷ B. Tracz, *Hippisi, kudłacze, chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice–Kraków 2014, s. 244; B. Tracz, *Długowłosi „pątnicy”. Zlot hipisów na Jasnej Górze w roku 1971*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 3, s. 76–80. W materiałach źródłowych, na które powołuje się B. Tracz, autor nie odnalazł notatki o gościach z zagranicy w Olsztynie pod Częstochową latem 1972 r.

i Powiatowej MO w Częstochowie. W dokumentach MSW na temat młodych Węgrów i obywateli NRD czytamy:

Biorąc pod uwagę brak środków do życia, oraz niewłaściwe zachowanie się w Polsce obywateli węgierskich i niemieckich, postanowiono na podstawie art. 15 Ustawy z dnia 29.03.1963 r. o obcokrajowcach, wszystkich zatrzymanych wydać poza granice PRL. Grupę obywateli węgierskich odwieziono do Cieszyna na punkt graniczny, a obywateli niemieckich do Wrocławia, skąd pociągiem skierowani zostali do swoich krajów¹⁸.

O wizycie hipisów z krajów bloku wschodniego pod Jasną Górą ponownie czytamy w raportach SB na temat zlotu z 1975 r. W sierpniu tego roku zlot odbywał się w dniach 14–17 sierpnia. Do Częstochowy przybyło kilkuset młodych sympatyków ruchu hipisowskiego, a wśród nich tradycyjnie już młodzi ludzie z NRD oraz z Węgier¹⁹. W tym samym roku miał miejsce inny zlot hipisów – w miejscowości Brylińce w województwie przemyskim. W dniach 2–4 lipca 1975 r. przybyło tam kilkadziesiąt osób z całej Polski oraz pięciu obywateli Francji: Luc Boulet, Phillipe Herron, Marcel Bader, Jean Chalons oraz Nadine Jenin Zelengonronff²⁰.

Podobnie wyglądała sytuacja w 1976 r., kiedy do Częstochowy znów przybyli młodzi ludzie z Węgier, Czechosłowacji i NRD²¹. Po wizycie w Częstochowie uczestnicy zlotu udali się na kolejny – do pobliskiej miejscowości Grybów, gdzie w dniach 18–19 sierpnia miała miejsce następna impreza hipisowska. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, iż nie doszła do skutku inna tego typu impreza, zaplanowana na 27–28 sierpnia w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, gdyż działania Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KWMO) w Lublinie zmusiły hipisów do szybkiego wyjazdu²². W specjalnej informacji Biura Kryminalnego Komendy

¹⁸ AIPN Ka, sygn. 085/18, t. 7, Informacja dotycząca zgromadzenia „hippiesów” w Częstochowie, Katowice 14 VII 1973 r., k. 7–8. Patrz również: B. Tracz, *Hipisi na obszarze województwa katowickiego (do połowy lat siedemdziesiątych)*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2011, nr 7, s. 120.

¹⁹ AIPN Kr, sygn. 573-83, Telefonogram nr 4038/75 od KDMO Kraków-Krowodrza do KWMO Częstochowa, Kraków 14 VIII 1975 r., k. 373; K. Kmiecik-Jusięga, *Szpaku. Metody pracy księdza Andrzeja Szpaka z Młodzieżą Różnych Dróg*, Kraków 2013, s. 268.

²⁰ AIPN Kr, sygn. 573-83, Sprawozdanie z działań w sprawie niedopuszczenia do odbycia nielegalnego zgromadzenia ruchu hippies w miejscowości Brylińce woj. przemyskie sporządzone przez Wydział Kryminalny KWMO w Przemyśle, Przemyśl 9 VII 1975 r., k. 339–342.

²¹ AIPN BU, sygn. 03404/73, Informacja Biura Kryminalnego KGMO z dnia 08-09-1976 r. o działalności „Hipis”, k. 2; K. Kmiecik-Jusięga, *Szpaku...*, s. 264.

²² AIPN BU, sygn. 03404/73, Informacja Biura Kryminalnego KGMO z dnia 08-09-1976 r. o działalności „Hipis”, k. 2.

Główniej Milicji Obywatelskiej (KGMO) z 8 września 1976 r. czytamy na temat obydwu spotkań:

Przeprowadzone zloty można najogólniej scharakteryzować: 1. [...]. 2. Udziałem cudzoziemców w Częstochowie i Grybowie. W tym ostatnim na 61 ustalonych osób było: 11 obywateli NRD, 3 WRL [Węgierskiej Republiki Ludowej – przyp. A.K.], 1 CSRS. W Częstochowie na ok. 100 hipisów było 25 przedstawicieli krajów socjalistycznych. Prawdopodobny był także udział 3 obywateli W. Brytanii, którzy reprezentowali tam poglądy pacyfistyczne. 2. Posiadaniem przez hipisów dużej ilości ulotek o treści religijnej i pacyfistycznej, np.: w Grybowie znaleziono ich ponad 400 sztuk, a w Kazimierzu zakwestionowano u obywatela CSRS odbitki literatury tej treści w języku czeskim²³.

Warto tutaj zwrócić uwagę na liczbę młodzieży z państw bloku wschodniego w Częstochowie. Przyjmując nawet, iż w dokumencie nieco zanizono ogólną liczbę uczestników zlotu częstochowskiego, to młodzi goście z sąsiednich państw bloku wschodniego i tak stanowili pokaźny procent przybyłych pod Jasną Górę sympatyków tego ruchu.

Przyjazdy młodzieży hipisowskiej z państw bloku wschodniego do Polski, pod Jasną Górę, trwały do początku lat 80. XX w. Ten etap, a dokładnie 1980 r., w interesujący sposób opisuje Tomasz Budzyński, późniejsza ikona polskiego ruchu punk:

Latem jeździliśmy na hipisowskie zloty, które wtedy odbywały się w Częstochowie na polu, gdzie dziś mniej więcej znajduje się duży parking przed domem pielgrzyma. Byłem dwa razy na takim zlocie i było to wtedy dla mnie wielkie przeżycie. Widok długowłosych ludzi naraz robił bardzo duże wrażenie. Przyjeżdżali też hipisi z NRD i Czechosłowacji. Szczególnie zapamiętałem jednego – ubrany w białe spodnie i białą koszulę. Na plecach miał wyhaftowany monogram Chrystusa – IHS, a w ręku długą pasterską laskę, coś w stylu biskupiego pastorału. Wyglądał jak jakiś apostoł²⁴.

Opisane wyżej wizyty hipisów z innych krajów bloku wschodniego w Polsce nie wyczerpują wątku kontaktów tych środowisk w obrębie państw wspólnoty socjalistycznej. Przykładowo tzw. *tramps* z NRD, także utożsamiani z ruchem hipisowskim, zapuszczali się w swych wyprawach aż na tereny Związku Radzieckiego. Tego typu wyjazdy umożliwiał im ruch bezwizowy dla obywateli NRD, który obejmował też ZSRR. Poza tym państwo wschodnioniemieckie za sprawą Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej propagowało wzajemne kontak-

²³ AIPN BU, sygn. 03404/73, Informacja Biura Kryminalnego KGMO z dnia 08-09-1976 r. o działalności „Hipis”, k. 2

²⁴ T. Budzyński, *Soul Side Story*, Poznań 2011, s. 67.

ty pomiędzy młodymi ludźmi z obydwu krajów, co *tramps* skrzętnie wykorzystywali. Podróżowali do Związku Radzieckiego, ale nie w celu podziwiania potęgi ojczyzny światowego proletariatu, ale zwykłej hipisowskiej włóczęgi²⁵. Wyjeżdżający na letnią eskapadę po Związku Radzieckim młodzi Niemcy nazywali swoje nieformalne przedsięwzięcia – UdF, czyli Unerkannt durch Freundesland (Nierozpoznani przez kraj przyjaciół), w nawiązaniu do używanego powszechnie w NRD skrótu – OdF, Opfer des Faschismus (Ofiary faszyzmu)²⁶. Pierwszym etapem ich podróży była sąsiednia Polska, przez którą udawali się w kierunku granicznego Brześcia nad Bugiem, posiadającego przejście kolejowe i samochodowe. Przez uczestników wypraw po ZSRR Brześć był później wspominany jako miejsce nadzwyczaj skrupulatnych kontroli bagażu i wszelkich posiadanych dokumentów oraz licznych formularzy. Jeszcze w NRD uczestnikom tych wypraw zalecano, aby nie brali ze sobą żadnych książek ani czasopism, ponieważ słowo pisane było traktowane nadzwyczaj podejrzliwie. Odpadała również, co dla osób powiązanych ze środowiskiem hipisowskim było trudne, nazbyt oryginalna czy wprost wyzywająca odzież, która mogła stać się powodem określonego zachowania pogranicznika i skutkować niewpuszczeniem przybysza z NRD na terytorium ZSRR²⁷. Z nadgranicznego Brześcia rozpoczynał się właściwy etap podróży. Teraz można było skierować się do Wilna Rygi czy Lwowa, gdzie otwierała się możliwość zwiedzania, ale i kontaktu z funkcjonującymi w państwie radzieckim środowiskami hipisowskimi. Jako środek transportu wybierano kolej lub autostop, także rozpowszechniony w ZSRR w latach 70.; ten drugi rodzaj szczególnie upodobali sobie tamtejsi hipisi, przemierzający ogromne przestrzenie państwa radzieckiego. Przestrzegano, by w trakcie podróży nadmiernie nie eksponować ani swojego miejsca pochodzenia ani samego języka niemieckiego. Tymczasem przybywający do państw nadbałtyckich czy na Ukrainę młodzi Niemcy spotykali się z postawami i reakcjami, jakich się nie spodziewali, opuszczając NRD. Dopiero na miejscu dowiadywali się, jaką trwogę budzi słowo „Syberia” oraz jak bardzo różnią się Białorusini i Ukraińcy od innych narodowości radzieckich. W rozmowach z mieszkańcami ZSRR gość z NRD dostrzegał też sztucznie wykreowany przez media radzieckie obraz relacji niemiecko-niemieckich, pozbawionych tutaj całej złożoności i dramaturgii²⁸. Poza tymi rozmowami w pamięci odwiedzających pozostały także obrazy infrastruktury radzieckiej. Zaskoczenie budziły m.in. milicyjne niewielkie wieże wartownicze położone przy szosach. Uwagi młodych

²⁵ R. Leiserowitz, *Unerkannt durch Freundesland. Subversiv reisen mit Transitvisa*, [w:] *Bye Bye, Lübben City. Bluesfreaks, Tramps und Hippies in der DDR*, pod red. M. Rauhuta i T. Kochana, Berlin 2004, s. 134–142.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

obywateli NRD nie uszły także bardzo skromne warunki mieszkaniowe ich radzieckich rówieśników, którzy zajmowali przepełnione lokale, bez szans na poprawę swojej sytuacji bytowej²⁹.

Najbardziej wytrwali *tramps* potrafili pojechać nawet do azjatyckiej części Związku Radzieckiego, aż po granicę z Mongolią. Do legendy, którą później powtarzano sobie setki, a nawet tysiące razy, przeszedł epizod z granicy radziecko-mongolskiej, gdzie jeden z gości z NRD zdecydował się na okazanie książeczki ubezpieczeniowej zamiast właściwego paszportu. Liczba wbitych pieczętów wprawiła w osłupienie tamtejszych pograniczników, nieświadomych, iż każda z nich oznacza nie nowo odwiedzany zakątek świata, ale poszczególne szczepienia i zgłoszenia chorób³⁰. Tymczasem powracający z włóczęgi po ZSRR enerdownscy *tramps* musieli obrać konkretną trasę powrotną. Najczęściej wiodła ona znów przez Polskę, z tym że niektórzy decydowali się jeszcze na wypad w kierunku Bałkanów, odwiedzając przede wszystkim Rumunię. Decydowało zapewne położenie tego kraju u wybrzeży ciepłego Morza Czarnego, umożliwiające noclegi pod gołym niebem³¹.

Innym kierunkiem wyjazdów młodych hipisów z NRD były Praga i Budapeszt. O ile Praga w zasadzie stanowiła tylko przystanek w trasie corocznych eskapad hipisów z NRD, o tyle w Budapeszcie zatrzymywali się na dłużej, szczególnie wiosną i jesienią, zachlystując się jego liberalną atmosferą, zwłaszcza w porównaniu z Pragą doby normalizacji, realizowanej przez ekipę G. Husáka w latach 70. XX w. Korzystali z wielu atrakcji dostępnych w klubach studenckich, jak chociażby środków odurzających w postaci marihuany. Obowiązkowe stawały się także spotkania okraszane okazałymi ilościami węgierskiego tokaju³². Poza podróżami na Węgry, hipisi z NRD bardzo chętnie przyjeżdżali do Polski dekady lat 70. Podkreślali przyjazny klimat nie tylko Krakowa czy Warszawy, ale i portowego Gdańska oraz Szczecina. Dla młodych hipisów z NRD Polska Ludowa była krajem wielu paradoksów. Z jednej strony zaskakiwał ich popularny w wielu lokalach gastronomicznych, zwłaszcza Wybrzeża, striptiz, a jednocześnie tłumy przed kościołami katolickimi w okresie Wielkanocnym. Pomimo tych kontrastów Polska lat 70. wydawała się niemieckim hipisom najbliższa Zachodowi³³.

Oprócz samej młodzieży hipisowskiej z bloku wschodniego, w latach 70. spotykali się również muzycy identyfikujący w pewnym stopniu z tym środowiskiem. Okazję stanowiły koncerty i festiwale w krajach demokracji ludowej. W 1971 r. w Pradze, podczas kolejnej edycji wspomnianego festiwalu muzycz-

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² T. Köhler, *Einmal Varna und Zurück. Tramp nach Osten*, [w:] *Bye Bye, Lübben City...*, s. 297.

³³ Ibidem, s. 299–301.

nego, wśród zaproszonych z zagranicy gości znalazł się polski artysta Czesław Niemen. Przez wielu czeskich rockmanów i fanów tego gatunku muzyki Niemen traktowany był z pewnym dystansem (nadmierna fascynacja artysty elektroniką), jednak na festiwalu przyjęto artystę z Polski bardzo dobrze³⁴. Zresztą w tym samym klubie w roku następnym gościł kolejny artysta z Polski. Tym razem była to Maryla Rodowicz, artystka niezwiązana ściśle z nurtem rockowym, jednak ciesząca się sporą popularnością w Czechosłowacji³⁵.

Do Czechosłowacji chętnie przyjeżdżała też polska grupa SBB, z którą identyfikowało się wielu polskich hipisów. Wyjątkowy był koncert zespołu na Velodromie w Brnie w lipcu 1976 r. dla kilkunastu tysięcy słuchaczy. Lider zespołu Józef Skrzek tak zapamiętał ten występ:

Było to prestiżowe spotkanie muzyków z różnych krajów. Czesi reprezentowani byli przez Blue Effect i Flamengo, byli też i Węgrzy i jakieś dziewczyny z Rosji, ale zostały bardzo źle przyjęte, bo to był czas awersji ze strony młodzieży do wszystkiego, co ruskie. Czesi przyjmowali nas fantastycznie. Najczęściej jak graliśmy, pojawiały się rozruchy i dlatego policja się nas bała. W Brnie było to samo. Czuli powiew wolności³⁶.

Biorąc poprawkę na fakt, iż owe rozruchy wspomniane przez J. Skręka były zapewne drobnymi utarczkami rozgorączkowanej młodzieży z organami porządkowymi, nie ulega wątpliwości, że zespół SBB wyrobił sobie poważną pozycję wśród młodych ludzi w Czechosłowacji, zwłaszcza słuchających ambitnego progresywnego rocka, w którym tak gustowali hipisi. Poza wspomnianym występem w Brnie grupa SBB przed 1976 r. i później zaliczyła ogromną liczbę koncertów w Czechosłowacji, przy okazji nagrywając w praskim Studiu Mozarteum płytę długogrającą pt. *SBB* (12–22 kwietnia 1977 r.)³⁷.

Poza wyprawami do CSRS śląska grupa J. Skręka często wyjeżdżała do NRD oraz na Węgry. W NRD, jednym tylko 1976 r., muzycy SBB koncertowali dwukrotnie: we wrześniu oraz w październiku. Poza spotkaniami z młodzieżą wschodnioniemiecką zainteresowaną twórczością śląskiego zespołu, SBB nawiązało kontakt z tamtejszą telewizją. Efektem tej współpracy był m.in. koncert nagrany dla wschodnioniemieckiej telewizji w dniu 1 listopada 1974 r.³⁸ Podobnie

³⁴ M. Chadima, *Alternativa. Svědectví českém rock&rollu sedmdesátých let*, Brno 1992, s. 21.

³⁵ Ibidem, s. 32.

³⁶ J. Kurek, *SBB a PRL*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Muzyka, rodzaje i style*, pod red. K. Bittner i D. Skotarczak, Poznań 2017, s. 312; A. Hojn, M. Wilczyński, *SBB – wizje. Autoryzowana historia zespołu*, Katowice 2003, s. 49.

³⁷ A. Hojn, M. Wilczyński, *SBB...*, s. 447.

³⁸ Ibidem.

rzecz się przedstawiała na Węgrzech. Muzycy SBB wyjeżdżali tam bardzo często, a w lipcu 1976 r. w Budapeszcie realizowali nagrania dla tamtejszej telewizji³⁹. Zresztą do Polski przyjeżdżali także artyści z Węgier, np. 25 lutego 1974 r. we wrocławskiej Hali Ludowej dla 3,5 tys. słuchaczy zagrała słynna węgierska grupa Lokomotiw G.T, popularna w całym bloku wschodnim, ale i rozpoznawalna na Zachodzie⁴⁰.

Zaznaczyć tu jednak trzeba, iż owa popularność SBB w krajach bloku wschodniego nie wynikała tylko z faktu, iż muzycy pochodzili z komunistycznej Polski i dzięki temu byli akceptowani przez lokalnych decydentów. SBB miało też mocną pozycję w krajach Europy Zachodniej, stąd chociażby występ na słynnym festiwalu w Roskilde w Danii 2 lipca 1978 r., co świadczy o tym, że grupa SBB osiągnęła sukces, o jakim większość zespołów zza żelaznej kurtyny mogła tylko marzyć. O tym występie grający wtedy w SBB Jerzy Piotrowski napisał po latach:

Gwiazdą tego dnia był Bob Marley [...] i my mieliśmy zagrać po nim jako zespół, przy którym ci wszyscy ludzie rozejdą się do swoich namiotów. Okazało się, że nikt nie odszedł, a ci którzy wyruszyli wcześniej, wrócili żeby nas posłuchać. Nie wiadomo do końca, kto był gwiazdą tego wieczoru – Bob Marley czy my. Po koncercie sprzedaliśmy wszystkie zapasy naszych płyt⁴¹.

Niewykluczone, iż właśnie popularność w Europie Zachodniej i realizowane tam trasy koncertowe spowodowały, iż zespół nie otrzymał w tym czasie zaproszenia do Związku Radzieckiego. Muzycy po latach stwierdzają w tej kwestii jednoznacznie:

Mieliśmy także wielu fanów w ZSRR, ale dostaliśmy zakaz wjazdu. Byliśmy wtedy bardzo popularni, były nasze fankluby w ZSRR, przychodziła stamtąd masa korespondencji. Bylibyśmy w stanie zagrać dwa, trzy stadiony na Łużnikach, spokojnie. Mieliśmy wtedy tam niezwykłą renomę, niemal jak Rolling Stones i byliśmy synonimem wolności, potwierdzającym, że ludzie zza żelaznej kurtyny mogą zaistnieć na Zachodzie⁴².

Polscy wykonawcy nie tylko koncertowali w państwach bloku wschodniego, przyciągając na swe koncerty sporo młodzieży, w tym osoby identyfikujące się z ruchem hipisowskim, ale i propagowały określony nurt muzyczny wśród tamtejszych młodych wykonawców. Tak działo się chociażby w przypadku pol-

³⁹ Ibidem, s. 49.

⁴⁰ Grupie podczas tego występu towarzyszył krakowski zespół Silesjan Jazzband. IPN Wr, sygn. 455/24, t. 2, Ramowy plan zabezpieczenia występów węgierskiego zespołu „Lokomotiv G.T”, Wrocław 18 II 1974 r., k. 128.

⁴¹ A. Hojn, M. Wilczyński, *SBB...*, s. 74.

⁴² Ibidem, s. 56.

skiej grupy Ossian [Ossjan], popularnej wśród hipisów w PRL. Zespół powstał w 1970 r., od samego początku wykazując fascynację muzyką etniczną. Artyści wykorzystywali bogate instrumentarium z różnych kultur: flety proste, ligawa, sitar, gayageum, tabla, gongi, bongosy. Ossian określano mianem prekursorów *world music* w Polsce, a tym samym w bloku wschodnim⁴³. Grupa wielokrotnie koncertowała za granicą, m.in. w krajach socjalistycznych, takich jak Czechosłowacja czy właśnie NRD. W NRD zespołem, który wzorował się na polskim Ossianie, był wywodzący się z Karl-Marx-Stadt zespół Hausmusik, założony przez Tobiasa Tetznera (syna pastora) oraz Hilmara Messenbrinka. Grupa Hausmusik swoje medytacyjne brzmienie uzyskiwała wyłącznie za pomocą instrumentów akustycznych, podobnie jak polski Ossian, zyskując słuchaczy m.in. wśród wschodnioniemieckich hipisów⁴⁴.

Kontakty środowisk hipisowskich z Polski, Czechosłowacji, NRD czy Związku Radzieckiego utrzymywały się przez całe lata 70., aż do początku kolejnej dekady. Przykładowo, pod koniec 1981 oraz w 1982 r., w okresie, gdy PRL spowijały mroki stanu wojennego, w Krakowie przebywało kilka młodych osób z Czechosłowacji powiązanych z ruchem hipisowskim: Richard Němčok, Jiří Vavrušák, Milan Rajdoš, R. Laube oraz niejakię Kotouček. Z tej grupy za zadeklarowanych hipisów można uznać Laubego, Němčoka i Kotoučeka. W przypadku tego pierwszego wiadomo, iż poza kontaktami z krakowskim środowiskiem hipisowskim do 22 lub 24 listopada 1981 r. uczestniczył w strajku studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pozostali, tj. Němčok i Kotouček, przede wszystkim spotykali się z krakowskimi hipisami, m.in. z Wojciechem Michalewskim pseud. „Tarzan”⁴⁵, natomiast Vavrušák i Rajdoš utrzymywali okazjonalne kontakty z tym środowiskiem. Takie kontakty miał przede wszystkim Vavrušák, który podróżował po kraju i w Gdańsku poznał T. Drwala, słynnego hipisa z Krakowa, a pod Wawelem – Lecha Krzewickiego pseud. „Hermes” i „Tarzana”. Trafił tutaj do jednej z komun hipisowskich, gdzie zetknął się z typowymi dla ruchu swobodami obyczajowymi⁴⁶.

Zresztą dla Vavrušáka i Rajdoša pobyt w Krakowie mógł być szczególnie trudny, gdyż znaleźli się w obrębie zainteresowań polskich organów bezpieczeństwa i ostatecznie trafili do aresztu śledczego na Montelupich. SB uznała, że zaangażowani są w działalność polityczną i mogą stanowić zagrożenie dla państwa

⁴³ M. Butrym, *Dola idola*, Warszawa 1985.

⁴⁴ C. Löser, *Lethargie im Textilkaufhaus. Szene Karl-Marx-Stadt*, [w:] *Wir wollen immer artig sein... Punk, New Wave, HipHop und Independent-Szene in der 1980–1990*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2005, s. 295–296.

⁴⁵ M. Lewandowski, M. Gawlikowski, *Gaz na ulicach. KPN w Krakowie. Stan wojenny 1981–1982*, Kraków 2011, s. 394.

⁴⁶ Ibidem, s. 403–405.

polskiego⁴⁷. Obaj trafili przed polski sąd, który w dniu 29 lipca 1982 r. skazał Rajdośa na pół roku więzienia – oficjalnie za podrobienie legitymacji studenckiej. Zasądzoną karę młody obywatel CSRS odsiedział do końca i 10 listopada 1982 r. (dzięki doliczeniu okresu aresztu) wyszedł na wolność, po czym opuścił Polskę. Vavruśak natomiast, zatrzymany z nocy z 30 na 31 marca 1982 r., także w dniu 29 lipca stanął przed sądem, jednak otrzymał znacznie wyższy wyrok – 1,5 roku więzienia. Na mocy decyzji Sądu Wojewódzkiego w Krakowie wypuszczono go na wolność 14 grudnia 1982 r., a więc po odbyciu tylko części kary więzienia. PRL opuścił dopiero w lutym 1983 r., a w międzyczasie jeszcze raz został zatrzymany przez organa bezpieczeństwa⁴⁸.

Jednak lata 80. XX w. nie należały już do hipisów. W obrębie subkultur młodzieżowych z bloku wschodniego to czas kontaktów w środowisku punkowym. Punktem wyjścia były kontakty polskich punków z rówieśnikami z Jugosławii. Z początkiem listopada 1981 r. na kilka koncertów do Polski przyjechała grupa Električni Orgazam. Zespół z Jugosławii wystąpił najpierw z czterema koncertami w Warszawie, w klubie Riviera-Remont. Podczas występu w dniu 8 listopada udało się zarejestrować sześć nagrań, które po kilku miesiącach zostały zaprezentowane na minialbumie *Warszawa '81*. Po występach warszawskich zespół zaproszono do Torunia, gdzie podczas II Festiwalu Nowofalowych Grup Rockowych, który odbywał się w dniach 13–15 listopada, obok zespołu Električni Orgazam wystąpiła polska grupa Brygada Kryzys⁴⁹. Kontakty, jakie nawiązali tam muzycy obydwu zespołów, okazały się przydatne w najbliższej przyszłości. Otóż w grudniu do Belgradu udali się z kolei muzycy z Brygady Kryzys. Podróż niepozbawiona była jednak pewnych perturbacji. Przy wjeździe do Czeskiego Cieszyna (Český Těšín) autokar zespołu został zatrzymany przez czechosłowackich celników, którzy dokonali jego gruntownego przeszukania. Odnalezione materiały związane z zespołem zostały przez nich uznane za „faszystowskie”, zaś grupę zawrócono znad granicy do Warszawy. Ostatecznie muzycy dotarli do Belgradu drogą lotniczą⁵⁰.

Odmienne niż czescy pogranicznicy zapatrywania na polską scenę muzyczną miała rzecz jasna młodzież z Czechosłowacji, zwłaszcza młodzi ludzie zafascynowani subkulturą punkową⁵¹ (zresztą dotyczyło to też sytuacji politycznej,

⁴⁷ Ibidem, s. 388–389.

⁴⁸ Ibidem, s. 412–413.

⁴⁹ A. Dąbrowska-Lyons, *Polski punk 1978–1982*, Warszawa 1999, s. 95.

⁵⁰ <http://brygada-kryzys.art.pl> (dostęp: 18.01.2023).

⁵¹ Polską scenę muzyki rockowej obserwowali nie tylko członkowie subkultur. Przeciętny słuchacz muzyki młodzieżowej znał sporo nazw polskich zespołów, tym bardziej, iż niektóre z powodzeniem koncertowały na terenie CSRS. Warto tu wspomnieć o grupie Republika. Ten popularny w Polsce zespół pojawiający się także na związanym z subkulturami festiwalu w Jarocinie (1982 r., 1985 r.) w 1983 r. zaliczył bardzo udany koncert w czeskim Cieszynie. L. Gnoiński, *Republika. Nieustanne tango*, Warszawa 2016, s. 734.

co obrazuje zdjęcie grupy F.P.B z plakatem „Solidarności” w tle⁵²). Uwagę czechosłowackich punków również przykuwał zespół Brygada Kryzys. Dostęp do słynnej, tzw. czarnej płyty tego zespołu oferował znajdujący się w Pradze Polski Ośrodek Kulturalny. Poza wieloma innymi produktami polskiej kultury popularnej oferował on płyty muzyczne polskich wykonawców. Dzięki temu do punków znad Wławy mogła trafić wspomniana płyta, której nakład z 1982 r. był stosunkowo niski i nawet w Polsce istniały problemy z jej nabyciem.

W tym samym czasie na rynek jugosłowiański trafił minialbum zespołu Električni Orgazam, Warszawa '81. Nakład tej płyty, wydanej przez firmę fonograficzną Jugoton, był nieduży, ponieważ wynosił dwa tysiące egzemplarzy⁵³. Strona jugosłowiańska czyniła także starania na rzecz ponownego przyjazdu do Belgradu zespołu Brygada Kryzys. Jednak tego typu przedsięwzięcie było niemożliwe z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze w Polsce trwał stan wojenny, zaś po drugie muzycy znaleźli się na indeksie ze względu na odmowę występów pod szyldem Brygada K. (decydentom negatywnie kojarzyło się słowo „kryzys”)⁵⁴.

Przypuszczalnie w 1983 r. do Polski docierają nagrania radzieckich zespołów punkowych. Konkretnie były to rosyjskie grupy Автоматические удовлетворители (АУ) i ДК (ДК), których nagrania przewiozła do kraju anonimowa studentka rusycystyki. Dzięki niej oraz podziemnej wytwórni muzycznej QQRQ (powiązanej z fanzinem, o którym dalej) nagrania te zostały zaprezentowane na płycie *Izolacja* polskiego punkowego zespołu Dezerter, wydanej nieco później, bo w 1985 r.⁵⁵ Do Polski napływają też informacje o wspomnianej powyżej akcji władz radzieckich przeciwko tamtejszym szeroko pojętym środowiskom rockowym. W związku z tym w 1983 r. opiniotwórczy w polskich kołach opozycyjnych „Tygodnik Mazowsze” zamieścił informację o zamykaniu w ZSRR klubów muzycznych i dyskotek oraz akcjach wymierzonych w radzieckich rockmanów⁵⁶. Fakt ten dobitnie świadczył o skali całego przedsięwzięcia, skoro informacje na ten temat trafiły także do polskiej prasy podziemnej.

Również w 1983 r. doszło do nawiązania bliższych relacji wschodniemieckich punków z członkami tej subkultury na Węgrzech. Młodzi sympatycy punk rocka z NRD udawali się przede wszystkim do Budapesztu, który na każdym kroku ich zaskakiwał. W stolicy komunistycznych Węgier działały kluby,

⁵² M. Vaněk, *Ostrůvky svobody. Kulturní a občanské aktivity mladé generace v 80. letech v Československu*, Praha 2002, s. 175–235, XXIV (aneks).

⁵³ P. Janjatović, *Ilustrovana YU rock enciklopedija 1960–1997*, Belgrad 1998, s. 67–69; www.elektrichniorgazam.com (dostęp: 18.01.2023).

⁵⁴ <http://brygada-kryzys.art.pl> (dostęp: 18.01.2023).

⁵⁵ K. Usenko, *Oczami radzieckiej zabawki. Antologia radzieckiego i rosyjskiego undergroundu*, Wołowiec 2012, s. 43.

⁵⁶ *W bloku i poza blokiem*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 64, s. 4.

gdzie regularnie i bez ograniczeń odbywały się koncerty punkrockowe. Strój i fryzura sympatyka punk rocka nie wywoływały żadnych poważniejszych reakcji u przechodniów czy funkcjonariuszy organów porządkowych. Na Węgrzech przedstawiciele enerdowskich punków czuli się komfortowo, ponieważ choćby na chwilę udało im się uciec przed coraz bardziej zainteresowanymi ich ruchem funkcjonariuszami Stasi⁵⁷. Tyle szczęścia co ich koledzy z NRD nie mieli młodzi przedstawiciele czechosłowackiego ruchu punkowego. Ich planowany na 13 maja 1983 r. wyjazd do Budapesztu – pod pozorem uczestnictwa w koncercie amerykańskiego wykonawcy Carlosa Santany – nie doszedł do skutku ze względu na prewencyjne działania organów bezpieczeństwa CSRS⁵⁸.

Dwa lata później, tj. w 1985 r., podczas kolejnej edycji festiwalu rockowego w Jarocinie dostrzec można było pewną grupę młodzieży powiązanej z subkulturami muzycznymi, a przybyłą z Czechosłowacji. Jeden z uczestników tego festiwalu, sympatyk tych subkultur muzycznych, a w okresie po 1989 r. dziennikarz muzyczny i producent telewizyjny Paweł Konnak wspomina to w sposób następujący:

Na tzw. Małą Scenę pakowały się w ilościach godnych kolejne podmioty pankowo wykonawcze. Była to piękna manifestacja witalności Ruchu. Nie zabrakło nawet podziemnych muzyków przemycanych z Czechosłowacji. Co prawda wygląd mieli mało „organizacyjny” (look á la prowincjonalni działkowicze), ale za to godnie siekli z wiosel⁵⁹.

Pomijając pewną ironię zawartą w cytowanym tekście, należy zwrócić uwagę zwłaszcza na fragment poświęcony sposobowi, w jaki muzycy z Czechosłowacji dotarli w owym czasie do Jarocina. O ile później nie będzie już z tym poważniejszych problemów, o tyle do połowy lat 80. niejednokrotnie były to wyjazdy nacechowane pewną nutką konspiracji, tajności. Zwraca na to także uwagę J. Wertenstein-Żuławski w swojej pracy *Między nadzieją a rozpaczą*⁶⁰. Zresztą grupy punkowe z Czechosłowacji starały się dotrzeć na polskie festiwale, ponieważ w swoim repertuarze wykazywały duże podobieństwo do grup polskich i wzorowały się na wykonawcach punkowych z PRL. Za przykład może posłużyć grupa A 64, sięgająca w połowie lat 80. po utwory polskiego zespołu Dezerter⁶¹.

⁵⁷ T. Mohr, *Burning Down The Haus: Punk Rock Revolution and the Fall of The Berlin Wall*, London 2019, s. 180.

⁵⁸ Archiv Bezpečnostních Složek – Brno, karton č. 60, Přírůstek fondu Správa StB Ústí nad Labem z roku 1994, k. 10.

⁵⁹ P. Koňo Konnak, *Gangrena: mój punk rock song*, Warszawa 2012, s. 280.

⁶⁰ J. Wertenstein-Żuławski, *Między nadzieją a rozpaczą*, Warszawa 1993, s. 146.

⁶¹ *Punk rock a hardcore v Československu před rokem 1989. Kytary a řev aneb Co bylo za zdí*, bmw 2010, s. 33.

Również w 1985 r. rozpoczęło się wydawanie punkowego fanzinu „QQRQY”⁶². Kierował nim Piotr „Pietia” Wierzbicki z Warszawy, nadając piśmu niezwykle opiniotwórczy charakter. Fanzin poza tym że prezentował ogólne informacje o ruchu alternatywnym i środowisku punkowym w Polsce, podjął się także przybliżenia swym czytelnikom obrazu subkultur w innych krajach bloku wschodniego. Pojawiły się więc informacje na temat NRD, Czechosłowacji oraz niepowiązanej ze Związkiem Radzieckim, tym niemniej także komunistycznej – Jugosławii⁶³. Pismo ukazywało się w nakładzie od kilkudziesięciu do kilkuset egzemplarzy, tworzone metodą było kolażu i powielane techniką kserograficzną.

Fanzin „QQRQY” nawiązał bliską współpracę z inicjatywą berlińskich punków, znanych w NRD jako grupa AlösA. Projekt ten organizował koncerty zespołów punkrockowych, wydawał podziemne gazetki oraz rozprowadzał płyty z preferowaną przez siebie muzyką. Korzystał ze wsparcia Kościoła ewangelickiego, przede wszystkim w zakresie udostępnienia pomieszczeń w jednej z berlińskich świątyń, konkretnie w Erlöserkirche w dzielnicy Rummelsburg⁶⁴. Grupa AlösA starała się zyskać jak najszersze kontakty ze stroną polską, stąd szybko – poza P. Wierzbickim – nawiązała bliższe relacje z sympatykami ruchu punkowego z Warszawy, Gliwic i Zgorzelca. W efekcie polskich muzyków grających punk rocka zapraszano do NRD. Od przełomu 1984/1985 r. grupa AlösA organizowała pojedyncze koncerty w Profihaus na terenie Berlina oraz wiosenny festiwal Frühlingsfest. Do 1990 r. udało się jej zaprosić do NRD kilkadziesiąt zespołów z państw socjalistycznych i Europy Zachodniej oraz USA i Kanady. Z PRL przywożono pokaźną liczbę płyt, zwłaszcza brytyjskich i amerykańskich wykonawców, które doskonale sprzedawały się w NRD, poważnie zasilając budżet grupy AlösA. Członkowie tej wschodnioniemieckiej inicjatywy młodzieżowej podejmowali się również rozpowszechniania informacji o festiwalach, jakie odbywały się na terenie Polski i możliwościach ewentualnego noclegu w tym czy innym mieście. Zainteresowanie młodych Niemców z NRD budził przede wszystkim letni festiwal w Jarocinie oraz imprezy muzyczne odbywające się w Warszawie, np. Róbrege⁶⁵.

⁶² R. Tekieli, *Ruch alternatywny lat osiemdziesiątych oczami świadka*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016, s. 156.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ J. Hayton, *Subculture and the Stasi: Punk and the politics of entanglement*, [w:] *Dropping out of Socialism: The Creation of Alternative Spheres in the Soviet Bloc*, pod red. J. Fürst, J. McLellan, Lauham–Boulder–New York–London 2016, s. 217.

⁶⁵ *Feeling B Mix mir einen Drink. Punk im Osten. Ausführliche Gespräche mit Flake, Paul Landers und vielen anderen*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2003, s. 110–115, 337–341.

Dodatkową płaszczyzną kontaktów młodych ludzi powiązanych z różnymi subkulturami muzycznymi była w tym czasie wspomniana powyżej coroczna wymiana młodzieży między Polską a NRD. W ramach tego projektu do Polski przyjechało 137,5 tys. młodych osób z NRD, a z PRL do NRD udało się 157,5 tys. Pobyt młodych obywateli PRL w NRD zabezpieczało czterech pracowników operacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) – sprawa obiektowa o kryptonimie „LATO-85”. Na tej zasadzie także do Polski w lipcu i sierpniu 1985 r. przyjechało czterech funkcjonariuszy wschodnioniemieckiej Stasi. Nie ulega wątpliwości, iż były to tylko symboliczne próby zabezpieczenia wyjazdu tysięcy młodych ludzi do sąsiadujących ze sobą krajów i musiało dochodzić do licznych zdarzeń niepokojących obydwie strony. W przypadku młodych ludzi przybywających do Polski szczególne obawy budziła postawa młodzieży eksponującej wątki neofaszystowskie czy też neonazistowskie. W analizie sprawy obiektowej o kryptonimie „LATO-85” z 15 grudnia 1985 r. czytamy m.in.: „Wystąpiły przypadki wywieszania haseł Neofaszystowskich i portretów Hitlera”⁶⁶. Najprawdopodobniej za tego typu wybrykami stała młodzież sympatyzująca czy wprost związana ze wschodnioniemieckim ruchem skinheadowskim, której udało się włączyć do projektu letniej wymiany. Brak co prawda materiałów dokumentujących ówczesne kontakty tych młodych ludzi z przedstawicielami polskiej subkultury skinheadowskiej, ale jest wysoce prawdopodobne, iż do nich dochodziło. Młodzież wszak rozlokowana była w większych lub dużych miastach (Warszawa, Katowice, Piotrków Trybunalski⁶⁷) i trudno sobie wyobrazić, aby w trakcie czasu wolnego nie nawiązywała kontaktów z polskimi subkulturami, czy to w sposób zamierzony (letnie koncerty plenerowe), czy też przypadkowo (kluby, kawiarnie).

Odbывая się po raz kolejny w 1986 r. festiwal rockowy w Jarocinie po raz pierwszy gościł tak liczną grupę z krajów bloku wschodniego. W większej liczbie pojawili się przede wszystkim sympatycy punka i skini z Czechosłowacji. Zwłaszcza obecność tych drugich skrzętnie odnotowała polska SB. W cytowanych już materiałach organów bezpieczeństwa PRL na temat subkultur oraz „Jarocina” z 1986 r. zachowało się nawet zdjęcie ukazujące przedstawiciela subkultury skinowskiej z Czechosłowacji obecnego na festiwalu w tym wielkopolskim miasteczku⁶⁸.

⁶⁶ AIPN BU, sygn. 0236/298, Analiza sprawy obiektowej krypt. „LATO-85”, Warszawa 15 XII 1985 r., k. 22.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Zbiory Ośrodka KARTA w Warszawie, *Jarocin'86* (opracowanie zbiorowe), Sa-leżańskie Centrum Młodzieżowe, Warszawa 1987; K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004, s. 90. Patrz również: AIPN BU, sygn. 001708/2919, Charakterystyka Festiwalu Muzyków Rockowych – tradycje organizowania imprezy, k. 7–9.

Zrušení stupně utajení (svazku) dnem 1.1.2008 dle ustanovení § 157 odst. 3 zák. č. 412/2005 Sb.

22897 18/

Okresní správa SNB NÁCHOD oddělení Stb	
Ex. 17 červec 1986	
C. 11-10256/01-86	
Prilohy	

J. Adamczak
-opatrzeni
provozovník z OSR
z ODK Val

PRIJATÁ ZPRÁVA

Právní úloha: 135
Přijato: 17.7.86 1530
Doprovázeno: 17.7.86 1530

~~základní tajna~~
pilne
CJ.os-00890/2-4-86
os snb
odd. stb a vp stb
ve včk / mimo hk/

vec: snaha privrzcencu hnutí underground, punk a
jazzové sekce navštívit ve dnech 28.7.-3.8.1986
punk rockový festival v Jarocině v plr - opatření.

na základě sdělení 10. s-snb praha je signalizována snaha
cca 800 privrzcenců punk, underground pod organizacním
zabezpečením nepovolené organizace jazzové sekce,
navštívit ve dnech 28.7.-3.8.1986 v Jarocinu v plr, kde proběhne
punk rockový festival za účasti předních hudebních skupin z ks
prezentujících tzv. "tvrdý rock". účastníci z csrr hodlají do
plr cestovat přes ndr. některé nepovolené hudební skupiny chtějí
na zapůjčených hudebních nástrojích na festivalu vystoupit a
prezentovat se jako soubory, které nemohou v csrr veřejně působit.
s cílem předjet nežádoucímu a negativnímu ideologickému
ovlivňování cs. mládeže z a d a m e o přijetí odpovídajících
opatření k zamezení výjezdu osob do plr. zpravodajské prostředky
zaměřte na činnost nepovolených hudebních skupin a osob zmínovaných
v bází underground a punk ve vašem teritoriu.
poznatky signalizující výjezd do plr postupujte neprodleně
2. odboru s-stb hradec králové.

vyřizuje: por. matička J./2299

nacelník spravy stb hradec králové
plk. rsdr. h a k l josef /3299-3308 +++
Zrušení stupně utajení (svazku) dnem 1.1.2008 dle ustanovení § 157 odst. 3 zák. č. 412/2005 Sb.

Dok. 2. Informacja StB o spodziewanej frekwencji środowisk młodzieżowych z CSRS na festiwalu w Jarocinie w 1986 r.

Źródło: Archiv Bezpečnostních Složek, sygn. OS-00890/2-4-86, Objektové svazky, k. 16.

W kontekście obecności w Jarocinie przedstawicieli czechosłowackiego ruchu skinowskiego warto odnotować, iż wielu z nich wyrażało swoje duże zaskoczenie otwartą wojną, jaka toczyła się pomiędzy polskimi przedstawicielami poszczególnych subkultur. Przede wszystkim sprawa dotyczyła napięć między

punkami i sympatykami ruchu skinowskiego. Obydwie te subkultury, jak wspomniano powyżej, istniały również na terenie CSRS, ale nie dochodziło tam do tak widocznych aktów wrogości. Zresztą podobnie przedstawiała się sytuacja i w kolejnych latach, aż do likwidacji festiwalu w 1994 r. Odnosnie występów muzycznych, to do Jarocina przyjechała reprezentująca czechosłowacki nurt punkowy grupa FPB⁶⁹, wystąpiła też czechosłowacka grupa punkowa V-3-S⁷⁰. Po latach wspominający ten występ Vladimír Volman (śpiew i gitara) zaznaczył, iż koncert V-3-S w Jarocinie należał do najlepszych w historii zespołu (1983–1987). Publiczność, przed którą wystąpili młodzi muzycy z Pragi, liczyła co najmniej kilka tysięcy fanów, zarówno punk rocka, jak i zimnej fali. Zresztą występ w Jarocinie Volman zapamiętał też dlatego, iż na festiwal muzycy nie przybyli prosto z Czechosłowacji, ale przez NRD⁷¹. Takie okrężne trasy do Polski nie były rzadkością dla przedstawicieli niezależnych środowisk z CSRS. Ze względu na niedawną rewolucję „Solidarności”, musieli się liczyć z trudnościami ze strony służb mundurowych CSRS⁷². Dlatego najpierw jechali do NRD, a dopiero stamtąd kierowali się ku właściwemu celowi podróży.

Latem 1986 r. odbyła się także kolejna edycja FAMY w Świnoujściu. W materiałach SB na temat zabezpieczenia operacyjnego tej imprezy wspomniano o kilkudziesięciu osobach przybyłych z krajów bloku wschodniego. Przede wszystkim byli to studenci, ale jest bardzo prawdopodobne, iż nie zabrakło wśród nich sympatyków czy reprezentantów określonych subkultur muzycznych. Sporą grupę w tym gronie (bo aż 15 osób) stanowili obywatele NRD⁷³.

Tego samego lata do Czechosłowacji – być może na bliżej nieokreśloną imprezę festiwalową – pragnęła przedostać się grupa punków z Brenau pod Berlinem. W tym niewielkim mieście w pobliżu stolicy NRD funkcjonowało dość żywe środowisko młodzieży powiązanej z subkulturą punkową. W sierpniu 1986 r. grupa punków z Brenau starała się przedostać przez granicę państwa, jednak wyniknęły pewne komplikacje, które uniemożliwiły wakacyjną eskapadę. Otóż kilkoro uczestników wyprawy, ze względu na swój strój i fryzurę jednoznacznie wskazujące na przynależność do subkultury punkowej, otrzymała

⁶⁹ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt. Rozmowy o Jarocinie*, t. 2, Poznań 2012, s. 559.

⁷⁰ Nazwa zespołu pochodziła od czechosłowackiego samochodu ciężarowego produkowanego w latach 1953–1990, dość popularnego w tym czasie pojazdu na czeskich i słowackich drogach.

⁷¹ <https://www.ceskatelevize.cz/specialy/bigbit/kapely/2671-v3s/> (dostęp: 18.01.2023).

⁷² Szerzej w: A. Kobus, *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegalizacji „Solidarności” (1980–1982)*, Toruń 2006.

⁷³ AIPN Sz, sygn. 0011/1945, Szyfrogram zastępcy Naczelnika Wydziału III-1 WUSW w Szczecinie, Szczecin 9 VII 1986 r., k. 106. Patrz również: D. Wojtaszyn, *Recepcja polskiej muzyki rockowej w NRD*, „Pamięć i Przyszłość” 2009, nr 3, s. 38.

w dokumentach adnotację o niepożądanym wjeździe na terytorium CSRS. Inna grupa została poddana gruntownej kontroli osobistej, podczas której znaleziono dokumenty stwierdzające, iż ich posiadacze przebywają na zwolnieniach lekarskich. Celnicy dali młodym punkom z Brenau wybór: mogli wrócić, co zamykało całą sprawę, bądź kontynuować podróż, lecz ich zakład pracy miał zostać poinformowany, iż jego pracownicy na zwolnieniu lekarskim wyprawili się zagraniczną eskapadę. Zwyciężył pierwszy wariant i tym samym cała wyprawa spała na panewce⁷⁴.

W 1986 r. poza wspomnianymi festiwalami przedstawiciele subkultur młodzieżowych z krajów bloku wschodniego spotykali się także na pojedynczych koncertach. Okazją do kontaktów subkultury heavymetalowej z Polski i Związku Radzieckiego były wówczas występy w PRL gwiazdy tamtejszego ciężkiego grania – zespołu Awgust. Grupa ze Związku Radzieckiego koncertowała razem z polskim zespołem Korba⁷⁵.

Na cykl koncertów w warszawskim klubie studenckim Riviera Remont przyjechali też muzycy punkowego zespołu z NRD – Feeling B, co warte jest szerszego omówienia. Otóż lider zespołu Arthur „Aljoscha” Rompe znał już trochę Polskę. Jako początkujący muzyk i kontestator, *notabene* pasierb Roberta Rompe, członka Komitetu Centralnego SED⁷⁶, „Aljoscha” spotykał się już w latach 70. z Polakami podczas wakacyjnych podróży do Rumunii. Jednym z takich miejsc, gdzie przeplatały się drogi odwiedzających Rumunię w okresie letnim osób z NRD, Węgier czy Polski, było Costinesti. W tym samym czasie do Rumunii przyjeżdżali Niemcy z RFN, co dla obywateli NRD stanowiło dodatkową atrakcję, ponieważ wzajemne relacje Niemców nacechowane były wieloma niedogodnościami i ograniczeniami⁷⁷. Do Polski Rompe przyjeżdżał w latach 70. W marcu 1975 r. wspólnie z kolegą Michaeliem Stappenbeckiem dotarł do Zakopanego, z kolei wiosną 1977 r. wraz z Carlo Jordanem i jeszcze jednym obywatelem NRD przebywał

⁷⁴ A. Kowalczyk, *Negativ und dekadent. Ostberliner Punk Erinnerungen*, Berlin 2001, s. 205–206.

⁷⁵ <http://avgustrock.ru/group/history> (dostęp: 18.01.2023).

⁷⁶ Robert Rompe (1905–1993) – od 1923 r. studiował fizykę i zagadnienia telekomunikacji w Berlinie, doktoryzując się w 1930 r. W 1946 r. został profesorem zwyczajnym, a w 1968 r. objął funkcję dyrektora Instytutu Fizyki na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Uważany jest za wynalazcę wysokociśnieniowej lampy rtęciowej. Poza pracą naukową Robert Rompe wykazywał duże zainteresowanie sprawami politycznymi. W 1932 r. przylączył się do Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). W latach 1935–1945 wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany. Po 1949 r., z krótką przerwą na początku lat 50., należał do ważniejszych działaczy politycznych w Niemczech Wschodnich. Od 1958 r. zasiadał w Komitecie Centralnym SED, utrzymując bliskie relacje ze ścisłym kierownictwem NRD.

⁷⁷ *Feeling B...*, s. 337–346.

w Krakowie. Razem z niemieckimi kolegami przylączył się do marszu studenckiego, mającego uczcić tragiczną śmierć Stanisława Pyjasa, zamordowanego przez SB 7 maja tego roku:

Po tym wydarzeniu [zamordowaniu S. Pyjasa – przyp. A.K.] studenci zorganizowali masowe protesty. Krótko po nich miały miejsce trzydniowe juwenalia, wielkie święto studenckie z koncertami, jazzem, teatrem, których mimo wszystko nie chciano odwoływać. W Krakowie, wraz z naszym polskim przyjacielem, wzięliśmy udział w marszu żałobnym ku czci zabitego studenta. To była jedna z pierwszych demonstracji politycznych przeciwko państwu, w której uczestniczyliśmy⁷⁸.

Jesienią tego roku Arthur „Aljoscha” Rompe był świadkiem zajść, jakie 7 października 1977 r. miały miejsce w Berlinie Wschodnim przy okazji oficjalnych uroczystości związanych z obchodami rocznicy powstania NRD. Na Alexanderplatz doszło wówczas do starć młodzieży z organami porządkowymi i funkcjonariuszami Stasi. W efekcie wielu młodych obywateli NRD zostało pobitych czy poturbowanych, zaś władza dała wyraźny sygnał, iż nie zamierza tolerować ewentualnego nieposłuszeństwa⁷⁹. Nieco później – 23 października, w dzielnicy Berlina – Friedrichshain, w mieszkaniu przy Simon-Dach-Straße, Rompe został na krótko zatrzymany przez organa porządkowe. Wraz z nim zatrzymani zostali Carsten Doberschütz, M. Stappenbeck i jeszcze jedna osoba. Wszystkich dość szybko wypuszczono, co mogło być spowodowane tym, iż funkcjonariusze nie do końca wiedzieli, kogo zatrzymują. Jak wspomniano, ojczym Arthura „Aljoschy” Rompego był członkiem KC SED, C. Doberschütza – zastępcą ministra do spraw gospodarki, zaś M. Stappenbecka – głównym intendentem Kościoła ewangelickiego w Poczdamie⁸⁰. 3 lutego 1978 r. Stasi znów aresztowało muzyka, który podczas aresztu podjął strajk głodowy; po trzech miesiącach wypuszczono go jednak na wolność – z powodu złego stanu zdrowia, a być może także interwencji prominentnego ojca⁸¹. O tym incydencie napotykamy czasem wzmianki, iż za uwolnieniem muzyka stał sam Marcus Wolf, kierujący enerdownską służbą bezpieczeństwa. Inne osoby aresztowane z Arthurem „Aljoschą” Rompem nie miały tyle szczęścia. „Przygoda” ze Stasi zakończyła się dla nich wyrokami więzienia i wydaleniem z NRD.

Natomiast odnośnie do wizyty w PRL w drugiej połowie lat 80. to w swoich wspomnieniach wydanych w 2003 r. muzycy bardzo obszernie opisali swoje wrażenia z Polski. Przede wszystkim zaznaczyli, iż pobyt ten był możliwy dzięki ofi-

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Ibidem.

cialnej organizacji młodzieżowej FDJ i polskiemu *attaché* kulturalnemu w NRD. O możliwość przyjazdu do PRL muzycy punkowego zespołu zabiegali dosyć długo i wreszcie w 1986 r. otrzymali stosowne dokumenty. Przyjazd do PRL nie był podyktowany jedynie ciekawością nowego kraju czy jego kultury. Niezależni muzycy z NRD znali wiele grup reprezentujących nurt polskiego punk rocka czy heavy metalu. Gdy grupie Feeling B (w składzie m.in. z Paulem Landersem) udało się wreszcie dotrzeć do Polski, swoje pierwsze koncerty dali w stolicy, a konkretnie w legendarnym już wtedy warszawskim klubie Remont. Ten pobyt w Warszawie muzycy po latach wspominali w następujący sposób:

Koncert miał się odbyć w klubie Remont w Warszawie. To studencki klub, który mieścił się w piwnicy. Zespoły, które miały z nami grać, jak się zorientowaliśmy, były od nas o niebo lepsze. Tutaj kultura była kulturą przez wielkie K. Graliśmy codziennie, czasem nawet dwa razy dziennie w klubach [już kolejnych – przyp. A.K.], na wolnym powietrzu wszędzie. [...]. Grając koncerty w Polsce, mogliśmy sfinansować swój pobyt. Sytuacja polityczna mniej nas interesowała, nie byliśmy tu po to, by stawić opór, ale dlatego, że tu w Polsce żyło się luźniej niż na Wschodzie. Polacy byli pod względem politycznym o krok dalej [...]. Polacy byli otwarci i przyjaźni, wszyscy popierali Solidarność. Kto był na naszym koncercie, kolejnego dnia rozpoznawał nas na ulicy, zapraszał na kawę i jointa. Ludzie tutaj byli niewiarygodnie uprzejmi, nawet nie ma co porównywać z Niemcami [...]. Polacy od nas – Niemców nie oczekiwali zbyt wiele, ale cieszyli się, że udało im się poznać takich Niemców, którzy robią to, czego inni Niemcy się nie podejmują. „Wyprostowaliśmy” trochę obraz Niemca. Polacy znali tylko takie grupy jak Karat, czy Puhdys. Warszawa była naszym głównym miejscem pobytu, ale pojechaliśmy też nad Bałtyk, gdzie dość długo przebywaliśmy⁸².

Poza pobytem w Warszawie czy na Wybrzeżu muzycy z NRD dotarli również na wakacyjny festiwal w Jarocinie. Z tego miejsca zachowali następujące wspomnienia:

Pojechaliśmy za Poznań, do Jarocina, tam panowała naprawdę punkowa atmosfera. [...]. Festiwal w Jarocinie należał wówczas do największych w Europie. Na wielu scenach [generalnie na dwóch – przyp. A.K.] prezentowały się setki zespołów muzycznych. W promieniu 50 kilometrów obowiązywał restrykcyjny zakaz sprzedaży alkoholu, jeśli kogoś złapano, ładował momentalnie w więzieniu, a policjanci w Polsce byli o wiele bardziej surowi niż w NRD. Na festiwalu grały tylko polskie zespoły, a było ich naprawdę bardzo dużo. Do najbardziej znanych zaliczały się: Tilt, Voo Voo, T. Love, Anty-Armia i Dezter⁸³.

⁸² Ibidem, s. 110–115.

⁸³ Ibidem.

Co ciekawe, muzycy wschodnioniemieckiego zespołu brali nawet pod uwagę ewentualną emigrację do Polski, np. w sytuacji, gdyby w samej NRD doszło do ewentualnego kryzysu politycznego. Polaków uważali za naród bardzo interesujący: „Polacy są bardzo specyficzni, to taki typ pomieszania Amerykanów z Rosjanami: byli tak przyjaźni jak Rosjanie oraz serdeczni, luźni w kontaktach, jak Amerykanie. Może nieco naiwni, ale i otwarci”⁸⁴. Opuszczając Polskę w 1986 r., muzycy obiecali sobie, że muszą powrócić tutaj za rok, przede wszystkim, aby zaprezentować się na festiwalu jarocińskim, który zrobił na nich tak ogromne wrażenie, zarówno jako artystach, jak i obywatelach sąsiedniego państwa.

Niedługo po wyjeździe z Polski niemieckich wykonawców punkowych z grupy Feeling B w pobliskiej Czechosłowacji doszła do skutku kolejna edycja wspomnianego już Rockfestu. Przy tej okazji wiosną 1987 r. nad Wełtawą pojawiły się też polskie zespoły. W Pradze odmeldowali się muzycy z blues-rockowego Dżemu, rockowej Kobranocki oraz projektu pod nazwą Gayga. Z punktu widzenia kontaktów przedstawicieli subkultur młodzieżowych szczególnie ważny był koncert Kobranocki, na który wybrali się czescy sympatycy ruchu punkowego:

Kobranocka zagrała „odjazdowo” tak jak to najlepiej potrafi nie oszczędzając aparatury dosłownie i w przenośni. Wywołało to na twarzach słuchaczy raczej zdziwienie niż podziw, nie licząc garstki prawdziwych (a jednak!) czeskich punków, wyposażonych we wszystkie atrybuty zwiastujące przynależność do tego stanu, którzy odtańczyli tradycyjne pogo⁸⁵.

W tym samym czasie w Hali Gwardii w Warszawie odbył się Międzynarodowy Festiwal Muzyki Alternatywnej „Marchewka”. Na festiwal poza wykonawcami z Europy Zachodniej przybyli także muzycy z bloku wschodniego, Węgier i Związku Radzieckiego. Z tego ostatniego do Polski przyjechał zespół Maszina Wriemieni (Машина времени – Wehikuł czasu), grupa niezwykle popularna wśród radzieckich fanów rocka z Moskwy czy Leningradu, jednak na warszawskich słuchaczach, a zwłaszcza na relacjonujących festiwal dziennikarzach, nie wywarła większego wrażenia⁸⁶.

Z początkiem sierpnia 1987 r. w Jarocinie odbywała się kolejna edycja festiwalu rockowego. Na imprezę muzyczną w dniach 5–8 sierpnia przyjechali reprezentanci środowisk młodzieżowych z krajów bloku wschodniego. Dominowała subkultura punkowa oraz skinheadzi z Czechosłowacji, NRD oraz Węgier. Co do

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ J. Kulas, *Rockfest. Praga. Czechosłowacja*, „Non Stop” 1987, nr 7, lipiec, s. 24.

⁸⁶ P. Mroczek, *Międzynarodowy Festiwal Muzyki Alternatywnej „Marchewka”*, „Non Stop” 1987, nr 6, s. 21–22.

młodzieży z Czechosłowacji, to przybyło stamtąd także sporo osób niezwiązanych z żadnymi subkulturami muzycznymi. Przykładowo, podczas wyborów tzw. Miss Pola Namiotowego zwyciężczynią została Zdenka Szubertova z Ołomuńca, niepowiązana ani ze środowiskiem punkowym, ani też z grupami skinowskimi przybyłymi z CSRS⁸⁷. Festiwalem w Jarocinie interesowała się także czechosłowacka StB, przede wszystkim funkcjonariusze z Usti nad Łabą i z Teplic, którzy starali się nawiązać kontakt z młodzieżą wyjeżdżającą do PRL⁸⁸.

Na festiwal w Jarocinie zgłosili się też muzycy z Czechosłowacji i NRD. Z CSRS była to przede wszystkim grupa F.P.B., obecna tutaj przed rokiem. Jednak na tegoroczną edycję festiwalu rockowego w Jarocinie grupa F.P.B. ostatecznie nie dotarła. Ten niezwykle popularny w Czechosłowacji punkowy zespół jeszcze na początku roku występował w Berlinie Wschodnim, a następnie w kwietniu na praskim festiwalu Rockfest i przygotowywał się do przyjazdu na festiwal jarociński. Jednak jeden z członków zespołu – Krůta, wszedł w konflikt z prawem, co pokrzyżowało plany zespołu. Muzyk dokonał podobnego manewru jak przed rokiem muzycy z grupy V-3-S: zbiegł do NRD, a następnie do Polski, gdzie jednak został pochwycony i deportowany do Czechosłowacji⁸⁹. Ponadto chęć wystąpienia zgłosiły takie grupy jak Bio 29 z miejscowości Chotebor (wykonywali muzykę reggae) oraz znany już jarocińskiej publiczności z 1986 r. punkowy zespół V-3-S z Pragi⁹⁰.

Natomiast co do muzyków z NRD to wystąpił m.in. zespół Poziom 600, składający się z wykonawców ze wschodnioniemieckiego Görlitz, jednak zgłaszających przyjazd z polskiego Zgorzelca⁹¹. Zagrała też grupa Feeling B, która do Polski przyjechała swoim autobusem, co stanowiło duże ułatwienie dla zespołu, który coraz bardziej dbał o swój wizerunek i odpowiedni poziom techniczny swoich koncertów⁹². Wystąpiła także grupa Die Firma z charyzmatyczną wokalistką Tatjaną Besson. Jej zespół przyjechał do Polski skromnym samochodem osobowym czechosłowackiej marki Skoda. Artystka wyjechała z festiwalu z mieszаныmi uczuciami. Z jednej strony zaskoczył ją rozmach tej wielkiej, jej zdaniem głównie punkrockowej imprezy oraz sympatyczne nastawienie wielu muzyków, z którymi Besson nawiązała bliższe relacje, chociażby z członkami punkowego

⁸⁷ AIPN Po, sygn. 064/28, t. 35, Fotografie wykonane w Jarocinie podczas festiwalu (1987 r.), k. 128; G.K. Witkowski, *Grunt to bunt. Rozmowy o Jarocinie*, t. 2, Czerwonak 2012, s. 224.

⁸⁸ Archiv Bezpečnostních Složek – Brno, karton č. 93, Přírůstek fondu Správa StB Ústí nad Labem z roku 1994, k. 2.

⁸⁹ *Punk rock...*, s. 42.

⁹⁰ *Festiwal rockowy Jarocin'87*, Jarocin bdw, s. 4–5.

⁹¹ R. Kasprzycki, *Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989*, Kraków 2013, s. 236–237.

⁹² *Feeling B...*, s. 110–115.

zespołu Anti-Armia (potem Armia), gdzie prym wiódł równie charyzmatyczny wokalista T. Budzyński, zaś na gitarze solowej grał wirtuoz tego instrumentu R. Brylewski. Negatywne odczucia wiązały się z dwiema rzeczami. Pierwszą było poważne przeziębienie, jakiego zdecydowanie nie spodziewała się nabawić pośrodku lata. Drugą zaś stanowiły reakcje niektórych uczestników festiwalu obserwujących koncert jej zespołu. Zdaniem wokalistki pod adresem muzyków z NRD padały okrzyki: „Ruskie pacholki” – w ten sposób młodzi sympatycy punka chcieli pokazać, co myślą o zachodnim sąsiedzie PRL i jego wiernopoddanej polityce względem Moskwy. Wokalistka była zaskoczona, że tego typu nastroje części polskiego społeczeństwa mogą znaleźć wyraz nawet podczas punkowego festiwalu w niewielkim miasteczku⁹³. Warto jednak przy tej okazji wspomnieć, że w samym środowisku wschodnioniemieckich punków również nie brakowało osób, które bardzo krytycznie oceniały pozycję, jaką NRD odgrywa wobec Związku Radzieckiego, i podejmowały nawet próby wyrażenia swych poglądów. Stąd np. w lipcu 1986 r. w podberlińskim Bernau jeden z tamtejszych punków pojawiał się na ulicach w wypisanych na kurtce cyrylicą literami „DDR”, wskazując w ten sposób, iż NRD należy uważać za jedną z radzieckich republik, a nie za odrębne, niezależne państwo. Jego postawa nie wzbudziła jednak większego zainteresowania wśród rówieśników, co mogło wynikać zarówno z ich apolityczności, jak i unikania drażliwych tematów⁹⁴.

Po festiwalu wschodnioniemiecka Stasi podjęła działania, które pomogłyby się jej lepiej orientować w kontaktach środowisk punkowych z NRD i PRL. Wskazuje na to pismo pułkownika Häblera i oberleutnanta Zeiseweisa z Wydziału X Stasi, datowane na 27 sierpnia 1987 r. Czytamy w nim, że w nieoficjalny sposób zdobyto informacje na temat przygotowań do festiwalu w Jarocinie. Oficerowie wiedzieli, że do Jarocina zamierzały się udać dwa wschodnioniemieckie zespoły punkowe: Die Firma i Antitrott, jednak w drodze do Polski we Frankfurcie nad Odrą zatrzymany został jeden z muzyków drugiej ze wspomnianych grup. W tej sytuacji muzycy z zespołu Antitrott nie mogli wystąpić, do Polski dotarł zaś zespół Die Firma, którego wykonawcy podali inny niż planowany cel podróży. Według pułkownika Häblera i oberleutnanta Zeiseweisa grupa Die Firma oczerniała w swoich tekstach osiągnięcia socjalizmu, tak podczas występów w NRD, jak i wcześniej w Czechosłowacji. Muzycy zostali więc objęci zakazem wyjazdów zagranicznych. Dalej czytamy o konieczności pozyskania przez Stasi dodatkowych informacji o pobycie zespołu Die Firma w Polsce oraz wyjaśnienia, kto jeszcze w NRD wiedział o planowanych w Polsce występach wschodnioniemieckich zespołów punkowych. Zdaniem pułkownika Häblera i oberleutnanta Zeiseweisa należało także ustalić, czy przy okazji waka-

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ A. Kowalczyk, *Negativ und dekadent...*, s. 204.

cyjnego festiwalu w Jarocinie nawiązane zostały jakieś stałe kontakty pomiędzy przedstawicielami subkultury punkowej z PRL i NRD⁹⁵.

Poszukując odpowiedzi na poruszone w dokumencie kwestie, Stasi zapewne nawiązała kontakt z polską SB. W związku z tym we wrześniu 1987 r. naczelnik Wydziału IV Departamentu III MSW ppłk M. Śpitalniak zwrócił się do kierownictwa Wydziału III WUSW w Kaliszu z prośbą o wyjaśnienia, przede wszystkim w kontekście wspomnianych grup. Kaliska SB poinformowała centralę, iż obydwie zespoły nie znalazły się w gronie wykonawców na tegorocznym festiwalu w Jarocinie⁹⁶. Skąd tego typu informacje ze strony kaliskiej SB trudno jednoznacznie określić. Muzycy z grupy Die Firma wystąpili przecież podczas tego festiwalu, o czym wspomniano powyżej. Niewykluczone, iż koncert niemieckiej grupy Die Firma odbył się na tzw. Małej Scenie i umknął uwagi obserwujących festiwal funkcjonariuszy SB, którzy później informowali o braku tego zespołu wśród wykonawców festiwalowych⁹⁷.

W przypadku polskich muzyków warto zwrócić uwagę na zespół Aurora (Аврора), który przybrał nazwę nawiązującą do okrętu będącego symbolem Rewolucji Październikowej. Co więcej, muzycy pojawili się w Jarocinie obwieszeni różnymi symbolami nawiązującymi do państwa radzieckiego. Tego typu *image*, teksty prezentowanych piosenek oraz zachowanie na scenie ściągnęło na członków grupy wiele problemów. Do najłagodniejszych należały konfiskaty radzieckich odznak, natomiast znacznie poważniejszy charakter miały ataki na muzyków. Zostali oni napadnięci przez grupę cywilów, a następnie aresztowani. W trakcie zatrzymania okazało się, że sprawcami napadu byli funkcjonariusze SB⁹⁸.

Na festiwalu w Jarocinie pojawił się w roli obserwatora ówczesny minister do spraw młodzieży w rządzie Zbigniewa Messnera, Aleksander Kwaśniewski. Towarzyszyli mu ambasador ZSRR w Polsce Władimir Browikow⁹⁹ oraz przedstawiciele Ministerstw Kultury Czechosłowacji i NRD. Przypuszczać można, iż rolą tych ministerialnych gości z południowej i zachodniej granicy PRL była ocena możliwości zorganizowania podobnej masowej imprezy młodzieżowej w ich krajach. Poza tym obecność gości z Czechosłowacji i NRD mogła być podyktowana chęcią przyjrzenia się swojej młodzieży, jak już wspomniano – dosyć aktywnie uczestniczącej w imprezie jarocińskiej¹⁰⁰.

⁹⁵ Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS Abt. X Nr 1602, Punk-Konzert in der VR Polen, Berlin 27.8.1987, k. 348–349.

⁹⁶ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 236–237.

⁹⁷ *Feeling B...*, s. 110–115.

⁹⁸ T. Paulukiewicz, *Punkowcy i okularnicy*, [w:] *Polityczny protest? Artystyczna kontestacja. Pokolenie '80*, Rzeszów 2012, s. 122.

⁹⁹ A. Kobus, *Niezależne kontakty polsko-czechosłowackie w schyłkowej dekadzie porządku jałtańskiego*, Piotrków Trybunalski 2008, s. 106–107.

¹⁰⁰ K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin...*, s. 173, 178; A. Kobus, *Niezależne kontakty...*, s. 106–107.

Również w sierpniu 1987 r. doszło do kolejnych spotkań przedstawicieli wschodnioniemieckiego ruchu punkowego z młodymi Polakami. Okazję do tego stanowił warszawski festiwal Róbrege – 21–23 sierpnia. Na festiwalu nie zabrakło pojedynczych osób reprezentujących tamtejsze środowiska alternatywne w państwach bloku wschodniego. Przede wszystkim byli to młodzi Niemcy z NRD, którzy poza uczestnictwem w koncertach starali się powielić przywiezione ze sobą materiały o ruchu punkowym, korzystając z pojawiających się już w Warszawie prywatnych punktów ksero¹⁰¹. Do sprawy tych kontaktów powrócili wiosną 1988 r. funkcjonariusze Stasi, przesłuchując pojedynczych członków wschodnioniemieckiego środowiska na okoliczność jego ponownych relacji ze stroną polską. Na festiwalu wystąpił także gość z bloku wschodniego, moskiewska grupa Wa-Bank (Ва-банкъ)¹⁰².

W październiku 1987 r. w Czechosłowacji ukazał się kolejny numer punkowego fanzinu „Inflagranti”. W piśmie znalazł się materiał poświęcony niedawnemu festiwalowi w Jarocinie. Poza tym autorzy przypomnieli pobyt w Polsce w 1983 r. brytyjskiej grupy punkowej UK Subs, która przed czterema laty odbyła cykl kilkunastu koncertów z polską grupą nowofalową Republika¹⁰³. Koncerty UK Subs cieszyły się wtedy żywym odbiorem ze strony polskiej publiczności i niewykluczone, iż były też oglądane przez pojedyncze osoby z Czechosłowacji, reprezentujące tamtejsze środowisko subkultury punkowej.

W listopadzie 1987 r. do Polski przyjechali muzycy popularnej w środowiskach subkultur młodzieżowych NRD grupy Namenlos. Pojawiła się połowa dotychczasowego składu grupy: M. Horschig i Jana Schloßer. Muzyków wsparli członkowie innego punkowego zespołu z NRD – Kein Talent z Berlina Wschodniego. W ten sposób powstał specyficzny projekt pod nazwą: Namenlos-Kein Talent. Przyjazd do Polski był szczególnie ważny dla M. Horschiga, który od początku lat 80. poza kwestiami artystycznymi wykazywał duże zainteresowanie polityką. Szczególną uwagę muzyka budziły wydarzenia związane z blokiem wschodnim, interwencja radziecka w Afganistanie, a zwłaszcza ruch polskiej „Solidarności”¹⁰⁴. W trakcie koncertów grupy Namenlos-Kein Talent udało się dokonać częściowej rejestracji ich występów. Nagrania wschodnioniemieckiego projektu muzycznego ukazały się na rynku polskim już w następnym roku w postaci kasety, za sprawą osób związanych z fanzinem „QQRYQ” (więcej o tym poniżej).

¹⁰¹ R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 238–239.

¹⁰² Róbrege, „Non Stop” 1987, nr 8, s. 18.

¹⁰³ Libri Prohibiti – Praha, Zbiory biblioteczne, „Inflagranti” 1987, č. 6, s. 1 i dalsze.

¹⁰⁴ T. Preuß, Stasi, *Spaß und E-Gitarren. Die Geschichte der Berliner Punkband Namenlos*, [w:] *Wir wollen immer artig sein...*, s. 88.



Dok. 3. Fragment sprawozdania oficera Stasi leutnanta Breskiego z 29 kwietnia 1988 r. informujący m.in. o kontaktach wschodnioniemieckiego środowiska punkowego ze stroną polską przy okazji warszawskiego festiwalu Róbrege latem 1987 r.

Źródło: Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Abt. XX Nr 3108, Operative Information. Punkkonzert mit Beteiligung von Gruppen aus soz. sowienichtsozialistischen Staaten und Westberlin, Berlin 29.4.1988, k. 36.

Z kolei na przełomie 1987/1988 r. do Związku Radzieckiego wyjechali muzycy ze wschodnioniemieckiej grupy OK. Zespół ten tworzyli artyści ze wspomnianej już grupy Freygang, która w tym czasie po raz trzeci znalazła się na cenzurowanym i nie mogła oficjalnie występować w NRD. Pierwszy raz otrzymała zakaz koncertowania około 1980 r., następnie w latach 1983–1985 i wreszcie po raz trzeci w 1986 r. Szczególnie drastyczne były okoliczności tego ostatniego zakazu, kiedy lider zespołu został zatrzymany w trakcie koncertu przez funkcjonariuszy Stasi i towarzyszących im policjantów z psami¹⁰⁵. Wyjazd do Związku Radzieckiego w 1987 r. być może stanowił dla muzyków jedyną szansę na zrehabilitowanie się w oczach wschodnioniemieckich decydentów i ewentualne przywrócenie im prawa do występów na scenach NRD. Odnośnie zaś samej trasy koncertowej w Związku Radzieckim to występy niemieckich rockmanów miały miejsce na placach budowy Rurociągu „Przyjaźń”, w okolicach miasta Perm na Uralu. Organizatorem projektu pod nazwą Erdgastrasse była wschodnioniemiecka organizacja młodzieżowa FDJ. Na temat samej trasy koncertowej w ZSRR lider grupy Freygang, który do ZSRR pojechał nie jako muzyk i członek zespołu, ale pomoc techniczna, po latach napisał m.in.: „W bagażu podróжным miałem 500 sztuk naklejek Freygang, umieszczałem je wszędzie w samolocie, na postojach w trasie, w Moskwie na każdym przystanku autobusowym. Odebrali nas ludzie z Moskwy. Następnego dnia kontynuowaliśmy podróż koleją transsyberyjską”¹⁰⁶. W sumie muzycy z NRD koncertowali w Związku Radzieckim około trzech tygodni, występując np. w mieście Gornozawodsk u podnóża Uralu.

Z początkiem 1988 r. Piotr Wierzbicki z polskiego fanzinu „QQRYQ” oraz Hern [?] Pietzker z niemieckiej inicjatywy AlösA przygotowali w języku niemieckim 10-stronicowy, pierwszy numer fanzinu „INSIDE”. Pismo, adresowane głównie do wschodnioniemieckiego odbiorcy, stanowiło jeden z nielicznych tego rodzaju projektów na terenie NRD do 1988 r. Obawy przed konsekwencjami były bardzo duże. Wiele osób, które wcześniej brało pod uwagę wydawanie takiego fanzinu, miało w pamięci przykład Jörga Löfflera, muzyka takich punkowych zespołów jak Gegenschlag i Paranoia. Löffler, za przykładem Niemiec Zachodnich, gdzie w latach 1977–1981 wychodziło ponad 200 tego typu pism, postanowił sam przygotować próbny numer takiego fanzinu¹⁰⁷. W tym celu na przełomie 1983/1984 r. za pomocą kalki i maszyny do pisania

¹⁰⁵ *Boheme und Diktatur in der DDR. Gruppen-Konflikte-Quartiere 1970–1989. Katalog zur Ausstellung des Deutschen Historischen Museums vom 4. September bis 16. Dezember 1997*, oprac. C. Petzold, Berlin 1997, s. 97.

¹⁰⁶ *Blues einer unruhigen Jugend. Interview mit André Greiner-Pol (Freygang)*, [w:] *Wir wollen immer artig sein...*, s. 666–668.

¹⁰⁷ Ch. Schmidt, *Schreibblockaden und Mauersprünge. Punk-Fanzines Ost-West*, [w:] *Wir wollen immer artig sein...*, s. 474.

wykonał trzy egzemplarze skromnego pisma, będącego w zasadzie słownikiem ironicznych pojęć związanych z subkulturą punkową. Jeden z przygotowanych egzemplarzy wysłał na Zachód (prawdopodobnie do RFN), nie zdając sobie sprawy z tego, iż organa bezpieczeństwa kontrolują jego korespondencję. Od tego momentu sprawa nabrała poważnego charakteru. Odpowiednie służby nasiliły inwigilację względem Löfflera, a w połowie 1985 r. go aresztowano. Ostatecznie w październiku tego roku stanął przed sądem, który skazał go na trzy lata więzienia. Po wydawnictwie przygotowanym przez młodego muzyka, według badającego to zagadnienie Christiana Schmidta, nie zachował się nawet najmniejszy ślad¹⁰⁸.

Powróćmy do fanzinu „INSIDE”. Kiedy przygotowano już egzemplarz matkę i wydrukowano pismo metodą offsetową w jednej z polskich drukarni, pojawił się zasadniczy problem: jak dostarczyć fanzin na teren NRD. Cały nakład wynosił 1000 egzemplarzy, więc jego przewiezienie przez granicę nie było łatwym przedsięwzięciem. Według wspomnianego już Ch. Schmidta, początkowo przerzutu miał dokonać nieznany z imienia i nazwiska dyplomata wschodnioniemiecki. Jednak ten, rzekomo przez roztargnienie czy też nieuwagę, nie zabrał ze sobą wydrukowanego pisma. Tymczasem rosła presja czasu, gdyż strona wschodnioniemiecka pragnęła wystartować z pierwszym numerem fanzinu podczas wiosennego festiwalu organizowanego na terenie NRD przez grupę AlösA¹⁰⁹. Festiwal ten wzbudzał zainteresowanie służb NRD już od marca 1988 r. W dniu 18 marca informacji o nim dostarczył kontakt operacyjny o pseudonimie „Erich”, przekazując je oficerowi Stasi w stopniu oberleutnanta o nazwisku Beyer. Według „Ericha” przy kościele Zbawiciela trwały przygotowania do organizacji trzydniowej imprezy na świeżym powietrzu, na terenach związanych z parafią. W tych działaniach aktywnie mieli uczestniczyć również muzycy wschodnioniemieckiego zespołu punkowego Wartburgs für Walter. Jak czytamy w notatce służbowej powstałej w dniu 4 kwietnia po spotkaniu ze wspomnianym kontaktem operacyjnym:

W koncercie mają uczestniczyć formacje punkowe z NRD, Polski, Czechosłowacji i Węgier. Dotychczas udział potwierdziły Karcer, Dezerter, Trybuna Brudu [z Polski – przyp. A.K.]. Jedynym zespołem z NRD, o którego występie mamy wiedzę jest Wartburgs für Walter. [...] Aby przygotować występ polskiej formacji, członkowie grupy Wartburgs für Walter pojadą w okresie Wielkanocy do Polski [3–4 kwietnia – przyp. A.K.], gdzie spotkają się z członkami zespołu polskiego. Zakwaterowanie zapewni XXX [zaczernienie wykonane przez udostępniające dokumenty archiwum – przyp. A.K.], który należy do grupy Trybuna Brudu. Wyżej wymieniony zespół miał już zagrać swój koncert

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 474–476.

na imprezie kościelnej w stolicy NRD. W spotkaniu w Warszawie ma wziąć udział kontakt operacyjny, były obywatel NRD, obecnie zamieszkały w Berlinie Zachodnim¹¹⁰.

Do 14 kwietnia Stasi posiadało już kolejne informacje na temat festiwalu. Znało budżet imprezy oraz źródło jego finansowania – w większości ze strony kościelnej, jak i odzew, z którym organizacja koncertu spotkała się po polskiej stronie, skąd zamierzało przybyć nawet 20 osób reprezentujących subkulturę punkową¹¹¹.

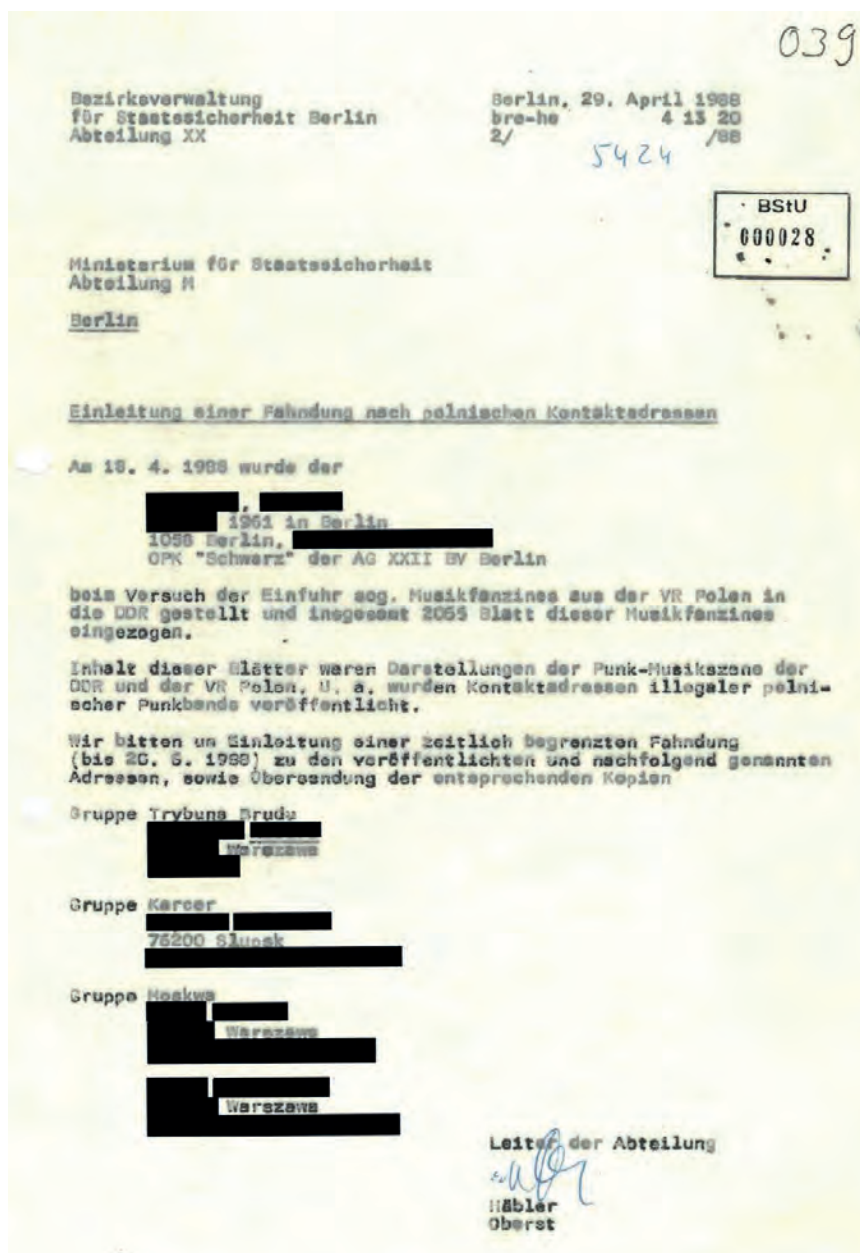
Tymczasem do Polski zdecydował się przyjechać reprezentujący wschodnioniemieckie środowiska punkowe, a zarazem organizatorów wspomnianego festiwalu – M. Horschig¹¹². Jego przyjazd do Polski i odebranie stosownego pakunku odbyło się bez większych przeszkód, natomiast komplikacje pojawiły się w drodze powrotnej, kiedy z plecakiem wypakowanym co najmniej kilkuset egzemplarzami, czyli większością nakładu, 18 kwietnia 1988 r. próbował przekroczyć pociągiem granicę polsko-niemiecką. Celnicy wschodnioniemieccy przejrzyli jego bagaż i od razu zwrócili uwagę na nietypową zawartość plecaka. Wezwano policję, a potem przekazano Horschiga w ręce Stasi. Udało mu się odrzucić oskarżenia funkcjonariuszy Stasi o działalność na rzecz obcego wywiadu, za co groziło kilka lat więzienia. Zresztą podczas przesłuchania odniósł wrażenie, iż Stasi bardziej niż przemycane wydawnictwa interesowały szczegóły wiosennego festiwalu organizowanego przez grupę AlösA. Horschig, wychodząc z założenia, że może to być dla niego jedyna szansa, obiecał funkcjonariuszom Stasi, iż za jakiś czas dostarczy wiele informacji o przygotowywanym festiwalu i całej grupie. Dzięki temu odzyskał wolność, lecz przy pierwszej nadążającej się okazji do spotkania z kolegami z grupy AlösA przedstawił warunki swojej umowy ze Stasi. Zapadła decyzja, iż wspólnie przygotują treść raportu dla organów bezpieczeństwa, gdzie zawarte będą informacje generalnie dla całego środowiska nieszkodliwe. Tak też się stało i dzięki temu funkcjonariusze bezpieczeństwa w zasadzie czuli się usatysfakcjonowani, natomiast Horschig uniknął poważniejszych konsekwencji. Jeśli zaś chodzi o wydawnictwo „INSIDE”, to większość jego nakładu przejęła Stasi i prawdopodobnie zniszczyła. Zachowała się niewielka liczba egzemplarzy, w tym jeden w aktach sprawy M. Horschiga¹¹³.

¹¹⁰ Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Abt. XX Nr 3108, Operativinformation, Berlin 4.4.1988, k. 46–47.

¹¹¹ Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Abt. XX Nr 3108, Operative Information. Zusammengefaßte Erkenntnisse zum geplanten Punk-open-air vom 22–24.4.1988 in der Erlöserkirche, Berlin 14.4.1988, k. 43.

¹¹² Ibidem.

¹¹³ Ibidem.



Dok. 4. Pismo Wydziału M Stasi – odpowiedzialnego za kontrolę paczek i listów
– o zatrzymaniu przerzutu z Polski fanzinu poświęconego środowisku punkowemu
w NRD i PRL

Źródło: Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Abt. XX Nr 3108, Einleitung einer Fahndung
nach polnischen Kontaktadressen, Berlin 29.4.1988, k. 28.

Natomiast co do treści fanzinu, to na wstępie wydawcy zaznaczyli, iż środki pozyskane z jego sprzedaży mają zasilić budżet wiosennego festiwalu *Frühlingsfest*¹¹⁴. Dalej sporo miejsca poświęcono działającym w NRD grupom punkowym: *Anti/Trott* oraz *Namenlos*¹¹⁵. Przede wszystkim jednak pisano sporo o Polsce. Zwracano uwagę na festiwal w Jarocinie oraz warszawskie *Róbrege*, podkreślając masowość tych imprez. W kontekście Jarocina i *Róbrege* czytamy więc:

Nie wiemy, czy słyszeliście już cokolwiek o Jarocinie czy *Róbrege*. W każdym razie są to największe festiwale muzyki alternatywnej bloku wschodniego. Kiedy byliśmy tam w 1987 r., to był dla nas totalny szok – w Polsce grały zespoły punkowe przed dziesięcioma czy piętnastoma tysiącami ludzi! Był to jeden z powodów, aby spróbować tu [na terenie NRD – przyp. A.K.] czegoś innego niż tylko występ clownów w przerwie jakiegoś festynu kościelnego¹¹⁶.

Autorzy tekstu odnosili się tutaj w dosyć gorzki sposób do pewnej codzienności, w jakiej przyszło funkcjonować większości punkrockowych zespołów w NRD, czyli występów pod opieką Kościoła ewangelickiego w trakcie jego imprez plenerowych czy na terenie niewielkich obiektów kościelnych. Pragnienia wydawców „*INSIDE*”, aby podobną imprezę jak polski Jarocin zorganizować w NRD, nie udało się wprowadzić w życie¹¹⁷. Do upadku żelaznej kurtyny polski festiwal w Jarocinie pozostawał ewenementem w skali całego bloku wschodniego. Poza wątkiem polskim, w faniznie zwracano uwagę na istotne z punktu widzenia tamtejszego środowiska punkowego napięcia i konflikty w relacjach z subkulturą skinheadowską. Jak wspomniano powyżej, w NRD podobnie jak w Polsce, a w odróżnieniu od sąsiedniej Czechosłowacji, istniały bardzo poważne animozje pomiędzy tymi dwiema subkulturami. W fanzinie „*INSIDE*” redaktorzy zaznaczyli, iż nigdy nie będą podgrzewać tego konfliktu, który uważają za zgubny dla obydwu środowisk. Jako przykład pokojowej koegzystencji punków i skinheadów podano nieodległą Szwecję, gdzie funkcjonował dosyć popularny w środowisku subkultur zespół *The Bristles*, akcentujący możliwość wzajemnego porozumienia się obydwu stron¹¹⁸. W wydawnictwie nie zabrakło także ogólnych informacji o środowisku punkowym w NRD oraz krajach Europy Zachodniej.

Co do samego festiwalu, na który zamierzano dostarczyć wspomniane wydawnictwo, to zarówno jego przygotowanie, jak i przebieg znajdowały się

¹¹⁴ T. Preuß, *Stasi, Spaß und E-Gitarren...*, s. 81.

¹¹⁵ Ibidem.

¹¹⁶ Ibidem.

¹¹⁷ Ibidem.

¹¹⁸ Ibidem.

pod wnikliwą kontrolą Stasi. Funkcjonariusze wschodnioniemieckich organów bezpieczeństwa, konkretnie gen. Schiementz i leutnat Breski, w dniu 20 kwietnia odbyli blisko godzinną rozmowę z jednym z organizatorów festiwalu, którego zresztą starano się pozyskać jako tajnego współpracownika. Zainteresowanie wydarzeniem tak wysokiej rangi funkcjonariusza Stasi jak gen. Schiementz wskazuje, iż służby traktowały festiwal bardzo poważnie. Natomiast rozmowa przeprowadzona z organizatorem festiwalu, któremu Stasi nadało pseudonim „Schwarz” – najpewniej mowa o wspomnianym powyżej M. Horschigu – dotyczyła obecności podczas imprezy grup muzycznych z zagranicy – z Polski miała przyjechać grupa Trybuna Brudu, z Czechosłowacji F.P.B, z Węgier Die Trottell. Poruszono także kwestię organizacji straży porządkowej na koncertach oraz ograniczeń względem dopuszczenia pod scenę przedstawicieli subkultury skinheadowskiej. Funkcjonariusze Stasi poinformowali również swojego rozmówcę o zarekwirowaniu wiezionych z Polski egzemplarzy fanzinu „INSIDE”. Na koniec nadmieniono o potrzebie ponownego spotkania po zakończeniu festiwalu, w dniu 25 kwietnia¹¹⁹.

W trakcie festiwalu, który odbył się w dniach 22–23 kwietnia na otwartym terenie Ewangelickiej Parafii Zbawiciela w Berlinie-Rummelsburgu, uczestniczyło w sumie ponad 1000 osób reprezentujących w większości środowisko punkowe – około 600 fanów w dniu 22 kwietnia i 400 w dniu następnym. Na koncerty nie dotarli przedstawiciele polskiej subkultury punkowej: „[...] w dniu 21 kwietnia 1988 r. z przejścia granicznego we Frankfurcie nad Odrą/ Słubicach odesłano do Polski 6 polskich punków, ponieważ posiadali przy sobie ulotki o treściach antysocjalistycznych zredagowane w języku polskim”¹²⁰. Podobny los spotkał dwóch polskich muzyków, którzy mieli wystąpić jako goście na festiwalu. W materiałach Stasi czytamy o tym: „W czasie koncertu podano do wiadomości, że zaplanowany występ grupy z Polski nie odbędzie się, ponieważ dwóch członków zespołu zostało odesłanych z powrotem do kraju”¹²¹. Wystąpili za to muzycy z Czechosłowacji i z Węgier, tj. zespoły F.P.B i Die Trottell. Resztę wykonawców stanowiły zespoły z NRD oraz grupa z Włoch i RFN. Muzykom z Czechosłowacji i Węgier towarzyszyli zapewne fani punk rocka z tych krajów, stąd odnotowane przez Stasi pojazdy z węgierskimi i czechosłowackimi numerami rejestracyjnymi, które wzbudziły zainteresowanie enerdowskich służb.

¹¹⁹ Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Abt. XX Nr 3108, Gesprächsbericht. Am 20.4.88 wurde vereinbarungsgemäß ein weiteres Gespräch durch die Gen. Schiementz und Bereski mit dem, Berlin 21.4.88, k. 23–25.

¹²⁰ Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Abt. XX Nr 3108, Operative Information. Punk-konzert mit Beteiligung von Gruppen aus soz. sowienichtsozialistischen Staaten und Westberlin, Berlin 29.4.1988, k. 35.

¹²¹ Ibidem.

BStU
000031
035

Abteilung XX/2

Berlin, den 25.4.88
bre 41 32o

Handwritten signature and date: 26.4.88

Operative Information

PUNK-KONZERT in der ev. Erlösergemeinde am 22./23.4.88

Am 22. und 23.4.88 fand jeweils in der Zeit von 17-22 Uhr bzw. 15.30 Uhr und 22 Uhr das geplante Punk-Konzert im Fideigelände der ev. Erlösergemeinde Berlin-Rummelsburg statt.

Das Konzert wurde am 22.4. von ca. 6000 und am 23.4.88 von ca. 400 Personen besucht, von denen die überwiegende Mehrzahl den Punks zuzuordnen war.

Als Hauptorganisator trat offiziell der op. Bekannte [redacted] (30) erf. KD Friedrichshain auf.

Durch ihn wurden in Vorbereitung des Konzertes 6 Gruppen aus der CSSR, der UVR, der VR Polen und der DDR angemeldet.

Nach bisherigen operativen Erkenntnissen traten beim Konzert folgende Gruppen auf.

FPB	- Teplice - CSSR
Die Trottel	- Győr - UVR
Pissed Spitze	- Hannover - BRD
Total im Arsch	- Berlin/ West
Lager	- Rom - Italien
Spermacombo	- Jena - DDR
Reaktion	- Potsdam - DDR
Wartburg für Walter	- Berlin - DDR
Beamte	- Berlin - DDR

Im Laufe des Konzertes wurde bekanntgegeben, daß der geplante Auftritt einer Band aus der VR Polen nicht stattfinden kann, da zwei Mitglieder an der Grenze nach Polen zurückgewiesen wurden.

Eine Rückfrage bei der Abt. VI/OLZ der BV Frankfurt/Oder ergab, daß am 21.4.88 durch die polnischen Sicherheitsorgane an der GOST Frankfurt/Oder /Slubice 6 polnische Punks in die VR Polen zurückgeführt wurden, da sie Flugblätter antisozialistischen Inhaltes in polnischer Sprache bei sich führten.

Die Gruppe "Die Firma" Berlin-DDR beabsichtigte am 23.4.88 ebenfalls aufzutreten, kam aber aus Zeitgründen nicht mehr dazu.

Die Gruppe "Küchensplione" aus Weimar, die ihre Anwesenheit ebenfalls zugesagt hatten, konnte nicht festgestellt werden. Anwesend waren jedoch Personen aus Weimar, die mit dem Kfz Wartburg [redacted]

Dok. 5. Fragment sprawozdania Stasi poświęconego festiwalowi w Berlinie

Źródło: Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Abt XX Nr 3108, Operative Information. Punk-konzert in der ev. Erlösergemeinde am 22./23.4.88, Berlin 25.4.1988, k. 31.

O samym przebiegu imprezy muzycznej czytamy w raporcie Stasi z 25 kwietnia: „Pomimo wzmożonego spożycia alkoholu, zwłaszcza w dniu 22.04.1988 r., nie doszło do naruszeń porządku i bezpieczeństwa publicznego”¹²². Z kolei 23 kwietnia na Boxhagener Platz funkcjonariusze policji wylegitymowali siedem osób powiązanych z subkulturą skinheadowską. Młodzi fani stwierdzili, iż nie należą do tego środowiska, a w dniu poprzednim legalnie uczestniczyli w Festiwalu Wiosny. Tym niemniej skinheadzi zostali zobowiązani do złożenia w najbliższym czasie w rejonie swojego zamieszkania stosownych wyjaśnień ze swojej obecności na festiwalu w dniu 22 kwietnia. Tego typu kontrole i legitymowanie osób nawiązujących wyglądem do subkultury skinheadowskiej w Berlinie Wschodnim w dniu 23 kwietnia podyktowane było pogłoską o rzekomo przygotowywanym ataku na uczestników festiwalu podczas drugiego dnia imprezy. Do takiej agresji jednak nie doszło, zaś jedynym wydarzeniem, które w tym dniu zaniepokoiło organa porządkowe i funkcjonariuszy Stasi, był plakat poświęcony drugiej rocznicy wybuchu reaktora atomowego na terenie radzieckiego Czarnobyla oraz próba podjęcia dyskusji na ten temat. W tej sytuacji interweniowali najpewniej obecni na imprezie muzycznej funkcjonariusze Stasi, którzy zarekwirowali plakat i zdusili w zarodku proekologiczny akcent tego festiwalu¹²³.

W podobnym czasie co Festiwal Wiosny w Berlinie Wschodnim w Polsce odbywała się kolejna edycja imprezy heavymetalowej: Metalmania '88. Miała miejsce w samym centrum Górnego Śląska w dniu 16 kwietnia. Do Katowic przyjechali fani heavy metalu m.in. ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Węgier. Okazję stanowiły kolejny występ gwiazdy radzieckiego ciężkiego grania – zespołu Awgust, oraz czechosłowackiego Citronu i węgierskiej grupy Ossian¹²⁴. Festiwal katowicki, na który przyjeżdżały młode osoby z innych krajów bloku wschodniego, znajdował się po części w orbicie zainteresowań służb specjalnych tych państw. Przykładowo wschodnioniemiecka Stasi utrzymywała kontakty z Wojciechem Sienko, jednym z organizatorów festiwalu. Organa bezpieczeństwa NRD zainteresowały się osobą Sienki, ponieważ ten utrzymywał bliższe relacje z niektórymi zespołami z RFN. W ten sposób Stasi posiadała informatora działającego zarówno po jednej, jak i drugiej stronie żelaznej kurtyny. Swoim kontaktem organa bezpieczeństwa NRD pragnęły podzielić się w ramach współpracy resortowej z polskim MSW, o czym donosi pismo z 13 maja 1988 r. Zachowane dokumenty nie dają odpowiedzi, czy strona polska zareagowała na propozycję

¹²² Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Abt. XX Nr 3108, Operative Information. Punk-konzert mit Beteiligung von Gruppen aus soz. sowienichtsozialistischen Staaten und Westberlin, Berlin 29.4.1988, k. 36.

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ A. Pasternak, *Riffy i fuzzy. Katowickie tortury*, „Sztandar Młodych” 1988, nr 74, s. 3; W. Lis, T. Godlewski, *Jaskinia hałasu*, Poznań 2012, s. 226.

sąsiadów zza Odry, jednak wydaje się to bardzo prawdopodobne. Stała infiltracja subkultur młodzieżowych przez SB wiązała się z koniecznością stałego poszerzania bazy informatorów, więc propozycja Stasi prezentowała się bardzo korzystnie, oczywiście przy założeniu, iż polskie organa już nie miały kontaktu z wyżej wymienionym¹²⁵.

W tym samym czasie polskich muzyków punkrockowych zaproszono na radziecką Ukrainę. Właśnie wiosną 1988 r. do stolicy USRR pojechały polskie zespoły: Dezerter, Voo Voo oraz DAAB. Były to grupy o silnej pozycji wśród polskich fanów rocka, punk rocka i reggae, a do Kijowa przybyły dzięki oficjalnym kontaktom instytucji młodzieżowych z Polski i ZSRR – kluczowa była tutaj rola Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP). Okazją do ich występu przed kijowską publicznością była szósta edycja studenckiego „Festiwalu Pokoju”. Impreza znajdowała się pod pełną kontrolą Komsomołu i organów bezpieczeństwa, stąd niektórzy spośród polskich muzyków – zwłaszcza na miejscu – mieli pewne dylematy moralne. Po latach Krzysztof Grabowski z Dezertera napisał m.in.:

Impreza, na którą nas zaproszono, była przygotowana przez tamtejszą organizację młodzieżową – Komsomoł. Mogę powiedzieć, że z naszej strony był to rodzaj daleko posuniętego kompromisu, niemal graniczącego z daniem ciała. Ale wtedy postrzegaliśmy to jako jedyną szansę wygenerowania swoich dźwięków na wschodzie naszego socjalistycznego grajdółka¹²⁶.

Natomiast same koncerty artysta zapamiętał następująco:

Nasz koncert miał odbyć się w amfiteatrze, na otwartym powietrzu. Zaczęły kapela ukraińskie, bardziej i mniej amatorskie, ale raczej nic powalającego. Kiedy zaczął grać pierwszy nieco ostrzejszy zespół, między rzędy wdarli się jacyś agresywni goście i zaczęli okładać wszystkich pięściami. Jak nam szybko wytłumaczono, to weterani wojny afgańskiej. Zupełnie nietykalni i wyjątkowo brutalni, nie nawidzili wszystkich i wszystkiego. To taka kolejna ciekawostka. Kiedy sytuacja trochę się uspokoiła, mieliśmy zacząć my¹²⁷.

W sumie zespół wykonał tylko kilka utworów. Powodem okazały się godziny pracy osoby odpowiedzialnej za przywiezienie zespołu na miejsce koncertu. Była już godzina 21.55, a o godzinie 22.00 kierowca kończył pracę (sic!)¹²⁸.

¹²⁵ AIPN BU, sygn. 01211/156, Informacja dla polskich organów bezpieczeństwa, 13 V 1988 r., k. 81–82; T. Jaskułowski, *Szpiedzy tacy jak wy. Wywiadowcza (nie)codziennność kontaktów między PRL i NRD 1970–1990*, Warszawa 2015, s. 155.

¹²⁶ K. Grabowski, *Dezerter. Poroniona generacja?*, Warszawa 2010, s. 106–107.

¹²⁷ Ibidem, s. 108.

¹²⁸ Ibidem.

Również wiosną 1988 r. na Ukrainę wyjeżdżają zespoły: One Million Bulgarians, Sagittarius i Trio Harmonijkowe. Występy polskich zespołów rockowych na terenie radzieckiej Ukrainy możliwe były dzięki współpracy rzeszowskiego „Alma-Artu” (Akademickie Biuro Kultury i Sztuki ZSP „Alma-Art” Oddział w Rzeszowie) z lwowskimi strukturami Komsomołu (konkretnie Politechniki Lwowskiej). Ze strony polskiej projekt monitorowali Janusz Barycki, Leszek Opiola i Tomasz Paulukiewicz, którzy zaproponowali stronie ukraińskiej występy polskich muzyków pod hasłem „Młoda Polska”¹²⁹. Ten ostatni, czyli T. Paulukiewicz, praktycznie przez całe lata 80. znajdował się w orbicie zainteresowań SB. Świadczy o tym zachowana w zbiorach IPN poświęcona muteczka, zawierająca materiały z lat 1982–1988¹³⁰. Organa bezpieczeństwa interesowało m.in. uczestnictwo Paulukiewicza w festiwalu studenckim FAMA w Świnoujściu w 1988 r., gdzie miał reprezentować rzeszowskie środowisko akademickie, jego związki z klubami studenckimi w Rzeszowie oraz redagowanie studenckiej jednodniówki „Dwukropek”¹³¹.

Odnosnie samego wyjazdu polskich muzyków na radziecką Ukrainę to towarzyszący grupie dziennikarz „Sztandaru Młodych”, Jerzy Linder, interesująco opisał wizytę peerelowskich wykonawców we Lwowie (dwa koncerty) i pobliskich Dublanach (pojedynczy występ). Na temat pierwszego koncertu lwowskiego napisał m.in.:

Ktoś na widowni pogrążonej w mroku zapala zapalną. Nad głowami słuchaczy wnet pojawiają się kolejne ogniki zapalniczek i płonących zwitków papieru. Ludzie falują, grupa siedzących bliżej zaczyna dziki taniec na proscenium. Kilku działaczy usiłuje zaprowadzić ład i porządek – bez powodzenia. Jakże inna jest ta publiczność od znudzonych bywalców „Hybryd” czy „Riwieri”. [...] Około 23.00 milkną kolumny. Koniec koncertu. Muzycy są oszołomieni. Publiczność niechętnie opuszcza klub. Każdy chce jeszcze chwilę pobyc z nami, pogadać. Wiele takich serdecznych rozmów zaczętych po rosyjsku szybko przechodzi na polsko-ukraiński volapük. Ktoś mówi: Proszu po polski howorit. Ja wszystko rozumiem, słucham programu III, Marek Niedźwiecki, Przemek Mroczek i Pan Mann¹³².

Kolejne występy polskich muzyków, tym razem w Dublanach, w siedzibie Akademii Rolniczej, znów spotkały się z bardzo żywą reakcją ukraińskiej publiczności. Po występach miały miejsce kolejne spotkania z fanami rocka. Często byli

¹²⁹ J. Linder, *Rokmienny Wsiech Stran...*, „Sztandar Młodych” 1988, nr 75, s. 9; T. Paulukiewicz, *Punkowcy i okularnicy...*, s. 118–119.

¹³⁰ AIPN Rz, sygn. 044/729, Uzupełnienie meldunku do kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Dziennikarz”, Rzeszów 30 VI 1988 r., k. 56–57.

¹³¹ Ibidem.

¹³² J. Linder, *Rokmienny Wsiech Stran...*, s. 9.

to nie tylko słuchacze, ale młodzi ludzie sami zakładający zespoły rockowe. Jak odnotował J. Linder, tego typu młodzieżowych projektów było we Lwowie i jego okolicach co najmniej kilkadziesiąt i właśnie ich członkowie stanowili duży odsetek przybyłej na koncert publiczności. Trzeci, ostatni koncert polskich zespołów odbył się w hali domu kultury „Elektron”, prawdopodobnie we Lwowie. Hala pękała w szwach, a na koncert weszło wiele osób bez biletu, za cichym przyzwoleniem organizatorów. Tutaj również pojawili się lokalni muzycy rockowi, przede wszystkim z takich zespołów jak Apteka i Mołoko R. Przyjechała także młodzież z Kijowa, a nawet pojedyncze osoby z Tallina i Rygi. Radzieccy sympatycy rocka dopytywali się o najnowsze płyty Wojtka Waglewskiego, Lecha Janerki i Tadeusza Nalepy. Zainteresowanie budziły też plany wydawnicze zespołów Turbo i TSA (w drugiej połowie lat 80. zespół także wystąpił w Związku Radzieckim). Tym razem koncert był nieco krótszy, ze względu na akademię dla żołnierzy Armii Czerwonej (zapewne weteranów), jaka miała się odbyć w hali tuż po występach młodych polskich rockmanów. Przed powrotem do Rzeszowa zarówno muzycy, jak i personel organizacyjny udali się na zwiedzanie miasta i do tamtejszych sklepów muzycznych. W salonie „Melodii”, oprócz zachodnich wykonawców, natrafiają też na polskie płyty: Aya RL i Tomasza Stańki¹³³.

W lipcu na terytorium radzieckiej Ukrainy udały się kolejne polskie grupy. Punkowe zespoły KSU i Wańka Wstańka oraz grupa RSC uzyskały możliwość koncertowania we Lwowie i Truskawcu. Wjazd do ZSRR tak opisuje lider zespołu KSU:

Pojechaliśmy autokarem [...]. Wiadomo, szczelna sowiecka granica, drobiazgową kontrola, podejrzliwe spojrzenia mundurowych. Osobiście pierwszy raz jechałem do ZSRR, więc bardzo byłem wszystkiego ciekaw. Nasłuchałem się też, że z Ruskimi nie ma żartów, więc lepiej nie podejmować ryzyka kontrabandy [prze-myty atrakcyjnych cenowo towarów w ZSRR – przyp. A.K.]¹³⁴.

We Lwowie i Truskawcu zespoły z Polski miały dać po trzy koncerty. O ile na pierwszym z nich frekwencja nie była zbyt dobra, to później sytuacja zdecydowanie się poprawiła. Przybyło dużo lwowskiej młodzieży (uczniowie, studenci) spragnionej rock and rolla, akcentującej w tym dniu poprzez strój i fryzury swoją chęć wyodrębnienia się z przejmującej szarżyzny ówczesnego Lwowa. Jednak poza młodzieżą lwowską, szczególnie na punkowe koncerty grup KSU i Wańka Wstańka, dotarli przedstawiciele subkultur z innych części radzieckiego państwa: „Wielu fanów rocka zjechało do Lwowa z innych regionów Sojuza. Najbardziej rzucali się w oczy wyjątkowo barwni punkowcy z Moskwy. Nie mam pojęcia, jak dowiedzieli się o koncertach, w każdym razie chodzili ulicami i szokowali wyglądem nobli-

¹³³ Ibidem.

¹³⁴ K. Potaczała, *KSU: Rejestracja buntu. Opowieść o punk rocku w Bieszczadach*, Rzeszów 2010, s. 207. Patrz również: R. Kasprzycki, *Dekada buntu...*, s. 253.

we lwowskie matrony”¹³⁵. Lwowskimi występami polskich grup młodzieżowych interesowali się nie tylko przedstawiciele subkultur muzycznych czy generalnie fani rocka, ale i rzecz jasna przedstawiciele organów bezpieczeństwa: „Oczywiście przydzielono nam od razu anioła stróża. Non stop łaził za nami facet w czarnym płaszczu i w czarnym kapeluszu. Czuć było szpicla z KGB na kilometr”¹³⁶.



Fot. 8. Alik Olisevych – jeden z czołowych lwowskich hipisów, początek lat. 80.

Źródło: zbiory prywatne Alike Olisevycha.

Po koncertach lwowskich zaproszone polskie zespoły udały się do wspomnianego Truskawca, niewielkiego miasta o charakterze uzdrowiskowym, słynnego szczególnie przed 1939 r., w okresie II Rzeczypospolitej. Występy grup KSU, Wańka Wstańka i RSC odbywały się w lokalnym domu kultury „Mir”. „Za każdym razem sala była wypełniona po brzegi. Z przodu, w rzędach foteli, siedzieli weterani. W garniturach, w mundurach, obwieszeni medalami i orderami. Młodzieńcy rozlokowali się na balkonach, a co bardziej odważni skupili się bezpośrednio przy scenie, żeby móc poskakać”¹³⁷. Zarówno koncerty we Lwowie, jak i w Truskawcu zakończyły się sukcesem polskich muzyków. Dopisała

¹³⁵ K. Potaczała, *KSU: Rejestracja buntu...*, s. 208.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ Ibidem.

publiczność, nie doszło do żadnych ekscesów w postaci konfliktu z organizatorami czy służbami porządkowymi. Muzycy znaleźli jeszcze czas na krótkie zwiedzanie Lwowa, docierając w ten sposób na cmentarz Łyczakowski.

Należy także wspomnieć o kolejnym festiwalu w Jarocinie w lecie 1988 r. Również podczas tej edycji imprezy nie zabrakło przedstawicieli subkultur muzycznych z krajów bloku wschodniego. Przede wszystkim do Jarocina przybyła co najmniej 200-osobowa grupa młodzieży z Czechosłowacji, jednak gości z CSRS mogło być jeszcze więcej, ponieważ źródła podają także liczbę 300 uczestników festiwalu zza południowej granicy PRL. Poza tym pojawiła się przyzwoita delegacja fanów muzyki rockowej z Węgier – ok. 30 osób. Pozostali zagraniczni goście festiwalu jarocińskiego pochodzili z NRD, RFN, Szwecji. Z państw bloku wschodniego pojawiło się też kilku akredytowanych dziennikarzy, konkretnie z Czechosłowacji, NRD i ze Związku Radzieckiego¹³⁸. Z krajów bloku wschodniego do Jarocina przyjechali także, podobnie jak to miało miejsce przed rokiem, goście niemający związku z muzyką i ruchami młodzieżowymi. 5 sierpnia do tego wielkopolskiego miasteczka opanowanego przez fanów punk rocka czy heavy metalu zawitał sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu¹³⁹. Natomiast dzień później, tj. 6 sierpnia, w Jarocinie przebywała delegacja środowiska dziennikarzy prasowych i telewizyjnych ze Stawropola¹⁴⁰. Warto zaznaczyć, iż w tym właśnie mieście swoją karierę polityczną w latach 50. XX w. zaczynał autor radzieckiej pieriestrojki M. Gorbaczow. Ze Stawropola wyjechał do Moskwy, gdzie w 1985 r. przejął kierownictwo w Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego¹⁴¹.

Odnosnie samych muzyków, to do Jarocina przyjechała czechosłowacka punkowa grupa DO ŘADY! Muzycy zaprezentowali się w Jarocinie całkiem przyzwoicie, plasując się ostatecznie na 25. miejscu w klasyfikacji konkursowej¹⁴². Podczas tej edycji festiwalu nie zabrakło akcentów politycznych. Przybyli do Jarocina młodzi ludzie zdawali sobie sprawę z ważnej rocznicy historycznej przypadającej na lato 1988 r., zdlawienia Praskiej Wiosny w sierpniu 1968 r. przy dużym udziale jednostek LWP. Stąd pojawiające się tu i ówdzie napisy nawiązujące do tego zdarzenia sprzed 20 lat¹⁴³.

¹³⁸ AAN, sygn. LVI-1749, Wydział Kultury KC PZPR, Informacja o przebiegu Festiwalu Muzyki Rockowej „Jarocin ‘88”, k. 1–2; A. Idzikowska-Czubaj, *Polska muzyka rockowa jako wentyl bezpieczeństwa*, [w:] *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, pod red. S. Ligierskiego, Warszawa 2013, s. 194–195; *Jarocin. Festiwal muzyków rockowych 3–6 sierpnia ‘88*, Jarocin b.dw.

¹³⁹ AAN, sygn. LVI-1749, Wydział Kultury KC PZPR, Informacja o przebiegu Festiwalu Muzyki Rockowej „Jarocin ‘88”, k. 1–2.

¹⁴⁰ Ibidem.

¹⁴¹ B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Leksykon historii XX wieku*, Kraków 1996, s. 191–192.

¹⁴² *Punk rock a hardcore...*, s. 114.

¹⁴³ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt...*, t. 1, s. 315.



Fot. 9, 10. Grupa DO ŘADY! podczas występu w Jarocinie w 1987 r.
(fot. J. Wilczewski)

Miesiąc po festiwalu w Jarocinie, w dniach 10–11 września, przypadła następna edycja festiwalu Róbrege, ponownie w namiocie cyrkowym Intersalto. Do Warszawy znów przyjechali młodzi Niemcy z NRD, utrwalając tym samym swe kontakty z polskimi punkami. Magnesem przyciągającym ich na ten warszawski festiwal mógł być chociażby występ polskiej grupy punkowej Armia z jej charyzmatycznym liderem T. Budzyńskim¹⁴⁴.

Z kolei na terenie ZSRR w dniach 13–18 września miała miejsce następna odsłona wspomnianego powyżej festiwalu „Lituanika”. Do Wilna przyjechało wiele zespołów rockowych z całego ZSRR oraz innych krajów komunistycznych: Polski i NRD. Z Polski na Litwę udali się muzycy grupy Dada, grającej reggae, oraz zespół Lombard. Przyjechali również wykonawcy z takich krajów jak Finlandia czy Holandia. Jednak uwagę publiczności tej czwartej edycji wileńskiego festiwalu rockowego przykuła zachodnioniemiecka grupa Die Toten Hosen. Jej obecność w stolicy radzieckiej Litwy mogła budzić spore zaskoczenie, a jednocześnie świadczyć o daleko idących przeobrażeniach politycznych w poszczególnych częściach ZSRR. Jeszcze do niedawna występ tej punkrockowej niemieckiej grupy w Związku Radzieckim trudno było sobie wyobrazić, zaś teraz muzycy zaprezentowali się w centrum miasta, koncentrując na sobie uwagę tysięcy fanów. Po koncercie w Wilnie muzycy udali się do Kowna, gdzie również wystąpili z koncertem. O występach zachodnioniemieckich muzyków w ZSRR szeroko pisano w niezwykle opiniotwórczym piśmie „Metal Hammer”, w jego listopadowej edycji¹⁴⁵.

Na swoje pierwsze koncerty do Związku Radzieckiego udał się także polski zespół Dżem, niepowiązany ze sceną punkową czy heavymetalową, jednak bardzo popularny w polskich środowiskach młodzieżowych. Co ciekawe, czasem można spotkać się ze stwierdzeniem, iż utwór *Niewinni i ja* tego zespołu stanowił nieoficjalny hymn polskich narkomanów, przede wszystkim ze względu na tekst nawiązujący do inicjacji narkotycznej. Grupa wystąpiła w Pałacu Młodzieży w Leningradzie w dniach 13 i 14 grudnia 1988 r. Pod koniec roku muzycy powrócili do kraju, aby już w lutym 1989 r. ponownie wyjechać do ZSRR, tym razem do niezwykle odległego od ich macierzystego Górnego Śląska Kazachstanu. Tam koncertowali do połowy marca, zaliczając występy w takich miastach jak: Alma-Ata (1 marca), Byrneje (5 marca), Dżambul (6 marca) oraz w filharmonii w Czemkencie (9, 10, 11, 12 marca). Podczas obydwu wyjazdów do Związku Radzieckiego grupa wystąpiła bez swojego charyzmatycznego lidera (kłopoty zdrowotne wynikające z jego kontaktów z narkotykami), którego podczas nie-

¹⁴⁴ Budzyński Tomasz, relacja z dnia 4 września 2021 r.; W. Rapante, *Róbrege. Intersalto, Warszawa 10–11.09.1988*, „Non Stop” 1988, nr 11, s. 27–28.

¹⁴⁵ E. Klüsener, *Ein kleines bißchen Horrorschau. Mit den Toten Hosen in Litauen*, „Metal Hammer” 1988, nr 11, s. 103–105.

których koncertów zastąpiła Martyna Jakubowicz, popularna w Polsce, ale niespecjalnie rozpoznawalna w ZSRR¹⁴⁶.

W Leningradzie w 1988 r. koncertował również zespół Bielizna, jednak muzycy nie zapamiętali dobrze tego koncertu ze względu na dosyć negatywny odbiór ze strony publiczności. Powodem było nastawienie części rockowej publiczności w ZSRR, o czym dosadnie napisał w artykule *Back in the USSR* Remek Kwiatkowski:

Wszystko, bowiem wskazuje, że bracia Rosjanie dostali lekkiej palmy wraz z odektaniem kanałów emocji w ostatnim czasie. „Liczymy się tylko my i Amerykanie” – mówi dwudziestoletni Sasza z podwórkowej kapeli Ural i dodaje: Nasz rock niesie w sobie taki ładunek, że już wkrótce cały świat będzie przed nami klęczał¹⁴⁷.

Tak się jednak nie stało, co rychło pokazały lata 90., dla polskich rockmanów niewątpliwie była to jednak lekcja pokory, wskazująca, iż za wschodnią granicą PRL zaczyna się rozwijać niezwykle wymagający rynek muzyczny.

Należy przy okazji zaznaczyć, iż co najmniej od lata 1988 r. na teren Związku Radzieckiego zaczęła docierać polska prasa muzyczna reprezentowana przez opiniotwórczy miesięcznik „Non Stop”, którego redaktorem naczelnym w tym czasie był Z. Hołdys. W październikowym numerze redakcja opublikowała list od swojego czytelnika z terenów radzieckiej Litwy, który pisał w następujący sposób:

Mam 28 lat, żyję w Litwie. Bardzo się interesuje muzyka całego świata. Wszystko od Roling Stonesów do ... może Cocteau Twins. Dostałem ot towarzysza NON STOP! Czytałem ich bez przerwy i diom i w nocy. Kciałem wyrazić najwzeksie blogodernose [zapewne chodzi o rosyjskie słowo ... – przyp. A.K.] wszystkim który proponuje muzyce w Poland, która dochodzi i do nas. Sto lat dla wszystkich! Wieucie tego sam pracuje s zespołem operatorem dźwięku. Mam teraz „idee fix” pojechać do Jaroczn '88 czyli '89. Na ten raz tyle. Gintaras Z. Kowno¹⁴⁸.

W końcu 1988 r. wciąż widać zainteresowanie wschodnioniemieckiej Stasi kontaktami środowiska punkowego z NRD z partnerami z Polski. W piśmie funkcjonariusza Stasi o nazwisku Heß – będącego kierownikiem jednej z komórek Wydziału XXX, datowanym na dzień 15 listopada 1988 r., czytamy, iż udało się zweryfikować jeden z adresów polskich muzyków punkowych, który widniał we wspomnianym powyżej fanzinie „INSIDE”. Sprawa dotyczyła konkretnie grupy Karcer i jej słupskiego adresu. Heß, biorąc pod uwagę możliwość dalszych kontaktów z jego komórką w tej sprawie, sugerował kontakt telefoniczny

¹⁴⁶ J. Skaradziński, *Dżem. Ballada o dziwnym zespole*, Poznań 2009, s. 266–267.

¹⁴⁷ R. Kwiatkowski, *Back in the USSR*, „Non Stop” 1988, nr 7, s. 9.

¹⁴⁸ *Obladi oblada*, „Non Stop” 1988, nr 10, s. 30.

z gen. Breskim, którego być może należy identyfikować ze wspomnianym powyżej leutnantem Breskim. W piśmie wspomina się również o spotkaniu sylwestrowym w kościele Zbawiciela, które przypuszczalnie też znajdowało się w orbicie zainteresowań Stasi ze względu na możliwość nawiązania wtedy kontaktów przez wschodnioniemieckich punków z partnerami z innych państw bloku wschodniego, zwłaszcza z Polski¹⁴⁹.

W kontekście 1988 r. należy się także odnieść do kolejnej międzynarodowej inicjatywy – wspomnianego polskiego fanzinu „QQRQYQ”. Osoby związane z „QQRQYQ” doprowadziły do wydania na kasetach składanki utworów grup punkowych z Polski, NRD i Węgier. Na składance zatytułowanej: *Various Artist „We Are The Flowers In The Red Zone Vol. 1”* wystąpili: polskie zespoły Dezerter, A.P.S.F. oraz Trybuna Brudu; wschodnioniemieckie: Andreas Anslauf, Kein Talent+Namenlos, Wartburgs Für Walter; oraz węgierskie: Die Trottell i Biztonsági Tanacs.

Z początkiem 1989 r. do szerokiego kręgu odbiorców muzyki rockowej w PRL, nie tylko tych powiązanych z subkulturą punkową czy metalową, trafiła płyta długogrająca pt. *Czerwona Fala*, na której zaprezentowano różnych rosyjskich wykonawców powiązanych z Leningradzkim Rock Klubem. Prezentowała nagrania następujących zespołów: Akwarium, Kino, Alisa, DDT, Telewizor, Obiekt Namieszek, Aukcjon, Igry, Awia (Аквариум, Кино, Алиса, ДДТ, Телевизор, Объект Насмешек, Аукцион, Игры, АВИА)¹⁵⁰. Niektóre z tych grup były już znane polskiemu odbiorcy, gdyż od przełomu 1987/1988 r. na części terytorium PRL możliwe było oglądanie radzieckiej telewizji, która oprócz filmów czy programów dokumentalnych emitowała również pierwsze rodzime teledyski¹⁵¹. Natomiast odnośnie samego odbioru wydanej płyty, to recenzje były dosyć krytyczne, na co w dużym stopniu wpłynęły kwestie polityczne, czyli powszechna niechęć do Związku Radzieckiego¹⁵².

Latem 1989 r. miał miejsce kolejny festiwal w Jarocinie. Podczas kilkudniowego zlotu nie zabrakło młodzieży z kilku krajów bloku wschodniego, podobnie jak akcentów politycznych nawiązujących do trudnej historii sąsiadujących ze sobą państw demokracji Ludowej. Znowu odwołano się do wydarzeń w Czechosłowacji z 1968 r., ponownie prezentując napisy nawiązujące do brutalnego stłumienia tego zrywu Czechów i Słowaków sprzed 21 lat¹⁵³. Przy okazji należy wspomnieć o licznych reprezentantach środowiska metalowego z CSRS obecnych w tym cza-

¹⁴⁹ Bundesarchiv – Berlin, sygn. MfS, Abt. XX Nr 3108, Punkkontakte in VR Polen, Berlin 15 XI 1988 r., k. 29–30.

¹⁵⁰ K. Usenko, *Oczami radzieckiej...*, s. 138.

¹⁵¹ Ibidem, s. 129.

¹⁵² Ibidem, s. 138.

¹⁵³ AIPN Ld, sygn. 0044/15, t. 1, Charakterystyka materiału fotograficznego, k. 31.

sie w Jarocinie. Początkowo polska publiczność odnosiła się dosyć sceptycznie do wykonawców muzyki heavymetalowej z CSRS. Jeden z uczestników festiwalu z 1989 r. wspomina to tak: „Dużym powodzeniem cieszyły się też czeskie grupy, pamiętam Arakain [?], który zagrał m.in. *For Whom the Bell Tolls* Metalliki. Pamiętam ludzi, którzy mówili: Czesi? Co tam Czesi mogą zagrać? I zagrali tak, że ludziom gacie spadły”¹⁵⁴. Warto uzupełnić, iż wizyty w Polsce czechosłowackich grup heavymetalowych nie należały w tym czasie do rzadkości. Zespoły z CSRS często wyjeżdżały do sąsiednich państw socjalistycznych, gdzie podczas *tour-née* niejednokrotnie towarzyszyli im sympatycy ciężkiego rocka funkcjonujący w obrębie czechosłowackiej subkultury metalowej. Za przykład może posłużyć czechosłowacki Citron. Zespół wyruszył w trasę koncertową, podczas której odwiedził Polskę i Związek Radziecki.

W połowie 1989 r. w Pradze odbywała się kolejna edycja wspomnianego festiwalu Rockfest. Do stolicy CSRS przyjechali goście z innych krajów bloku wschodniego, w tym powiązane z polskim nurtem alternatywnym grupy: Detonator Bn – obecnej w Pradze także podczas poprzedniej edycji festiwalu¹⁵⁵, oraz Kobranocka¹⁵⁶. Z kolei jesienią 1989 r., tuż przed upadkiem systemu komunistycznego w Czechosłowacji (aksamitna rewolucja) i NRD (obalenie muru berlińskiego), do krajów tych udają się z koncertami zespoły niezwykle ważne dla polskich subkultur młodzieżowych. W bardzo interesujący sposób pisze na ten temat R. Brylewski, muzyk tak ważnych projektów jak Kryzys, Brygada Kryzys, Izrael, Armia. Właśnie z grupą Izrael jesienią 1989 r. artysta znalazł się w Czechosłowacji, o czym w swojej biografii pisze m.in.:

Koncert odbywał się w praskim odpowiedniku Pałacu Kultury, tyle że z nowoczesną architekturą. Przed występem podeszli do nas ludzie z Karty’77 i nadali tekst: „Wam za to wiele tutaj nie zrobią, najwyżej was wyrzucą z Czechosłowacji, a my mamy ważną listę, gdybyście mogli odczytać ją ze sceny? To są nazwiska więźniów politycznych”. Wzięliśmy listę i tak pojechaliśmy na koncercie, że nie tylko ją odczytaliśmy, ale polecały konkretne dedykacje, typu: Dla Jana Palacha, tego, który podpalił się w proteście przeciw inwazji radzieckiej w 1969 roku. Ludzie byli oniemiały, my też osłupielismy, że w ogóle doszło do takiej sytuacji. Żołnierze, którzy byli na widowni, deptali czapki. Graliśmy program przygotowany pod kątem imprezy, głównie materiał z drugiej płyty: „Wolny naród”, „Równe prawa”, „Nie poddawaj”. Dla mnie to był jeden z najbardziej euforycznych momentów w życiu, rzadko czułem się tak potrzebny¹⁵⁷.

¹⁵⁴ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt. Rozmowy o Jarocinie*, t. 3, Czerwonak 2013, s. 228.

¹⁵⁵ *Z kraju*, „Non Stop” 1988, nr 10, s. 12.

¹⁵⁶ *Punk rock...*, s. 252.

¹⁵⁷ R. Brylewski, *Kryzys w Babilonie...*, s. 294–295.

Po koncercie muzycy udzielili obszernego wywiadu dla oficjalnego pisma „Unijazz”, a następnie wyjechali na kolejne koncerty do Ostrawy i Olomuńca na Morawach. Trasę po Czechosłowacji Izrael zakończył jeszcze jednym występem w stołecznej Pradze, gdzie znów padły hasła polityczne, m.in. wezwanie do uwolnienia V. Havla, przebywającego jeszcze w więzieniu po wydarzeniach z początku roku. Mowa o tzw. tygodniu Palacha, czyli kilkudniowych wystąpieniach ulicznych na terenie stołecznej Pragi w styczniu 1989 r. Otóż 15 stycznia, w 20. rocznicę tragicznej śmierci studenta Jana Palacha¹⁵⁸, zorganizowana została pokojowa demonstracja, którą brutalnie zaatakowały siły porządkowe. W efekcie doszło do kolejnych, kilkudniowych wystąpień, trwających do 22 stycznia. Władze do ich pacyfikacji użyły armatek wodnych, psów i specjalnych jednostek. Zatrzymano ok. 800 demonstrantów oraz wspomnianego powyżej V. Havla¹⁵⁹.

Czechosłowackie koncerty R. Brylewskiego z grającą muzykę reggae grupą Izrael poprzedziły występ tego charyzmatycznego artysty z punkową Armią w NRD. Muzyk po latach tak skomentował ten epizod ze swojego życia i kariery:

Byłem też w Berlinie, na krótko przed zburzeniem muru berlińskiego. Był to wspólny wyjazd Armii i Tiltu, ale tam panował inny klimat, jak to w NRD. U nich zmiany poszły po niemiecku, tak się po prostu stało, nic nie wskazywało, że zanosi się na zmianę. W NRD mieli przecież najlepszy wywiad i kontrwywiad w całym wschodnim bloku. Do Berlina zaprosił nas zespół Die Firma, który śpiewał „Nie-widzialną armię” [jeden z utworów grupy Armia – przyp. A.K.]. Znali to z kasety i przetłumaczyli na niemiecki. Potem okazało się, że ich wokalistka, piękna Katia, pracowała dla Stasi¹⁶⁰.

Wiele szczegółów odnoszących się do tych występów dodaje w swojej autobiografii T. Budzyński, lider zespołu Armia. Polskie zespoły Armia i Tilt wystąpiły na kilkudniowej imprezie muzycznej trwającej od 29 września do 5 października 1989 r. i odbywającej się w Werner-Sesienbinder-Halle. Oprócz polskich i niemieckich zespołów wystąpili też goście z Węgier oraz Zwuki MU (Звуки Му) ze Związku Radzieckiego. Na T. Budzyńskim duże wrażenie wywarli rockmani ze Związku Radzieckiego, zwłaszcza ich wokalista Piotr Mamonow, który nieco później wstąpił nawet w filmie fabularnym Pawła Lungina *Wyspa*. Poza wrażeniami artystycznymi z trwających kilka dni koncertów rockowych, T. Budzyński wywiózł z NRD także refleksje natury ekonomicznej: „W NRD nawet mi się po-

¹⁵⁸ Jan Palach, czeski student (1948–1969). W styczniu 1969 r. dokonał w centrum Pragi aktu samospalenia w geście sprzeciwu przeciwko interwencji wojskowej Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w sierpniu 1968 r.

¹⁵⁹ A. Kobus, *Niezależne...*, s. 143; *Czechia i Słowakia w XX wieku*, pod red. W. Mar'ina, t. 2, Moskwa 2005, s. 238.

¹⁶⁰ R. Brylewski, *Kryzys w Babilonie...*, s. 295.

dobą. Znacznie wyższy standard życiowy niż w Polsce. W sklepach było wiele różnych nieznanymi u nas rzeczy”¹⁶¹.

Należy uzupełnić, iż ten dosyć swobodny wyjazd polskich (i nie tylko) rockmanów do NRD nastąpił w zgoła ostatnim momencie. Już w trakcie festiwalu – dokładnie 4 października – władze wschodnioniemieckie w obliczu narastającego kryzysu politycznego związanego z licznymi protestami wymierzonymi w system zadecydowały o zawieszeniu ruchu bezwizowego z Polską, Węgrami, Czechosłowacją, Bułgarią i Rumunią¹⁶². Skala tych protestów z każdym dniem była coraz większa, np. 5 października tory i budynki kolejowe w Dreźnie blokowało 20 tys. osób; 9 października w Lipsku demonstrowało 70 tys. obywateli NRD, zaś 30 października w tym mieście pojawiło się 300 tys. manifestujących¹⁶³.

W ostatnich miesiącach 1989 r. kierunek południowy, poza wspomnianym Izraelem, obrała także grupa o dosyć prowokacyjnej nazwie Trybuna Brudu (nawiązanie do tytułu dziennika KC PZPR – „Trybuna Ludu”). Zespół wystąpił z koncertem na Śląsku Cieszyńskim w mieście Orlové, czyli Orłowie, położonym ok. 10 km od granicy z Polską¹⁶⁴. Ponieważ w rejonie Orłowa, podobnie jak na całym Śląsku Cieszyńskim, zamieszkiwał niemały procent ludności polskiej, stąd niewykluczone, iż podczas koncertu pojawili się również fani dobrze znający język wykonawców. Natomiast sama Trybuna Brudu poza wyjazdem do Czechosłowacji miała na swoim koncie występy w Danii i Niemczech Zachodnich, gdzie brała udział w koncertach klubowych.

Niedługo po wspomnianych występach polskich grup alternatywnych w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej tamtejsze systemy komunistyczne upadają. W tym momencie zniknęły ewentualne ograniczenia dla swobodnych kontaktów pomiędzy subkulturami muzycznymi z PRL, CSRS i NRD. W odmiennej sytuacji pozostawał jeszcze Związek Radziecki, jednak i tam wielkimi krokami zbliżał się przełom polityczny, sygnalizowany przez radykalny wzrost tendencji narodowościowych i niepodległościowych w jego poszczególnych republikach, zwłaszcza na Ukrainie i w tzw. Pribaltikie (Litwa, Łotwa, Estonia). Pod koniec 1991 r. rozkład ZSRR stał się faktem.

3.2. Inicjatywy pacyfistyczne

Kontaktom subkultur muzycznych z krajów bloku wschodniego towarzyszyły spotkania i wymiana informacji pomiędzy środowiskami pacyfistycznymi z tego regionu. Już 21 kwietnia 1982 r. działacze czechosłowackiej inicjatywy opozycyjnej

¹⁶¹ Budzyński Tomasz, relacja z dnia 4 września 2021 r.; T. Budzyński, *Soul Side Story*, Poznań 2011, s. 267.

¹⁶² T. Jaskułowski, *Ostatnie miesiące NRD*, Wrocław 2010, s. 62.

¹⁶³ Ibidem, s. 63.

¹⁶⁴ *Punk rock...*, s. 252.

Karta 77 wysłali list do członków wschodnioniemieckiego ruchu pokojowego, którzy w styczniu tego roku ogłosili wspomniany powyżej apel berliński¹⁶⁵.

Z kolei pierwszą okazją do spotkania się osób związanych z ideami pacyfistycznymi, a pochodzących właśnie z krajów bloku wschodniego, było Światowe Zgromadzenie Pokoju, odbywające się w Pradze w czerwcu 1983 r. Zorganizowane przez władze Czechosłowacji, stało się dla nieformalnych ruchów pacyfistycznych okazją do zaprezentowania swej obecności i niezależności wobec oficjalnych czynników partyjno-rządowych. Przybyli więc szczególnie zainteresowani kwestiami pokojowymi przedstawiciele Karty 77, członkowie wschodnioniemieckich środowisk pokojowych oraz osoby z węgierskiego „Dialogu”. Warto tutaj zwrócić uwagę na węgierskich pacyfistów, do tej pory pomijanych w pracy, jednak stanowiących na Węgrzech dość silne środowisko. Otóż na Węgrzech pierwsze inicjatywy pacyfistyczne zrodziły się na przełomie lat 70./80. Ich zaplecze stanowili studenci poszczególnych wydziałów budapesztańskich wyższych uczelni, uczniowie i absolwenci szkół średnich oraz środowiska twórcze. Latem i jesienią 1981 r. grupy pacyfistyczne podjęły częściowo udane próby organizacji marszów pokojowych na terenie Budapesztu. W styczniu 1982 r. przy silnym poparciu Kościoła katolickiego utworzono Komitet na Rzecz Ludzkiej Godności (Emberi Méltóságért Bizottság). Jego członkowie w swojej deklaracji programowej wyrazili poparcie dla ruchów pokojowych z Europy Zachodniej oraz zaprotestowali przeciwko stacjonowaniu jednostek wyposażonych w broń nuklearną zarówno w krajach zachodnioeuropejskich, jak i za żelazną kurtyną¹⁶⁶.

W marcu 1982 r. została założona grupa o nazwie „Indigo”, której głównym zadaniem była produkcja emblematów, odznak i plakatów o tematyce pokojowej. Również wiosną 1982 r. powstała inicjatywa pod nazwą „Antynuklearna Kampania – Węgry” (Magyarország atomellenes kampánya), za którą stali głównie uczniowie budapesztańskich szkół średnich¹⁶⁷. Jednak najsilniejszą strukturą niezależnego ruchu pokojowego na Węgrzech była grupa „Dialog”, znana również jako „Grupa Obrońców Pokoju – Dialog” (A béke védelmezőinek csoportja – Párbeszéd) lub „Grupa Pokojowa na Rzecz Dialogu” (Békecsoport a Párbeszédért). Ten niezależny projekt węgierskich pacyfistów powstał latem 1982 r. i od razu kluczowym hasłem jego działalności było żądanie utworzenia strefy bezatomowej na Węgrzech, a następnie w całej Europie Środkowej. Charakterystyczną cechą tego środowiska

¹⁶⁵ *Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989*, t. 1, Warszawa 2007, s. 115.

¹⁶⁶ AIPN BU, sygn. 001708/3275, Ruchy pacyfistyczne w krajach socjalistycznych – fragment pracy dyplomowej: H. Sudół, „Działalność ruchów »pacyfistyczno-anarchistycznych« w Polsce w latach 1984–1987 i wpływające z niej zagrożenia dla młodzieży w wieku poborowym i środowiska wojskowego”, Legionowo 1988, k. 35–36.

¹⁶⁷ *Ibidem*, k. 36.

był wyraźnie akcentowany otwarty charakter wystąpień, przejawiający się w organizacji wielu marszów i publicznych dyskusji. „Dialog” zdecydowanie podkreślał swoją apolityczność. Generalnie nie kwestionował założeń i praktyki ówczesnego ustroju Węgierskiej Republiki Ludowej. Odnośnie jego liczebności to można przyjąć, że w ruchu działało lub wyraźnie z nim współpracowało ok. 600 osób¹⁶⁸.

Pod koniec 1983 r. w „Dialogu” doszło do pewnych podziałów, jednak nie wpłynęły one na aktywność węgierskiego środowiska pokojowego, które domagało się realizacji następujących postulatów: a) ograniczenia zbrojeń zarówno na Wschodzie, jak i Zachodzie; b) prawa do współpracy z ruchami pacyfistycznymi z Europy Zachodniej; c) autonomii niezależnych środowisk pacyfistycznych na Węgrzech¹⁶⁹. Pacyfiści węgierscy nie ukrywali też swoich oczekiwań, które nie-
zbyt musiały odpowiadać aktualnym decydom politycznym w kraju, postulowały bowiem w perspektywie czasu wystąpienie Węgier z Układu Warszawskiego i wycofanie wszelkich obcych wojsk z terenu Republiki, było to więc nawiązanie do programu głoszonego w trakcie rewolucji z 1956 r. Z czasem do wszystkich wymienionych powyżej dezyderatów dojdzie jeszcze jeden, kluczowy dla środowisk młodzieżowych – zdecydowane odejście od obowiązkowej służby wojskowej poprzez umożliwienie jej odpracowania¹⁷⁰. Do grona bardziej widocznych postaci węgierskiego niezależnego ruchu pokojowego lat 80. zaliczyć należy takich aktywistów jak Jonas Dombi czy Georg Hegyi¹⁷¹.

Tymczasem wspólna demonstracja tych trzech środowisk absolutnie nie była na rękę władzom w Pradze. Stąd zdecydowały się użyć organów porządkowych, które rozbiły zgromadzenie młodych pacyfistów, zatrzymując jednocześnie wielu uczestników¹⁷². Niedługo po wydarzeniach praskich w Polsce dochodzi do wspomnianych powyżej narodzin Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego (RSA). Wydarzenie miało miejsce w czerwcu 1983 r. na terenie Trójmiasta. Już w drugim numerze pisma „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” zaakcentowano cele i zadania Ruchu: „RSA popiera wszystkie ruchy alternatywne, szczególnie te z Europy Wschodniej, których działalność utrudniają represje”¹⁷³. Kilka miesięcy później (w marcu 1984 r.), pismo poruszyło na swoich łamach kwestię więźniów politycznych w ZSRR, w tym osób prześladowanych za działalność na rzecz pokoju. W artykule na ten temat redakcja wspominała m.in. osobę O. Radniskiego, skazanego za swe poglądy na jeden rok więzienia i półtora roku zesłania¹⁷⁴.

¹⁶⁸ Ibidem, k. 36–37.

¹⁶⁹ Ibidem, k. 37.

¹⁷⁰ Ibidem, k. 36–37.

¹⁷¹ Ibidem, k. 37.

¹⁷² *W bloku i poza blokiem*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 56, s. 3.

¹⁷³ „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1983, nr 2, s. 1.

¹⁷⁴ *Więźniowie polityczni w ZSRR*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1984, nr 12, s. 4.

W tym samym czasie naprzeciw ruchom pokojowym z krajów bloku wschodniego starała się wyjść polska inicjatywa pacyfistyczna Szeregi Pokoju i Solidarności, powstała w lutym 1984 r. we Wrocławiu. Najpierw w swoich „10 dezyderatach” inicjatywa skoncentrowała się na sprawach związanych z demilitaryzacją. Domagała się więc: usunięcia wszelkiej broni jądrowej z terytorium państwa polskiego, ujawnienia informacji o rzeczywistych rozmiarach militaryzacji PRL, powrotu do ZSRR żołnierzy Armii Radzieckiej przebywających w Polsce, rozwiązania wszelkich oddziałów paramilitarnych i zredukowania stanu osobowego Służby Bezpieczeństwa¹⁷⁵. Warto zwłaszcza zwrócić tutaj uwagę na postulat związany z obecnością na terytorium Polski broni jądrowej. Jak do tej pory nie udało się badaczom z całą pewnością potwierdzić, czy radzieckie głowice nuklearne znajdowały się przed 1989 r. na obszarze państwa polskiego, jednak w latach 80. była to dość często powtarzana kwestia. Nie może stąd dziwić, iż jeden z dezyderatów młodzieżowego ruchu pokojowego zakładał konieczność jej usunięcia.

Następnym krokiem młodych polskich pacyfistów było ogłoszenie specjalnej deklaracji programowej, w której posunęli się jeszcze dalej. Oświadczyli, iż jednym z celów środowiska Szeregi Pokoju i Solidarności jest: „[...] zainicjowanie powszechnego ruchu pokojowego w PRL, a w perspektywie także w innych krajach Europy Wschodniej”¹⁷⁶. Nasuwa się tutaj porównanie do słynnego *Posłania do narodów Europy Wschodniej* z I Zjazdu NSZZ „Solidarność” z jesieni 1981 r., gdzie polscy związkowcy także mówili o konieczności zainicjowania określonych przemian politycznych w pozostałych państwach bloku wschodniego¹⁷⁷. Jednak podobnie jak w przypadku przesłania „Solidarności”, w tym czasie polscy pacyfiści nie mieli jeszcze tak szerokich kontaktów ze swymi partnerami z pozostałych państw bloku wschodniego, aby wspomnianą zapowiedź wprowadzić w życie. Na częściową realizację tego projektu należało jeszcze poczekać do drugiej połowy lat 80., gdy okrzepły polskie środowiska pokojowe poszukujące partnerów w sąsiednich krajach komunistycznych.

20 listopada 1984 r. ukazała się wspólna deklaracja działaczy pokojowych z NRD i Czechosłowacji, w której wyrażono protest przeciwko rozmieszczaniu i zwiększaniu radzieckich kompleksów rakietowych na terytorium obydwu państw. Sygnatariusze listopadowej deklaracji wypowiadali się za Europą bez broni jądrowej¹⁷⁸. Wystąpienie z 20 listopada 1984 r. nie zakończyło współpracy

¹⁷⁵ AIPN BU, sygn. 001708/3275, Rodzaje ruchów pacyfistyczno-anarchistycznych w Polsce w latach 1983–1987 i wpływające z nich zagrożenia – fragment pracy dyplomowej: H. Sudoł, „Działalność ruchów »pacyfistyczno-anarchistycznych«...”, k. 58.

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ A. Kobus, *My i Oni. Opozycja polityczna w PRL wobec analogicznych ugrupowań demokratycznych w Europie Środkowo-Wschodniej lat. 80. XX wieku. Kontakty, współpraca, podobieństwa*, Łódź 2012, s. 13.

¹⁷⁸ *Słownik dysydentów...*, t. 1, s. 115.

pacyfistów z Czechosłowacji i NRD. W czerwcu 1985 r. głos zabrali wschodni Niemieccy pacyfiści, którzy ustosunkowali się do oświadczenia swoich kolegów z CSRS z 11 marca 1985 r., zwanego apelem praskim. W ich dokumencie czytamy: „Domagamy się przede wszystkim opuszczenia Europy przez obce wojska, rozwiązania bloków wojskowych, czyli takich gwarancji pokoju, które zapewniłyby każdemu państwu prawo do suwerenności”¹⁷⁹.

W 1985 r. nabrała tempa działalność polskiego „WiP”, akcentującego w swoim programie kwestie dotyczące bloku wschodniego i tamtejszych środowisk pokojowych. W deklaracji ideowej „WiP” z 17 listopada 1985 r. czytamy o konieczności zbliżenia z szeroko rozumianym społeczeństwem niemieckim; demilitaryzacji Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza w kontekście broni nuklearnej; oraz demokratyzacji życia publicznego w krajach bloku wschodniego¹⁸⁰. W grudniu tego roku „WiP” podjął się działań na rzecz ograniczania skutków wojny w Afganistanie. Rozpoczął akcję sprzedaży tzw. cegiełek na pomoc medyczną dla osób poszkodowanych w tym konflikcie. Wychodził tym samym naprzeciw apelu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z 4 sierpnia 1985 r.¹⁸¹

Również w 1985 r., w związku z przypadającą 40. rocznicą powstania Układu Warszawskiego, RSA zabrał głos w sprawie przedłużenia umowy z 1955 r. Otóż polscy pacyfiści i anarchiści związani z RSA ogłosili, iż uznają dalsze funkcjonowanie Układu Warszawskiego za zbędne. Zaznaczyli, iż solidaryzują się z członkami czechosłowackiej Karty 77 i uważają, że Europa winna zostać ogłoszona strefą pozbawioną broni atomowej. W tekście, jaki RSA opublikowała na łamach swego wydawnictwa „Homek...”, brak jednak informacji, czy w ogóle miały miejsce ewentualne konsultacje w tej sprawie z działaczami z Czechosłowacji, czy jest to po prostu apel powstały po lekturze ówczesnych wydawnictw drugoobiegowych związanych z Kartą 77¹⁸².

Anarchiści z polskiego RSA nie poprzestawali na wydawaniu pisma „Homek...”. Dziełem tego ruchu było też pismo „Szwejk”. Propagowali je na festiwalu rockowym w Jarocinie w 1986 r., gdzie jak co roku wśród młodych ludzi krążyło wiele różnych wydawnictw, w tym i drugoobiegowych gazetek. Wśród nich „Szwejk” wydaje się jednym z bardziej interesujących. Pojawiła się w nim rubryka nawiązująca do sytuacji w innych krajach bloku wschodniego. Pod nagłówkiem

¹⁷⁹ *Wschodniobерlińska odpowiedź na Apel Praski*, „ABC” 1988, nr 6, s. 98–99; J. Ruszkowski, *Kościół ewangelicki w NRD. Geneza i rozwój działalności opozycyjnej w latach 1971–1989*, Poznań 1995, s. 214.

¹⁸⁰ AIPN BU, sygn. 001708/3275, Rodzaje ruchów pacyfistyczno-anarchistycznych w Polsce w latach 1983–1987 i wypływające z nich zagrożenia – fragment pracy dyplomowej: H. Sudoł, „Działalność ruchów »pacyfistyczno-anarchistycznych«...”, k. 65–67.

¹⁸¹ *Ibidem*, k. 72.

¹⁸² „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1985, nr 20, s. 4.

Niezależne ruchy pacyfistyczne w Europie Wschodniej pisano na temat inicjatyw pacyfistycznych w Niemczech Wschodnich, na Węgrzech i w Czechosłowacji. Szczególnie podkreślano znaczenie ruchu wschodnioniemieckiego, który powstał w tym samym okresie, kiedy władze wschodnioniemieckie wybudowały słynny mur berliński. Co niezwykle ważne, już po trzech latach jego działaczom udało się uzyskać zgodę władz erndowskich na odbywanie przez młodych ludzi zastępczej służby wojskowej w jednostkach budowlanych. Działacze RSA wskazywali w ten sposób, w jakim kierunku powinny pójść działania polskich pacyfistów, tzn. umożliwienia szybkiego i niczym nieograniczonego prawa do odbywania zastępczej służby wojskowej¹⁸³.

W podobnym okresie jak polski festiwal w Jarocinie, 3–9 sierpnia 1986 r. w stolicy Węgier odbyło się spotkanie niezależnych działaczy pokojowych z bloku wschodniego. Do Budapesztu dotarli również przedstawiciele ruchów pacyfistycznych z Europy Zachodniej. Zdaniem polskich organów bezpieczeństwa to właśnie strona zachodnia zainicjowała całe spotkanie¹⁸⁴. Podczas budapesztańskiego seminarium pokojowego działaczy z PRL reprezentowali sympatycy Ruchu „Wolność i Pokój”. W trakcie rozmów i dyskusji mieli okazję wymienić informacje ze swymi partnerami z NRD, CSRS czy właśnie Węgier¹⁸⁵. Efektem tego wielodniowego seminarium było przygotowanie specjalnego dokumentu przesłanego po kilku miesiącach, tj. 5 listopada 1986 r., do Wiednia, na adres Konferencji KBWE. W piśmie, które w samym tylko PRL podpisały 32 osoby, zwracano uwagę na aktualną sytuację społeczno-polityczną w krajach bloku wschodniego¹⁸⁶.

Ponadto jesienią 1986 r. w prasie RSA („Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”) ukazał się materiał poświęcony radzieckim środowiskom pacyfistycznym. Opisano działającą od 1982 r. wspomnianą już Grupę Budowy Zaufania Między Wschodem i Zachodem¹⁸⁷.

Poza potrzebą głoszenia haseł o treści pokojowej młodzi pacyfiści z wielu krajów Europy Środkowo-Wschodniej podjęli próbę skoordynowania działań na rzecz obowiązkowej służby wojskowej. W czerwcu 1985 r. jeden z czołowych re-

¹⁸³ *Niezależne ruchy pacyfistyczne w Europie Wschodniej*, „Szwejk”, lipiec 1986, nr 1, s. 1. Patrz również: AIPN BU, sygn. 02171/17, Aktualne tendencje w nieformalnych ruchach młodzieżowych – materiał opracowany na bazie rozpoznania operacyjnego imprezy masowej – FMR „JAROCIN ‘86”, k. 196.

¹⁸⁴ AIPN BU, sygn. 001708/3275, Rodzaje ruchów pacyfistyczno-anarchistycznych w Polsce w latach 1983-1987 i wypływające z nich zagrożenia – fragment pracy dyplomowej: H. Sudoł, „Działalność ruchów »pacyfistyczno-anarchistycznych«...”, k. 77–78.

¹⁸⁵ „Serwis Informacyjny Ruchu »WiP«” 1986, nr 5

¹⁸⁶ Ibidem.

¹⁸⁷ „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”, wrzesień 1986, nr 26, s. 2.

daktorów pisma „Homek...” Adam Rabe opublikował na jego łamach ważny artykuł poświęcony temu problemowi. Wzywał, aby Polscy pacyfiści wzorowali się na swych kolegach z NRD, żądając analogicznych rozwiązań jak te wprowadzone w NRD. W tekście Rabego, pod nieco zwodniczym tytułem *Zniesienie kary śmierci – podstawowym celem walki o prawa człowieka*, czytamy m.in.:

[...] Dlatego konieczny jest zorganizowany nacisk, postawienie władz przed faktem dokonanym: odmawiamy odbycia służby wojskowej, możemy natomiast ją odpracować w tych działach gospodarki, które cierpią na deficyt rąk do pracy (budownictwo, służba zdrowia, oświata, rolnictwo, transport, komunikacja itp.). Byłoby to z pożytkiem dla wszystkich, także dla władz. Jest to o tyle ważne, iż może wpłynąć na osłabienie oporu władz i uznanie przez nie prawa do odpracowania służby wojskowej. Przypominamy, że prawo to wywalczył już niezależny ruch pokojowy w NRD, nie jest to więc postulat nierealny¹⁸⁸.

W sprawie zastępczej służby wojskowej RSA zyskał sojusznika w postaci Ruchu „Wolność i Pokój”. Ten, co niezwykle ważne, zaczął współpracować na tym polu z innymi inicjatywami pokojowymi z krajów bloku wschodniego. Członkowie ruchu nawiązali kontakty ze swymi rówieśnikami z NRD i Węgier, którzy mogli zasugerować skuteczne metody i rozwiązania.

W pierwszym przypadku, czyli na odcinku wschodnioniemieckim, były to kontakty z tamtejszymi pacyfistami tworzącymi IFM. W maju 1987 r. w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Warszawie członkowie „WiP” zorganizowali pierwszą w Europie Środkowo-Wschodniej niezależną, międzynarodową konferencję poświęconą problematyce pokojowej, zatytułowaną „Pokój międzynarodowy i porozumienia helsińskie”. Liczyli na obecność działaczy wschodnioniemieckiej IFM, jednak goście z NRD nie dotarli. Dostarczona została natomiast deklaracja IFM, którą poddano pod dyskusję. Przede wszystkim skupiono się na kwestii zastępczej służby wojskowej, która była niezwykle ważna także dla młodych pacyfistów z NRD. W tej kwestii nie było w zasadzie żadnych różnic pomiędzy „WiP” i enerdowską inicjatywą IFM. Obydwa te środowiska wychodziły z założenia, że nikogo nie powinno się zmuszać do odbycia obowiązkowej służby wojskowej, a jeśli państwo nakłada taki obowiązek, to winno zagwarantować szeroki dostęp do alternatywnych rozwiązań dla osób wyrażających swe pacyfistyczne poglądy¹⁸⁹.

¹⁸⁸ A. Rabe, *Zniesienie kary śmierci – podstawowym celem walki o prawa człowieka*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1985, nr 21, s. 2.

¹⁸⁹ P. Zariczny, *Próby podejmowania dialogu między chrześcijańskimi grupami sprzeciwu i opozycjonistami z NRD i PRL do roku 1990*, [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, pod red. B. Kerskiego, A. Kotuli, K. Ruchniewicza i K. Wóycickiego, Wrocław 2009, s. 247–248.

Natomiast w kontaktach polsko-węgierskich na tym polu istotną rolę odegrał Zsolt Keszthelyi. Wnikliwie studiował wydawane przez ruch materiały i ulotki, starając się rozpropagować zawarte tam idee wśród swych węgierskich kolegów. Informacje o polskim Ruchu „Wolność i Pokój” i jego metodach działania dotarły do węgierskiego samizdatu – pisał o nim m.in. podziemny budapesztański periodyk „Egtájak kőzött” – budząc duże zainteresowanie czytelników¹⁹⁰.

18 lutego 1987 r., kierując się wskazówkami polskiego Ruchu „Wolność i Pokój”, które w skrócie sprowadzały się do następującego zalecenia: opisanie swoich przekonań i światopoglądu oraz wysłanie tego w formie listu poleconego na adres odpowiednich władz wojskowych razem z książeczką wojskową, Keszthelyi zrehabilitował stosowne pismo. Stwierdził w nim m.in.:

Nie mam zaufania do „ludowo-demokratycznej” armii podporządkowanej rządowi, który nie został wybrany w powszechnym głosowaniu na konkurencyjne programy polityczne. Myślę, że poprzez tę odmowę, tak jak poprzez moją walkę o wolną prasę, mogę przyczynić się do powstania społeczeństwa wolnego od strachu¹⁹¹.

Po tym liście jego autor został aresztowany i w dwa miesiące później postawiony przed sądem. Na rozprawę, która przeistoczyła się w manifestację opozycji, przyszła duża liczba działaczy węgierskich środowisk niezależnych. Keszthelyiego skazano ostatecznie na trzy lata więzienia. Sam proces odbił się szerokim echem nie tylko wśród węgierskich opozycjonistów; za sprawą niezależnego pisarza, opozycjonisty Miklósa Horasztiego, ukazał się artykuł poświęcony procesowi w amerykańskim „New York Timesie”¹⁹².

Wobec sytuacji Z. Keszthelyiego nie pozostały też bierne polskie środowiska pacyfistyczne. Z inicjatywą wyszedł przede wszystkim Ruch „Wolność i Pokój”. Jego działacze w dniu 3 kwietnia w Warszawie wywiesili na budynku obok hotelu Forum, a więc w jednym z reprezentacyjnych miejsc stolicy, transparent z napisem: **ŻĄDAMY UWOLNIENIA PETRA POSPICHALA I ZSOLTA KESZTHELYI – RUCH WOLNOŚĆ I POKÓJ**. Pierwszy z wymienionych był działaczem niezależnym z Czechosłowacji, zaś obronę Węgry działacze „WiP” przyjęli bez mała za punkt honoru, wszak wzorował się właśnie na ich wytycznych i podkreślał swoje związki z Polakami. Poza samym wywieszeniem transpa-

¹⁹⁰ Pismo „Egtájak kőzött” ukazywało się w Budapeszcie od 1986 r. W pierwszym numerze oprócz materiałów o ruchu „Wolność i Pokój” redakcja zaprezentowała również tekst autorstwa Polaka Piotra Niemczyka. *Węgry*, „Biuletyn Informacyjny »Obozu«” 1986, nr 12, s. 7; P. Kenney, *Rewolucyjny karnawał. Europa Środkowa 1989*, Wrocław 2005, s. 85.

¹⁹¹ Ibidem, s. 86.

¹⁹² Ibidem.

rentu młodzi pacyfiści rozsypali ogromną, idącą w tysiące sztuk liczbę ulotek opisujących działalność ruchu pokojowego w Polsce¹⁹³.

Na rzecz młodych obywateli Czechosłowacji i Węgier działacze Ruchu „Wolność i Pokój” protestowali też we wrześniu w Bydgoszczy. Podczas protestu głodowego, jaki odbywał się w dniach 13–20 września w kościele oo. Jezuitów, ponownie wzięli w obronę osoby prześladowane w innych krajach w związku z odmową służby w armii. Z Czechosłowacji był to Peter Obšil, zaś z Węgier Z. Keszthelyi. Protestujący wysłali specjalne listy do ambasadorów CSRS i WRL w Polsce. Dodatkowo wystosowali apel do Sejmu PRL, w którym wyrazili konieczność zwiększenia dostępu do możliwości odbywania zastępczej służby wojskowej¹⁹⁴.

W październiku 1987 r. w 2. numerze pisma „Dezserter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” zaprezentowany został interesujący materiał poświęcony wspomnianemu powyżej P. Obšilowi. Ukazano całą drogę prowadzącą go do skazania na blisko dwuletnie więzienie, poczynawszy od samookaleczenia, które miało wywołać infekcję eliminującą go z konieczności odbycia służby wojskowej, poprzez leczenie i wreszcie postawienie przed sądem, który za ten czyn wymierzył mu karę więzienia¹⁹⁵.

Z kolei w grudniu 1987 r. na problem z dostępem do zastępczej służby w krajach bloku wschodniego uwagę zwrócił Parlament Europejski, poddając zdecydowanej krytyce poszczególne państwa komunistyczne ograniczające swobody obywatelskie swych mieszkańców. W dokumencie z 12 grudnia 1987 r., zgłoszonym przez kilku posłów z różnych partii politycznych, przedstawionym w trybie natychmiastowym na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego i przyjętym niemal jednogłośnie czytamy:

Parlament Europejski, biorąc pod uwagę szóstą rocznicę zamachu stanu gen. Jaruzelskiego w 1981 r. ma obowiązek potwierdzenia raz jeszcze uniwersalnej wartości praw człowieka i demokracji; biorąc pod uwagę, że obowiązujące w Polsce, ZSRR, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Jugosławii przepisy nie uznają prawa do odmowy służby wojskowej z przyczyn sumienia, mimo iż jest to obecnie – jak wynika z kolejnych głosowań w ONZ i Radzie Europejskiej – prawo szeroko w świecie uznawane [...]; biorąc pod uwagę, że w celu uzyskania prawa do odmowy służby wojskowej z przyczyn sumienia w wyżej wymienionych krajach tę właśnie datę dla rozpoczęcia dwutygodniowej głódówki wybrali Polacy, Francuzi, Włosi, Jugosłowianie, Hiszpanie, Grecy i Belgowie; biorąc pod uwagę, że podpisany niedawno przez panów Reagana i Gorbaczowa Michaiła traktat rozbrojeniowy nabierze szczególnej mocy jeśli stanie się punktem wyjścia dla reorganizacji systemu polityczno-prawnego w krajach Europy Wschodniej – systemu

¹⁹³ „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 206, s. 2.

¹⁹⁴ „Dezserter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” 1987, nr 1, s. 1–2.

¹⁹⁵ Petr Obšil, „Dezserter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” 1987, nr 2, s. 3.

w ramach którego prawa polityczne i obywatelskie, w tym także prawo odmowy służby wojskowej z przyczyn sumienia zostałyby rzeczywiście uznane; biorąc ponadto pod uwagę, że uznanie prawa do odmowy służby wojskowej z przyczyn sumienia w krajach Europy Wschodniej i tzw. krajach niezaangażowanych jedynie podkreśliłoby konieczność zharmonizowania praw uznanych przez Porozumienia Helsińskie, zwłaszcza, że w zasadzie wszystkie kraje zachodnie z wyjątkiem jednego [nie udało się ustalić, o jakim państwie mowa – przyp. A.K.], który przyrzekł w ciągu kilku miesięcy dostosować swoje prawo do rezolucji Parlamentu Europejskiego zawartej w Raporcie Macciocchi, uznają takie prawo [...] ¹⁹⁶.

W tym miejscu zawarto żądania: 1) zagwarantowania obywatelom wyżej wymienionych państw prawa do odmowy służby wojskowej z przyczyn sumienia oraz powodów politycznych, światopoglądowych czy religijnych; 2) należytego respektowania ustaleń zawartych w Akcie końcowym porozumienia helsińskiego, a podpisanych przez wszystkie kraje zachodnie, a także kraje tzw. demokracji ludowej; 3) poszanowania zasad swobodnego poruszania się osób i przemieszczania idei ¹⁹⁷.

Następnie wyrażono nadzieję, iż kompetentne władze w ZSRR, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Jugosławii w geście dobrej woli, wyprzedzając reformy prawne, zawieszą wyroki więzienia dla następujących osób, które odmówiły służby wojskowej z przyczyn sumienia: Jacka Boracza, Wojciecha Niksińskiego, Piotra Bednarza, Wiesława Soliwodzkiego, Wojciecha Woźniaka, Marka Czachora, Sławomira Dutkiewicza, Oskara Kasperka, Piotra Różyckiego, Jarosława Waliszewskiego, Mariusza Bojdę – z Polski; Z. Keszthelyiego – z Węgier; M. Kopota, W. Filipiewa – ze Związku Radzieckiego; Darka Strusa, Mirana Pavlicha, Rudolfa Medena, Janeza Novaka, Marko Lencieka, Stefana Prapretnika, Darka Valentę, Benjamina Majcena, Otę Kuklę, Janka Csethele, Toniego Bergavera, Rajka Valentę, Dragana Velikovicia, Jozego Rakusa – z Jugosławii ¹⁹⁸.

Na koniec zwrócono się do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego (w 1987 r. kadencję przewodniczącego kończył Pierre Pflimlin, a rozpoczynał Charles Henry Plumb) o przekazanie rezolucji Komisji Europejskiej Radzie Europejskiej, a przede wszystkim rządów krajów, które zostały wymienione w dokumencie. W ten sposób doszło do sytuacji niecodziennej: tzw. Zachód, do tej pory w przypadku bloku wschodniego angażujący się w sprawy opozycji politycznej i ruchów dysydenckich, zajął określone stanowisko w sprawie, która dla wielu zdawać by się mogła drugorzędna. Wypowiedział się jasno i zdecydowanie na temat dramatu tysięcy młodych ludzi z krajów komunistycznych, wprzęganych u progu swego dorosłego życia w tryby instytucji, która dla wielu z nich

¹⁹⁶ *Rezolucja Parlamentu Europejskiego 12 grudnia 1987 r.*, „Dezserter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” 1987, nr 7, s. 5.

¹⁹⁷ Ibidem.

¹⁹⁸ Ibidem.

stanowiła jeden z przejawów opresyjnego charakteru państwa i z którą kontakt wielu przypłaciło życiem, na co wskazywały roczne statystyki samobójstw w armiach krajów demokracji ludowej¹⁹⁹.

W tym czasie, tj. w 1987 r., zespół redakcyjny węgierskiego pisma samizdatowego „Beszélő” zainicjował międzynarodową kampanię na rzecz realizacji prawa do alternatywnego rodzaju odbywania służby wojskowej. Nie bez wpływu na podjęcie takiej akcji stała się sprawa uwięzienia samego Keszthelyiego, który odmówił odbycia zasadniczej służby wojskowej. Redakcja węgierskiego pisma wystąpiła ze specjalną petycją, w której domagano się respektowania praw młodych ludzi do zastępczej służby wojskowej. Autorowi nie jest znana dokładna data powstania tej petycji ani forma jej kolportażu. Treść dokumentu wsparły środowiska opozycyjne i dysydenckie z Jugosławii i pięciu państw satelickich Związku Radzieckiego. Petycje poparły takie niezależne inicjatywy jak: ze strony czeskosłowackiej – Karta 77 i VONS, ze strony polskiej – Ruch „Wolność i Pokój”. Podpisali ją m.in.: Adam Michnik, Andriej Sacharow, R. Hirsch, György Konrád, Petr Uhl. W petycji odwoływano się do postanowień Parlamentu Europejskiego i Komisji Praw Człowieka ONZ. Sygnatariusze petycji zwrócili się do państw członkowskich KBWE o podjęcie tego problemu podczas spotkania w Wiedniu, zaplanowanego na przyszły rok²⁰⁰.

Powracając zaś do działalności polskiego Ruchu „Wolność i Pokój”, to jego członkowie wyszli z założenia, iż poza krytyką obowiązkowej służby wojskowej należy się odnieść do toczących się w tym czasie konfliktów zbrojnych i problemu ich ofiar. Stąd w grudniu 1986 r., odpowiadając na apel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, rozprowadzili na terenie Krakowa 1300 cegiełek stanowiących wsparcie dla afgańskich uchodźców przebywających w otwartych dla nich w krajach sąsiednich obozach, co miało związek w krwawą wojną, jaka toczyła się w Afganistanie od grudnia 1979 r. Po tejże zbiórce działacze Ruchu „Wolność i Pokój” zwrócili się do banku z prośbą, aby zebraną przez nich kwotę (130 tys. złotych) wymienić na dewizy, co umożliwiłoby przekazanie pieniędzy do centrali Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie²⁰¹. Czy tak się ostatecznie stało, autorowi trudno było ustalić na podstawie aktualnego stanu badań. Źródła, do których dotarł, nie przedstawiają finału tej sprawy. Jest jednak wysoce prawdopodobne, iż państwowy bank uniemożliwił przeprowadzenie takiej transakcji w przeświadczeniu, iż jest to sprawa w dużym stopniu polityczna.

Poza zbiórką pieniędzy członkowie Ruchu „Wolność i Pokój”, sami raczej stroniący od kwestii religijnych, wzięli udział w specjalnym nabożeństwie

¹⁹⁹ Por. R. Zwierzyński, *Dowód osobisty dziadka rezerwy, czyli moja przygoda z Ludowym Wojskiem Polskim*, Kraków 2017.

²⁰⁰ M. Vaněk, *Ostrůvky swobody...*, s. 46. Wspomnianą petycję przedstawiono 21 marca 1988 r. na konferencji prasowej w Wiedniu, którą przygotowała Międzynarodowa Helsińska Konferencja na rzecz Praw Człowieka.

²⁰¹ *Wolność i Pokój*, „Tygodnik Mazowsze” 1986, nr 191, s. 1.

w intencji ofiar wojny w Afganistanie, które odbyło się 21 grudnia 1986 r. w jednym z kościołów w dzielnicy Kraków-Dąbie²⁰². Co więcej, niedługo potem członkowie ruchu przekazali do ambasady Afganistanu w Warszawie petycję Amnesty International, w której zawarto żądanie wyjaśnienia przypadków torturowania więźniów oraz ustanowienia specjalnej niezależnej komisji do spraw przestrzegania praw człowieka w tym kraju. Pod tekstem petycji członkowie Ruchu „Wolność i Pokój” zebrali ok. 800 podpisów, ale jak donosił „Tygodnik Mazowsze” z 4 lutego 1987 r., akcja była nadal kontynuowana²⁰³.

20 stycznia 1987 r. pacyfiści z „WiP” przeprowadzili w pobliżu konsulatu radzieckiego w Krakowie akcję protestacyjną, podczas której domagali się wycofania wojsk radzieckich z Afganistanu. Uczestnicy akcji ubrali się w maskaradowe stroje i kolportowali ulotki „WiP”. Kolegium ds. wykroczeń ukarało jej uczestników, którymi byli studenci UJ: Marek Kurzyniec, Dariusz Rupiński, Krzysztof Żydowicz, Ryszard Młynarczyk, Ryszard Dwornik oraz nieco od nich starszy absolwent krakowskiego uniwersytetu – Bartłomiej Sienkiewicz²⁰⁴.

13 lutego polscy działacze pokojowi protestowali przeciwko torturom, jakich dopuszczały się proradzieckie władze afgańskie wobec swoich przeciwników. Protestujący przeszli ul. Floriańską w Krakowie na tamtejszy Rynek. Na pomniku Adama Mickiewicza zawiesili transparent: ZAPRZESTAĆ TORTUR W AFGANISTANIE i pod petycją Amnesty International skierowaną do władz afgańskich zaczęli zbierać w tej sprawie podpisy. Po ok. 30 minutach, gdy petycję podpisało blisko 400 osób, manifestanci nieniepokojeni przez milicję rozeszli się. Tym niemniej następnego dnia przed kolegium do spraw wykroczeń stanął Radosław Huget, którego występujący w roli świadków milicjanci rozpoznali jako trzymającego transparent zawierający „treści obrażające Związek Radziecki”²⁰⁵.

W tym samym czasie Ruch „Wolność i Pokój” wystąpił z jeszcze jedną ciekawą inicjatywą wychodzącą naprzeciw innym ruchom pacyfistycznym z krajów zza żelaznej kurtyny. Wydał w nakładzie trzech tysięcy egzemplarzy bloczek zawierający pięć znaczków pocztowych honorujących środowiska pacyfistyczne z Europy Środkowo-Wschodniej, tj. Dialog z Węgier, Grupę Budowy Zaufania z ZSRR, Kartę 77 z Czechosłowacji, Niezależny Ruch Pokojowy z NRD oraz „WiP” z Polski. Każdy ze znaczków miał być sprzedawany po 40 złotych, zaś dochód z tego projektu miał zasilić fundusz Ruchu „Wolność i Pokój”²⁰⁶.

W listopadzie 1987 r. z próbą koordynacji wystąpień pacyfistycznych w bloku wschodnim wystąpili młodzi Węgrzy. Pod koniec tego miesiąca w Budapesz-

²⁰² *Wolność i Pokój*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 193, s. 4.

²⁰³ Ibidem, nr 197, s. 2.

²⁰⁴ AIPN Kr, sygn. 010/12343, t. 3, Plan przedsięwzięć operacyjnych w stosunku do działaczy „WiP” w ramach SOR „Pacyfiści”, Kraków 20 XII 1988 r., k. 47.

²⁰⁵ *Przeciwko torturom w Afganistanie*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 199, s. 1.

²⁰⁶ „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 199, s. 4.

cie zorganizowali międzynarodowe, dwudniowe spotkanie pod nazwą Forum Wschód – Zachód. Przyjechało ok. 150 osób reprezentujących środowiska pacyfistyczne i ekologiczne z 17 krajów europejskich. W trakcie obrad zredagowano wspólną deklarację wyrażającą potrzebę utworzenia paneuropejskiego ruchu demokratycznego oraz zlikwidowania obcych baz wojskowych, tak na Wschodzie, jak i Zachodzie. Deklarację ze strony polskiej w imieniu Ruchu „Wolność i Pokój” podpisał Jacek Czaputowicz, z Węgier – G. Konrád i Mikolós Haraszti, z NRD – Agrit Redke. Na seminarium pojawili się też przedstawiciele oficjalnych węgierskich ugrupowań pokojowych, ale deklaracji nie podpisali, podobnie jak i apelu do Janosa Kadara o uwolnienie zatrzymanych młodych Węgrów, którzy przebywali w więzieniach w związku z odmową odbycia zasadniczej służby wojskowej²⁰⁷.

Również w listopadzie do środowiska Ruchu „Wolność i Pokój” z propozycją bliższej współpracy zwrócili się ukraińscy działacze Grupy Budowy Zaufania. Alik Olisevych w liście z dnia 12 listopada 1987 r., adresowanym do J. Czaputowicza, napisał:

Nasza grupa chciałaby nawiązać bliższe kontakty w waszą inicjatywą. Słyszeliśmy o waszej akcji z 7 listopada we Wrocławiu, gdzie milicja aresztowała 150 osób, a także o innych akcjach, w jakich brało udział 2–3 tysiące osób. Nasza grupa prezentuje radykalny charakter i pragnie aktywnej działalności²⁰⁸.

Solidarność środowisk pokojowych z krajów bloku wschodniego uwidoczniła się w tym czasie na jeszcze jednej płaszczyźnie. Otóż Ruch „Wolność i Pokój” zainicjował szereg protestów głodowych, które miały na celu zwrócić uwagę opinii publicznej na problem osób odsiadujących karę więzienia w związku z odmową odbycia zasadniczej służby wojskowej. Głodówki takie miały miejsce w Warszawie od 13 grudnia 1987 r. (11 osób), w Opolu od 16 grudnia (6 osób) oraz w Sopocie od 24 grudnia (także 6 osób). Dla głodujących nadeszły wyrazy poparcia z wielu krajów europejskich. Spośród ugrupowań pacyfistycznych z krajów bloku wschodniego takie poparcie nadeszło z ZSRR, od tamtejszej Grupy Budowy Zaufania Między Wschodem i Zachodem²⁰⁹.

Zresztą moskiewscy działacze pokojowi także starali się realizować projekty, w które mogliby się włączyć przedstawiciele środowisk pacyfistycznych z innych krajów bloku wschodniego. Przykładowo w grudniu 1987 r. moskiewski Klub Prasowy „Głosnost” podjął się organizacji konferencji, która miała akcentować

²⁰⁷ W bloku, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 229, s. 4.

²⁰⁸ Listy ze Lwowa, „Czas Przyszły” 1988, nr 3–4, s. 5–6; *Ruch Wolność i Pokój w relacjach międzynarodowych (1985–1990). Materiały z konferencji pt. „Bezpieczeństwo i Tożsamość” (Warszawa 7–8 października 2011 r.)*, pod red. M. Maszkiewicza i D. Zalewskiego, Warszawa 2012, s. 29.

²⁰⁹ P. Niemczyk, *Mieczniki nie idą do wojska*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 233, s. 1.

wątki pokojowe. Projekt został jednak nieco przyblokowany przez władze stolicy ZSRR, które odmówiły udostępnienia wynajętych wcześniej lokali. Ostatecznie konferencja odbyła się w dniach 10–15 grudnia w prywatnych mieszkaniach poszczególnych działaczy Klubu. Spośród zaproszonych z państw socjalistycznych działaczy pacyfistycznych do Moskwy udało się dotrzeć tylko Janowi Urbanowi, reprezentującemu czechosłowacką Kartę 77. Zresztą do stolicy nie dotarli także inni działacze pokojowi spoza Moskwy. Powodem był fakt, iż jeszcze przed wyjazdem zostali zatrzymani w miejscach swojego zamieszkania²¹⁰.

Z początkiem kolejnego roku środowiska pokojowe z krajów bloku wschodniego zelektryzowała informacja o brutalnych działaniach władz NRD wymierzonych we wschodnioniemiecki ruch pokojowy, w związku z jego aktywnością w styczniu, o czym wspomniano powyżej. Ze specjalnym oświadczeniem wystąpił polski „WiP”. Członkowie tego środowiska w dokumencie datowanym na 30 stycznia 1988 r. stwierdzili m.in.:

Ruch „Wolność i Pokój” domaga się niezwłocznego uwolnienia wszystkich więzionych za przekonania w NRD i uchylenia niesprawiedliwych zarzutów. Wzywamy opinię publiczną na całym świecie, działaczy pokojowych na Wschodzie i Zachodzie do podjęcia działań na rzecz uwolnienia naszych niemieckich przyjaciół²¹¹.

O działalności władz wschodnioniemieckich wypowiedzieli się też wspólnie sympatycy ukraińskiego ruchu pacyfistycznego wraz ze swymi polskimi partnerami. Dokonali tego za sprawą swoich liderów, J. Czaputowicza i A. Olisevycha. Polak i Ukraińiec w styczniu tego roku wysłali list do I sekretarza SED E. Honeckera, w którym wyrazili protest przeciwko migracyjnej polityce NRD. Protestowali przeciw prowadzonej przez NRD polityce uniemożliwiającej obywatelom tego państwa wyjazd do RFN, gdzie wielu z nich miało swoje rodziny²¹².

W podobnym duchu w tym samym dniu, 30 stycznia 1988 r., działacze „WiP” wystosowali jeszcze jedno oświadczenie, tym razem nawiązujące do spraw radzieckich. Członkowie ruchu odnieśli się do opisywanej powyżej sprawy zaginięcia radzieckiego obywatela L. Kriczewskiego, który w związku z odmową służby wojskowej podjął strajk głodowy. Ostatnia informacja o radzieckim poborowym pochodziła z 23 lipca 1987 r., zaś później słuch o nim zaginął. W związku z tą sytuacją polski „WiP” przyłączył się do działań radzieckiej Grupy Budowy Zaufania Między Wschodem i Zachodem, która wystąpiła z apelem do sekretarza generalnego KC KPZR, domagając się wyjaśnienia sprawy zaginionego L. Kriczewskiego. Działacze „WiP” w swoim oświadczeniu ze stycznia 1988 r. stwierdzili:

²¹⁰ *Głosnost*, „Dezterter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” 1988, nr 12, s. 7.

²¹¹ *Oświadczenie Ruchu „Wolność i Pokój”*, „Dezterter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” 1988, nr 10, s. 3–4.

²¹² *Ruch Wolność i Pokój...*, s. 31.

Przyłączamy się do apelu Moskiewskiej Grupy Budowy Zaufania i wzywamy władze radzieckie do natychmiastowego wskazania miejsca pobytu Lwa Kriaczewskiego. Domagamy się umożliwienia mu kontaktu z żoną. W trosce o jego zdrowie i życie apelujemy do opinii publicznej na Wschodzie i Zachodzie o wywieranie na władzach radzieckich nacisku w tej sprawie²¹³.

Treść obydwu oświadczeń znalazła się w styczniowym numerze pisma *Ruchu „WiP”* – „Dezerter”, a następnie była komentowana w wielu innych wydawnictwach drugoobiegowych.

Nawiązując jeszcze do zaangażowania się polskiego „WiP” w poparcie dla zatrzymanych wschodnioniemieckich aktywistów, trzeba podkreślić, iż na podobne kroki zdecydowały się środowiska pokojowe również w innych krajach socjalistycznych. W Czechosłowacji, Związku Radzieckim, na Węgrzech, a nawet w stosunkowo odległej Jugosławii zebrano podpisy blisko 300 niezależnych działaczy pokojowych. Wszyscy podpisani wyrażali swój protest wobec metod, jakimi władze w Berlinie Wschodnim rozprawiły się z częścią tamtejszych działaczy (aresztowania, a następnie wydalenia z ojczystego kraju)²¹⁴.

Zaangażowanie w obronę działaczy wschodnioniemieckich nie było wówczas odosobnionym przykładem solidarności młodych pacyfistów z krajów bloku wschodniego. O współpracy środowisk pacyfistycznych z krajów bloku wschodniego walczących z obowiązkową służbą wojskową świadczy wspólny apel z pierwszych miesięcy 1988 r. Korzystając z odbywającej się pohelskiej sesji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), pacyfiści zebrali podpisy 430 osób z Polski, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD i Związku Radzieckiego. W swoim apelu wzywali swych decydentów do uznania prawa do odmowy zasadniczej służby wojskowej i stworzenia rozwiązań umożliwiających młodym ludziom alternatywne rozwiązania. Petycja przesłana na ręce uczestników pohelskiej sesji KBWE była największą jak do tej pory wspólną akcją środowisk pacyfistycznych z krajów komunistycznych²¹⁵.

W sprawie osób represjonowanych za odmowę odbycia zasadniczej służby wojskowej wypowiedziała się też po raz kolejny Karta 77. Jej działacze na przełomie lutego i marca 1988 r. wyrazili swe pełne poparcie dla węgierskich pacyfistów protestujących przeciwko karaniu za odmowę pójścia do wojska. O fakcie tym na terenie Polski informował podziemny „Tygodnik Mazowsze” w swym wydaniu z 3 marca²¹⁶.

²¹³ Ibidem, s. 4.

²¹⁴ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 238, s. 4.

²¹⁵ *Apel do wiedeńskiego spotkania przeglądowego KBWE*, „Dezerter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” 1988, nr [...], s. 7; *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 244, s. 4.

²¹⁶ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 241, s. 4.

Od wiosny 1988 r. widoczne się staje zaangażowanie polskich i czechosłowackich pacyfistów w projekt „Patronat”, zainicjowany przez opozycjonistów z Solidarności Polsko-Czechosłowackiej. Polegał on na tym, że w Polsce angażowano się w działania na rzecz więźniów politycznych i osób karanych za odmowę odbycia służby wojskowej w Czechosłowacji, zaś w CSRR – obywateli prześladowanych w Polsce. Młodzi pacyfiści z Polski i Czechosłowacji siłą rzeczy zaangażowali się głównie w obronę swych kolegów odmawiających służby wojskowej. Stąd w Czechosłowacji, od 8 do 15 maja, sympatycy Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego przeprowadzili protest głodowy w obronie więzionego młodego Polaka S. Dutkiewicza, który odmawiał odbycia służby wojskowej. Z kolei strona polska – konkretnie warszawscy działacze „WiP” – objęli swą opieką 22-letniego P. Obšila z Ołomuńca, skazanego na blisko dwa lata więzienia za odmowę służby wojskowej²¹⁷. Owa opieka polegała przede wszystkim na rozpowszechnieniu we wszelkich dostępnych wydawnictwach drugoobiegowych informacji o prześladowanym czechosłowackim pacyfiście²¹⁸.

W połowie miesiąca polski „WiP” podjął się celebracji tzw. Międzynarodowego Dnia Więźniów za Odmowę Służby Wojskowej. Tego dnia także pozostałe ruchy pacyfistyczne z krajów bloku wschodniego miały zorganizować akcje, które zwróciłyby uwagę szerszych kół społeczeństwa na ten problem młodych ludzi. Trudno dociec, czy w innych krajach bloku wschodniego podjęto rzeczywiste działania, lecz w PRL, w dniu 15 maja we Wrocławiu, odbył się tygodniowy protest głodowy. Uczestnicy tego strajku ogólnie protestowali przeciwko przymusowej służbie wojskowej oraz przetrzymywaniu w więzieniach – tak w Polsce, jak i w innych krajach socjalistycznych – osób, które prawomocnym wyrokiem skazane zostały na kary pozbawienia wolności w związku ze swoją odmową noszenia broni²¹⁹.

Niedługo potem, tj. w drugiej połowie maja, działacze polskiego „WiP” przeprowadzili we Wrocławiu tygodniową głodówkę w intencji uwolnienia wspomnianego S. Dutkiewicza, pozostałych więzionych za sprzeciw sumienia, czyli odmowę noszenia broni, oraz wszystkich więźniów politycznych. W akcji zakończonej 22 maja wzięło udział 26 osób z „WiP”, Solidarności Polsko-Czechosłowackiej²²⁰ oraz rodzice skazanego za odmowę odbycia zasadniczej służby

²¹⁷ A. Kobus, *Niezależne kontakty...*, s. 119–120.

²¹⁸ A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012, s. 177. Patrz również: AIPN Kr, sygn. 010/12343, t. 3, Ruch „Wolność i Pokój”, Warszawa 27 X 1988 r., k. 9.

²¹⁹ „WIPEK. Organ Kilku Uczestników Ruchu Wolność i Pokój z Wrocławia” 1988, nr 12, s. 2.

²²⁰ Solidarność Polsko-Czechosłowacka – wspólna inicjatywa opozycjonistów z PRL i CSRS. Narodziła się w 1981 r. W 1987 r. powstało Koło Przyjaciół „Solidarności Polsko-Czechosłowackiej”. Szerzej na temat tego wspólnego projektu w pracy: A. Kobus, *Niezależne kontakty...*

wojskowej W. Woźniaka. W komunikacie końcowym wydanym w dniu 22 maja stwierdzono: „Z radością przyjęliśmy wiadomość o przejściu naszego protestu przez Węgrów i wyrazy poparcia Komitetu Helsińskiego w Moskwie. Uważamy, że jest to kolejny etap budowania solidarności narodów Europy Wschodniej”²²¹. Uczestnicy głódówki wystosowali także apel do władz węgierskich o uwolnienie osób więzionych za to, iż nie wyraziły zgody na odbycie zasadniczej służby wojskowej: Z. Keszthelyiego i Zsolta Lacsmandi. Dodatkowo zwrócili się do premiera Grecji o zwolnienie Michalisa Maragakisa, który za taki sam czyn jak młodzi Węgrzy został skazany aż na cztery lata więzienia, oraz oczekującego na proces Thalassisa Makrisa, podobnie jak jego kolega odmawiającego służby z bronią. Z kolei w liście do władz Związku Radzieckiego zaapelowano o wycofanie kolejnego powołania dla Olega Bałaka, który odsiedział już wyrok 2,5 roku więzienia za odmowę odbycia zasadniczej służby wojskowej²²².

W niewielkim odstępie czasowym od wrocławskiej głódówki, w Pradze w dniach 17–18 czerwca, w prywatnym mieszkaniu czeskiego działacza niezależnego J. Urbana odbyło się seminarium przygotowane przez Kartę 77. Część działaczy pokojowych, którzy przybyli na to seminarium z krajów Europy Zachodniej oraz Węgier i Jugosławii, zatrzymano w Pradze już wcześniej, co wskazywałoby, iż sprawa ta była po części monitorowana przez czechosłowacką StB. Niektórzy zaproszeni działacze pokojowi dotarli jednak do mieszkania Urbana. Podczas prowadzonych w tym miejscu rozmów działacze z różnych krajów zaprezentowali koncepcję utworzenia Europejskiego Parlamentu na Rzecz Pokoju i Demokracji z siedzibą w Pradze, złożonego z przedstawicieli ruchów pokojowych ze Wschodu i Zachodu. W drugim dniu seminarium do mieszkania Urbana wkroczyła milicja, rozbijając całe spotkanie. 34 osoby spoza Czechosłowacji zostały natychmiast wydalone z CSRS, zaś ok. 20 działaczy Karty 77 na krótko zatrzymano²²³.

W drugiej połowie 1988 r. miało miejsce kolejne zbliżenie polskiego Ruchu „Wolność i Pokój” z czechosłowackim Niezależnym Stowarzyszeniem Pokojowym. Wyraznym tego przejawem był specjalny list, jaki działacze Ruchu „Wolność i Pokój” przygotowali w dniu 28 lipca 1988 r., w trakcie tzw. Festiwalu Pokoju w Białogórze (odbywającego się na przełomie lipca i sierpnia)²²⁴, dla swoich kolegów z czechosłowackiego ruchu pokojowego. W piśmie, które 69 działaczy Ruchu „Wolność i Pokój” przygotowało dla Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego czytamy m.in.:

²²¹ *Wolność i Pokój*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 252, s. 3.

²²² Ibidem.

²²³ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 256, s. 4.

²²⁴ Festiwal znajdował się pod wnikliwą obserwacją polskiej SB. Szerzej patrz: AIPN Kr, sygn. 010/12343, t. 3, Ruch „Wolność i Pokój”, Warszawa 27 X 1988, k. 8; AIPN BU, sygn. 0296/238, t. 3, Pismo do zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku z 12 VII 1988, k. 19, 25–27.

Działalność tej inicjatywy, tak jak działalność Ruchu „Wolność i Pokój” w Polsce, przyniesie z pewnością znaczne korzyści społeczeństwu czechosłowackiemu. Ruchowi „Wolność i Pokój” w Polsce udało się doprowadzić do uchwalenia prawa sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej. Mamy nadzieję, że również w Czechosłowacji władza spełni postulaty nowopowstałego Ruchu, czym niewątpliwie przyczyni się do utrwalenia pokoju na świecie²²⁵.

Choć w liście polskich działaczy pacyfistycznych akcentowano przede wszystkim problem zastępczej służby wojskowej, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden wątek, mianowicie odniesienie do kwestii ogólnospołecznych. Działacze Ruchu „Wolność i Pokój” zwracają tutaj uwagę, jak istotną rolę w budowaniu zdrowego społeczeństwa odgrywają takie nieformalne ruchy jak działający w Polsce „WiP”, a Czechosłowacji chociażby powstające Niezależne Stowarzyszenie Pokojowe. Warto uzupełnić, iż na festiwalu w Białogórze nie tylko akcentowano wolę współpracy ze stroną czechosłowacką, ale i goszczono pojedyncze osoby pochodzące z CSRS. Według materiałów SB, która dzień pod dniem wnikliwie analizowała przebieg tej pacyfistycznej imprezy, do Białogóry przybyli: Pavel Srna, lat 22, i Rtena Vule, lat 23 z Brna. Poza tym na festiwalu pojawili się goście z Jugosławii, Francji, Holandii, Republiki Federalnej Niemiec, a nawet ze Szwajcarii²²⁶.

Działacze pokojowi z „WiP” włączyli się również w przygotowanie i organizację międzynarodowej konferencji w Krakowie-Mistrzejowicach, w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego (25–28 sierpnia 1988 r.)²²⁷. Celem spotkania była wymiana myśli i koncepcji działania pomiędzy szeroko rozumianymi ruchami demokratycznymi z Europy Środkowo-Wschodniej oraz ich partnerami i sojusznikami z Zachodu. Podczas konferencji nie zabrakło też miejsca dla środowisk pacyfistycznych z państw bloku wschodniego. Co więcej, ogłoszono nawet rezolucję aprobującą propozycję Seminarium Pokojowego w Pradze, gdzie zaproponowano powołanie Parlamentu Pokojowego, czyli forum ruchów i organizacji niezależnych z Europy Wschodniej i Zachodniej zajmujących się prawami człowieka²²⁸.

²²⁵ „Biuletyn Informacyjny Solidarności Polsko-Czechosłowackiej 1988, nr 8–9, s. 4; A. Kobus, *Niezależne kontakty...*, s. 128. Patrz również: AIPN Po, sygn. 035/1333, Meldunek operacyjny Nr 39/88 o założeniu sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Santana”, Konin 26 VIII 1988 r., k. 18.

²²⁶ IPN Gd, sygn. 0027/3842, t. 11, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III WUSW w Szczecinie, Szczecin 4 VIII 1988 r., k. 19.

²²⁷ Kościół w Mistrzejowicach od dłuższego czasu znajdował się pod stałą kontrolą SB. Patrz: IPN Kr, sygn. 055/26, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji na terenie dzielnic Nowa Huta, Kraków 30 XII 1983 r., k. 6.

²²⁸ „Biuletyn Informacyjny Solidarności Polsko-Czechosłowackiej” 1988, nr 8–9, s. 4; A. Kobus, *Niezależne kontakty...*, s. 132–133; M. Litwińska, *Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka, Kraków-Mistrzejowice (25–28 VIII 1988)*, [w:] *Kościół kato-*

Jesienią tego roku w Gdańsku odbywa się wspomniany zjazd Federacji Międzymiastówki Anarchistycznej²²⁹. Podczas tej imprezy polskich anarchistów pojawili się goście z innych państwa bloku wschodniego. Prasa anarchistyczna wspomniała np. o obywatelu ZSRR o zdecydowanie polskim nazwisku – Nikołaj Kowalski. Został on zatrzymany podczas zjazdu przez polskie organa porządkowe, zaś po zwolnieniu wystąpił o zrzeczenie się obywatelstwa radzieckiego²³⁰.

Z końcem 1988 r. „WiP”, wspólnie z działającym cały czas nielegalnie Niezależnym Zrzeszeniem Studentów (NZS) oraz członkami odradzającej się w PRL Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i „Solidarnością Polsko-Czechosłowacką”, zorganizował w Warszawie protest głodowy. Akcja przeprowadzona w dniach 25–31 grudnia miała zwrócić uwagę opinii publicznej na fakt przetrzymywania w aresztach i więzieniach w Polsce oraz Czechosłowacji osób propagujących hasła pacyfistyczne. W PRL w tym czasie przebywali w areszcie: Jan Tomaszewicz z Warszawy i Jacek Napierała z Poznania oraz K. Galiński z Gdańska – odsiadujący 30 dni aresztu za zorganizowanie happeningu. Z kolei na terenie Czechosłowacji, od jesieni, w więzieniu przebywali: Hana Marvanová, Omáš Dvořák (zarzucono mu kontakty z zagranicznymi ośrodkami dywersyjnymi, w tym z polskim „WiP”) oraz Tomáš Tvaroch. Głodujący zadedykowali też swój protest nieznanym z imienia młodym ludziom, którzy w całej Europie Wschodniej są represjonowani za odmowę służby wojskowej. Protest warszawski uzupełniała akcja ulotkowa na ulicach Trójmiasta, Wrocławia, Krakowa, Opola, Zagłębia Dąbrowskiego²³¹.

Na 27 lutego 1989 r. członkowie krakowskiego środowiska „WiP” przygotowali akcję protestacyjną, której data miał się zbiec z rocznicą buntu marynarzy w Kronsztadzie²³², zaś jej celem nadrzędnym była próba zwrócenia uwagi na losy młodych obywateli ZSRR odmawiających służby wojskowej. Przygotowania do manifestacji miały miejsce 19 lutego 1989 r. w Domu Studenckim „Piaś”²³³. Na spotkaniu wspomniano również o czterech więźniach politycznych z CSRS, z którymi „WiP” utrzymywał kontakt – zapewne w ramach wspomnianej akcji „Patronat”. Autorowi na podstawie dostępnych badań nie udało się ustalić, czy owe przedsięwzięcie doszło do skutku, czy też zakończyło się w fazie projektowania.

licki w czasach komunistycznej dyktatury, t. 3, pod red. J. Szczepaniak i M. Lasoty, Kraków 2010, s. 243–270.

²²⁹ *Międzymiastówka Anarchistyczna*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1988, nr 35, s. 1.

²³⁰ Ibidem.

²³¹ *Za wolność naszą i waszą*, „Tygodnik Mazowsze” 1989, nr 276, s. 2.

²³² Powstanie w Kronsztadzie rozpoczęło się 28 lutego i trwało do 18 marca 1921 r. Stanowiło zbrojny opór ze strony części garnizonu twierdzy Kronsztad i załóg jednostek Floty Bałtyckiej wobec władzy bolszewików.

²³³ AIPN Kr, sygn. 010/12343, t. 3, Pismo zastępcy Szefa Oddziału Wojskowych Służb Wewnętrznych w Krakowie, bd, k. 107.

Nie można jednak wykluczyć, iż akcję wsparcia radzieckich pacyfistów połączono z innym wystąpieniem w tym czasie, zakładając, iż prezentacja samej tematyki radzieckiej może się okazać niewystarczająca i nie przyciągnie większej grupy uczestników.

Z kolei latem 1989 r. lider Pomarańczowej Alternatywy Waldemar Fydrych starał się dotrzeć do rosyjskich środowisk niezależnych. Jak skrzętnie odnotowano w materiałach SB, udając się lipcu do Leningradu Fydrych przygotował dodatkowo kilka postulatów, m.in. apel o wycofanie wojsk radzieckich z Polski, z którymi miał się zwrócić do przedstawicieli narodów radzieckich obecnych na I Zjeździe Deputowanych Ludowych²³⁴. Wybory do tego gremium przeprowadzone zostały na terenie całego Związku Radzieckiego na początku 1989 r. W takich regionach ZSRR jak republiki nadbałtyckie czy Ukraina sama idea powołania Zjazdu cieszyła się mniejszą popularnością niż np. na terenie Rosji. Zarówno na Ukrainie, jak i na Litwie podstawowymi stawały się hasła mówiące o emancypacji republik, a nie o potrzebie powołania i skuteczności nowego ciała. Wśród wybranych na Zjazd znalazł się A. Sacharow, reprezentujący w tym gronie rosyjskie środowiska dysydenckie. 27 maja 1989 r. Zjazd wybrał Radę Najwyższą, na czele której miał w przyszłości stanąć jej przewodniczący. O stanowisko to ubiegał się autor radzieckiej „przebudowy” M. Gorbaczow²³⁵. Do powołania przewodniczącego doszło w 1990 r. i M. Gorbaczow nie poczuł się zawiedziony, jednak w związku ze zmianami w konstytucji ZSRR nie było to już stanowisko przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, lecz prezydenta całego państwa radzieckiego. Państwa, które zaczynało się rozpadać, m.in. za sprawą wielkich dynamicznych ruchów narodowościowych i niepodległościowych w kilku kluczowych republikach związkowych.

W tym samym czasie do polskich środowisk pokojowych i anarchistycznych na łamach pisma „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” zwrócił się reprezentujący moskiewskie środowiska pacyfistów, anarchistów i zwolenników społeczeństwa alternatywnego niejaki Siergiej Biec z Moskwy. Odpowiadał za prowadzenie podziemnego, lewicowego wydawnictwa „Solidarność” („Солидарность”). Podając swój moskiewski adres: Narodno Opołcienija 45/21, 123060 Moskwa, apelował o współpracę i nadsyłanie tekstów w językach: polskim, czeskim, rosyjskim, ukraińskim, gruzińskim, angielskim, niemieckim i szwedzkim. Jednocześnie podkreślał, iż jego redakcja posiada bogaty bank in-

²³⁴ Wszyscy proletariusze bądźcie piękni! Pomarańczowa Alternatywa w dokumentach aparatu represji PRL (1987–1989), wstęp, wybór i opracowanie J. Daradzińska i K. Dolała, Wrocław 2011, dok. 79, s. 173.

²³⁵ D.R. Marples, *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, Wrocław 2006, s. 298–300; *Rosja XX wiek. Od utopii komunistycznej do rzeczywistości globalistycznej*, pod red. J. Żołotowskiego, Kraków 2004, s. 136.

formacji na temat wydarzeń społeczno-politycznych zachodzących w Związku Radzieckim, którym jest się gotowa podzielić z innymi partnerami z państw bloku wschodniego²³⁶.

Dodatkowo wzrastała aktywność środowisk ukraińskich poza granicami ZSRR²³⁷. Przykładowo, podczas odbywającego się w dniu 1 lipca w PRL XI Festiwalu Ukraińskiej Pieśni, Muzyki i Tańca „Sopot '89” dzieci i młodzież wystąpiły w ukraińskich barwach narodowych i z transparentem zawierającym wizerunek tryzuba, uważanego przez wielu Ukraińców za godło narodowe (nieuznawane przez władze USRR ani tym bardziej ZSRR), oraz napisem: CHOĆ OD PŁUGA LECZ NIE SŁUGA²³⁸. Tego samego dnia w gdańskim klubie studenckim Żak odbyło się spotkanie z ukraińskimi artystami niezależnymi zatytułowane *Ukraińskie Noce*. Wystąpiły dwa zespoły z radzieckiej Ukrainy: Brati Gadjukini (Братя Гадюкины) ze Lwowa oraz We-We i Koleżskij Asesor (BeBe и Коллежский асесор) z Kijowa. Oprócz tego na scenie pojawił się ukraiński Teatr Kontakt z Gdańska²³⁹.

Dowodem na poparcie tych ruchów przez polskich pacyfistów i anarchistów była szeroka akcja informacyjna w różnych pismach i drukach ulotnych redagowanych przez wymienione środowiska. Przykładowo na temat wydarzeń na radzieckiej Ukrainie informował „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”²⁴⁰. 14 października w Gdańsku pod Studnią Neptuna²⁴¹ członkowie Związku Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej (ZUWN) zorganizowali wiec protestacyjny, w solidarności z brutalnie rozbity 1 października manifestacją we Lwowie. Około godz. 11.00 rozpoczęli swój protest pod narodową flagą ukraińską i dwoma transparentami: PRECZ Z FASZYSTOWSKIMI METODAMI SOWIECKIEJ POLICJI oraz NIE MA WOLNEJ POLSKI BEZ WOLNEJ UKRAINY. Śpiewano pieśni ukraińskie, kolportowano ulotki i wydawnictwa, zbierane były podpisy pod petycją do Radiokomitetu (Komitetu do spraw Radia i Telewizji²⁴²) w sprawie wprowadzenia do programu radia i telewizji lekcji języka ukraińskiego. W międzyczasie prowadzący wiec omawiał działalność ZUMN, sytuację Ukraińców w Polsce oraz

²³⁶ „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1989, nr 42, s. 4; *Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990*, pod red. G. Berendta, K. Brzechczyzna, Z. Stybeli i J. Waluszko, Gdańsk 2013, s. 182.

²³⁷ AIPN BU, sygn. 1585/7055, Notatka dotycząca przebiegu XI Festiwalu Ukraińskiej Pieśni, Muzyki i Tańca „Sopot '89”, 4 VII 1989 r., k. 6–8.

²³⁸ Ibidem.

²³⁹ K. Skiba, J. Janiszewski, P. Końjo Konnak, *Artyści, wariaci, anarchiści*, Warszawa 2010, s. 187.

²⁴⁰ „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1989, nr 44, s. 3.

²⁴¹ Ibidem.

²⁴² Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” (potocznie Radiokomitet) – instytucja, która w latach 1951–1993 zajmowała się kontrolą i organizacją pracy państwowych stacji radiowych i telewizyjnych.

działalność nieformalnych ugrupowań na radzieckiej Ukrainie. Całą akcję zakończyło odśpiewanie zakazanego w ZSRR hymnu niepodległej Ukrainy – *ЩЕ НЕ ВМЕРЛА УКРАЇНА* (Jeszcze Ukraina nie umarła)²⁴³.

Manifestacja poprzedziła zaplanowany na ten dzień zjazd, w którym uczestniczyli przedstawiciele społeczności ukraińskiej z różnych ośrodków w Polsce, tj. Warszawy, Wrocławia, Bytowa, Koszalina i in. Gościem zjazdu był przewodniczący gdańskiej „Solidarności” Bogdan Borusewicz. Przedstawił on zebranym swoją relację z pobytu w Kijowie, gdzie uczestniczył we wspomnianym ogólnokrajowym zjeździe NRU, występując jako reprezentant „Solidarności” oraz nowej ekipy politycznej przejmującej w Polsce władze po czerwcowych wyborach²⁴⁴.

3.3. Obrońcy środowiska naturalnego

Walka o zastępczą służbę wojskową czy propagowanie idei rozbrojeniowych nie wyczerpywały palety powiązań łączących młodych niepokornych z bloku wschodniego. Inną płaszczyzną była działalność proekologiczna. Już w połowie lat 80. widać było na tym polu współpracę węgierskich i czechosłowackich działaczy ekologicznych. Interesującym przykładem takiej współpracy są relacje młodych Węgrów i Słowaków w sprawie dotyczącej zagrożenia Dunaju. Na podstawie umowy pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją z 1977 r. nabierała tempa budowa systemu tam i elektrowni w rejonie miejscowości Gabčíkovo i Nagymaros²⁴⁵. W inwestycji partycypowała strona czechosłowacka i węgierska. W obydwu krajach plany te budziły jednak poważne kontrowersje, obawiano się o zachowanie unikalnego ekosystemu doliny Dunaju. W tej sprawie głos zabrała m.in. Karta 77; w swoim oświadczeniu z 13 października 1985 r. wyraziła pełne poparcie dla węgierskich działaczy ekologicznych krytykujących realizację tego niebezpiecznego dla przyrody obydwu krajów projektu²⁴⁶.

Nie może stąd dziwić fakt, że już z początkiem 1986 r. w Budapeszcie dochodzi do wystąpień antyrządowych na tym polu. 8 lutego do grupy demonstrujących Węgrów dołączyło ok. 60 obywateli Austrii (w tym członek rządowej komisji ekologicznej), którzy przyjechali z Wiednia specjalnym autokarem. Do akcji wkroczyły siły porządkowe, tj. milicja z pałkami i gazem łzawiącym, które brutalnie rozpędziły całe spotkanie; stronie austriackiej pozostało tylko złożenie oficjalnego protestu w tej sprawie²⁴⁷. Ciąg dalszy miał miejsce już wiosną. 16 kwietnia

²⁴³ „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”, 1989, nr 44, s. 3.

²⁴⁴ Ibidem.

²⁴⁵ J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja*, Warszawa 2006, s. 295.

²⁴⁶ *Charta 77. 1977–1989. Od moralni k demokratické revoluci. Dokumentace*, pod red. V. Prečana, Bratislava 1990, s. 274–278.

²⁴⁷ *W bloku i poza blokiem*, „Tygodnik Mazowsze”, 1986, nr 159, s. 3.

w wiedeńskim dzienniku „Die Presse” ukazało się płatne ogłoszenie zawierające apel 30 węgierskich intelektualistów skierowany do społeczeństwa austriackiego. Zaprotestowano w nim przeciwko planom rządu Austrii, jakim było finansowe uczestniczenie w projekcie Gabčíkovo – Nagymaros. Co prawda rząd węgierski podjął już w tej sprawie decyzję w 1985 r., jednak liczone, że w wypadku wycofania się austriackiego partnera cała sprawa musi upaść, tym bardziej, iż także Parlament Europejski zaapelował do rządu Austrii o wycofanie się z projektu²⁴⁸.

Kolejną okazją do wspólnych wystąpień na tym polu była obawa przed energią nuklearną. Przede wszystkim zwracano uwagę na problem związany z radzieckim Czarnobyliem, gdzie pod koniec kwietnia 1986 r. doszło do wspomnianej, tragicznej w skutkach katastrofy nuklearnej. Fakt ten otworzył oczy wielu osobom, do tej pory bezkrytycznie spoglądającym na energetykę atomową. Obawy wzrosły szczególnie w krajach bloku wschodniego, gdzie większość elektrowni atomowych – tych istniejących bądź znajdujących się w fazie projektu czy budowy – stanowiła produkt radzieckiej myśli technicznej, obarczanej winą za katastrofę w Czarnobyliu. Stąd nie mogą dziwić liczne protesty, jakie przełaziły się przez Europę Środkowo-Wschodnią w tymże 1986 r., których podłożem były obawy przed energetyką atomową.

Na wydarzenia na Ukrainie zareagował zwłaszcza polski „WiP”. 2 i 9 maja wsparł dwie demonstracje proekologiczne, jakie miały miejsce we Wrocławiu i Krakowie. Ich celem było zwrócenie uwagi na zagrożenia związane z rozwojem energetyki atomowej. Poprzedziły one znacznie większą manifestację, która ponownie odbyła się w Krakowie, tym razem w dniu 1 czerwca. Demonstrujący uczestniczyli najpierw w mszy świętej, a potem przeszli w pochodzie na Wawel²⁴⁹.

Uzupełnieniem manifestacji ulicznych było oświadczenie działaczy Ruchu „Wolność i Pokój” z 1 czerwca 1986 r. Aktywiści z „WiP” przede wszystkim zaznaczyli, iż Związek Radziecki jest moralnie zobowiązany do wypłacenia stosownych odszkodowań wynikających ze skutków katastrofy nuklearnej w Czarnobyliu²⁵⁰. Dodatkowo czytamy w oświadczeniu, iż dalszy rozwój energetyki jądrowej w Polsce winien odbywać się pod kontrolą społeczną. „W szczególności technologia budowy elektrowni w Żarnowcu musi być poddana dyskusji wśród ekspertów w celu stwierdzenia jej bezpieczeństwa dla ludności Polski”²⁵¹.

Poza działaniami „WiP” odnotować można wiele innych wystąpień wykazujących solidarność z przeżywającymi ogromną tragedię Ukraińcami. Transparent

²⁴⁸ Ibidem, nr 168, s. 4.

²⁴⁹ AIPN BU, sygn. 001708/3275, Rodzaje ruchów pacyfistyczno-anarchistycznych w Polsce w latach 1983-1987 i wypływające z nich zagrożenia – fragment pracy dyplomowej: H. Sudoł, „Działalność ruchów »pacyfistyczno-anarchistycznych«...”, k. 75.

²⁵⁰ Ibidem, k. 75–76.

²⁵¹ Ibidem, k. 76.

o wymiarach 3 × 5 m, zawierający napisy: SOCJALIZM PROMIENIUJE NA CAŁY ŚWIAT i SOLIDARNI Z UKRAINĄ, oraz międzynarodowy znak promieniowania z wpisanym pośrodku sierpem i młotem wywieszone zostały 21 maja na placu Wilsona w Warszawie ok. godz. 15.30. Poza tym z okolicznych dachów posypało się sześć tysięcy ulotek z oświadczeniem Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” (ciała kierującego zdelegalizowanym w 1982 r. związkiem) na temat katastrofy w Czarnobylu²⁵².

Sprawa Czarnobyla odcisnęła się także wyraźnym piętnem na podziemnych wydawnictwach i plakatach powiązanych z polskimi subkulturami muzycznymi. Szczególnie środowisko punkowe niezwykle często w swych projektach graficznych czy wydawnictwach eksponowało wątek zagrożenia nuklearnego²⁵³. Trzeba jednak zaznaczyć, że na temat niebezpieczeństwa atomowego gwiazdy ruchu punkowego śpiewały już wcześniej. Warto tutaj zwrócić uwagę na słynny utwór grupy „Moskwa” z 1984 r. – *Światło atomowe*, zaprezentowany po raz pierwszy szerokiej publiczności podczas festiwalu w Jarocinie latem 1984 r.

Oprócz polskich działaczy niezależnych swoje zdanie wyrazili także pacyfiści z NRD. Latem tego roku czterech działaczy z wschodnioniemieckich środowisk pokojowych i proekologicznych wystosowało specjalny list do władz NRD. Zaproponowali w nim przeprowadzenie ogólnonarodowego referendum w sprawie ewentualnej budowy w tym kraju elektrowni atomowej²⁵⁴.

Z podobnym apelem do decydentów zwrócił się też na początku 1987 r. polski Ruch „Wolność i Pokój”, który co jakiś czas zabierał głos w kwestiach ekologicznych. 27 lutego wysłał specjalny telegram zaadresowany do prezydenta Czechosłowacji, dogmatycznego G. Husáka. Domagano się w nim ograniczenia na terenie Czechosłowacji działalności zakładów wykorzystujących niezwykle niekorzystny dla przyrody mazut. Dodatkowo wyrażono solidarność z więzionym w CSRS opozycjonistą P. Pospíchalem²⁵⁵. Co prawda sam telegram do prezydenta Czechosłowacji nie dotarł (został zwrócony jako „nieprzyjęty przez adresata”²⁵⁶), ale kroki, jakie podjęli młodzi działacze polskiego ruchu pacyfistycznego niezbitnie świadczyły o ich zainteresowaniu ekologią i prawami człowieka w skali całego bloku wschodniego, a nie tylko na terenie Polski Ludowej.

W marcu 1987 r. działacze „WiP” wystąpili z inicjatywą, do której przyłączyło się również środowisko wschodnioniemieckich działaczy proekologicznych. Otóż

²⁵² *Demonstracja „WiP” w Krakowie*, „Tygodnik Mazowsze” 1986, nr 173, s. 4.

²⁵³ AIPN Bi, sygn. 611/1, Kopie elektroniczne materiałów promocyjnych zespołu „Tempelhof”, plakatów koncertowych innych zespołów punkrockowych oraz ulotek antysystemowych, k. 14.

²⁵⁴ *Wokół Czarnobyla*, „Tygodnik Mazowsze” 1986, nr 177, s. 2.

²⁵⁵ *Wolność i Pokój*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 202.

²⁵⁶ „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 204, s. 2.

w dniu 20 marca działacze Ruchu „Wolność i Pokój” zorganizowali w centrum Szczecina, a więc bardzo blisko granicy z NRD, demonstrację przeciwko zatrutowaniu środowiska naturalnego przez kombinat chemiczny w Policach na terenie województwa szczecińskiego. Hasła na wywieszonych przez manifestantów transparentach nawiązywały także do budowy elektrowni w Żarnowcu oraz składowania odpadów radioaktywnych w Międzyrzeczu. Po 10 minutach do akcji wkroczyło MO, zatrzymując blisko 20 osób, w tym obywatelkę NRD. Wobec jednego ze stawiających opór manifestantów użyto gazu łzawiącego, innego zaś dotkliwie pobito. Wszystkich zatrzymanych zwolniono po sporządzeniu wniosków do kolegów²⁵⁷. Co ciekawe, dwa dni przed wspomnianą demonstracją w szczecińskich szkołach średnich pojawili się funkcjonariusze SB. Ostrzegali młodych ludzi ze szczecińskich szkół przed uczestnictwem w zapowiadanej manifestacji Ruchu „Wolność i Pokój”²⁵⁸.

Niedługo potem z inicjatywy „WiP” odbywa się wspomniane międzynarodowe seminarium („Pokój międzynarodowy i porozumienia helsińskie”), gdzie oprócz kwestii pokojowych poruszano także problemy ochrony środowiska. Uczestnictwo w seminarium zapowiedzieli przedstawiciele trzech innych krajów bloku wschodniego. Działacze Ruchu „Wolność i Pokój” liczyli zwłaszcza na przyjazd swych partnerów z NRD, Węgier czy Czechosłowacji, jednak ich nadzieje okazały się płonne. Wiz nie otrzymali także działacze z kilku zachodnich krajów: Holandii, Danii, Austrii²⁵⁹.

Nad ochroną środowiska pochyłili się również polscy i czechosłowaccy działacze niezależni w ramach akcji pod hasłem „Ratujmy Karkonosze”. W związku z planowaną inwestycją, polegającą na budowie nowego schroniska, które mogłoby niekorzystnie wpłynąć na stan tamtejszej przyrody, działacze Solidarności Polsko-Czechosłowackiej i „WiP-u” zdecydowali o konieczności zorganizowania specjalnej pikiety. Demonstracja sprzeciwu miała się odbyć 21 września 1987 r. pod Śnieżką, na tzw. Drodze Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Ostatecznie na umówione miejsce dotarli tylko przedstawiciele strony polskiej, natomiast osoby z Czechosłowacji, które pragnęły manifestować wspólnie z Polakami, zostały prewencyjnie zatrzymane przez tamtejsze organa bezpieczeństwa. Zresztą podobny los spotkał polskich aktywistów. Zatrzymali ich żołnierze WOP i funkcjonariusze SB, przewożąc następnie do Jeleniej Góry. Mowa tutaj o takich osobach jak: Aleksander Jakowczyk, Marek Krukowski, Radosław Gawlik, Krzysztof Smolnicki, Jolanta Skiba, Ewa Kapala, Zbigniew Janas z synem, Józef Pinior i Mirosław Jasiński²⁶⁰.

²⁵⁷ Ibidem, s. 1.

²⁵⁸ Ibidem.

²⁵⁹ *Międzynarodowe Seminarium WiP-u*, „Tygodnik Mazowski” 1987, nr 211, s. 1, 4.

²⁶⁰ *Na granicy*, „Dezter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu WiP” 1987, nr 1, s. 4; A. Kobus, *Niezależne kontakty...*, s. 107–109; P. Błażek, G. Majewski, *Granica przyjaźni*, „Karta” 2005, nr 45, s. 129–131.

Wątek relacji polsko-czechosłowackich powraca z początkiem 1988 r. W Gliwicach w dniach 26–28 lutego odbywała się konferencja poświęcona zanieczyszczeniu Górnego Śląska, zorganizowana przez grupę niezależnych działaczy ekologicznych. W oświadczeniu podsumowującym konferencję czytamy najpierw: „Uczestnicy seminarium stwierdzają, że całkowitą odpowiedzialność za zniszczenie ekologiczne Górnego Śląska ponoszą władze kierujące od czterdziestu lat centralnie planowaną gospodarką”²⁶¹. W dalszej części oświadczenia pojawia się zaś stwierdzenie: „Podczas seminarium nawiązano współpracę z czeskim niezależnym ruchem ekologicznym, bowiem obrona przed zniszczeniem środowiska musi mieć charakter międzynarodowy”²⁶². Autorowi nie udało się dotrzeć do informacji, jaką grupę czeskich działaczy mają na myśli redaktorzy cytowanego powyżej oświadczenia. Niewykluczone, iż były to pojedyncze osoby, którym – dzięki znajdującej się blisko granicy – udało się dotrzeć w ten zimowy dzień do Gliwic i przekonać swych polskich partnerów o wspólnocie celów i idei.

W tym czasie powraca też kwestia projektu Gabčíkovo – Nagymaros. 10 kwietnia na szczycie górskim położonym w pobliżu budowy zapory wodnej zebrała się grupa licząca około 300 manifestantów. Protestujący wyrazili swój zdecydowany sprzeciw wobec kontynuowania projektu budowy, narażającej w istotny sposób tamtejszy ekosystem²⁶³. Informacje o tego typu projektach docierają i do polskich działaczy proekologicznych. Píše o nich polska prasa podziemna, w tym tak opiniotwórczy „Tygodnik Mazowsze”²⁶⁴.

Informacje uzyskane z prasy podziemnej polscy działacze mogli skonfrontować z wiedzą swoich kolegów z innych krajów bloku wschodniego podczas wspomnianego powyżej festiwalu „WiP” w Białogórze. Choć za projektem stały osoby reprezentujące przede wszystkim idee pacyfistyczne, to nie zabrakło też miejsca dla ekologów oraz co najmniej kilkunastu gości z zagranicy, w tym także z krajów socjalistycznych. Podczas tego spotkania nawiązywano do spraw ochrony środowiska w krajach bloku wschodniego w Europie Środkowej i w sąsiednim ZSRR, stąd znów pojawił się wątek Czarnobyla i energetyki atomowej²⁶⁵. Dodatkowo, w związku z obecnością na festiwalu gości z Czechosłowacji, wysunięto pomysł, aby w najbliższym czasie zorganizować specjalny marsz ekologiczny z PRL do

²⁶¹ Oświadczenie uczestników Seminarium Ekologicznego w Gliwicach, 26–28 lutego 1988, „Dezerter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” 1988, nr 13, s. 1–2.

²⁶² Ibidem. Patrz również: P. Gliński, *Ruch ekologiczny w Polsce*, [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, pod red. J. Wertensteina-Zuławskiego i M. Pęczaka, Wrocław 1991, s. 145.

²⁶³ *W bloku*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 248, s. 4.

²⁶⁴ Ibidem.

²⁶⁵ AIPN Ka, sygn. 048/957, Plakat „Żarnowiec Stop”, k. 20; Ka, sygn. 048/957, Pismo naczelnika Wydziału III-1 WUSW w Katowicach, Katowice 24 VIII 1988 r., k. 23.

CSRS. Na miejsce rozpoczęcia takiego marszu zaproponowano Karkonosze, nie uzgodniono jednak konkretów na temat takiego projektu²⁶⁶.

Problematyka ekologiczna znalazła też poczesne miejsce podczas omawianej konferencji w Krakowie-Mistrzejowicach w sierpniu 1988 r. Do Krakowa przybyli m.in. młodzi węgierscy ekolodzy, którzy podczas dyskusji wysunęli postulat, aby dzień 30 października ogłosić „Światowym Dniem Protestu Przeciwko Budowie Elektrowni Atomowych”²⁶⁷. Stronę węgierską podczas tej konferencji reprezentowały następujące osoby: Istvan Baba, Geza Buda, Georg Gado, Tibor Phillipp²⁶⁸.

Zaproponowanie takiej, a nie innej daty nie była przypadkowe. W tym dniu młodzi węgierscy ekolodzy reprezentujący niezależne środowiska chroniące przyrodę występowali rokrocznie z licznymi akcjami protestacyjnymi i ulotkowymi. Tak samo działo się i 30 października 1988 r. Okazją do wystąpień węgierskich ekologów znów była sprawa zapory Gabčíkovo – Nagymaros²⁶⁹. Na początku zorganizowano wiec pod gmachem Politechniki Budapeszteńskiej, który zgromadził ok. dwóch tysięcy osób. Po nim, w godzinach wieczornych, odbył się przemarsz z pochodniami – z wyspy św. Małgorzaty do centrum miasta – w którym uczestniczyło kilkanaście tysięcy demonstrantów. Pochód zmierzał w kierunku parlamentu. Demonstranci wznosili okrzyki, w których domagano się referendum w sprawie wstrzymania inwestycji na Dunaju, przeprowadzenia nowych wyborów parlamentarnych i odejścia od systemu monopartyjnego. Skandowano m.in.: „Wolność dla Pragi” (SZABADSÁGOT PRÁGÁNAK) oraz „Solidarność” (SZOLIDARITÁS). Siły porządkowe nie dopuściły manifestantów pod sam budynek parlamentu, zaś manifestujący zaczęli skandować w jego kierunku: „Cyrk” (CIRKUSZ). Okrzyki odnosiły się do niedawnej zgody węgierskich parlamentarzystów na kontynuowanie inwestycji Gabčíkovo – Nagymaros. Po pewnym czasie demonstranci zaczęli się rozchodzić i udało się uniknąć zdecydowanej interwencji służb porządkowych²⁷⁰. Niewątpliwie jednak węgierskie koła opozycyjne czuły się coraz silniejsze i nie ukrywały swoich sympatii ani związków z niezależnymi środowiskami z innych krajów bloku, na co wskazywały choćby okrzyki wznoszone podczas manifestacji.

Wiosną 1989 r. z propozycją międzynarodowego spotkania niezależnych grup i środowisk proekologicznych z bloku wschodniego, ale nie tylko, wystąpił

²⁶⁶ AIPN Gd, sygn. 0027/3842, t. 11, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III WUSW w Szczecinie, Szczecin 4 VIII 1988 r., k. 21.

²⁶⁷ AIPN Kr, sygn. 010/12343, t. 3, Analiza materiałów operacyjnych SOR „Złot”, Kraków 16 I 1989 r., k. 19.

²⁶⁸ AIPN Kr, sygn. 010/12343, t. 3, Lista ustalonych uczestników zagranicznych Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka odbywającej się w kościele w Mistrzejowicach w dniach 25–28 VIII 1988 r., Kraków 18 I 1989 r., k. 37–39.

²⁶⁹ *W bloku. Węgry*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 269, s. 4.

²⁷⁰ Ibidem.

m.in. poznański „WiP”. Stąd w dniach 13–14 maja w Darłowie odbyło się Międzynarodowe Seminarium Ekologiczne, które zgromadziło ponad 100 osób²⁷¹.

Kolejny przykład zaangażowania się młodych ludzi z państw bloku wschodniego wiązał się z pograniczem polsko-czechosłowackim. Sprawa dotyczyła budowy przy granicy z Polską koksowni w Stonavě, która niewątpliwie bardzo zaszkodziłaby górskiej przyrodzie po polskiej stronie granicy. Wątek ten poruszali m.in. opozycjoniści z CSRS i Polski podczas swych spotkań, m.in. P. Pospíchal, Anna Šabatová, V. Havel, lecz nie tylko oni²⁷². W działania przeciwko budowie koksowni bardzo mocno zaangażowali się członkowie polskiej Pracowni Architektury Żywej. Dzięki ich staraniom 19 maja 1989 r. w polskim Cieszynie odbyła się manifestacja, w której uczestniczyło ok. pięć tysięcy osób, przede wszystkim ludzi młodych, głęboko prześiękniętych hasłami ekologicznymi²⁷³.

Akcja została powtórzona jesienią tego roku, kiedy Pracownia Architektury Żywej, współ z lokalną Macierzą Śląska Cieszyńskiego oraz innymi środowiskami pacyfistycznymi i anarchistycznymi, 5 października zorganizowały w polskim Cieszynie kolejną manifestację wymierzoną w ten projekt. Podczas wystąpienia padało wiele haseł w tym: STONAVA NA PLAC WACŁAWA, sugerujące przeniesienie tego typu kontrowersyjnego projektu na jeden w najważniejszych i reprezentacyjnych placów stolicy Czechosłowacji²⁷⁴. Czescy pogranicznicy nie dopuścili na wiec zgromadzonych po drugiej stronie Olzy młodych osób, które w dużym stopniu solidaryzowały się z polską manifestacją. Co więcej, podczas trwania zgromadzenia służby czechosłowackie zza Olzy wnikliwie filmowały całe odbywające się po polskiej stronie zajście²⁷⁵. Należy pamiętać, iż wydarzenia te miały miejsce jeszcze przed listopadową aksamitną rewolucją w Pradze (gdzie zresztą w 1989 r. także protestowano przeciwko koksowni), która doprowadziła do przemian politycznych i wyniesienia na fotel prezydencki lidera czeskiej i słowackiej opozycji V. Havla.

3.4. Środowiska religijne

3.4.1. Młodzi pozostający w obrębie Kościoła katolickiego

Kontakty nieformalnych środowisk religijnych z państw bloku wschodniego widoczne są już od lat 70. w ruchu pielgrzymkowym. Właśnie w tym okresie odnotowujemy wizyty grup z państw znajdujących się pod dominacją Związku Radzieckie-

²⁷¹ P. Gliński, *Ruch ekologiczny...*, s. 148.

²⁷² *Informacje*, „Biuletyn Informacyjny SPCz” 1989, nr 15, s. 24.

²⁷³ P. Gliński, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Warszawa 1996, s. 160.

²⁷⁴ *Misja apostołska*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1989, nr 43, s. 1–2; P. Gliński, *Polscy Zieloni...*, s. 160.

²⁷⁵ *Misja apostołska*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1989, nr 43, s. 1–2.

go w polskich sanktuariach, przede wszystkim na Jasnej Górze. Władze takich krajów jak Czechosłowacja czy Węgry wydawały zgody na wyjazd zorganizowanych grup do Polski, jednak nie miały już praktycznie większej kontroli nad tym, co działo się dalej. Po represji sięgano później, kiedy duchowni powracali już z Polski. Przykładowo w latach 1978–1979 władze w Czechosłowacji ukarały co najmniej kilku duchownych, którzy kierowali wyjazdami do polskiej Częstochowy: salezjanina Jozefa Slamkę, Antona Srholeca, Andreja Walacha, Bohusa Nikulę, Bartolomeja Baratę²⁷⁶.

W ramach ruchu pielgrzymkowego w latach 70. do Polski przyjeżdżało także sporo młodzieży z Niemiec Wschodnich, zarówno katolików, jak i ewangelików. W związku z tym wschodnioniemieckie organa bezpieczeństwa korzystały ze współpracy z polskim MSW; polegała ona na wnikliwej kontroli liczby świeckich i duchownych przyjeżdżających do PRL. Stosowne listy otrzymywane od polskiego MSW stanowiły istotny materiał w kontekście infiltracji tamtejszych Kościołów i ich wiernych²⁷⁷. Nie brakowało także przypadków, kiedy do Polski przyjeżdżały nieorganizowane grupy, kierowane przez kapłanów unikających informowania władz o celu wyjazdu do PRL. Wielu takich kapłanów działało na terenie CSRS, gdzie reprezentowali zarówno tzw. Kościół katakumbowy, jak i oficjalne struktury kościelne²⁷⁸.

W latach 70. w kontaktach z młodzieżą z NRD ważną rolę odgrywał Ruch „Światło-Życie”. Dzięki staraniom ks. F. Blachnickiego Ruch nawiązał bliższe relacje z katolicką wspólnotą w Darmstadt oraz protestancką inicjatywą „Jezus-Bruederschaft” z Gnadenthal – obydwa te ośrodki na terenie Hesji w RFN, oraz grupami w NRD²⁷⁹. Odnosnie tych kontaktów z NRD w materiałach archiwalnych Ruchu „Światło-Życie” w kontekście 1970 r. czytamy chociażby:

Z Księży Biskupów odwiedzili Krościenko jeszcze ks. bp. Bolesław Taborski z Przemyśla oraz ks. bp. Kazimierz Jan Majdański z Włocławka. Oazę w Dukli, w diecezji przemyskiej odwiedził ks. bp. Błaskiewicz. Byli także goście zagraniczni: księża francuscy, studenci z Mediolanu, kapłan-zakonnik ze Słowacji, młodzież ewangelicka z NRD ze swoim pastorem (z grupą tą odprawialiśmy ekumeniczną godzinę biblijną), inny pastor, również z NRD ze swoją żoną-katecheticą, grupa młodych katolików spod Berlina²⁸⁰.

²⁷⁶ Sytuacja religijna na Słowacji, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1980, nr 37, s. 26.

²⁷⁷ T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego w NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014, s. 288–289.

²⁷⁸ M. Szczepanowicz, *Kurierzy słowa Bożego. Doświadczenie i dar*, Kraków 2007, s. 13–35.

²⁷⁹ A. Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2008, s. 490; D. Cupał, *Na drodze ewangelizacji i ekumenii. Ruch Światło-Życie w służbie jedności chrześcijan. Próba teologicznej oceny*, Lublin 1993, s. 40.

²⁸⁰ Instytut im. ks. Franciszka Blachnickiego w Krościenku – Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie, Ruch Światło-Życie, sygn. 3230/1970, k. 23.

Z kolei w drugiej połowie lat 70. w Krościenku licznie stawiali się młodzi Słowacy, np. w 1977 r. podczas dwóch turnusów przebywało tutaj 40 osób²⁸¹.

Ważną rolę w umożliwianiu spotkań na gruncie religijnym młodych ludzi z krajów bloku wschodniego odgrywał Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL). Uczelnia co najmniej od początku lat 70. organizowała tzw. Tygodnie Eklezjologiczne. Z krajów komunistycznych przyjeżdżali na nie młodzi ludzie z Węgier czy Czechosłowacji (konkretnie Słowacji). W przypadku Czechosłowacji były to niejednokrotnie osoby związane z tamtejszym Kościołem katakumbowym, np. kandydaci do kapłaństwa, którzy do Polski przyjeżdżali jako studenci kierunków świeckich. Przybywały także młode kobiety, które niedawno wstąpiły do tajnych żeńskich zgromadzeń zakonnych działających na terenie CSRS²⁸².

Warto także zwrócić uwagę na pracę pojedynczych kapłanów w obrębie powierzonych im parafii. Przykładowo w latach 1970–1975 do parafii w Brwinowie zapraszał młodych ludzi z Czechosłowacji, NRD i ZSRR pełniący tam posługę kapłańską ks. Sebastian Koszut. Podobne działania podejmował w swych kolejnych parafiach: w Podkowie Leśnej (1975–1976), Radości (1976–1977) i wreszcie w Warszawie – katedra św. Jan Chrzciciela (1977–1980) do czasu wyjazdu z Polski. Ks. Koszut należał do grona duchownych, którzy jako pierwsi zrozumieli potrzebę i wykorzystali szansę zaproszenia do PRL młodych ludzi z krajów bloku wschodniego, by umożliwić im kontakt z polskim Kościołem, a przede wszystkim z tutejszą młodzieżą²⁸³.

Ruch młodych osób zaangażowanych w kwestie religijne nie odbywał się tylko w jedną stronę. Także do Czechosłowacji przybywali młodzi Polacy, czy to powiązani z Ruchem „Światło-Życie”, czy reprezentujący już konkretne seminaria, gdzie rozpoczęli niedawno naukę. Miejscem takich spotkań była zwłaszcza Słowacja. Jeśli mowa o osobach związanych z Ruchem „Światło-Życie”, to ich rola była szczególna. Za zgodą słowackiego Kościoła, przede wszystkim odwiedzającego Polskę biskupa Pavla Hnilicy, rozpoczęli działania na rzecz organizacji ruchu oazowego na terenie CSRS. Osoby z Polski miały już w tym zakresie spore doświadczenia i mogły służyć stronie słowackiej wieloma praktycznymi radami²⁸⁴. W latach 70. goście z Polski uczestniczyli również w tajnych rekolekcjach organizowanych przez Kurz Laického Apoštolátu, czyli Klub Laickiego Apostolatu. Wśród najważniejszych osób związanych z tym projektem warto wymienić Vladimíra Jukla, doktora matematyki. Właśnie dzięki niemu i jego współpracownikom przez całe lata udało się zorganizować liczne krótsze

²⁸¹ Instytut im. ks. Franciszka Blachnickiego w Krościenku – Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie, Ruch Światło-Życie, sygn. 323/1977/3, k. 51.

²⁸² D. Cupiał, *Na drodze ewangelizacji...*, s. 36.

²⁸³ Ibidem, s. 100.

²⁸⁴ Ibidem, s. 105.

i dłuższe turnusy rekolekcyjne, na które sporadycznie docierały i osoby spoza granic Czechosłowacji²⁸⁵.

Następna dekada, czyli lata 80. XX w., dostarcza kolejnych przykładów na wzajemne kontakty i współpracę niezależnych ruchów religijnych skupiających młodych ludzi z Europy Środkowo-Wschodniej. W tym wypadku kontakty te możemy rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Jedną z nich jest działalność wspomnianego polskiego Ruchu „Światło-Życie” i jego ośrodka w Krościenku²⁸⁶. W tym samym czasie duży wkład w niezależne kontakty religijne młodzieży, przede wszystkim tej akademickiej, mają wspomniane już duszpasterstwa akademickie. Warto tutaj odnotować chociażby duszpasterstwo akademickie oo. Dominikanów „Beczka” w Krakowie²⁸⁷. Wielu jego członków angażowało się w nielegalny przerzut literatury religijnej za granicę, konkretnie na terytorium Czechosłowacji. Studenci spotykali się na górskich szlakach z młodymi ludźmi z CSRS, którzy odbierali stosowne przesyłki. Osoby związane z „Beczką”, np. Bożena Adamska, wyjeżdżały także wcześniej (1971 r.) do NRD, by nawiązać kontakt z tamtejszą młodzieżą (Berlin Wschodni, Drezno, Lipsk i Budziszyn)²⁸⁸. W dalszym ciągu ważną rolę w kontaktach młodzieżowych odgrywały letnie pielgrzymki piesze, niezwykle popularne w PRL. W latach 80. XX w. na pielgrzymki piesze na Jasną Górę przybywało liczne grono młodych Węgrów. W tym kraju, podobnie jak w Czechosłowacji, istniała spora grupa katolików zaangażowanych w działalność religijną, co niekoniecznie podobało się władzom państwowym, a nawet niektórym hierarchom kościelnym. W tym gronie nie brakowało młodzieży i związanych z nią kapłanów. Jednym z nich był ks. István Katona, w latach 70. skazany na karę więzienia w związku ze swoją pracą wśród młodych węgierskich katolików²⁸⁹. Węgrzy byli szczególnie widoczni w Częstochowie, gdzie systematycznie, każdego roku, przybywała spora grupa katolików z tego kraju. Wśród nich jedną z aktywniejszych postaci w pierwszej połowie lat 80. był Imre Molnár, w tym czasie student Uniwersytetu im. Lóránda Eötvösa w Budapeszcie, pochodzący z węgierskiej społeczności na Słowacji²⁹⁰. Pątnicy węgierscy najczęściej przybywali do Częstochowy z osławioną pielgrzymką warszawską (duża liczebność i blisko 300 lat tradycji²⁹¹). Zdarzały się takie lata (1982, 1983), że wśród pielgrzymów z Warszawy

²⁸⁵ Ibidem, s. 40.

²⁸⁶ Ibidem, s. 98.

²⁸⁷ AIPN Kr, sygn. 08/250, t. 5, Doniesienie. Charakterystyka osób związanych z „Beczką”, Kraków 27 XI 1971 r., k. 39.

²⁸⁸ Ibidem, k. 40.

²⁸⁹ I. Molnár, *W Polsce nas kochają*, [w:] *Węgierski łącznik*, pod red. P. Cebuli i G. Górnego, Warszawa 2008, s. 213–232; Molnár Imre, relacja z dnia 12 czerwca 2005 r.

²⁹⁰ I. Molnár, *W Polsce...*, s. 208, 238.

²⁹¹ Piesza pielgrzymka warszawska na Jasną Górę po raz pierwszy wyruszyła w 1711 r. Jej geneza wiąże się z formą dziękczynienia za ustanie epidemii dżumy. Szczególnie

nawet 100 czy 200 osób stanowili Węgrzy (w większości bardzo młode osoby). Według Molnára przyjeżdżali do Polski z różnych miejsc na Węgrzech: ze stołecznego Budapesztu, ale i z mniejszych ośrodków. Wśród nich wymienić można chociażby Miskolc²⁹².

Zdarzało się, że młodzi Węgrzy po powrocie z Polski próbowali opisać swoje wrażenia z tych wypraw w oficjalnej prasie węgierskiej. Jedna z takich prób skończyła się dosyć niefortunnie dla autorów. Molnár tak to wspominał po latach :

Grupa naszych przyjaciół – żeby było ciekawiej: osób niewierzących – wzięła udział w pieszej pielgrzymce do Częstochowy. Oni słyszeli, że pielgrzymki w Polsce należą do ruchu opozycyjnego, więc się tam wybrali. Po powrocie napisali o pielgrzymce relację, która zamieszczona została w czasopiśmie „Mozgó Világ”²⁹³ – oficjalnym miesięczniku młodych twórców sztuki. Tekst o polskiej pielgrzymce wywołał skandal. Cały numer został skonfiskowany. Redakcji groziło zamknięcie²⁹⁴.

Młodzi pielgrzymi z państw bloku wschodniego szczególnie licznie przybyli do Polski w 1987 r. w związku z kolejnym przyjazdem do PRL papieża Jana Pawła II. Pojawiło się wówczas wiele grup dobrze zorganizowanej młodzieży i osób dorosłych. Dwuosobowa grupa pielgrzymów z Węgier przemierzyła w wędrówce za Janem Pawłem II praktycznie całą Polskę: byli w Lublinie, Tarnowie, Krakowie, Gdańsku, Łodzi. Swą obecność, z flagami i transparentami, zaznaczyli też obywatele Czechosłowacji: Czesi, Słowacy, Morawianie. Poza nimi widoczni byli też przyjezdni z NRD. W Warszawie podczas niedzielnych uroczystości oklaskami i skandowaniem NIECH ŻYJE LITWA powitano uczestniczącą w procesji z placu Defilad na plac Zamkowy grupę z transparentem LITHUANIA²⁹⁵.

W 1988 r. z inicjatywą wsparcia wierzących w Czechosłowacji wystąpiła grupa młodych katolików z Lublina. Świadomi ograniczeń, jakie nieustannie dotykały osoby wierzące w tym kraju, rozpoczęli zbieranie podpisów pod listem otwartym „Do braci i siostr z Kościoła w Czechosłowacji” oraz do Miłosa Ja-

tragiczny przebieg miała pielgrzymka w 1792 r., kiedy w pobliżu wsi Krasice wszyscy pielgrzymi zostali wymordowani przez operujące w tym czasie na terytorium Rzeczypospolitej wojska rosyjskie. Rozpoczyna się zawsze 6 sierpnia, aby 14 sierpnia dotrzeć pod Jasną Górę i wziąć udział w uroczystościach w dniu 15 sierpnia.

²⁹² I. Molnár, *W Polsce...*, s. 217.

²⁹³ „Mozgó Világ” – pismo literacko-społeczne wydawane od 1971 r. przez Komitet Centralny Węgierskiego Związku Młodzieży Komunistycznej (Központi Bizottsága Magyar Kommunisták Ifjúsági Szövetség, Központi Bizottsága KISZ). W listopadzie 1983 r. doszło do radykalnej interwencji władz państwowych w skład redakcji pisma. Usunięto cały dotychczasowy zespół, który zdaniem węgierskich decydentów nie realizował aktualnej polityki partii.

²⁹⁴ I. Molnár, *W Polsce...*, s. 202.

²⁹⁵ *Papież bratnich narodów*, „Tygodnik Mazowsze” 1987, nr 215, s. 4.

keša i G. Husáka, czyli najważniejszych osób w strukturach partyjno-rządowych CSRS. Akcja była prowadzona w duszpasterstwach akademickich, na uczelniach oraz przed kościołami i miała trwać do 3 maja tego roku. Po tym gotowy dokument miał zostać przesłany do Czechosłowacji²⁹⁶. Autorowi nie udało się ustalić, czy ostatecznie list dotarł do Pragi. Być może dokument złożono w ambasadzie CSRS w Warszawie, gdzie personel zatrzymał petycję młodych katolików. Ze względu na zachodzące w 1989 r. przeobrażenia polityczne była to niewątpliwie jedna z ostatnich takich akcji w obrębie bloku wschodniego. Wraz z postępującą w tych państwach liberalizacją ograniczenia w kwestiach religijnych zaczęły zanikać, a młodzi otrzymali możliwość swobodnych i nieskrępowanych kontaktów na gruncie swoich potrzeb duchowych.

3.4.2. Wyznawcy i sympatycy kultu Kryszny

Swoje kontakty w obrębie państw bloku wschodniego rozwijali nie tylko młodzi związani z Kościołem katolickim, ale i osoby zafascynowane kultem Kryszny. Początkowo okazję ku temu stwarzały zloty hipisowskie w Częstochowie, gdzie przybywało sporo młodych Polaków zafascynowanych kultem Kryszny, ale i pojedyncze osoby z krajów wspólnoty socjalistycznej.

W latach 70. wokół Jerzego Przychodzenia formuje się wspomniana już grupa wyznawców Kryszny, stąd w jego wrocławskim mieszkaniu nie brakuje gości z NRD czy z Czechosłowacji²⁹⁷. Sam Przychodeń w czerwcu 1978 r. udał się do Czechosłowacji, gdzie uczestniczył w kilkudniowym spotkaniu sympatyków kultu Kryszny z kilku państw socjalistycznych: Polski, Czechosłowacji i Węgier. Spotkanie zaszczycił mistrz duchowy Svila Hari Kesa Maharaja, który dokonał inicjacji nowych wyznawców z Polski i Węgier. O tym wyjeździe Przychodzenia do CSRS organa bezpieczeństwa uzyskały informacje najpóźniej z początkiem lipca, od osób z bezpośredniego otoczenia wrocławianina²⁹⁸.

W latach 80., po wyjeździe Przychodzenia do Szwecji, okazją do takich spotkań były festiwale w Jarocinie. Dotyczy to szczególnie drugiej połowy lat 80., kiedy stosunkowo licznie przybywali na te imprezy wyznawcy kultu Kryszny z Polski, a także pokaźna liczba gości z innych państw socjalistycznych. Skoro ruch Kryszny w NRD czy w Związku Radzieckim w dalszym ciągu angażował pewną liczbę młodych ludzi, można sądzić, że w Jarocinie nie brakowało okazji do kontaktów między wyznawcami tego ruchu.

²⁹⁶ „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 248, s. 3.

²⁹⁷ P. Semczuk, *Hare Kryszna i generał Kiszczak*, <https://www.newsweek.pl/polska/hare-kryszna-i-general-kiszczak/n31lmny> (dostęp: 15.01.2023).

²⁹⁸ AIPN Wr, sygn. 024/8581, Pismo Naczelnika Wydziału III KWMO w Toruniu, Toruń 4 VII 1978 r., k. 90. Patrz również: AIPN Ka, sygn. 870/1, Wyciąg z akt skazanego Przychodzenia Jerzy, k. 2.

Młodzi sympatycy ruchu z Czechosłowacji udawali się także w tym okresie do Jugosławii, oficjalnie jako turyści, gdzie nawiązywali kontakty z innymi wyznawcami Kryszny i zaopatrywali się w książki wydane przez The Bhaktiwedanta Book Trust, wydawnictwo powstałe w 1972 r. w Indiach. Jego celem było publikowanie i dystrybucja tłumaczonych na różne języki dzieł Bhaktiwedanty Swamiego. Od 1988 r. wydawnictwo zostało podzielone na wiele oddziałów, z których jeden obejmował kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Dzięki temu powstawały także książki w języku czeskim, które przybywający z CSRS sympatycy ruchu dostarczali na teren swojego kraju²⁹⁹.

W czerwcu 1987 r. grupa polskich członków ruchu udała się na Węgry w celu załagodzenia wewnętrznego konfliktu, jaki miał miejsce pomiędzy tamtejszymi wyznawcami Kryszny. Nowy sekretarz węgierskiej wspólnoty Hare Kryszna – Kirtiradž Prabhu – swoimi metodami kierowania ruchem spowodował wyraźny rozłam we wspólnocie nad Balatonem. Jego głównym oponentem był bhakti Adwejt, który zarzucił nowemu sekretarzowi autorytaryzm i nadmierną kontrolę nad pozostałymi członkami ruchu. W tym stanie rzeczy konieczne stało się pośredniczenie pomiędzy stronami konfliktu, którego podjęli się właśnie polscy wyznawcy Kryszny, swobodnie docierający na Węgry. Misja przybyłych z Polski członków ruchu była jednak utrudniona, gdyż w ich wspólnocie także od jakiegoś czasu odnotowywano przypadki napięć i konfliktów, zwłaszcza na polu finansowym. W efekcie raczej mogli wsłuchać się w opinie obydwu stron niż udzielać konkretnych porad³⁰⁰.

Nie sprawdzając się zbyt dobrze w roli mediatora, polscy członkowie ruchu utrzymali jednak silną pozycję w gronie innych wspólnot Hare Kryszna w Europie Środkowo-Wschodniej. To właśnie w Polsce w czerwcu i lipcu 1989 r., po przyjeździe Harikeśa Swamiego, odbyły się pierwsze w tej części kontynentu procesje religijne ruchu, tzw. harinam. Ich miejscem stały się ulice Starego Miasta w Warszawie. Ruch Hare Kryszna nie był już w żaden sposób ograniczany w swojej działalności misjonarskiej, co rychło stało się też udziałem innych wspólnot z krajów Europy Środkowo-Wschodniej³⁰¹.

3.5. Internacjonalistyczny aspekt problemu narkomanii

Zdecydowana większość państw bloku wschodniego – a także komunistyczna Jugosławia – od lat 70. borykało się z problemem narkomanii. Przykładowo w Bułgarii już w 1968 r. ujawniono przemyt 330 kg haszyszu, zaś w 1971 r. sy-

²⁹⁹ P. Jaźwiński, *Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny (Iskcon) w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1970–1998. Zarys monografii*, Kraków bdw, s. 82–83, 123.

³⁰⁰ A.E. Kubiak, *Delicje i lewa ręka Kryszny. Kreacja i ewolucja ruchu Hare Kryszna w Polsce*, Warszawa 1997, s. 84.

³⁰¹ *Ibidem*, s. 85.

tuacja wyglądała nieporównanie gorzej. W samym tylko okresie od stycznia do września 1971 r. odnotowano przemyt 4360 kg środków odurzających, w tym 311 kg morfiny o wartości czterech milionów dolarów amerykańskich. Za przemyt narkotyków odpowiadali obywatele różnych państw, jednak pokazań ich liczbę stanowili Turcy (35%). We wspomnianej Jugosławii w 1970 r. celnicy odnotowali próbę przemytu 754,4 kg substancji odurzających, a w 1970 r. – 1650 kg, 1557 kg haszyszu, 94 kg morfiny oraz 10 kg opium. Za przemyt tych narkotyków w 40 procentach odpowiadali obywatele Turcji³⁰².

W Czechosłowacji rzekomo istniały nielegalne kluby w Pradze i Brnie, gdzie praktykowano swobodne zażywanie środków odurzających. Pośrednim dowodem na to było wykrycie przez celników w 1971 r. kilku przypadków przemytu narkotyków, przewożonych w niewielkich ilościach przez obywateli Francji i Holandii. Zgoła poważniejsza sytuacja dotyczyła NRD, gdzie w 1971 r. ujawniono przemyt 142 kg środków odurzających. Nielegalny towar w 45 procentach przemycany był przez obywateli RFN. Analogiczne sytuacje jak w Czechosłowacji odnotowano w Rumunii i na Węgrzech. Tam również na początku lat 70. służby celne wykryły nielegalny przerzut pewnych partii narkotyków³⁰³.

Pierwszą próbę przerzutu narkotyków na terytorium ZSRR odnotowano na przełomie lat 60./70. XX w., zaś w 1976 r. powołano wyspecjalizowane służby medyczne, których głównym zadaniem była początkowo rejestracja i leczenie alkoholików, zaś później i narkomanów³⁰⁴.

Pogłębienie się zjawiska narkomanii w krajach bloku wschodniego przyniosły lata 80. XX w. W PRL powstał wspomniany projekt M. Kotańskiego i towarzyszący mu nieformalny ruch młodzieżowy, najczęściej luźno powiązany z samą instytucją „Monaru”. Z problemu narkomanii zdawała sobie sprawę także opozycja polityczna. W Czechosłowacji np. środowisko Karty 77, starające się przełamać monopol państwa na wydawanie prasy czy książek, w 1983 r. opublikowało

³⁰² AIPN BU, sygn. 1510/3519, Zarys problemu toksykomanii w państwach socjalistycznych – fragment pracy dyplomowej: T. Strzaliński, „Przestępczość związana z toksykomanią w Warszawie w latach 1968–1973 (studium kryminologiczno-kryminalistyczne)”, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1975, k. 25. Patrz również: J. Nowicka, I. Egierszdorf, *Współpraca międzynarodowa w dziedzinie zwalczania narkomanii*, „Farmacja Polska” 1973, nr 4, s. 341–345.

³⁰³ AIPN BU, sygn. 1510/3519, Zarys problemu toksykomanii w państwach socjalistycznych – fragment pracy dyplomowej: T. Strzaliński, „Przestępczość związana z toksykomanią...”, k. 25.

³⁰⁴ A. Zieliński, *Obraz współczesnej narkomanii w Europie*, [w:] *Między autonomią a kontrolą: studia i szkice*, pod red. A. Kojdera i J. Kwaśniewskiego, Warszawa 1992, s. 160; AIPN BU, sygn. 1510/3519, Zarys problemu toksykomanii w państwach socjalistycznych – fragment pracy dyplomowej: T. Strzaliński, „Przestępczość związana z toksykomanią...”, k. 25.

blisko 40 prac, w tym i takie, które nawiązywały do problemu narkomanii³⁰⁵. Na zjawisko narkomanii większą uwagę zaczęły też zwracać organa bezpieczeństwa CSRS. Czechosłowacka StB, podobnie jak SB w Polsce w przypadku ruchu hipisowskiego, łączyła narkomanię z rozwojem środowisk młodzieżowego undergroundu, w tym wypadku punkrockowego. Wskazują na to chociażby dokumenty StB z Ústí nad Łabą z 1983 r.³⁰⁶

W ZSRR władze państwowe przystąpiły do zaostrzania kar za posiadanie narkotyków, które stawały się coraz poważniejszym problemem. Jak wynikało z radzieckich statystyk państwowych, w latach 1985–1987 nastąpił wzrost liczby pacjentów (z 9 do 20 tys.), którzy po raz pierwszy podejmowali związane z tym leczenie. Natomiast rejestr wszystkich pacjentów pragnących wyrwać się nałogu narkomanii wynosił 50 tys. Oczywiście był to obraz niepełny, gdyż nie obejmował wszystkich narkomanów, a tylko tych, którzy mieli kontakty ze służbami medycznymi. Bardziej wiarygodną liczbę osób uzależnionych od narkotyków podają zapewne statystyki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Министерство Внутренних Дел), odnotowujące 130 tys. narkomanów³⁰⁷. Stąd też władze radzieckie w 1987 r. zaostrzyły prawo względem osób uzależnionych od narkotyków. Osoba przyłapana na posiadaniu środków odurzających raz w roku unikała konsekwencji prawnych, jeśli jednak w tym czasie ponownie została zatrzymana z narkotykami, uruchamiano procedurę sądową – przed 1987 r. karano tylko administracyjnie³⁰⁸.

Na tym polu również dochodziło do współpracy młodych osób z krajów bloku wschodniego, tym razem jednak w negatywnym znaczeniu. W doniesieniu TW. „Rada” z 4 października 1971 r. czytamy o wspomnianej już obywatelce ZSRR o pseudonimie „Tamara”,

która poza kontaktem z polskimi hipisami, zdecydowała się na przywóz do Polski pokaźnej ilości haszyszu. Funkcjonariusz SB spisujący doniesienie tw. „Rady”, odnotował: Tamara – studentka ze Związku Radzieckiego studiująca w Krakowie. Studiuje na Wydziale Rolniczym. Przyjechała wcześniej, niż to było zaplanowane [stąd jej obecność latem w Częstochowie – przyp. A.K.]. Przywiozła 1,5 kg haszyszu, komu to przekazała nie wiem. W najbliższych dniach Tamara wyjeżdża do Libii, gdzie jest kierowana ze studiów. Ma przywieść [sic!] narkotyki³⁰⁹.

³⁰⁵ W bloku i poza blokiem, „Tygodnik Mazowsze” 1984, nr 89, s. 3.

³⁰⁶ Archiv Bezpečnostních Složek – Brno, karton č. 60, Přírustek fondu Správa StB Ústí nad Labem z roku 1994, k. 10.

³⁰⁷ A. Zieliński, *Obraz...*, s. 160, 163.

³⁰⁸ Ibidem, s. 163. Znacznie surowsze kary groziły za produkcję i handel narkotykami. Więcej na ten temat w pracy: M. Jarosz, *Samozniszczenie, samobójstwo, alkoholizm, narkomania*, Warszawa 1980, s. 297–298.

³⁰⁹ AIPN BU, sygn. 0224/656, t. 4, Doniesienie TW „Rada” z 4 X 1971 r., k. 155.

Autorowi nie udało się dociec, jakie były dalsze losy studentki ze Związku Radzieckiego, należy jednak przyjąć, iż Służba Bezpieczeństwa rychło uniemożliwiła „Tamarze” ponowny przywóz do Polski narkotyków, o ile w ogóle nie wpłynęła na jej wydalenie ze studiów w PRL.

W tym samym roku, w wagonie relacji Warszawa–Moskwa, odnaleziono ok. jednego kilograma marihuany. Narkotyki zostały umieszczone w specjalnej skrytce. Dostępne autorowi źródło nie podaje ani daty dziennej zdarzenia, ani nazwisk osób, które mogły być zaangażowane w ten przerzut. Przypuszczalnie jak w poprzednim przypadku przemytu dokonali młodzi obywatele radzieccy studiujący w Polsce bądź też polscy studenci kończący wyższe uczelnie na terenie Związku Radzieckiego³¹⁰.

Obydwa wspomniane przypadki nie świadczą o istnieniu jakiegoś kanału przerzutowego narkotyków z Kraju Rad do Polski Ludowej na początku lat 70. XX w. Warto jednak zwrócić uwagę na inny kierunek, który zapewniał polskim narkomanom pokaźne dostawy narkotyków. Mowa tutaj o kierunku zachodnim. Po otwarciu granicy polsko-wschodniemieckiej w 1972 r. wielu polskich narkomanów udawało się do NRD w celu zakupu w tamtejszych aptekach różnych środków farmakologicznych. Jak czytamy w notatce z rozmowy operacyjnej przeprowadzonej w dniu 17 maja 1972 r. w Zielonej Górze przez por. E. Hućko z KW MO w tym mieście:

Otwarcie granicy z NRD stworzyło dla hipisów pewne możliwości. Szczególnie hipisi z Wrocławia nawiązać mieli kontakty z pobratymcami z NRD, którzy rzekomo realizowali w NRD polskie recepty na „mająkę” (tj. morfinę), które u nas były już spalone w związku z „blokadą aptek”. Wykorzystuje się także w Zielonej Górze otwarcie granicy do nabywania w NRD środka odurzającego o nazwie fermatrazina lub parkopan (rozmówca dokładnie nie jest zorientowany – jak oświadczył – o który z tych środków chodzi). W NRD nie kontroluje się sprzedaży tych środków w takim stopniu jak w Polsce. Zażycie tego środka powoduje powstanie wizji wzrokowych. Środek ten ma być aktualnie stosowany przez zielonogórskich „małolatów”³¹¹.

Rozmówca por. E. Hućki nie tylko był wzywany na rozmowy z funkcjonariuszem SB, ale miał w swoim telefonie zainstalowany podsłuch. Stąd organa bezpieczeństwa mogły się zorientować, iż opisując sprowadzanie narkotyków z NRD, czyni to niejako z autopsji. W aktach inwigilowanego hipisa z Zielonej

³¹⁰ AIPN BU, sygn. 1510/3519, Zarys problemu toksykomanii w państwach socjalistycznych – fragment pracy dyplomowej: T. Strzaliński, „Przestępczość związana z toksykomanią...”, k. 41.

³¹¹ AIPN Po, sygn. 024/170/1, Notatka z rozmowy operacyjnej przeprowadzonej w dniu 17 maja br. z ob. „FSA”, Zielona Góra 18 VI 1976 r., k. 15.

Góry znajduje się między innymi następujący zapis jednej z jego rozmów telefonicznych:

Godzina 19.29. Do Aleksandra dzwoniła kobieta z pracy. Zapytywała o książki szkolne do VIII klasy. Aleksander odpowiedział, że w tej chwili nie wie czy ma. Musi poszukać, lecz jutro jedzie do Nowej Soli, a pojutrze do Niemiec. Kobieta nadmieniła, że pilne one nie są – to przy okazji niech dostarczy³¹².

Takie środki odurzające przywozili również młodzi obywatele NRD. Zapewne w związku z tym władze PRL w 1973 r. deportowały 48 hipisów, którzy w Warszawie zamierzali się spotkać ze swymi polskimi partnerami. Czynnikiem decydującym o wydaleniu tak dużej liczby enerdowskiej młodzieży było najpewniej podejrzenie, iż młodzi hipisi z NRD posiadali przy sobie bliżej nieokreślone ilości środków odurzających, które pragnęli dostarczyć polskim gospodarzom spotkania³¹³. Co ciekawe, młodzi polscy hipisi ze swymi kolegami z NRD zamierzali zorganizować w centrum Warszawy, na Placu Defilad, międzynarodowe spotkanie hipisów, trochę na zasadzie marksistowskiego *Proletariusze wszystkich krajów łączcie się*³¹⁴.

W 1975 r., w trakcie kolejnego zlotu hipisowskiego w Częstochowie (14–17 sierpnia), ponownie doszło do kontaktu osób uzależnionych od narkotyków z Polaki i pozostałych krajów bloku wschodniego. Pod Jasną Górę przybyli hipisi z NRD oraz z Węgier. Ci pierwsi, konkretnie Ganbe Wilfried i Ginter Hiens, przywieźli ze sobą bliżej nieokreśloną ilość opium. Dla polskich hipisów narkotyk ten stanowił sporą egzotykę³¹⁵. SB, rozpracowując środowisko polskich hipisów, zdobyła podczas zlotu w Częstochowie informacje, iż w przyszłym roku, tj. w 1976, na Węgry mają być dostarczone większe ilości haszyszu. W związku z tym na Węgry mieli udać się z Polski: Marcin Gransicki z Elbląga i Zbigniew Juszczyk pseudonim Pastor z Krakowa. Na miejscu mieli się spotkać z tamtejszymi sympatykami ruchu hipisowskiego, posiadającymi dostęp do wspomnianych środków odurzających, tj. Csobą Vávszagi, Gyorgym Pálai oraz Anną Gónyi. Narkotyki miały być dostarczone bezpośrednio do tej ostatniej osoby, zamieszkującej Miskolc, Munkás 23³¹⁶. Nie wiadomo, czy wspomniana akcja zakończyła się dla polskich hipisów powodzeniem. Najpewniej jednak polska SB poinformowała o niej swoich węgierskich

³¹² AIPN Po, sygn. 024/170/1, Doniesienie „ELJOT” Nr 77/72 z dnia 12 IX 1972 r., k. 88.

³¹³ AIPN BU, sygn. 1510/3519, Zarys problemu toksykomanii w państwach socjalistycznych – fragment pracy dyplomowej: T. Strzaliński, „Przestępczość związana z toksykomanią...”, k. 161.

³¹⁴ Ibidem.

³¹⁵ AIPN Kr, sygn. 573-83, Notatka urzędowa Wydziału Kryminalnego KDMO Kraków-Śródmieście, Kraków 28 VIII 1975 r., k. 384; K. Kmiecik-Jusięga, *Szpaku...*, s. 268.

³¹⁶ AIPN Kr, sygn. 573-83, Informacja operacyjna Wydziału Kryminalnego KDMO Kraków-Krowodrza, Kraków 21 VIII 1975 r., k. 464–465.

partnerów, którzy objęli wspomniane osoby skrupulatną inwigilacją zaraz po ich przyjeździe z PRL. Trudno dociec, skąd miał dotrzeć na Węgry wspomniany hasełszys. Niewykluczone, iż z sąsiednich krajów wspólnoty socjalistycznej³¹⁷.

Okazję do kontaktów osób uzależnionych stwarzały również duże imprezy kulturalne, zwłaszcza muzyczne. W związku z tym organa bezpieczeństwa podejmowały działania na rzecz zabezpieczenia tego typu projektów również pod kątem spotkań młodzieży uzależnionej. Przykładowo w 1978 r., podczas realizacji sprawy operacyjnej o kryptonimie „Tamburyn”, tj. kontroli przez polską SB odbywającej się cyklicznie we Wrocławiu imprezy muzycznej „Jazz nad Odrą”, organa bezpieczeństwa bardzo poważnie brały pod uwagę możliwość kontaktu między narkomanami. Zakładano, że wśród gości przybyłych z państw bloku wschodniego jest wiele takich osób.

W materiałach SB opisujących działania podjęte przez organa bezpieczeństwa w związku z kolejną edycją „Jazzu nad Odrą” pod datą 25 marca 1978 r. czytamy:

W dniach 17–19 marca 1978 r. we Wrocławiu narkomanii i hipisi, wykorzystując cykl imprez muzycznych w ramach XV Festiwalu „Jazz nad Odrą”, zorganizowali ogólnokrajowe nielegalne spotkanie. Jego celem była wymiana doświadczeń z zakresu produkcji narkotyków i sposobów odurzania się oraz ustalenie planu spotkań w roku 1978. Na spotkanie przybyło ponad 300 osób, w tym kilkunastu Węgrów, Czechów i obywateli NRD³¹⁸.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy podczas wrocławskiej imprezy muzycznej młodzi narkomani z Polski i innych krajów socjalistycznych rzeczywiście wymieniali się „fachową” wiedzą i praktycznymi radami, ale jest to niewykluczone. Nie ulega natomiast wątpliwości, że już od lat 70. nie brakowało miejsc na spotkania i kontakty tego środowiska w obrębie bloku krajów socjalistycznych.

W 1979 r. organa bezpieczeństwa znów wnikliwie przyglądały się wrocławskiemu festiwalowi, tym razem realizując sprawę o kryptonimie „Muzyk”³¹⁹. Wśród zadań, jakie SB postawiła sobie w związku z trwającą imprezą, znalazły się:

- sprawne eliminowanie osób naruszających porządek w miejscach imprez, a zwłaszcza osób będących w stanie nietrzeźwym lub w transie narkotycznym; - rozpoznanie i wykrywanie środowisk i osób trudniących się narkomanią i dystrybucją środków narkotycznych; - kontrolę miejsc gromadzenia wyrobów farmaceutycznych³²⁰.

³¹⁷ Ibidem.

³¹⁸ AIPN Wr, sygn. 032/723, Informacja o nielegalnym zgromadzeniu narkomanów i hipisów we Wrocławiu, Warszawa 28 III 1978 r., k. 86.

³¹⁹ AIPN Wr, sygn. 032/724, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Muzyk”, Wrocław 20 III 1979 r., k. 9.

³²⁰ AIPN Wr, sygn. 032/724, Plan organizacji zabezpieczenia XVI Festiwalu „Jazz nad Odrą”, Wrocław 20 III 1979 r., k. 40.

W tym celu podjęto m.in. następujące decyzje: „Jednostki terenowe miasta Wrocławia, Kompania Zmotoryzowanych Patroli oraz Kompania Ruchu Drogowego w okresie trwania festiwalu wzmogą kontrolę i obserwację aptek i miejsc gromadzenia środków farmaceutycznych”³²¹.

Ostatecznie doszło do przypadków rozpowszechniania czy zażywania środków odurzających, stąd TW „Lesław” donosił (27 marca 1979 r.): „Podkreśla się niski poziom muzyczny większości uczestników, jak również opanowanie poszczególnych imprez przez męty społeczne, pijanych i narkomanów”³²². Z kolei uczestniczący w całej imprezie k.o. (kontakt operacyjny) „ZL” informował (26 marca 1979 r.) iż: „Jedynie zwrócił uwagę na grupy pseudohippisów walęsających się bez celu lub jak się to zdarzało w Piwnicy Świdnickiej śpiących na betonowej podłodze”³²³. Z kolei:

Tw ps. „STEMPEL” uczestniczył w wielu imprezach związanych z festiwalem „Jazz nad Odrą” głównie w „Pałacyku” [nazwa wrocławskiego klubu studenckiego – przyp. A.K.]. Z jego wypowiedzi wynika, że studenci krytycznie oceniali poziom tegorocznych występów w porównaniu z latami ubiegłymi. Sympatie lub antypatie były zresztą podzielone w zależności od tego czy ktoś chciał posłuchać muzyki czy też uczestniczyć towarzyszącym festiwalowi „imprezom pijacko-narkotycznymi” [oryg.], które z roku na rok mają większy zasięg³²⁴.

W materiałach SB brak informacji o kontaktach w trakcie imprezy między polskimi narkomanami a tymi z zagranicy. Trudno jednak przyjąć, aby do takich spotkań nie doszło, skoro we Wrocławiu jak co roku pojawili się goście z innych krajów socjalistycznych, zaś liczba osób sięgających po środki odurzające ponownie okazała się wysoka.

Pod koniec lat 70. XX w. odnotowano także kontakty osób z NRD i RFN w kontekście przetrwania za żelazną kurtyną środków odurzających. Wszystko rozpoczęło się jeszcze w rumuńskiej Costinesti, gdzie młodzi Niemcy z NRD spotykali się ze swymi rówieśnikami z RFN i nawiązywali bliskie relacje. Zaowocowały one przyjazdami tych drugich do NRD (od 1978 r.), zaś później wysyłaniem pocztą stosownych przesyłek. W paczkach znajdowały się po amatorsku ukryte środki odurzające, łatwe do wykrycia przez funkcjonariuszy Stasi, którzy kontrolowali wszelkie przesyłki napływające z RFN. Stąd tego typu proceder dosyć

³²¹ Ibidem, k. 41.

³²² AIPN Wr, sygn. 032/724, Informacja spisana ze słów tw. pseud. „Lesław”, Wrocław 27 III 1979 r., k. 80.

³²³ AIPN Wr, sygn. 032/724, Notatka służbowa Inspektora sekcji III Wydziału III, Wrocław 26 III 1979 r., k. 79.

³²⁴ AIPN Wr, sygn. 032/724, Notatka służbowa St. Insp. Wydziału III, Wrocław 27 III 1979 r., k. 81.

szybko został ukrócony, zaś młodzi obywatele NRD, będący adresatami wspomnianych przesylek zza żelaznej kurtyny, znaleźli się pod czujnym okiem Stasi³²⁵.

W latach 80., jak wynika z materiałów polskiej SB, narkomanii z Polski – przede wszystkim ludzie młodzi – często wyjeżdżali do NRD w celu zaopatrzenia się tam w parkopan. W NRD środek ten znajdował się w wolnej sprzedaży i bez problemów mógł go nabyć turysta przybywający zza Odry³²⁶. Na Węgrzech zaś w drugiej połowie lat 80. miała się rozpocząć produkcja heroiny, co – zdaniem funkcjonariuszy SB – stanowiło polski „wkład” w rozwój narkomanii w bloku wschodnim: nielegalne laboratoria węgierskie miały się posługiwać polską recepturą na uzyskanie tego środka odurzającego³²⁷. Z kolei osoby z NRD – niekoniecznie już uzależnione – chętnie odwiedzały Polskę w latach 80. ze względu na stosunkowo łatwy dostęp do marihuany, o czym już wspomniano. Muzycy z grupy Feeling B, odwiedzający PRL w 1986 i 1987 r., byli pod wrażeniem dostępności marihuany, szczególnie w stolicy³²⁸.

Natomiast kontakty polskich narkomanów ze stroną radziecką zaowocowały dotarciem do Polski nasion konopi indyjskich, dzięki czemu możliwe było użytkowanie na znacznie większą skalę marihuany ze źródeł krajowych³²⁹. To jednak nie wystarczyło. Jak wskazują dokumenty pozostające w zasobach IPN, polscy narkomani czy może raczej kurierzy zajmujący się przerzutem tego towaru, wciąż wykorzystywali swoje wyjazdy do ZSRR, aby zdobyć stamtąd środki odurzające. Przykładowo, w dniu 31 października 1988 r. w Moskwie, celnicy radzieccy zatrzymali 23-letniego Romana Masarczyka z Tarnowskich Gór, studenta V roku Akademii Medycznej w Gliwicach, który jako uczestnik wycieczki Chiny–Pakistan–ZSRR przewoził blisko 4,5 grama haszyszu. Po 24 godzinach został zwolniony, ale jak sugerowały zebrane w jego sprawie wnikliwe informacje, mógł być członkiem grupy studenckiej, która regularnie zażywała tego typu środki odurzające. Zresztą październikowy wyjazd do Moskwy nie był pierwszym w wykonaniu Masarczyka. W 1987 r. również odwiedził Związek Radziecki i też zaliczył konfrontację z tamtejszymi służbami celnymi. Zatrzymano go na lotnisku, także w związku z posiadaniem haszyszu. Obydwa przypadki zatrzymań Masarczyka w Moskwie sprawiły, że polska SB rozciągnęła nad nim dokładną kontrolę³³⁰.

³²⁵ *Feeling B...*, s. 337–341.

³²⁶ AIPN Bi, sygn. 445/16, Międzynarodowe aspekty narkomanii w Polsce, Warszawa 1 XI 1988 r., k. 79.

³²⁷ Ibidem. Interesujący materiał na temat problemów węgierskich nastolatków w tym okresie odnajdzie czytelnik w następującym artykule: G. Łubczyk, *Bywalcy przejść podziemnych (Korespondencja z Węgier)*, „Razem” 1981, nr 26, s. 21.

³²⁸ *Feeling B...*, s. 110–115.

³²⁹ AIPN Bi, sygn. 445/16, Międzynarodowe aspekty narkomanii w Polsce, Warszawa 1 XI 1988 r., k. 79.

³³⁰ Ibidem.

Tego typu przypadki spowodowały, iż polskie organa bezpieczeństwa, podobnie jak i milicja, przystąpiły do zacieśniania współpracy na tym polu z innymi służbami z krajów bloku wschodniego. Początek tej współpracy należy datować na 1983 r., kiedy funkcjonariusze Biura Kryminalnego (Komendy Głównej MO) nawiązali bliższe relacje z milicją radziecką, węgierską i czechosłowacką oraz policją z Francji i RFN. Szczególnie wzmocniono powiązania z organami ścigania krajów socjalistycznych. W efekcie, na spotkaniu w czerwcu 1988 r., zapadły decyzje:

[...] zacieśnienia współpracy między innymi poprzez nawiązanie bezpośredniego kontaktu (telefonicznego lub teleksowego) między dyrektorami biur kryminalnych (Minister Spraw Wewnętrznych PRL wyraził na to zgodę), wymianę informacji, podejmowania wspólnych działań przeciwko przestępcom międzynarodowym, np. przewożącym narkotyki³³¹.

Swoją ofertę współpracy jako pierwsza zaproponowała strona czechosłowacka. Polskie MSW na razie jednak nie zareagowało ze względu na jej niedopracowanie, konieczność zaangażowania znacznych sił oraz trudności, jakie się naszczyły w związku z częstym, niekontrolowanym przekraczaniem granicy przez funkcjonariuszy obydwu państw³³². Lepiej układały się relacje ze stroną wschodnioniemiecką, co bardzo istotne w kontekście możliwości przewożenia różnych środków z RFN. Właśnie dzięki współpracy ze służbami wschodnioniemieckimi stronie polskiej udawało się śledzić trasę podróży osób wyjeżdżających z RFN, a następnie przez NRD docierających do Polski³³³.

Ograniczeniem przemytu narkotyków pomiędzy krajami bloku wschodniego, dokładnie między Polską i Związkiem Radzieckim, zajmowała się też Grupa Operacyjna kontrwywiadu SB o kryptonimie „Wisła”, utworzona jeszcze w latach 60. XX (1961 r.) i działająca do 1990 r. Grupa Operacyjna „Wisła” powstała jako samodzielna jednostka operacyjna i organizacyjna Departamentu II MSW. Nadano jej uprawnienia do swobodnego prowadzenia pracy operacyjnej oraz zobowiązano do ścisłego współdziałania z radzieckimi organami kontrwywiadu KGB. Szeroki zakres zainteresowań, przy niewielkiej obsadzie kadrowej Grupy, determinował obszar jej działalności: miała realizować zadania w Moskwie oraz niektórych większych miastach europejskiej części Związku Radzieckiego³³⁴. Efektem działania Grupy było chociażby zatrzymanie pod koniec lat 80. polskiego lekarza zaangażowanego w przemyt narkotyków przez granicę ZSRR. Obywa-

³³¹ Ibidem, k. 80.

³³² Ibidem.

³³³ Ibidem, s. 80–81.

³³⁴ *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba zarysu*, pod red. Z. Nawrockiego, Warszawa 2013, s. 52–53.

tel PRL został zatrzymany na terenie moskiewskiego lotniska podczas udaremnionej próby wywiezienia w bagażu 16 kg narkotyków. Wcześniej wielokrotnie wjeżdżał do Związku Radzieckiego i wyjeżdżał z tego kraju kolejną, niepoddawany poważniejszej kontroli. Uwagę służb zwrócił dopiero wtedy, gdy do Związku Radzieckiego wjechał pociągiem, a zamierzał opuścić ten kraj nietypowo, bo samolotem³³⁵.

Z potrzeby współpracy wewnątrz bloku państw socjalistycznych doskonale zdawał sobie również sprawę Marek Kotański. To właśnie z jego inicjatywy w 1988 r. „Monar”, wspólnie z Instytutem Psychoneurologicznym (Pszichoneurológiai Intézet) w Szeged na Węgrzech, wyszedł z propozycją zorganizowania projektu łączącego trzy kraje komunistyczne, niewątpliwie borykające się z rosnącą plagą narkomanii. W dniach 7–10 października 1988 r. zorganizowano tzw. Międzynarodowy Maraton Nadziei. Jego trasa wiodła z polskiej Częstochowy do węgierskiego Szegedu. Starając się o zgodę na przeprowadzenie projektu na terenie PRL oraz o pomoc w jego kontynuacji na obszarze Czechosłowacji i Węgier, działacze „Monaru” w następujący sposób charakteryzowali całe przedsięwzięcie:

Międzynarodowy Maraton Nadziei, mający trwać od 7 do 10 października 1988 r., jest akcją proponowaną przez pacjentów Ośrodka Resocjalizacji „MONAR”, którzy ciągłym biegiem z Częstochowy do Szegedu (WRL) wraz z kolegami z Węgier pragną uświadomić społeczeństwu oraz Władzom naszych Krajów niebezpieczeństwa i ludzkie nieszczęścia wynikające z uprawy maku i niskiej świadomości stopnia zagrożenia chorobą jaką jest narkomania, w biegu maratońskim brać udział będzie 80 pacjentów (byłych narkomanów)³³⁶.

W zasadzie nie dało się już ukrywać, iż narkomania jest problemem, który dotknął cały komunistyczny Wschód Europy i dawno przestał być tylko bolączką kapitalistycznego Zachodu³³⁷. Konieczne były programy zaradcze i odrzucenie przekonania, iż w demokracjach ludowych narkomani praktycznie nie istnieją. Do tego jednak potrzeba było otwartej dyskusji społecznej oraz czasu, którego – jak się rychło okazało – istniejące państwa komunistyczne już nie miały. Nadszedł okres transformacji politycznej i społecznej, kiedy problem narkomanii zaistniał z podwójną siłą, zaś młode demokracje, zważywszy na skalę nowych problemów i wyzwań, takich jak bezrobocie strukturalne czy zorganizowana przestępczość, nie były w stanie potraktować go priorytetowo.

³³⁵ Ibidem, s. 209.

³³⁶ AIPN BU, sygn. 1585/21903, Pismo Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Monar”, 31 VIII 1988 r., k. 15–17.

³³⁷ C. Cekiera, *Terapeutyczno-redukacyjne programy dla narkomanów prowadzone przez instytucje religijne*, „Zeszyty Problemowe Narkomanii” 1987, nr 2, s. 132–142.

Rekapitulując, należy stwierdzić, iż kontakty pomiędzy przedstawicielami nieformalnych ruchów młodzieżowych z Polski, NRD i Czechosłowacji utrzymywały się na dosyć wysokim poziomie przez całą dekadę lat 80. Młodzi sympatycy subkultur muzycznych czy nieformalnych środowisk religijnych spotykali się na gruncie ruchu festiwalowego czy pielgrzymkowego, pojawiały się też próby redagowania wspólnych wydawnictw. Młodych przyciągała nie tylko muzyka czy religia, ale i zgubne nałogi, stąd widoczne kontakty pomiędzy młodzieżą uzależnioną od narkotyków. Inaczej przedstawiała się sytuacja w przypadku kontaktów z subkulturami ze Związku Radzieckiego. Młodzi obywatele ZSRR praktycznie nie docierali do polskiego Jarocina czy na podobne imprezy muzyczne w NRD lub Czechosłowacji. W zasadzie jedynym kontaktem z młodymi punkami czy fanami heavy metalu były koncerty zespołów z Polski czy NRD w ich kraju. Ograniczone były również kontakty środowisk pacyfistycznych czy proekologicznych. Tym niemniej także te skromniejsze relacje są godne odnotowania, gdyż generalnie wzmacniały i konsolidowały młodzieżowy underground zza żelaznej kurtyny, podkreślały jego aktywność, kreatywność i młodzieńczą fantazję.

ZAKOŃCZENIE

W latach 80. XX w. w takich państwach jak Polska, NRD, Czechosłowacja, a nawet Związek Radziecki nastąpił żywiołowy rozwój nieformalnych ruchów młodzieżowych. Stopniowo przyczyniały się one do ograniczenia wpływów i zasięgu oficjalnych organizacji młodzieżowych, które dotąd stanowiły istotne zaplecze dla rządzących w tych krajach partii komunistycznych. Ruchy te, wywodzące się ze wspólnego wzorca zachodniego, niejednokrotnie poważnie się między sobą różniły w swych programach czy sposobach działania. Środowiska hipisowskie w Polsce utrzymywały kontakty z Kościołem katolickim, co widać chociażby podczas złożeń pod klasztorem jasnogórskim w Częstochowie w latach 70., a także na mniejszą skalę w okresie późniejszym. Podobnie rzecz się przedstawiała w przypadku hipisów z NRD i ich relacji z tamtejszym Kościołem ewangelickim – zjawisko to było zwłaszcza widoczne w dużych ośrodkach miejskich (Berlin, Lipsk, Jena, Drezno). Tymczasem hipisi w Związku Radzieckim zachowywali zdecydowany dystans wobec Cerkwi prawosławnej, nielicznego Kościoła katolickiego czy Kościołów protestanckich. Podobny dystans wobec poszczególnych Kościołów dało się zaobserwować w Czechosłowacji. Z kolei subkultura punkowa w PRL i NRD była bardzo silnie skonfliktowana z ruchem skinheadowskim, co budziło zdziwienie punków przyjeżdżających do Polski z Czechosłowacji, gdzie tego typu antagonizmów na większą skalę nie odnotowywano. W NRD subkultura punkowa niejednokrotnie korzystała, podobnie jak hipisi, z opieki Kościoła ewangelickiego, co raczej nie zdarzało się w Czechosłowacji lub w Polsce w przypadku Kościoła katolickiego.

W Związku Radzieckim liczne były środowiska ekologów, które poza kwestiami ochrony środowiska naturalnego podejmowały regularne działania na rzecz ratowania zagrożonych rozbiórką zabytków, co zdarzało się incydentalnie w PRL, CSRS czy NRD. Odnośnie do środowisk pokojowych, pacyfiści z Polski i NRD żywo reagowali w kwestii obowiązkowej służby wojskowej, zyskując tym duże poparcie społeczne, zwłaszcza u młodego pokolenia. Nieco inaczej tego typu zagadnienie przedstawiało się w przypadku pacyfistów radzieckich, którzy przede wszystkim wyrażali swój sprzeciw wobec prowadzonego od grudnia 1979 r. przez Związek Radziecki konfliktu zbrojnego w Afganistanie, a nie samej konieczności odbywania służby w armii przez młodych mężczyzn. Aktywni zaś na terenie Czechosłowacji młodzi pacyfiści – zwłaszcza w pierwszej połowie lat 80. – protestowali przeciwko możliwości umieszczenia przez Związek Radziecki na terenie ich kraju dodatkowej broni ofensywnej, co wpisywało się w program działania Układu Warszawskiego w tym okresie.

Jak ogromną rolę w młodym pokoleniu odgrywały środowiska subkultur młodzieżowych przekonali się naocznie minister sportu PRL Aleksander Kwaśniewski i towarzyszący mu ambasadorowie ZSRR i NRD w Polsce w trakcie wizyty na festiwalu w Jarocinie w 1987 r. Zarówno gospodarz, czyli polski minister sportu, jak i towarzyszący mu ambasadorowie z jednej strony mogli czuć satysfakcję, iż nad tym potężnym ruchem udało się częściowo zapanować, organizując taką imprezę jak festiwal w Jarocinie, stanowiący niewątpliwie wentyl bezpieczeństwa. Ale była i druga strona medalu. Nie sposób było nie dostrzec, iż dla tysięcy zebranych tam młodych ludzi ideologia komunistyczna czy program rządzącej PZPR nie miały żadnego znaczenia, wręcz przeciwnie. Stan ten w kolejnych latach się pogłębił i to nie tylko w PRL. Analogiczna sytuacja miała miejsce w innych krajach bloku wschodniego. W Związku Radzieckim w 1987 r. odbył się wspomniany festiwal w Podolsku, na który przybyły rzesze sympatyków rockowego undergroundu, a zabezpieczany był przez znaczne siły wojsk wewnętrznych, co świadczy o skali rozwoju subkultur młodzieżowych w tym kraju. Przypomnieć warto także Żabčice w Czechosłowacji, gdzie w 1982 i 1983 r. przybyły setki młodych członków subkultur młodzieżowych. O ile władze dopuściły do festiwalu w 1982 r., to w następnym – tuż przed koncertami – odwołały imprezę, co ostatecznie wywołało poważne zamieszki. Podobnie przedstawiała się sytuacja z ruchami pacyfistycznymi czy proekologicznymi; nie były wprowadzane tak widoczne jak subkultury muzyczne, lecz również docierały do coraz szerszych kręgów młodego pokolenia. Ostatecznie, jak stwierdzono w tezie zaprezentowanej we wstępie, daleko idący progres młodzieżowego undergroundu i rosnąca liczebność jego sympatyków, negujących sens istnienia partyjnych organizacji młodzieżowych, stały się jednym z rozsądników systemu, do czego doszło na przełomie lat 80./90. XX w.

Paradoksalnie transformacja ustrojowa i przemiany społeczne, jakie dotknęły kraje bloku wschodniego, odcisnęły się też wyraźnym – najczęściej niekorzystnym – piętnem na samych nieformalnych ruchach młodzieżowych. Spada liczebność subkultur muzycznych – choć zaznaczyć trzeba, iż na samym początku dekady (1990–1991) utrzymywała się jeszcze na stosunkowo wysokim poziomie. Wyjątek w tym procesie stanowił prężny rozwój subkultury skinheadowskiej, widoczny zwłaszcza w byłej NRD. Wskazywały na to między innymi dane Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji¹. Podobnie zresztą pod koniec lat 90. XX w. i później działa się na terenie Federacji Rosyjskiej, szczególnie w Moskwie. W swojej książce poświęconej Rosji po upadku ZSRR Barbara Włodarczyk napisała m.in.:

To był jeden z moich najtrudniejszych reportaży. Do dziś pamiętam każdy szczegół. Był rok 2002. O rosyjskich neofaszystach mało kto wówczas słyszał. Jechałam do Moskwy z przeświadczeniem, że jest to marginalna grupa. Krzykliwa, ale nie-

¹ J.W. Wójcik, *Od hipisów do satanistów*, Kraków 1992, s. 106.

zbyt groźna. Tymczasem zobaczyłam zdeterminowanych i gotowych na wszystko bojówkarzy. Trafiłam do gniazda os. Rosyjscy neofaszyści zabijają co roku kilkadziesiąt osób. Ich wrogami są przede wszystkim imigranci z Azji, Afryki i Kaukazu, których pogardliwie nazywają „kołkami”².

Młodzi ludzie z Rosji propagujący poglądy neofaszystowskie, a w zasadzie neonazistowskie, twierdzili, iż tak naprawdę są wyznawcami tzw. rusizmu, czyli wielbicielami Rusi. Szybko zostali „zagospodarowani” przez powstające formacje polityczne. Przede wszystkim należy tu przywołać Narodowo-Patriotyczny Front „Pamięć” Dmitrija Wasiljewa, który z początkiem nowego stulecia zyskiwał popularność w Moskwie i nie tylko. Poza politykami, rosyjskich skinheadów wspierały w formie artystycznej liczne zespoły rockowe, szczególnie uznawany za najważniejszą tego typu formację „Kołowrót”³. Skinheadzi wykazywali się także wzmożoną aktywnością w Polsce i w Czechosłowacji – od 1993 r. w Czechach i na Słowacji. W tym drugim przypadku opinię publiczną systematycznie bulwersowały informacje o rasistowskich atakach na przedstawicieli mniejszości romskiej i wietnamskiej, do których dochodziło zwłaszcza w Czechach⁴.

Małeje również znaczenie wielkich imprez przyciągających przedstawicieli subkultur⁵. Za przykład może posłużyć polski festiwal w Jarocinie. Oskarżany o komercjalizację i zdradę ideałów, zderzył się dodatkowo z postępującą brutalizacją życia społecznego w Polsce. Nie przyciągał już młodzieży z krajów sąsiednich⁶. O ile jeszcze w 1988 r. zainteresował 320 fanów z krajów socjalistycznych, o tyle w 1990 r. było to raptem 27 osób⁷. Powodem mogła być oczywiście

² B. Włodarczyk, *Nie ma jednej Rosji*, Kraków 2013, s. 132–133.

³ Ibidem, s. 137. Patrz również: A. Wierzbicki, „Rosja dla Rosjan”. *Nacjonalizm rosyjski i etnopolityka*, Warszawa 2018.

⁴ O. Daniel, M. Michela, *If the Kids are United: Rassismus und Antifaschismus im Punk- und Skinheadmilien in Tschechien*, „Arbeit-Bewegung-Geschichte. Zeitschrift für historische Studien” 2022, nr 3, s. 95–116.

⁵ Warto zaznaczyć, że powstają i nowe tego typu projekty, zwłaszcza do 1991 r. na terenie Związku Radzieckiego, a następnie w krajach, które narodziły się na jego gruzach. Wspomnieć tutaj można chociażby Basowiszczu na Białorusi.

⁶ Spotykały się jeszcze zespoły punkowe z Polski oraz Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej (następczyni Czechosłowacji od kwietnia 1990 r.). Latem 1990 r. do Polski przyjechała na koncerty czeska grupa Radegast, występująca ze szkockim zespołem punkrockowym Oi Polloi. *Punk rock a hardcore v Československu před rokem 1989. Kytary a řev aneb Co bylo za zdí*, bmw 2010, s. 72. Patrz również: M. Michela, J. Lomíček, K. Šima, *Dálejšně! České a slovenské fanziny a budování alternativních scén*, Praha 2021.

⁷ G.K. Witkowski, *Grunt to bunt. Rozmowy o Jarocinie*, t. 2, Poznań 2012, s. 237. Gwałtownie spadła również ogólna liczba uczestników festiwalu w Jarocinie. W 1988 r. było to ok. 18 tys., w 1989 r. blisko 12 tys., natomiast w 1990 r. tylko 8 tys. uczestników tej wakacyjnej imprezy muzycznej. Szerzej patrz: J.W. Wójcik, *Od hipisów...*, s. 13.

pewna liczba koncertów odbywających się i w tych krajach po upadku systemu komunistycznego, lecz najpewniej kluczowy był sam klimat imprezy. Ostatni festiwal w Jarocinie odbył się w 1994 r. Przeszedł do historii jako festiwal naznaczony konfliktami publiczności z ochroną i policją, czego efektem były zamieszki na ulicach Jarocina. Podobnie jak imprezy z lat 1991–1993 obserwowany był przez Urząd Ochrony Państwa⁸.

W innej zupełnie sytuacji znalazły się ruchy proekologiczne. Sprawy ochrony środowiska stały się niezwykle popularne. Poza tym wiele akcji zainicjowanych przez te ruchy w okresie sprzed upadku muru berlińskiego zakończyło się sukcesem. W Polsce na przykład krytykowany przez młodych ekologów projekt budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu został odłożony na przyszłość, a w zasadzie zarzucony – pomimo ogromnych środków, jakie w tę inicjatywę energetyczną zainwestował rząd PRL. Część zakupionych już instalacji miała zostać odsprzedana innym krajom dawnego bloku wschodniego, zaś niewątpliwą pamiątką na terenie samego Żarnowca pozostały żelbetonowe konstrukcje niedosłej elektrowni atomowej⁹. W sposób zadowalający dla środowisk proekologicznych została rozwiązana sprawa budowy koksowni w Stonavie. Po wspomnianych protestach z października, a nawet wtargnięciu ekologów do konsulatu czeskosłowackiego w Katowicach, w listopadzie 1989 r.¹⁰ władze CSRS wykazywały coraz mniejsze zainteresowanie tym projektem. Wreszcie w listopadzie 1990 r. czeskosłowacki rząd federalny podjął decyzję o rezygnacji z budowy koksowni przy granicy z Polską. Można więc przyjąć, iż broniący przyrody na pograniczu polsko-czeskosłowackim młodzi ekolodzy z obydwu tych krajów odnieśli zwycięstwo zarówno moralne, jak i praktyczne.

Interesująco przedstawiała się sprawa ruchów pacyfistycznych, zwłaszcza kół nastawionych na bojkot obowiązkowej służby wojskowej. Transformacja polityczna i rozpad Układu Warszawskiego, któremu podporządkowane były poszczególne armie krajów bloku wschodniego, spowodowały, iż odpadł argument o niechęci do służby w „obcym”, pozbawionym elementów narodowych wojsku. Pojawił się za to inny, wskazujący na prymat wojska zawodowego nad tym z poboru. W tym też kierunku zaczęły zmierzać państwa dawnego Ukła-

⁸ Na temat rozpracowywania środowisk subkultur młodzieżowych przez kończącą swą działalność Służbę Bezpieczeństwa, a następnie powstały Urząd Ochrony Państwa: Sz, sygn. 0011/2076, Wniosek o wszczęcie sprawy problemowej krypt. „Margines”, Szczecin 6 II 1990 r., k. 4; Wr, sygn. 457/16, Fotokopia książki Suzi Black „Nirvana”.

⁹ J.P. Waluszko, *Protesty przeciwko budowie elektrowni jądrowej Żarnowiec w latach 1985–1990*, Warszawa 2013, s. 61–63. Patrz również: J. Wertenstein-Żuławski, *Między nadzieją a rozpaczą*, Warszawa 1993, s. 211.

¹⁰ Akcja przeprowadzona została przez działaczy Śląskiego Ruchu Ekologicznego działającego na terenie Górnego Śląska w latach 1988–1989. Ruch współpracował z „WiP” oraz „Solidarnością”. Patrz również: „Martwa Natura” 1988, nr 1–3.

du Warszawskiego, w związku z czym opór przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej zaczynał powoli tracić rację bytu. Poza tym wielu działaczy ruchów pokojowych z krajów Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 r. bardziej niż sprawami pacyfizmu zajęło się z kwestiami *stricte* politycznymi, czyli postępowaniem procesu transformacji zainicjowanej w poszczególnych państwach komunistycznych. Włączyli się także w przyspieszenie tego typu przemian w Związku Radzieckim. Stąd pomysł, by Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka, która w 1988 r. miała miejsce w Krakowie-Mistrzejowicach, odbyła się właśnie w ZSRR. Początkowo, w 1990 r., miała się odbyć w Wilnie, jednak kandydatura tego miasta odpadła ze względu na wzmożoną aktywność w tym rejonie Armii Radzieckiej stojącej jeszcze na straży integralności dogorywającego ZSRR. W tym stanie rzeczy konferencję przeniesiono do Leningradu, na zaproszenie tamtejszego mera Anatolija Sobczaka, sprzyjającego procesowi demokratyzacji i generalnie demontażowi państwa radzieckiego. Zaś III Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka odbyła się ponownie w Polsce, tym razem w 1998 r. w Warszawie.

Po 1989 r. odnotować można dosyć intensywne kontakty środowisk anarchistycznych z takich krajów jak Polska i istniejący jeszcze Związek Radziecki. W 1990 r. polscy anarchiści z gdańskiego Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego zorganizowali specjalny wyjazd do Moskwy, gdzie wzięli udział w protestach ulicznych upamiętniających działalność i prześladowanie przez władzę radziecką rosyjskich anarchistów: Aleksieja Kuzniecowa i Michaiła Rodionowa. Poza tym gdańszczanie uczestniczyli w tym roku w spotkaniach organizowanych w Leningradzie (do września 1991 r.) przez członków rosyjskiego KAS. Z kolei w Polsce w 1990 r. odbyły się z inicjatywy Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego spotkania z działaczami studenckimi i anarchistycznymi z Moskwy i Leningradu¹¹. W 1991 r., podczas VI zjazdu Federacji Anarchistycznej w Krakowie w dniach 22–23 czerwca, zwrócono uwagę, iż w związku z powstaniem coraz silniejszych grup anarchistycznych i wolnościowych w Związku Radzieckim należy zorganizować jakąś formę porozumiewania się i kontaktów pomiędzy ruchem w Polsce a tymi środowiskami w ZSRR. W tym celu powołany został specjalny Komitet do spraw Kontaktów z Ruchami Anarchistycznymi i Wolnościowymi w ZSRR. Wśród kompetencji Komitetu znalazło się: utrzymywanie kontaktów z pokrewnymi formacjami oraz prawo wydawania oświadczeń w imieniu Federacji Anarchistycznej w sprawach dotyczących ZSRR i polskiej polityki zagranicznej. Komitet zobowiązany został również do zbierania informacji na temat wschodnioeuropejskich grup anarchistycznych¹².

¹¹ R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po roku 1989*, Wrocław 2004, s. 135.

¹² *Ibidem*, s. 311.

Rozpad Związku Radzieckiego pod koniec 1991 r. spowodował, iż Federacja Anarchistyczna musiała opracować konkretny plan współpracy z poszczególnymi państwami powstałymi po rozpadzie ZSRR. Przede wszystkim nawiązano współpracę z anarchistami reprezentującymi Federację Rosyjską. Stąd pod koniec lat 90. w akcjach rosyjskich anarchistów organizowanych na rzecz ochrony środowiska naturalnego uczestniczyli polscy anarchiści z katowickiej grupy An Arche. W tym czasie i później kontakty z rosyjskimi anarchistami starali się utrzymywać działacze z krakowskiej sekcji Federacji Anarchistycznej¹³.

Wraz z przełomem 1989 r. pojawia się też niczym nieograniczony dostęp do religii i wydawnictw kościelnych. Do Europy Wschodniej przybywa głowa Kościoła katolickiego papież Jan Paweł II, do tej pory ograniczający swoje przyjazdy do PRL. Warto zwłaszcza zwrócić uwagę na wizytę papieża w Czechosłowacji w roku 1990. Również w Czechosłowacji (Czecho-Słowacji), w Pradze, na przełomie 1990/1991 r. odbyło się spotkanie wspólnoty z Taizé, na czele z charyzmatycznym duchownym – bratem Rogerem. Większość spotkań i modlitw miało miejsce w praskiej katedrze św. Wita. W związku z tym spotkaniem nad Wełtawę przybyło wielu młodych ludzi z całej Europy, w tym z krajów dawnego bloku wschodniego. Z Polski do Pragi przyjechał m.in. lider punkowego zespołu Armia T. Budzyński. W swoich wspomnieniach przytacza kilka spostrzeżeń na temat tego spotkania, które po raz pierwszy mogło odbyć się za byłą żelazną kurtyną. Akcentuje chociażby wyraźny udział w tym religijnym spotkaniu wielu młodych osób powiązanych do tej pory ze środowiskami subkultur młodzieżowych¹⁴.

Z kolei w 1991 r. do polskiej Częstochowy z powodu odbywających się tam Światowych Dni Młodzieży bez żadnych kłopotów przyjeżdżają setki bardzo młodych osób, których spotkanie na tak dużą skalę jeszcze do niedawna byłoby praktycznie niemożliwe. Według danych organizatorów Światowych Dni Młodzieży do 20 maja 1991 r. chęć uczestnictwa w tym spotkaniu zadeklarowało przeszło 20 tys. młodzieży z Europy Wschodniej. W następnych tygodniach liczba chętnych radykalnie wzrosła i ostatecznie z samego dogorywającego Związku Radzieckiego zapowiedziało swój przyjazd 70 tys. młodych osób.

Sytuacja tej młodzieży początkowo była bardzo trudna, ponieważ młodzi ludzie z ZSRR mieli ogromne problemy z pozyskaniem paszportów zagranicznych; posiadali tylko tzw. paszporty wewnętrzne, odpowiadające polskim dowodom osobistym. Stąd między organizatorami a władzami centralnymi w Moskwie przez długie tygodnie toczyły się rozmowy, czy udzielą one zgodę na przejazd obywateli radzieckich przez granice ZSRR tylko z owymi wewnętrznymi paszportami. Ostatecznie zdecydowano, iż tylko kierownik grupy zobowiązany był

¹³ Ibidem, s. 135.

¹⁴ Budzyński Tomasz, relacja z dnia 4 września 2021 r.; T. Budzyński, *Soul Side Story*, Poznań 2011, s. 214–215.

do posiadania paszportu zagranicznego, zaś reszta wyjechała na paszportach wewnętrznych¹⁵. Co ciekawe, chęć uczestnictwa w Światowych Dniach Młodzieży wyrazili również członkowie Komitetu Centralnego Komsomołu. W specjalnym piśmie datowanym na 19 lipca 1991 r. Komitet Centralny zwrócił się do organizatorów Światowych Dni Młodzieży o zgodę na przyjazd ok. 40 osób reprezentujących tę organizację¹⁶. Reakcja strony polskiej była pozytywna. W piśmie z 26 lipca, adresowanym do Siergieja Żurawłowa, stwierdzono m.in.: „Z wielką radością przyjmujemy do wiadomości wasze zgłoszenie na VI Światowy Dzień Młodzieży w Częstochowie zwołany przez Papieża Jana Pawła II”¹⁷.

Wymienione zjawiska i procesy zachodzące w życiu młodzieży wyraźnie kontrastowały z obrazem dekady lat 80. XX w., który starał się naświetlić w swej pracy autor. Festiwale muzyczne – organizowane w tamtym okresie we wszystkich wymienionych krajach bloku wschodniego pod czujnym okiem organów bezpieczeństwa, a nawet wojska, jak to miało miejsce we wspomnianym Podolsku w 1987 r. – przestały praktycznie interesować władze, o ile nie dochodziło na nich do rażącego zakłócenia porządku publicznego. Z kolei zachowania młodych muzyków, które na początku lat 80. mogły jeszcze razić (co było widoczne np. podczas festiwalu w Tbilisi w 1980 r. czy kolejnych edycjach Jarocina), zostały uznane za element rockowego image'u. Na pojedynczych koncertach czy festiwalach budzących zainteresowanie młodzieży zafascynowanej punk rockiem bądź heavy metalem pojawia się więcej niż do tej pory wykonawców, jak i fanów tych gatunków rocka z państw Europy Zachodniej.

Demonstracje czy pikiety proekologiczne, do tej pory wnikliwie obserwowane przez bezpiekę, choćby w Polsce, stały się bardziej wydarzeniem medialnym, godnym odnotowania przez środki masowego przekazu w postaci radia lub telewizji. Karkonosze czy Dunaj dla młodych ludzi stały się nie tylko miejscem na mapie, ale i symbolem wspólnego zaangażowania i walki o ochronę przyrody. Środowiska pacyfistyczne walczące m.in. w interesie ogromnej rzeszy młodych ludzi pragnących uniknąć obowiązkowej służby wojskowej, także pozostające na celowniku organów bezpieczeństwa poszczególnych krajów bloku wschodniego, stają się dla decydentów wiarygodnym partnerem do rozmów. Znikają obawy przed rozmieszczeniem w państwach socjalistycznych broni nuklearnej – ze względu na kryzys, a następnie rozpad atomowego hegemonu z tej części Europy. Broń atomowa będzie wycofywana nawet z dawnych republik radzieckich, jak to miało miejsce chociażby w przypadku Ukrainy w połowie lat 90. XX w.

¹⁵ VI Światowy Dzień Młodzieży. Organizacja V–VIII '91, t. II/3, pod red. M. Dudy, Częstochowa 2016, s. 466. Patrz również: J. Wertenstein-Żuławski, *Między nadzieją...*, s. 198–199.

¹⁶ VI Światowy..., s. 335–336.

¹⁷ Ibidem, s. 365.

Naświetlone przez autora próby ograniczenia religijności obywateli państw socjalistycznych, podejmowane w latach 80. XX w., pozostały już tylko w postaci dokumentów archiwalnych badanych przez historyków czy politologów. Opisany w pracy Kościół podziemny w Czechosłowacji aktywnie włączył się w działalność parafii i diecezji, szczególnie na Słowacji. Religie Wschodu, takie jak budyzm czy wisznizm, które koncentrowały uwagę aparatu bezpieczeństwa państw wspólnoty socjalistycznej, co piszący wykazał choćby na gruncie polskim, stały się prywatną sprawą obywateli z przechodzących transformację systemową krajów dawnej wspólnoty socjalistycznej. Co więcej, w pojedynczych przypadkach religia stała się przedmiotem obecnym w szkołach, co stało się faktem np. Polsce z początkiem lat 90. XX w.

Natomiast młodzi ludzie, którzy w latach 80. XX w. należeli do subkultur muzycznych czy działali w niezależnym ruchu pokojowym lub ekologicznym, po okresie przełomu 1989 r., będą mieli bardzo szerokie możliwości dla swojej artystycznej, społecznej czy nawet politycznej działalności. Były członek „WiP”, Jacek Czaputowicz, został w latach 2018–2020 ministrem spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Sympatyk subkultury punkowej i muzyk odwiedzającego PRL wschodnioniemieckiego zespołu Feeling B, Paul Landers, realizuje się jako światowa gwiazda i członek zespołu Rammstein. Wiele innych osób, które aktywnie uczestniczyło w subkulturach muzycznych czy ruchu proekologicznym, włączy się w proces budowy komercyjnych mediów oraz rozwoju organizacji pozarządowych wyrastających w całej Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 r. Aktywność tych osób będzie szczególnie cenna dla społeczeństw postkomunistycznych, które w warunkach transformacji ustrojowej i nasilonej emigracji na Zachód staną w obliczu poważnego deficytu jednostek nietuzinkowych, kreatywnych czy wrażliwych społecznie.

BIBLIOGRAFIA

I. ARCHIWA

1) **Archiwum Akt Nowych w Warszawie**

Wydział Kultury KC PZPR

– sygn. 889/50 (LVI-449)

– sygn. LVI-1749

2) **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej**

Biuro Udostępniania w Warszawie

– BU 02171/17

– BU 0236/309

– BU 0236/298

– BU 001708/2919

– BU 001708/3275

– BU 02/96/238, t. 3

– BU 01232/64

– BU 01232/84

– BU 1585/7055

– BU 00473/9

– BU 01304/779

– BU 01211/156

– BU 1585/21903

– BU 1510/3519

– BU 01286/2672/J, cz. I–III

– BU 01304/582

– BU 1585/4365

– BU 2837/523

– BU 03404/73

– BU 2521/37

– BU 0224/656, t. 4

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku

– IPN Bi 06/704

– IPN Bi 445/16

– IPN Bi 065/194

– IPN Bi 353/50

– IPN Bi 611/1

– IPN Bi 440/54

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Bydgoszczy

- IPN By 001/450, t. 1–3
- IPN By 077/335, t. 2
- IPN By 00103/1175
- IPN By 00103/1540

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

- IPN Gd 0027/3842, t. 1, 3, 6, 11
- IPN Gd 0027/3839, t. 3

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach

- IPN Ka 0112/30
- IPN Ka 0127/2
- IPN Ka 07/198
- IPN Ka 048/957
- IPN Ka 047/719
- IPN Ka 047/720
- IPN Ka 047/2314
- IPN Ka 085/18, t. 7
- IPN Ka 014/1723
- IPN Ka 870/1

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Kielcach

- IPN Ki 014/1331

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

- IPN Kr 055/26, t. 1–2
- IPN Kr 010/12343/3
- IPN Kr 07/4814
- IPN Kr 050/37
- IPN Kr 573-83
- IPN Kr 07/4229
- IPN Kr 08/250, t. 5
- IPN Kr 038/27
- IPN Kr 037/262, t. 1

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

- IPN Ld 0044/19, t. 20
- IPN Ld 0057/585/J
- IPN Ld 0059/1040/D
- IPN Ld 0044/15, t. 1
- IPN Ld 0040/1091, t. 1
- IPN Ld 067/464
- IPN Ld 055/464/J
- IPN Ld 053/34, t. 22

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

- IPN Po 0186/831
- IPN Po 035/913
- IPN Po 035/1333
- IPN Po 064/28, t. 35
- IPN Po 0186/228
- IPN Po 024/170/1
- IPN Po 64/107

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

- IPN Rz 00141/3461/J
- IPN Rz 00141/2267
- IPN Rz 044/729
- IPN Rz 00141/3519/J

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

- IPN Sz 0011/2076
- IPN Sz 0011/1945
- IPN Sz 352/12 786
- IPN Sz 00103/191/7

Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

- IPN Wr 032/723
- IPN Wr 024/8581
- IPN Wr 020/289
- IPN Wr 039/111100
- IPN Wr 032/724
- IPN Wr 455/24/2
- IPN Wr 457/16

3) Archiv Bezpečnostních Složek – Brno

Ministerstvo Vnitřní České Socialistické Republiky

- sygn. 1859/88, bal. 11

Krajská správa SNB Brno

- sygn. 1899-1913/89, bal. 3
- sygn. 2778-2793/96, bal. 5

Objektové svazky

- č. j. OS-00890/2-4-86

Přírůstek fondu Správa StB Ústí nad Labem z roku 1994

- karton č. 60
- karton č. 93

4) Archiv der Jugendkulturen – Berlin

Zbiory biblioteczne

„Fetisch” 1984

5) Bundesarchiv – Berlin

– MfS, Hauptabteilungen IX Nr 772

– MfS, Abt. XX Nr 3108

– MfS, Abt. X Nr 1602

6) Instytut im. ks. Franciszka Blachnickiego w Krościenku – Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie

– Ruch Światło-Życie, sygn. 3230/1970

– Ruch Światło-Życie, sygn. 323/1977/3

7) Музей-архів і Документаційний Центр Українського Самвидаву в Києві

– Неформальна праса, sygn. 7 Н („Віче. Видання львівської регіональної організації народного руху України за перебудову” 1989, nr 1)

8) Národní archiv – Praha

KSČ ÚV (1945–1989)

– Předsednictvo, aj. 64/5, sv. 64

– Ideologická komise, sv. 3, aj. 13

– Sekretariat, aj. 102, sv. 55

9) Libri Prohibiti – Praha

Zbiory biblioteczne

„Inflagranti” 1987

10) Ośrodek KARTA w Warszawie– *Jarocin'86* (opracowanie zbiorowe) Salezjańskie Centrum Młodzieżowe, Warszawa 1987**II. MUZEA****1) Popmuseum – Praha**

Zbiory biblioteczne

Vlček J., *Rockové směry a styly*, Praha 1988.**2) Verwertungsgesellschaft Bild-Kunst – Bonn**

Zbiory fotograficzne

– *York der Knoefel*, Punk in Berlin**III. BIBLIOTEKI – ZBIORY SPECJALNE****1) Biblioteka Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego**– Marat K., *Być motocyklist(k)ą. Wprowadzenie do subkultury motocyklowej*, Łódź 2004.

- 2) **Biblioteka Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego**
– Kobus A., *Studenci a Praska Wiosna. Środowisko akademickie Czechosłowacji wobec przeobrażeń społeczno-politycznych z lat 1967–1968*, Łódź 1998.
- 3) **Biblioteka Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu w Bazylei**
– Graber S., *Keine schwarz-weiß Geschichte. Eine Untersuchung der polnischen Bewegung Wolność i Pokój 1985–1989 auf lebensgeschichtlicher Grundlage*.

IV. WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

- VI Światowy Dzień Młodzieży. Organizacja V–VIII '91, pod red. M. Dudy, t. II/3, Częstochowa 2016.
- Charta 77. 1977–1989. *Od morální k demokratické revoluci. Dokumentace*, pod red. V. Prečana, Bratislava 1990.
- Gorączka czasu przełomu. *Dokumenty ugrupowań radykalnych*, pod red. P. Frączaka, Warszawa 1994.
- Listy ze Lwowa, „Czas Przyszły” 1988, nr 3–4.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1984–1986*, t. 9, Warszawa 2005.
- Rocznik Statystyczny 1985, pod red. L. Gradowskiego, Warszawa 1985.
- Statut Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej uchwalony przez V Zjazd ZSMP. Warszawa 1989 25–28 kwietnia, Warszawa 1989.
- Verejnosť proti násiliu 1989–1991. *Svedectvá a dokumenty*, pod red. I. Antalovej, Bratislava 1998.
- Wszyscy proletariusze bądźcie piękni! *Pomarańczowa Alternatywa w dokumentach aparatu represji PRL (1987–1989)*, wstęp, wybór i opracowanie J. Daradzińska i K. Dolata, Wrocław 2011.
- Wysocki H., *Proces bikiniarzy, czyli ubecka manipulacja*, [w:] *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, pod red. K. Madeja, J. Żaryna i J. Żurka, Warszawa 2003, s. 385–399.

V. PRASA

- „ABC. Adriatyk, Bałtyk, M. Czarne” 1985, 1988
- „Arbeit-Bewegung-Geschichte. Zeitschrift für historische Studien” 2022
- „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1971–1972
- „Arka” 1989
- „Biuletyn Informacyjny KOR” 1978–1980
- „Biuletyn Informacyjny SPCz” 1988
- „Biuletyn IPN” 2001
- „Crime, Histoire & Sociétés” 2003
- „Czas” 1978
- „Czas Przyszły” 1988
- „Dezerter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu »WiP«” 1987–1988
- „Dzieje Najnowsze” 2000
- „Dziennik Łódzki” 1980–1981

- „Express Ilustrowany” 1980–1983
„Farmacja Polska” 1973
„Gazeta Wyborcza” 1994
„Głos Nowej Huty” 1984
„Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego” 1983–1984
„Homo Politicus – Rocznik Politologiczny” 2006
„ITD.” 1979–1988
„Jaunimo gretos” 1987
„Karta” 1988, 2005
„Kierunki” 1970
„KOS” 1986
„Kultura i Społeczeństwo” 1986, 1988, 1993
„Literatura” 1987
„Lud” 1989
„Magazyn Kryminalny” 1991
„Magazyn Muzyczny – Jazz” 1980, 1982, 1985
„Martwa Natura” 1988
„Materiały Problemowe” 1988
„Melodie” 1986
„Metal Hammer” 1988
„Młodzież, Kultura, Wieś. Zeszyty problemowe” 1984
„Non Stop” 1978, 1981, 1987–1988
„Obóz” 1984, 1988
„Okolice. Miesięcznik społeczno-literacki” 1987
„Opieka, Wychowanie, Terapia” 1990
„Pamięć i Przyszłość” 2009
„Polityka” 1986, 1988
„Polityka Społeczna” 2014
„Polska Młodzież” 1987
„Popular Music” 1992
„Praworządność” 1986
„Problemy Alkoholizmu” 1994
„Problemy Rodziny” 1974
„Razem” 1978, 1981, 1984
„Reporter. Serwis publicystyczno-informacyjny Polskiej Agencji Interpress” 1987–1988
„Res Publica” 1988
„Saeculum Christianum” 2001
„Serwis Informacyjny Ruchu »WiP«” 1986
„Slovanský přehled” 2020
„Soudobé dějiny” 2008, 2020
„Sprawy Międzynarodowe” 1990, 2001
„Stan Cywilny. Pismo garnizonu krakowskiego Ruchu Wolność i Pokój” 1988
„Studia Pedagogiczne” 1974
„Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2020
„Studia Zachodnie” 2014

- „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2011
„Sztandar Młodych” 1988
„Szwejk” 1986
„Tribuna” 1983
„Tygodnik Mazowsze” 1983–1984
„Valóság” 1990
„Więź” 1974, 1987
„WIPEK. Organ Kilku Uczestników Ruchu Wolność i Pokój z Wrocławia” 1988
„Wychowanie Obywatelskie” 1988
„Zborník” 1984–1986
„Zeszyty Problemowe Narkomanii” 1987
„Żołnierz Wolności” 1984
„Życie Literackie” 1984
„Życie Warszawy” 1984, 1986
„Вісник НТУУ «КПІ». Політологія. Соціологія. Право” 2012
„Держава та регіони. Серія: Соціальні комунікації” 2013
„Известия Российского государственного педагогического университета им. А.И. Герцена” 2008

VI. MATERIAŁY FILMOWE

Beats of Freedom. Zew wolności, scenariusz i reżyseria W. Słota i L. Gnoiński.
Wydział Śledczy IPN – Jarocin, scenariusz i reżyseria M. Więclaw, 2008.

VII. RELACJE

Budzyński Tomasz, relacja z dnia 4 września 2021 r.
Gumola Paweł, relacja z dnia 5 czerwca 2005 r.
Molnár Imre, relacja z dnia 12 czerwca 2005 r.
Olisevych Alik, relacja z dnia 20 marca 2023 r.
Seweryniak Joanna, relacja z dnia 20 maja 2020 r.

VIII. PAMIĘTNIKI

Brylewski R., *Kryzys w Babilonie. Autobiografia*, Kraków 2012.
Brzozowicz G., *Resortowe dziecko Rock’n’rolla*, Warszawa 2016.
Budzyński T., *Soul Side Story*, Poznań 2011.
Fydrych W., *Żywoty mężów pomarańczowych*, Wrocław–Warszawa 2001.
Grabowski K., *Dezerter. Poroniona generacja?*, Warszawa 2010.
Greiner-Pol A., *Peitsche-Osten-Liebe (Whip East Love)*, pod red. M. Rauhuta, Berlin 2000.
Koňjo Konnak P., *Gangrena: mój punk rock song*, Warszawa 2012.
Kostin I., *Czarnobyl. Spowiedź reportera*, Warszawa 2019.
Kotański M., *Ty zaraziłeś ich narkomanią*, Warszawa 1984.
Michalewski W., *Mistycy i narkomani*, Warszawa 1992.
Rozwadowski P., *To zupełnie nieprawdopodobne*, Warszawa 2012.

Skiba K., Janiszewski J., Koňjo Konnak P., *Artyści, wariaci, anarchiści*, Warszawa 2010.
 Życzkowski K., *Notatki szeregowca*, Kraków 1990.

IX. SŁOWNIKI, INFORMATORY, KATALOGI WYSTAW I INNE

- Boheme und Diktatur in der DDR. Gruppen-Konflikte-Quartiere 1970–1989. Katalog zur Ausstellung des Deutschen Historischen Museums vom 4. September bis 16. Dezember 1997*, oprac. C. Petzold, Berlin 1997.
- Butrym M., *Dola idola*, Warszawa 1985.
- Festiwal rockowy Jarocin'87*, Jarocin bdw.
- Jarocin. Festiwal muzyków rockowych 3–6 sierpnia '88*, Jarocin bdw.
- Galeotti M., Wory. *Tajemnice rosyjskiej supermafii*, Kraków 2020.
- Gnoiński L., *Republika. Nieustanne tango*, Warszawa 2016.
- Hojn A., Wilczyński M., SBB – *wizje. Autoryzowana historia zespołu*, Katowice 2003.
- Krawczyk A., *Jarocin*, Warszawa 1992.
- Lis W., Godlewski T., *Jaskinia hałasu*, Poznań 2012.
- Potaczała K., KSU: *Rejestracja buntu. Opowieść o punk rocku w Bieszczadach*, Rzeszów 2010.
- Skaradziński J., *Dżem. Ballada o dziwnym zespole*, Poznań 2009.
- Stasi. *Strażnik komunistycznego reżimu. Wystawa ze zbiorów Urzędu Pełnomocnika Rządu Federalnego do Spraw Materiałów Służb Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (tzw. URZĄD GAUCKA). Katalog wystawy 13 czerwca – 2 lipca 2000*, Kraków 2000.
- Weiss W., *Pink Floyd. Szyderczy śmiech i krzyk rozpacz*, Warszawa 1995.
- Witkowski G.K., *Grunto bunt. Rozmowy o Jarocinie*, t. 1, Poznań 2011.
- Witkowski G.K., *Grunto bunt. Rozmowy o Jarocinie*, t. 2, Poznań 2012.
- Witkowski G.K., *Grunto bunt. Rozmowy o Jarocinie*, t. 3, Czerwonak 2013.

X. OPRACOWANIA NAUKOWE

- Adamski A., *Nie tylko Wrocław. Dolnośląska opozycja młodzieżowa lat osiemdziesiątych. Perspektywa metropolii a perspektywa terenu*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016, s. 85–134.
- Adamski W., *Młodzież i społeczeństwo*, Warszawa 1976.
- Adamski W., *Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*, Warszawa 1980.
- Albert A. [Roszkowski W.], *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, cz. IV, 1956–1980, Londyn 1989.
- Alternatywni, „Polska Młodzież”* 1987, nr 1, s. 7–8.
- Antonów R., *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po roku 1989*, Wrocław 2004.
- Balandier G., *Ład tradycyjny i kontestacja*, [w:] *Tradycja i nowoczesność*, pod red. J. Kurczewskiej i J. Szackiego, Warszawa 1984, s. 179–208.
- Bankowicz B., Bankowicz M., Dudek A., *Leksykon historii XX wieku*, Kraków 1996.
- Bardziak S., Krueger A., Raszeja S., *Przyczynek do patomorfologii zatrucia tróchloroetylenem („Tri”), „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”* 1972, z. 2, s. 239–242.

- Bazuń D., *MONAR – fenomen ruchu społecznego*, Zielona Góra 2010.
- Bessel R., *Policing in East Germany in the Wake of the Second World War*, „Crime, Histoire & Sociétés” 2003, t. 7, cz. II, s. 5–21.
- Bik Z., *Kościół katolicki na Słowacji w obliczu totalitaryzmu (w latach 1945–1989)*, [w:] M. Szczepanowicz, *Kurierzy słowa Bożego. Doświadczenie i dar*, Kraków 2007, s. 15–35.
- Blažek P., *Dejte šanci miru! Pacifismus a neformální mírové aktivity mládeže v Československu 1980–1989*, [w:] *Ostrůvky svobody. Kulturní a občanské aktivity mladé generace v 80. letech v Československu*, pod red. M. Vanka, Praha 2002, s. 11–106.
- Blažek P., Majewski G., *Granica przyjaźni*, „Karta” 2005, nr 45, s. 118–136.
- Blažek P., Laube R., Pospišil F., *Lenmonova zěd v Praze. Neformální shromáždění mládeže na Kampě 1980–1989*, Praha 2003.
- Blues einer unruhevollen Jugend. Interview mit André Greiner-Pol (Freygang)*, [w:] *Wir wollen immer artig sein... Punk, New Wave, HipHop, Independent – Szene in der DDR 1980–1990*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2005, s. 652–678.
- Bogusz J., *Subkultury młodzieżowe jako zjawisko społeczne i problem badawczy*, [w:] *Konstatacja młodzieżowa. Moda czy poszukiwanie alternatywnego stylu życia? I Seminarium Polsko-Bułgarskie*, Warszawa 1987, s. 7–13.
- Bolton J., *Worlds of Dissent. Charter 77, the Plastic People of the Universe, and Czech Culture under Communism*, Cambridge–London 2013.
- Boryszewski P., *Kościół, którego nie było – Kościół katolicki w Czechosłowacji w dobie komunizmu*, „Saeculum Christianum” 2001, nr 1, s. 235–258.
- Braun-Gałkowska M., *Młodzież w ruchu satanistycznym*, Lublin 1991.
- Bukowski W., *Pacyfiści kontra pokój*, Lublin 1983 [Spotkania].
- Burger T., *Franciszkańskie ruchy ekologiczne w Polsce*, [w:] *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, pod red. P. Czajkowskiego, Warszawa 1990, s. 84–92.
- Bye Bye, Lübben City. Bluesfreaks, Tramps und Hippies in der DDR*, pod red. M. Rauhuta i T. Kochana, Berlin 2004.
- Castaldo G., *Ziemia obiecana. Kultura rocka 1954–1994*, Kraków 1997.
- Cekiera C., *Gitowcy*, „Problemy Alkoholizmu” 1994, nr 2, s. VI–VII.
- Cekiera C., *Ryzyko uzależnień*, Lublin 1994.
- Cekiera C., *Sataniści*, „Problemy Alkoholizmu” 1994, nr 7, s. IV–VIII.
- Cekiera C., *Środowiskowe i osobowościowe uwarunkowania toksykomanii młodzieży* [w:] *Patologia społeczna wśród młodzieży*, pod red. M. Majewskiego, Kraków 1985, s. 9–21.
- Cekiera C., *Terapeutyczno-redukacyjne programy dla narkomanów prowadzone przez instytucje religijne*, „Zeszyty Problemowe Narkomanii” 1987, nr 2, s. 131–142.
- Cekiera C., *Toksykomania. Narkomania, alkoholizm, nikotynizm*, Warszawa 1985.
- Chadima M., *Alternativa. Svědectví českém rock&rollu sedmdesátých let*, Brno 1992.
- Charta 77. Od obhajoby lidských práv k demokratické revoluci. 1977–1989. Sborník z konference k. 30. výročí Charty 77. Praha, 21.–23. března 2007. Charter 77: From the Assertion of Human Rights to a Democratic Revolution, 1977–1989. The proceedings of the conference to mark the 30th anniversary of Charter 77. Prague, 21–23 March 2007*, pod red. M. Deváty, J. Suka i O. Tůmy, Praha bdw.
- Chłopek M., *Bikiniarze. Pierwsza polska subkultura*, Warszawa 2005.

- Chłopek M., *Być hipisem w PRL*, [w:] *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, pod red. G. Miernika i S. Piątkowskiego, Radom–Starachowice 2006, s. 235–249.
- Chojnowski A., Bruski J.J., *Ukraina*, Warszawa 2006.
- Ciesielski R., *Od „odwilży” do „polskiego jazzu”. Inicjalna formuła krytyki jazzowej (1956) w PRL*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Muzyka, rodzaje i style*, pod red. K. Bittner i D. Skotarczak, Poznań 2017, s. 223–233.
- Cuhra J., *Skrytý zapas. Stát, katolícká cirkve a mládež v druhé dekádě normalizačního režimu*, [w:] *Ostrůvky svobody. Kulturní a občanské aktivity mladé generace v 80. letech v Československu*, pod red. M. Vanka, Praha 2002, s. 107–144.
- Cummings R.H., *Radio Free Europe's „Crusade for Freedom” Rallying Americans Behind Cold War Broadcasting 1950–1960*, London 2014.
- Cupiał D., *Na drodze ewangelizacji i ekumenii. Ruch Światło-Życie w służbie jedności chrześcijan. Próba teologicznej oceny*, Lublin 1993.
- Čapka F., *Dějiny zemi Koruny České v datech*, Praha 1999.
- Czabański A., *Usiłowanie samobójstwa przez członków sekty Wielkie Białe Bractwo – Jusmalos na Ukrainie*, „Homo Politicus – Rocznik Politologiczny” 2006, nr 1, s. 67–72.
- Czajkowski M., *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2013.
- Czaputowicz J., *Działania Służby Bezpieczeństwa i kontrwywiadu wojskowego wobec ruchu „Wolność i Pokój”*, [w:] *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, pod red. P. Ceranki i S. Stępnia, Warszawa 2009, s. 286–300.
- Czechija i Słowakija w XX wieku, pod red. W. Mar’ina, Moskwa 2005.
- Czechosłowacka Nowa Fala, pod red. M. Matli i L. Németh Vitovej, Poznań 2012.
- Dabert D., *Fenomen Czechosłowackiej Nowej Fali*, [w:] *Czechosłowacka Nowa Fala*, pod red. M. Matli i L. Németh Vitovej, Poznań 2012, s. 13–27.
- Daniel O., Michela M., *If the Kids are United: Rassismus und Antifaschismus im Punk- und Skinheadmilien in Tschechien*, „Arbeit-Bewegung-Geschichte. Zeitschrift für historische Studien” 2022, nr 3, s. 95–116.
- Dąbrowska-Lyons A., *Polski punk 1978–1982*, Warszawa 1999.
- Derdowski J., *Hippisi*, „Okolice. Miesięcznik społeczno-literacki” 1987, nr 3, s. 3–5.
- Derewenda R., *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950–1985*, Kraków 2010.
- Dębska A., *Fala w wojsku. Ukryta struktura życia koszarowego*, Warszawa 1997.
- Dieckmann Ch., *Küche, Kammer, weite Welt*, [w:] *Bye Bye, Lübben City. Bluesfreaks, Tramps und Hippies in der DDR*, pod red. M. Rauhuta i T. Kochana, Berlin 2004, s. 10–23.
- Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej 1956–2006: zbiór materiałów z konferencji 5–7 listopada 2006 roku w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadra dla Europy” w Poznaniu*, pod red. B. Bakuły i M. Talarczyk-Gubały, Poznań 2007.
- Dropping out of Socialism: The Creation of Alternative Spheres in the Soviet Bloc*, pod red. J. Fürst i J. McLellan, Lanham–Boulder–New York–London 2016.
- Drygas P.A., *Powstanie rocka za żelazną kurtyną. Analiza porównawcza*, [w:] *Kultura rocka. Słowa – dźwięk – performance*, cz. 2, Toruń 2016, s. 193–202.
- Duggan Ch., *Historia Włoch*, Wrocław 2009.
- Dylematy przeszłości i współczesności*, pod red. I. Grabowskiej-Lipińskiej, Warszawa 1993.

- Dyoniziak R., *Młodzieżowa „podkultura”*. Studium socjologiczne, Warszawa 1965.
- Dworczak K., *Władze Związku Sowieckiego wobec katastrofy czarnobylskiej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2020, z. 1, s. 155–176.
- Eberwein M., Drexler J., *Skinheads in Deutschland. Interviews*, Augsburg 2003.
- Ermakov V.D., *Rossijskij anarchizm i anarchy (vtoraja polovina XIX – konec XX vekow)*, Sankt-Petersburg 1996.
- Europa Środkowo-Wschodnia w XIX i XX wieku*, pod red. E. Wiśniewskiego, Łódź 2005.
- Faliński W., *Demonizm, satanizm*, „Materiały Problemowe”, 1988, nr 11, s. 102–106.
- Feeling B Mix mir einen Drink. Punk im Osten. Ausführliche Gespräche mit Flake, Paul Landers und vielen anderen, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2003.
- Filipiak M., *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Lublin 1999.
- Filipiak M., *Subkultury młodzieżowe – rys historyczny*, [w:] *Subkultury młodzieżowe wczoraj i dziś*, pod red. M. Filipiaka, Tyczyn 2001, s. 17–36.
- Furian G., Becker N., *„AUCH IM OSTEN TRÄGT MAN WESTEN”. Punks in der DDR – und was aus ihnen geworden ist*, Berlin 2012.
- Galenza R., Havemeister H., *Wir wollen immer artig sein*, Berlin 1999.
- Gancarz D., *Rosyjska poezja rockowa*, Kraków 2012.
- Garton Ash T., *Niemieckość NRD*, Londyn 1989.
- Gebauer S., *Skinheadmode*, [w:] *Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop*, pod red. D. Schmidt, Baltmannsweiler 2003, s. 17–32.
- Gęsicki J., *Świadomościowe uwarunkowania subkultur młodzieżowych*, „Okolice. Miesięcznik społeczno-literacki” 1987, nr 3, s. 8–14.
- Gliński P., *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Warszawa 1996.
- Gliński P., *Ruch ekologiczny w Polsce*, [w:] *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, pod red. P. Czajkowskiego, Warszawa 1990, s. 5–43.
- Gliński P., *Ruch ekologiczny w Polsce*, [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, pod red. J. Wertensteina-Żuławskiego i M. Pęczaka, Wrocław 1991, s. 136–161.
- Gliński P., *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego – dotychczasowe wyniki badań*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 3, s. 183–196.
- Gogola Z., *Dzieje ruchu hippisowskiego*, Kraków 2012.
- Górny M., *Polacy w oczach Czechów po sierpniu 1968 roku*, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 4, s. 94–117.
- Grajewski A., *Wychowanie ateistyczne dzieci i młodzieży w Europie Środkowo-Wschodniej jako element walki z Kościołem. Wybrane problemy*, [w:] *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, pod red. P. Ceranka i S. Stępnia, Warszawa 2009, s. 15–29.
- Grewe-Partosch M., *School Radio in Europe: a documentation with contributions given at the European School Radio Conference, Munich 1977*, München 1979.
- Grupińska A., Wawrzyniak J., *Buntownicy, polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011.
- Gulczyńska J., *Szkolne Koła Oporu Społecznego jako egzemplifikacja działalności opozycyjnej młodzieży szkolnej w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016, s. 57–72.

- Gwizdalanka D., *Muzyka i polityka*, Kraków 1999.
- Hall A., *Charles de Gaulle*, Warszawa 2002.
- Hanausek T., Hanausek W., *Narkomania. Studium kryminologiczno-kryminalistyczne*, Warszawa 1976.
- Hayton J., *Punk Rock, Subculture, and Entanglement in the GDR*, [w:] *Dropping out of Socialism: The Creation of Alternative Spheres in the Soviet Bloc*, pod red. J. Fürst, J. McLellan, Lanham–Boulder–New York–London 2016, s. 207–232.
- Hlebowicz J., *Licealiści w karnawale „Solidarności”. Powstanie, działalność i znaczenie Ruchu Młodzieży Szkolnej*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016, s. 45–56.
- Hoffmann B., *Narkotyki w kulturze młodzieżowej*, Kraków 2014.
- Hoffmann B., *Satanizm polski – mit czy rzeczywistość*, Warszawa 1991.
- Homek. *Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1990*, pod red. G. Berendta, K. Brzechczyńska, Z. Stybeli i J. Waluszko, Gdańsk 2013.
- Horschig M., *In der DDR hat es nie Punks gegeben*, [w:] *Wir wollen immer artig sein*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 1999, s. 17–40.
- Hryniewicz J., *Polski Klub Ekologiczny jako ruch społeczny*, [w:] *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, pod red. P. Czajkowskiego, Warszawa 1990, s. 44–64.
- Hryniewicz J., *Zieloni. Studia nad ruchem ekologicznym w Polsce 1980–1989*, Warszawa 1990.
- Idzikowska-Czubaj A., *Funkcje kulturowe i historyczne polskiego rocka*, Poznań 2006.
- Idzikowska-Czubaj A., *Polska muzyka rockowa jako wentyl bezpieczeństwa*, [w:] *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, pod red. S. Ligierskiego, Warszawa 2013, s. 174–203.
- Idzikowska-Czubaj A., *Rock w PRL-u. O paradoksach współistnienia*, Poznań 2011.
- Iffjúság és szórakozás Szöveggyűjtemény Klubvezetők Kiskönyvtára 25, pod red. G. Pörösa i L. Thomy, Budapest 1983.
- Iliński I.M., *Młodzież radziecka w dobie przebudowy*, „Polska Młodzież” 1987, nr 2, s. 148–154.
- Illés I., *Nemzedékek, klitek, ciklusok Közgazdasági és Jogi Könyvtár*, Budapest 1991.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieczeństwa*, Kraków 2007.
- Janicki M., Pęczak M., *Polska siła. Skini, narodowcy, chuligani*, Warszawa 1994.
- Janik L., *Rock jako przedmiot zainteresowania młodzieży. Muzyka młodzieżowa w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” 1983, nr 2, s. 127–140.
- Janjatović P., *Ilustrovana YU rock enciklopedija 1960–1997*, Belgrad 1998.
- Jankowski K., *Hipisi. W poszukiwaniu ziemi obiecanej*, Warszawa 2003.
- Jarosz M., *Samozniszczenie, samobójstwo, alkoholizm, narkomania*, Warszawa 1980.
- Jaskułowski T., *Ostatnie miesiące NRD*, Wrocław 2010.
- Jaskułowski T., *Pokojowa rewolucja w Niemieckiej Republice Demokratycznej w latach 1989–1990. Geneza – przebieg – efekty*, Wrocław 2007.
- Jaskułowski T., *Szpiedzy tacy jak wy. Wywiadowcza (nie)codziennosc kontaktów między PRL i NRD 1970–1990*, Warszawa 2015.
- Jaskułowski T., *Władza i opozycja w NRD 1949–1988. Próba zarysu*, Berlin–Warszawa 2006.

- Jaskułowski T., *Władza i opozycja w NRD 1949–1988. Próba zarysu*, Wrocław 2007.
- Jawłowska A., *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1975.
- Jawłowska A., *Kontestacja i jej tło społeczno-kulturowe*, „Studia Pedagogiczne” 1974, t. 30, s. 83–98.
- Jawłowska A., *Więcej niż teatr*, Warszawa 1988.
- Jaworska A., *Pomarańczowa Alternatywa w bezdebitowej prasie studenckiej, we wspomnieniach i w drukach ulotnych lat osiemdziesiątych XX wieku*, Toruń 2012.
- Jaźwiński P., *Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny (Iskcon) w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1970–1998. Zarys monografii*, Kraków b.d.w.
- Jaźwiński P., *Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny w regionie gdańskim w latach 1984–1996*, [w:] *Nierzyskokatolickie Kościoły i grupy wyznaniowe w Gdańsku w latach 1945–1995 oraz ich wkład w rozwój regionu gdańskiego*, pod red. W. Pałubickiego, Koszalin 1998, s. 85–103.
- „Jesteście naszą wielką szansą”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, pod red. P. Ceranka i S. Stępnia, Warszawa 2009.
- Jeziński M., *Muzyka popularna jako wehikuł ideologiczny*, Toruń 2011.
- Jędrzejewski M., *Czczyciele szatana. Jarocin '86*, „Okolice. Miesięcznik społeczno-literacki” 1987, nr 3, s. 54–65.
- Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop*, pod red. D. Schmidt, Baltmannsweiler 2003.
- Jundo-Kaliszewska B., *Zakładnicy historii. Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie*, Łódź 2019.
- Junes T., *Student Politics in Communist Poland. Generations of Consent and Dissent*, Lanham–Boulder–New York–London 2015.
- Kalinowski M., *Sataniści, rastafarianie, skini i inni*, „Opieka, Wychowanie, Terapia” 1990, nr 1–2, s. 57–61.
- Kasprzycki R., *Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989*, Kraków 2013.
- Kästner S., *Hippiemode*, [w:] *Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop*, pod red. D. Schmidt, Baltmannsweiler 2003, s. 1–16.
- Kenney P., *A Carnival of Revolution. Central Europe 1989*, Princeton 2002.
- Kenney P., *Rewolucyjny karnawał. Europa Środkowa 1989*, Wrocław 2005.
- Kietliński M., *Niezależny ruch młodzieżowy na Białostocczyźnie w latach 1980–1989*, Białystok 2005.
- Kmeť N., *Przemyt literatury religijnej z Polski na Słowację*, [w:] *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi-Polacy-Słowacy 1938/1939–1945–1989*, cz. II, pod red. P. Błażka, P. Jaworskiego i Ł. Kamińskiego, Warszawa 2009, s. 240–245.
- Kmiecik-Jusięga K., *Szpaku. Metody pracy księdza Andrzeja Szpaka z Młodzieżą Różnych Dróg*, Kraków 2013.
- Knapík J., *Pionýr družstevníkem? Pionýrská zemědělská hospodářství v letech 1959–1964*, „Soudobé Dějiny” 2020, nr 1, s. 58–99.
- Kobus A., *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegalizacji „Solidarności” (1980–1982)*, Toruń 2006.
- Kobus A., *Karta 77. Przebudzenie*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia w XIX i XX wieku*, pod red. E. Wiśniewskiego, Łódź 2005, s. 139–147.

- Kobus A., *My i Oni. Opozycja polityczna w PRL wobec analogicznych ugrupowań demokratycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 80. XX wieku. Kontakty, współpraca, podobieństwa*, Łódź 2012.
- Kobus A., *Niezależne kontakty polsko-czechosłowackie w schyłkowej dekadzie systemu jaltańskiego*, Piotrków Trybunalski 2008.
- Kobus A., „Rebelia” pilznerska 1953 r., „Dzieje Najnowsze” 2000, nr 3, s. 181–189.
- Köhler T., *Einmal Varna und Zurück. Tramp nach Osten*, [w:] *Bye Bye, Lübben City. Bluesfreaks, Tramps und Hippies in der DDR*, pod red. M. Rauhuta i T. Kochana, Berlin 2004, s. 296–304.
- Konarski L., Rudnicki B., *Podkultura żołnierska*, Warszawa 1994.
- Končelík J., *Dva tisíce slov: zrod a důsledky nečekaně vlivného provolání*, „Soudobé dějiny” 2008, nr 3–4, s. 485–544.
- Kontestacja młodzieżowa. Moda czy poszukiwanie alternatywnego stylu życia*, pod red. J. Bogusza, Warszawa 1987.
- Kornak M., *Brunatna księga 1987–2009*, Warszawa 2009.
- Kosicki M., *Ostra toksyczność tróchloroetylenu*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1972, nr 2, s. 233–238.
- Kosicki M., Skórniowski J., *Wziewne śmiertelne zatrucie tróchloroetylenem*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1971, nr 1, s. 73–84.
- Kosiński K., *Nastolatki '81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*, Warszawa 2002.
- Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury*, t. 3, pod red. J. Szczepaniaka i M. Lasoty, Kraków 2010.
- Kowalczyk A., *Negativ und dekadent. Ostberliner Punk Erinnerungen*, Berlin 2001.
- Kowalczyk A., *Punk in Pankow. Stasi – „Sieg”: 16-jährige Pazifistin verhaftet*, Berlin 1996.
- Kowalski L., *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 r.*, Warszawa 1992.
- Król J., *Jak Dawid z Goliatem. Antysystemowe formy oporu licealistów w Szczecinie (1980–1989) – najważniejsze ustalenia i postulaty badawcze*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016, s. 73–84.
- Kruczkiewicz A., *Ruch anarchistyczny w Polsce. Program i działalność 1983–1997*, Mielec 1997.
- Krupiecka M., *Formacyjny wpływ duszpasterstw na antysystemowe postawy młodzieży w latach osiemdziesiątych. Rekonesans badawczy*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016, s. 352–356.
- Křížková M.R., *Kniha víry, naděje a lásky*, Praha 1996.
- Kubiak A.E., *Delicje i lewa ręka Kryszny. Kreacja i ewolucja ruchu Hare Kryszna w Polsce*, Warszawa 1997.
- Kuczyński A., Szczepka K., *Společné uwarunkowania alkoholizmu i toksykomanii, „Problemy Rodziny”* 1974, nr 5, s. 45–50.
- Kulesza P., *Muzyczna i piśmiennicza twórczość antychrześcijańska w polskiej kulturze punk i jej krytyka*, Wrocław 2011.
- Kultura rocka. Słowa – dźwięk – performance*, cz. 2, Toruń 2016.

- Kultura w procesie zmiany: z badań nad kulturą w Polsce lat dziewięćdziesiątych*, pod red. A. Jawłowskiej i G. Woronieckiej, Olsztyn 2003.
- Kuncewicz D., *Kontrowersyjne grupy religijne. Psychologiczne aspekty przynależności*, Tychy 2015.
- Kupiecki R., *Siła i solidarność. Strategia NATO 1949–1989*, Warszawa 2009.
- Kurek J., *SBB a PRL*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Muzyka, rodzaje i style*, pod red. K. Bitner i D. Skotarczak, Poznań 2017, s. 309–316.
- Kurlansky M., 1968: *The Year that Rocked the World*, New York 2005.
- Kwapis R., *Praska Wiosna*, Toruń 2004.
- Lehmann H.G., *Deutschland-Chronik 1945 bis 1995*, Bonn 1996.
- Leiserowitz R., *Unerkannt durch Freundesland. Subversiv reisen mit Transitsvisa*, [w:] *Bye Bye, Lübben City. Bluesfreaks, Tramps und Hippies in der DDR*, pod red. M. Rauhuta i T. Kochana, Berlin 2004, s. 134–142.
- Lenart B., *Etos kontestujących ruchów młodzieżowych hippies i punk w latach osiemdziesiątych w Polsce. Analiza porównawcza*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, t. XXXVII, nr 3, s. 191–204.
- Lenartowicz A., *Styl życia w ruchu Światło-Życie*, [w:] *Styl życia i uczestnictwo w kulturze. Materiały z konferencji w Łęcznicy 9–11 X 1986 r.*, t. 2, pod red. W. Pielasińskiej, Warszawa 1989, s. 188–192.
- Lesiakowski K., Perzyna P., Toborek T., *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004.
- Lewandowski J., *Estonia*, Warszawa 2001.
- Lewandowski M., Gawlikowski M., *Gaz na ulicach. KPN w Krakowie. Stan wojenny 1981–1982*, t. 1, Kraków 2011.
- Lewenstein B., Melchior M., *Anomia, wspólnota, autonomia – wokół badań nad ruchem oazowym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 3, s. 155–156.
- Lewenstein B., Melchior M., *Wspólnoty oazowe*, [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, pod red. J. Wertensteina-Żuławskiego i M. Pęczaka, Wrocław 1991, s. 116–125.
- Libionka D., *Ruch młodzieżowy w PRL*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 10, s. 23–30.
- Liebing Y., *All you need is beat. Jugendsubkultur in Leipzig 1957–1968*, Leipzig 2005.
- Litwińska M., *Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka, Kraków–Mistrzejowice (25–28 VIII 1988)*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury*, t. 3, pod red. J. Szczepaniaka i M. Lasoty, Kraków 2010, s. 243–270.
- Löser C., *Lethargie im Textilkauflhaus. Szene Karl-Marx-Stadt*, [w:] *Wir wollen immer artig sein... Punk, NewWave, HipHop und Independent – Szene in der 1980–1990*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2005, s. 285–299.
- Ławski A.M., *Jazz Jamboree '75. Międzynarodowy Festiwal Jazzowy, Warszawa 23–26 października 1975*, Warszawa 1975.
- Machovec M., *Charta 77 a underground*, [w:] *Charta 77. Od obhajoby lidských práv k demokratické revoluci. 1977–1989. Sborník z konference k. 30. výročí Charty 77. Praha, 21.-23. března 2007. Charter 77: From the Assertion of Human Rights to a Democratic Revolution, 1977–89. The proceedings of the conference to mark the 30th anniversary of Charter 77. Prague, 21–23 March 2007*, pod red. M. Deváty, J. Suka i O. Tůmy, Praha bdw, s. 195–212.
- Magala S., *Od hunwejbínów do dyskoteki?*, Warszawa 1987.

- Mählert U., *FDJ 1946–1989*, Erfurt 2001.
- Mählert U., *Krótką historia NRD*, Wrocław 2007.
- Małkiewicz A., *Pierwszy znak solidarności: polskie odgłosy powstania ludowego w NRD w 1953 r.*, Wrocław 1998.
- Manfred O., Wenzke G., *Punks, Heavys, Skinheads, Grufties – informelle Gruppen in der DDR*, [w:] *Jugend'92. Die neuen Länder: Rückblick und Perspektiven*, t. 3, Opladen 1992, s. 193–196.
- Mann K., *Punkmode*, [w:] *Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop*, pod red. D. Schmidt, Baltmannsweiler 2003, s. 33–48.
- Mannová E., *Prehľad vývoja spolkového hnutia z aspektu formovania občianskej spoločnosti*, Bratislava 1991.
- Marchlewski W., *Fala*, [ACAPPELLA] 1987.
- Marchlewski W., *Grupy subkulturowe młodzieży. Próba systematyzacji w oparciu o różnice w ubiorze, sposobie zachowania oraz wyznawane ideały*, [w:] *Style życia i uczestnictwo w kulturze. Materiały z konferencji w Łucznicy 9–11 X 1986 r.*, pod red. W. Pielaśńskiej, Warszawa 1989, s. 162–187.
- Marchlewski W., *Pomarańczowa Alternatywa: dokumentacja wybranych działań*, [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, pod red. J. Wertensteina-Zuławskiego i M. Pęczaka, Wrocław 1991, s. 162–187.
- Marciniak M., *Transnational Punk Communities in Poland: From Nihilism to Nothing outside Punk*, Lanham–Boulder–New York–London 2015.
- Marples D.R., *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, Wrocław 2006.
- Materski W., *Gruzja*, Warszawa 2010.
- Matkowska E., *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Kraków 2003.
- Matyukhina A., *W sowieckim Lwowie. Życie codzienne miasta w latach 1944–1990*, Kraków 2000.
- Michalak R., „Na drugim planie”. *Nierzyskokatolickie Kościoły i związki wyznaniowe na obrzeżach głównego nurtu polityki wyznaniowej PRL*, „Studia Zachodnie” 2014, t. 16, s. 153–176.
- Michałowski S., *Współpraca ekologiczna w Europie*, Warszawa 1990.
- Michela M., Lomíček J., Šima K., *Dálej něco! České a slovenské fanziny a budování alternativních scen*, Praha 2021.
- Miedwiediew R., *Chruszczow. Biografia polityczna*, Warszawa 1990.
- Między autonomią a kontrolą: studia i szkice*, pod red. A. Kojdera i J. Kwaśniewskiego, Warszawa 1992.
- Mikloško F., *Nebudete ich moct rozvratit. Z osudov katolíckej cirkvi na Slovensku v rokoch 1943–1989*, Bratislava 1991.
- Mikołajko A., *Satanizm młodzieżowy w Polsce*, „Wychowanie Obywatelskie” 1988, nr 3, s. 169–176.
- Misztal B., *Grupy rówieśnicze młodzieży*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Modzelewski W., *Pacyfizm w Polsce*, Warszawa 1996.
- Mohr T., *Burning Down The Haus: Punk Rock Revolution and the Fall of The Berlin Wall*, London 2019.
- Molnár I., *W Polsce nas kochają*, [w:] *Węgierski łącznik*, pod red. P. Cebuli i G. Górnego, Warszawa 2008, s. 213–232.

- Multan W., *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1997.
- Muszyński J., *Anarchizm. Rzecz o nieiszczalnej wolności*, Warszawa 1982.
- Muszyński W.J., *Błękitna Dywizja. Ochotnicy hiszpańscy na froncie wschodnim 1941–1945*, Warszawa 2002.
- Muzyczuk D., *Odcienie niezależności*, [w:] *Notatki z podziemia. Sztuka i muzyka alternatywna w Europie Wschodniej 1968–1994. Notes from the Underground. Art and Alternative Music in Eastern Europe 1968–1994*, pod red. D. Crowleya i D. Muzyczuka, Łódź 2016, s. 27–74.
- Müller T., *Git-ludzie*, [w:] *Młodzieżowe podkultury*, Warszawa 1987, s. 96–158.
- Müller T., *Młodzieżowe podkultury*, Warszawa 1987.
- Müller-Enbergs H., Teller Günther, [w:] *Wer war wer in der DDR?*, cz. II, Berlin 2010, s. 1305–1306.
- Neubert E., *Geschichte der Opposition In der DDR 1949* 1989, Bonn 1997.
- Nierzymskokatolickie Kościoły i grupy wyznaniowe w Gdańsku w latach 1945–1995 oraz ich wkład w rozwój regionu gdańskiego, pod red. W. Pałubickiego, Koszalin 1998.
- Niezależny ruch młodzieżowy w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–2001), pod red. R. Sudzińskiego, Toruń 2005.
- Niezależny ruch pokojowy w ZSRR, [Biblioteka WiP] 1989.
- Notatki z podziemia. Sztuka i muzyka alternatywna w Europie Wschodniej 1968–1994. *Notes from the Underground. Art and Alternative Music in Eastern Europe 1968–1994*, pod red. D. Crowleya i D. Muzyczuka, Łódź 2016.
- November 1989 na Slovensku. *Súvislosti, predpoklady a dôsledky*, pod red. J. Peška i S. Szomolányia, Bratislava 1999.
- Nowicka J., Egiersdorf I., *Współpraca międzynarodowa w dziedzinie zwalczania narkomanii*, „Farmacja Polska” 1973, nr 4, s. 341–345.
- Olschowsky B., *Stosunki państwowe pomiędzy NRD i PRL w latach 1949–1990*, [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, pod red. B. Kerskiego, A. Kotuli i K. Wóycickiego, Szczecin 2003, s. 45–66.
- Ostrůvky svobody. *Kulturní a občanské aktivity mladé generace v 80. letech v Československu*, pod red. M. Vanka, Praha 2002.
- Otáhal M., *Normalizace 1969–1989. Příspěvek ke stavu bádání*, Praha 2002.
- Otáhal M., *Opozice, moc, společnost 1969–1989. Příspěvek k dějinám „normalizace”*, Praha 1994.
- Otáhal M., *Opoziční proudy v české společnosti 1969–1989*, Praha 2011.
- Otáhal M., Vaněk M., *Sto studentských revolucí. Studenti v období pádu komunismu. Životopisná vyprávění*, Praha 1999.
- Paleczny T., *Kontestacja młodzieżowa jako forma nieposłuszeństwa obywatelskiego*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016, s. 17–42.
- Pastusiak L., *Polska a wyzwania globalne*, [w:] *Společnost mezinárodova wobec problémů globalních. Materiály VI Krajovery Konferency Zakládů Stosunků Mezinárodových Szkůl Wyššých (Kazimierz Dolny, 16–19 grudnia 1987 r.)*, pod red. Z.J. Pietrasia i M. Pietrasia, Lublin–Warszawa 1989, s. 213–224.
- Patologia społeczna wśród młodzieży*, pod red. M. Majewskiego, Kraków 1985.

- Paulukiewicz T., *Punkowcy i okularnicy*, [w:] *Polityczny protest? Artystyczna kontestacja. Pokolenie '80*, Rzeszów 2012, s. 111–123.
- Peleckis M., *Lietuvos rokas. Įstakos ir raida*, Vilnius 2011.
- Pelikán J., Vojtěchovsky O., *Na konci cesty. Československo-jugoslávské vztahy ve druhé polovině 80. let*, „Slovanský přehled” 2020, nr 1, s. 31–88.
- Pelka A., *Jugendmode und Politik in der DDR und in Polen. Eine vergleichende Analyse 1968–1989*, Osnabrück 2008.
- Pernas J., *Dělnické demonstrace v Brně v roce 1951*, „Soudobé Dějiny” 1996, nr 1, s. 29–41.
- Pešek J., *Tajná církev*, [w:] *Tematická příručka k československým dějinám 1948–1949*, pod red. J. Kociana, Praha 2019, s. 592–593.
- Petrowa J., *Identyfikacja i procesy strukturyzacji w nieformalnych grupach młodzieży*, [w:] *Kontestacja młodzieżowa. Moda czy poszukiwanie alternatywnego stylu życia? I seminarium polsko-bułgarskie*, Warszawa 1987, s. 63–80.
- Pęczak M., *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992.
- Pęczak M., *Pomarańczowi – absurd, parodia i polska codzienność*, [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, pod red. J. Wertensteina-Żuławskiego i M. Pęczaka, Wrocław 1991, s. 188–197.
- Pęczak M., *Subkultury w PRL. Opór, kreacja, imitacja*, Warszawa 2013.
- Pietraś M., *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie: studium politologiczne*, Lublin 1996.
- Pietraś M., *Udział państw Europy Wschodniej w europejskiej współpracy ekologicznej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, nr 4, s. 7–24.
- Piotrowski P., *Awangarda w cieniu Jałty. Sztuka w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1945–1989*, Poznań 2005.
- Piotrowski P., *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychologiczne*, Warszawa 2003.
- Piotrowski P., *Szalikowcy. O zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*, Toruń 2000.
- Polacy i Niemcy przeciwko komunistycznej dyktaturze. *Polen und Deutsche gegen die kommunistische Diktatur*, oprac. J. Szarek, E. Neubert i M. Pieper, Kraków 2004.
- Poliszczyk J., *Hryčko Czubaj i lwowski underground lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej 1956–2006: zbiór materiałów z konferencji 5–7 listopada 2006 roku w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadra dla Europy” w Poznaniu*, pod red. B. Bakuley i M. Talarczyk-Gubały, Poznań 2007, s. 137–146.
- Polityczny protest? Artystyczna kontestacja. Pokolenie '80*, Rzeszów 2012.
- Pollack D., *Kirche in der Organisationsgesellschaft. Zum Wandel der gesellschaftlichen Lage der evangelischen Kirchen in der DDR*, Stuttgart–Berlin 1994.
- Polski przełom polityczny 1989. Między totalitaryzmem a demokracją. Materiały z sympozjum politologicznego*, pod red. A. Jabłońskiego i A. Antoszewskiego, Wrocław 1990.
- Pospíšil F., Blažek P., „Vraťte nám vlasy!”: první máničky, vlasatci a hippies v komunistickém Československu; studie a edice dokumentů, Praha 2010.
- Preissler P., *Heavy Metal-Mode*, [w:] *Jugendkulturelle Moden. Von Hippie bis HipHop*, pod red. D. Schmidt, Baltmannsweiler 2003, s. 49–62.
- Prejs B., *Subkultury młodzieżowe. Bunt nie przemija*, Katowice 2010.
- Preuß T., *Stasi, Spaß und E-Gitarren. Die Geschichte der Berliner Punkband Namenlos*, [w:] *Wir wollen immer artig sein... Punk, New Wave, HipHop und Independent-Szene in der 1980–1990*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2005, s. 71–89.

- Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, pod red. B. Kerskiego, A. Kotuli, K. Ruchniewicza i K. Wóycickiego, Wrocław 2009.
- Punk rock a hardcore v Československu před rokem 1989. Kytary a řev aneb Co bylo za zdi, bmw* 2010.
- Quilty J., Dickins L., Anderson P., Martin B., *Capital Defense: Social Defense for Canberra*, Canberra 1986.
- Rácz J., *Ifjúsági (szub)kultúrák, intézmények, devinciák*, Budapest 1998.
- Rácz J., *Ifjúsági szubkultúrák*, [w:] *Rendszerváltozás és ifjúság*, pod red. F. Gazsó i I. Stumpfa, Budapest 1992, s. 97–108.
- Radecka A., *O hippizmie nie tylko dla rodziców*, [w:] *Życie w drodze. Antologia poezji hipisowskiej*, pod red. A. Nawrockiego, Warszawa 1986.
- Rauhut M., *Beat in der Grauzone. DDR-Rock 1964–1972. Politik und Alltag*, Berlin 1993.
- Rauhut M., *Rock in der DDR 1964 bis 1989*, Bonn 2002.
- Rendszerváltozás és ifjúság*, pod red. F. Gazsó i I. Stumpfa, Budapest 1992.
- Riabczuk M., *Paralelne światy: ukraińska „kultura alternatywna” we Lwowie w okresie późnego komunizmu*, [w:] *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej 1956–2006: zbiór materiałów z konferencji 5–7 listopada 2006 roku w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadra dla Europy” w Poznaniu*, pod red. B. Bakuły i M. Talarczyk-Gubały, Poznań 2007, s. 128–136.
- Risch W.J., *Only Rock’n’Roll? Rock Music, Hippies and Urban Identities in Lviv and Wrocław, 1965–1980*, [w:] *Youth and Rock in the Soviet Bloc. Youth Cultures, Music, and the State in Russia and Eastern Europe*, pod red. W.J. Rische, Lanham–Boulder–New York–London 2015, s. 81–100.
- Rock! Jugend und Musik in Deutschland*, Berlin 2005.
- Rombes N., *A Cultural Dictionary of Punk 1974–1982*, New York–London 2009.
- Rosja XX wiek. Od utopii komunistycznej do rzeczywistości globalistycznej*, pod red. J. Zolotowskiego, Kraków 2004.
- Ruch Społeczeństwa Alternatywnego 1983–1991*, pod red. D. Kaczmarka, Poznań 2009.
- Ruch Wolność i Pokój w relacjach międzynarodowych (1985–1990). Materiały z konferencji pt. „Bezpieczeństwo i Tożsamość” (Warszawa 7–8 października 2011 r.)*, pod red. M. Maszkiewicza i D. Zalewskiego, Warszawa 2012.
- Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, pod red. P. Czajkowskiego, Warszawa 1990.
- Rumpf W., *Music in the Air: AFN, BFBS, Ö3, Radio Luxemburg und die Radiokultur in Deutschland*, Berlin 2007.
- Ruszkowski J., *Kościół ewangelicki w NRD. Geneza i rozwój aktywności opozycyjnej w latach 1971–1989*, Poznań 1995.
- Sadowska J., *Sercem i myślą związani z Partią. Związek Młodzieży Socjalistycznej (1957–1976)*, Warszawa 2010.
- Sadowska J., *Znaczenie polityczne Związku Młodzieży Socjalistycznej (1957–1976). Założenia i rzeczywistość*, [w:] *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, pod red. P. Ceranki i S. Stępnia, Warszawa 2009, s. 148–156.
- Sakowicz E., *Religie niechrześcijańskie w Polsce*, Lublin 2009.
- Schmidt Ch., *Schreibblockaden und Mauersprünge. Punk-Fanzines Ost-West*, [w:] *Wir wollen immer artig sein... Punk, New Wave, HipHop, Independent – Szene in der DDR 1980–1990*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2005, s. 472–489.

- Shahan C., *Punk Rock and German Crisis: Adaptation and Resistance after 1977*, New York 2013.
- Sipowicz K., *Hipisi w PRL-u*, Warszawa 2008.
- Slavnik Slovenského Jazyka, t. 3, Bratislava 1963.
- Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku, pod red. W. Roszkowskiego i J. Kofmana, Warszawa 2004.
- Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989, t. 1–2, Warszawa 2007.
- Smarzyński H., *Narkomania wśród młodzieży: hipisi*, Kraków 1974.
- Smółka-Gnauck A., *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012.
- Solarz J., *Wiking 1941–1945*, Warszawa 2003.
- Solarz R., *Alternatywne grupy ekologiczne w systemie politycznym PRL*, [w:] *Polski przełom polityczny 1989. Między totalitaryzmem a demokracją. Materiały z sympozjum politologicznego*, pod red. A. Jabłońskiego i A. Antoszewskiego, Wrocław 1990, s. 114–128.
- Sołtysik T., *Młodzież o podkulturach*, Bydgoszcz 1993.
- Spółeczność międzynarodowa wobec problemów globalnych. Materiały VI Krajowej Konferencji Zakładów Stosunków Międzynarodowych Szkół Wyższych (Kazimierz Dolny, 16–19 grudnia 1987 r.), pod red. Z.J. Pietrasia i M. Pietrasia, Lublin–Warszawa 1989.
- Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska, pod red. J. Wertensteina-Żuławskiego i M. Pęczaka, Wrocław 1991.
- Sterling Ch.H., Keith M.C., *The Museum of Broadcast Communications Encyclopedia of Radio*, New York–London 2004.
- Styl życia i uczestnictwo w kulturze. Materiały z konferencji w Łucznicy 9–11 X 1986 r., t. 2, pod red. W. Pielasińskiej, Warszawa 1989.
- Subkultura młodzieżowa i żołnierska, pod red. D. Kocięckiej, Warszawa 1995.
- Subkultury młodzieżowe wczoraj i dziś, pod red. M. Filipiaka, Tyczyn 2001.
- Suri J., *Power and Protest. Global Revolution and the Rise of Détente*, Cambridge–London 2003.
- Sychowicz K., *Środowisko młodzieżowe województwa białostockiego i suwalskiego wobec wydarzeń politycznych w Polsce w latach 1983–1989*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016, s. 135–152.
- Szczepanowicz M., *Kurierzy słowa Bożego*, Kraków 2007.
- Szomolányi S., *Prehistória, zrod a rola aktéra novembra’89 – VPN*, [w:] *Verejnosť proti násilii 1989–1991. Svedectvá a dokumenty*, pod red. I. Antalová, Bratislava 1998, s. 13–21.
- Szumiło M., *Tajni księży. Historia nielegalnego pobytu słowackich werbistów w Polsce w latach 1957–1964*, Warszawa 2022.
- Szweda-Lewandowska Z., *Baby boomers and generation Y – The perspective of old age*, „Polityka Społeczna” 2014, nr 1, s. 14–17.
- Szybieka Z., *Historia Białorusi: 1795–2000*, t. 2, Lublin 2002.
- Szymańczak M., *Grupy alternatywne Polski lat osiemdziesiątych. Propozycja typologii*, „Kultura i Społeczeństwo” 1986, nr 3, s. 145–152.

- Szymańczak M., *Grupy alternatywne Polski lat osiemdziesiątych. Próba typologii*, [w:] *Kontestacja młodzieżowa. Moda czy poszukiwanie alternatywnego stylu życia? I seminarium polsko-bułgarskie*, Warszawa 1987, s. 103–114.
- Śliwińska A., *Subkultury młodzieżowe. Wybór literatury z lat 1980–1994*, Opole 1994.
- Świda-Ziemba H., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.
- Święcicki M., *Jazz, rytm XX wieku*, Kraków 1971.
- Šimulčík J., *Čas svitania. Sviečková manifestácia – 25. marec 1988*, Prešov 1998.
- Šimulčík J., *Generácia nádeje. Malé kresťanské spoločenstvá 1969–1989*, Bratislava 2021.
- Šimulčík J., *Katolícka cirkev a nežná revolúcia 1989*, Prešov 1999.
- Šimulčík J., *Svetlo z podziemia. Z kroniky katolíckeho samizdatu 1969–1989*, Prešov 1997.
- Šimulčík J., *Zápas o nádej. Z kroniky tajných kňazov 1969–1989*, Prešov 2000.
- Tarnavskiy V., *Dzieci swoich czasów. Ruchy młodzieżowe w Rosji a zmiany kulturowe po upadku ZSRR*, Warszawa 2007.
- Tekieli R., *Ruch alternatywny lat osiemdziesiątych oczami świadka*, [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016, s. 155–164.
- Tematická příručka k československým dějinám 1948–1949*, red. J. Kociana, Praha 2019.
- Tokarski S., *Jogini i wspólnoty. Nowoczesna recepcja hinduizmu*, Wrocław 1987.
- Tokarski S., *Orient i subkultury*, Warszawa 1996.
- Tokarski S., *Tradycje Azji w nowych religiach świata*, [w:] *Dylematy przeszłości i współczesności*, pod red. I. Grabowskiej-Lipińskiej, Warszawa 1993, s. 73–82.
- Tokarski S., *Wędrowka bogów: religie pozaeuropejskie w konfrontacjach kulturowych*, Warszawa 1993.
- Tomaszewski J., *Czechy i Słowacja*, Warszawa 2006.
- Tracz B., *Długowłosi „pątnicy”. Złot hipisów na Jasnej Górze w roku 1971*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 3, s. 76–80.
- Tracz B., *Hippiesi, kudłacze, chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice–Kraków 2014.
- Tracz B., *Hipisi na obszarze województwa katowickiego (do połowy lat siedemdziesiątych)*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2011, nr 7, s. 109–122.
- Trapszyc A., *Peace, love and freedom. Hipisowskie tony w polskiej muzyce rozrywkowej przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Muzyka, rodzaje i style*, pod red. K. Bittner i D. Skotarczak, Poznań 2017, s. 271–286.
- Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, pod red. S. Ligierskiego, Warszawa 2013.
- Ułasiuk F., *Nieformalne ruchy młodzieżowe*, Warszawa 1993.
- Usenko K., *Oczami radzieckiej zabawki. Antologia radzieckiego i rosyjskiego undergroundu*, Wołowiec 2012.
- Vaněk M., *Ekologická hnutí v Československu*, [w:] *Tematická příručka k československým dějinám 1948–1949*, red. J. Kociana, Praha 2019, s. 910–912.
- Vaněk M., *Kytky v popelnici. Punk a nová vlna v Československu*, [w:] *Ostrůvky svobody. Kulturní a občanské aktivity mladé generace v 80. letech v Československu*, pod red. M. Vanka, Praha 2002, s. 175–236.
- Vaněk M., *Nedalo se tady dýchat. Ekologie v českých zemích v letech 1968–1989*, Praha 1996.

- Vaněk M., *Zelené mládí. Ekologické aktivity mladé generace v osmdesátých letech*, [w:] *Ostrůvky svobody. Kulturní a občanské aktivity mladé generace v 80. letech v Československu*, pod red. M. Vanka, Praha 2002, s. 237–272.
- W kręgu kultury PRL. Muzyka, rodzaje i style*, pod red. K. Bittner i D. Skotarczak, Poznań 2017.
- Walicka J., *Sataniści. Czcciele szatana*, Warszawa 1989 [przedruk].
- Waluszko J., *Protesty przeciwko budowie elektrowni jądrowej Żarnowiec w latach 1985–1990*, Warszawa 2013.
- Wasiak P., *Kontakty między artystami wizualnymi z Polski, Węgier, Czechosłowacji i NRD w latach 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Wąsowicz J., *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012.
- Wer war wer in der DDR?*, cz. II, Berlin 2010.
- Wertenstein-Żuławski J., *Karnawał szarych ludzi: Jarocin 1980–1986*, [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, pod red. J. Wertensteina-Żuławskiego i M. Pęczaka, Wrocław 1991, s. 217–229.
- Wertenstein-Żuławski J., *Miedzy nadzieją a rozpaczą*, Warszawa 1993.
- Węgierski łącznik*, pod red. P. Cebuli i G. Górnego, Warszawa 2008.
- Wierzbicki A., *„Rosja dla Rosjan”. Nacjonalizm rosyjski i etnopolityka*, Warszawa 2018.
- Wierzbicki M., *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Lublin–Warszawa 2013.
- Wierzbicki M., *Postawy członków ZMP wobec rzeczywistości epoki stalinizmu*, [w:] *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, pod red. P. Ceranka i S. Stępnia, Warszawa 2009, s. 48–78.
- Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006.
- Wilk E., *Krucjata łysogłowych*, Warszawa 1994.
- Winter F., *Die Ostberliner Bluesmessen. Ein Insider-Bericht über sieben Jahre Lernprozess*, [w:] *Bye Bye, Lübben City. Bluesfreaks, Tramps und Hippies in der DDR*, pod red. M. Rauhuta i T. Kochana, Berlin 2004, s. 154–171.
- Wir wollen immer artig sein... Punk, New Wave, HipHop, Independent – Szene in der DDR 1980–1990*, pod red. R. Galenzy i H. Havemeistera, Berlin 2005.
- Włodarczyk B., *Nie ma jednej Rosji*, Kraków 2013.
- Włodarczyk A., *Prorok Żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2008.
- Wojciechowski A., *Czas smutku, czas nadziei. Sztuka niezależna lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1992.
- Wojtaszyn D., *Kibice w socjalizmie. Trybuny piłkarskie w NRD – studium historyczno-społeczne*, Wrocław 2013.
- Wojtaszyn D., *Recepcja polskiej muzyki rockowej w NRD, „Pamięć i Przyszłość” 2009, nr 3*, s. 35–38.
- Wolle S., *Der Traum von der Revolte. Die DDR 1968*, Berlin 2008.
- Wolle S., *Wspaniały świat dyktatury. Codzienność i władza w NRD 1971–1989*, Warszawa 2003.
- Wójcik J.W., *Od hipisów do satanistów*, Kraków 1992.
- Wójcik J.W., *Podkultury młodzieżowe lat osiemdziesiątych (wybrane problemy)*, Warszawa 1989.

- Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba zarysu, pod red. Z. Nawrockiego, Warszawa 2013.
- Wyka A., *Ruch ekologiczno-pokojowy „Wolę być” – spojrzenie socjologa*, [w:] *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, pod red. P. Czajkowskiego, Warszawa 1990, s. 65–83.
- Yekelchik S., *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Kraków 2009.
- Youth and Rock in the Soviet Bloc. Youth Cultures, Music, and the State in Russia and Eastern Europe*, pod red. W.J. Risch, Lanham–Boulder–New York–London 2015.
- Yurchak A., *Everything Was Forever, Until It Was No More. The Last Soviet Generation*, Princeton 2005.
- Zajac J., Zięba R., *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Toruń 2009.
- Zariczny P., *Próby podejmowania dialogu między chrześcijańskimi grupami sprzeciwu i opozycjonistami z NRD i PRL do roku 1990*, [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, pod red. B. Kerskiego, A. Kotuli, K. Ruchniewicza i K. Wóycickiego, Wrocław 2009, s. 189–202.
- Zdulski M., *Skinheadzi a skrajna prawica w Republice czeskiej*, [w:] M. Zdulski, I. Wrzesień, T. Zdulski, *Ciennie miasta. Skinheadzi a ultraprawica w krajach Europy Środkowej*, Jelenia Góra 2011, s. 69–104.
- Zdulski M., Wrzesień I., Zdulski T., *Ciennie miasta. Skinheadzi a ultraprawica w krajach Europy Środkowej*, Jelenia Góra 2011.
- Zeitler B., *Verbandliche Interessenvertretung und Mitgestaltung in den mittel- und osteuropäischen Transformationsstaaten*, Weisbaden 2011.
- Zieliński A., *Obraz współczesnej narkomanii w Europie*, [w:] *Między autonomią a kontrolą: studia i szkice*, pod red. A. Kojdera i J. Kwaśniewskiego, Warszawa 1992, s. 155–170.
- Zieliński P., *Scena rockowa w PRL. Historia, organizacja, znaczenie* Warszawa 2005.
- Zubkova E., *Posliw wojennoje sowietskoe obszczestwo: politika i powsiedniewnost 1945–1953*, Moskwa 2000.
- Związek Młodzieży Socjalistycznej 1957–1976. Bibliografia za lata 1956–1980, oprac. Z. Trendyj, J. Grajczyk i W. Horst, Warszawa 1988.
- Zwierzyniecki R., *Dowód osobisty dziadka rezerwy, czyli moja przygoda z Ludowym Wojskiem Polskim*, Kraków 2017.
- Zwoliński A., *Wojna – wybrane zagadnienia*, Kraków 2003.
- Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, pod red. G. Miernika i S. Piątkowskiego, Radom–Starachowice 2006.
- Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989). Nowe tropy i pytania badawcze*, pod red. B. Noszczaka, Warszawa 2016.
- Życie w drodze. Antologia poezji hipisowskiej*, pod red. A. Nawrockiego, Warszawa 1986.
- Кравчинский М., *Музыкальные диверсанты*, бмв 2016.
- Кушни А.И., *Золотое подполье. Полная иллюстрированная энциклопедия рок-самиздата. История. Антология. Библиография*, Нижний Новгород 1994.
- Невская Т., *Становление молодёжной рок-культуры в СССР в конце 50-х – начале 80-х годов XX века*, „Известия Российского государственного педагогического университета им. А. И. Герцена” 2008, nr 77, s. 343–349.

Новітня історія України (1900–2000), pod red. С.В. Кульчицький, В.М. Литвин, А.Г. Слюсаренко, Київ 2002.

Рух опору в Україні 1960–1990. Енциклопедичний довідник, pod red. О. Зінкевича, Київ 2010.

Синєокий О.В., *Розвиток рок-журналістики в СРСР*, „Держава та регіони. Серія: Соціальні комунікації” 2013, nr 3–4, s. 129–134.

Черкашина Т.О., *Історія становлення та розвитку молодіжних організацій на Херсонщині*, „Вісник НТУУ «КПІ»». Політологія. Соціологія. Право” 2012, nr 2(14), s. 23–28.

Щепанская Т.Б., *Символика молодёжной субкультуры. Опыт этнографического исследования системы 1986–1989 гг.*, Санкт Петербург 1993.

XI. LITERATURA PIĘKNA

Škvorecký J., *Tchórze*, Katowice 1964.

Tyrmand L., *Zły*, Warszawa 1966.

XII. STRONY INTERNETOWE

Czarny S., *Czwarta Rzesza. Faszyzm w Rosji*, http://niniwa22.cba.pl/czwarta_rzesza.htm (dostęp: 9.01.2023).

Semczuk P., *Hare Kryszna i general Kiszczak*, <https://www.newsweek.pl/polska/hare-kryszna-i-general-kiszczak/n31lmny> (dostęp: 15.01.2023).

<http://avgustrock.ru/group/history> (dostęp: 18.01.2023).

<http://brygada-kryzys.art.pl> (dostęp: 18.01.2023).

<http://ceskatelevize.cz/specialy/bigbit/kapely/2671-v3s/> (dostęp: 18.01.2023).

<http://elektriciorgazam.com> (dostęp: 18.01.2023).

[http://en.wikipedia.org/wiki/Propeller_\(band\)](http://en.wikipedia.org/wiki/Propeller_(band)) (dostęp: 18.01.2023).

<http://gorzvuk.com/enciclopedia/history/1963> (dostęp: 20.05.2021).

<http://metal-archives.com/bands/Arakain/2021> (dostęp: 18.01.2023).

http://niniwa22.cba.pl/czwarta_rzesza.htm (dostęp: 18.01.2023).

<http://www.fatima.sk> (dostęp: 20.05.2021).

<http://www.fdj.de> (dostęp: 23.12.2022).

http://www.kompost.ru/net_spisok_zapresennykh_grupp.html (dostęp: 18.01.2023).

<http://www.rockanet.ru/60/> (dostęp: 20.05.2021).

<http://www.tygodnikpowszechny.pl/eko-opozycja-140716> (dostęp: 20.05.2021).

<https://sjp.pwn.pl/sjp/underground;2579154> (dostęp: 18.01.2023).

<https://subcultarch.ff.cuni.cz> (dostęp: 20.05.2021).

<https://www.amnesty.org/en/> (dostęp: 18.01.2023).

<https://www.helsinki-hotels.org/sv/inf-hr.html> (dostęp: 9.01.2023).

SPIS ILUSTRACJI

Fot. 1. Sympatycy ruchu satanistycznego podczas jednego z koncertów na festiwalu w Jarocinie, druga połowa lat 80.	44
Fot. 2. Zdjęcie z akt sprawy prowadzonej przez SB wobec osób propagujących w Polsce Ruch Kryszny	82
Fot. 3. Przedstawiciel czechosłowackiego ruchu skinheadowskiego podczas festiwalu w Jarocinie	103
Fot. 4. Fotokopia artykułu Ladislava Urbana	105
Fot. 5. Przedstawiciel wschodnioniemieckiej subkultury punkowej w 1986 r.	130
Fot. 6. Lwowscy hipisi, początek lat 80.	165
Fot. 7. Hipisi na ulicach Lwowa w 1987 r.	182
Fot. 8. Alik Olisevych – jeden z czołowych lwowskich hipisów, początek lat 80.	257
Fot. 9, 10. Grupa DO ŘADY! podczas występu w Jarocinie w 1987 r.	259
Rys. 1. Plakat potępiający projekt budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu	68
Rys. 2. Czechosłowacki <i>potápka</i>	88
Dok. 1. Pismo SNB o zajściach w Žabčicach	96
Dok. 2. Informacja StB o spodziewanej frekwencji środowisk młodzieżowych z CSRS na festiwalu w Jarocinie w 1986 r.	235
Dok. 3. Fragment sprawozdania oficera Stasi leutnanta Breskiego z 29 kwietnia 1988 r. informujący m.in. o kontaktach wschodnioniemieckiego środowiska punkowego ze stroną polską przy okazji warszawskiego festiwalu Róbrege latem 1987 r.	245
Dok. 4. Pismo Wydziału M Stasi – odpowiedzialnego za kontrolę paczek i listów – o zatrzymaniu przetrzutu z Polski fanzinu poświęconego środowisku punkowemu w NRD i PRL.	249
Dok. 5. Fragment sprawozdania Stasi poświęconego festiwalowi w Berlinie	252

INDEKS NAZWISK

- Adamska Bożena 295
Adamski Artur 13, 324
Adamski Władysław 36, 324
Adenaur Konrad 125
Afanasjewa Jelena 199
Ahonen Heik 191
Akopyan Ara 212
Albert Andrzej [Roszkowski Wojciech]
34, 324
Anatolij, nazwiska nie ustalono 211
Anderson Phil 195, 335
Andropow Jurij 175, 201, 215
Antalová Ingrid 123, 321, 336
Antonów Radosław 210, 313, 324
Antoszewski Andrzej 69, 334, 336
Argunow Dmitrij 192, 193
Aronowa Rimma 199
Arytyunyan Agven 212
- Baba Istvan 15, 291, 336
Bader Marcel 223
Bajcsy-Zsilinszky Endre 113
Bajewa Irina 199
Bakešowa Zdena 98
Bakuła Bogusław 166, 326, 334, 335
Balandier Georges 27, 324
Balcerek Józef 32
Bałak Oleg 281
Bałdin Aleksander, 200
Bankowicz Bożena 89, 186, 207, 258, 324
Bankowicz Marek 89, 186, 207, 258, 324
Bańkowicz Ryszard 38
Barata Bartolomej, ks. 293
Bardziak Stanisław 34, 324
Bariowow Walerij 176
Barycki Janusz 255
Batowrin Siergiej 187
Bazuń Dorota 83, 325
- Bąkowski Krzysztof 41
Becker Nikolaus 135, 327
Bednarz Piotr 274
Berendt Grzegorz 285, 328
Bergaver Toni 274
Bernalewski Stanisław 28
Bernstein Robert L. 213
Bessel Richard 137, 325
Besson Tatjana 241
Bickardt Stephan 147
Biec Siergiej 284
Bierut Bolesław 126
Bik Zofia 117, 119, 122, 325
Biłak Vasil 99
Bińczak Halina 38
Bittner Karolina 32, 227, 326, 331, 337
Blachnicki Franciszek 72, 73, 293, 294,
320, 338
Blažek Petr 22, 90, 91, 94, 107–112, 289,
325, 329, 334
Blažková Gabriela 101
Bloch Paweł 25
Błaszkiewicz Tadeusz, bp 293
Boboń J. 30
Bogusz Jan 36, 325, 330
Bohley Barbel 147
Bojda Mariusz 274
Bolczyk Henryk, ks. 72
Bolton Jonathan 92, 325
Bombin Michaił 191, 192
Boracz Jacek 274
Borowský Bronisław 110
Boryszewski Paweł 117, 118, 325
Böttger Martin 156
Boulet Luc 223
Braun-Galkowska Maria 46, 325
Breski, imienia nie ustalono 251
Bretschneider Harald, pastor 142

- Brezniew Leonid 171, 175, 201, 215
 Brodski Władimir 192
 Browikow Władimir 243
 Bruski Jan Jacek 66, 326
 Brylewski Robert 23, 58, 242, 263, 264, 323
 Brzechczyn Krzysztof 285, 328
 Brzozowicz Grzegorz 183, 323
 Buda Geza 291
 Budzyński Tomasz 23, 224, 242, 260, 264, 265, 314, 323
 Bukowski Władimir 184, 325
 Buniatyan Gagik 212
 Burda Jurij 190
 Burger Tadeusz 76, 325
 Butrym Marian 229, 324
- Calitis Ints 191
 Čapka František 112, 326
 Casarolli Agostino, kard. 120
 Castaldo Gino 29, 37, 325
 Ceaușescu Nicolae 98
 Cebula Paweł 295, 332, 338
 Cekiera Czesław 28, 34, 35, 46, 220, 307, 325
 Ceranka Paweł 12, 326, 327, 329, 335, 338
 Černý Jiří 104
 Chadima Mikoláš 91, 98, 227, 325
 Chalons Jean 223
 Che (Ernesto) Guevara 15
 Čečko Aleksander 47
 Chloupka Libor 93
 Chłopek Maciej 27, 29, 87, 325, 326
 Chojnowski Andrzej 66, 326
 Chramow Nikołaj 190, 194, 195, 197, 199
 Chruszczow Nikita 159, 160, 332
 Chytilová Věra 89
 Cibulka Petr 93
 Ciechowski Grzegorz 50
 Ciesielski Rafał 32, 326
 Crowley David 14, 333
 Csethel Janek 274
 Cuhra Jaroslav 118–120, 122, 326
 Cummings Richard H. 133, 326
 Cupiał Dariusz, ks. 293, 294, 326
- Curie-Skłodowska Maria 79
 Czabański Adam 213, 326
 Czachor Marek 274
 Czajkowski Marek 107, 326
 Czajkowski Przemysław 21, 67, 70, 325, 327, 328, 335, 338
 Czaputowicz Jacek 63, 277, 278, 316, 326
 Czarny Siemion 214, 340
 Czerkaszyna T.O. 181
 Czernienko Konstantin 175, 177, 201
 Czerska Janina 51
 Czertowski Michaił 199
 Czesnokow Siergiej 161
 Czubaj Hryćko 169, 334
 Czukajewa Lidia 187, 195
 Czukajewa Łarisa 187, 195
 Czyżyk Roman 41
- Dabert Dobrochna 89, 326
 Daradzińska Joanna 64, 284, 321
 Darius Steponas 181
 Dasa Ananta Śanti 211
 Dasa Gopal Krysna 211
 Dasa Kitiriradza 211
 Dasa Sannjasa 212
 Dasa Sjamasaundra 210, 211
 David Michal 111, 183
 Dąbrowska-Lyons Anna 230, 326
 Demke Christoph, bp 154
 Depczyńska Paulina 25
 Derdowski Jan 36, 326
 Derewenda Robert 72, 326
 Deváta Markéta 93, 325, 331
 Dębska Anna 62, 326
 Dickins Lynne 195, 335
 Diebrianskaja Jewgienija 199
 Dieckmann Christoph 127, 326
 Dixon Iwan 222
 Doberschütz Carsten 238
 Dolata Krzysztof 64, 284, 321
 Dolista Josef 119
 Dombi Jonas 267
 Dracz Jwan 209
 Drdu Miloše 100
 Drdu Vlastimil 100

- Drees Erika 154, 155
Drexler Josef 135, 327
Drwal Tadeusz 63, 229
Drygas Paweł Andrzej 162, 326
Drzewiecki Krzysztof 57
Dubček Alexander 89, 90
Duda Marian 315, 321
Dudek Antoni 89, 186, 207, 258, 324
Duggan Christopher 15, 326
Dutkiewicz Sławomir 274, 280
Dvořák Tomas 283
Dworczak Kamil 66, 327
Dwornik Ryszard 276
Dyoniziak Ryszard 27, 327
Dzierżyński Feliks 179
Dziobak Jerzy 52
Dziubiński Tomasz 58
- Eberwein Markus 135, 327
Egiersz Dorf Irena 299, 333
Ejsner Dmitrij 199
Engels Fryderyk 141
Eötvös Lóránd 295
Eppelmann Rainer, pastor 143, 150
Ermakov V.D. 21, 210, 327
- Fadajewa Anetta 176, 194
Faliński Władysław 46, 327
Feldman Aleksander 199
Filipek Tadeusz 50
Filipiak Marian 27–29, 37, 44, 48, 59, 64, 327, 336
Filipiew Wsiewołod 274
Fiodorczuk Witali 193
Fischer Werner 147
Forck Gottfried, bp 152, 155
Forman Miłoś 89
Frączak Piotr 65, 321
Frock Gottfried, bp 152
Furian Gilbert 135, 327
Fürst Julian 129, 233, 326, 328
Fydrych Waldemar 284, 323
- Gabaj Alojz 110
Gado Georg 291
- Galenza Ronald 23, 128, 130, 152, 229, 233, 325, 327, 328, 331, 334, 335, 338
Galeotti Mark 216, 324
Galiński Krzysztof 65, 283
Ganbe Wilfried 302
Gancarz Dariusz 163, 171, 175, 177–179, 327
Garton Ash Timothy 139–143, 327
Gaulle Charles de 15, 328
Gavlen Tomáš 107
Gawlik Radosław 289
Gawlikowski Maciej 229, 331
Gazsó Ferenc 23, 222, 335
Gebauer Susan 135, 327
Geißler Gullymoy Steffen 150
Gette Jewgenij 196
Gęsicki Janusz 37, 327
Gilmour David 183
Ginsberg Allen 89, 168
Gintrowski Przemysław 55
Ginzburg Aleksander 159
Girenas Stasys 181
Gliński Piotr 21, 67, 69, 70, 290, 292, 327
Gnoiński Leszek 49, 50, 53, 230, 323, 324
Godlewski Tomasz 253, 324
Gogola Zdzisław 34, 327
Gołaszewski Sławomir 58
Gomułka Władysław 126, 191
Gorbaczow Michaił 138, 177, 178, 195, 201, 202, 213, 258, 273, 284
Gorki Maksim 187, 205
Gónyi Anna 302
Góralczyk Marian 83
Górny Grzegorz 295, 332, 338
Górny Maciej 90, 327
Grabar Sarah 63, 321
Grabowska-Lipińska Iwona 77, 326, 337
Grabowski Krzysztof 254, 323
Gradowski Lech 49, 321
Grajczyk Jolanta 11, 339
Grajewski Andrzej 12, 327
Gransicki Marcin 302
Greiner-Pol André 128, 246, 323, 325
Grewe-Partosch Marianne 133, 327
Grigoriewa Jelena 202

- Grimm Peter 146
 Griszyn P. 176
 Gromow Leonid 193
 Grupińska Anka 13, 327
 Gulczyńska Justyna 13, 327
 Gulich Thomas 131
 Gumola Paweł 23, 60, 323
 Gura Stiepan 199
 Gwizdalanka Danuta 32, 328
 Gysi Klaus 139, 152

 Halbrock Christia 156
 Hall Aleksander 15, 328
 Hamerni Paul 162
 Hanausek Tadeusz 35, 328
 Hanausek Wiesława 35, 328
 Haraszi Mikolós 277
 Harrison George 77
 Havel Václav 106, 109, 264, 292
 Havemann Robert 143
 Havemeister Heinz 23, 128, 130, 132, 152,
 229, 233, 325, 327, 328, 331, 334,
 335, 338
 Hayton Jeff 129, 233, 328
 Hegyi Georg 267
 Helštýn Dalibor 107, 108
 Hendrickson Anna Maria 205
 Hendrix Jimi 222
 Herbst Karel, ks. 118
 Herron Phillipe 223
 Hiens Ginter 302
 Hirsch Ralf 146, 147, 156, 275
 Hitler Adolf 135, 213, 215, 216, 234
 Hlebowicz Jan 13, 328
 Hnilica Pavel, bp 294
 Hoffman Ivan 103
 Hoffmann Beata 34, 46, 328
 Hojn Andrzej 227, 228, 324
 Holdys Zbigniew 55, 261
 Honecker Erich 139, 148, 278
 Horaszi Miklós 272
 Horschig Michael 129–132, 244, 248, 251,
 328
 Horst Władysław 11, 339
 Hošek Petr 100

 Hrtyan Armine 212
 Hryniewicz Józefina 66, 70, 328
 Hučko E. 301
 Huget Radosław 276
 Huňáta Čestmír 100
 Husák Gustáv 90, 95, 108, 109, 226, 288,
 297
 Hybeš Josef 115

 Ibis-Wróblewski Andrzej 54
 Idzikowska-Czubaj Anna 32, 36, 39, 55,
 258, 328
 Iliński Igor Michajłowicz 177, 328
 Illés Iván 222, 328
 Isakowicz-Zaleski Tadeusz, ks. 73, 328

 Jabłoński Andrzej 69, 334, 336
 Jaganow Aleksiej 187
 Jakeš Miloš 296
 Jakir Aleksander 186
 Jakir Jewgienij 186
 Jakir Rita 186
 Jakobson Grogorij 199
 Jakowczyk Aleksander 289
 Jan Paweł II 24, 98, 117, 296, 314, 315
 Janas Zbigniew 289
 Janeček Václav 220
 Janerka Lech 256
 Janicki Mariusz 49, 328
 Janik Leszek 33, 34, 328
 Janiszewski Jarosław 285, 324
 Janjatović Petar 23, 231, 328
 Jankowski Kazimierz 29, 42, 328
 Janowski Tomasz 180
 Jarosz Maria 34, 300, 328
 Jaruzelski Wojciech 54, 273
 Jasiński Mirosław 289
 Jaskułowski Tytus 125, 127, 131, 139, 140,
 143, 146, 254, 265, 293, 328, 329
 Jawlowska Aldona 27, 29, 30, 216, 329, 331
 Jaworska Agnieszka 64, 329
 Jaworski Paweł 110, 329
 Jaworski Stefan, ks. 122
 Jazwiński Przemysław 19, 21–23, 76, 125,
 211, 213, 298, 329

- Jesienin Siergiej 204
Jewicz Marina 199
Jewsiukow Serafin 185
Jeziński Marek 37, 329
Jędrzejewski Marek 46, 329
Jordan Carlo 156, 237
Jukel Władimir 294
Jundo-Kaliszewska Barbara 25, 181, 182, 329
Junes Tom 21, 59, 329
Juráček Pavel 89
Jurlow Siergiej 198
Jurowa Swietłana 199
Juszczuk Zbigniew, pseud. Pastor 302
- Kaczmarek Damian 21, 335
Kadlecík Pavel, ks. 120
Kalanta Romas 169, 170
Kalinowski Marian 47, 51, 329
Kamienskaja Anna 197
Kamiński Łukasz 110, 114, 329
Kantoš Ivo 107
Kapała Ewa 289
Karapetyan Suren 212
Kasperek Oskar 274
Kasprowicz Zdzisław 41
Kasprzycki Remigiusz 19, 21, 37, 91, 93, 95, 100, 104, 130–135, 137, 166, 173, 175, 241, 243, 244, 256, 329
Kästner Sabrina 30, 329
Katon István, ks. 295
Keith Michael C. 133, 336
Kenney Padraic 63, 116, 217, 272, 329
Kernagis Vytautas 163
Kerski Basil 126, 271, 333, 334, 339
Kessel von Albrecht 126
Keszthelyi Zsolt 272–275, 281
Kietliński Marek 13, 329
Kim Julij 160
Kisielow Jurij 199
Kiszczał Czesław 297, 340
Klawe Stanisław 55
Klich Jerzy 77, 78, 80
Klier Freia 148
Kluczkowska Ewa 104, 166
- Klūsener Edgar, 260
Kmeť Norbert 110, 329
Kmieciak-Jusięga Karolina 223, 302, 329
Knapík Jiří 329
Kobus Andrzej 16, 87, 92, 93, 109, 236, 243, 264, 268, 280, 282, 289, 321, 329, 330
Kobus Helena 25
Kochan Thomas 22, 127, 225, 325, 326, 330, 331, 338
Kocian Jiří 113, 118, 334, 337, 338
Kocięcka Danuta 62, 336
Kofman Jan 170, 336
Kofta Jonasz 54
Köhler Tilo 128, 226, 330
Kohlíčka František 119
Kohut Igor 107
Kojder Andrzej 299, 332, 339
Kolbe Maksymilian 282
Konarski Leszek 62, 330
Konc Tomasz 110
Končelík Jakub 90, 330
Koniew Siergiej 209
Koňjo Konnak Paweł 232, 285, 323, 324
Konrád György 275, 277
Kopot Anna 199
Kopot Michaił 196, 199, 274
Korec Ján Chryzostom, bp 124
Kornak Marcin 58, 330
Kosicki Mirosław 34, 330
Kosiński Krzysztof 33, 330
Kostin Igor 66, 323
Koszut Sebastian, ks. 294
Kotański Marek 83, 84, 299, 307, 323
Kotouček, imienia nie ustalono 229
Kotowski Grigorij 211
Kotula Andrzej 126, 271, 333, 335, 339
Kouřila Władimir 100
Kowalczyk Angela 129, 150, 237, 242, 330
Kowalenko Nina 187, 205, 206
Kowalski Lech 90, 330
Kowalski Mirosław 38, 58
Kowalski Nikołaj 283
Kozak Jiří 220
Kozubowski Jarosław 63

- Krajewski Seweryn 162
Krawczyk Andrzej 53, 324
Krawczyk Stefan 147, 148
Kriczewski Lew 196, 202, 278, 279
Křivánek Tomáš 100
Kriwow Andriej 199
Kriwowa Irina 199
Křížková Marie Rút 118, 330
Król Joanna 13, 330
Królikowski Wiesław 34, 53
Kruczkiewicz Artur 60, 330
Krueger Andrzej 34, 324
Krukowski Marek 289
Krupiecka Małgorzata 75, 330
Krusche Gunther, bp 146, 149
Krýzl Jan 98
Krzewicki Lech, przed. Hermes 229
Krzysztoń Antonina 55
Ksenia, nazwiska nie ustalono 180
Książek Krzysztof 19, 55
Kubiak Anna E. 21, 76, 298, 330
Kuczyński Antoni 34, 330
Kudrik Vincas 182
Kukla Ota 274
Kulas Jerzy 102, 240
Kulesza Piotr 37, 330
Kuncewicz Dariusz 76, 331
Kupiecki Robert 107, 331
Kurczewska Joanna 27, 324
Kurczewski Jacek 27
Kurek Jacek 33, 227, 331
Kurlansky Mark 89, 331
Kurow Arkadij 197
Kurzyniec Marek 276
Kuzniecowa Aleksiej 313
Kwapis Robert 89, 99, 331
Kwaśniewski Aleksander 243, 310
Kwaśniewski Jerzy 299, 332, 339
Kwiatkowski Remek 261
Kwinta Tobiasz 47

Lacsmandi Zsolt 281
Lanka Jaroslav, ks. 118
Lasota Marek 283, 330, 331
Laube Roman 22, 94, 229, 325

Laurem E. 184
Leesmenda Jüri 183
Lehmann Hans Georg 157, 331
Leich Werner, bp 148
Leiserowitz Ruth 128, 225, 331
Lenart Beata 29, 30, 331
Lenartowicz Andrzej 72, 331
Lenciek Marko 274
Lenin Włodzimierz 8, 15, 160, 180, 188
Lennon John 107, 109, 111, 112, 167, 176, 188
Lesiakowski Krzysztof 19, 25, 53, 234, 243, 331
Letow Jegor 173
Lewandowski Cezary 162
Lewandowski Jacek 162
Lewandowski Jan 170, 173, 183, 331
Lewandowski Mirosław 229, 331
Lewandowski Zbigniew 41
Lewenstein Barbara 72, 73, 331
Libionka Dariusz 12, 331
Liebing Yvonne 126, 127, 331
Liebknecht Karol 147
Ligierski Sebastian 32, 258, 328, 337
Linder Jerzy 255, 256
Lipiński Tomasz 58
Lis Wojciech 253, 324
Litwińska Monika 282, 331
Löffler Jörg 246, 247
Löser Claus 151, 229, 331
Lubieński Marek 79
Luksemburg Róża 147, 149

Ławski Andrzej M. 128, 331
Łemka Ilka 168
Łomonosow Michaił 210
Łubczyk Grzegorz 305

Macek Pavel 220
Machovec Martin 92, 331
Madej Krzysztof 28, 321
Magala Sławomir 29, 331
Maharaja Svila Hari Kesa 297
Mähler Ulrich 12, 141, 332
Majcen Benjamin 274

- Majdański Kazimierz Jan, bp 293
 Majewski Grzegorz 289, 325
 Majewski Mieczysław 35, 325, 333
 Makris Thalassis 281
 Malikow, imienia nie ustalono 194
 Małkiewicz Andrzej 133, 332
 Manfred Otto 129, 134–136, 139, 332
 Maniak Wołodymyr 209
 Mann Karin 38, 129, 255, 332
 Mann Wojciech 255
 Mannová Elena 12, 332
 Manzarek Ray 168
 Mar'ina W.W. 90, 264, 326
 Maragakis Michalis 281
 Marat Kamila 71, 320
 Marchlewski Wojciech 18, 62, 64, 332
 Marciniak Marta 38, 332
 Margolin Mikołaj 200
 Marks Karol 15
 Marley Bob 51, 228
 Marples David R. 284, 332
 Martin Brian 104, 123, 156, 195, 335
 Marvanová Hana 283
 Masarczyk Roman 305
 Masch Frank 131
 Masłoń Krzysztof 50, 97
 Maszkiewicz Mariusz 168, 277, 335
 Materski Wojciech 25, 174, 332
 Matka Teresa z Kalkuty 120
 Matkowska Ewa 125, 332
 Matla Marzena 89, 326
 Mattisen Alo 183
 Matyukhina Aleksandra 159, 166, 332
 McGlynn Robert 205
 McLellan Josie 129, 233, 326, 328
 Meden Rudolf 274
 Mehlhorn Ludwig 147
 Melchior Małgorzata 72, 73, 331
 Melnik Mychajło 200
 Menzel Jiří 89
 Messenbrink Hilmar 229
 Messner Zbigniew 243
 Michalak Ryszard 76, 332
 Michalewski Wojciech, pseud. Tarzan 36, 229, 323
 Michałowski Stanisław 112, 332
 Michnik Adam 16, 275
 Mickiewicz Adam 169, 276
 Miczkiewicz Roman 78
 Miedwiediew Roj 160, 332
 Miedwiedkow Jurij 190
 Miedwiedkowa Olga 190
 Miernik Grzegorz 29, 326, 339
 Mikloško František 110, 117–122, 332
 Mikołajko Anna 46, 332
 Minkow Waczesław 190
 Misztal Bronisław 18, 332
 Mitchell Tony 91
 Mleczo Andrzej 54, 55
 Młynarczyk Ryszard 276
 Młynarski Wojciech 54
 Modzelewski Wojciech 21, 63, 64, 332
 Mohr Tim 129, 232, 332
 Mokry Włodzimierz 209
 Molnár Imre 295, 296, 323, 332
 Morrison Jim 168
 Mroczek Przemysław 240, 255
 Müller Silva 155
 Müller Tadeusz 28, 333
 Müller-Enbergs Helmut 141, 333
 Multan Wojciech 107, 332
 Musijenko Oksana 209
 Muskiewicz, imienia nie ustalono 189
 Muszketyk Jurij 209
 Muszyński Jerzy 59, 333
 Muszyński Wojciech Jerzy 214, 333
 Muzyczuk Daniel 14, 333
 Nalepa Tadeusz 163, 256
 Napierała Jacek 283
 Narajana, nazwiska nie ustalono 211
 Nasyl Jaroslav 220
 Navra Jiří 220
 Nawrocki Aleksander 35, 335, 339
 Nawrocki Zbigniew 306, 339
 Němčok Richard 229
 Němec Jan 89
 Németh Vitová Lenka 89, 326
 Neubert Ehrhart 125, 142, 143, 146, 150, 151, 154, 155, 157, 333, 334

- Niedźwiecki Marek 255
Nielidowa Anna 195
Niemcewicz Julian Ursyn 48
Niemczyk Krzysztof 221
Niemczyk Piotr 63, 272, 277
Niemen Czesław 33, 127, 227
Niemieć Ryszard 50
Niksiński Wojciech 274
Nikula Bohus, ks. 293
Noszczak Bartłomiej 13, 75, 233, 324, 327, 328, 330, 333, 336, 337, 339
Novak Janez 274
Novotny Antoni 89
Nowicka Jadwiga 299, 333
- Oboda Milan 107
Obšil Petr 273, 280
Ogandzhanyan Sarkis 212
Okudźawa Bułat 160, 163
Olijnyk Borys 209
Olisevych Alik 164, 165, 168, 182, 257, 277, 278, 323, 341
Olschowsky Burkhard 126, 333
Ondráček Jaroslav 99
Opiola Leszek 255
Orłow Jurij 189, 198, 265
Orłow Konstantin 189, 198, 265
Orzeszkowa Eliza 169
Ostrowska Ewa 204
Otáhal Milan 12, 93, 333
- Pakowicz Fiodor 198
Palach Jan 263, 264
Pálai Gyorgy 302
Paleczny Tadeusz 16–18, 333
Pałubicki Władysław 76, 329, 333
Pałunin Edward 200
Pałunin Ludmiła 200
Pankratowa Irena 176, 194
Panow Andriej 172
Papynin Rusłan 200
Parek Lagle 133, 135, 191, 205
Pasternak Andrzej 253
Pastusiak Longin 67, 333
Pásztor Ján, bp. 121
- Paulukiewicz Tomasz 59, 243, 255, 334
Pavlich Miran 274
Pawłowski Witold 58
Pawłyčko Dmytro 209
Peleckis Mindaugas 163, 170, 174, 176, 181, 334
Pelikán Jan 89, 334
Pelka Anna 127, 334
Pernas Jiří 87, 334
Perzyna Paweł 19, 53, 234, 243, 331
Pešek Jan 118, 123, 333, 334
Pesti Arvo 191
Petrowa Jurdinka 50, 334
Petzold Claudia 128, 246, 324
Pęczak Mirosław 27, 29, 45, 46, 49, 61, 64, 67, 290, 327, 328, 331, 332, 334, 336, 338
Pflimlin Pierr 274
Pflugbeil Sebastian 154, 155
Phillipp Tibor 291
Piątkowski Sebastian 29, 326, 339
Pielasińska Wiesława 18, 72, 331, 332, 336
Pielich Władimir 199
Pieper Markus 125, 334
Pietkiewicz Barbara 82
Pietraś Marek 66, 67, 112, 113, 333, 334, 336
Pietraś Ziemowit Jacek 67, 333, 336
Pikar Julian 173
Pinior Józef 289
Piotrowski Jerzy 228
Piotrowski Piotr 17, 334
Piotrowski Przemysław 14, 334
Placák Petr 115
Plumb Charles Henry 274
Podolcowa Jekaterina 199
Pohl Barry 142
Pohl Renata 142
Polak Stefan, ks. 122
Polanský Ivan 122
Poliszczuk Jarosław 169, 334
Pollack Detlef 146, 334
Popelka Jaroslav 116
Popow Jurij 187, 189
Popow Kiril 187, 199

- Pörösa Géza 222, 328
 Pospíchal Petr 93, 288, 292
 Pospíšil Filip 22, 90, 91, 94, 325, 334
 Potaczała Krzysztof 256, 257, 324
 Pozdniakow Paweł 196
 Prabhupada Abhay Charanaravinda Bhaktivedanta Swami 210–212
 Prapretnik Stefan 274
 Prauinskas A. 181
 Prečan Vilém 100, 286, 321
 Preissler Patrizia 134, 334
 Prejs Bogdan 27, 334
 Preuß Tortsen 132, 244, 250, 334
 Priażinskaja E. 176
 Próchnik Adam 78
 Przychodzeń Jerzy 80–82, 297
 Puszkina Aleksander Siergiejewicz 164, 203
 Pyjas Stanisław 238
 Pyrz Józef, pseud. Prorok 35, 220
 Pytka L. 37
 Quilty Jacki 195, 335
 Rabe Adam [Waluszko Janusz Paweł] 63, 271
 Rácz József 23, 222, 335
 Radecka Anna 35, 335
 Radinski Oleg 189, 267
 Rajdoš Milan 229, 230
 Rakowski Mieczysław F. 54, 321
 Rakus Jozy 274
 Rapacki Adam 191
 Rapante Wiesław 260
 Raszeja Stefan 34, 324
 Rauhut Michael 22, 126–136, 152, 225, 323, 325, 326, 330, 331, 335, 338
 Reagan Ronald 138, 273
 Redke Agrit 277
 Reynolde Lee Helmes 77, 79, 81
 Riabczuk Mykoła 166, 168, 169, 335
 Rimanow Julia 198
 Risch William Jay 166, 168, 335, 339
 Rodionow Michaił 313
 Rodowicz Maryla 227
 Rogowiecki Roman 38
 Rogowski Sławomir 58
 Rogoza Borys 209
 Rölle Peter 146
 Rombes Nicholas 38, 335
 Rompe Arthur 237, 238
 Rompe Robert 237
 Rosiewicz Andrzej 54, 55
 Roszkowski Wojciech 34, 170, 324, 336
 Rozwadowski Paweł 59, 323
 Różycki Piotr 274
 Rubczenko Aleksander 194, 199
 Ruchniewicz Krzysztof 271, 335, 339
 Rüddenklau Wolfgang 156
 Rudnicki Bogdan 62, 330
 Rudyj Bogdan 200
 Rumpf Wolfgang 163, 335
 Rupiński Dariusz 276
 Rusakow Konstantin Wiktorowicz 97
 Ruszkowski Janusz 141–143, 145–147, 153, 269, 335
 Rydlewski Grzegorz 81
 Saakyan Armen 212
 Saakyan Karen 212
 Šabatová Ann 292
 Sacharow Andriej 275, 284
 Sadowska Joanna 12, 335
 Sakowicz Eugeniusz 76, 335
 Santana Carlos 232, 282
 Sarkisyan Armen 212
 Scharf Peter 148
 Schiementz, imienia nie ustalono 251
 Schilling Walter, pastor 140
 Schlegel Bert 147, 156
 Schloßer Jan 244
 Schmidt Christian 246, 247, 335
 Schmidt Doris 30, 129, 134, 327, 329, 332, 334
 Schönherr Albrecht, bp 139
 Schuster Silke 156
 Seidenschnurr Heinz Otto, pastor 150
 Semczuk Przemysław 297, 340
 Serbski Władimir 192, 193
 Seweryniak Joanna 57, 323
 Shahan Cyrus 38, 336

- Siemaszkiewicz Józefa 71, 75
 Sienkiewicz Bartłomiej 276
 Sieńko Wojciech 253
 Šimulčík Jan 22, 104, 118, 121–124, 337
 Sipowicz Kamil 29, 34, 35, 87, 159, 220, 221, 336
 Skalník Josef 100
 Skaradziński Jan 261, 324
 Skiba Jolanta 289
 Skiba Krzysztof 285, 324
 Skotarczak Dorota 32, 227, 326, 331, 337
 Skórniewski Janusz 34, 330
 Skrzek Józef 227
 Škut Petr 107
 Škvorecký Josef 87, 340
 Slamka Jozef, ks. 293
 Słaboszpyckij Mychajło 209
 Słota Wojciech 323
 Smarzyński Henryk 34, 336
 Šmída Martin 123
 Smirnow Wiktor 192
 Smolnicki Krzysztof 289
 Smółka-Gnauck Anna 280, 336
 Sobczak Anatolij 313
 Solarz Jacek 214, 336
 Solarz Radosław 69, 336
 Soliwodzki Wiesław 274
 Sołtysik Teresa 28, 31, 44, 49, 336
 Somozy Anastasio 193
 Srholec Anton, ks. 293
 Srna Pavel 282
 Srpa Karol 100
 Stalin Józef 160, 214
 Stańko Tomasz 256
 Stappenbeck Michael 237, 238
 Sterling Christopher H. 133, 336
 Stępień Sławomir 12, 326, 327, 329, 335, 338
 Štrougal Lubomír 109
 Strus Darek 274
 Strzaliński T. 299, 301, 302
 Stuhr Jerzy 54
 Stumpf István 23, 222, 335
 Stybel Zbigniew 285, 328
 Sudol Henryk 144, 187, 266, 268–270, 287
 Sudziński Ryszard 13, 333
 Suk Jiří 93, 325, 331
 Suri Jeremi 15, 336
 Surmach Wołodymyr 166, 167
 Swami Bhaktiwedanta patrz Prabhupada
 Abhay Charanaravinda Bhaktivedan-
 ta Swami 210–212, 298
 Swami Harikeś 211, 298
 Świetuszkina Siergiej 195, 196
 Sychowicz Krzysztof 13, 336
 Szachurin Wołodia 214
 Szacki Jerzy 27, 324
 Szarek Jarosław 125, 334
 Szatrawka Aleksander 188, 189
 Szczepaniak Jan, ks. 283, 330, 331
 Szczepanowicz Marian 110, 117, 293, 325, 336
 Szczepka Krzysztof 34, 330
 Szewardnadze Eduard 174
 Szkop Stanisław 78
 Szlajfer Henryk 16
 Szojchet Aleksander 199
 Szomolányi Soňa 123, 336
 Szpak Andrzej, ks. 73, 74, 223, 329
 Szpak Jan, ks. 77
 Szubertova Zdenka 241
 Szulkin Piotr 55
 Szumiło Mirosław 117, 336
 Szwed Robert 46
 Szweda-Lewandowska Zofia 15, 336
 Szybieka Zachar 169, 336
 Szymańczak Michał 17, 18, 336, 337

 Śliwińska Anna 28, 60, 337
 Špitalniak M. 243
 Świda-Ziemba Hanna 337
 Święcicki Mateusz 34, 337

 Taborski Bolesław, bp 293
 Tafari Ras 51
 Taile Andreas 148
 Talarczyk-Gubała Monika 166, 326
 Tamme Villu 179
 Tańcula Bogusław 42
 Tarnavskiy Viktor 21, 159–161, 164, 165, 170, 172, 178, 216, 337

- Tekieli Robert 233, 337
 Teller Günther 140, 141, 333
 Telniuk Stanisław 209
 Templin Wolfgang 146, 147
 Teren Wiktor 209
 Terlecki Stanisław 220, 221
 Tetzner Tobias 229
 Thomy László 222, 328
 Toborek Tomasz 19, 53, 234, 243, 331
 Tokarski Stanisław 29, 76, 77, 82, 337
 Tomášek František, kard. 111, 119, 120
 Tomasiewicz Jan 283
 Tomaszewski Jerzy 90, 286, 337
 Tracz Bogusław 31, 90, 91, 128, 129, 137, 169, 170, 222, 223, 337
 Trapszyc Artur 34, 337
 Trendyj Zofia 11, 339
 Troicki Artiom 174
 Trojanskij Siergiej 188, 195, 196
 Tschiche Hans-Jochen, pastor 144, 146
 Tse Tung Mao 15
 Tůma Oldřich 93, 325, 331
 Tvaroch Tomáš 283
 Tyrmand Leopold 177, 340

 Uhl Petr 275
 Ulbricht Walter 126
 Ullmann Wolfgang 147
 Ułasiuk Franciszek 45, 50, 51, 71, 82, 337
 Umańska Nina 214
 Urban Jan 278, 281
 Urban Ladislav 105, 341
 Usenko Konstanty 21, 164, 171–174, 176, 177, 179, 180, 231, 262, 337

 Vaculík Ludvík 89
 Vaino Karl 183
 Valenta Darko 274
 Valenta Rajko 274
 Vāļas Vaino 183
 Valpeu Kenneth Rusel 77, 79, 81
 Vaněk Miroslav 12, 22, 92–95, 97–99, 101, 104, 113–116, 231, 275, 325, 326, 333, 337, 338
 Vavrušák Jiří 229, 230

 Vávszag Csoba 302
 Velikovic Dragan 274
 Vogel Wolfgang 147
 Vojtěchovsky Ondřej 89, 334
 Volman Vladimír 236
 Vule Rtena 282

 Wachtangow Jewgienij 205
 Waglewski Wojciech 256
 Walach Andrej, ks. 293
 Walicka Janina 48, 338
 Waliszewski Jarosław 274
 Waluszko Janusz 63, 65, 285, 312, 328, 338
 Wasiak Patryk 102, 338
 Wawrzyniak Joanna 13, 327
 Wąsowicz Jarosław 13, 338
 Weigel Hansjörg 142
 Weiss Konrad 147
 Weiss Wiesław 183, 324
 Wenzke Gerhard 129, 134–136, 139, 332
 Wereszczagin A. 199
 Wertenstein-Zuławski Jerzy 36, 61, 67, 232, 290, 312, 315, 327, 331, 332, 334, 336, 338
 Wieczorek Przemysław 72
 Wierzbicki Andrzej 311, 338
 Wierzbicki Marek 12, 13, 338
 Wierzbicki Piotr 233, 246
 Więclaw Marcin 45, 323
 Wilczyński Michał 227, 228, 324
 Wilk Ewa 48, 338
 Willman M. 48
 Winter Friedrich 150, 338
 Wiśniewski Edward 93, 327, 329
 Witerkowski Wojciech 162
 Witkowski Grzegorz K. 19, 32, 36, 46, 53, 56, 57, 73, 74, 77, 236, 241, 258, 263, 311, 324
 Wizbor Jurij 160, 163
 Wizisil Claus-Jürgen, pastor 139
 Włodarczyk Barbara 310, 311, 338
 Wodarczyk Adam, ks. 72, 73, 293, 338
 Wojciechowski Aleksander 64, 338
 Wojciechowski Mieczysław 83
 Wojtaszyn Dariusz 14, 135, 236, 338

- Wojtyła Karol, kard. zob. też Jan Paweł II 119
Wolf Marcus 238
Wolle Stefan 126, 128, 156–158, 338
Wollenberger Vera 147, 155
Woroniecka Grażyna 216, 331
Woźniak Wojciech 274, 281
Wójcik Jerzy Wojciech 28, 29, 38, 47–51, 60, 63, 64, 71, 76, 134, 184, 310, 311, 338
Wóycicki Kazimierz 126, 271, 333, 335, 339
Wrzesień Ida 104, 339
Wyka Anna 69, 339
Wysocki Hieronim 28, 321
Wysocki Władimir 160
Wyszyński Stefan, kard. 71

Zajac Justyna 191, 339
Zajcew Aleksandr 199
Zajcew Aleksiej 195
Zalewski Dariusz 168, 277, 335
Zariczny Piotr 271, 339
Zatorski Janusz 30
Zdulski Mirosław 104, 339
Zdulski Tomasz 104, 339
Zeitler Benjamin 115, 339
Zelengonronff Nadine Jenin 223
Zhamkochyan Martik 212
Zieliński A. 299, 300, 339
Zieliński Przemysław 59, 339
Zielionskaja E. 207
Zięba Ryszard 191, 339
Zołotowski Julij 284, 335
Zoń Jerzy 55
Zubkova E. 159, 339
Zuziak Czesław 55
Zvěřina Josef 123
Zwierjew Aleksiej 199
Zwierzyniecki Robert 275, 339
Zwoliński Andrzej, ks. 184, 339
Zwoźniak Jacek 54

Żaryn Jan 28, 321
Żelobowski Antoni 73
Żurawłow Siegiej 315
Żurek Jacek 28, 321
Życzkowski Karol 62, 324
Żydowicz Krzysztof 276
Żygulski Witold 171, 178, 216

SUMMARY

The work presented here aims to provide a picture of informal youth circles in Poland, and neighbouring socialist countries during the 1980s. As it is well known, a characteristic feature of the system of people's democracies was the aim to fully „develop” society as a whole, and youth circles in particular. This was to be achieved through schools, universities, and a range of organisations that brought young people together in their spare time or during holidays. We are talking here about organisations of the scouting type, or formations more accentuating their political overtones and loyalty to the system. In Poland, this was first the Union of Polish Youth, ZMP (1948–1957) then the Union of Socialist Youth, ZMS (1957–1976) and finally the Union of Socialist Youth of Poland, ZMSP (since 1976); in the Soviet Union, the Communist Youth Union, or Komsomol (an acronym for *Komunističeskij Sojuz Molodioży*, 1918–1991); in the German Democratic Republic (GDR), the *Freie Deutsche Jugend* (Free German Youth, FDJ); and in Czechoslovakia, from 1949 to 1968, *Československý svaz mládeže* (Czechoslovak Youth Union, ČSM), and from 1970 to 1989, *Socialistický svaz mládeže* (Socialist Youth Union, SSM). Nevertheless, a sizeable percentage of young people did not choose to participate in such projects, not least because of their politicisation. Tens of thousands of young people contested official organisations and movements by engaging in informal movements linked, either to particular genres of youth music or to the Churches, Catholic and Evangelical. The unique character of these communities consisted in not being constrained by any organisational or formal framework, and this already posed a serious threat to the system. And given that, from the beginning of the 1980s decade, they gained considerable influence over wide circles of youth – especially if we are talking about musical subcultures – and were far from supporting the political realities of the time, they became one of the elements undermining the system. Perhaps not as significant as the flawed economic mechanism or the circles of the broadly defined political opposition, but significant nonetheless.

The work does not address the issue of youth circles engaging in political opposition or constituting its support. In the case of the youth political opposition operating in the Polish People's Republic (PRL), many interesting studies have already been written. On the other hand, the issue of youth political activity in other Eastern Bloc countries is still to be addressed. Both in the dissident movement in the Soviet Union and in opposition circles in Czechoslovakia, there was no shortage of very young people wishing to engage in anti-system activity

in the 1980s. It is particularly worth noting here the USSR and the independent circles in the Baltic republics at the end of the 1980s, where young people were a key base for the developing independence movements. The work also lacks reference to the newly forming community of football fans. Devoid of a programme, far from being involved in specific cultural events, it was essentially apolitical, providing a backdrop to the sporting events taking place.

The work has been edited in a three-chapter convention. The first chapter focuses on the Polish strand. It describes the development of musical subcultures at the turn of the 1970s and 1980s, i.e. punks, metalheads, popers, or skinheads, rather loosely related to the musical trend. The aforementioned groups did not completely fill out the mosaic of informal youth movements in the People's Republic of Poland. Alongside them, there were equally numerous pacifist and anarchist groups, contesting above all the compulsory military service hated by young people. The catalogue of youth subcultures of this decade also includes pro-environmental groups emphasising environmental protection issues. One should not forget about youth movements associated with the Catholic Church, also belonging to the informal or very informal movement. This above-mentioned mosaic is complemented by youth circles connected to a social (therapeutic) institution, but remaining in loose relation to the subject matter. We are talking here about the environment of Monar, functioning as an official institution, but which took into its care hundreds of young people linked to particular subcultures, especially music subcultures, or simply those on the margins of society at the time.

Chapter two is about the development of informal movements in selected Eastern Bloc countries. Of course, their degree of development varied. In the context of musical subcultures, Poland certainly led the way, but Czechoslovakia and the GDR were not far behind. It is worth noting, by the way, that there were countries in the Eastern Bloc where this type of environment had hardly developed at all, or had developed in a negligible way. These included Bulgaria, where the practice of rock music was criminalised until the mid-1980s. It was even recommended that songs related to folk culture, rather than recordings by rock bands, be presented in discotheques there. Peace and pacifist movements, largely linked to evangelical churches, were strongest in the GDR, but there was no shortage of such projects in the republics of the Soviet Union as well. On the other hand, the circles of young people focusing above all on spiritual development and deepening their religiousness crystallized to a decidedly greatest extent in the People's Republic of Poland, which should undoubtedly be linked to the pontificate of John Paul II.

The third chapter should be regarded as the key chapter of the work. It attempts to show mutual contacts of members of these informal movements from the People's Republic of Poland, the GDR, the CSRS and the USSR in the 1980s. There was no shortage of opportunities for this. Young people met at music festi-

vals, on the concert tours of their favourite bands, during various pickets or rallies, and finally on religious or private grounds. There were also sporadic attempts to set up joint publications that would provide information on the activities of youth subcultures in the various Eastern Bloc countries. Such contacts also had their 'dark' side. Above all, it is important to note the contacts of the hippies milieu, back in the 1970s, which provided an excellent opportunity to import narcotics or to exchange experiences regarding their illegal acquisition.

ZUSAMMENFASSUNG

Die vorliegende Arbeit hat zum Ziel, das Bild von informellen Jugendgemeinschaften in Polen sowie in den sozialistischen Nachbarländer in den achtziger Jahren des 20. Jahrhunderts zu umrissen. Es ist allgemein bekannt, dass ein charakteristisches Systemmerkmal der Volksdemokratien das Bemühen war, die ganze Gesellschaft voll zu „beschäftigen“ und die Idee bezog sich vor allem auf die Jugend. Beispiel dafür waren Schulen, Hochschulen und Universitäten sowie eine Reihe von Einrichtungen, die Jugendliche während der unterrichts- und aktivitätsfreien Zeit bzw. in den Ferien vereinigten. Es handelt sich hier um Organisationen wie z.B. Pfadfinder oder Formationen, die ihren politischen Oberton und ihre Loyalität dem System gegenüber stärker betonten. In Polen war es zuerst der Verband der Polnischen Jugend (Związek Młodzieży Polskiej, ZMP 1948–1957), dann der Verband der Sozialistischen Jugend (Związek Młodzieży Socjalistycznej, ZMS 1957–1976) und schließlich der Verband der Sozialistischen Polnischen Jugend, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, ZMSP (seit 1976); in der Sowjetunion – die Kommunistische Jugendunion oder Komsomol (Akronym Komunisticzeskij Sojuz Mołodioży, 1918–1991); in der Deutschen Demokratischen Republik (DDR) – Freie Deutsche Jugend (FDJ); in der Tschechoslowakei von 1949 bis 1968 Československý svaz mládeže (Tschechoslowakischer Jugendverband, Czechosłowacki Związek Młodzieży, ČSM) und in den Jahren 1970–1989 Socialistický svaz mládeže (Sozialistischer Jugendverband, SSM). Zahlreiche junge Menschen haben sich jedoch nicht entschieden, an solchen Projekten wegen deren Politisierung teilzunehmen.

Offizielle Einrichtungen und Bewegungen kämpften gegen Zehntausende junger Menschen, indem sie sich an den Aktivitäten der nicht formellen Bewegungen beteiligten – seien es ausgewählte Musikgattungen, evangelische oder katholische Kirche. Das Einzigartige an den Kreisen war, dass sie mit keinerlei organisatorischen bzw. formellen Rahmen eingeschränkt waren und deshalb bildeten sie für das System eine Gefahr. Es ist darauf hinzuweisen, dass sie seit Anfang der achtziger Jahre einen erheblichen Einfluss auf ein breites Spektrum von Jugendlichen ausgeübt haben – insbesondere auf Musiksubkulturen und sie waren weit davon entfernt, die politischen Realitäten dieser Zeit zu unterstützen, sie wurden aber zu einem Systemträger, der vielleicht nicht so wichtig wie ein fehlerhafter wirtschaftlicher Mechanismus oder Kreise weit verstandener politischer Opposition war, dennoch aber bedeutsam.

Die Arbeit erörtert nicht die Frage der sich in die politische Opposition engagierenden Jugendgemeinschaften bzw. deren Hintergrund. Über die in der Volksrepublik Polen (PRL) tätigen politischen Jugendopposition wurden bereits viele interessante Studien erstellt. Die Problematik der politischen Aktivität der Jugendlichen in anderen Ländern des Ostblocks bedarf immer noch der Behandlung. Sowohl in der Dissidentenbewegung in der Sowjetunion, als auch in den Oppositionskreisen der Tschechoslowakei gab es in den achtziger Jahren des 20. Jahrhunderts sehr viele junge Menschen, die gegen das System handelten. Zu berücksichtigen ist die UdSSR sowie unabhängige Kreise in den baltischen Republiken Ende der achtziger Jahre des 20. Jahrhunderts, wo junge Menschen die wichtigste Stütze für die Entwicklung von Unabhängigkeitsbewegungen waren. Die Arbeit beschäftigt sich auch nicht mit Sport-Fans-Gruppen, die kein Programm hatten und weit davon entfernt waren, an bestimmten kulturellen Veranstaltungen beteiligt zu sein, die Gruppierungen waren im Grunde unpolitisch und standen im Hintergrund der Sportveranstaltungen.

Die Arbeit wurde in einer Drei-Kapitel-Konvention verfasst. Das erste Kapitel konzentriert sich auf die polnische Frage und beschreibt somit die Entwicklung musikalischer Subkulturen um die Wende der siebziger und achtziger Jahre, d.h. Punks, Metalheads, Poppers oder Skinheads, die relativ locker mit dem Musiktrend verbunden sind. Diese Gruppen füllten das Mosaik informeller Jugendbewegungen in Volkspolen nicht vollständig aus. Daneben gab es zahlreiche pazifistische und anarchistische Kreise, die vor allem die von Jugendlichen verhasste Wehrpflicht bekämpften. Der Katalog der jugendlichen Subkulturen dieses Jahrzehnts umfasst auch pro-ökologische Gruppen, sie haben sich mit der Problematik des Umweltschutzes auseinandergesetzt. An der Stelle sind auch mehr oder weniger informelle mit der katholischen Kirche verbundene Jugendbewegungen zu erwähnen. Ergänzt wird das oben genannte Mosaik durch Jugendkreise, die mit der sozialen (therapeutischen) Einrichtung in Verbindung, aber in loser Beziehung zum in der Arbeit behandelten Thema blieben. Gemeint wird das Umfeld von Monar, das als öffentliche Einrichtung fungiert, Hunderte von jungen Menschen unter seinen Schutz nimmt, die mit bestimmten Subkulturen verbunden sind, insbesondere mit der Musik, oder einfach am Rande der Gesellschaft stehen.

Das zweite Kapitel skizziert die Entwicklung informeller Bewegungen in ausgewählten Ländern des Ostblocks. Ihr Entwicklungsgrad war durchaus unterschiedlich. Im Kontext der musikalischen Subkulturen hatte Polen eine führende Position, aber die Tschechoslowakei und die DDR waren nicht viel dahinter. Hervorzuheben ist auch, dass es solche Länder des Ostblocks gab, in denen sich ähnliche Kreise und Gruppen praktisch gar nicht oder nur am Rand entwickelt haben. Hier gehörte unter u.a. Bulgarien, wo Rockmusikspielen bis Mitte der achtziger Jahre bestraft wurde. Es wurde sogar empfohlen, in lokalen Discos eher Lieder zu präsentieren, die sich auf die Volkskultur beziehen und keine Songs von Rockbands. Friedens- und pazifistische Bewegungen, weitgehend mit den

evangelischen Kirchen verbunden, waren in der DDR am stärksten, aber auch in den Republiken der Sowjetunion wurden solche Projekte durchgeführt. Andererseits kristallisierten sich in der Volksrepublik Polen meistens Kreise von jungen Menschen heraus, die zweifellos mit dem Pontifikat von Johannes Paul II. in Verbindung gebracht werden sollten, für die vor allem geistige Entwicklung und Vertiefung ihrer Religiosität von Bedeutung waren.

Das dritte Kapitel sollte als entscheidend für die Arbeit betrachtet werden. Hier werden Kontakte von Mitgliedern dieser informellen Bewegungen mit der Volksrepublik Polen, der DDR, der CSRS und der UdSSR in den achtziger Jahren aufgezeigt. An Gelegenheiten hat es nicht gefehlt. Junge Leute trafen sich auf Musikfestivals, Tours ihrer Lieblingsbands, auf Demonstrationen bzw. Auftritte verschiedener Art und schließlich auf religiöser oder privater Ebene. Selten wurde versucht, gemeinsame Verlage zu gründen, die über Tätigkeit jugendlicher Subkulturen in einzelnen Ländern des Ostblocks zu informieren hatten. Die Kontakte hatten auch ihre Schattenseite. Es ist hervorzuheben, dass die Kontakte der Hippies-Gemeinde in den siebziger Jahren eine hervorragende Möglichkeit darstellten, Rauschmittel einzuführen und Erfahrungen über deren illegalen Erwerb auszutauschen.

O AUTORZE

Andrzej Kobus – ur. w 1974 r. w Krzepicach, absolwent Uniwersytetu Łódzkiego, na którym ukończył studia magisterskie (1998 r.) i doktoranckie (2003 r.). Stypendysta Funduszu Pomocy Niezależnej Nauce i Literaturze Polskiej (Tournan-en-Brie, Francja) oraz Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (Warszawa). Kilukrotny stażysta w: Ústave pro Soudobé Dějiny Akademie Věd ČR w Pradze, Instytucie Studiów Politycznych PAN w Warszawie oraz w Музей-Архіві і Документаційним Центрі Українського Самвидаву w Kijowie. Publikował m.in. na łamach „Dziejów Najnowszych” i „Studiów z Dziejów Rosji i Europy Wschodniej” (Warszawa), „Historického časopisu” (Bratysława) oraz „Хроніки 2000” (Kijów). Autor prac: *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegalizacji „Solidarności”* (1980–1982), Toruń 2006; *Niezależne kontakty polsko-czechosłowackie w schyłkowej dekadzie porządku jałtańskiego*, Piotrków Trybunalski 2008; *My i Oni. Opozycja polityczna w PRL wobec analogicznych ugrupowań demokratycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej lat 80. XX w.*, Łódź 2012; *Miasto Krzepice w dokumentach bezpieki. Historie tajne, kontrowersyjne i ciekawe*, Piotrków Trybunalski 2015. W latach 2004–2018 adiunkt w Instytucie Historii piotrkowskiej Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach (w latach 2004–2008 Akademia Świętokrzyska w Kielcach). Od 2007 do 2012 r. współpracował z Polskim Radiem Łódź. Od 2010 r. członek Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego z siedzibą we Wrocławiu. Zajmuje się problematyką Europy Środkowo-Wschodniej po 1945 r., w kręgu jego zainteresowań znajduje się również regionalistyka: historia Łodzi oraz pogranicza śląsko-małopolskiego.

Książka jest poświęcona nieformalnym ruchom młodzieżowym w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 80. XX wieku. Autor skoncentrował się na takich państwach, jak: Polska, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna i Związek Radziecki. Ukazał powstanie i rozwój subkultur muzycznych oraz młodzieżowych środowisk proekologicznych i pacyfistycznych w tych państwach. Opisał także progres nieformalnych młodzieżowych ruchów religijnych – zarówno powiązanych z wyznaniem chrześcijańskim, jak i religiami Wschodu. Szczególny akcent położył na kwestie kontaktów i współpracy między wspomnianymi środowiskami podczas kryzysu i erozji systemu komunistycznego w krajach bloku wschodniego. Naświetlił też sytuację subkultur młodzieżowych w okresie transformacji ustrojowej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 90. XX wieku.

Podejście autora jest oryginalne, a badania nad zagadnieniami poruszonymi w książce są dopiero zapoczątkowane. Ambitna jest próba ujęcia kwestii nieformalnych środowisk młodzieżowych nie tylko w perspektywie jednego państwa narodowego, lecz także w szerszym kontekście – krajów bloku sowieckiego.

Z recenzji Juraja Maruśiaka

W WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

 wydawnictwo.uni.lodz.pl
 ksiegarnia@uni.lodz.pl
 (42) 665 58 63

Książka dostępna również
jako e-book

